

ROCZNIK GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE



XXVIII/2020

ROCZNIK
GRUDZIĄDZKI

ROCZNIK — GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE

Grudziądz 2020

XXVIII/2020

RADA NAUKOWA

Karin Friedrich (Aberdeen), Lothar Hyss (Warendorf), Bernhart Jähnig (Berlin), Jarosław Klaczkow (Toruń), Małgorzata Kurzyńska (Grudziądz), Ryszard Sudziński (Toruń), Peter Wörster (Marburg), Paul Zalewski (Frankfurt/Oder), Mariusz Żebrowski (Grudziądz)

REDAKCJA

Wiesław Sieradzan (Toruń) – redaktor naczelny, Izabela Fijałkowska (Grudziądz), Sylwia Grochowina (Toruń), Jacek Gzella (Toruń), Maciej Krotofil (Toruń), ks. Mirosław Mróz (Toruń), Dariusz Poliński (Toruń) – redaktor tematyczny działu Archeologia, Wioletta Pacuszka (Grudziądz), Waldemar Rozyńkowski (Toruń) – redaktor tematyczny działu Historia, Dawid Schoenwald (Grudziądz)

RECENZENCI STALI

Prof. dr hab. Wiesław Długokęcki, dr Witold Konopka, prof. dr hab. Janusz Małek, dr Renata Skowrońska, prof. dr hab. Tadeusz Stegner, ks. prof. dr hab. Jan Walkosz, dr hab. Marcin Wiewióra

Sekretarz redakcji

Anna Wajler (Grudziądz)

Opracowanie redakcyjne

Izabela Kabacińska

Tłumaczenie streszczeń

Anna Maleszka

Na okładce

Józef Tyborski/Joseph Tibor (1877–1922), Grudziądz. Fragment ul. Spichrzowej, 1905 r.
Rysunek węglem, niesygnowany, wym. 16 x 18 cm

Articles appearing in „Rocznik Grudziądzki” are abstracted and indexed in The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Index Copernicus, POLON-index, European Reference Index for the Humanities and Social Sciences (ERIH PLUS)

Wydano na zlecenie i z funduszy

Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Grudziądzu

Adres redakcji

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, ul. Wodna 3/5
86–300 Grudziądz

Nakład: 250 egz.

Printed in Poland

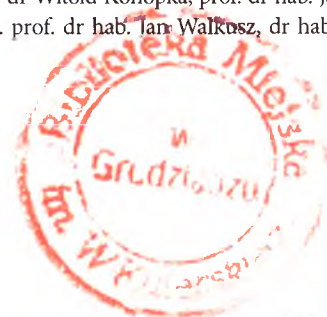
ISSN 0080-3464

Przygotowanie do druku

Studio KROPKA dtp – Piotr Kabaciński

Druk

Drukarnia POZKAL, ul. Cegielna 10/12, 88–100 Inowrocław



911 (122)

223 106
124. Główna

74 (125)
105
74 (125) 2000-01-01, 105

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Marek Kołyszko Zagadkowy depozyt ujawniony w piwnicy dawnego Domu Handlowego Korzeniewskich przy ul. Rynek 22/24 w Grudziądzu	13	✓
Małgorzata Kurzyńska Działalność archeologiczna Zygmunta Zakrzewskiego (28 III 1867–13 IV 1915) – Konserwatora Zabytków Prehistorycznych w powiecie grudziądzkim i świeckim w okresie międzywojennym	37	✓
Przemysław Waszak Gotycki krucyfiks ze Żmijewa i jego powiązania artystyczne oraz ideowe	55	✓
Łukasz Ciemiński <i>Xawier wszystkich pocieszy, do usług każdego spieszy...</i> Kult cudownego obrazu świętego Franciszka Ksawerego w Grudziądzu	73	✓
Ewa Gawrońska Polskie życie muzyczne w Grudziądzu w okresie międzywojennym	89	✓
Emilia Markot-Borkowska Grudziądzkie realizacje rzeźbiarskie Ignacego Zelka	121	✓
Mariusz Żebrowski 54 Regiment Piechoty. Historia oraz jego szlak bojowy w latach 1773–1807	143	✓
Dawid Schoenwald Nieznane plany Grudziądza z XVII wieku w zbiorach szwedzkich	163	✓
Agata Żabierek Mieszkańcy Grudziądza i powiatu grudziądzkiego polegli w szeregach II Korpusu Polskiego	177	

Izabela Fijałkowska Zniszczenia obiektów zabytkowych Grudziądza w czasie drugiej wojny światowej i ich odbudowa	185
--	-----

MISCELLANEA

Joanna Bieniek Grudziądz w czasie drugiej wojny światowej w świetle wspomnień Marii Daniel	223
---	-----

Dk. Waldemar Rozynkowski Uwięzienie prymasa Stefana Wyszyńskiego w klasztorze kapucynów w Rywałdzie w świetle kroniki klasztornej	237
--	-----

Michał Targowski Kontrakt ośmiu wsi na oczyszczanie rzeki Mątawy z 1605 r. Przyczynek do badań nad wpływem osadnictwa olęderskiego na przemiany krajobrazu naturalnego w okolicach Grudziądza	243
--	-----

LUDZIE MIASTA I REGIONU

Małgorzata Kurzyńska Max Mathes (24 XI 1865–13 IV 1915) – działacz Towarzystwa Starożytności (Altertums- Gesellschaft) w Grudziądzu	257
--	-----

Paweł Nastrożny Ksiądz Franciszek Szynkowski (1879–1945), grudziądzanin, proboszcz w Niezabyszewie	269
--	-----

Ewa Sieradzan, Wiesław Sieradzan, Krzysztof Tyborski Życie i twórczość Józefa Tyborskiego (1877–1922), kaszubskiego nauczyciela, artysty malarza i rzeźbiarz.....	277
--	-----

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Paweł Grochowski, <i>Chrystian. Biskup Prus (1216–1245)</i> , Dragacz 2018 (Andrzej Radziwiński)	303
--	-----

<i>Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego = Zimelien der Graudenzer Fotografie aus Sammlungen des Museums in Grudziądz und Zbigniew Zawadzki</i> , oprac. / Bearb. Dawid Schoenwald, Grudziądz 2018, ss. 416 (Jerzy Domasłowski)	309
---	-----

Izabela Fijałkowska Sprawozdanie z działalności Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu w 2019 r.	315
--	-----

Wioletta Pacuszka Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu za rok 2019	331
--	-----

Paweł Nastrożny Nabytki Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu z lat 2004–2019 – w 135. rocznicę powstania instytucji	355
---	-----

INHALTSVERZEICHNIS

ARTIKEL

Marek Kołyszko Die im Keller des ehemaligen Kaufhaus der Brüder Korzeniowski in Graudenz (Markt 22/24) gefundene geheimnisvolle Verwahrung	13
Małgorzata Kurzyńska Die archäologische Tätigkeit von Zygmunt Zakrzewski (28 III 1867–13 IV 1915) – des Kon- servators der prähistorischen Denkmäler im Kreis Graudenz und Schwetz in der Zwischen- kriegszeit	37
Przemysław Waszak Gotisches Kruzifix aus Żmijewo (Hohenlinden) und seine künstlerische und ideologische Verbindungen	55
Łukasz Ciemiński <i>Xawier wszystkich pocieszy, do usług każdego spieszy...</i> Das berühmte Gnaden-Bild des Hl. Franz Xavers in Graudenz.....	73
Ewa Gawrońska Polnisches Musikleben in Graudenz in der Zwischenkriegszeit	89
Emilia Markot-Borkowska Grudenzler Realisierungen im Kunstschaffen von Ignacy Zelek	121
Mariusz Żebrowski 54. Preussisches Infanterie-Regiment	143
Dawid Schoenwald Unbekannte Karten von Graudenz in schwedischen Sammlungen	163
Agata Żabierek Das Schicksal der Einwohner von Graudenz und des Kreises Graudenz, die als Teil des 2. Polnischen Korps starben	177

Izabela Fijałkowska Die Zerstörungen historischer Gebäude in Graudenz während des Zweiten Weltkrieges und deren Wiederaufbau	185
--	-----

MISZELLEN

Joanna Bieniek Graudenz während des Zweiten Weltkrieges im Lichte von Maria Daniels Erinnerungen ...	223
---	-----

Dk. Waldemar Rozyński Inhaftierung von Primas Stefan Wyszyński im Kapuzinerkloster in Wywałd im Lichte der Klosterchronik	237
---	-----

Michał Targowski Auftrag von acht Dörfern zur Reinigung des Flusses Montau/Mątawa im Jahre 1605. Beitrag zur Erforschung des Einflusses der älteren holländischen Siedlung auf die Umgestaltung der Naturlandschaft in der Nähe von Graudenz	243
---	-----

MENSCHEN DER STADT UND DER REGION

Małgorzata Kurzyńska Max Mathes (24 XI 1865–13 IV 1915) – Aktivist der Gesellschaft der Antiquitäten in Graudenz.....	257
---	-----

Paweł Nastrożny Pfr. Franciszek Szynkowski (1879–1945), Graudenz, Pfarrer in Niezabyszewo	269
--	-----

Ewa Sieradzan, Wiesław Sieradzan, Krzysztof Tyborski Leben und Werk von Józef Tyborski (1877–1922), kaschubischer Lehrer, Maler und Bildhauer	277
--	-----

BERICHTE UND RESENSIENEN

Paweł Grochowski, <i>Chrystian. Biskup Prus (1216–1245)</i> , Dragacz 2018 (Andrzej Radziwiński)	303
--	-----

<i>Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego = Zimelien der Graudenzler Fotografie aus Sammlungen des Museums in Grudziądz und Zbigniew Zawadzki, oprac. / Bearb. Dawid Schoenwald, Grudziądz 2018, ss. 416 (Jerzy Domański)</i>	309
--	-----

Izabela Fijałkowska Tätigkeitsbericht des Graudenzler Stadtdenkmalpflegers im Jahre 2019	315
---	-----

Wioletta Pacuszka Tätigkeitsbericht des Pfr. Dr. Władysław-Łęga-Museums in Graudenz vom Jahre 2019	331
---	-----

Paweł Nastrożny Neuerwerbungen des Pfr. Dr. Władysław-Łęga-Museum in Graudenz 2004–2019	355
--	-----

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

Marek Kołyszko A mysterious deposit revealed in the basement of the former Korzeniewski Trading House at ul. Rynek 22/24 in Grudziądz	13
Małgorzata Kurzyńska Archaeological activity of Zygmunt Zakrzewski (28 III 1867–11 III 1951), the conservator of prehistoric monuments in the Pomeranian and Poznań Voivodeships in the counties of Chełmno, Świecie, Grudziądz, Wąbrzeźno and Brodnica	37
Przemysław Waszak A Gothic crucifix from Żmijewo and its artistic and ideological connections	55
Łukasz Ciemiński The miraculous image of Francis Xavier in the Jesuit Church in Grudziądz	73
Ewa Gawrońska Polish musical life in Grudziądz in the interwar period	89
Emilia Markot-Borkowska Grudziądz's sculpture projects by Ignacy Zelek	121
Mariusz Żebrowski The 54 Infantry Regiment. Its history and battle trail of 1773–1807	143
Dawid Schoenwald Unknown plans of Grudziądz from the 17th century in Swedish collections	163
Agata Zabierek Residents of Grudziądz and the surrounding area and their fate as members of the Second Polish Corps	177

Izabela Fijałkowska	
Destruction of historic Grudziądz buildings during World War II and their reconstruction .	185

MISCELANEA

Joanna Bieniek	
Grudziądz during World War II in the light of Maria Daniel's memoirs	223
Dk. Waldemar Rozyński	
Imprisonment of Primate Stefan Wyszyński in the Capuchin monastery in Rywałd in the light of the monastery chronicle	237
Michał Targowski	
The contract of eight villages for cleaning of the Mątawa River in 1605. A contribution to the research on the influence of the Olęder colonization on the transformation of the natural landscape in the vicinity of Grudziądz	243

PEOPLE OF THE CITY AND REGION

Małgorzata Kurzyńska	
Max Mathes (24 November 1865–13 April 1915), an activist of the Society of Antiquities (Altertums-Gesellschaft) in Grudziądz	257
Paweł Nastrożny	
Fr Franciszek Szyński (1879–1945) from Grudziądz, a parson in Niezabyszew	269
Ewa Sieradzan, Wiesław Sieradzan, Krzysztof Tyborski	
Life and works of Józef Tyborski (1877–1922), a Kashubian teacher, painter and sculptor .	277

REVIEWS AND REPORTS

Paweł Grochowski, <i>Chrystian. Biskup Prus (1216–1245)</i> , Dragacz 2018 (<i>Andrzej Radziwiński</i>) .	303
<i>Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego = Zimelien der Graudenzer Fotografie aus Sammlungen des Museums in Grudziądz und Zbigniew Zawadzki</i> , oprac. / Bearb. Dawid Schoenwald, Grudziądz 2018, ss. 416 (<i>Jerzy Domański</i>)	309
Izabela Fijałkowska	
Report of the activity of the Municipal Monument Conservator in Grudziądz in 2019	315
Wioletta Pacuszka	
Report of the activity of the Władysław Łęga Museum in Grudziądz in 2019	331
Paweł Nastrożny	
Acquisitions of the Rev. Dr. Władysław Łęga Museum in Grudziądz from 2004–2019 – 135th anniversary of the institution's establishment	355



Artykuły

Marek Kołyszko

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytut Archeologii

ZAGADKOWY DEPOZYT UJAWNIONY W PIWNICY DAWNEGO DOMU HANDLOWEGO KORZENIEWSKICH PRZY UL. RYNEK 22/24 W GRUDZIĄDZU

A MYSTERIOUS DEPOSIT REVEALED IN THE BASEMENT OF THE FORMER KORZENIEWSKI TRADING HOUSE AT UL. RYNEK 22/24 IN GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

A set of artifacts was revealed in the basement of the former Korzeniewski Trading House in Grudziądz at Rynek 22/24. Its contents are the following: two prayer ropes, a figure of Crucified Christ, a thurible, a key, a cauldron for storing embers (patelle) and a ceramic mug. These items were wrapped in a textile wrap, probably liturgical fabrics. All these artifacts were used to celebrate the liturgy and to practice private devotion. They include sacramentals, i.e. sacred objects. The location of the discovery site allows for a presumption that they were associated with the furnishing of the Grudziądz church. St. Nicholas. During the Soviet offensive conducted from February 18 to March 5, 1945, 60% of the church of St. Nicholas was damaged. Perhaps then the objects that were discovered in 2010 had been hidden. The reason for the concealment can be seen in the coming war. Perhaps the deposit was not taken back because of the death or emigration of the clergyman. Of course, it cannot be ruled out that the collection was a hidden booty of a common thief or someone who did not provide knowledge about this deposit. The universality and conservatism seen in the form of the discovered artifacts is the reason that hinders our possibilities of dating them. All of the discussed items are produced today in unchanged form. The deposit in question can be dated back to after 1832–early 1945.



1. MIEJSCE POCHODZENIA I SPOSÓB POZYSKANIA

Zespół artefaktów został znaleziony w piwnicy dawnego Domu Handlowego Korzeniowskich w Grudziądzu przy ul. Rynek 22/24 (dz. 53, obręb 45)¹. Zespół tworzą: dwa sznury modlitewne, figurka Ukrzyżowanego, trybularz, klucz, kociołek do przechowywania żaru (*patelle*) oraz ceramiczny kubek. Wymienione artefakty były zawinięte w tekstylne opakowanie, prawdopodobnie w tkaniny liturgiczne².

2. CHARAKTER DEPOZYTU

Podjmując próbę określenia charakteru depozytu odniosę się do terminologii numizmatycznych. Monety należą chyba do najczęściej ujawnianych „znalezisk gromadnych”³. Syntezy ustaleń terminologicznych podejmowanych przez Stanisława Tabaczyńskiego⁴ i Ryszarda Kiersnowskiego⁵ dokonał Stanisław Suchodolski⁶. Autor ten określenie „skarb” zawęził do ujawnianych zespołów ekonomicznych, stąd wydaje się, że w odniesieniu do omawianych artefaktów można mówić o „znalezisku gromadnym” przedmiotów zdeponowanych celowo, z woli depozytariusza, z powodu mającego nastąpić zagrożenia, niepodjętych przez niego po ustaniu niebezpieczeństwa np. na skutek tragicznego wydarzenia, któremu mógł on ulec. Można domniemywać, że o fakcie ukrycia przedmiotów wiedział tylko depozytariusz.

3. ZAWARTOŚĆ

3.1. SZNURY MODLITEWNE

Różaniec lub koronki to sznury złożone z pobłogosławionych paciorków lub kora-li umożliwiających odmawianie i odliczanie powtarzalnych modlitw. Stanowią one

¹ Informacje o znalezisku pochodzą od Pani mgr Małgorzaty Kurzyńskiej, archeolog z Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Do Muzeum przekazał je w 2010 r. pan Edmund Stachowicz.

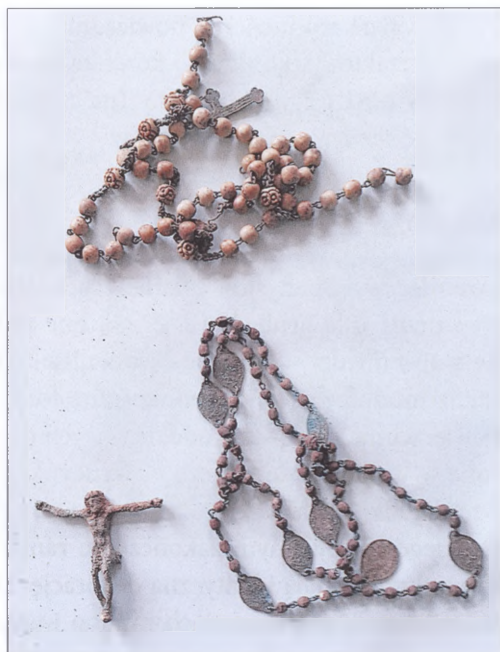
² Tekstylia będą przedmiotem odrębnego opracowania. Zostały one przekazane Pani prof. Małgorzacie Grupie z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w celu wykonania opracowania konserwatorskiego.

³ S. Suchodolski, *Próba klasyfikacji znalezisk monet*, [w:] *Труды VI Международного Конгресса славянской археологии*, t. 5, Moskwa 1999, s. 277–286.

⁴ S. Tabaczyński, *Zagadnienie klasyfikacji wczesnośredniowiecznych znalezisk pieniądza kruszcowego w Polsce*, „Wiadomości Numizmatyczne”, 1959, z. 1–2, s. 41–47.

⁵ R. Kiersnowski, *O tzw. „luźnych” znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych w Polsce*, „Wiadomości Archeologiczne”, 1958, t. 25, s. 181–196; tenże, *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964.

⁶ T. Suchodolski, dz. cyt.



Il. 1. Grudziądz gm. *loco*. Sznury modlitewne i figurka Ukrzyżowanego przed pracami konserwatorskimi. Fot. M. Kołyszko

„mnemotechniczną pomoc modlitewną”⁷, lub są „symboliczną prezentacją uszeregowania modlitw”⁸.

Pierwsze wzmianki informujące o używaniu sznurów modlitewnych przez chrześcijan pochodzą z przełomu XI i XII w.⁹ Przypuszcza się, że zwyczaj ich stosowania zapożyczono od muzułmanów, którzy od VII w. posługują się nimi przy odmawianiu modlitw. Dziewięćdziesiąt dziewięć paciorków, z których składają się muzułmańskie sznury modlitewne (arab. *misbaha*, *subha*, *sabha*, lub tur. *tespih*) symbolizuje 99 imion Allaha¹⁰. Świat muzułmański zwyczaj stosowania sznurów modlitewnych przyjął w VIII w. z Indii¹¹. Buddyjski sznur modlitewny (*mala*), składa się ze 108 paciorków. Ich liczba odpowiada stopniom rozwoju świata¹². Początki stosowania sznurów modlitewnych sięgają czasów starożytnych. W 1848 roku w Niniwie odkrycia takiego sznura w rękach szkieletu kobiety miał dokonać Layard. Znaleździśko to datowane jest na IX w. p.n.e.¹³

⁷ J. Keller, *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne w chrześcijaństwie*, [w:] *Znaki i symbole religijne*, Warszawa 1978, s. 403.

⁸ M. Oestereicher-Mollwo, *Leksykon symboli*, tłum. Jerzy Prokopiuk, Warszawa 1992, s. 138.

⁹ K. Zalewska, *Modlitwa i obraz. Średniowieczna ikonografia różańcowa*, Warszawa 1999, s. 14.

¹⁰ M. Oestereicher-Mollwo, dz. cyt., J. Danecki, *Kultura Islamu. Słownik*, Warszawa 1997, s. 138.

¹¹ J. Danecki, dz. cyt., s. 164

¹² M. Oestereicher-Mollwo, dz. cyt., s. 138.

¹³ M. Korolko, *Leksykon kultury religijnej w Polsce*, Warszawa 1999, s. 478.

Poważne trudności w powiązaniu odkrywanych na stanowiskach archeologicznych artefaktów z konkretną koronką powodują dwa czynniki: różnorodność zestawu modlitw oraz fragmentaryczny (najczęściej) stan zachowania obiektów, które mogą stanowić też fragmenty różańców.

3.1.1. RÓŻANIEC

Różaniec wykonany jest z kulistych kościanych paciorków z otworem przebiegającym przez całą grubość (il. 2). Są one połączone ze sobą drutem ze stopu miedzi. Ze stopu miedzi wykonane są również: trójkątny rozdzielacz i krucyfiks. Omawiany sznur modlitewny jest zredukowaną formą różańca. Składa się z pięciu dziesiątek. Powierzchnie paciorków oddzielających dziesiątki, a także trzy podobne paciorki ułożone w linii od rozdzielacza do krucyfiks, są zdobione dekoracją plastyczną dwóch współśrodkowych okręgów. Zamocowany do różańca krucyfiks jest typem krzyża łacińskiego o trójlistnym zakończeniu ramion poziomego i pionowego (il. 3–4). Obie strony krzyża mają identyczną dekorację. Składa się na nią ornament wici roślinnych w trójlistnych zakończeniach ramion i wypukły rysunek prostego krzyża typu łacińskiego w centrum. Do awersu przymocowana została figurka rozpiętego na krzyżu Chrystusa, z głową skierowaną w lewo, ze wzrokiem skierowanym w dół, odzianego w przepasane na biodrach, zawiązane z lewego boku, perizonium. Różaniec nosił ślady wielu reperacji, podobnie jak koronka. Można przypuszczać, że ów sznur różańcowy został zredukowany nie intencjonalnie, ale na skutek zużycia i zagubienia kościanych paciorków.

O ile zamocowany do różańca krucyfiks ma budowę charakterystyczną dla zawieszek XIX-wiecznych, to kościane paciorki wykonane są w technice znanej już w średniowiecznych sznurach modlitewnych¹⁴. Sznury różańcowe zw. paciierzami, koralami lub paternostrami, wyrabiano na początku XIV w. w Gdańsku. Wytwórcy różańców mieszkali tam przy Paternosterstrasse występującej w źródłach pisanych w 1350 r.¹⁵ Wczesnośredniowieczne sznury modlitewne służące do odliczania odmawianych modlitw znane były pod nazwą *praeculae* lub *computum*¹⁶. Składały się z nawleczonych na sznur kamyków lub paciorków wykonanych z różnych materiałów: z drewna, srebra, złota. Niekiedy były to węzły zawiązane na sznurku¹⁷. Zachowane nazwy tych artefaktów: *signaculum de Pater Noster*, oraz *Pater Noster* świadczą o tym, że służyły one do odmawiania Modlitwy Pańskiej¹⁸. Inne znane określenia to: *nume-*

¹⁴ M. Kołyszko, *Dewocjonalia z końca XVI-XVIII wieku pochodzące z badań archeologicznych na terenie Polski*, Toruń 2013, s. 164.

¹⁵ Z. Głoger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, Warszawa 1974, s. 185.

¹⁶ K.S. Moisan, *Matka Boska Karmelińska*, [w:] *Maryja orędowniczka wiernych, Ikonografii nowożytnej sztuki kościelnej w Polsce*, t. 2, Warszawa 1987, s. 101–106.

¹⁷ Tamże, s. 44.

¹⁸ Tamże.



Il. 2. Grudziądz gm. *loco*. Różaniec po pracach konserwatorskich. Fot. M. Kołyszko

*rale, signakulum, calculi, sertum praecatorium, psalterium*¹⁹. Prawdopodobnie około XII w. z użyciem różańca odmawiano modlitwę maryjną Ave Maria, którą z czasem połączono z modlitwą Pater Noster. Rozważanie tajemnic wiary w kontekście połączonych modlitw nastąpiło później, w 1. poł. XV w., w środowisku zakonu kartuzów. Ten sposób odmawiania modlitwy przyjął się także wśród innych zakonów. Podobnie jak modlitwa różańcowa, której ewolucja przebiegała w średniowieczu, ewolucji podlegał też różaniec. Powstało co najmniej kilka jego wariantów. Zmieniała się też liczba modlitw, a jej odzwierciedleniem była liczba paciorków w sznurach²⁰.

Tradycja łączy genezę modlitwy różańcowej ze św. Dominikiem. Takich informacji dostarcza lektura: „De utilitate Psalteri Mariae” napisanego około 1470 r. przez dominikanina z Bretanii Alaina de la Roche²¹. Autor dzieła upowszechnił formę modlitwy polegającą na odmawianiu 150 Ave Maria rozdzielonych po dziesięć sekwencji, piętnastoma Pater Noster i połączonej z rozważaniem tajemnic wiary. La Roche powiązał różaniec z symboliką wieńca różanego²². Za twórcę nazwy „rosarium” uważa się Dominika z Prus (ok. 1409). Można przypuszczać, że już od około XIII w. zwyczaj stosowania różańca upowszechnił się, skoro w Paryżu w 1260 r. funkcjonował cech zrzeszający producentów sznurów modlitewnych²³.

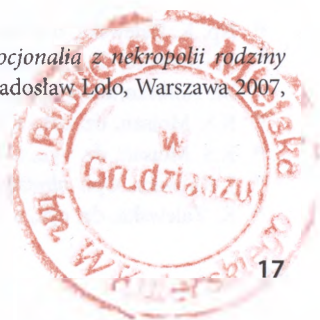
¹⁹ K. Zalewska, dz. cyt., s. 14.

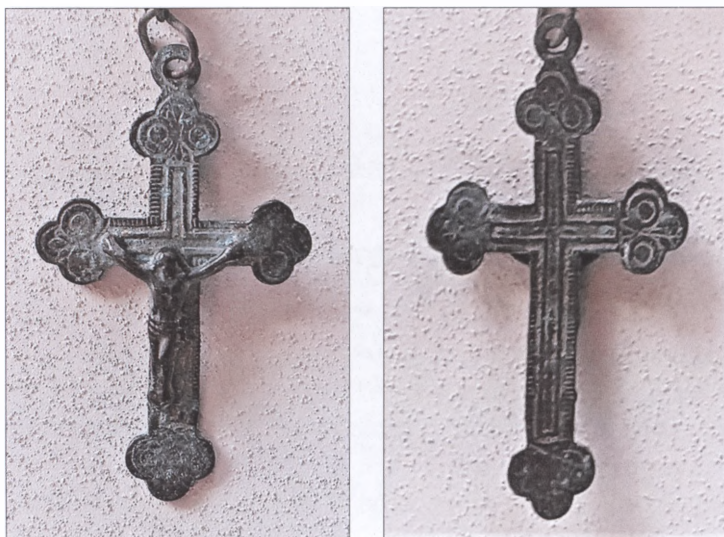
²⁰ K.S. Moisan, dz. cyt., s. 44; M. Kołyszko, *Aport w zaświaty. Dewocjonalia z nekropolii rodziny Wessłów w Pułtusk*, [w:] *Pułtuskie osobliwości*, red. Anna Henrykowska, Radosław Lolo, Warszawa 2007, s. 87–88.

²¹ K.S. Moisan, dz. cyt., s. 44.

²² Tamże.

²³ K. Zalewska, dz. cyt., s. 14; M. Kołyszko, *Dewocjonalia...*, s. 159.





Il. 3–4. Grudziądz gm. *loco*.
Awers i rewers krucyfiksu do-
czepionego do różańca. Fot.
M. Kołyszko

W przypadku sznurów modlitewnych o wczesnej chronologii, które uległy rozerwaniu, nie jest możliwe ustalenie typu modlitwy, do odmawiania której miały być pomocne. Inaczej zapewne jest w odniesieniu do analizy przekazów ikonograficznych. Niektórzy badacze uważają, że na podstawie liczby paciorków można ustalić formę odmawianej modlitwy²⁴. Przyjmuje się, że różaniec w formie powtarzanego Pozdrowienia Anielskiego upowszechnił św. Dominik, ale to dominikanin, błogosławiony Alanus la Roche van den Clip (1428–1474) upowszechnił różaniec w obecnej formie²⁵. Gorliwymi propagatorami modlitwy różańcowej byli członkowie bractw. Według niektórych badaczy Alanus la Roche van den Clip miał też w 1470 r. założyć w Dounai we Francji pierwsze bractwo różańcowe²⁶. Zdaniem innych, pierwsze takie bractwo założył w Kolonii przeor klasztoru dominikanów Jakub Sprenger²⁷. W 1483 r. liczba rozważanych tajemnic „różańcowych” zredukowano do piętnastu. Dominikańska wersja modlitwy różańcowej została zaakceptowana przez Stolicę Apostolską i rozpowszechniona w Europie przez bractwa różańcowe²⁸. Zdaniem XVII-wiecznego pamiętnikarza organizatorem bractwa różańcowego mógł być wyłącznie dominikanin²⁹. W 1476 r. zostały nadane pierwsze przywileje i odpusty wiernym odmawiającym różaniec³⁰. W 1481 r. powstało bractwo różańcowe

²⁴ Np. K. Zalewska, dz. cyt., s. 16.

²⁵ M. Korolko, dz. cyt., s. 479; M. Kołyszko, *Dewocjonalia...*, s. 165.

²⁶ M. Korolko, dz. cyt., s. 479.

²⁷ K.S. Moisan, dz. cyt., s. 44.

²⁸ K.S. Moisan, dz. cyt., s. 45; M. Korolko, dz. cyt., s. 479.

²⁹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, t. 2, Wrocław 2003, s. 25.

³⁰ K. Zalewska, dz. cyt., s. 14.

przy kościele św. Wojciecha we Wrocławiu. W roku 1489 potwierdzone jest istnienie bractw w Brzegu, Paczkowie i Świdnicy, w 1496 r. w Nieszawie na Kujawach, w 1509 r. w Brodnicy i w 1499 w Gdańsku. W Krakowie takowe powstało przed rokiem 1484, o czym świadczą nadane mu odpusty³¹. Nabożeństwo różańcowe upowszechniali również dominikanie toruńscy, a przy kościele pw. św. Mikołaja istniało Bractwo Różańca Świętego³². W XVII- i XVIII-wiecznej Polsce bractwa różańcowe należały do najliczniejszych wspólnot dewocyjnych³³. Ich rozwój w XVII, a zwłaszcza w XVIII stuleciu charakteryzował nie tylko kościół katolicki w Polsce, ale stanowił cechę wyróżniającą cały ówczesny Kościół katolicki³⁴. Jak się wydaje, fala wzrostu popularności nabożeństwa różańcowego w ówczesnym Kościele była odpowiedzią na stanowcze odrzucenie pobożności różańcowej przez zwolenników reformacji. Połączenie modlitwy z kontemplacją prawd wiary było zbieżne z założeniami soboru trydenckiego. W Polsce rozkwit nabożeństwa różańcowego przypada na wiek XVII. Popularyzatorami idei tej formy pobożności byli na ziemiach ówczesnej Rzeczypospolitej dominikanie i jezuita oraz inne zakony wspierane przez duchowieństwo diecezjalne³⁵. Tadeusz Seweryn uważa, że upowszechnienie się w Polsce różańca w XVII i XVIII w. nastąpiło na skutek propagandy kościelnej bazującej na okolicznościach towarzyszących bitwie pod Lepanto w 1571 r. Wówczas to każdy zwycięski okręt zjednoczonych wojsk chrześcijańskich: weneckich, hiszpańskich Filipa II i papieża Piusa V, był obwieszony sznurami różańcowymi. Tak wzmocniona koalicja pokonała armię turecką Selima II³⁶. Procesje różańcowe stanowiły okazję do zademonstrowania godeł tryumfu we Włoszech. Wzorem włoskim, procesje różańcowe odbywały się też w Polsce. Wiara w apotropaiczną moc różańca miała wpłynąć na decyzję o organizacji procesji różańcowych w 1600 r. w Krakowie w celu uśmierzenia zarazy oraz w roku 1621, jako podziękowanie za wiktoryę chocimską³⁷. Opis sznurów różańcowych z epoki saskiej znamy dzięki relacjom zawartym w „Opisie obyczajów za panowania Augusta III: „...Paciorki różańcowe służyły do rachowania paciurów, spuszczać po jednym paciorku na sznurek nawleczonym z jednego końca sznurka ku drugiemu, za każdym odśpiewanym lub odmówionym Ojcze nasz albo Zdrowaś Maryja. Te paciorki, które oznaczały Ojcze nasz, były większe, te, które oznaczały Zdrowaś Maryja, były mniejsze, ażeby mówiący lub śpiewający różaniec nie miał przyczyny zatrudniać liczbą uwagę, ale wszystkę obracał ku nabożeństwu, mogąc palcami poznać jedno po drugim, co powinno następować. Oba końce sznurka wraz były ujęte znaczniejszymi

³¹ Tamże, s. 17–18.

³² T. Glemma, 1933, *Dzieje stosunków kościelnych w Toruniu*, Toruń 1933, s. 33.

³³ J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004, s. 92.

³⁴ Tamże, s. 94.

³⁵ K.S. Moisan, dz. cyt., s. 49.

³⁶ T. Seweryn, *Staropolska grafika ludowa*, Warszawa 1956, s. 159–160.

³⁷ Tamże.

paciorkami, krzyżyk formującymi, u którego wisi medal srebrny lub mosiężny³⁸, jak kto chciał i mógł swoje paciorki przyozdobić. Te paciorki powinny być benedyktowane (poświęcone) i o obraz Najświętszej Pannie pocierane, jeżeli noszącym one (je) miały zyskiwać odpusty prócz różańca tymże paciorkom w szczególności nadane. Kto paciorki nosił w kieszeni, mniej miał odpustu, kto u pasa miał więcej. Dla zyskania tedy jak najwięcej odpustów, od wielu, nawet dystyngowanych szlachty, noszone były u pasa...³⁹. Kitowicz rozróżnia dwie wersje modlitwy różańcowej: Najświętszej Panny i Imienia Jezus. Różnią się one tym, że „...w różańcu o Imieniu Jezus nie śpiewają Zdrowaś Maryja, ale na to miejsce dziesięć razy: Jezusie synu Dawidów, zmiłuj się nad nami; na końcu litaniją o Imieniu Jezus...⁴⁰. Paciorki różańców są wykonane z różnych surowców. Przeważają paciorki szklane i ceramiczne, ale wykonywano je również z drewna. Nuncjusz papieski Marescotti, relacjonujący swój pobyt w Polsce z 1668 r., wśród najbardziej cenionych przez Polaków darów na pierwszym miejscu wymienia różaniec⁴¹.

3.1.2. KORONKA

Od średniowiecza przez renesans do baroku rozwijały się formy modlitw odmawianych w podobny sposób do różańcowej, również z użyciem sznura paciorków, np. **koronki**. Koronka ona uważana za franciszkańską odmianę różańca, a od formuły różańcowej różni się liczbą odmawianych Ojciec nasz (Pater Noster), Zdrowaś Mario (Ave Maria), Chwała Ojcu, Wierzę w Boga, wzbogacanych w okresie po soborze trydenckim o hymny, pieśni, intencje, akty ofiarowania⁴². Z koronkami wiązały się odpusty. Ich uzyskanie wiązało się z odmawianiem koronki z użyciem sznura modlitewnego (koronki) pobłogosławionej przez kapłana⁴³. Sznury służące do poprawnego odmawiania koronek przedstawiano na obrazach w postaci nanizanych paciorków (podobnie jak różańce). Znajomość i upowszechnienie koronek dokonywały się za sprawą zakonów i wydawanych modlitewników. Józef Kopeć wyróżnia dwie zasadnicze grupy koronek. Pierwszą ku czci Osób Boskich i Koronki Maryjne⁴⁴. Niektórzy badacze za najbardziej popularną uważają koronkę bernardyńską. Franciszkanie

³⁸ Tak „ozdobione” różańce znane są z Pucka (Grabarczyk, Kajzer, 1978, s. 90) i Tarnowa Pałuckiego (A.M. Wyrwa, *Drewniany, parafialny kościół cystersów w Tarnowie Pałuckim w świetle najnowszych badań*, „Nasza Przeszłość”, 2001, t. 96, ryc. 10, s. 577) oraz z Lubinia z doczepionym krzyżykiem karawakowym (Kołyszko 1997, s. 177).

³⁹ J. Kitowicz, dz. cyt., s. 27–280

⁴⁰ Tamże, s. 25–26.

⁴¹ Z. Gloger, dz. cyt., s. 185; M. Kołyszko, *Dewocjonalia...*, s. 166–167.

⁴² K. Zalewska, dz. cyt., s. 6; J. Kopeć, hasło: Koronka, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, s. 887.

⁴³ J. Kopeć, dz. cyt., s. 887.

⁴⁴ Tamże, s. 887–889.



Il. 5. Grudziądz gm. *loco*. Koronka po pracach konserwatorskich. Fot. M. Kołyszko

upowszechniali koronkę Siedmiu radości NMP, a serwici⁴⁵ – od XIII w. – koronkę Siedmiu Bolesci NMP. Tę ostatnią w 1814 r. rozpropagował w całym kościele katolickim papież Pius VII⁴⁶. Ma ona służyć jako pomoc przy medytacji tajemnic „Siedmiu Bolesci Maryi”. Opierają się one na zdarzeniach opisanych w Biblii: 1. Pierwszą boleścią jest prorocstwo Symeona, a dotyczy ofiarowania Jezusa w świątyni; 2. Drugą jest boleść związana z Ucieczką do Egiptu; 3. Trzecia boleść odnosi się do zagubienia 12-letniego Jezusa w świątyni jerozolimskiej; 4. Czwarta boleść wiąże się z Męką Jezusa dźwigającego krzyż; 5. Piąta męka jest związana z ukrzyżowaniem Jezusa; 6. Szósta boleść dotyczy zdjęcia z krzyża i „złożenia martwego ciała Syna na kolana Matki”; 7. Siódma boleść, to jest ta, która miała miejsce przy złożeniu Jezusa do grobu. Z koronką do Siedmiu Bolesci Maryi łączone są odpusty nadane przez papieży Benedykta XII, Klemensa XII i Klemensa XIII⁴⁷.

Taką funkcję – koronki dyscyplinującej odmawianie koronki Siedmiu Bolesci NMP – upatruję w sznurze modlitewnym ujawnionym w zespole omawianych artefaktów (il. 5). Sznur modlitewny składa się z ośmiu owalnych medalików. Na awersach siedmiu z nich znajdują się przedstawienia Matki Boskiej Bolesnej z majuskułowym opisem przedstawienia (il. 6). Jest on umieszczony po bokach postaci: MATER DOLOROSA – Matka Boska Bolesna. Jest Ona przedstawiona w półpostaci, z głową okrytą chustą z siedmioma mieczami, których ostrza są skierowane w kierunku serca widocznego nad dłońmi złączonymi jak do modlitwy.

Na rewersach siedmiu medalików (il. 7–13) przedstawione są sceny odpowiadające „siedmiu boleściom Matki Boskiej”: 1. Ofiarowaniu Jezusa w świątyni; 2. Ucieczce do Egiptu; 3. Zagubieniu 12-letniego Jezusa w świątyni jerozolimskiej; 4. Męce Jezusa

⁴⁵ Serwici (w pełnym brzmieniu: Słudzy Najświętszej Maryi Panny (Ordo Servorum Mariae), w skrócie OSM) powstały w 1233 r. (M. Korolko, dz. cyt., s. 497).

⁴⁶ Tamże, s. 283.

⁴⁷ Tamże, s. 497.



Il. 6. Grudziądz gm. *loco*. Przedstawienie Matki Boskiej Bolesnej (Matrer Dolorosa), powtórzonej na awersie siedmiu medalików z „boleściami” na rewersach. Fot. M. Kołyszko

dźwigającego krzyż; 5. Ukrzyżowaniu Jezusa na krzyżu, 6. Zdjęciu z krzyża i złożeniu martwego ciała Syna na kolana Matki i 7. Złożeniu Jezusa do grobu.

Zawieszka wyróżniona w tym sznurze modlitewnym – koronce jest ósmym medalikiem, którego program ikonograficzny różni się od omówionych powyżej (il. 14–15). Na jego awersie przedstawiona jest Matka Boska stojąca na (pół)kuli ziemskiej oplecionej wijącym się wężem. Postać z głową pochyloną i nakrytą welonem /chustą opadającą na ramiona odziana jest w długą szatę przepasaną w talii. Od palców otwartych dłoni, ramion ułożonych wzdłuż postaci, odchodzą ku dołowi wiązki prostych promieni. Głowę wieńczy aureola złożona z obręczy z 12 gwiazdami. Po bokach postaci, po łuku, umieszczona jest majuskułowa, niemieckojęzyczna inskrypcja rozpisana w dwóch wersach: O MARIA OHNE SUND EMPFANGEN BITT FÜR UNS DIE WIR ZU DIR UNSERE ZUIFLUCHT NEHMEN (O MARYJO, BEZ GRZECHU POCZĘTA MÓDL SIĘ ZA NAMI, KTÓRZY SIĘ DO CIEBIE UCIEKAMY).

Rewers medalika przedstawia krzyż, pod nim literę „M”, poniżej serce Jezusa z koroną cierniową oraz serce Maryi z wbitym weń mieczem. Wokół centralnego przedstawienia rozmieszczonych jest 12 pięcioramiennych gwiazdek (gwiazdek promienistych), od których odchodzą proste promienie.

Program ikonograficzny tego medalika jasno wskazuje, iż jest to medalik poświęcony czci Niepokalanej Matki Boskiej. Uważa się, że medalik ten, a właściwie upowszechniona za jego pośrednictwem mariofania, stanowiła podbudowę propagando-



Il. 7–13. Grudziądz gm. *loco*. Przedstawienie rewersów siedmiu medalików koronki do Matki Boskiej Bolesnej z kolejnymi, „siedmioma boleściami”. Fot. M. Kołyшко



Il. 14–15. Grudziądz gm. *loco*.
Awers i rewers „Cudownego
Medalika”. Fot. M. Kołyszko

wą do ogłoszenia dogmatu o niepokalanym poczęciu NMP⁴⁸. Powstanie „Cudownego Medalika”, bo taką otrzymał on nazwę, poprzedziły objawienia, których doświadczyła Katarzyna Labouré. Miały one miejsce w Paryżu przy (ul.) Rue du Bac, gdzie mieściła się kaplica sióstr szarytek. W objawieniach Labouré miała otrzymać od pojawiającej się Matki Boskiej polecenie wybicia medalika. Wizje miały wystąpić dwukrotnie: 27 września i w grudniu 1830 r. Duchowny opiekun Katarzyny Labouré, ojciec J.M. Aladel, po uzyskaniu w 1832 r. zgody od arcybiskupa Paryża H.L. de Quelena zlecił wybicie 1500 egzemplarzy „Cudownego Medalika”⁴⁹. Zostały one wybite w Paryskiej firmie Vachette⁵⁰. Medaliki te zostały upowszechnione na całym świecie. Bito je w różnych stopach metali. Inskrypcje towarzyszące medalikom otrzymywały brzmienie w różnych językach. Istnieje specjalny, dedykowany „Cudownemu Medalikowi” rytuał jego pobłogosławienia. Medalikowi przypisywano cudowną moc uzdrawiania. Uważano go m.in. za skuteczne remedium podczas epidemii cholery, która nawiedzała kilkakrotnie Europę po 1830 r. Takie amulety, tzw.: „Choleraherz”, w formie srebrnych serc z wtopionym w centrum „Cudownym Medalikiem” znane są z Niemiec. Datowane są na rok 1854⁵¹. „Cudowne Medaliki” dość wcześnie pojawiły się na ziemiach polskich. Nazywano je „medalem cudownego Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny” lub „Matki Boskiej Paryskiej”⁵². W katalogu kolekcji dra Tadeusza Rewolińskiego z 1887 r. prezentowanych jest kilka ich egzemplarzy⁵³.

⁴⁸ E. Kasjaniuk, hasło: Mariofania, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, s. 1370–1371; Z. Pałubka, hasło: Medalik cudowny, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, s. 379.

⁴⁹ Z. Pałubka, dz. cyt., s. 379.

⁵⁰ T. Rewoliński, *Katalog medali religijnych odnoszących się do kościoła katolickiego we wszystkich krajach dawnej Polski*, Radom 1887, s. 90.

⁵¹ B. Peus, *Wallfahrtsmedaillen des Deutschen Sprachgebietes*, katalog, Frankfurt 1982, s. 58, poz. 764, ryc. 764.

⁵² T. Rewoliński, dz. cyt., s. 90.

⁵³ Tamże, nr kat.: 768–800, s. 90–91.

3.1.3. PASYJKA, FIGURA UKRZYŻOWANEGO CHRYSYTA

Figura Ukrzyżowanego Chrystusa odkryta w zespole opisywanych artefaktów ukazana jest w pozycji ciała rozpiętego na krzyżu. Widoczne są trzy otwory służące do przytwierdzenia jej do niezachowanego krzyża. Nogi przedstawionego plastycznie Chrystusa są ugięte w kolanach. Lewa stopa leży na prawej. Obie stopy są przebite powyżej palców. Biodra przesłania perizonium, które opada skośnie z prawej strony w dół. Zakończenie płata materii perizonium zwisa z lewej strony. Od obnażonego torsu odchodzą na boki uniesione w górę ręce z przebitymi pośrodku dłońmi. Głowa Ukrzyżowanego z nałożoną koroną cierniową jest pochylona do przodu, lekko opada na prawe ramię. Rewers jest wklęsły. Figura ze stopu miedzi, brązu lub mosiądzu być może została odlana w technice na wosk tracony. Prawdopodobnie jest to element niezachowanego, drewnianego krucyfiksu (il. 16).



Il. 16. Grudziądz gm. *loco*. Figurka Ukrzyżowanego (pasyjka) przed pracami konserwatorskimi. Fot. M. Kołyszko

Podobnie do opisanego przedstawienia Chrystusa wymodelowana jest postać z zabytku odkrytego we wsi Maniowy na Podhalu⁵⁴. Perizonium Ukrzyżowanego

⁵⁴ B. Chudzińska, *Dewocjonalia z nowożytnego cmentarzyska we wsi Maniowy na Podhalu*, Kraków 1998, s. 155, ryc. 67.

ułożone jest skośnie, podobnie jak w egzemplarzu z Pułtuska⁵⁵. Identyczny jest też układ stóp. Oba egzemplarze o podobnym modelunku datowane są w granicach od XVII do XVIII w. Pułtusi egzemplarz w mogile był złożony na klatce piersiowej szkieletu. Kierunek skłonu głowy, ułożenie stóp, typ perizonium miały w tym skromnym przedstawieniu charakter symboliczny. Skłon głowy ma kilka takich interpretacji. Według jednych oznacza pochylenie głowy w stronę pogan, dla innych jest skłonem do pocałunku Judasza⁵⁶. Interpretacja skłonu głowy Ukrzyżowanego upowszechniana w epoce sarmatyzmu mówiła o skłonie w kierunku północnym, gdzie była kolebka Sarmatów – jak wówczas uważano⁵⁷. Perizonium w świetle biblijnych przekazów o nagości Ukrzyżowanego stanowiło okrycie alegoryczne.

3.2. TRYBULARZ

Trybularz (z. łac. *turibulum*⁵⁸) lub kadzielnica jest zaliczany do sprzętów⁵⁹ liturgicznych służących „do ekspozycji najświętszego sakramentu”⁶⁰. Służy do okadzania. Egzemplarz grudziądzki zbudowany jest z pojemnika-czary z trzema otworami, w których zamocowane są odcinki łańcuszka nakrytego ażurową „przykrywką”⁶¹. Jest ona unieruchomiona przez odcinki łańcuszka przechodzącego przez otwory znajdujące się w jej dolnej krawędzi. Łańcuszki te przechodzą też przez otwór w nakrywie, która stanowi zarazem uchwyt z uwagi na zamontowany na jej wierzchołku pierścień. Ażur nakrywy stanowią wycięcia w kształcie owalnych przeswitów o różnej średnicy, i większe o zarysach migdałowatych i gwiazdzystych. Zazwyczaj pojemnik osadzany jest na niskiej nóżce. W opisywanym egzemplarzu u dołu pojemnika znajduje się fragment nitu, który być może łączył pojemnik z niezachowaną nóżką-podstawą.

Zdaniem Zielińskiego w kościele powinny znajdować się dwie kadzielnice. Jedną z nich autor określa jako „bogatszą”, przeznaczoną do użytku podczas nabożeństw świątecznych, drugą jako zwykłą „do stałego użytku”⁶². Trybularz wchodzący w skład depozytu można zaliczyć do tego „bogatszego” wyposażenia (il. 17–18). Wykonano go ze stopu miedzi, brązu lub mosiądzu. O używaniu go podczas nabożeństw świątecznych przemawia także zastosowanie techniki odlewniczej. Wypolerowana po-

⁵⁵ M. Kołyszko, *Aport...*, ryc. 18, s. 91.

⁵⁶ S. Kobielski, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Warszawa 2000, s. 134–135.

⁵⁷ Tamże, s. 135.

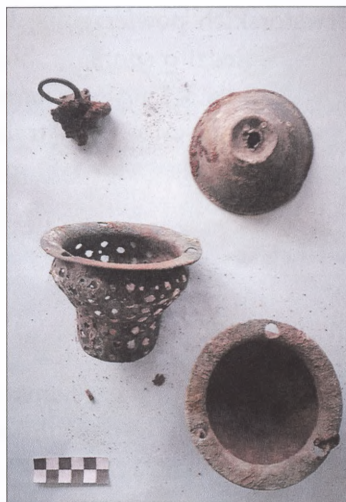
⁵⁸ Grecka nazwa kadzielnicy to *thymiatherion* (B. Nadolski, hasło: Kadzielnica, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 319); M. Korolko, dz. cyt., s. 557.

⁵⁹ W Słowniku terminologicznym sztuk pięknych jest on zaliczany raczej błędnie do naczyń liturgicznych, zob. S. Kozakiewicz, *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 1976, s. 197.

⁶⁰ C. Zieliński, *Sztuka sakralna. Co należy wiedzieć o budowie, urządzeniu, wyposażeniu, ozdobie i konserwacji Domu Bożego*, Lublin 1960, s. 167.

⁶¹ B. Nadolski, dz. cyt., s. 319.

⁶² C. Zieliński, dz. cyt., s. 193



Il. 17–18. Grudziądz gm. *loco*.
Trybularz przed i po pracach re-
stauratorskich. Fot. M. Kołyszko

wierzchnia takiego stopu doskonale imitowała przedmiot wykonany ze złota. Forma i ornamentyka (migdałowate wycięcia) kadzielnicy nawiązują do stylistyki orientalnej. Kadzielnice były stosowane od IV w. Były to kadzielnice stojące lub wiszące⁶³. Kształt niektórych z nich nawiązywał do konstrukcji architektonicznych (Niebiańskiego Jeruzalem), a symbolikę trybularza odnosi się do Chrystusa lub ludzkiego serca, w którym „płonie ogień miłości”⁶⁴. Kadzielnice są atrybutami kilku świętych. Na płaszczyznach opisywanego egzemplarza nie dostrzeżono punc producenckich. Z uwagi na uniwersalną formę określenie czasu wykonania tego egzemplarza jest bardzo trudne.

W opisywanym egzemplarzu nie zachowało się palenisko, zazwyczaj wykonane ze stopu żelaza (*batillum*). W opisywanym egzemplarzu paleniska nie było już jakiś czas przed złożeniem depozytu (albo nie było go w ogóle), ponieważ przed podjęciem prac konserwatorsko-restauratorskich dno pojemnika-czary pokrywały resztki spalonej, nieokreślonej substancji – prawdopodobnie węgla i kadzidła. Być może ze względów bezpieczeństwa usunięto uszkodzone żelazne palenisko, i kadzielnicę używano bez niego. Palenisko źle dopasowane lub uszkodzone stwarzało (i tworzy) niebezpieczeństwo wysypania rozżarzonej zawartości na okadzające lub na palne podłoże. Trybularz po rozpaleniu kadzidła był wprawiany w ruch wahadłowy. Kapłan podtrzymywał go dzięki pierścieniowi zamontowanemu w wierzchołku nakrywy. Przez pierścień, okadzający przekładał palec lewej dłoni przyciśniętej do piersi, a prawą ręką poruszał łańcuszkami wprawiając kadzielnicę w „przepisowe” ruchy wahadłowe⁶⁵.

⁶³ B. Nadolski, dz. cyt., s. 319.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ C. Zieliński, dz. cyt., s. 193.

Przed podjęciem prac konserwatorskich powierzchnię kadzielnicy pokrywały produkty korozji charakterystyczne dla miedzi o sporej grubości, a w okolicy otworów służących do mocowania i przewlekania łańcuszków nawarstwienia charakterystyczne dla korozji żelaza. Prawdopodobnie łańcuszki tego trybularza były wykonane ze stopu żelaza. W warunkach depozytu ziemnego kontakt miedzi i żelaza, z uwagi na ich potencjał i miejsce w szeregu napięciowym metali, mógł spowodować bardzo intensywną korozję żelaza, aż do całkowitego rozpadu.

3.3. NACZYNIĘ DO PRZENOSZENIA ŻARU (PATELLE)

Naczynie składa się z walca z ażurowymi wycięciami: centralnego wycięcia o owalnym kształcie i czterech elipsoidalnych wycięć ułożonych koncentrycznie o kształcie przypominającym równoramienny krzyż (il. 19–20). Nad tak utworzonym krzyżem wywinięta jest sercowatego/liściowatego kształtu blaszka zamocowana do górnej krawędzi naczynia. Ornamentyka powtórzona została trzykrotnie, w sekwencjach które są ograniczone przez trzy nogi podstawy. Podstawa jest zamocowana do korpusu naczynia za pomocą dwóch nitów i nie przylega do płaszczyzny zewnętrznej naczynia. Wysokość trzech nóg wychodzi poniżej dolnej krawędzi walca i powyżej krawędzi górnej. Mają one bliźniaczy kształt profilowanych blaszek. U dołu są zakończone kuliście i mają kolisty przekrój, a od wygięć na wysokości dolnego zasięgu naczynia przyjmują kształt płaskownika odgiętego na zewnątrz i uformowanego w kształt kolistej blaszki. Poniżej krawędzi jednej z sekwencji zewnętrznych walca wyznaczonych przez nogi zamocowany jest uchwyt w formie trzpienia o czworokątnym przekroju. Na nim pierwotnie znajdowała się rączka wykonana z surowca organicznego, prawdopodobnie z drewna. Dno naczynia nie zachowało się.

Opisany artefakt został zidentyfikowany jako tzw. *patella*, naczynie służące do przechowywania żaru, węgla do rozpalania np. kadzidła w kadzielnicy⁶⁶.

Naczynie spełniało ważną funkcję w kulcie, ponieważ ogień odgrywał i odgrywa ważną rolę w obrządku chrześcijańskim. Służy nie tylko do spalania kadzidła w trybularzu, ale też do zapalania ognia oliwnej lampki wiecznej lub świec w kościele. Obecnie w wielu świątyniach wymienione powyżej przedmioty zastąpiono oświetleniem elektrycznym, a jeżeli w świątyni znajdują się świece to są zapalane benzynową zapalniczką. Niewątpliwie słusznie to odejście od tradycji określa autor *Symboliki świątyni chrześcijańskiej* zatraceniem poczucia *sacrum*⁶⁷. Rozniecanie świętego ognia odbywa się w środku uroczystości paschalnych. Po wygaszeniu ognia wieczorem w Wielką Sobotę świątynie pogrążają się w ciemnościach. Jest to symboliczne nawiązanie do śmierci, powrotu świata do chaosu. Nocą lub wczesnym rankiem poza świątyniami, najczęściej w przedsionku, roznieca się ogień. To *lumen Christi* i *fiat lux* jest

⁶⁶ Tamże, s. 994.

⁶⁷ J. Hani, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Kraków 1998, s. 135.



Il. 19–20. Grudziądz gm. *loco*.
Naczynie na żar, stan przed
i po pracach konserwatorskich.
Fot. M. Kołyszko

przypomnieniem wyprowadzenia świata z chaosu, jego odrodzeniem, zwycięstwem „boskiego Słońca nad ciemnościami”⁶⁸. Tradycyjnie ogień był rozpalany w sposób tradycyjny za pomocą krzesiwa lub tzw. „świdrów ogniowych”⁶⁹. Do dzisiaj na ceglanych elewacjach kościelnych krucht pozostały po tym zwyczaju rozniecania ognia tzw. „dołki pokutne”. Roznieconym ogniem rozpalano drewno, a żar umieszczano w *patelle* – naczyniu na węgle. Od znajdującego się w nim żaru zapalano paschał, lampkę wieczną i świece zgromadzonych w świątyni wiernych⁷⁰.

Naczynia służące do przenoszenia i krótkotrwałego przechowywania żaru należą do rzadko omawianych sprzętów. Żadne z leksykalnych opracowań, do których do-

⁶⁸ Tamże, s. 169-170.

⁶⁹ M. Kołyszko, *Aport...*

⁷⁰ M. Korolko, dz. cyt., s. 376.

tarłem, nie wymienia tego typu przedmiotów kościelnych. Nieznajomość tego typu naczyń w kontekście kultury chrześcijańskiej jest analogiczne do trudności w wyjaśnieniu funkcji wspomnianych „dołków pokutnych”. Oba należy łączyć z obrzędkiem krzesania ognia w niedzielę *Triduum* Paschalnego.

Do opracowania naczynie przekazano w bardzo złym stanie. Jego perforowane ścianki były w kilku fragmentach. Stopień zaawansowanych procesów korozyjnych, a także zniszczenia wynikające z intencjonalnej funkcji naczynia sprawiły, że nie zachowało się dno. Było ono najsilniej narażone na zmiany temperatury i gwałtowne schładzanie, co miało wpływ na redukcję rdzenia metalicznego. W cienkich ściankach rdzeń metaliczny nie zachował się, a forma naczynia czytelna jest w utrwalonych produktach korozji stopu żelaza. Brak organicznej okładziny rączki należy raczej wiązać z warunkami depozycyjnymi. Działanie konserwatorskie skierowane było na anastylozę i wzmocnienie silnie osłabionych fragmentów w sposób umożliwiający ekspozycję i dalsze badania. Niewątpliwie jest to naczynie unikatowe.

Ustalenie daty wykonania grudziądzkiej *patelle* jest bardzo trudne. Stylistycznie można je odnieść do piecyków żarowych stosowanych przez wikingów, używanych przez nich również jako źródło ciepła. Zwyczaj tradycyjnego rozniecania i przenoszenia paschalnego ognia był zapewne tak oczywisty, że nie pisano o nim szczegółowo, a odstąpiono od niego na tyle wcześniej, że według mnie jest to powód braku bezpośrednich relacji o szczegółach tego obrzędu.

3.4. KLUCZ

Klucz wykonany ze stopu żelaza został przekazany do opracowania w stanie nieopracowanym na określenie budowy pióra (il. 21–22). Przeprowadzenie rozpoznania utrudniały produkty korozji pokrywające całą powierzchnię przedmiotu, skoncentrowane w dolnym zakończeniu artefaktu. Po przeprowadzonych pracach konserwatorskich można było rozpoznać budowę i określić typ klucza. Został on wykonany ze stopu żelaza. Ma nerkowaty uchwyt i pióro o prostokątnym zarysie. W piórze znajduje się ażurowe wycięcie w kształcie krzyżyka łacińskiego. Pióro jest połączone z trzonkiem o owalnym przekroju⁷¹. Miejsce połączenia trzonu z uchwytem zostało wzmocnione stalowym pierścieniem. Dolny, sięgający poniżej pióra odcinek trzonu jest wyróżniony dookólnym wcięciem. Płaszczyzna ułożenia uchwyty i pióra jest ta sama. Stosunkowo duży wymiar klucza pozwala domniemywać, że jest on typem klucza piórowego przeznaczonego do zamków drzwiowych, być może wrót kościelnych (?). Najwcześniejsze znane klucze o podobnej konstrukcji datowane są od XIII do XIV w.⁷² Klucze o podobnej konstrukcji znane są z badań grodziska

⁷¹ S. Kozakiewicz, dz. cyt., s. 220.

⁷² A. Kola, *Żelazny osprzęt średniowiecznej wieży mieszkalnej w Plemiętach i jej wyposażenia*, [w:] *Plemięta, średniowieczny gródek w ziemi chełmińskiej*, red. Andrzej Nadolski, Warszawa–Poznań–Toruń 1985, s. 66.



Il. 21–22. Grudziądz gm. loco.
Klucz wykonany ze stopu żelaza przed i po pracach konserwatorskich. Fot. M. Kołyszko

w Plemiętach⁷³ oraz z zamku Szczerba w Gniewoszowie zniszczonego podczas wojen husyckich ok. XV w.⁷⁴ Ze zbiorów dawnego Landesmuseum w Gdańsku, obecnie w zbiorach Muzeum w Gdańsku, pochodzi klucz o podobnej budowie i wycięciach w piórze. Jest on datowany na XIV w.⁷⁵ Nerkowatego kształtu uchwyt omawianego za-
bytku występuje w szerokich ramach chronologicznych. Klucze o podobnej budowie uchwytu należą do przedmiotów produkowanych przez kilka stuleci. Znane są klucze datowane na XV w.⁷⁶, z XVIII w.⁷⁷, i z XIX w.⁷⁸ Nie udało się znaleźć analogicznego klucza o wycięciu w piórze w kształcie krzyża łacińskiego. Wycięcia w formie krzyża lub krzyży w piórze klucza pojawiają się stosunkowo często, ale są one odmienne

⁷³ Tamże, tabl. I, ryc. 8, 11.

⁷⁴ C. Francke, *Wstępne wyniki badań zamku Szczerba w Gniewoszowie, gmina Międzyzlesie*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, 1993, t. 43, ryc. 10a.

⁷⁵ T. Jednaszewska, Z. Massowa, *Kowalstwo artystyczne i odlewnictwo, katalog Muzeum Zamkowego w Malborku*, Malbork 1985, s. 43, ryc. 29.

⁷⁶ J. Miller, M. Miller, *The Complete Handbook for Collectors and Professionals Miller's International Antiques Price Guide*, Ontario 1986, ryc. s. 524.

⁷⁷ J. McKay, E. Norfolk, *Miller's Antiques Price Guide*, t. 18, London 1996, ryc. s. 523.

⁷⁸ J. Miller, M. Miller, dz. cyt., ryc. s. 524.

stylistycznie. Część z tych wycięć poza praktyczną funkcją mogła mieć symboliczną wymowę lub zamek był specjalnie skonstruowany by klucz zawierał wycięcie krzyż a w piórze. Symboliczny krzyż znajduje się np. w piórze składanego klucza króla Karola V⁷⁹. Wycięcia o takim kształcie znajdują się również w egzemplarzach datowanych na XV i XVI w.⁸⁰, ale też datowanych na wiek XVIII⁸¹. W XVIII-wiecznych kluczach dolny odcinek trzonu wychodzi u dołu poza pióro – podobnie do omawianego klucza z Grudziądza. Wycięcia w piórze w formie krzyża występują również w dewocjonaliach, w kluczach wykonywanych z metali szlacheckich⁸².

W kształcie wycięcia lub prześwitu o formie krzyża można dopatrywać się symboliki biblijnej klucza. Jest on symbolem sprawującego dozór nad domem lub społecznością o czym czytamy w Księdze Izajasza (Iz. 22,20-22). Nie znosi to symboliki klucza związanej z rzymskim Janusem, bogiem wejścia i wyjścia, drzwi i bram⁸³.

Być może budowa pióra omawianego klucza z ażurowym wycięciem w formie krzyża łacińskiego wskazuje na jego funkcję. W kontekście odkrytych wraz z nim sprzętów można przypuszczać, że jest to klucz służący do zamykania i otwierania drzwi kościoła lub innego budynku parafialnego.

3.5. KUBEK CERAMICZNY

Kubek wchodzi w skład depozytu ma kształt cylindryczny z otworem o wychylnym na zewnątrz wylewie (il. 23). Poniżej miejsca wychylenia wylewu zamocowane jest górne zakończenie uchwytu. Uchwyt wykonany z szerokiej taśmy o elipsowatym przekroju zamocowany jest u dołu na wysokości ok. 2 cm powyżej linii dna, które ma kształt regularnego koła. Stopa nie jest wyraźnie wyodrębniona, ale granica dna jest zaznaczona. Od czerepu naczynia wyróżnia ją wgłębna dookólna linia. Naczynie zostało wypalone z surowców ilastych/gliny o bardzo drobno zmielonych, jednorodnych ziarnach. Przełom naczynia ma barwę jasno-ceglastą. Powierzchnia kubka pokryta jest ciemnobrązową glazurą: laserunkowo w pasie na wysokości sięgającej u dołu połowy wysokości uchwytu i zanikającą w pasie poniżej miejsca dolnego mocowania uchwytu. Naczynie z pojedynczym uchwytem i o podobnie do odkrytego w depozycie ukształtowanym wylewie znajduje się w katalogu wrocławskiej fabryki fajansu Teichfelda i Asterbluma z roku 1930 pod numerem 165, na stronie 10⁸⁴.

⁷⁹ H. Morant de, *Historia sztuki zdobniczej od pradziejów do współczesności*, tłum. B. Majewska, R. Bobrow, Warszawa 1983, ryc. s. 327.

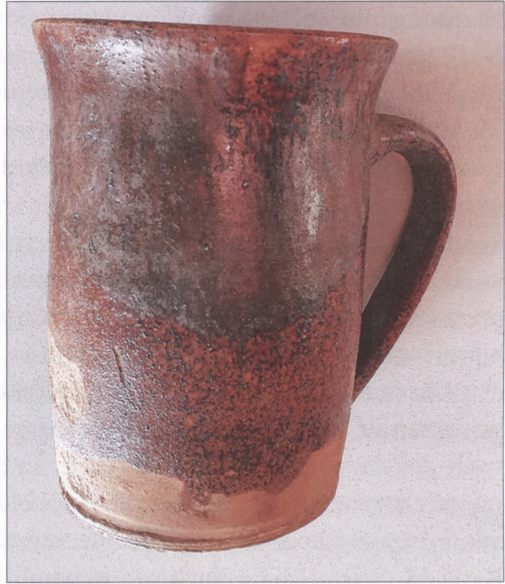
⁸⁰ D. Stará, *Eisen, Kupfer, Bronze*, [w:] *Das große Bilderlexikon der Antiquitäten*, Dresden 1976, ryc. s. 515; H. Morant de, dz. cyt., ryc. s. 512, 513, s. 300.

⁸¹ McKay, Norfolk, dz. cyt., ryc. s. 523.

⁸² B. Peus, dz. cyt., poz. kat. 2.360.

⁸³ B. Noworyta-Kuklińska, *Klucze*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2000, s. 167–168.

⁸⁴ Wg R. Hankowską, *Fajans wrocławski*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, ryc. 39 k.



Il. 23. Grudziądz gm. *loco*. Kubek ceramiczny. Fot. M. Kołyшко

4. PRÓBA USTALENIA POCHODZENIA DEPOZYTU

Wszystkie przedmioty tworzące depozyt są artefaktami służącymi do sprawowania liturgii (trybularz, *patelle*, być może tkaniny) i do praktykowania prywatnej dewocji (różaniec, koronka, figurka Ukrzyżowanego) lub wspomagającymi możliwość jej sprawowania (klucz i kubek). Są wśród nich sakramentalia, tj. przedmioty poświęcone. Lokalizacja miejsca odkrycia pozwala na domniemanie, że są one związane z wyposażeniem grudziądzkiego kościoła pw. św. Mikołaja.

Dla naszych rozważań pozwalających na określenie pochodzenia depozytu istotne są dzieje Parafii rzymsko katolickiej pw. św. Mikołaja w Grudziądzu po 1832 r., tj. po dacie wybicia pierwszych 1500 egzemplarzy „Cudownego Medalika”⁸⁵. Po 5 sierpnia 1772 r., na mocy układu/traktatu rozbiorowego, Grudziądz wraz z ziemią chełmińską wszedł w skład państwa pruskiego. Dla katolików był to trudny okres. Panowanie pruskie sprzyjało rozwojowi protestantyzmu. W Grudziądzu zlikwidowano kolegium jezuickie, skonfiskowano klasztor i kościół reformatów oraz majątki należące do klasztorów⁸⁶. Parafią św. Mikołaja zarządzali niemieccy proboszczowie. Przy wzroście liczby protestantów, do 1858 r. panował względny balans w stosunkach z katolikami. W latach 1810–1848 proboszczem parafii św. Mikołaja był ks. Franciszek Dietrich⁸⁷.

⁸⁵ Z. Pałubska, dz. cyt., s. 379.

⁸⁶ S. Kardasz (red.), *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 8: *Dekanat grudziądzki*, Toruń 1997, s. 41–42.

⁸⁷ Tamże, s. 42.

Nieobce grudziądzkim katolikom było ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP przez papieża Piusa IX w dniu 8 grudnia w 1854 r. w bulli „Inefaballis Deus”⁸⁸. Medaliki produkowane z okazji ogłoszenia dogmatu bito z awersem „Cudownego Medalika”⁸⁹. Być może orędowniczkami tej nowiny były zakonnice z zakonu ubogich siostr szkolnych od NMP, które przybyły do Grudziądza z Paderborn, gdzie przebywały w latach 1861–1868⁹⁰.

Odrodzenie katolicyzmu nastąpiło w Grudziądzu w okresie międzywojennym, kiedy miasto znalazło się w polskim organizmie państwowym. Nie ma informacji, by przejęcie kościoła pw. św. Mikołaja przez polską administrację kościelną przebiegało z problemami.

Okres funkcjonowania parafii z polskimi kazaniem podczas mszy skończył się we wrześniu 1939 roku. Po wrześniowej gehennie i masowych mordach na duchownych dokonywanych przez Selbschuz, katolicy ponownie zostali podporządkowani niemieckojęzycznym proboszczom. W 1940 r. papież Pius XII powołał na stanowisko administratora apostolskiego dla diecezji chełmińskiej biskupa diecezji gdańskiej ks. Karla M. Spleta. Życie duchowe w parafii zostało drastycznie ograniczone, a język polski praktycznie wyrugowany z życia religijnego⁹¹. Kres narzuconych przez administrację niemiecką ograniczeń położyła ofensywa Armii Czerwonej w 1945 r. Jednak został on okupiony poważnymi stratami materialnymi. Podczas natarcia wojsk radzieckich prowadzonego od 18 lutego do 5 marca 1945 r. kościół pw. św. Mikołaja został w sześćdziesięciu procentach uszkodzony⁹². Być może wówczas ukryto, chroniąc przed zniszczeniem, ujawnione w 2010 r. przedmioty? Powodem ukrycia mogła być obawa przed nadchodzącą wojenną pożogą. Depozyt nie został podjęty z powodu śmierci lub emigracji duchownego, zakrystiana albo kościelnego. Choć również może to być ukryty łup pospolitego złodzieja. W każdym przypadku kogoś, kto nie przekazał nikomu wiedzy o tym depozycie.

5. CHRONOLOGIA DEPOZYTU

Uniwersalność i zachowawczość widoczna w konstrukcji ujawnionych artefaktów utrudnia ich datowanie. Wszystkie omówione przedmioty w niezmienionej formie są produkowane do dzisiaj. Być może w odmiennej technologii, ale formalnie są to takie same przedmioty służące do sprawowania tych samych czynności. Najczul-

⁸⁸ N. Lemaitre, M.-T. Quinson, V. Sot, *Słownik kultury chrześcijańskiej*, tłum. T. Szafrński, Warszawa 1997, s. 210; S. Napiórkowski, hasło: Niepokalane poczęcie NMP, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Lublin 2009, s. 1166.

⁸⁹ T. Rewoliński, dz. cyt., nr kat.: 801-806, s. 91-92.

⁹⁰ L. Łbik, M. Wrzeszcz, hasło: Grudziądz, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 211.

⁹¹ S. Kardasz, dz. cyt., s. 23.

⁹² Tamże, s. 42.

szym chronologicznie przedmiotem zbioru jest koronka, a właściwie dołączony do tego sznura modlitewnego „Cudowny Medalik”. Jak już wspomniałem, pierwsze medaliki wybite zostały w 1832 r. Pierwsze egzemplarze zawierały inskrypcję łacińską, a omawiany zabytek posiada inskrypcję niemieckojęzyczną. Data i język inskrypcji są moim zdaniem kluczowe w podjęciu próby ustaleń chronologicznych. Z uwagi na wzmocnienie propagandy przed ogłoszeniem dogmatu o niepokalanym poczęciu Najświętszej Marii Panny, można przypuszczać, że bicie medalików z inskrypcjami w językach narodowych⁹³ następowało jeszcze przed ogłoszeniem przez papieża Piusa IX bulli dnia 8 grudnia w 1854 r.⁹⁴ Medalik datuje na pewno koronkę (możliwe, że też cały depozyt ?) w dolnych granicach na koniec lat 30. XIX w. Być może jest on śladem po kilkuletnim epizodzie związanym z pobytem zakonnic z zakonu ubogich sióstr szkolnych od NMP⁹⁵) Zakon sióstr szkolnych, zwanych siostrami Notre Dame, a w pełnym brzmieniu Zgromadzeniem Sióstr Szkolnych de Notre Dame (Congregatio Sororum Scholarium de Notre Dame) został założony w Bawarii w 1818 r. przez Karolinę Gerdhardinger (1797–1879). Siostry tego zgromadzenia składają czwarty ślub „nauczania i wychowania młodzieży”. Poza wychowaniem religijnym i edukacją ubogich dzieci i młodzieży, prowadzeniem katechez i domów opieki, zajmowały się również pomocą w pracach parafialnych⁹⁶. Być może taką pomoc świadczyły w parafii św. Mikołaja podczas pobytu w Grudziądzu w latach 1861–1868, a koronka z „Cudownym Medalikiem” jest śladem tej aktywności. Można jedynie przypuszczać, że zespół mógł zostać ukryty z polecenia administratora (najprawdopodobniej) parafii św. Mikołaja, bądź na jego zlecenie w okresie przed zajęciem Grudziądza przez Armię Czerwoną w 1945 r. Forma odkrytego w depozycie kubka zdaje się potwierdzać tę górną granicę depozytu na ten właśnie rok. Można zatem omawiany depozyt z dużym prawdopodobieństwem datować w szerokich, jak na czasy współczesne, granicach chronologicznych: po roku 1832 do początku 1945 r. Dolna granica to czas, kiedy przeważająca część zbioru mogła pełnić funkcje użytkowe, z zastrzeżeniem, że niektóre z artefaktów mogły zostać wykonane wcześniej.

⁹³ Oczywiście bije się je w różnych wersjach językowych i dzisiaj.

⁹⁴ S. Napiórkowski, dz. cyt., s. 1166.

⁹⁵ L. Łbik, M. Wrzeszcz, dz. cyt., s. 211.

⁹⁶ W. Kolak, J. Marecki, *Leksykon godeł zakonnych*, Łódź 1994, s. 217.

Małgorzata Kurzyńska

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

**DZIAŁALNOŚĆ ARCHEOLOGICZNA
ZYGMUNTA ZAKRZEWSKIEGO (28 III 1867–11 III 1951)
KONSERWATORA ZABYTKÓW PREHISTORYCZNYCH
NA OKRĘG POZNAŃSKO-POMORSKI W POWIATACH:
CHEŁMIŃSKIM, ŚWIECKIM, GRUDZIĄDZKIM
WĄBRZEŃSKIM I BRODNICKIM.**

ARCHAEOLOGICAL ACTIVITY OF ZYGMUNT ZAKRZEWSKI (28 III 1867–11 III 1951),
THE CONSERVATOR OF PREHISTORIC MONUMENTS IN THE POMERANIAN
AND POZNAŃ VOIVODESHIPS IN THE COUNTIES OF CHEŁMNO, ŚWIECIE, GRUDZIĄDZ,
WĄBRZEŻNO AND BRODNICA

ABSTRACT

Z. Zakrzewski was a conservator of prehistoric monuments for the Poznań Voivodeship (from 1919) and Pomeranian Voivodeship (from 1922) until 1939. After regaining independence in 1918, the administrative structures of Poland showed interest in the care of monuments: very early, on 31 October 1917, the Regency Council in Warsaw prepared the decree regarding the protection of monuments of art and culture. The care of the monuments was the responsibility of the Minister, on behalf of whom the conservators of cultural and artistic monuments were appointed regionally. Under the decree, conservation offices were incorporated into provincial offices, specifying that the activities shall be performed by the voivode with the help of conservation offices. The conservator Z. Zakrzewski was very active in the several counties: Grudziądz, Wąbrzeźno, Brodnica, Chełmno and Świecie. He conducted independent research, made notes and inventories of the fortified settlements. It was his great merit that already in 1929 some fortified settlements in Grudziądz county, among others in Słupsk Młyn, Szywnwałd, Gruta, were under conservation protection. His handwritten sketches and notes in the Research Diaries, as well as reports, stored in the Scientific Archives of the Archaeological Museum in Poznań, are a unique source of many archaeological sites and monuments from the Chełmno, Świecie and Michałów lands.

W okresie międzywojennym ochrona zabytków archeologicznych nie była pustym zapisem w ustawie o ochronie zabytków. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. w strukturach administracyjnych młodego państwa nie zapomniano także o opiece nad zabytkami. Bardzo wcześnie, bo już 31 października 1917 r., Rada Regencyjna w Warszawie przygotowała Dekret o opiece nad zabytkami sztuki i kultury¹. Dekret regulował wiele kwestii odnośnie do zabytków i stanowisk archeologicznych, przede wszystkim ograniczał możliwość prowadzenia badań archeologicznych przez amatorów. Wprowadzał także obowiązek prowadzenia wykopalisk na podstawie zezwoleń wydawanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego². Opieka nad zabytkami należała do Ministra, a z jego ramienia w terenie działali konserwatorzy zabytków kultury i sztuki. Na mocy ustawy urzędy konserwatorskie włączono w strukturę urzędów wojewódzkich, określając iż czynności sprawuje wojewoda przy pomocy urzędów konserwatorskich.

Konserwatorem zabytków przedhistorycznych w okręgu poznańsko-pomorskim został Zygmunt Zakrzewski³, wykładowca na Uniwersytecie Poznańskim, współpracujący z działem Prehistorycznym Muzeum Wielkopolskiego. Funkcję tę zaczął pełnić od 1919 r. w województwie poznańskim, a od roku 1922 w województwie pomorskim.

¹ Dziennik Praw P. P. Nr 16 z 1918, poz. 36. Dokument ten regulował wiele ważnych kwestii związanych z zabytkami archeologicznymi. Zgodnie z jego zapisami ochroną objęto „wszelkie zabytki sztuki, kultury (art. 1), jak i również zabytki do niego nie wpisane, istniejące nie mniej niż 50 lat, świadczące o sztuce i kulturze epok ubiegłych a także wszelkie wykopaliska i znaleziska”. Dekret wymieniał także dwie kategorie zabytków archeologicznych: zabytki nieruchome (między innymi jaskinie, grodziska – tak zwane szwedzkie góry i okopy, kurhany, mogiły, usypiska, cmentarzyska, ślady osad nawodnych, głązy ze stopami, misami, krzyżami, podkowami, baby kamienne) oraz zabytki ruchome (wykopaliska świadczące o dawnej kulturze – groby, pola urn i urny, narzędzia kamienne, wyroby kruszcowe i szklane, tkaniny, ceramika, monety broni; znaleziska przypadkowe na powierzchni ziemi lub na dnie zbiorników wody oraz skarby, archiwalia ukryte w murach, puszkach, skrytkach). Zabytki nieruchome podlegały opiece prawnej bez względu na typ własności, z ruchomych natomiast tylko będące własnością publiczną. Władza konserwatorska objęła pieczę wszelkie wykopaliska archeologiczne, a prowadzenie prac wymagało zgody Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Szczegółowo określono także, jak należy zachować się w przypadku odkrycia zabytku archeologicznego: „właściciel gruntu, na którym dokonano odkrycia archeologicznego jest zobowiązany do natychmiastowego zawiadomienia urzędu konserwatorskiego o dokonanych odkryciach”. W Dekrecie określono także prawa państwa do użytkowania lub wywłaszczenia dla badań naukowych terenu, na którym dokonano odkrycia i wykupu wykopalisk i znalezisk w ciągu trzech miesięcy od daty zawiadomienia.

² Szerzej o organizacji: P. Dobosz, *Administracyjno-prawne instrumenty kształtowania ochrony zabytków*, Kraków 1997; J. Sosnowska, W. Sosnowski, *Ochrona Prawna zabytków archeologicznych i organizacja państwowych służb konserwatorskich w Toruniu w XIX i XX w.*, [w:] *Archeologia Toruńska. Historia i teraźniejszość*, red. B. Wawrzykowska, Toruń 2002, s. 57–65; K. Zimna-Kawecka, *Ochrona zabytków i organizacja urzędów konserwatorskich w Polsce okresu międzywojennego (na przykładzie woj. pomorskiego) a unormowania ustawy z dnia 23 VII 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, „Wiadomości Konserwatorskie”, t. 27, 2010, s. 128.

³ B. Stolpiak, *Zygmunt Zakrzewski, chemik, archeolog, numizmatyk. Profesor Uniwersytetu Poznańskiego (1867–1951)*, Poznań 1982.

Jego działalność jako konserwatora widoczna była także w powiatach grudziądzkim, wąbrzeskim, brodnickim, chełmińskim i świeckim. Dowody na jego aktywność znajdujemy w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy⁴ w aktach Wojewódzkiego Urzędu Pomorskiego oraz w Archiwum Naukowym Muzeum Archeologicznego w Poznaniu⁵.

W ciągu kilkunastu lat w odpowiedzi na zgłoszenia o przypadkowych odkryciach Z. Zakrzewski wizytował wiele miejscowości, prowadził badania ratownicze, w których uczestniczyła także jego córka Jadwiga Zakrzewska i asystentka H. Ciechoszewska. Należy podkreślić skrupulatność z jaką dokumentował swoje badania. Notatki ze wszystkich wyjazdów opatrzone datami zapisywał w dziennikach badań (zeszytach A5), ilustrował je odręcznymi szkicami lokalizacyjnymi stanowisk, szkicami grobów i zabytków⁶. Dzienniki te stanowią wyjątkowe źródło wiedzy o wielu stanowiskach z okręgu poznańsko-pomorskiego. Z wyjazdów terenowych przygotowywał sprawozdania w formie maszynopisów⁷, które następnie były publikowane w „Wiadomościach Archeologicznych”⁸. Zabytki pozyskiwane z wyjazdów terenowych były przekazywane w depozyt do Działu Prehistorycznego Muzeum Wielkopolskiego⁹, a informacje o nich były publikowane w „Przeglądzie Archeologicznym”¹⁰. Ciekawym źródłem jego badań są niepublikowane materiały archeologiczne i numizmatyczne opracowane przez J. Zakrzewską-Kłęczkowską na podstawie pamiętników z lat 1939–1945¹¹.

⁴ Pragnę podziękować Panu mgr. Eugeniuszowi Borodijowi dyrektorowi Archiwum Państwowego w Bydgoszczy za udostępnienie i wyrażenie zgody na publikację informacji o stanowiskach archeologicznych wizytowanych przez Z. Zakrzewskiego oraz publikację planów grodzisk (Słupski Młyn, Wydrzno i Gruta), sygn. 24529.

⁵ W tym miejscu składam serdeczne podziękowanie Pani prof. dr hab. Marzenie Szymt dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu za udostępnienie powyższych materiałów oraz wyrażenie zgody na ich publikację. Słowa podziękowania kieruję także do kierownika Działu Dokumentacji i informacji Naukowej dr. Marcina Przybyła oraz Pani mgr Patrycji Silskiej z Działu Dokumentacji i informacji Naukowej i Archiwum Naukowego za pomoc w dotarciu do tych materiałów i przygotowanie materiału ilustracyjnego do druku.

⁶ Archiwum Naukowe Muzeum Archeologicznego w Poznaniu (dalej: MAP), Z. Zakrzewski, Dzienniki badań: Ia (IIa), IVa, VII (VIIIa), VIII (Xa), sygn. MAP-A-dz-45.

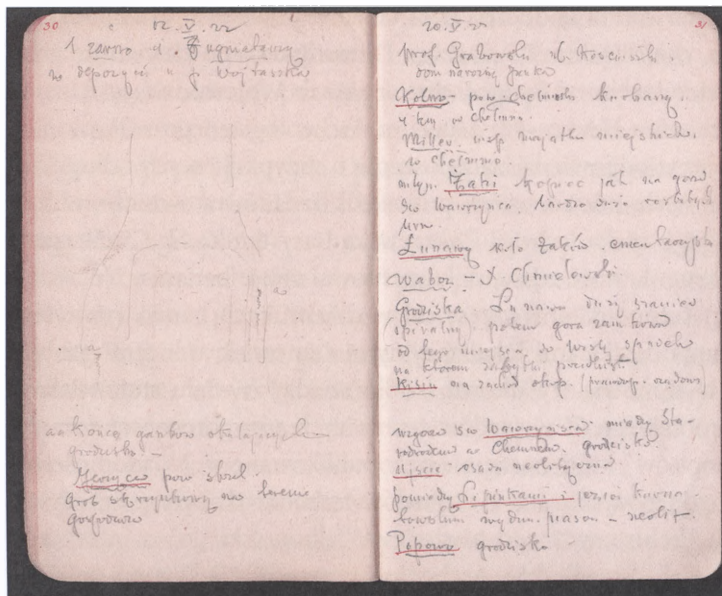
⁷ Teczki: MAP-A-dz-45; MAP-A-dz-45/3; MAP-A-dz-45/7; MAP-A-dz-45/8.

⁸ Z. Zakrzewski, *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków przedhistorycznych okręgu poznańskiego za lata 1924–1926*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 10, 1929, s. 230–235; tenże, *Sprawozdanie Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na okręg Wielkopolski za lata 1927 i 1928*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 13, 1935, s. 279–283.

⁹ Księga Depozytów Państwowych, sygn. MAP-A-dz-44/1.

¹⁰ J. Kostrzewski, *Nowe nabytki Działu Prehistorycznego Muzeum Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu w latach 1922–1925*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 3, 1925–1927, s. 221–234; A. Karpińska, *Nowe nabytki Działu Prehistorycznego w Poznaniu w latach 1923–1925*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 3, 1925–1927, s. 234–248; Z. Rajewski, *Nowe nabytki Działu Prehistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w roku 1928*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 4, 1929, s. 248–265.

¹¹ J. Zakrzewska-Kłęczkowska, *Niepublikowane materiały archeologiczne i numizmatyczne prof. dr. Zygmunta Zakrzewskiego na podstawie jego pamiętników z lat 1939–1945*, mps, Kraków 1965, sygn. MAP-A-dz-45.



Il. 1. Wykaz miejscowości w pow. chełmińskim

Źródło: Z. Zakrzewski, Dziennik badań Ia (IIa), s. 31 sygn. MAP-A-dz-45.

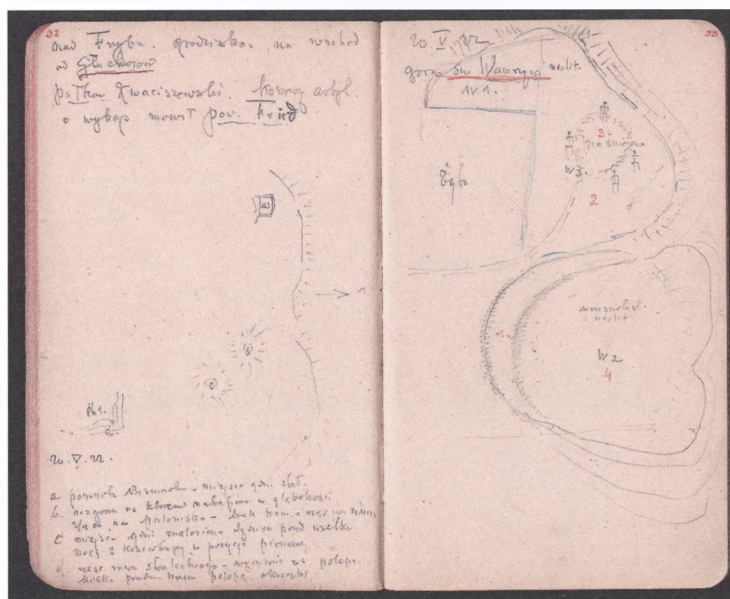
O aktywności konserwatora świadczą także dokumenty urzędowe zgromadzone w teczках Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu z lat 1919–1939 w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy¹². Krótkie opisy większości stanowisk, na których prowadził badania, publikował w czasopismach naukowych, jednak najczęściej były to lakoniczne wzmianki, niepodparte materiałem ilustracyjnym, stąd o wiele uboższe w swoim wydźwięku naukowym. W dziennikach znajdujemy spisy miejscowości, które wizytował opatrzone jego komentarzem oraz szkicami zabytków, grobów oraz lokalizacjami stanowisk archeologicznych.

Pierwsze wyjazdy terenowe rozpoczęły się w 1922 r., tj. od momentu kiedy został konserwatorem na okręg pomorski. Pod datą 20–21 maja 1922 r. w dzienniku odnotował miejscowości: „Kolno pow. chełmiński – 4 km od Chełmna; Miller insp. majątku miejskiego w Chełmnie; Młyn Żaki – kopiec jak na grodzisku Św. Wawrzyńca – bardzo dużo rozbitych urn; Łunawy koło Żaków cmentarzysko; Wabcz x Chmielowski¹³; Grodziska Łunawy duży szaniec spiralny potem góra [nieczytelny zapis] od tego miejsca do Wisły spadek na którym zabytki przedhistoryczne; Krusin [(?) nieczytelny zapis] na zachód okop prawdopodobnie cmentarzysko; Wzgórze Św. Wawrzyńca, między Starogrodem [Chełmnom?, nieczytelny zapis] grodzisko; Ujście – osada neolityczna pomiędzy Lipienkami i jezioro m; Papowo (?)”¹⁴ (il. 1). Opisy

¹² Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu, Wykopalska Zabytkowe, sygn. 24529.

¹³ Prawdopodobnie odniesienie do badań ks. K. Chmieleckiego, które jednak miały miejsce w Łyńcu: ks. K. Chmielecki, *Grób skrzynkowy w Łyńcu*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 1912, t. 2, s. 127–130.

¹⁴ Z. Zakrzewski, *Dziennik badań, Ia (II)*, s. 30.



Il. 2. Chełmno, okolice Fryby;
Góra św. Wawrzyńca, pow.
chełmiński, Szkice stanowisk
Źródło: Z. Zakrzewski, *Dziennik badań Ia (IIa)*, s. 32, 33,
sygn. MAP-A-dz-45.

zostały opatrzone szkicami z Chełmna, z okolicy Strugi Fryby (Browiny), w miejscu, gdzie stał pomnik Bismarcka¹⁵ i z Góry św. Wawrzyńca (il. 2)¹⁶. Zebrany materiał ceramiczny – fragmenty naczyń neolitycznych i kultury pomorskiej – trafił do zbiorów Muzeum Wielkopolskiego¹⁷ oraz został uwzględniony w nabytkach do tego Muzeum¹⁸. Chełmno, Starogród, Kałdus, Łunawy, Wabcz to miejscowości, w których już wcześniej odkrywano zabytki archeologiczne, najczęściej groby skrzynkowe¹⁹. Należy zwrócić uwagę na notatki odnoszące się do szkiców grobów szkieletowych z Chełmna i z Kałdusa (il. 1, 2). Pierwsze informacje dotyczą zapewne wielokulturowego cmentarzyska w Chełmnie, zlokalizowanego po obu stronach rzeki Browiny, przy jej ujściu do Trynki, na którym w XIX w. odkryto groby z młodszego okresu przedrzymskiego i wczesnego okresu rzymskiego oraz prawdopodobnie z wczesnego średniowiecza²⁰, a drugie do wielokulturowego zespołu osadniczego zlokalizowanego w obrębie i w okolicach

¹⁵ Tamże, s. 31.

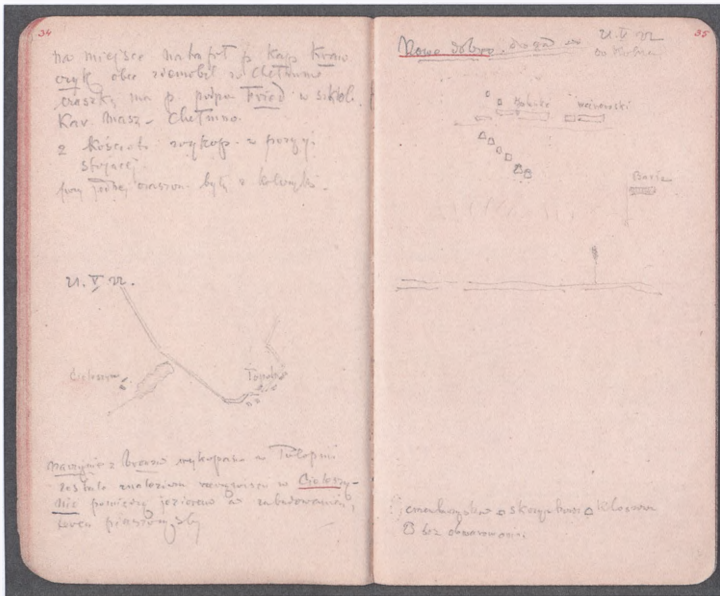
¹⁶ Tamże, s. 32.

¹⁷ Księga Depozytów Państwowych, sygn. MAP-A-dz/44/1, poz. 24, 25, 36, 37.

¹⁸ J. Kostrzewski, *Nowe nabytki Działu przedhistorycznego Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu w latach 1922–1925*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 3, 1925–1927, s. 227, 230, 232, 233; A. Karpińska, *Nowe nabytki Działu Przedhistorycznego w Poznaniu w latach 1923–1925*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 3, 1925–1927, s. 245.

¹⁹ W. Łęga, *Ziemia Chełmińska na przełomie epoki brązu i żelaza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 230–235; T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury pomorskiej*, t. 1, Słupsk 1979, s. 81; t. 2, Słupsk 1981, s. 21, 64; t. 3, Słupsk 1981, s. 124 (tam starsza literatura).

²⁰ E. Bokiniec, *Kultura oksywska na ziemi chełmińskiej w świetle materiałów sepulkralnych*, Toruń 2008, s. 281–290 (tam starsza literatura).



Il. 3. Chelmo–Topolno–Nowe Dobro, pow. chełmiński, szkice stanowisk

Źródło: Z. Zakrzewski, *Dziennik badań* Ia (IIa), s. 24, 35, sygn. MAP-A-dz-45.

Góry św. Wawrzyńca, które było badane przez różne instytucje w XIX i XX w., a doczekało się niedawno całościowego opracowania przez zespół badaczy z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu pod kierunkiem prof. dr. hab. Wojciecha Chudziaka²¹.

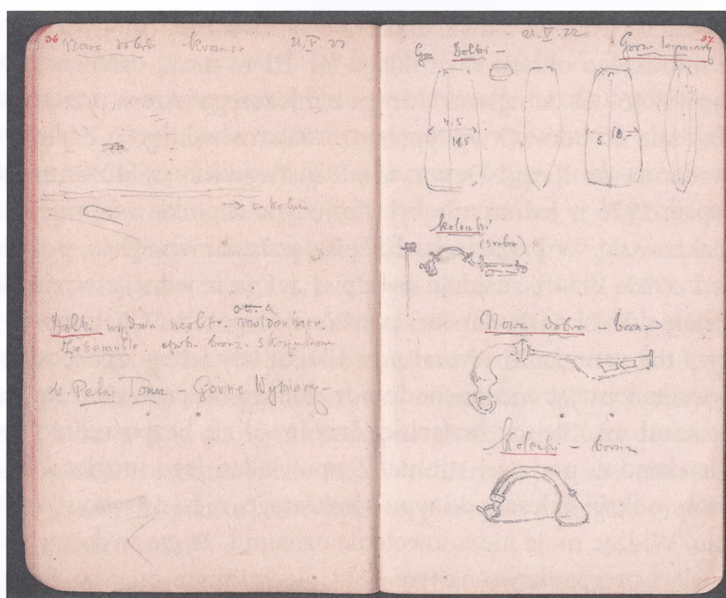
Kolejnym ciekawym zapisem z dziennika pod datą 21 maja 1922 r. jest opis i szkic odnoszący się do miejscowości Nowe Dobro, pow. chełmiński, po prawej stronie drogi do Kolna (il. 3)²². W gospodarstwach Janke, Weinowskiego i Bartza znalazł dwa groby skrzynkowe, cztery kłozowe i dwa bez obstawy. Z tej miejscowości pochodzą podobne wcześniejsze odkrycia z początków XX w.²³ i późniejsze z lat 70. XX w.²⁴ Prawdopodobnie cmentarzysko, które przytacza w szkicu Zakrzewski, jest zupełnie nowym w tej miejscowości i niekoniecznie jest tożsame z cmentarzyskiem, które w 1970 r. badała O. Romanowska-Grabowska. Cmentarzysko przez nią badane znajduje się po lewej stronie drogi w kierunku Podwieska, na terenie gospodarstwa

²¹ W. Chudziak, *Wczesnośredniowieczna przestrzeń sakralna in Culmine na Pomorzu Nadwiślańskim, Mons Sancti Laurentii*, t. 1, Toruń 2003; W. Chudziak (red.), *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kaldusie (stanowisko 4), Mons Sancti Laurentii*, t. 5, Toruń 2010; W. Chudziak, A. M. Noryśkiewicz (red.), *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Kaldusie. Studia archeologiczno-paleobotaniczne*, Toruń 2016.

²² Z. Zakrzewski, *Dziennik badań*, Ia (II), s. 35.

²³ W. Łęga, *Ziemia Chełmińska...*, s. 232.

²⁴ Należy zwrócić uwagę, iż w tych ostatnich badaniach nie są ujmowane odkrycia Z. Zakrzewskiego. Zob. O. Romanowska-Grabowska, *Badania Archeologiczne na stan. 1 w Nowych Dobrach, pow. Chełmno*, „Komunikaty Archeologiczne”, Bydgoszcz 1978, s. 125–129; T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk...*, t. 2, s. 148, 149 (tam starsza literatura).



Il. 4. Nowe Dobra–Dolki–Górne Wymiary, pow. chełmiński, szkice stanowisk i zabytków
 Źródło: Z. Zakrzewski, Dziennik badań Ia (IIa), s. 36, 37, sygn. MAP-A-dz-45.

Bronisława Nowińskiego²⁵, a cmentarzysko Z. Zakrzewskiego po prawej stronie drogi do Kolna²⁶. Z Nowych Dóbr pochodzi kolejny szkic w jego Dzienniku²⁷, z grobem szkieletowym usytuowanym na pagórku po lewej stronie drogi do Kolna, w którym odsłonięto szkielet ułożony na wznak z głową skierowaną prawdopodobnie na północ (il. 4). Na kolejnej stronie dziennika²⁸, poświęconej tej miejscowości, znajduje się szkic zapinki brązowej silnie profilowanej, która w typologii O. Almgrena należy do typu A.67-68²⁹, z I w. n.e. W tej miejscowości, na północ od wsi, na trzech pagórkach w latach 1904–1911 prowadzono badania, w trakcie których odkryto 420 grobów ciałaopalnych i jeden popielnicowy³⁰. Pod datą 21 maja 1922 r. Z. Zakrzewski odnotował kolejne miejscowości (il. 3, 4): „Dolki – wyd. neolit. [opis nieczytelny]; Zakenmülle³¹ – epok. brzo. skrzynkowe; U Peter Tomm [(?) nazwisko nieczytelne] – Górne Wymiary³², a obok³³ zamieścił szkice dwóch siekierok z miejscowości Górne

²⁵ O. Romanowska-Grabowska, dz. cyt., s. 125–126, ryc. 1.

²⁶ Z. Zakrzewski, Dziennik badań, Ia (II), s. 35.

²⁷ Tamże, s. 36.

²⁸ Tamże, s. 37.

²⁹ O. Almgren, *Studien über nordeuropäische Fibelformen der ersten nachchristlichen Jahrhunderte mit Berücksichtigung der provinzialrömischen und südrussischen Formen*, „Mannus- Bibliothek” 32, Leipzig 1923, ryc. 67–68.

³⁰ E. Bokiniec, dz. cyt., s. 298–308 (tam starsza literatura).

³¹ Wymieniany wcześniej przez niego Młyn Żaki, leżący w obrębie Wabcza.

³² Z. Zakrzewski, Dziennik badań, Ia (II), s. 36.

³³ Tamże, s. 37.

Wymiary i Dolki i dwie zapinki z tej ostatniej (il. 4). Jedna z zapinek pochodziła z młodszego okresu rzymskiego (II–III w. n.e.) – srebrna, uszkodzona należała do typu A.167 O. Almgrena³⁴, druga z młodszego okresu przedrzymskiego (II–I w. p.n.e.) należała do odm. G wg typologii J. Kostrzewskiego³⁵. Zapinka srebrna została wprowadzona do Księgi Depozytów Państwowych w Muzeum Wielkopolskim³⁶ z datą wpisu 1926 r. Jednak nie była to jedyna zapinka z tej miejscowości, którą pozyskał Zakrzewski. W pamiętnikach, opisując badania w Osiu, pow. świecki, prowadzonych w l. 1923–1924³⁷, znajduje się zapis: „w czasie jednej z wycieczek urządzonych w niedzielę do wsi gospodarskiej położonej w pobliżu Chełmna. W miejscowości tej (nazwy nie pamiętam) wyorał przed kilku laty jeden z gospodarzy naczynia. Chciałem więc korzystając z samochodu udzielonego mi przez starostę zbadać teren. Gospodarz wskazał mi miejsce znalezisk. Znajdował się bezpośrednio przy szosie wiodącej do Grudziądza, po lewej stronie. Z opowiadań jego mogłem wywnioskować, że groby, które odkrył należały do typu kloszowego, niestety wszystkie zabytki uległy zniszczeniu. Widząc moje niezadowolenie oznajmił, że ma w domu jeszcze jedną rzecz, którą znalazł przypadkowo na tym polu, ale w innym miejscu, może się przyda. W mieszkaniu wyszukał pudełko i wyciągnął z niego srebrną fibulę rzymską. Ofiarował mi ją wspaniałomyślnie zadowolony, że przynajmniej w ten sposób może się przysłużyć. Nie robiłem tam dalszych poszukiwań zważywszy, że gospodarz nie potrafił nawet w przybliżeniu oznaczyć miejsca znalezienia”. Druga zapinka została wprowadzona do Księgi Depozytów Państwowych pod datą 1923³⁸. Dość enigmatyczna jest historia pozyskania zapinki typu G, ponieważ identyczną zapinkę z tej miejscowości wymienił wcześniej w swojej Kartotece J. Kostrzewski, według którego właściciel zapinki pochodził z Górnych Wymiarów³⁹, a więc prawdopodobnie był to ten sam ofiarodawca, którego wymienił Zakrzewski⁴⁰. W czasie bytności w Chełmnie i okolicach, Zakrzewski zawitał na drugą stronę Wisły, do Topolna, znanego z odkrycia brązowego naczynia w 1896 r.⁴¹ Według szkicu (il. 3)⁴² i opisu pod nim wynikało, że „naczynie bronz-

³⁴ O. Almgren, dz. cyt., ryc. 167.

³⁵ J. Kostrzewski, *Die ostgermanische Kultur der Spätlatènezeit, I, II*, Würzburg 1919.

³⁶ Księga Depozytów Państwowych, poz. 8, data wpisu 1926:44, sygn. MAP-A-dz.44/1; jako darczyńcę wymienia się P. Tomma (?) [nazwisko nieczytelne – dop. MK]; Z. Rajewski, *Nowe nabytki Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w latach 1926–1927*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 4, 1929, z. 2, s. 262.

³⁷ J. Zakrzewska-Klęczkowska, dz. cyt., s. 105–106.

³⁸ Księga Depozytów Państwowych MAP-A-dz-44/1, poz. 8, data wpisu 1926:44; J. Kostrzewski, *Nowe nabytki działu przedhistorycznego Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu w latach 1922–1925*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 3, 1925/1927, s. 234.

³⁹ Za: E. Bokiniec, dz. cyt., s. 293.

⁴⁰ Należy zwrócić uwagę, że kartoteka J. Kostrzewskiego powstała w l. 1912–1914. Jest ona przechowywana w zbiorach Biblioteki im. C. Norwida w Zielonej Górze.

⁴¹ S. Anger, *Eine neue aufgefundene Bronzeurne von Topolno, Kreis Shwetz*, „Zeitschrift für Ethnologie”, 1897, s. 36–42.

⁴² Z. Zakrzewski, *Dziennik badań*, Ia (II), s. 34.

we wykopane w Topolnie zostało znalezione rzeczywiście w Cielešynie pomiędzy jeziorem a zabudowaniami, teren piaszczysty”. W latach 1923–1924 Z. Zakrzewski prowadził badania ratownicze w miejscowości Osie, w okolicach tartaku, gdzie odkryto cmentarzysko rzymskie. Z tych badań ukazały się krótkie wzmianki⁴³, a zabytki trafiły do zbiorów Muzeum Wielkopolskiego⁴⁴. Kolejne prace, które prowadzono na tym obszarze to badania grobów skrzynkowych kultury pomorskiej w Wątrobowie i w Warlubiu, które zgodnie ze sprawozdaniami Z. Zakrzewskiego były prowadzone w 1929 r. przez H. Cichoszewską⁴⁵, a według L.J. Łuki badania w Warlubiu prowadziła H. Cichoszevska w 1935 r., a Z. Zakrzewski w Wątrobowie w 1937 r.⁴⁶ Z powiatu świeckiego warto przytoczyć szkic grobu w obstawie kamiennej z Płochocina (il. 12)⁴⁷, z opisem: „Na terenie p. poz. Czajkowskiego dzierżawcy zniszczony [(?) opis nieczytelny] grób skrzynkowy i kilka urn w czarnym piasku na gł. 65 cm. Kości otoczone odłamkami zdobionej popielnicy osobno leżały tuż. Wykluczone jest aby naczynie uległo zgnieceniu. Grób w żółtym piasku”. Nie było to pierwsze odkrycie grobów kultury pomorskiej z tej miejscowości⁴⁸.

Pierwsze informacje o pobycie Z. Zakrzewskiego z powiatów grudziądzkiego i wąbrzeskiego pochodzą dopiero z czerwca 1928 r. Przyjazd, zapewne podyktowany był wcześniejszymi zgłoszeniami o przypadkowych odkryciach, m.in. urn w 1926 r. na Strzeżęcinnie czy grobów szkieletowych w Mgowie w 1926 i 1927 r.⁴⁹ Na tym terenie działał współpracownik Z. Zakrzewskiego, ks. dr Władysław Łęga, działacz Towarzystwa Naukowego w Toruniu, ale także blisko związany ze środowiskiem poznańskim, od 1925 r. członek korespondent Komisji Konserwatorskiej przy Urzędzie Konserwatorskim w Poznaniu⁵⁰. Książd Łęga już w 1923 r. lustrował grodziska wczesnośredniowieczne w okolicach Grudziądza, m.in. w Grucie i Szywałdzie, i widział,

⁴³ Z. Zakrzewski, *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych okręgu poznańskiego za rok 1924*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 10, 1929, s. 231–232.

⁴⁴ Księga Depozytów Państwowych MAP-A-dz-45/3, poz. 13, data zapisu: 1923:130-367, 368-406-410; za rok 1924:220.

⁴⁵ Sprawozdanie za czas od 1 I 1929 do 31 XII 1929, s. 58, sygn. MAP-A-dz.45/; Z. Zakrzewski, *Sprawozdanie Państwowego Konserwatora Zabytków przedhistorycznych na okręg Wielkopolski za lata 1927 i 1928*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 13, 1935, s. 283.

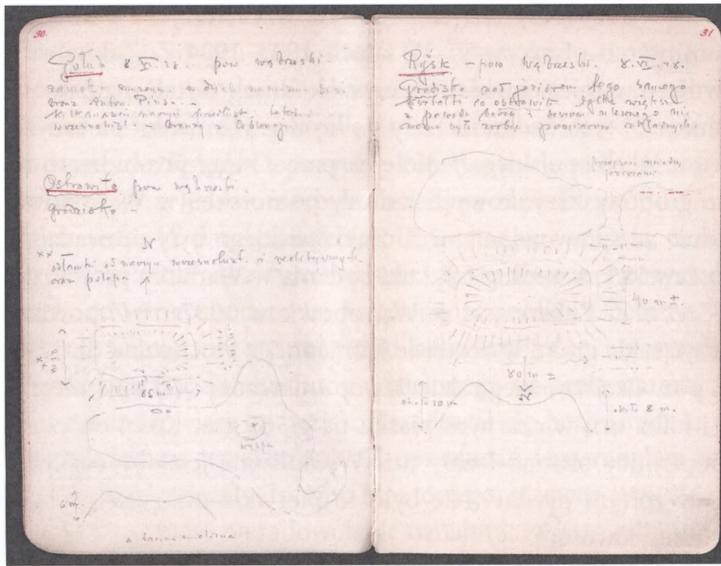
⁴⁶ L.J. Łuka, *Kultura wschodniopomorska na Pomorzu Gdańskim*, t. 1, Gdańsk 1966, s. 407, 411; T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk...*, t. 3, s. 127, 139.

⁴⁷ Z. Zakrzewski, *Dziennik badań VII (VIIIa)*, s. 30–31.

⁴⁸ L.J. Łuka, *Kultura wschodniopomorska...*, s. 317; T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk...*, t. 2, s. 194, 195 (tam starsza literatura).

⁴⁹ Z. Zakrzewski, *Dziennik badań nr IV (IVa)*, s. 27–29, 32–33, sygn.: MAP-A-dz-45; tenże, *Sprawozdanie Państwowego Konserwatora Zabytków przedhistorycznych na okręg Wielkopolski za lata 1927 i 1928...*, s. 282.

⁵⁰ APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu 1919–1939, Konserwator Zabytków Sztuki (pismo z 31 VII 1925), sygn. 24554; J. Powierski, *Władysław Łęga, [w:] Działacze Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875–1975*, red. M. Biskup, Warszawa 1975, s. 328.



Il. 5. Ostrowite, d. pow. wąbrzeski, Ryńsk, pow. wąbrzeski, szkice grodzisk
 Źródło: Z. Zakrzewski, Dziennik badań IV (IVa), s. 30, 31, sygn. MAP-A-dz-45.

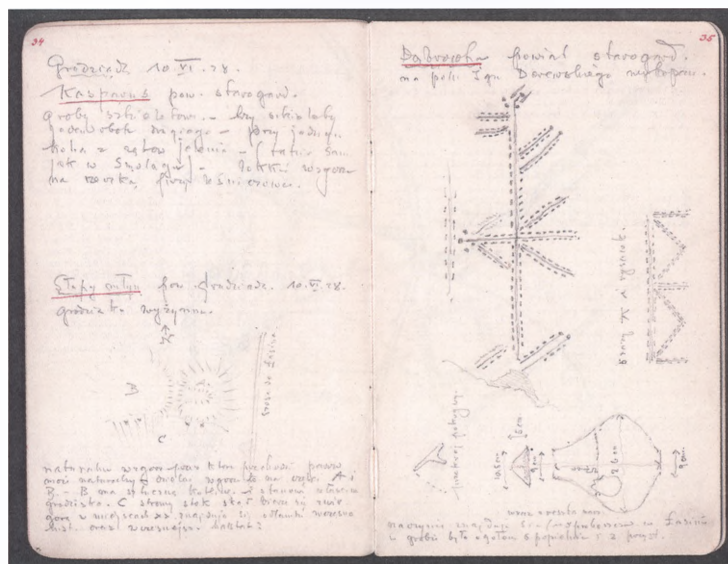
iż niektóre z nich mogły być dewastowane⁵¹. Z zapisów z Dziennika Zakrzewskiego wynika, że 8 maja 1928 r. był w miejscu spektakularnego odkrycia w Mgowie, w którym odsłonięto grób szkieletowy z okresu rzymskiego, i przeprowadził tam krótkie badania⁵². Następnie odwiedził dwa grodziska na terenie pow. wąbrzeskiego, w Os-

⁵¹ W. Łęga, *Grodziska wczesnohistoryczne w okolicy Grudziądza (z mapką i 3 ryc.)*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 6, 1923, s. 51–58.

⁵² W aktach APB Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu 1919–1939, Wykopalska zabytkowe L.dz.III.5054/28, z 7 marca 1928), sygn. APB 24529 (s. 19, 21), znajdują się dwa dokumenty urzędowe, jeden wójta Kossobudzkiego do Starosty w Wąbrzeźnie dr. E. Prądzyńskiego (nr dz. 101/II 28 st z 6 marca 1928, s. 19) oraz Starosty dr. Prądzyńskiego skierowane do Wojewody Pomorskiego. Odpisy obu pism zostały skierowane do Państwowego Konserwatora Zabytków w Toruniu. Treść pisma wójta Kossobudzkiego (l.dz.101/II 29 st z 6 marca 1928 r.), dot. L.dz.1808/R.II z dn. 18 XI 26: „Stosownie do powyższego okólnika, zawiadamiamy, że w dn. 7 marca wykopano na maj. Mgowo przy wydobywaniu piasku, kości ludzkie z czasów pogańskich. Grób cały wyłożony był kamieniami, nad głową znajdowała się urna miedziana, jednocześnie później znajdowano różne przedmioty kościane oraz jak przypuszczamy srebrne. O powyższych zostaliśmy jednak tak późno powiadomieni, że większa część wspomnianych przedmiotów została przez miejscowych robotników, niedoceniających wartości archeologicznych zaś poroznoszona. W myśl jednak posiadanej instrukcji staraliśmy się i staramy się wydobyć od nich pozostałe zabytki. Odebrane rzeczy zostaną przechowywane do dalszego zarządzania w biurze tut. Wójtostwa w Mgowie.” Treść pisma Starosty z 14 marca 1928 (L.dz.III.5054/28) w sprawie ochrony zabytków. Tamt.L.dz. K.541/25: „Powołując się na wyżej wspomniany reskrypt z dnia 22/VIII 1925 uprzejmie donoszę, że w dniu 7 marca br. wykopano na majątku Mgowo, pow. Wąbrzeźno przy wydobywaniu piasku do budowy, kości ludzkie z czaszką pogańską. Grób cały wyłożony był kamieniami; nad głową szkieletu znajdowała się urna miedziana oraz różne drobne przedmioty.”; Z. Zakrzewski, *Sprawozdanie Państwowego Konserwatora Zabytków przedhistorycznych na okręg wielkopolski za lata 1927 i 1928*, „Wiadomości Archeologiczne”, 1935, t. 13, s. 282. Wyniki badań Z. Zakrzewskiego, a także wcześniejsze

Il. 6. Słup Młyn, pow. grudziądzki, Dąbrówka, pow. starogardzki, szkic stanowiska i popielnicy

Źródło: Z. Zakrzewski, *Dziennik badań IV (IVa)*, s. 34, 35, sygn. MAP-A-dz-45.



trowitem i w Ryńsku⁵³, a 10 czerwca 1928 r. był już w Słupie Młynie i Łasinie w pow. grudziądzkim⁵⁴. Z tego pobytu zachowały się odręczne szkice grodzisk w Ostrowitem⁵⁵, Ryńsku⁵⁶ (il. 5) i w Słupie Młynie (il. 6), a w sprawozdaniach następujące opisy⁵⁷: „Mgowo – przeprowadzono poszukiwania na tamtejszym cmentarzysku z kulturą rzymską – nic wszelako nie znaleziono – zebrano tylko przedmioty, które kilka miesięcy przedtem wykopano przy braniu żwiru. Cmentarzysko rzymskie; Ostrowite – zrobiono plan sytuacyjny i pomiary grodziska; Ryńsk: zrobiono plan sytuacyjny i pomiary grodziska. Grodzisko w Ostrowitem lustrował w 1926 r. J. Kostrzewski, który zebrał z powierzchni grodziska i przyległej osady fragm. ceramiki, kości, węgle, polepę”⁵⁸. Tak jak wcześniej wykazano Z. Zakrzewski wizytował jedno z grodzisk

badania z 1926 r. i późniejsze B. Zielonki z Muzeum Okręgowego w Toruniu w 1961 r. zostały szerzej omówione w publikacji: A. Gajewska, *Złoty pierścień z Mgowa, gm. Płużnica, byłe woj. toruńskie*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 5, 2000, s. 225–250.

⁵³ Z. Zakrzewski, *Dziennik badań, IV (IVa)*, s. 30, 31.

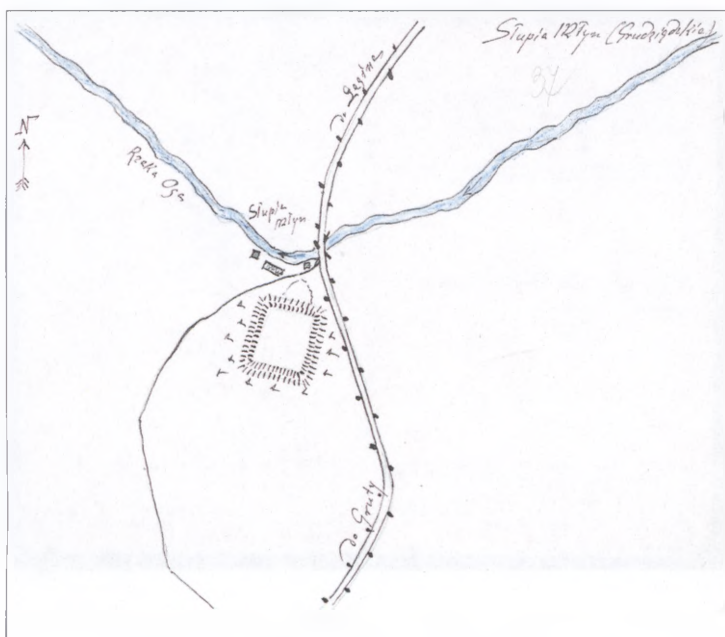
⁵⁴ Tamże, s. 34, 36.

⁵⁵ Obiekt występuje w literaturze przedmiotu jako Ostrowite, Gajewo, Napole – obecnie grodzisko w Napolu, gm. Kowalewo Pomorskie: za D. Poliński, *Napole, gm. Kowalewo Pomorskie*, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej. Katalog źródeł*, red. J. Chudziakowa, Toruń 1994, s. 115–124 (tam starsza literatura).

⁵⁶ W. Chudziak, *Ryńsk*, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej. Katalog źródeł*, red. J. Chudziakowa, Toruń 1994, s. 150–154 (tam starsza literatura).

⁵⁷ Sprawozdanie za czas od 1 I 28 do 31 XII 28, sygn. MAP-A-dz-45/3; Z. Zakrzewski, *Sprawozdanie Państwowego Konserwatora Zabytków przedhistorycznych na okręg wielkopolski za lata 1927 i 1928...*, s. 282.

⁵⁸ A. Rajewski, *Nowe nabytki działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w latach 1926–1927*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 4, 1929, s. 253.



Il. 7. Słup Młyn, pow. gruziędzki, szkic grodziska
 Źródło: APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu, Wykopaliska Zabytkowe, s. 37, sygn. 24529.

w Słupie Młynie przez niego określane jako Słupy Młyn (il. 6), usytuowane tuż przy drodze do Łasina, z prawej strony Osy, niszczone przez wybieranie żwiru. Pod szkicem grodziska umieścił zapis: „naturalne wzniesienie przez które przechodzi naturalny [prawdopodobnie: rów ? – opis nieczytelny] dzieląc wzniesienie to na części A i B ma sztuczną koleinę i stanowi właściwe grodzisko. C stanowi stok skąd bierze się żwir. Góra w miejscach xx znajdują się ułamki wczesnohistoryczne oraz wcześniejsze Halstat?”⁵⁹. W sprawozdaniach opis o tym grodzisku ujął następująco: „Zwiedzono grodzisko utworzone sztucznie z góry żwirowej i zabrano kilka ułamków od naczyń grodziskowych”⁶⁰. Fragmenty naczyń trafiły do Księgi Depozytów Muzeum Wielkopolskiego⁶¹. Grodzisko znane jest w literaturze głównie jako grodzisko łużyckie⁶², jednak jest także identyfikowane jako gródek *Starke Burg* założony przez Krzyżaków w latach 1256–1272⁶³. Prace inwentaryzacyjne na grodziskach w Ostrowitem, Ryńsku,

⁵⁹ Z. Zakrzewski, *Dziennik badań*, IV (IVa), s. 34.

⁶⁰ Z. Zakrzewski, *Sprawozdanie na czas od 1 I 28 do 31 XII 28...*; Z. Zakrzewski, *Sprawozdanie Państwowego Konserwatora Zabytków przedhistorycznych na okręg wielkopolski za lata 1927 i 1928...*, s. 282.

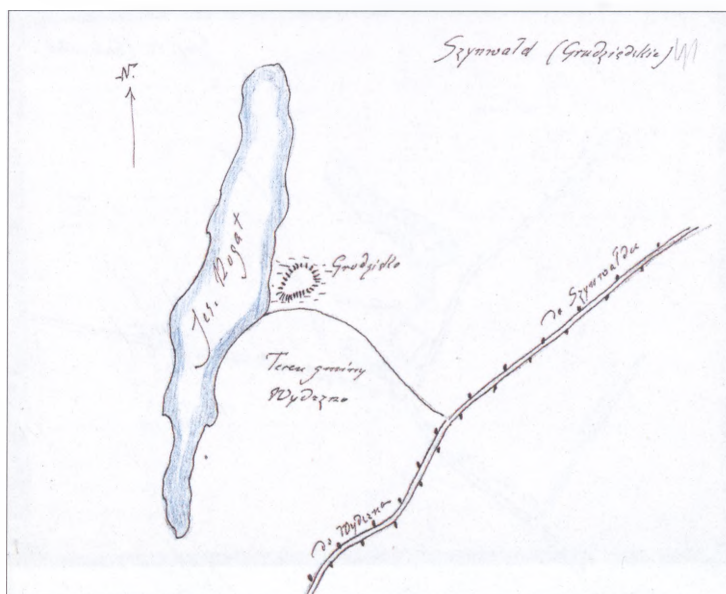
⁶¹ *Księga Depozytów Państwowych*: 1929:14, sygn. MAP-A-dz.44/1.

⁶² J. Chudziakowa, *Kultura łużycka na terenie międzyrzecza Wisły, Drwęcy i Osy*, Warszawa 1974, s. 139 (tam starsza literatura).

⁶³ D. Poliński, *Próba lokalizacji gródka Starke Burg na podstawie badań weryfikacyjno-sondazowych w miejscowości Słupski Młyn, gm. Gruta, woj. toruńskie (stanowisko 1)*, *Studia nad osadnictwem średniowiecznym ziemi chełmińskiej*, Studia i Materiały, Toruń 1994, s. 219–228.

Il. 8. Szynwałd, pow. grudziądzki, szkic grodziska

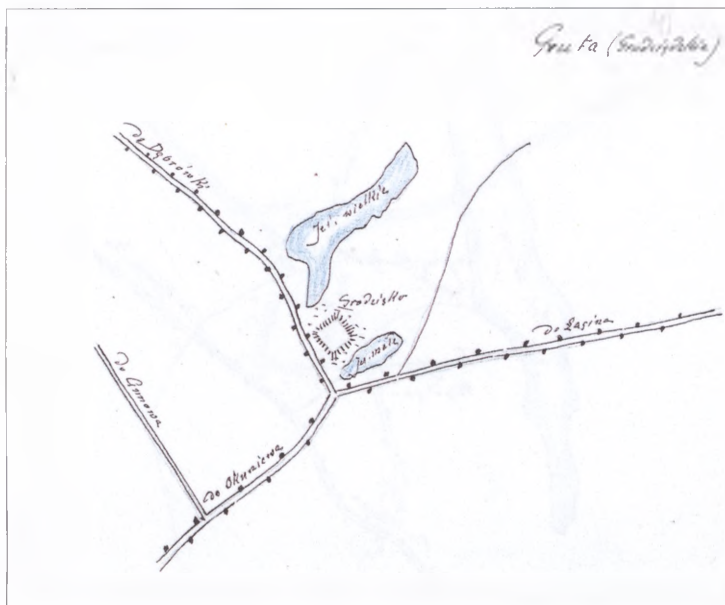
Źródło: APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu, Wykopalska Zabytkowe, s. 41, sygn. APB 24529.



Słupie Młynie prowadzono w celu objęcia ich ochroną konserwatorską, a także wpisem do rejestru zabytków. Świadczy o tym dokument, który zachował się w aktach Archiwum w Bydgoszczy, odnoszący się nie tylko do grodziska w Słupie, ale także Gruty i Szynwałdu. Nie ma tam żadnych wzmianek o obiektach w Ostrowitem i w Ryńsku. W dokumencie z 12 kwietnia 1929 r. w piśmie do Wojewody Pomorskiego w Toruniu sygnowanym przez Z. Zakrzewskiego czytamy: „Niniejszym donosimy, że nadają się do zapisania w księdze inwentarzowej zabytków przedhistorycznych następujące grodziska powiatu grudziądzkiego: Gruta szzańce czworokątne zwane wałami Szwedów; Szynwałd grodzisko zwane „Schwedenschanze”; Słupski Młyn grodzisko. Opisy poszczególnych grodzisk i ich plany podajemy w załączeniu. Podpisał dr Zakrzewski Państwowy Konserwator Zabytków przedhistorycznych na okręg Wielkopolski”⁶⁴. Do pisma załączono sześć dokumentów, tj. szkice grodzisk w Słupskim Młynie (il. 7), Szynwałdzie (il. 8), Grucie (il. 9) oraz opisy do nich⁶⁵. Grodziska

⁶⁴ APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu 1919–1939, Wykopalska zabytkowe (nr dz. 73), sygn. 24529 (s. 37–45).

⁶⁵ „Słupski Młyn: Znajdujące się tu grodzisko jest cokolwiek uszkodzone, lecz na ogół w stanie dobrym. Właścicielem tego zabytku jest Rożnowski Eryk w Słupie Młyn. Nazwa tego nasypu w miejscowym języku ludowym jest: »Starkerberg«, gdzie stał dawniej zamek krzyżacki. Obecnie nie ma żadnych śladów po nim. 1) wał posiada kształt czworoboczny. 2) wysokość nasypu około 15 m. 3) długość boków 100 m. Wiadomość od Starosty; Gruta: znajduje się tutaj grodzisko w dobrym stanie. Właścicielem zabytku jest gmina Gruta. Nazwa tego szzańca w miejscowym języku ludowym: wały po Szwedach. 1) kształt czworoboczny. 2) długość boków 60 m, szerokość wałów przy podstawie 40 m, wysokość 18 m. Wiadomość od Starosty; Szynwałd: znajduje się tu grodzisko zarośnięte krzakami. Właścicielem tego zabytku jest Sonnenfeld Franciszek. Nazwa tego grodziska w miejscowym języku ludowym jest Schwedenschanze,



Il. 9. Gruta, pow. grudziądzki, szkic grodziska

Źródło: APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu, Wykopaliska Zabytkowe, s. 45, sygn. APB 24529.

w Grucie⁶⁶ i Słupskim Młynie zostały wpisane do rejestru 21 sierpnia 1929 r., Gruta ponownie 3 listopada 1965 r. (nr rejestru C/1), Słupski Młyn otrzymał nr rejestru C/3, a grodzisko w Szynwałdzie⁶⁷ zostało wpisane do rejestru 11 grudnia 1929 r. (nr rejestru C/2)⁶⁸. Informacje dotyczące grodziska w Słupskim Młynie są bardzo ważne, bowiem wyjaśniają pewną dość istotną kwestię, błędnie interpretowaną, gdyż dotychczas za wpisane do rejestru w 1929 r. uznaje się inne grodzisko w tej miejscowości określane jako stan. 3, a nie to opisane przez Z. Zakrzewskiego⁶⁹. W dniu 10 czerwca 1928 r. Z. Zakrzewski przeniósł się do Łasina, oddalonego o kilka kilometrów od Słupa, w którym w pobliżu kościoła ewangelickiego odkryto groby szkieletowe. Z tej wizytacji zachował się szkic miejsca, w którym odkryto 20 grobów szkieletowych oraz szkic średniowiecznego naczynia (il. 10)⁷⁰. Naczynia, których według opisu pod

szaniec Szwedów. Wymiary: 1) kształt trójkąta. 2) długość boku 50 m, szerokość wału przy podstawie 4–6 m, a wysokość 4–8 m. Wiadomość od Starosty⁷¹.

⁶⁶ A. Kola, *Grody ziemi chełmińskiej w późnym średniowieczu*, Toruń 1991, s. 167–170 (tam starsza literatura).

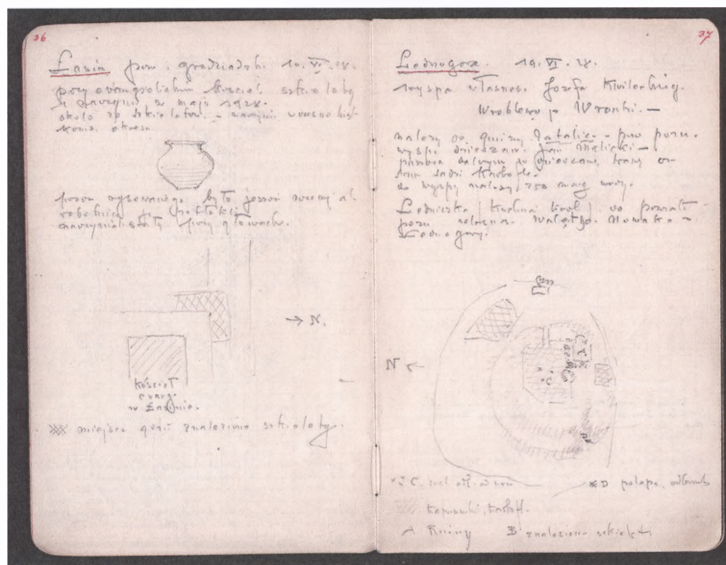
⁶⁷ J. Bojarski, *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Szynwałdzie, woj. toruńskie (badania w 1995 roku)*, [w:] *Wczesnośredniowieczny szlak lądowy z Kujaw do Prus (XI wiek): studia i materiały*, red. W. Chudziak, Toruń 1997, s. 163–217 (tam starsza literatura).

⁶⁸ W tym miejscu pragnę podziękować Pani mgr Joannie Sosnowskiej z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu za udzielone informacje.

⁶⁹ R. Boguwołski, A. Kola, *Słup*, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej. Katalog źródeł*, red. J. Chudziakowa, Toruń 1994, s. 160–170 (tam starsza literatura).

⁷⁰ Z. Zakrzewski, *Dziennik badań*, IV (IVa), s. 35; tenże, *Sprawozdanie za czas od 1 I 28 do 31 XII 28*, MAP-A-dz-45/3; tenże, *Sprawozdanie Państwowego Konserwatora Zabytków przedhistorycznych na okręg wielkopolski za lata 1927 i 1928...*, s. 282.

Il. 10. Łasin, pow. grudziądzki, szkic cmentarzyska i naczynia
 Źródło: Z. Zakrzewski, Dziennik badań IV (IVa), s. 36, sygn. MAP-A-dz-45.



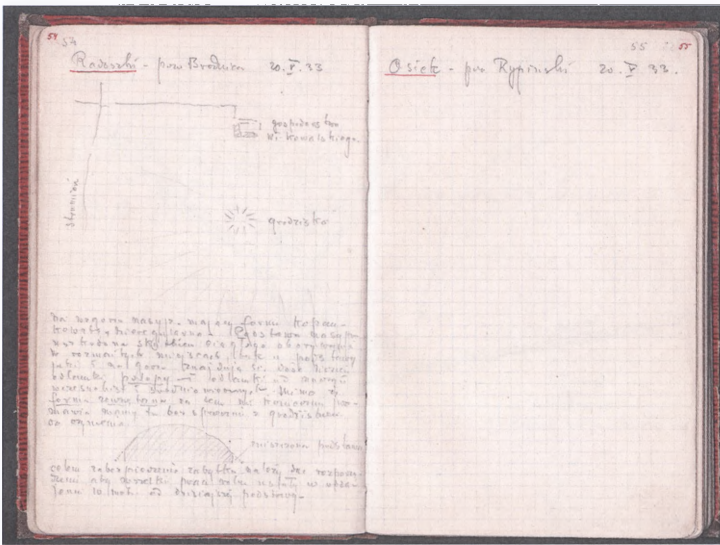
ilustracją było więcej, ułożone były powyżej głowy szkieletu, jednak zostały one potłuczone. Garnek trafił do zbiorów Muzeum Miejskiego w Grudziądzu i szczęśliwie zachował się do dziś⁷¹. Według szkicu cmentarzysko zlokalizowane było w południowo-wschodniej części miasta, gdzie w 1880 r. zbudowano kościół ewangelicki, zniszczony w czasie drugiej wojny światowej (nieodbudowany). W tym miejscu w latach 70. XX w. pobudowano Miejski Ośrodek Kultury. Z Łasina znane jest luźne znalezisko wagi wczesnośredniowiecznej⁷², która po drugiej wojnie światowej trafiła do zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, jako dar Niewiteckiego z Bydgoszczy⁷³. Wizytacja w Łasinie zakończyła się na plebanii u proboszcza kościoła pw. św. Katarzyny, gdzie Z. Zakrzewski odnalazł popielnicę kultury pomorskiej z Dąbrówki, z pow. starogardzkiego (il. 6). Pod rysunkiem urny umieszczono informację, że w grobie było ogółem sześć popielnic i dwie przystawki. Nie wiadomo, czy naczynie pozostało na plebani i, czy konserwator zabral je ze sobą. L. J. Łuka opisując to odkrycie⁷⁴, pisał, iż Z. Zakrzewski prowadził badania w Dąbrówce, w latach 30. XX w., co stoi w sprzeczności z opisem w Dzienniku Zakrzewskiego. Ostatnim grodziskiem,

⁷¹ Znajduje się w zbiorach Działu Archeologii pod nr MG/A/268.

⁷² Ks. Wł. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930, s. 255, ryc. 424; W. Chudziak, *Wczesnośredniowieczny szlak komunikacyjny z Kujaw do Prus – studium archeologiczne*, [w:] *Wczesnośredniowieczny szlak lądowy z Kujaw do Prus (XI wiek): studia i materiały*, red. W. Chudziak, Toruń 1997, s. 23.

⁷³ L.J. Łuka, *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w 1951. Z 11 rycinami*, „Fontes Praehistorici”, t. 3, 1952, s. 168, ryc. 1-9.

⁷⁴ Z. Zakrzewski, *Sprawozdanie Państwowego Konserwatora Zabytków przedhistorycznych na okręg Wielkopolski za lata 1927 i 1928...*, s. 282; L.J. Łuka, *Kultura wschodniopomorska...*, s. 87, tabl. XXV:2;



Il. 11. Radoszki, pow. brodnicki, szkic grodziska

Źródło: Z. Zakrzewski, *Dziennik badań VIII (Xa)*, s. 54, sygn. MAP-A-dz-45.

które zainteresowało Zakrzewskiego, było grodzisko w Radoszkach (il. 11)⁷⁵. Z. Zakrzewski wykonał szkic miejsca, który opatrzył krótkim komentarzem: „Na wzniesieniu nasyp mający formę kopcowatą nieregularną. Podstawa nasypu uszkodzona skutkiem ciągłego oborywania w rozmaitych miejscach. Tak u boku jak i na górze znajduje się dość liczne odłamki polepy i odłamki od naczyń wczesnohistorycznych i średnio-wiecznych mimo, że formy zewnętrzne [nieczytelny opis], tzn. za tem nie koniecznie jeszcze mamy bezsprzecznie z grodziskiem do czynienia. Celem zabezpieczenia zabudki należy choć rozpocząć, aby wszelkie prace rolne ustały”. Jest to grodzisko późnośredniowieczne⁷⁶. W 1928 r. Z. Zakrzewski odwiedził Grudziądz. Cel wizyty nie był dokładnie znany. W Dzienniku zachował się tylko zapis: 10 VI 1928 r.⁷⁷, nieopatrzone komentarzem. Jednak w notatkach na luźnej kartce z wykazem miejscowości⁷⁸ wymienione są trzy miejscowości: Strzemięcín – urny; Szczodrowo – pow. gdański; Słup Młyn – grodzisko, spięte wspólną kłamrą z opisem „załatwiono”. Wizytę w Strzemięcínie prawdopodobnie należy łączyć z odkryciem urny kultury pomorskiej na terenie fortu Strzemięcín, przy okazji budowy strzelnicy przez bractwo strzeleckie.

M. Kwapiński, *Korpus Kanop Pomorskich, część I – Pomorze*, Gdańsk, s. 40; T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk...*, t. 1, s. 111.

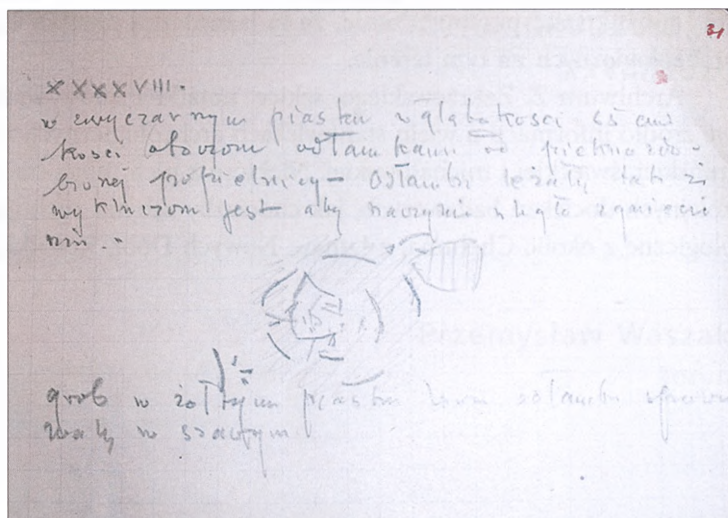
⁷⁵ Z. Zakrzewski, *Dziennik badań*, VIII (Xa), s. 54; tenże, *Sprawozdanie za czas od 1 I 1933 do 31 XII 1933*, mps, sygn. MAP-A-dz-45/3.

⁷⁶ Wł. Łęga, *Kultura Pomorza...*, s. 538; A. Kola, dz. cyt., s. 198–201; K. Grażawski, *Z badań archeologicznych średniowiecznego pogranicza ziemi brodnickiej*, [w:] *Szkice brodnickie*, t. 3, Towarzystwo Ziemi Michałowskiej w Brodnicy, Brodnica 2006.

⁷⁷ Z. Zakrzewski, *Dziennik badań*, IV (IVa), s. 34.

⁷⁸ Z. Zakrzewski, *Badania na Pomorzu – zestawienie (okres międzywojenny)*, mps, sygn. MAP-A-dz-45/8.

Il. 12. Płochocin, pow. świecki,
szkic grobu
Źródło: Z. Zakrzewski, Dziennik
badań VII (VIIIa), s. 31, sygn.
MAP-A-dz-45.



Odkrycie to, po uprzednim przebadaniu miejsca, opisał W. Łęga, który na zakończenie dodał: „Celem ew. dalszych poszukiwań, zawiadomiłem konserwatora zabytków przedhistorycznych na okręg pomorski”⁷⁹. Ksiądz Łęga w 1926 r. dokonał także oględzin zniszczonych grobów skrzynkowych w Szczodrowie, w pow. kościerskim, gdzie przebadał grób, z którego urnę i fragmenty innych naczyń przekazał do zbiorów Muzeum Miejskiego w Grudziądzu⁸⁰. Informacja o grodzie w Słupskim Młynie odnosiła się najpewniej do opisu omówionego wyżej grodziska⁸¹. W zapiskach Z. Zakrzewskiego była także notatka sporządzona na papierze firmowym Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu: „Grupa pod Grudziądzem. Plac ćwiczeń wojskowych, przez pociski artyleryjskie zakopane niewiadomo jak głęboko”⁸². Grupa, leży w obrębie gminy Dragacz, w pow. świeckim. Składają się na nią trzy miejscowości: Grupa, Górna Grupa i Dolna Grupa. Z Górnej Grupy, określanej w starszej literaturze jako Karolina⁸³ w pow. świeckim, znany jest grób kultury pomorskiej z 1915 r. odkryty przy kopaniu rowów strzeleckich⁸⁴, a z Dolnej Grupy pochodzi cmentarzysko i osada z młodszego okresu przedrzymskiego i rzymskiego⁸⁵. Plac ćwiczeń wojskowych, to w okresie międzywojennym, jak i współcześnie, teren jednostki wojskowej w Grupie,

⁷⁹ W. Łęga, *Z wycieczki archeologicznej na Pomorzu*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 7, 1927, nr 6, s. 188.

⁸⁰ Tamże, s. 185–188.

⁸¹ Por. przyp. 53–57.

⁸² Spis stan. arch. na terenie woj. Poznań. uznanych za zabytki 1936, sygn. MAP-A-dz-45/7.

⁸³ L.J. Łuka, *Kultura wschodniopomorska...*, s. 182; T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk...*, t. 3, s. 205.

⁸⁴ L.J. Łuka, *Kultura wschodniopomorska...*, s. 182 (tam starsza literatura).

⁸⁵ K. Wąleń, *Obrządek pogrzebowy na Pomorzu w okresie późnoloteńskim i rzymskim*, „Archaeologia Baltica”, t. 5, 1980–1981, s. 109.

stąd można snuć przypuszczenie, że ta lakoniczna notatka odnosiła się do odkryć archeologicznych na tym terenie.

Archiwum Z. Zakrzewskiego, szkice, notatki i sprawozdania stanowią wyjątkowe źródło informacji o wielu stanowiskach archeologicznych i zabytkach ziemi chełmińskiej, świeckiej i michałowskiej. Niektóre z nich mogą stać się wręcz początkiem kolejnych dociekań badawczych, jak chociażby zabytki ruchome i stanowiska archeologiczne z okolic Chełmna, z Łunaw, Nowych Dóbr, Kolenka, Dolkowa i Wabcza.

Przemysław Waszak

Toruń

GOTYCKI KRUCYFIKS ZE ŻMIJEWA I JEGO POWIĄZANIA ARTYSTYCZNE ORAZ IDEOWE*

A GOTHIC CRUCIFIX FROM ŻMIJEWO
AND ITS ARTISTIC AND IDEOLOGICAL CONNECTIONS

ABSTRACT

The article presents an analysis of the mystical crucifix, exhibited at the Diocesan Museum in Pelplin, transferred to the museum collections from the Gothic parish church in Żmijewo in the Chełmno Land. The study presents the state of research and refers to divergent research positions regarding dating, artistic and typological descent, place of exposition and origin of the crucifix. This special, high-quality artistic work of art is placed in the context of stylistic, typological, aesthetic, ideological, spiritual and historical references. The work of art refers to the fourteenth-century mystical crucifixes preserved in Europe. Based on the analysis and analogies, a new date of its creation is proposed. Among mostly typological analogies, noteworthy is the inspiration coming from the fourteenth-century woodcarver, stylistically associated with Rhine

* Artykuł jest poszerzoną wersją pierwotnie anglojęzycznego wystąpienia *Affiliations of sculpted works of art within and outside the space of the Teutonic Order State. Case study: crucifix from Żmijewo/Hohenlinden*, zaprezentowanego 25 IX 2019 r. na IX Forum Młodych Badaczy Zakonów Rycerskich na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w ramach XX konferencji z cyklu *Ordines Militares Colloquia Torunensia Historica*. Za punkt wyjścia rozważań posłużyła rozprawa doktorska: P. Waszak, *Snycerskie krucyfiksy na obszarze Państwa Krzyżackiego w XIV i pierwszej połowie XV wieku*, t. 1, Toruń 2012, promotor: dr hab. J. Jarzewicz, prof. UAM, Wydział Nauk Historycznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Do badań nad tym zagadnieniem przyczynił się grant Wydziału Nauk Historycznych UMK nr 1173–NH oraz stypendia Instytutu Herdera w Marburgu, jak również Polskiej Misji Historycznej w Würzburgu ufundowane przez Bawarską Kancelarię Państwową, Biskupstwo Würzburskie oraz Polsko-Niemiecką Fundację na Rzecz Nauki.

and North-Italian mystical crucifixes. At the same time, the author of the text points out the features typical of a given group of sorrowful crucifixes and specific examples of such woodcarvings. The new methodological approach indicates that the artistic object in question took on the characteristics of various doloristic crucifixes. The object allows to observe the functioning of the contemporary forms used by sculptors and polychrome painters. Some archaization, a retrospective of stylistic motifs and many sources of the shape of this work of art were noticed. Artistic solutions also determined the unusual expression of the crucifix. A comparative reference is also made to written sources regarding mystical crucifixes, also with the use of theological and mystical literature of the period. The author discusses the possible circles of founders and first recipients, who must have been familiar with the aesthetic shape and expression of the Passion contained in the Żmijewo crucifix.



PRZEDMIOT BADAŃ

Celem prezentowanego artykułu jest ukazanie powiązań artystycznych oraz kwestii związanych ze znaczeniem dzieł sztuki w państwie zakonnym. Problematyka zostanie przeanalizowana na przykładzie mistycznego, snycerskiego, czternastowiecznego krucyfiksu pochodzącego ze Żmijewa na ziemi chełmińskiej, miejscowości położonej niedaleko Brodnicy¹. Rzeźba o mniejszej niż naturalna wielkości została opracowana niemal z każdej strony (il. 1). Postać, którą przedstawia, wyróżnia naturalna, lekko przyciemniona karnacja, będąca efektem zapewne barokowej polichromii, jak również złocenia perizonium. Pomalowany na zielono „Y”-kształtny krzyż o obłych belkach – Drzewo Życia – jest oryginalny. Krucyfixs został przeniesiony do zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Pelplinie z gotyckiego kościoła parafialnego pw. św. Jakuba Apostoła, wybudowanego około 1340 r. Dzisiejszy kształt artystyczny dzieła jest rezultatem pracy gotyckiego snycerza oraz kolejnych malarzy polichromistów. Mającą niewątpliwą wartość historyczną warstwę malarską pokrywającą rzeźbę można uznać za świadectwo zmian w podejściu do estetyki obiektów artystycznych na przestrzeni epok. Na wygląd i stylistykę dzieła sztuki składają się bowiem zarówno działania jego twórców, jak i osób pochodzących z różnych epok – restauratorów, konserwatorów itp.²

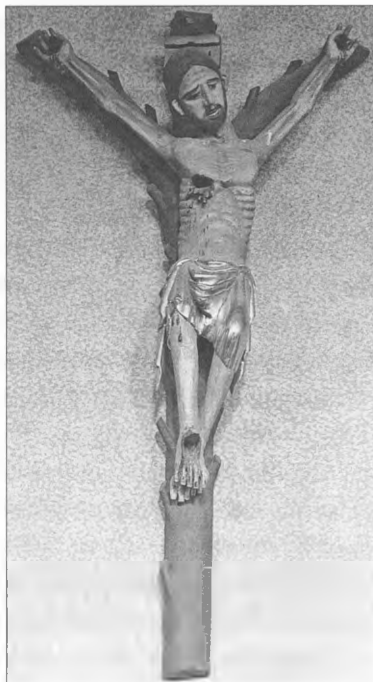
STAN BADAŃ

Ukrzyżowania dolorystyczne nadal są przedmiotem intensywnych naukowych analiz w kilku krajach³. Prezentowany krucyfixs ze Żmijewa jest dość dobrze znanym obiek-

¹ Przechowywany w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Pelplinie (nr inwentarzowy 14/I), wysokość: 153 cm.

² Np. P. Williamson, *Gothic sculpture, 1140–1300*, New Haven–London, b.r., s. 35.

³ P. Kalina, *Crucifixus dolorosus: Zur Forschungslage und zur Begriffsbestimmung, mit einem Exkurs zum späten Michelangelo*, „Umění”, t. 49, 2001, nr 5, s. 398–409.



Il. 1. Krucyfiks ze Żmijewa, Muzeum Diecezjalne w Pelplinie, ok. 1350, nr 189.045, © Bildarchiv Foto Marburg, skoroszyt archiwalny „Polen 18”

tem. Jego wysoką wartość artystyczną praktycznie jednomyślnie podkreślano w pracach naukowych, notach katalogowych, przewodnikach i dziełach literackich wydawanych w języku polskim oraz niemieckim⁴. To znakomite dzieło sztuki różnie jednak

⁴ Np. Iwona Błaszczuk podkreśla wartość artystyczną omawianego widlastego krucyfiksu gałęziowego, datując go wcześniej, na 1. poł. XIV w. i wyróżniając na tle innych dzieł z północy Polski: I. Błaszczuk, *Drzewo Życia w sztuce średniowiecznej*, „Roczniki Humanistyczne: Historia sztuki”, t. 45, 1997, s. 42; obiekt uwzględniają także: G. Dehio, E. Gall, *Deutschordensland Preußen, Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler*, bearbeitet unter Mitwirkung von B. Schmid und G. Tiemann, München–Berlin 1952, s. 88; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11: *Województwo bydgoskie*, z. 2: *Powiat brodnicki*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, inwentaryzację przeprowadzili T. Chrzanowski i T. Żurkowska, Warszawa 1971, s. IX, 57, Fig. 126; J. Kruszelnicka, *Rzeźba i malarstwo – część wstępna*, [w:] *Kultura artystyczna ziemi chełmińskiej w czasach Kopernika: katalog wystawy zorganizowanej przez: Muzeum Okręgowe w Toruniu, Towarzystwo Naukowe w Toruniu*, Toruń 1973, s. 42; M. Antoni, *Dehio-Handbuch der Kunstdenkmäler West- und Ostpreußen: die ehemaligen Provinzen West- und Ostpreußen (Deutschordensland Preußen) mit Bütower und Lauenburger Land*, München–Berlin 1993, s. 271; T. Chrzanowski, *Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów: zarys dziejów*, Warszawa 1993, s. 264; tenże, *Sztuka w Polsce*, t. 1: *Od Piastów do Jagiellonów*, Warszawa 2008, s. 227; A. Cylkowska, *Chrystus ze Starogardu*, Zblewo 1998, s. 29, il. 45; *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 3: *Dekanat brodnicki*, Toruń 1998, s. 26, 27, 126; A. Wozniński, *Późnogotycka rzeźba w Państwie Zakonnym*, [w:] *Fundacje artystyczne na terenie Państwa Krzyżackiego w Prusach*, t. 2: *Eseje*, red. B. Pospieszna, Malbork 2010, s. 210; P. Waszak, *Krucyfiks z Kaplicy Jedenastu Tysięcy Dziewic w Bazylice Mariackiej w Gdańsku. Jego znaczenie i recepcja*, Toruń 2016, s. 118, il. 22; M. Jakubek-Raczkowska, J. Raczkowski, *Traktat św. Bonawentury Lignum vitae a toruń-*

datowano: na okres przed połową lub około połowy XIV w., na 2. połowę XIV w., pod koniec tego stulecia lub na 2. ćwierć XV w. Według Karla Heinza Clasena za późną datacją miałyby przemawiać kształt perizonium oraz wygasające cechy gotyku międzynarodowego. Co ciekawe i zaskakujące, jeszcze w 1924 r. Mieczysław Orłowicz, doceniając architekturę kościoła w Żmijewie, nie dostrzegął nic interesującego w jego wyposażeniu⁵.

Zaproponowano następujące wersje genezy artystycznej:

1. Krąg Madonn na Lwach, szczególnie krucyfiksy mistyczne powstałe w ramach tego stylu. Figura została prawdopodobnie wykonana przez warsztat odpowiedzialny za stworzenie innych rzeźb z kościoła, w którym się znajdowała⁶.
2. Krucyfiksy mistyczne: z romańskiego kościoła Panny Marii na Kapitolu w Kolonii⁷ oraz gotyckiego, pojoannickiego kościoła Bożego Ciała we Wrocławiu, zaginiony krucyfix z Ciećmierza⁸.
3. Reminiscencje romańskie w sposobie wyrzeźbienia głowy⁹.
4. Podominański krucyfix czarny z kościoła św. Jakuba w Toruniu. Krucyfix ze Żmijewa uznano za przykład wiejskich ukrzyżowań bolesnych, powiązano z duchowością dominikańską i stwierdzono, że od początku był przeznaczony dla kościoła, w którym go odnaleziono¹⁰.

ki podominański krucyfix na Drzewie Życia, [w:] *Literatura a rzeźba = Literatur und Skulptur*, red. J. Godlewicz-Adamiec, T. Szybisty; współprac.: B. Arich-Gerz, D. Wyrzykiewicz, Kraków–Warszawa 2018, s. 359 i przyp. 78; S. Bilski, *Region brodnicki: historia, zabytki, krajobraz*, Brodnica 1978, s. 74; tenże, *Region brodnicki: historia, zabytki, krajobraz*, Toruń 1985, s. 106; K. Grążawski, *Zabytki Brodnicy i okolic: przewodnik*, Brodnica 1993, s. 46; tenże, K. Lewandowski, *Pojezierze Brodnickie: przewodnik turystyczny*, Toruń 1997, s. 40; M. Bizan, *Księga życia*, [w:] *Przez granice, przez wieki. Impresje brodnickie*, Toruń 1986, s. 27, 28; tenże, *Album brodnickie*, Warszawa 2013, s. 129, 130.

⁵ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po województwie pomorskim*, Lwów 1924, s. 250, 251, 551.

⁶ K.H. Clasen, *Die mittelalterliche Bildhauerkunst im Deutschordensland Preussen. Die Bildwerke bis zur Mitte des 15. Jahrhunderts*, Bd. 1, Berlin 1939, s. 204, 205, 320 (nr kat. 212).

⁷ J. S. Pasierb, *Pelplin i jego zabytki*, Pelplin 1993, s. 99, il. 146; I. Błaszczuk, *Treści ideowe motywu drzewa w polskiej sztuce około roku 1400*, [w:] *Sztuka około 1400: materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Poznań, listopad 1995*, t. 2, red. T. Hrankowska, Warszawa 1996, s. 215, 229; R. Ciecholewski, *Skarby Pelplina*, Pelplin 1997, s. 121, 122, 124, il. s. 121; identycznie w wydaniach z 1999 i 2008 r.; tenże, nota katalogowa: *Kruzifix aus Zmiewo Hohenlinden. Gekreuzigter Christus*, [w:] *Kirche im Dorf: ihre Bedeutung für die kulturelle Entwicklung der ländlichen Gesellschaft im „Preußenland“; 13.–18. Jahrhundert: Ausstellung des Geheimen Staatsarchivs Preußischer Kulturbesitz in Zusammenarbeit mit der Kunstbibliothek der Staatlichen Museen zu Berlin Preußischer Kulturbesitz / [Gesamtgestaltung U. Reuter; Textverarbeitung P. Bergert, K. Tempel]*, Berlin 2002, s. 176–178, nr kat. 4/43, il. s. 177.

⁸ I. Błaszczuk, *Treści ideowe...*, s. 229.

⁹ R. Ciecholewski, *Quis ut Deus: Schätze aus dem Diözesanmuseum Pelplin: Kunst zur Zeit des Deutschen Ordens = Skarby Muzeum Diecezjalnego w Pelplinie: sztuka z czasów Zakonu Krzyżackiego*, Lüneburg 2000, s. 54, il. s. 55; tenże, *Skarby Pelplina...*, s. 124 [podobnie w wydaniach z 1999 i 2008 r.].

¹⁰ M. Jakubek-Raczkowska, *Tu ergo flecte genua tua: sztuka a praktyka religijna świeckich w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego do połowy XV wieku*, Pelplin–Toruń 2014, s. 300, 540, il. 221 a, b, przyp. 6 na s. 537. Na porównywalny sposób opracowania głów obu krucyfixów zwróciłem

5. Pieta z Ostródy w kwestiach ideologicznych, a nie stylistycznych. Podobnie monumentalne Ukrzyżowanie na Drzewie Życia z kościoła św. Jakuba w Toruniu¹¹.

POCHODZENIE

Umieszczenie krucyfiksu ze Żmijewa na ścianie północnej kościoła najprawdopodobniej nie można uznać za działanie pierwotne. Podobnie postąpiono z gotyckim krucyfiksem z Lembarga, podczas gdy w centrum głównego osiemnastowiecznego ołtarza umieszczono późniejszą od krucyfiksu, późnogotycką Madonnę. W przypadku Ukrzyżowania ze Żmijewa jego liczne, subtelne detale i skomplikowana struktura sprawiły, że przy wyeksponowaniu go w niewłaściwym miejscu byłyby nieczytelne, a przez to bezcelowe. Drobne szczegóły oraz poruszona kompozycja wymagały bowiem kontemplacji z bliska. Wygląd krucyfiksu zachęcał do rozwoju indywidualnej pobożności wiernych i modlitwnej koncentracji¹². Warto podkreślić, że krucyfiksów mistycznych zazwyczaj nie zawieszano na ścianie północnej¹³. Niestety nie ma źródeł pisanych odnoszących się do tego krucyfiksu. Wiadomo jednak, że budowa kościoła i erygowanie parafii przypadły na I. połowę XIV w. Patronat nad nią sprawował wówczas zakon krzyżacki¹⁴.

METODOLOGIA PERCEPCJI KRUCYFIKSÓW MISTYCZNYCH

Czy można wyobrazić sobie XIV-wiecznych odbiorców tego krucyfiksu bolesnego inaczej, niż sugeruje dogłębna analiza ekspresyjnej formy tego dzieła? Mając ją na uwadze, najłatwiej scharakteryzować ich jako ludzi przepelnionych duchowością pasyjną. Co więcej, naturalne byłoby postrzeganie takich dzieł sztuki sakralnej z punktu widzenia ruchów biczowników¹⁵. Wydaje się zrozumiałe patrzenie na krucyfiksy do-

uwagę w pracy doktorskiej: P. Waszak, *Snycerskie krucyfiksy...*, t. 1, s. 413. Dolorystyczne Ukrzyżowania w państwie zakonnym określano też ogólnie jako importy z Nadrenii: M. Jakubek-Raczkowska, J. Raczkowski, *Sztuka Państwa Zakonu Krzyżackiego w Prusach: próba definicji*, [w:] *Sapientia aedificavit sibi domum = Mądrość zbudowała sobie dom... = Wisdom has built her house...*, red. J. Trupinda, Malbork 2019, s. 189.

¹¹ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Dwa gotyki pomorsko-pruskie: krzyżacki i mieszczański*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, t. 27, 1984, nr 2(106), s. 19, 34, fot. 22, przyp. 74.

¹² Podobnie: J. Snyder, D. Verkerk, H. Luttkhuizen, *Snyder's Medieval art*, Upper Saddle River 2006, s. 453.

¹³ F. Mühlberg, *Crucifixus dolorosus. Über Bedeutung und Herkunft des gotischen Gabelkrucifixes*, „Wallraf-Richartz-Jahrbuch”, Bd. 22, 1960, s. 74, 75.

¹⁴ W. Rozykowski, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 89, 2000, z. 2, s. 179 (nr 117), 193.

¹⁵ P. Kalina, *Giovanni Pisano, the Dominicans, and the Origin of the „crucifixi dolorosi”*, „Artibus et Historiae”, t. 24, 2003, nr 47, s. 94, 95, 97.

lorystyczne w kontekście pojawienia się ascetów oraz XIV-wiecznych, nawracających epidemii, w tym czarnej śmierci. Ukrzyżowania mistyczne powstawały jednak jeszcze przed tymi wydarzeniami. Co istotne, krucyfiks ze Żmijewa może również odzwierciedlać niezwykle emocjonalną pobożność społeczeństwa. Na początku lat 30. XX w. Clasen wyznaczył obszar państwa krzyżackiego jako odrębny region artystyczny w średniowieczu. Także pojedyncze, izolowane dzieła sztuki zaliczał do dorobku artystycznego tych ziem, które według późniejszych badań pośredniczyły w przejmo- waniu nowych rozwiązań artystycznych¹⁶.

XIV WIEK

XIV stulecie to czas pełnego rozkwitu mistyki, rozwoju przedstawień w typie pie- ty oraz powstawania licznych krucyfiksów bolesnych w różnych częściach Europy¹⁷. Te dwa ikonograficzne typy przedstawień miały podobne źródła w religijności tam- tych czasów¹⁸. W 1264 r. ustanowiono święto Bożego Ciała, które rozpowszechniono w 1317 r.¹⁹ Stąd też niektóre z krucyfiksów mistycznych posiadają komory na hostię.

ODNIESIENIA DO TYPU KRUCYFIKSÓW MISTYCZNYCH

Widlasty krzyż ze Żmijewa z jego organicznymi, zaokrąglonymi kształtami, a w szczególności licznymi uciętymi konarami jest typowym przykładem XIV-wiecz- nego krucyfiksu dolorystycznego²⁰. Zieloną barwę miały również krzyże z Bładowa niedaleko Balgi²¹ oraz znajdujący się w Lage (obecnie część Rieste) nieopodal Osna- brück w Dolnej Saksonii. Ostatni krucyfiks należał do kościoła komturii joannitów, a niedawno tę rzeźbę datowano na lata 1309–1322²².

Krucyfiks ze Żmijewa wywodzi się z typu krucyfiksów mistycznych, które two- rzono zwłaszcza w Nadrenii oraz Westfalii. Grupa XIV-wiecznych krucyfiksów mi- stycznych jest heterogeniczna, kolejne rzeźby zaś szybko ewoluowały w jej ramach.

¹⁶ K.H. Clasen, *Der Deutschordensstaat Preußen als mittelalterliches Kunstgebiet*, „Forschungen und Fortschritte”, 9 Jahrgang, nr 33, 20 November 1933, s. 470–471; P. Williamson, dz. cyt., s. 198.

¹⁷ G. Hoffmann, *Das Gabelkreuz in St. Maria im Kapitol zu Köln und das Phänomen der Crucifigi dolorosi in Europa*, „Arbeitsheft der rheinischen Denkmalpflege”, 69, Worms 2006, passim.

¹⁸ G. Schiller, *Ikongraphie der christlichen Kunst*, Bd. 2: *Die Passion Jesu Christi*, Gütersloh 1968, s. 159.

¹⁹ G. Lutz, *Repräsentation und Affekt. Skulptur von 1250 bis 1430*, [w:] *Gotik, Geschichte der bildenden Kunst in Deutschland*, Bd. 3, hrsg. B. Klein, München 2007, s. 341.

²⁰ G. Hoffmann, dz. cyt., s. 18, 19, 94.

²¹ Kolor i rodzaj Drzewa Życia w Bładiaw / Пятидорожное określa jako pierwszy A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler in Natangen, Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreußen*, Heft 2, Königsberg 1898, s. 45, 47.

²² G. Hoffmann, dz. cyt., s. 19; F. Mühlberg, dz. cyt., s. 70, przyp. 4, s. 79.

Krucyfiksy tego typu wywodzą się ze sztuki północnowłoskiej, nadreńskiej bądź z nieistniejącego obecnie prototypu²³. Omawiane dzieło stanowi oryginalną interpretację krucyfiksów mistycznych. Różni się od innych Ukrzyżowań w typie strasbursko-westfalskim lub mieszanym, pochodzących z tego regionu. Wyróżnia się na tle figur Chrystusa i Madonny z kościoła, w którym został odnaleziony. Z tego względu w tym regionie jest przykładem dzieła sztuki raczej wyizolowanego pod względem formy artystycznej.

Warto zauważyć, że wśród gotyckich krucyfiksów z terenu państwa krzyżackiego typ widlasty jest rzadziej spotykany niż „T”-kształtny. Niektóre z Ukrzyżowań, szczególnie te należące do typu mistycznego, mają wyraźnie ugięte w kolanach, podkurczone nogi, co obserwujemy choćby na przykładzie rzeźby ze Żmijewa. Dla porównania: krucyfiks na Drzewie Życia z kościoła św. Jakuba w Toruniu został wykonany w późnym, charakteryzującym się łagodniejszym podejściem do ekspresji cierpienia okresie rozwoju typu strasbursko-westfalskiego i różni się od rzeźby Chrystusa na krzyżu ze Żmijewa. Zestawienie krucyfiksu ze Żmijewa z nadreńskimi *crucifigi dolorosi* pokazuje jednak więcej rozbieżności. Dokładna analiza pozwala stwierdzić, że ekspresja tego krucyfiksu jest inna niż w przypadku wyczerpanego, głęboko opadającego niczym pod wielkim ciężarem Ciała Ukrzyżowanego w rzeźbach z Wrocławia i Kolonii²⁴. Te krucyfiksy oddają ogromny, nieludzki ból, zachowując przy tym względną symetrię figury.

Ekspozowany w Muzeum Narodowym w Warszawie krucyfiks z Wrocławia ma więcej cech właściwych również krucyfiksowi kolońskiemu. Zestawienie obu dzieł prowadzi do konkluzji, że ekspresja krucyfiksu ze Żmijewa została powściągnięta, zmieniona. Nie jest tożsama z tą widoczną w nadreńskich Ukrzyżowaniach bolesnych. Nie charakteryzuje jej przerysowany naturalizm ani antyestetyka drastycznie ukazwanego, przeszywającego cierpienia. W przypadku żmijewskiego krzyża posłużono się inną logiką ukazania agonii Chrystusa. Możliwe, że plastyczne rany postaci zostały usunięte przez późniejszych malarzy powierzchniowych, tak jak w krucyfiksie z Andernach²⁵.

Wymienione krucyfiksy: wrocławski i koloński, jak również Ukrzyżowanie bolesne z Igławy na środkowym południu Czech cechuje twardy, ekspresyjny, szczegółowy, zdecydowanie podkreślający kształty modelunek. Cechy fizjonomiczne przedstawionej w rzeźbie postaci zostały w wielu miejscach nadmiernie uwydatnione, a przez to wyolbrzymione, kształt głowy zaś przedstawiony przy wykorzystaniu zaawansowanych technik – widoczne jest np. głębokie rzeźbienie oczodołów i wysuniętych łuków brwiowych. W przypadku krucyfiksu ze Żmijewa – pomimo tego, że na ob-

²³ Włoski prototyp por. G. Hoffmann, dz. cyt., s. 28.

²⁴ T. Dobrzeński, *Chrystus Bolesny na Drzewie Życia*, [w:] *Literatura i kultura polskiego średniowiecza. Człowiek wobec świata znaków i symboli*, red. P. Buchwald-Pelcowa, J. Pelc, Warszawa 1995, s. 223–236.

²⁵ G. Hoffmann, dz. cyt., s. 62, 63.

liczu Chrystusa rysuje się moment przesywającego widza krzyku – kształty zostały spłaszczone, powierzchnia rzeźby uległa wygładzeniu, wyobleniu, brak tu niemal jakiegokolwiek urozmaicenia. Co znamienne, polichromia odgrywa niebagatelną rolę w kreowaniu tego efektu.

Opisany sposób opracowania głowy krucyfiksu ze Żmijewa może przypominać architektoniczną, figuralną, romańską rzeźbę z jej tendencją do reliefowości, zaokrąglonych i płynnych kształtów. Taki sposób ukazania postaci prowadził do geometryzacji przedstawień figuralnych, do których konstrukcji stosowano sferyczne figury oraz linie, formy zaś traktowano sumarycznie²⁶. Głowa krucyfiksu ze Żmijewa różni się od wielu rzeźb romańskich – cechuje ją brak frontalności, symetrii oraz hieratyczności²⁷. Figura Chrystusa ze Żmijewa to zaprzeczenie niewzruszoności charakterystycznej dla wielu romańskich rzeźb. Opracowanie postaci Ukrzyżowanego jest zbliżone do przedstawień typowych dla poprzedzającej ją epoki artystycznej nie poprzez romańską tendencję do ornamentacji, ale przez charakterystyczne, rozległe płaszczyzny gładkiej powierzchni wysuniętej do przodu, za co odpowiadają owalne, półsferyczne, lekko nieregularne formy. W tym kontekście można wskazać sposób ukazania żeber klatki piersiowej oraz zmarszczek na czole. Reminiscencje cech romańskich, swego rodzaju formalna retrospekcja, są zauważalne w krucyfikсах należących do typu mistycznego; wyraźnie widać je w potraktowaniu fałd długich, wybudowanych perizoniów oraz w oddaniu oblicza Chrystusa²⁸. Nawiązując również do wcześniejszej sztuki, Paul Frankl zwracał uwagę na fakt, że podczas gdy cechy gotyckie szybko rozwijały się na polu architektury, to krucyfiksy 2. połowy XII oraz 1. ćwierci XIII w. zachowywały zazwyczaj romańską stylistykę²⁹.

Również krzyczący wyraz oblicza Ukrzyżowanego ze Żmijewa jest wyraźnie różny od przerażających, cierpiących z powodu potwornego bólu, posępnych, zmaltretowanych fizjonomii krucyfiksów z Wrocławia i przywoływanych nadreńskich, które przedstawiają moment wydawania ostatniego tchnienia. Do pewnego stopnia podobny jest sposób ukazania krzyku w krucyfiksie z Lage, który również analizowano w kontekście rzeźby romańskiej³⁰.

Rzeźba Chrystusa ze Żmijewa jest obecnie eksponowana bez korony cierniowej, podobnie jak inne krucyfiksy znajdujące się w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie. Ponieważ tak gładkie opracowanie głowy i brody nie było często spotykane, można

²⁶ Można tylko przywołać reliefowe oblicze Chrystusa na majestacie z kościoła św. Saturnina w Tuluzie z końca XI w., a z rzeźb snycerskich stypizowane, powtarzalne, niemal identyczne oblicza czterech ewangelistów podtrzymujących pulpit kazalnicy we Freudenstadt z połowy XII w.

²⁷ Por. cechy rzeźby romańskiej: F. Leriche-Andrieu, *Einführung in die romanische Kunst*, tłum. K. Kolb, Würzburg 1985, s. 90–93, 110.

²⁸ G. Hoffmann, dz. cyt., s. 44, 91.

²⁹ P. Frankl, *Gothic architecture*, ed. by P. Crossley, New Haven–London 2000, s. 292.

³⁰ G. Hoffmann, dz. cyt., s. 44.

przypuszczać, że ta poruszająca rzeźba pierwotnie miała naturalną perukę, co było charakterystyczne dla XIV-wiecznych włoskich krucyfiksów bolesnych³¹.

Typowe dla współczesnego krucyfiksu ze Żmijewa jest ograniczenie do ukazania tylko pięciu ran Chrystusa, ale w wyrazisty i zauważalnie przesadny sposób. Tymczasem w przypadku wcześniejszych wzorcowych nadreńskich krucyfiksów dolorystycznych daje się zauważyć wyraziste zwielokrotnienie mniejszych ranek, lepromów oraz zaakcentowanie strużek, gron, kiści krwi, co stanowi dystynktywną cechę kolońskich krucyfiksów bolesnych. Można pokusić się o takie stwierdzenie nawet pomimo tego, że ranki w krucyfiksie z kościoła na Kapitolu w Kolonii zostały zmultiplikowane w późnośredniowiecznym przemalowaniu. Szczególnie do Ukrzyżowania ze Żmijewa można odnieść słowa Alaina Erlande-Brandenburga o „usiłowaniu oddania Chrystusa nie w spokoju śmierci, a w ostatnim krzyku bólu podczas walki ze śmiercią”³².

Dzieło sztuki ze Żmijewa przedstawia Pasję Chrystusa w ekspresyjny sposób, jednak cechy podkreślające cierpienie zostały w tym krucyfiksie zredukowane, nie są liczne. Krew wypływa z rany w boku w zaledwie symboliczny sposób. Widać tylko kilka grubych, wydłużonych kropel krwi, ciężko, gwałtownie wylewających się niczym pod ciśnieniem. Kilka mniejszych kropel krwi wypływa z ran w dłoniach, kilka innych znajduje się poniżej prawego kolana, brak ich natomiast przy ranach w stopach, gdzie widnieje charakterystyczny dla krucyfiksów mistycznych nabrzmiały nawis skórny.

Kompozycja żmijewskiej figury jest asymetryczna, wielokierunkowa, skrzyżowana. Przedstawiono kolana ugięte w rozbieżnych kierunkach oraz ustawioną ukośnie szyję z głową skierowaną w przeciwnym kierunku. Ramiona układają się w kształt litery „V”. Ekspresja typowa dla typu krucyfiksów mistycznych została zaakcentowana przez szeroko rozchylone palce u rąk oraz odstęp między palcami u nóg. Te cechy modelunku artystycznego powodują, że niewyobrazalny ból przenika przez całą rzeźbę i emanuje z każdej jej części. Warto zacytować w tym miejscu niezwykle trafne słowa Helgi Möbius na temat kolońskiego krucyfiksu, które można odnieść również do dzieła ze Żmijewa: „Ciało samo przemawia do wiernego trudną do wytrzymania mową i pogrąża go w głębokim poczuciu winy”³³. Dla porównania warto zwrócić uwagę na datowany na około 1400 r. krucyfiks z Lembarga nieopodal Żmijewa. Kompozycja jego sylwetki nie jest ani symetryczna, ani wyprostowana, jednak poza tymi elementami figury nie łączy wiele więcej ze żmijewską rzeźbą. Oblicze nie przedstawia momentu krzyku, lecz rysują się na nim powaga i smutek.

³¹ Tamże, s. 98, 107, 125.

³² „Darin wurde versucht, Christus nicht in der Ruhe des Todes, sondern im letzten Schmerzensaufschrei des Todeskampfes wiederzugeben”. A. Erlande-Brandenburg, *Gotik*, Bd. 2: *Triumph der Gotik: 1260–1380*, München 1988, s. 189.

³³ „der Körper selbst redet eine harte Sprache zu dem Gläubigen und stürzt ihn in die Tiefen des Schuldbewußtseins”. H. Möbius, *Passion und Auferstehung in Kultur und Kunst des Mittelalters*, Wien 1979, s. 75.

Typ krucyfiksów mistycznych był szeroko znany w państwie zakonnym. Rozpowszechniał się nie tylko na gruncie pobożności pasyjnej zakonów żebraczych. Jego przykłady można odnaleźć w miejskich i wiejskich kościołach parafialnych, jak również w innych zgromadzeniach zakonnych, np. norbertanek w Żukowie. Ponadto w państwie krzyżackim znanych jest kilka różnie ukształtowanych krzyży w typie Drzewa Życia.

Snycerz, który wykonał krucyfiks ze Żmijewa podjął się „kompilacji” i „wymiany” obiegowych motywów artystycznych popularnych w ramach typu krucyfiksów mistycznych. Zastosował szeroko akceptowane formy opisywane jako artystyczne „figury retoryczne”³⁴. Nie muszą one potwierdzać zależności warsztatowej, lecz raczej wskazywać na istnienie analogii typologicznych. Do cech nadreńskich obok dramatycznej ekspresji cierpienia należą krzyż widlasty i średnia wielkość rzeźby. Elementy specyficzne dla ówczesnych licznie zachowanych, różnorodnych w kwestii jakości oraz form artystycznych włoskich krucyfiksów to złączenia perizonium oraz możliwość zastosowania peruki z naturalnych materiałów. Ściśle przylegające perizonium, wyglądające niczym „mokry materiał”, również pojawia się we włoskich przykładach³⁵. Krucyfiksy nadreńskie wykonywano z drewna orzechowego, w którym specjalizowali się snycerze kolońscy już w XIII w., rzadziej zaś z drewna dębowego. Włoskie krucyfiksy rzeźbiono z drewna topolowego, westfalskie i dolnosaksońskie – częściej z dębowego³⁶. Tymczasem zastosowanie drewna lipowego świadczyłoby nie o jego imporcie, a o zrealizowaniu rzeźby ze Żmijewa na miejscu. Podobnie postacie Chrystusa Ukrzyżowanego w Norwegii datowane na 1. połowę XIV w. rzeźbiono na miejscu z drewna sosnowego wówczas, gdy częściej stosowane drewno dębowe było niedostępne³⁷. Włoskie krucyfiksy bolesne dystansują się w zastosowanych formach, nowej estetyce i ekspresji cierpienia od nawiązującej do antyku, wiodącej rzeźby północnowłoskiej 2. połowy XIII w. Do wyjątków należą pewne zbieżności z ipsylonowym, wykonanym w białym marmurze w technice głębokiego reliefu, pochodzącym z lat 1298–1301 Ukrzyżowaniem dłuta Giovanniego Pisano z kazalnicy w Pistoii³⁸. Snycerskie krucyfiksy mistyczne to dzieła o poruszającym, wyszukanim ukształtowaniu, rzeźbione jednak zazwyczaj przez anonimowych dla nas twórców.

Trudno w przypadku krucyfiksu żmijewskiego wskazać analogie do całości formy artystycznej, a przy tym jej znaczenia. Charakterystyczne, indywidualne, wyabstrahowane formy można rozpoznać i zlokalizować zarówno w rzeźbie typowej dla państwa

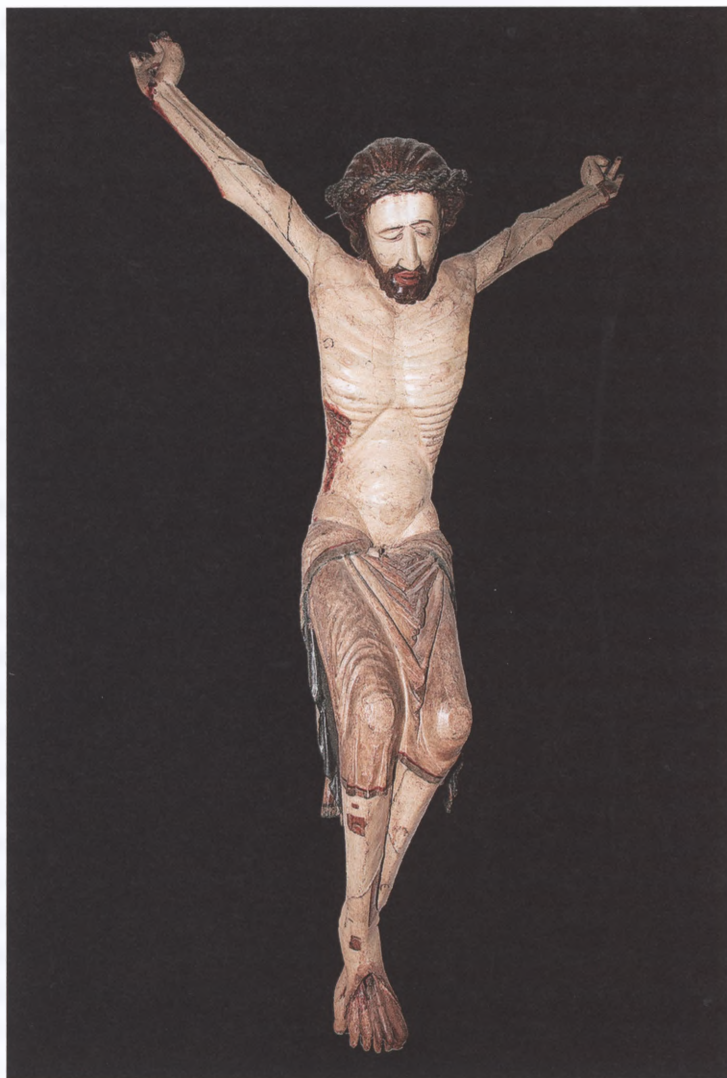
³⁴ Podejście metodologiczne: J. Kębłowski, *Kilka uwag na temat analogii oraz figur retorycznych w sztuce około 1400*, [w:] Tadeusz Dobrzeński – pamięć Uczonego: sesja mediewistyczna zorganizowana pod egidą Muzeum Narodowego w Warszawie [2005]. [T. 1, Teksty], Warszawa 2006, s. 1–10 (mps, pag. varia, Biblioteka Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, sygn. III 123 055 [1]).

³⁵ G. Hoffmann, dz. cyt., s. 78, 105, 107, 111, 115, 120, 124, 125.

³⁶ Tamże, s. 121, 122, 137, 138, przyp. 337 na s. 149; P. Williamson, dz. cyt., s. 7, 191.

³⁷ Natomiast ówczesne norweskie krzyże wykonywano zazwyczaj z drewna sosnowego: M. Blindheim, *Gothic painted wooden sculpture in Norway 1220–1350*, Oslo 2004, s. 18, 194–204.

³⁸ P. Williamson, dz. cyt., s. 242–263, zwł. s. 261, 262, il. 384.



Il. 2. Krucyfiks, Museo Diocesano di Venezia, dawniej w kościele San Giovanni Novo in Oleo w Wenecji, 1330–1340

Źródło: fot. ze zbiorów archiwum fotografii: L'archivio fotografico dell'Ufficio Inventario della Curia patriarcale di Venezia

krzyżackiego, jak i poza nim. Również krucyfiks z Lage stanowi przykład artystycznej wyjątkowości, np. nie wywodzi się od kolońskiego krucyfiksu. Według niektórych badaczy może nawet popr. zednać wymieniony, wzorcowy przykład³⁹. W przypadku krucyfiksu z Lage wskazywano wpływy bizantyjskie oraz włoskie⁴⁰. Porównywano go do krucyfiksów włoskich, jak np. do rzeźby z Weneckiego Muzeum Diecezjalnego (Museo Diocesano di Venezia), pochodzącej z kościoła San Giovanni Novo in Oleo,

³⁹ G. Hoffmann, dz. cyt., s. 46.

⁴⁰ Tamże, s. 91.

datowanej na lata 1330–1340⁴¹. Ten włoski krucyfiks (il. 2) nosi kilka wspólnych cech z zaalpejskim, žmijewskim odpowiednikiem. Spośród nich można wskazać chociażby sposób rzeźbienia ciasno, gładko, ściśle przylegających, a przy tym niezbyt licznych fałd. Warto zwrócić uwagę na draperię opadającą, lejącą się miękkimi fałdami z linearnym konturem ich krawędzi oraz dość ostrym rysunkiem. We wcześniejszym przykładzie weneckim są one jeszcze zdecydowanie linearne, a nie malarskie jak w przypadku rzeźby ze Źmijewa. Pewne podobieństwa wykazuje również potraktowanie zgeometryzowanych, opiętych skórą żeber klatki piersiowej oraz nawisu skórniego ponad ranami w stopach. Podobnie uwydatniono podłużne, naciągnięte ścięgna i żyły w partii rąk. Rozwiązania ascetyczne, zgeometryzowane, rytmiczne, powtarzalne – jeśli chodzi o układ żeber klatki piersiowej – znane są z innych przykładów pruskich, jak w przypadku krucyfiksów z Źukowa i Miłomłyna, łączonych przez Clasena ze stylem Madonn na Lwach.

Niektóre z krucyfiksów odnoszonych do stylu Madonn na Lwach wykazują cechy wspólne w zakresie ascetyzmu, archaizmu, powściągliwości formy, wyrazistego zaakcentowania kształtów zaokrąglonymi formami oraz głębokiego rzeźbienia, zaprzeczenia naturalizmowi z uwagi na oddawanie zgeometryzowanej, uproszczonej anatomii, tak jak w przypadku krucyfiksów z Morąga, Miłomłyna, Bładowa, Ostródy, Źukowa oraz Książnika. Gładki wierzch głowy to motyw, który można odnaleźć jeszcze w krucyfiksie czarnym z kościoła św. Jakuba w Toruniu, wyrzeźbionym przed rokiem 1400, którego konserwację niedawno przeprowadzono.

Rozważając jakość artystyczną omawianego dzieła, warto zauważyć, że Ukrzyżowania ze Źmijewa nie charakteryzują stylistyczno-ikonograficzne wpływy sztuki ludowej obecne w niektórych rzeźbach gotyckich. Obiekt ten różni się od dzieł sztuki odnoszących się do powszechnej, choć często bardzo emocjonalnej, pobożności. Nie został zatem wyrzeźbiony przez peryferyjny warsztat lub snycerza. Nie przynależy też do gotyckiej „sztuki popularnej”, mimo że znana jest dość liczna grupa „cierpiących” krucyfiksów w sztuce państwa zakonnego.

Z drugiej strony Veronica Sekules łączyła formę mistycznych krucyfiksów z „popularną dewocją”. Zarazem, podobnie jak Paul Binski, przytaczała przykład usunięcia w 1305 r. w Londynie krucyfiksu dolorystycznego, który został wcześniej nabyty od niemieckiego snycerza Thidemanna. Powstanie londyńskiego krucyfiksu, kontrowersyjne już na początku XIV w., odnosi się do pobliskiej giełdy kolońskiej⁴². Wysoka

⁴¹ G. de Francovich, *L'origine e la diffusione del crocifisso gotico doloroso*, „Römisches Jahrbuch”, t. 2, 1938, s. 179, il. 126, s. 180, il. 127, s. 210 [określony jako westfalski]; G. Hoffmann, dz. cyt., s. 16, 18, 123, il. 121; F. Sidi, *Scultura in legno nella Lombardia dei Visconti*, [dysertacja doktorska, Università degli Studi di Trento, 2017] 2015/2016, tomo 2 [katalog], s. 328, il. na s. 328. http://eprints-phd.biblio.unitn.it/2031/1/SIDDI_FEDERICA_Scultura_in_legno_nella_Lombardia_dei_Visconti_TOMO_I-II.pdf (data pobrania: 29.12.2019).

⁴² V. Sekules, *Medieval Art*, Oxford 2001, s. 98, 99; P. Binski, *Gothic Wonder: Art, Artifice and the Decorated Style 1290–1350*, New Haven–London 2014, s. 100. Rzeźbiarz funkcjonuje też pod imionami:

cena krucyfiksu wskazuje, że odznaczał się znacznymi rozmiarami, wysoką jakością artystyczną, a jednocześnie budził podziw ówczesnych wiernych. Często przywoływaną historię londyńskiego widlastego krucyfiksu opisuje relatywnie obszerne źródło, które wymienia przerażający krucyfiks: *crux horribilis*⁴³. Przykłady żmijewski i londyński łączy, a zarazem dzieli, fragmentaryczność dostępnego badaczom przekazu. Krucyfiks z Londynu nie istnieje, znane jest natomiast źródło, tym cenniejsze, że odnoszące się – co dość nietypowe i rzadko spotykane – relatywnie obszernie do dzieła sztuki przenośnej i datujące się na czas powstania obiektu artystycznego. W przypadku Ukrzyżowanego ze Żmijewa sytuacja prezentuje się zgoła odmiennie. Krucyfiks szczęśliwie istnieje, brak jednak źródeł chociażby go wzmiankujących.

Krucyfiksy mistyczne można uznać za trudne w percepcji dla osób nieprzygotowanych. Wierni, którzy nie znali zawiłości ówczesnej teologii lub nie mogli pojąć nowej estetyki, nie byli w stanie zrozumieć bolesnych krucyfiksów lub pojmowali je jako zbyt drastyczne. Podobnie wyglądała recepcja myśli przedstawicieli XIV-wiecznej mistyki nadreńskiej. Wśród tych wybitnych teologów znajdował się chociażby krzyżacki kapłan. Należy wskazać w szczególności na niezrozumienie przez odbiorców wyrafinowanych rozważań Mistra Eckharta. Potępienie jego myśli można porównać do usunięcia dzieła sztuki – londyńskiego krucyfiksu.

Z odnoszących się do Pasji Chrystusa fragmentów rozproszonych po pismach Henryka Suzona można zbudować opis (ekfrazę) Męki krzyżowej Chrystusa tak, jak ją ukazywano w dziele sztuki: krucyfiksie mistycznym⁴⁴. W pracach Mistra Eckharta z Hochheim oraz anonimowego krzyżackiego kapłana określanego jako Frankfurtczyk nie występują tego typu opisy dosłownie ukazujące Mękę Pańską, które można odczytywać literalnie. Mimo to, znanych jest wiele przykładów utworów z zakresu literatury pięknej, które dobrze oddają styl dawnego malarstwa, zgodnie z horacjańską zasadą *ut pictura poesis* – „poezja jest jak malarstwo” – oraz praktyką korespondencji sztuk. Także Frankl uznawał, że w szczególnych przypadkach można zestawiać ze sobą poezję i architekturę. Porównywał *Boską Komedię* Dantego Alighieri z florencką katedrą oraz przywoływał określenie „scholastyki w kamieniu”, Zygmunt Świechowski zaś z uznaniem wypowiadał się na temat romańskiego tympanonu w Strzelnie i o nor-

Thydemann, Tidemann, Thydemannus de Alemannia; tenże, *Gothic Sculpture*, New Haven–London 2019, s. 145, 146; G. Hoffmann, dz. cyt., s. 19, 137, 140; Dzieło powstało dla kościoła St Mildred, Poultry: M. Beer, *Triumphkreuze des Mittelalters: ein Beitrag zu Typus und Genese im 12. und 13. Jahrhundert: mit einem Katalog der erhaltenen Denkmäler*, Regensburg 2005, s. 226, przyp. 23; M. Blindheim, dz. cyt., s. 23, 40, 196, 204.

⁴³ T.A. Heslop, *Attitudes to the visual arts: The evidence from written sources*, [w:] *Age of chivalry: art in Plantagenet England 1200–1400*, ed. by J. Alexander, P. Binski, London 1987, s. 26.

⁴⁴ Pisma dominikańskiej mistyki nadreńskiej oraz franciszkańskiej a także Biblię w odniesieniu do XIV-wiecznego dzieła sztuki przeanalizowałem w: P. Waszak, *Das dominikanische Kruzifix am Baum des Lebens in Thorn. Seine künstlerischen und theologischen Zusammenhänge*, „Preußenland”, t. 10, 2019, s. 62–76.

bertankach, „które zaprogramowały w kamieniu ten prawdziwy traktat teologiczny”⁴⁵. Frankfurtczyk, podobnie jak Johannes Eckhart, rozwija trudne, zawile, abstrakcyjne rozważania, a przy tym odnosi się do codzienności, namacalności rzeczy. Jego utwór datowano rozbieżnie, ostatecznie jednak przyjęto, że powstał w 2. połowie XIV w., prawdopodobnie w latach 1380–1390. Jego reprezentujący wysoki poziom intelektualny autor mógł pochodzić z domu krzyżackiego w Sachsenhausen pod Frankfurtem nad Menem⁴⁶. Przy całym rygorystycznym myślowym Frankfurtczyka tak jak dla innych teologów i mistyków, tak i dla krzyżackiego kapłana nadrzędne znaczenie miało naśladowanie Chrystusa oraz dążenie do mistycznego zjednoczenia z Bogiem⁴⁷. Można przypuszczać, że podobnie jak w przypadku mistyki Suzona istotną pomocą dla początkujących w wierze stanowił przynajmniej krucyfiks. I to pomimo tego, że odniesienia Frankfurtczyka do dzieł sztuki są negatywne. W rozdziale 13 swego dzieła nazwanego później *Teologią niemiecką* ostrzega on przed uleganiem „zmysłowym obrazom”⁴⁸. Takie ujęcie i zalecenia charakteryzują mistykę nadreńską – Suzona, Eckharta, Jana Taulera. W podobny sposób krucyfiks ze Żmijewa charakteryzuje się dosłownością, przejmującym realizmem w ukazaniu Męki, a przy tym skomplikowanym kształtem artystycznym, wyróżniającym się wydobyciem subtelnych szczegółów i relacji.

Wymienione spostrzeżenia oraz fakty, wyszukana forma licznie zachowanych gotyckich krucyfiksów mistycznych, łączenie ich przede wszystkim z kościołami zakonnymi pozwalają na sformułowanie pewnego wniosku. Otóż miały one przede wszystkim służyć rozwojowi pobożności i duchowości zakonników oraz zakonnice. Z tego względu przeznaczenie krucyfiksu żmijewskiego do wiejskiego kościoła parafialnego można postawić pod znakiem zapytania. Przykład dziejów londyńskiego krucyfiksu wskazuje bowiem, że Ukrzyżowanego ze Żmijewa wyrzeźbiono dla wiernych, którym forma nadreńskich *crucifixi dolorosi* była bliska lub przynajmniej nieobca. Dzięki temu została zaakceptowana w tym regionie, w nowym krajobrazie artystycznym. Warto wspomnieć, że Pavel Kalina przeanalizował znaczenie duchowości dominikańskiej oraz roli dzieł sztuki mieszczących się w typie krucyfiksów bolesnych w rozwoju ówczesnej pobożności pasyjnej, szczególnie zaś w przypadku duchowości akcentującej cierpienie Chrystusa wszystkimi zmysłami, jak stwierdzał Tomasz z Akwinu, lub wyrażanej przez osoby, które w poszukiwaniu współcierpienia z Synem Bożym posuwały się do samobiczowania⁴⁹.

⁴⁵ P. Frankl, dz. cyt., s. 214, 295; Z. Świechowski, *Sztuka romańska w Polsce*, Warszawa 1990, s. 79. Podobnie: tenże, *Romanizm, Sztuka polska*, t. 1, Warszawa 2006, s. 250. Zdanie Z. Świechowskiego podtrzymała: J. Szczęsna, *Tympanon portalu północnego ponorbertańskiego kościoła Świętej Trójcy w Strzelnie*, „Roczniki Humanistyczne: Historia Sztuki”, t. 53, 2005, s. 22.

⁴⁶ P. Augustyniak, *Istnienie jest Bogiem, ja jest grzechem: Theologia deutsch i początki niemieckiej filozofii*, Warszawa 2013, s. 13, 16–19, 37.

⁴⁷ Tamże, s. 176–180, 182, 183, 186, 187, 191.

⁴⁸ *Teologia niemiecka / Frankfurtczyk*, tłum. P. Augustyniak, Warszawa 2013, s. 45.

⁴⁹ P. Kalina, *Giovanni Pisano...*, s. 81, 93–95, 97.

W XIV stuleciu wiedza i zdolność do interpretacji pisemnego dorobku teologii były zarezerwowane dla wykształconych. Większą przystępnością charakteryzowały się treści przekazywane w kazaniach, a także za pośrednictwem obrazów i rzeźb. Wizualną katechezę religijną większej grupy wiernych umożliwiały dzieła sztuki. Dotyczyło to obiektów artystycznych, które nie znajdowały się w stale zamkniętej części klasztorów. Niektóre z krucyfiksów dolorystycznych otaczano szczególną czcią i pokazywano wiernym w częstych procesjach. Co więcej, wierni podejmowali pielgrzymki do świętych relikwii umieszczanych w rzeźbach, wierząc w ich cudowną moc. Tym samym choćby koloński krucyfiks określono mianem *crux miraculosa*⁵⁰.

W odniesieniu do krucyfiksu żmijewskiego podobne praktyki nie są znane. Dwa krucyfiksy czarne znajdujące się w Toruniu: w pierwotnie farnym kościele św. Janów i pochodzący z dominikańskiego kościoła św. Mikołaja, a obecnie eksponowany w kościele św. Jakuba, otaczano na przestrzeni dziejów licznymi, srebrnymi, nowożytnymi wotami. Co warto podkreślić, najważniejsze, prekursorskie, stylistycznie oraz ikonograficznie wyróżniające się dzieła sztuki powstawały w średniowieczu w kręgach zgromadzeń zakonnych. W XIV stuleciu na terenie państwa krzyżackiego były to zakony jałmużnicze dominikanów i franciszkanów. W tym kontekście wart odnotowania jest również artystyczny dorobek krzyżaków.

W przypadku malowideł tablicowych oraz przenośnych rzeźb zazwyczaj nie ma pewności co do ich pierwotnego miejsca przeznaczenia. Zarówno franciszkanie, jak i inne zgromadzenia zakonne korzystały z obrazów, by uczyć wiary i posługiwać się nimi jako „propagandą zakonu”⁵¹.

KONKLUZJE

Krucyfiks ze Żmijewa to niezwykle obiekt artystyczny, oryginalny wkład sztuki państwa zakonnego do typu krucyfiksów mistycznych. Można go porównywać z innymi krucyfiksami oraz pietami bolesnymi. Pozwala lepiej zrozumieć artystyczny dorobek regionu, międzynarodowe powiązania artystyczne, a także artystyczne preferencje i potrzeby wiernych wyrażane w dziełach sztuki sakralnej. Artystyczny kształt krucyfiksu do pewnego stopnia umożliwia nakreślenie obrazu religijności części wiernych epoki gotyku w państwie krzyżackim. Najwięcej cech charakteryzujących omawiane dzieło pozwala odnosić Ukrzyżowanie do niektórych północnowłoskich sycerskich krucyfiksów z 1. połowy XIV w. Na jego ujęcie składają się ponadto rozwiązania znane z dzieł nadreńskich.

⁵⁰ F. Mühlberg, dz. cyt., s. 69, 75, 76, 81, 86; G. Hoffmann, dz. cyt., s. 39.

⁵¹ A. Derbes, *Picturing the Passion in late Medieval Italy: narrative painting, Franciscan ideologies, and the Levant*, Cambridge 1996, s. 160–162, 172. Cytat – s. 162.

Artystyczne cechy krucyfiksu ze Żmijewa uległy dalszej stylizacji oraz uproszczeniu. Przykładowo krucyfixs wenecki ma z nim najwięcej wspólnych cech, jednak krucyfixs z Lage oraz datowany na lata 1330-1340 krucyfixs z kościoła San Tommaso w Certaldo niedaleko Florencji mogą być przywoływane w kontekście pojedynczych, podobnych elementów. Ostatnią z wymienionych rzeźb opisano jako nieszczerólnie wartościową, ale również, tak jak przykład wenecki, została ona wyrzeźbiona przez wędrownego, niemieckiego snycerza. Jej artystyczny poziom P. Kalina wywodzi z przeznaczenia do ekspozycji na wysokości⁵². Poprzez analogie także z tego powodu krucyfixs żmijewski musiał znajdować się na dostępnej dla wiernych wysokości.

Według Godeharda Hoffmanna wiele wskazuje na istnienie w 1. połowie XIV w. wędrownych artystów wykonujących krucyfiksy, w tym także pochodzących z Włoch. Ich obecność pozwoliła na znaczne rozprzestrzenienie się typu krucyfiksu mistycznego. Stąd też pojawiły się określenia twórców krucyfiksów mistycznych jako snycerzy niemieckich działających we Włoszech lub z drugiej strony włoskich pracujących poza granicami Włoch⁵³.

W średniowieczu sztuka włoska i transalpejska wzajemnie na siebie oddziaływały. Krucyfiksy mistyczne potwierdzają, że sztuka średniowiecza nieustannie przekraczała granice. Istnienie oraz rozpowszechnienie krucyfiksów bolesnych obrazuje uniwersalizm artystycznych form, a także estetycznej oraz duchowej wrażliwości społeczeństwa. Biorąc pod uwagę wyraziście zaakcentowane cechy krucyfiksu typu mistycznego, wczesną datację innych krucyfiksów w typie dolorystycznym – rozsianych po Niemczech, Włoszech, Polsce, Hiszpanii, Czechach i Francji – fakt, że fałdy perizonium wywodzi się z romańskiego malarstwa, a kształt głowy z rzeźb tej epoki, krucyfixs ze Żmijewa można datować na około połowę XIV wieku.

Poprzednik zaawansowanych gotyckich, snycerskich rozwiązań – styl mokrych fałd lub szat w ujęciu średniowiecznym – pojawił się w zachodnioeuropejskiej rzeźbie pod wpływem iluminatorstwa angielskiego połowy XII w. i pochodził z miniatur bizantyjskich⁵⁴. Z uwagi na brak analogii zarówno poprzedzających to wyjątkowe żmijewskie dzieło, jak i brak naśladownictwa, krucyfixs można określić, podobnie jak obiekt londyński, jako import lub Ukrzyżowanie wykonane przez niewielki, wędrowny warsztat dobrze obeznany z formą krucyfiksów mistycznych włoskich oraz niemieckich, a także nawiązujący do wcześniejszych rozwiązań artystycznych.

W XIV stuleciu działały na dużą skalę, a przy tym dobrze prosperowały, nawet dwuosobowe warsztaty rzeźbiarskie złożone z mistrza i czeladnika⁵⁵. Z uwagi na jakość

⁵² P. Kalina, *Giovanni Pisano...*, s. 89, 91, 93, il. 12; M. Lisner, *Holzkruzifixe in Florenz und in der Toskana von der Zeit um 1300 bis zum frühen Cinquecento*, München 1970, s. 32; G. de Francovich, dz. cyt., s. 213, il. 179.

⁵³ G. Hoffmann, dz. cyt., s. 17, 75, 91, 98-99, 120, 125, 130, 136, 138, 141.

⁵⁴ P. Williamson, dz. cyt., s. 68, 69.

⁵⁵ Tamże, s. 170.

artystyczną i skomplikowaną plastyczną formę omawianego dzieła bardziej prawdopodobne jest wyrzeźbienie go dzięki fundacji krzyżackiej lub mendykanckiej, jako że franciszkanie i dominikanie z aprobatą przyjmowali nową estetykę krucyfiksów mistycznych⁵⁶. Niestety brak odpowiednich źródeł, które potwierdziłyby tę tezę. Można jedynie stwierdzić, iż dzieło służyło najpewniej, ze względu na swoje rozmiary, jako krucyfiks ołtarzowy bądź jako samodzielny, kultowy obiekt modlitewnego skupienia, jeden z kilku krucyfiksów będących częścią wyposażenia kościoła lub klasztoru⁵⁷.

⁵⁶ G. Hoffmann, dz. cyt., s. 19, 139.

⁵⁷ Por.: G. Lutz, dz. cyt., s. 338, 339.

Łukasz Ciemiński

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

**XAWIER WSZYSTKICH POCIESZY
DO USŁUG KAŻDEGO SPIESZY...
KULT CUDOWNEGO OBRAZU
ŚWIĘTEGO FRANCISZKA KSAWEREGO W GRUDZIĄDZU**

THE MIRACULOUS IMAGE OF FRANCIS XAVIER
IN THE JESUIT CHURCH IN GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

The article discusses the issue of worshipping the miraculous painting of St. Francis Xavier from the Jesuit church in Grudziądz dedicated to him. Based on the sources and studies, issues related to the history and anthropology of the cult of the miraculous image have been raised, which is considered in the context of the functioning of the image in Grudziądz and Chełmno Land. The image was moved to Grudziądz from Jabłonowo Pomorskie in 1708 and became an important object of worship for the community of the city and the region. Over the years, the church has developed its own and original forms of devotion, which made the Jesuit church a strategic and now popular sanctuary centre of the Chełmno Land. In this paper, the author touches upon the problem of artistic affiliations of the Grudziądz image, pointing to graphic patterns that had become an inspiration for creating the image. The analysis also involves iconographic issues, especially the innovative solutions that appear in the set of attributes of St. Francis Xavier, contained in the dress covering the miraculous image. They allow to correct a mistaken recognition of iconographic motifs functioning in the description of the image in the Catalogue of Art Monuments in Poland. This verification contributes to demonstrating the special value of the Grudziądz monument under study, considered here in the context of the implementation of the postulates of the Trent council's reform concerning sacred art. The Foundation of the Jesuits from Grudziądz has been presented as a comprehensive work, employing a whole set of means of artistic expression, derived from the body of Baroque forms of *theatrum sacrum*. The study also mentions the monument of artistic craftsmanship, which is a Baroque monstrosity coming from the Jesuit church, a very important complement to the Xavierine piety propagated in the church

and college in Grudziądz. The analysis of the forms of folk religiousness in the cult of St. Francis Xavier presented in the article finally reveals the specificity of traditional culture in the Chełmno region, where the cult of Grudziądz painting functioned for decades.



Uchodzący za największego apostoła od czasów św. Pawła – Franciszek Ksawery cieszył się przez wieki niesłabnącą czcią wiernych zamieszkujących nie tylko Grudziądz, ale i całą ziemię chełmińską. Głównymi propagatorami kultu cudownego obrazu apostoła Indii i współzałożyciela Towarzystwa Jezusowego znajdującego się obecnie w jezuitskim kościele pw. św. Franciszka Ksawerego byli sprowadzeni w 1622 roku do Grudziądza jezuita. Obraz jezuitskiego świętego stał się doskonałym artefaktem mogącym służyć podjętej przez jezuitów akcji ewangelizacyjnej i formacyjnej na terenie ziemi chełmińskiej. Umieszczony w samym centrum jezuitskiego kościoła wizerunek tworzył nie tylko silnie oddziałujący ośrodek kultu pielgrzymkowego, ale i ogniskował wszystkie punkty architektoniczne i artystyczne jezuitskiej fundacji. Stawał się dominantą, pozwalającą na pełne i wyczerpujące odczytanie wymowy ideowej całej świątyni wzniesionej pod wezwaniem patrona ukazanego na cudownym obrazie, tym samym stanowiąc o wyjątkowości grudziądzkiego kościoła, rozpatrywanego w szerokim kontekście sztuki potrydenckiej i jezuitskiej. Odczytanie wizerunku św. Franciszka Ksawerego czczonego w Grudziądzu w możliwie najszerszym spektrum, uwzględniającym, oprócz aspektu historyczno-artystycznego, także wątki związane z antropologią cudownego obrazu i jego kultu (włączając w to teksty o charakterze dewocyjnym), dowodzą szczególnej specyfiki zapoznanego ośrodka pielgrzymkowego na ziemi chełmińskiej.

ROLA SZTUKI SAKRALNEJ W MISYJNEJ DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO

W swojej misji propagandy wiary rzymskokatolickiej i rekatolizacji terenów objętych wpływami protestantyzmu jezuita uciekali się do rozwiązań artystycznych, najsukuteczniej ich zdaniem wyrażających potęgę i ortodoksyjność wyznawanej wiary. Realizacje artystyczne powstałe na zlecenie Towarzystwa Jezusowego na ziemi chełmińskiej obejmowały zarówno fundacje nowych obiektów, jak i wprowadzanie nowych elementów wyposażenia wnętrza do gotyckich świątyń przejętych po protestantach. Działania te podejmowali w duchu reformy Soboru Trydenckiego, który w dekrete „Sacrosanta” wydanym podczas pierwszej sesji obrad soborowych jasno określił zarówno kanon ksiąg Pisma Świętego, jak i stosunek Kościoła rzymskiego do zagadnienia tradycji¹. Oprócz zajęcia stanowiska wobec obu kwestii, dekret formułował pośrednio także

¹ S. Głowa SJ, I. Bieda SJ, *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, XIX Sobór powszechny trydencki (1545–1563), IV sesja (1546)*, Poznań 1997, s. 114.

stosunek do tych artystycznych pamiątek wiary chrześcijańskiej, których kult osadzony był w dawnej tradycji chrześcijańskiej, a według wykładni ojców soborowych posiadał apostołskie, a zatem w pełni ortodoksyjne pochodzenie². Praktyka artystycznych działań jezuickich przywróciła należne miejsce wszystkim dawnym obiektom kultu, zrywając między innymi z deprecjonowaniem średniowiecznych dzieł sztuki w okresie renesansu³. Refleksja teologiczno-artystyczna doby potrydenckiej przyczyniła się nie tylko do powtórnego zdefiniowania charakteru i roli sztuki sakralnej, ale i znacznego skupienia się w wymiarze kultu na dawnych dziełach. Przedstawienia takie były według Giovanniego Severano: „bronią przeciwko heretykom, w szczególności kwestionującym święte obrazy...”⁴.

W swoim rozumieniu idei wizerunku cudownego kontreformacyjni teolodzy nawiązywali również do dziedzictwa teologii bizantyńskiej, która po kryzysie ikonoklastycznym w IX w. zdefiniowała istotę kultu ikony. Odtąd każdy wizerunek uchodzący za cudowny, po zatwierdzeniu jego taumaturgicznej mocy przez Kościół rzymski, traktowany był w sposób bliski podejściu wyznawców prawosławia do cudownych ikon⁵.

Wszystkie przedstawione w zarysie trydenckie postulaty soborowe dotyczące sztuki sakralnej i wizerunku kultowego zrealizowane zostały w doskonałej i spójnej formie artystycznej i ideowej w grudziądzkim kościele jezuitów pw. św. Franciszka Ksawerego. Zdawać się może, że sam kościół stanowi architektoniczną i plastyczną oprawę dla przechowywanego w nim cudownego obrazu patrona. Realizacja grudziądzkich jezuitów, stała się w ten sposób formą swoistego „relikwiarza” przechowującego święty wizerunek.

CUDOWNY OBRAZ ŚW. FRANCISZKA KSAWEREGO – GENEZA ARTYSTYCZNA, IKONOGRAFIA, POCZĄTKI I ROZWÓJ KULTU

Uznawany za cudowny, obraz przedstawiający św. Franciszka Ksawerego (il. 1) pochodzący z 2. połowy XVII w., ozdobiony trybowaną srebrną sukienką barokową z przełomu XVII i XVIII w. przedstawia świętego w półpostaci. Wzrok świętego wzniesiony jest ku górze, a głowa otoczona promienistym nimbem. Tło obrazu stanowi aksamitna materia w kolorze czerwonym z naniesionymi w formie aplikacji srebrnymi herbami fundatorów: nierozwiązanym z literami M T P C M oraz Leliwa z literami

² Tamże.

³ P. Krasny, *Visibilia signa ad pi etatem excitantes. Teoria sztuki sakralnej w pismach Roberta Bellarmina, Cezarego Baroniusza, Rudolfa Hospiniana, Fryderyka Boromeusza i innych pisarzy epoki nowożytnej*, *Ars vetus et nova*, t. 29, Kraków 2010, s. 32.

⁴ Cytat za: M. Kaleciński, *Muta Predicatio*, Warszawa 1999, s. 12.

⁵ P. Krasny, *Gemma orientale In triregno pontificio. O kilku próbach nawiązania do bizantyńskiej tradycji artystycznej w środowisku rzymskim około roku 1600*, [w:] *Artyści włoscy w Polsce. XV-XVIII wiek*, red. J. Chrościcki z zespołem, Warszawa 2004, s. 177–196.



Il. 1. Cudowny obraz św. Franciszka Ksawerego, 2 poł. XVII w., kościół pw. św. Franciszka Ksawerego w Grudziądzu. Fot. Łukasz Ciemiński

K T P [...] C [...], ażurowymi motywami regencyjno-akantowymi z charakterystycznymi dla świętego atrybutami (mylnie identyfikowanymi w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, jako *Arma Christi* i wota)⁶. Umieszczone na obrazie srebrne aplikacje utrudniają właściwą analizę artystyczną i ikonograficzną wizerunku. W ogólnym oglądzie grudziądzki obraz świętego Franciszka Ksawerego pod względem ikonograficznym zdaje się odpowiadać w formie najstarszym graficznym przedstawieniom hiszpańskiego jezuitę. Ikonografia świętego Franciszka Ksawerego zaczęła kształtować się

⁶ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11: *Województwo bydgoskie*, z. 7: *Powiat grudziądzki*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1974, s. 18.

w okresie poprzedzającym jego beatyfikację, a punktem wyjścia do jej uformowania były dwa portrety, które stworzono na zlecenie wizytatora generalnego Towarzystwa Jezusowego Alessandro Valignano w Goa w 1583 r. Anonimowy autor obu portretów, z których jeden przekazano do jezuickiego kościoła Il Gesù, drugi pozostawiając na miejscu, musiał widzieć doczesne szczątki Ksawerego, które od 1554 r. w doskonałym stanie spoczywały w kościele Bom Jesus w Goa. Autentyzm sportretowanego pośmiertnie świętego miały wzmacniać także relacje świadków życia Franciszka Ksawerego, którym podobieństwo wizerunku do pamiętanego zakonnika wydało się uderzające⁷. Oba portrety nie zachowały się do naszych czasów, a możemy o nich wnioskować na podstawie graficznych kopii, które w szybkim czasie rozeszły się po całym chrześcijańskim świecie⁸. Z całą pewnością jedną z nich może być omawiana londyńska grafika. Strategiczny dla popularyzacji kultu i upowszechnienia wizerunku świętego jezuita stał się jednak miedzioryt Theodora Gallego zamieszczony w żywocie Franciszka Ksawerego pióra Orazia Torselliniego w rzymskim wydaniu z 1596 r.⁹ Przedstawiony na nim święty w średnim wieku ukazany jest w popiersiu. Twarz okalają przycięte na wysokości uszu włosy z widoczną tonsurą oraz krótko przystrzyżona broda. Święty o poważnej twarzy wznosi oczy ku niebu, w kierunku niebiańskiego światła padającego w jego stronę. Umieszczone na piersi dłonie w późniejszych redakcjach wizerunku będą rozchyłać sutannę, ukazując płomień wydobywający się z serca świętego. W identycznej formie święty przedstawiony jest na kolejnym miedziorycie datowanym na lata 1576–1635 autorstwa francuskiego grafika Léonarda Gaultiera¹⁰. Grafika ukazuje świętego odzianego w sutannę Towarzystwa Jezusowego z narzuconą na ramiona peleryną, ze skrzyżowanymi na piersiach dłońmi i wzrokiem wzniesionym w kierunku wychodzących z symbolicznej strefy niebiańskiej promieni. Rozwijająca się ikonografia Franciszka Ksawerego zaczęła zyskiwać nowe elementy, do których należy pojawiająca się przy ustach świętego łacińska maksyma: *Satis est Domine Satis est – Wystarczy Panie, wystarczy* – którą często słyszeli świadkowie mistycznych ekstaz jezuitów. Wczesne pochodzenie portretu świętego tłumaczy brak jakichkolwiek atrybutów ikonograficznych jemu właściwych, które pojawiają się dopiero po beatyfikacji dokonanej 25 marca 1619 r.¹¹ Uderzające we wszystkich wczesnych wizerunkach świętego Franciszka Ksawerego jest jego fizyczne podobieństwo przechowane w relacjach naocznych świadków życia jezuita. W rozmaitych redakcjach jego żywota znajdujemy zapisy mówiące o fizjonomii świętego: ciemnych włosach, krótkim zaroście, jasnej cerze, wyrazistych oczach oraz średnim wzroście i szczupłej budowie

⁷ J. Wasilewska-Dobkowska, *Pióropusze i turbany. Wizerunek mieszkańców Azji w sztuce jezuitów polskich XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2006, s. 50.

⁸ Tamże.

⁹ F. Mormando, J.G. Thomas, *Francis Xavier. An anniversary exhibition of early printed works from the Jesuitana Collection of the John J. Burns Library*, Boston 2006, s. 53.

¹⁰ https://www.britishmuseum.org/collection/object/P_1862-0208-228 (data pobrania: 6.04.2020).

¹¹ <http://martyrologium.blogspot.com/2010/12/sw-franciszek-ksawery.html> (data pobrania: 6.04.2020).

ciała¹². Opisane cechy fizjonomiczne odnaleźć możemy także w grudziądzkim wizerunku, z czego wynikać może jego wyjątkowy status – nie tylko obrazu o cudownym charakterze, ale i w rozumieniu ówczesnych – autentycznym portrecie świętego.

Czas i miejsce powstania obrazu świętego Franciszka czczonego w grudziądzkim kościele jezuitów niknie w pomroce dziejów. Niestrudzony badacz historii diecezji chełmińskiej ks. Jakub Fankidejski, w swoim fundamentalnym dziele *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej: podług urzędowych akt kościelnych i miejscowych podań* na podstawie przeprowadzonej w archiwum seminarium nauczycielskiego w Grudziądzu kwerendy wywodzi pierwotną lokalizację kultu cudownego obrazu świętego Franciszka z Jabłonowa Pomorskiego. Wiadomości dotyczące interesującego nas dzieła pochodzić mają, wedle zapewnień Fankidejskiego, z jezuickiej kroniki klasztornej¹³. Jak w przypadku wielu wizerunków cieszących się opinią cudownych i funkcjonujących w oficjalnym kulcie katolickim geneza artystyczna obrazu jest niezwykle trudna do ustalenia. Fankidejski wspomina jedynie o szczególnej czci wizerunku, do którego pielgrzymowały wszystkie stany zamieszkujące ziemię chełmińską, a także, co szczególnie istotne, zważywszy na potrydencki charakter pobożności wywodzącej się z nurtu jezuickiego, także innowiercy wyznania protestanckiego¹⁴. Obraz „z wejrzenia miły i łagodny” odbierający publiczną cześć wiernych ozdobiony był rozlicznymi wotami i stanowił część nastawy ołtarzowej¹⁵. Próbę datacji wizerunku św. Franciszka podjęto w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, określając czas jego powstania na 2. połowę XVII w.¹⁶ Powyższe informacje mogą potwierdzić związki grudziądzkiego obrazu z wcześniejszymi wzorcami graficznymi przechowywanymi pamięć o rzeczywistym wyglądzie świętego jezuita. Nie po raz pierwszy mamy tu do czynienia z fundamentalną rolą grafiki popularyzującą starannie wypracowane na przestrzeni lat wzorce ikonograficzne¹⁷. Trudno także jednoznacznie ustalić artystyczną genezę dzieła. Czy obraz znajdujący się pierwotnie w kościele w Jabłonowie Pomorskim był importem, czy też stworzono go jako kopię innego obrazu o tym samym temacie przywiezionego z Rzymu – trudno na tym etapie badań rozstrzygnąć. Pewnymi tropami mogą być losy zbliżonego formalnie wizerunku pochodzącego z jezuickiego kościoła w Poznaniu. Tamtejszy obraz „św. Franciszka Xawerego, apostoła Indii, ze starodawnego wzoru rzymskiego przez czcigodnego ojca Paczanowskiego, wówczas prowincjała polskiego, po postaraniu się delegata namalowany, wstawiony do kościoła jezuickiego w Poznaniu przez ojca Kaspra Mietelskiego 21 VIII 1660 roku”

¹² J. Wasilewska-Dobkowska, dz. cyt., s. 51.

¹³ J. Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej: podług urzędowych akt kościelnych i miejscowych podań*, Pelplin 1880, s. 237.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ *Katalog zabytków sztuki w Polsce...*, s. 18.

¹⁷ Z. Michalczyk, *W lustrzanym odbiciu. Grafika europejska a malarstwo w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*, Warszawa 2016, s. 25.

w 1743 roku uczyniono częścią większej całości, wstawiając go w kompozycję ukazującą świętego w pełnej postaci¹⁸. Sprawa pochodzenia poznańskiego obrazu również nie została dostatecznie wyjaśniona, a jego krakowskie pochodzenie – bardziej jako miejsca przystanku na drodze z Rzymu, niżli miejsca powstania – pozostaje hipotetyczne¹⁹. W obu przypadkach jednak mamy do czynienia ze szczególnym wizerunkiem, którego charakter zasada się na autentyczności przedstawienia. Zarówno obraz grudziądzki, jak i poznański, doczekał się nowego kontekstu funkcjonowania – w pierwszym przypadku translokacji, w drugim – wtórnego wykorzystania w większej realizacji artystycznej.

Niebagatelne znaczenie dla późniejszego rozwoju kultu, jego charakteru i translokacji cudownego obrazu świętego Franciszka Ksawerego miały wydarzenia roku 1708, o których Fankidejski wzmiankuje: „W roku 1708 dłużej niż 6 miesięcy panowało straszne morowe powietrze w Grudziądzu i w całej okolicy. O.O. Jezuici polecieli wtedy swój klasztor opiece św. Franciszka, od którego też szczególniejszej obrony doznali, ponieważ nikt z klasztoru nie zmarł. Ażeby podziękować za taką łaskę, urządzili uroczystą procesję do Jabłonowa i to w IV niedzielę po Świątkach r. 1709: prawie całe miasto, bractwa z chorągwiami brały w niej udział. Wspaniały wóz tryumfalny, który w procesji postępował, ciągnęło sześć koni od pana kasztelana; u góry na wozie był widzialnie jakby na scenie przedstawiony gniew Boży uśmierzony; studenci z wyższej szkoły jezuickiej grali na instrumentach”²⁰.

Opisane wydarzenia uczyniły w powszechnej świadomości ze świętego Franciszka Ksawerego patrona chroniącego przed zarazą zarówno ludzi, jak i bydło. Starania jezuitów o pozyskanie dla wybudowanego kościoła pod wezwaniem świętego Franciszka Ksawerego cudownego obrazu przyniosły skutek dopiero w roku 1722, kiedy to podczas uroczystości ku czci świętego obchodzonej rokrocznie 3 grudnia czczone w Jabłonowie Pomorskim wizerunek został przeniesiony do jezuickiej świątyni. Translokowany 2 grudnia do grudziądzkiego kościoła św. Ducha obraz przeniesiono przy udziale „prawie całego miasta” dnia następnego. Uroczystościom towarzyszył chór śpiewaków rekrutujących się spośród uczniów kolegium jezuickiego²¹. Cudowny wizerunek umieszczono w głównym ołtarzu jezuickiej świątyni, który powstał z fundacji Jana Ansgarego Czapskiego wojewody chełmińskiego i podskarbiego wielkiego koronnego²². Pozbawione atrybutów ikonograficznych malarskie przedstawienie świętego uzyskało je w postaci aplikacji na trybowanej sukience przykrywającej obraz oraz rzeźbiarskich elementów otaczających wizerunek: putto dzierżące krzyż w strefie

¹⁸ Z. Kurzawa, *Ołtarz św. Franciszka Ksawerego w kościele pojezuickim w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania”, R. 65, 1997, nr 4: *Nasi dawni Jezuici*, s. 278.

¹⁹ Tamże.

²⁰ J. Fankidejski, dz. cyt., s. 239.

²¹ Tamże, s. 240.

²² *Katalog zabytków sztuki w Polsce...*, s. 18.

górną oraz postaci Indianina i czarnoskórego mężczyzny oddających cześć Franciszkowi Ksaweremu w jego obrazie. Szczególnie istotne są tu motywy, mylnie rozpoznane w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* jako narzędzia Męki Pańskiej. Są nimi w rzeczywistości: księga Ewangelii odnosząca się do misyjnej działalności świętego, pielgrzymia laska – jeden z najwcześniejszych atrybutów ikonograficznych Franciszka Ksawerego – niestrudzonego misjonarza przemierzającego Azję, krzyżująca się z płonącą pochodnią krzewiciela wiary w nawiązaniu do słów Chrystusa: „Przyszedłem puścić ogień na ziemię, a czegoż chcę, jedno aby był zapalony?” (Łk 12, 49)²³. Po drugiej stronie postaci świętego pojawia się również pielgrzymia laska krzyżująca się z motywem trąby, nawiązującej do idei głoszenia Słowa Bożego po wszystkie krańce świata. Do idei panowania Chrystusa nad światem nawiązuje motyw królewskich jabłek flankujących postać świętego, a zaczerpniętych z ikonografii Chrystusa ukazwanego jako *Salvator Mundi*. Elementem kluczowym dla ikonografii świętego jest również przedstawiona w formie trybowanej aplikacji strefa niebios z wpisanim wienem chrystogramem, będącym jednocześnie godłem Towarzystwa Jezusowego, od której w kierunku postaci Franciszka Ksawerego biją promienie boskiej światłości. W przeciwnym rogu obrazu ukazano zaś płonące serce zdobione dekoracją akantową – symbol płomiennej miłości świętego i jednocześnie jeden z jego atrybutów w ikonografii, zwykle jednak ukazywany na piersi postaci Ksawerego.

Jednym z najciekawszych i stosunkowo rzadkich na terenach Rzeczypospolitej atrybutów ikonografii omawianego świętego jest motyw raka dzierżącego w swoich szczytach krucyfiks. Atrybut ten zaczerpnięty z opowieści o życiu świętego Ksawerego pojawia się w opisie wydarzeń z podróży misyjnej z Ambon na Seram w 1546 r. Podczas szalejącej burzy morskiej Franciszek Ksawery modlitwą i błogosławieństwem przy użyciu krucyfiksu próbował uciszyć morskie fale. Niestety, krzyż wypadł mu z rąk i utonął w morskich odmętach. Po dotarciu na Seram, zmartwiony wędrując ze współtowarzyszem wyprawy, zauważył kraba niosącego w szczytach krucyfiks, który ten wręczył świętemu. I choć opisana historia nie funkcjonuje w biografii Franciszka Ksawerego pióra Torselliniego, ani w innych publikacjach sprzed kanonizacji, to motyw ten przyjął się doskonale w sztuce. Na północ od Alp krab opisany w żywocie jezuita stał się swojskim rakiem, powiększonym czasami do nadzwyczajnych rozmiarów²⁴. Wykorzystanie złożonego zespołu atrybutów ikonograficznych Franciszka Ksawerego naniesionych wtórnie na przedstawienie o charakterze hieratycznym i czysto reprezentacyjnym, po raz kolejny dowodzi wyjątkowego charakteru jezuickiej koncepcji ideowej realizowanej w dekoracji wizerunku z grudią dzikiej świątyni.

²³ Cytuję za: *Nowy Pana Naszego Jezusa Chrystusa Testament z łacińskiego na język polski przełożony przez ks. D. Jakóba Wujka, Dosłowny przedruk z autentycznej edycji Krakowskiej z r. 1599, potwierdzonej przez Ś. Stolicę Apostolską i J. W. Dunina, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego.*

²⁴ J. Wasilewska-Dobkowska, dz. cyt., s. 71.

GRUDZIĄDZKIE *THEATRUM SACRUM* – ARTYSTYCZNY KONTEKST FUNKCJONOWANIA CUDOWNEGO OBRAZU

Cudowny charakter przedstawienia dodatkowo wzmocniła lustrzana gloria oraz obecność podtrzymujących go aniołów – zdających się znieść go z niemałym trudem z niebios, prezentując wiernym do adoracji. W tej syntezie sztuk i efektów plastycznych barokowe *theatrum sacrum* dochodzi do głosu najpełniej (il. 2). Sam ołtarz główny jezuickiego kościoła wykonany przez Józefa Antoniego Krausego w latach 1715–1740 stanowi architektoniczno-rzeźbiarską oprawę dla cudownego obrazu²⁵. W warstwie ideowej prezentując go, jako prawdziwą *gemma caelestis* całego ludu bożego. Od figur Mojżesza i Eliasza – proroków Pierwszego Przymierza i symbolicznych przedstawicieli Kościoła Starego Testamentu flankujących zasiadającą w glorii Trójcę Świętą, przez figury świętych patronów Polski: Wojciecha, Stanisława, Floriana i Kazimierza – Kościół w jego wymiarze lokalnym, po świętych Piotra i Pawła – figury Kościoła rzymskiego, powszechnego i apostołskiego. Uzupełnieniem tej rzeźbiarskiej eklezjologii są zaś święci jezuicy ukazani na obrazach spod pędzla jezuickiego malarza Ignacego Steinera: Stanisław Kostka, Alojzy Gonzaga, Franciszek Borgiasz oraz płaskorzeźba z przedstawieniem ukrzyżowania świętego Pawła Miki (również błędnie rozpoznana przez autorów *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* jako alegoria życia zakonnego) (il. 3)²⁶. Uzupełnieniem wyposażenia jezuickiej świątyni są ołtarze boczne – świętego Ignacego Loyoli i Niepokalanie Poczętej, wpisujące się w klasyczny program ideowy realizacji sakralnych Towarzystwa Jezusowego²⁷. Hagiograficzną narrację dotyczącą działalności, cudów, a wreszcie śmierci świętego Franciszka Ksawerego stanowią sceny wpisane w złoczone motywy ornamentalne w typie chinoiserie umieszczone na podniebiu chóru muzycznego (il. 4). W sposób symboliczny dokonuje się tu przejścia w porządku wstępującym – od ziemskiej części życia świętego patrona, po jego chwałę niebiańską wyobrażoną w całościowej kompozycji ołtarza głównego z cudownym obrazem, zaakcentowanym wszystkimi dostępnymi środkami artystycznymi.

Ostatnim elementem wyposażenia wnętrza jezuickiej świątyni, niezwykle istotnym dla charakteru badań nad fenomenem kultu świętego Franciszka Ksawerego w Grudziądzu jest barokowa monstrancja z cechą miejską Torunia i imienną Hansa Jakuba Sachsa czynnego w latach 1681–1693²⁸ (il. 5). Promienista gloria otaczająca *reservaculum* wspiera się na rzeźbiarsko opracowanej figurce ukazującej patro-

²⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce...*, s. 18.

²⁶ Tamże.

²⁷ D. Galewski, *Jezuici wobec tradycji średniowiecznej. Barokizacja kościołów w Kłodzku, Świdnicy, Jeleniej Górze i Żaganiu*, Kraków 2012, s. 184.

²⁸ *Katalog zabytków sztuki w Polsce...*, s. 19.



Il. 2. Grupa rzeźbiarska prezentująca cudowny obraz św. Franciszka Ksawerego. Fot. Łukasz Ciemiński

na jezuickiej świątyni – stojącego na ziemskim globie zakonnika, odzianego w albę i nałożony na nią ornat skrzypcowy, ze zwieszającym się z lewego przedramienia manipularzem i biretem na głowie. Badania prowadzone podczas przygotowywania niniejszego opracowania pozwoliły wykazać, że bezpośrednim wzorcem dla stworzenia figurki świętego z trzonu grudziądzkiej monstrancji mogły być grafiki ukazujące nie poddające się rozkładowi ciało świętego. Relikwie te ukazywane przez wieki pielgrzymującym do Goa, pozbawione były prawej ręki, którą jako swoistego „świadka” apostolskich trudów i zmagañ wysłano do rzymskiej świątyni jezuitów. Teksty hagiograficzne i popularna literatura dewocyjna wzmiankują o prawej ręce świętego, która od ilości udzielanych chrztów, rozgrzeszeń i rozdawanych komunii mdlała. W mon-



Il. 3. Ołtarz główny kościoła
pw. św. Franciszka Ksawerego
w Grudziądzu, Józef Antoni
Krause, 1715–1740

Źródło: <https://commons.wikimedia.org> (data pobrania: 6.04.2020)

strancji z Grudziądza brakującą część ciała uzupełniono. Nieprzypadkowe wydaje się być tu wykorzystanie tego konkretnego motywu obrazowania. Nietknięte rozkładem ciało, było nie tylko dla ówczesnych widowym znakiem świętości i wybraństwa, ale i dowodziło dziewiczej czystości świętego. Tekst XVIII-wiecznych godzinek ku czci tego świętego zredagowanych w późniejszym okresie jako pieśń o charakterze ciągłej narracji wspomina o tym wydarzeniu, interpretując je w poniższy sposób:

*O paniństwo cne Xawera,
I wtenczas, kiedy krew zwierza;*



Il. 4. Trzon monstrancji z przedstawieniem św. Franciszka Ksawerego, Hans Jakub Sachs, czynny 1681–1693. Fot. Łukasz Ciemiński

*Między pogańskimi błędami
Cała czystość stoi wszędy.*

*Ztąd po śmierci od zgniłości
Niewinnych broniła kości,
Na zęby robaka złego
Nie dając ciała świętego²⁹.*

²⁹ S. Keller, *Zbiór pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*, Pelplin 1864, s. 659



Il. 5. Sceny z życia św. Franciszka Ksawerego, fragment – śmierć świętego, podniebie chóru muzycznego, kościół p.w. św. Franciszka Ksawerego w Grudziądzu. Fot. Łukasz Ciemieński

Stojący na straży eucharystycznego Ciała Chrystusa święty ukazany w swoim zachowanym od zepsucia ciele, staje się tym samym widowym gwarantem skuteczności działania „pokarmu nieśmiertelności”, którym karmił się za życia. W myśl doktryny katolickiej Eucharystia jawiła się także jako skuteczna broń w walce duchowej. Ideę tej walki podejmuje jeden z medalionów na monstrancji ukazujący najprawdopodobniej postać Gedeona, który jako kładący kres czci Baala mógł być w rozumieniu ówczesnych starotestamentową figurą walczącego z herezją protestantyzmu i pogańskimi kultami w Azji Franciszka Ksawerego. Z całą pewnością medalion ten, wbrew opisowi zamieszczonemu w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, nie przedstawia herbu Grudziądza³⁰.

OBLICZE WŁASNE KULTU CUDOWNEGO WIZERUNKU ŚW. FRANCISZKA KSAWEREGO W GRUDZIĄDZU

Ciekawa z punktu widzenia antropologii wizerunku cudownego wydaje się także, wzmiankowana przez Fankidejskiego, forma kultu świętego, do którego obrazu zwracano się „na piśmie”, nie mogąc odbyć pielgrzymki w sposób rzeczywisty³¹. Intrygujące

³⁰ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce...*, s. 19.

³¹ J. Fankidejski, dz. cyt., s. 237.

zdają się być także zapisy jezuickiej kroniki o charakterze mirakularnym, które wspominają o uzdrowieniach inwentarza domowego za przyczyną Franciszka Ksawerego³².

Kult cudownego obrazu św. Franciszka Ksawerego w grudziądzkim kościele jezuitów przybrał własny charakter, także za sprawą wprowadzonych przez zakonników nabożeństw. Do najpopularniejszych należała tzw. decenna, czyli nabożeństwo odprawiane przez dziesięć wyznaczonych ku temu piątków, podczas którego obraz wystawiano do szczególnej adoracji wiernych a weneracji tej towarzyszyła bogata oprawa muzyczna, którą zapewniali uczniowie jezuickiego kolegium³³. Dzięki przeprowadzonej w bibliotece Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu kwerendzie udało się odnaleźć modlitewnik bez daty i miejsca wydania z wpisem właścicielki „Barbary Sturmowsky w Duzym Zaiączkowie przy Grudzondzu” (sic!) z 1829 r., którego jezuicką proveniencję zdradzać może obfitość modlitw ku czci świętych jezuickich, a także grafika otwierająca zbiór modlitw porannych z monogramem IHS – będącym godłem Towarzystwa Jezusowego. Modlitwy poświęcone czci św. Franciszka Ksawerego – litania, godzinki, akty ofiarowania stanowią cenne źródło literackie pozwalające osadzić grudziądzki kult św. Franciszka we właściwym mu pierwotnym kontekście. W objaśnieniu wprowadzającym do decenny ku czci świętego znajdujemy krótki rys historyczny dotyczący tego nabożeństwa: „Decenna czyli nabożeństwo dziesięciopiątkowe do S. Xawerego zaczęło się z tey przyczyny. W domu Świętego Xawerego w Zamku Nawarry, Xawier nazwanym, krwią się poczał krucyfiks, gdy święty apostołskim się w Indyach oblewał potem. Więc na uszanowanie JEZUSA cierpiącego w Piątek, na pamiątkę zaś 10 lat, które na Missyi w Indyach przepędził S. Xawery, 10 Piątków obrano sobie”³⁴.

W czasie trwania nabożeństwa należało przystępować do sakramentów pokuty i eucharystii, pościć, umartwiać się oraz odmawiać przed ołtarzem lub obrazkiem św. Franciszka Ksawerego przepisane modlitwy. Własnym rysem grudziądzkiej pobożności ksaweriańskiej było także święcenie w uroczyste wspomnienie liturgiczne tzw. oleju św. Franciszka Ksawerego, którym miejscowa ludność smarowała rany i miejsca zmienione chorobowo³⁵.

Kres funkcjonowania kultu św. Franciszka Ksawerego w jego grudziądzkim sanktuarium przyniosła kasata zakonu jezuitów w 1773 r. przeprowadzona na mocy dekretu papieża Klemensa XIV. Ksiądz Jakub Fankidejski zaobserwował całkowity zanik kultu cudownego obrazu, oraz stwierdził, że w urządzonym w dawnym kolegium jezuickim seminarium nauczycielskim o czczonym przez wieki wizerunku „nic nie słyhać”³⁶. Wywiady terenowe przeprowadzone wśród mieszkańców Grudziądzka, rów-

³² Tamże, s. 238.

³³ Tamże, s. 242.

³⁴ *Modlitewnik...*, s. 296.

³⁵ J. Fankidejski, dz. cyt., s. 242.

³⁶ Tamże.

niez potwierdziły tę smutną obserwację sprzed ponad wieku. Pozostaje mieć jednak nadzieję, że w dobie rekonstrukcji tożsamości kulturowej małych ojczyzn grudziądzki kościół pw. św. Franciszka Ksawerego z umieszczonym w nim cudownym obrazem patrona misji katolickich, stanie się ważnym punktem na kulturowej i turystycznej mapie miasta, budując jego osobliwy klimat i wyróżniając go wśród innych miast ziemi chełmińskiej.

Ewa Gawrońska

Toruń

POLSKIE ŻYCIE MUZYCZNE W GRUDZIĄDZU W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

POLISH MUSICAL LIFE IN GRUDZIĄDZ IN THE INTERWAR PERIOD

ABSTRACT

In 1920 Grudziądz together with the whole Pomerania was incorporated into the independent Polish State. Polish culture, including musical life, could develop freely from then on. The Stanisław Moniuszko Music Society which operated in Grudziądz initiated the establishment of the symphony orchestra as well as the creation of the Forest Opera in Grudziądz, which operated for two seasons. The largest venture undertaken by the Society was to run a school – the Music Institute. There were military orchestras in Grudziądz; the most active were the orchestra of the 64th Infantry Regiment and the orchestra of the 18th Uhlans Regiment. There were also youth orchestras and a railway orchestra. The Grudziądz choirs, Lutnia, Echo and Moniuszko, belonged to the Pomeranian Association of Singing Circles. Grudziądz together with Chełmno and Świecie formed the Second District of this Association. There were also church choirs: the Church Choir at the parish church and the Church Singing Society „Dzwon” (Bell). The organization called the Railway Military Training organized its own men’s choir, „Sygnał”. The choirs, like the orchestras, performed at concerts in Grudziądz and other towns, staged theatre performances, celebrated state and church ceremonies, as well as ceremonies organized by various organizations, performed in the theatre and organized Song Days. The repertoire was dominated by works by Polish composers. Grudziądz ensembles performed in the Pomeranian Polish Radio station opened in 1935. In the theatre in Grudziądz the audience had the opportunity to watch musical performances – operas and operettas. The Grudziądz theatre group performed in other cities of Pomerania. A music magazine – *Muzyk Wojskowy* – founded and edited by the conductor Eugeniusz Dawidowicz was issued in Grudziądz. Grudziądz was also a venue of performances of other artists, from outside Pomerania. Concerts were held thanks to various organizations. The Grudziądz audience could listen to performances by, among others, singer Ada Sari, violinist Irena Dubiska and pianist Aleksander Michałowski. There were organized lectures devoted to music. Music life developed thanks to many committed people, professional musicians and amateurs, whose passion made musical events take place despite difficulties.

W tym roku mija 100 lat od wydarzeń, które zupełnie zmieniły życie mieszkańców Grudziądza. W 1920 r. miasto zostało przyłączone do odrodzonego Państwa Polskiego. Dla mieszkańców Grudziądza, podobnie jak całego Pomorza, zakończył się długoletni okres zaborów. Najważniejszym zadaniem dla władz i ludności stało się zespolenie regionu z resztą Polski we wszystkich dziedzinach, także w sferze kultury. W ramach działalności kulturalnej rozwijała się jedna z jej części – muzyka. Wraz z odzyskaniem niepodległości zakończyło się wypełnianie podstawowego w czasach zaborów zadania, jakim było umacnianie ducha narodowego. Od 1920 r. działalność muzyczna mogła się swobodnie rozwijać, a twórcy, wykonawcy i organizatorzy życia muzycznego mogli skupić się na sprawach artystycznych. Ważna była również działalność w zakresie upowszechniania muzyki.

TOWARZYSTWA I SZKOŁY

W 1924 r. zostało założone Towarzystwo Muzyczne im. Stanisława Moniuszki. Na prezesa Towarzystwa wybrano jednogłośnie Wacława Gańczę¹. Został on prezesem także w następnym roku². Staraniem Towarzystwa odbył się koncert z udziałem śpiewaczki Emmy Bartelmusowej, skrzypka Giżejewskiego oraz orkiestry złożonej z uczniów Instytutu Muzycznego w Grudziądzu. Wykonano utwory Mieczysława Karłowicza, Giacomo Pucciniego, Giambattisty Martiniego, Claude Debussy'ego i Aleksandra Wicherskiego³.

W 1926 r. Towarzystwo Muzyczne im. Stanisława Moniuszki zmieniło nazwę na Towarzystwo Muzyczne im. Jana Ignacego Paderewskiego ponieważ w Grudziądzu istniało już Towarzystwo Śpiewu „Moniuszko”. Członkiem honorowym Towarzystwa został prezydent Grudziądza Józef Włodek⁴. W 1926 r. Towarzystwo miało siedzibę przy ul. Kościuszki 24⁵.

Rok później dyrygent orkiestry 64 Pułku Piechoty w Grudziądzu kapitan Aleksander Dulin utworzył przy Towarzystwie orkiestrę symfoniczną. Był to duży zespół, liczący 60 osób. W skład orkiestry wchodziłi cywilni muzycy zawodowi oraz muzycy wojskowi z orkiestr pułków grudziądzkich. Koncert w wykonaniu tej orkiestry odbył się w 1928 r. Muzycy wykonali utwory Franza Schuberta: m.in. VIII symfonię h-moll *Niedokończoną*, Uwerturę z *Rozamundy, księżniczki Cypru* oraz transkrypcję ballady *Król olch*. Podczas koncertu śpiewaczka Halina Ostaszewska-Kozłowska zaśpiewała

¹ „Słowo Pomorskie”, R. IV, 1924, nr 133, s. 8; nr 137, s. 7.

² Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Akta Magistratu m. Grudziądza (dalej: AMG), sygn. 2, s. 429.

³ „Słowo Pomorskie”, R. V, 1928, nr 4–5, s. 193.

⁴ Tamże, R. VI, 1926, nr 206, s. 7.

⁵ „Słowo Pomorskie”, R. VI, 1926, nr 195, s. 7.

pieśni Schuberta. Akompaniował jej Ignacy Tomaszewski. Na zakończenie wystąpiło trio: Egon Frenzl (fortepian), A. Hass (skrzypce) i E. Kunze (wiolonczela). Zespół wykonał dwa utwory Schuberta⁶.

Dzięki inicjatywie Towarzystwa w 1928 r. w Grudziądzu powstała Opera Leśna. W zbudowanym dla niej amfiteatrze było 1200 miejsc siedzących i 1500 stojących. Opera istniała tylko dwa sezony. Występowali w niej artyści miejscowego teatru, chóry i orkiestry, a także soliści operowi spoza Pomorza. W pierwszym sezonie wystawiono sztuki: Józefa Ignacego Kraszewskiego *Chatę za wsią* oraz *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza w adaptacji Wacława Gańczy.

W 1931 r. publiczność miała okazję uczestniczyć w organizowanych przez Towarzystwo dwóch wieczorach muzycznych poświęconych Fryderykowi Chopinowi, Franciszkowi Lisztowi i Ludwigowi van Beethovenowi. Prezes Towarzystwa Wacław Gańcza wygłosił wykład o Beethovenie na wieczorze poświęconym temu kompozytorowi. W organizacji wieczorów pomogła firma Sommerfeld, która bezpłatnie wypożyczyła fortepian. Inna firma, także bezpłatnie, go przewiozła⁷.

W 1936 r. Pomorskie Towarzystwo Muzyczne z siedzibą w Toruniu po okresie mniejszej aktywności ożywiło działalność, a w 1937 r. zmieniło Statut. Od tej pory umożliwiał on zakładanie oddziałów Towarzystwa w miastach Pomorza⁸. Jak napisało „Słowo Pomorskie”: „Pomorze jako wysunięty na rubieży Rzeczypospolitej bastion polskości, dbać musi o rozwój swych sił, zarówno fizycznych, jak i duchowych w myśl tej zasady, że siłą narodu stanowi nie tylko armia, sprawność fizyczna czy urządzenia techniczne, ale tkwi ona równie mocno w świecie wartości duchowych – sztuce i nauce. Zbyteczne jest chyba przekonywać, że jednym z najistotniejszych czynników kultury jest muzyka jako najdobitniejszy wyraz umysłowej i duchowej siły narodu. Brak pieśni, muzyki – byłby kalectwem narodu, a pozostawanie odłogiem spraw sztuki polskiej i powszechnego rozwoju muzycznego byłby zaprzeczeniem polskiej racji kulturalnej”⁹. W 1939 r. oddział Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego działał w Grudziądzu¹⁰.

SZKOŁY

Największym przedsięwzięciem Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki było założenie w 1924 r. i prowadzenie szkoły muzycznej pod nazwą Instytut Muzyczny¹¹.

⁶ „Muzyka”, R. V, 1928, nr 4–5, s. 193.

⁷ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Urząd Wojewódzki Pomorski (dalej: UWP), sygn. 2102, s. 5, 7.

⁸ APB, UWP, sygn. 5513, s. 153, 163

⁹ „Słowo Pomorskie”, R. XVI, 1936, nr 243, s. 11.

¹⁰ Tamże, R. XIX, 1939, nr 152, s. 4.

¹¹ Tamże, R. IV, 1924, nr 192, s. 6.

Zajęcia rozpoczęły się jesienią tego roku¹². Jednym z nauczycieli był skrzypek Białostocki¹³. Pod koniec roku szkolnego uczniowie po raz pierwszy zaprezentowali publiczności swoje umiejętności podczas popisu uczniowskiego. Zabrzmiały utwory: Fryderyka Chopina, Franza Schuberta, Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego, Aldo Clementiego i Frederika Kuhlaua¹⁴. Rok później Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu zamknęło szkołę. Powołano delegację, interweniującą w tej sprawie w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie. Odniosła ona skutek i Ministerstwo przywróciło szkołę. Towarzystwo załatwiło żądane formalności i Instytut uzyskał status średniej szkoły fachowej z prawem wydawania świadectw ważnych do przyjęcia na wyższe studia w konserwatorium. Kuratorium musiało zatwierdzić nauczycieli po sprawdzeniu czy ich kwalifikacje są odpowiednie¹⁵. Nauczyciele Instytutu uzyskali zezwolenie na korzystanie z fortepianu znajdującego się w Seminarium Nauczycielskim. Prowadzono tam lekcje gry na fortepianie i skrzypcach. Lekcji gry na fortepianie udzielali: Eugenia Szawłowska, Jadwiga Jordanówna, F. Heyna oraz dyrektor Ignacy Tomaszewski¹⁶. Uczniowie Instytutu grali w orkiestrze, która wystąpiła na koncercie zorganizowanym przez Towarzystwo Muzyczne w Grudziądzu. Obok orkiestry wykonawcami byli soliści: Emma Bartelmusowa (śpiew) i Gizejewski (skrzypce)¹⁷. Towarzystwo zakupiło dla szkoły instrumenty muzyczne. Nauka w Instytucie była płatna. Bezpłatnych lekcji udzielano dzieciom poległych bohaterów, natomiast zniżki miały dzieci urzędników i niezamożnych rodziców. Powołano się na te argumenty, kiedy Towarzystwo nadzorujące pracę Instytutu zwróciło się do Wojewody Pomorskiego z prośbą o jednorazowe wsparcie spowodowane problemami finansowymi. Na prośbę Towarzystwa poseł na Sejm Leonard Krzywiński wręczył również memoriał w tej sprawie Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wojewodę poproszono o poparcie prośby. Wskazywano na znaczenie Towarzystwa Muzycznego jako placówki polskiej w sytuacji, gdy w mieście rozwijały ożywioną działalność niemieckie towarzystwa kulturalne. Ministerstwo przyznało subwencję, ale dużo mniejszą niż suma zawarta w prośbie. Wojewoda Pomorski próbował jeszcze raz zainteresować Ministerstwo problemami finansowymi Instytutu, ale bez rezultatu¹⁸. Mimo problemów, szkoła kontynuowała działalność dzięki pełnej poświęcenia pracy grona nauczycielskiego. Na początku 1926 r. odbył się popis publiczny uczniów, którego mogli wysłuchać wszyscy chętni. W ich wykonaniu zabrzmiały utwory: Johanna Sebastiana Bacha, Edvarda Griega, Fryderyka Chopina, Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego, Franza Schuberta oraz utwór dyrektora szkoły Ignacego Tomaszewskiego zatytułowany

¹² Tamże, R. IV, 1924, nr 211, s. 6.

¹³ Tamże, R. IV, 1924, nr 235, s. 6.

¹⁴ Tamże, R. IV, 1924, nr 297, s. 6.

¹⁵ Tamże, R. V, 1925, nr 24, s. 7.

¹⁶ Tamże, R. V, 1925, nr 202, s. 8.

¹⁷ Tamże, R. V, 1925, nr 81, s. 7.

¹⁸ APB, UWP, sygn. 59–61, s. 83, 87, 91, 93–94; „Słowo Pomorskie”, R. VI, 1926, nr 229, s. 6.

*Caprice*¹⁹. Dochód z popisu został przeznaczony na letnie obozy dla harcerzy. O celach popisów uczniowskich w Instytucie napisano w notatce, zamieszczonej w Słowie Pomorskim: „Nie od rzeczy będzie wspomnieć z całym naciskiem, że popisy uczniowskie mają jedynie cel czysto wychowawczy, i nie wysuwamy na popisy, jak to się z innej strony praktykuje, najlepszych i najzdolniejszych uczniów, którzy całymi miesiącami »kują« jeden i ten sam kawałek. Taki dryl u nas nie ma miejsca. Popisy w Instytucie Muzycznym mają ten cel, aby uczniowie w szlachetnym współzawodnictwie mierzyli swe siły i przyzwyczajali się z wolna do grania przed publicznością, a tym samym pozbywali się tzw. tremy. Do takich popisów wszyscy uczniowie bez wyjątku są zobowiązani. Że przy tej sposobności niejedne braki się uwidocznią, rzecz zrozumiała, za to jednakże pozostaje sukces moralny bardzo znaczny»²⁰.

W roku szkolnym 1926/1926 do szkoły uczęszczało 120 uczennic i uczniów. W kolejnym roku szkolnym pracę w szkole rozpoczęła Łotyszowa, śpiewaczka operowa i koncertowa (klasa śpiewu solowego) oraz nauczyciel deklamacji Bigo. Za naukę w klasie śpiewu solowego uczniowie płacili miesięcznie 30 zł. Opłata obejmowała dwie lekcje śpiewu w tygodniu, godzinę w tygodniu gry na fortepianie, lekcję teorii i solfeżu (metoda kształcenia słuchu muzycznego polegająca na czytaniu nut głosem). Uczniowie utalentowani, którzy nie byli w stanie zapłacić za lekcje, byli zwalniani z opłat i pobierali lekcje za darmo lub wnosili opłaty z 20-procentową zniżką. W roku szkolnym 1926/1927 w szkole odbywała się nauka: gry na fortepianie, gry na skrzypcach, na organach, na wiolonczeli, także lekcje teorii muzyki i deklamacji²¹. Przy Instytucie powstał zespół muzyki kameralnej w składzie: I i II skrzypce, wiola oraz wiolonczela. Do zespołu weszli: dyrektor Tomaszewski oraz nauczyciele: Heyna, Hase i Szulc. Ten kwartet wystąpił po raz pierwszy w 1927 r. na koncercie z okazji setnej rocznicy śmierci Ludwiga van Beethovena. Podczas tego koncertu zaśpiewał również grudziądzki chór Echo. Dochód z koncertu został przeznaczony na bibliotekę Instytutu²². W 1928 r. w szkole uczyło się 260 uczniów. Do grona nauczycielskiego należeli: dyrektor Ignacy Tomaszewski, skrzypek Robert Poselt (krótko), E. Giżewski, Helena Ostaszewska-Kozłowska i A. Kalinowska. W 1931 r. Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy urządził akademię, której pierwsza część poświęcona była Ludwigowi van Beethovenowi. Prezes Towarzystwa Muzycznego Wacław Gańcza wygłosił prelekcję poświęconą kompozytorowi. Następnie utwory Beethovena zagrało trio, złożone z nauczycieli Instytutu w składzie: Ignacy Tomaszewski, Hasse i Saniewski. W drugiej części akademii Albin Nowicki wygłosił wykład pod tytułem *Morze i Kaszuby w poezji*²³.

¹⁹ „Słowo Pomorskie”, R. VI, 1926, nr 22, s. 10.

²⁰ Tamże, R. VI, 1926, nr 195, s. 7.

²¹ Tamże.

²² Tamże, R. VII, 1927, nr 79, s. 7.

²³ Tamże, R. XI, 1931, nr 276, s. 7.

W 1933 r. dyrektorem Instytutu został lwowski muzyk Jan Zwierzchowski. Organizowano systematycznie popisy uczniów, wieczornice poświęcone sławnym kompozytorom i inne uroczystości, ale ze względu na słaby poziom nie cieszyły się one popularnością²⁴.

W Grudziądzu działała krótko szkoła śpiewu Białowiejskiej-Łotyszowej (śpiewaczki), nauczycielki w Instytucie Muzycznym. W 1926 r. publiczność grudziądzka miała okazję posłuchać uczniów tej szkoły podczas popisu uczniowskiego²⁵. Na zebraniu Towarzystwa Czytelni dla Kobiet zaśpiewała uczennica tej szkoły Malinowska. Wykonała pieśni: Charlesa Gounoda *Ave Maria* oraz Stanisława Moniuszki *Matko, już nie ma cię*. Na fortepianie akompaniowała jej nauczycielka muzyki Rogasówna²⁶.

W 1927 r. Towarzystwo Muzyczne próbowało utworzyć szkołę operową. Kierownictwo szkoły objęła Anna Kalinowska, artystka występująca na scenach włoskich i w Operze Warszawskiej²⁷. Nie udało się znaleźć informacji o działalności szkoły; prawdopodobnie zakończyła ona szybko swą działalność.

KONCERTY

W Grudziądzu odbywały się koncerty artystów i zespołów spoza Grudziądza i Pomorza, organizowane przez różne instytucje i organizacje. W 1922 r. Związek Obrony Kresów Zachodnich zorganizował cykl koncertów, które odbywały się na całym Pomorzu. Były to koncerty muzyki polskiej, mające zaznajomić mieszkańców Pomorza z dorobkiem polskich kompozytorów. Było to ważne zadanie, biorąc pod uwagę sytuację mieszkańców Pomorza, poddawanych silnej presji germanizacyjnej przez lata zaborów. W ramach tego cyklu w Grudziądzu wystąpił zespół w składzie: Pawlak (I skrzypce), Władysław Witkowski (II skrzypce), Józef Sobierajski (altówka), Mieczysław Rozmarynowicz (wiolonczela) oraz Adam Bronisław Ciechański (kontrabas). Wszyscy muzycy byli koncertmistrzami orkiestry Teatru Wielkiego w Poznaniu. Artysty zaprezentowali kwartety smyczkowe Stanisława Moniuszki oraz utwory Feliksa Dobrzyńskiego. Zabrzmiała także utwory austriackiego kompozytora Josepha Haydna. Przed koncertem Pawlak wygłosił odczyt o historii muzyki polskiej²⁸. Związek Obrony Kresów Zachodnich zorganizował też w Grudziądzu występ zespołu Teatru Wielkiego z Poznania, na którym wystawiono: *Halkę* i *Verbum mobile* Stanisława Moniuszki, *Pajace* Ruggero Leoncavalla oraz *Madame Butterfly* Giacomo Pucciniego²⁹. Również

²⁴ E. Sławińska, *Życie kulturalno-literackie Grudziądza w latach 1918-1939*, Gdańsk 1980, s. 29.

²⁵ „Słowo Pomorskie”, R. VI, 1926, nr 143, s. 10.

²⁶ Tamże, R. VI, 1926, nr 234, s. 10.

²⁷ Tamże, R. VII, 1927, nr 72, s. 7.

²⁸ Tamże, R. II, 1922, nr 124, s. 5.

²⁹ Tamże, R. II, 1922, nr 135, s. 5; nr 137, s. 5; nr 139, s. 5; nr 143, s. 4.

w 1922 r. w Grudziądzu koncertowała Orkiestra Bluethnerowska z Berlina (55 artystów) pod batutą Edwarda Moriciego. W sali Teatru Miejskiego wystąpił kwartet z Poznania, złożony z muzyków Konserwatorium w Poznaniu. Zagrali: Zdzisław Jahнке (I skrzypce), Tadeusz Gonet (II skrzypce), Tadeusz Szulc (altówka) i Dezyderiusz Dankowski (wiolonczela)³⁰.

Informacje o kolejnych koncertach pochodzą z roku 1924. Wówczas w Grudziądzu zaśpiewała Maria Janowska-Kopczyńska (sopran) z Teatru Wielkiego w Poznaniu, której akompaniował de Frenel. Rok wcześniej, w 1923 r., budynek teatru w Grudziądzu zniszczył pożar. Zbierano pieniądze na jego odbudowę i dochód z koncertu Marii Janowskiej-Kopczyńskiej został przeznaczony na ten właśnie cel, podobnie jak dochód z występu solistów baletu Opery Poznańskiej. Artyści urządzili wieczór tańców artystycznych, na którym wystąpili: Hanna Łukomska, Helena Sławińska, Sabina Matuszewska, Zygmunt Dąbrowski, Ryszard Zaczekiewicz oraz Jan Ciepłiński, który był autorem układów tanecznych. Tańczyli do muzyki: Edvarda Griega, Henryka Wieniawskiego, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Antona Rubinsteina, Zygmunta Noskowskiego, Fryderyka Chopina, Karola Kurpińskiego, Ludomira Różyckiego i Ludwiga van Beethovena³¹. Kolejnym wydarzeniem był recital śpiewaków: Wiktorii Kaweckiej (sopran) i Kazimierza Krugłowskiego (baryton) z Teatru Wielkiego w Wilnie, którym akompaniował A. Piotrowski³². Wystąpili również artyści Opery Warszawskiej, Maryla Zacharkiewiczówna i Maurycy Janowski, ale z powodu małego zainteresowania publiczności zmuszeni byli skrócić koncert³³. Maryla Zacharkiewiczówna wystąpiła w Grudziądzu jeszcze raz pod koniec roku, na Wieczorze Artystyczno-Literackim zorganizowanym przez Towarzystwo Wiedzy Wojskowej³⁴. Zaśpiewała też Anna Kalinowska, mająca za sobą koncerty na scenach włoskich³⁵. Na koncercie poświęconym Fryderykowi Chopinowi występował Ludwik Regamey, a o twórczości kompozytora opowiadał dr Witold Bełza; obaj z Bydgoszczy³⁶.

W 1925 r. odbył się kolejny występ, znanej już grudziądzkim słuchaczom, śpiewaczki Anny Kalinowskiej. Wieczór był urozmaicony deklamacjami w wykonaniu aktorki teatru grudziądzkiego Marii Wojdalińskiej³⁷. Rok 1926 był bogatszy w wydarzenia muzyczne. Utwory Fryderyka Chopina zagrał na koncercie Aleksander Michałowski, pedagog w Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie. Na recitalu wiersze recytowała Irena Ruszczykówna³⁸. W tymże roku grudziądzkiej publiczności zaprezen-

³⁰ Tamże, R. II, 1922, nr 280, s. 5.

³¹ APT, AMG, sygn. 86, k. 78.

³² „Słowo Pomorskie”, R. IV, 1924, nr 133, s. 8.

³³ Tamże, R. IV, 1924, nr 235, s. 6.

³⁴ Tamże, R. IV, 1924, nr 294, s. 7.

³⁵ Tamże, R. IV, 1924, nr 267, s. 8.

³⁶ Tamże, R. IV, 1924, nr 261, s. 8.

³⁷ Tamże, R. V, 1925, nr 17, s. 7.

³⁸ Tamże, R. VI, 1926, nr 36, s. 10.

towała się Warszawska Opera Objazdowa na występie zorganizowanym przez Związek Obrony Kresów Zachodnich³⁹. Operetka Warszawska wystawiła spektakl *Orłów* (muzyka Bruno Granichstaedten) z udziałem Lucyny Messal i Józefa Redo⁴⁰ oraz *Lady Chic* Waltera Kollo z Kazimierą Niewiarowską⁴¹. Artyści warszawscy z Lucyną Messal wystawili operę komiczną *Napoleon i Teresina* Oscara Strausa⁴². Z recitalem wystąpiła śpiewaczka Ada Sari, znana z koncertów na całym świecie⁴³.

W 1927 r. w wykonaniu artystów Operetki Bydgoskiej można było zobaczyć operę komiczną *Dzwony z Corneville* Roberta Planquette oraz operetkę *Kochany Augustynek* Leo Falla⁴⁴. Odbyły się także dwa wieczory baletowe: wieczór Luni Nestor⁴⁵ oraz występ zespołu baletowego Anny Zabojkinej, tancerki i choreografki⁴⁶. Podczas wieczoru operowego wystąpili: Adam Didur (bas) z Opery Warszawskiej i jego córka Olga (mezzosopran)⁴⁷.

W 1928 r. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, gniazdo w Grudziądzu, urządziło obchody 10-lecia odzyskania niepodległości, na którym dwie pieśni przy akompaniamencie fortepianu wykonała Z. Szawłowska⁴⁸. Śpiewaczka Julia Gorzechowska, profesor Szkoły Muzycznej w Gdyni, wystąpiła z recitalem. Akompaniowała jej Mira Polheimowa⁴⁹.

Kolejne lata nie obfitowały w wydarzenia muzyczne.

W 1929 r. podczas spotkania Narodowej Organizacji Kobiet zaśpiewała R. Malinowska, której akompaniowała Jordanówna⁵⁰. Towarzystwo Śpiewacze Moniuszko urządziło koncert tenora Opery Warszawskiej Antoniego Gołębiowskiego. Wystąpił na nim również chór Moniuszko oraz grudziądzka orkiestra 64 PP. Dochód z koncertu przeznaczono na budowę nowego kościoła w Grudziądzu⁵¹.

W roku 1931 artyści Opery Warszawskiej przedstawili w grudziądzkim teatrze operę Giacomo Pucciniego *Tosca*⁵². W auli gimnazjum żeńskiego odbyły się wieczory poświęcone Fryderykowi Chopinowi i Ferencowi Lisztowi. Grał pianista Ignacy Tomaszewski z Instytutu Muzycznego, a prelekcję o twórczości Liszta wygłosił Eugeniusz Dawidowicz⁵³. W tym samym roku Stowarzyszenie Chrześcijańskiego Uni-

³⁹ E. Sławińska, dz. cyt., s. 132.

⁴⁰ „Słowo Pomorskie”, R. VI, 1926, nr 38, s. 7.

⁴¹ Tamże, R. VI, 1926, nr 236, s. 7.

⁴² Tamże, R. VI, 1926, nr 259, s. 7.

⁴³ Tamże, R. VI, 1926, nr 46, s. 10; nr 53, s. 8.

⁴⁴ Tamże, R. VII, 1927, nr 264, s. 9; nr 281, s. 8.

⁴⁵ Tamże, R. VII, 1927, nr 97, s. 9.

⁴⁶ Tamże, R. VII, 1927, nr 27, s. 7.

⁴⁷ Tamże, R. VII, 1927, nr 117, s. 11.

⁴⁸ Tamże, R. VIII, 1928, nr 262, s. 8.

⁴⁹ Tamże, R. VIII, 1928, nr 286, s. 9.

⁵⁰ Tamże, R. IX, 1929, nr 279, s. 10.

⁵¹ Tamże, R. IX, 1929, nr 286, s. 8.

⁵² Tamże, R. XI, 1931, nr 243, s. 11.

⁵³ APB, UWP, sygn. 2102, s. 3.

wersytetu Robotniczego urządziło akademię z okazji świąt Bożego Narodzenia, na której kilka kolęd zaśpiewała Maria Kunicka. Akompaniował jej na fortepianie prezes Stowarzyszenia Albin Nowicki (emerytowany nauczyciel, ale nie muzyki)⁵⁴. W 1932 r. koncertowała w Toruniu Stefania Jagodzińska-Niekraszowa, profesor Konserwatorium Muzycznego w Toruniu, która tym koncertem rozpoczęła tournée po Pomorzu⁵⁵. W 1934 r. w teatrze w Grudziądzu dała koncert Orkiestra Włociańska Stanisława Namysłowskiego⁵⁶. Była to kapela ludowa powstała w latach 80. XIX w., mająca na koncie występy w kraju i zagranicą. Do Grudziądza przyjechali z występem niewiadomi artyści śląscy: śpiewaczka Konstancja Sowiłok i pianista Wojciech Obieraj⁵⁷. Artyści bydgoskiego teatru wystawili operetki: *Modelkę* Franza Suppé⁵⁸, *Dziewczynę z fiołkami* Josepha Hellmesbergera⁵⁹ oraz *Bal w Savoyu* Pála Ábraháma⁶⁰. W 1935 r. z recitalem wystąpił Oskar Besemfelder z Monachium⁶¹. W 1936 r. odbył się koncert zespołu Dresdner Streichquartett w składzie: Georg Ulrich von Bülow, Martin Fritsche, Gottfried Hofman i Karl Schneider⁶². Skrzypaczka Irena Dubiska, znana z występów w kraju i zagranicą, oraz śpiewak Edward Bender (bas) wystąpili w Grudziądzu w 1938 r. w ramach serii koncertów na Pomorzu⁶³. Pomorskie Towarzystwo Muzyczne zorganizowało w sezonie koncertowym 1938/1939 akcję koncertową, podczas której odbyło się 36 koncertów i audycji wieczorowych oraz 65 audycji szkolnych. Audycje szkolne i koncerty w ramach tego cyklu odbywały się także w Grudziądzu⁶⁴. W okresie międzywojennym wystąpili w Grudziądzu również: wybitny skrzypek Stanisław Barcewicz, także dyrygent i pedagog w Instytucie Muzycznym w Warszawie, śpiewak Stanisław Gruszczyński (tenor), solista Teatru Wielkiego w Warszawie oraz Stanisław Bogucki (baryton), śpiewak i reżyser z Warszawy. Do Grudziądza przyjeżdżali również artyści reprezentujący lekki repertuar: warszawska operetka *Nowości* z Wiktorią Kawecką, teatrzyk literacko-rewiowy *Qui Pro Quo* z Warszawy z Hanką Ordonówną i Kazimierzem Krukowskim, teatr rewii *Morskie Oko* również z Warszawy, Teatrzyk Rewiowy Tadeusza Wołowskiego, aktora, śpiewaka i reżysera, z primabaleriną Anną Zabojską, Balet Feliksa Parnella, tancerza i choreografa, znany z występów w kraju i zagranicą oraz bardzo popularny w Polsce chór *Dana*⁶⁵.

⁵⁴ APB, UWP, sygn. 2102, s. 7.

⁵⁵ Tamże, R. XII, 1932, nr 60, s. 12.

⁵⁶ Tamże, R. XIV, 1934, nr 56, s. 5.

⁵⁷ Tamże, R. XIV, 1934, nr 56, s. 5.

⁵⁸ Tamże, R. XIV, 1934, nr 1, s. 7.

⁵⁹ Tamże, R. XIV, 1934, nr 49, s. 7.

⁶⁰ Tamże, R. XIV, 1934, nr 72, s. 7.

⁶¹ APB, UWP, sygn. 5071, s. 321.

⁶² APB, UWP, sygn. 5071, s. 141.

⁶³ „Słowo Pomorskie”, R. XVIII, 1938, nr 250, s. 4.

⁶⁴ Tamże, R. XIX, 1939, nr 152, s. 4.

⁶⁵ E. Sławińska, dz. cyt., s. 132, 139.

ORKIESTRY

Najaktywniejszymi orkiestrami w Grudziądzu były orkiestry wojskowe, przede wszystkim orkiestra 64 Pułku Piechoty stacjonującego w Grudziądzu. Występowała od 1921 r. pod dykcją kapelmistrza Waltera Kotta. W tym też roku na koncercie zagrała utwory kompozytorów polskich⁶⁶. W Nowem zespół wziął udział w uroczystości poświęcenia sztandaru tamtejszego Towarzystwa Śpiewu Lutnia. Wystąpił razem z Lutnią z Nowego oraz chórami ze Skórcza i z Torunia⁶⁷. W 1922 r. orkiestra występowała wielokrotnie. Grała podczas przedstawień w grudziądzkim teatrze⁶⁸. W teatrze dała koncert utworów Stanisława Moniuszki (dyrygował Walter Kott)⁶⁹. Z okazji drugiej rocznicy przyłączenia Pomorza do Polski odbyło się w teatrze przedstawienie *Krzyżaków* według powieści Henryka Sienkiewicza. Orkiestra pod dykcją porucznika Sidły urozmaiciła grą przerwę między częściami przedstawienia⁷⁰. Kolejny koncert zespół zagrał w Gniewie, w czasie zabawy urządzonej przez Czerwony Krzyż, z której dochód przeznaczony był dla repatriantów⁷¹. Następny występ miał miejsce na wieczornicy z okazji setnej rocznicy urodzin poety Teofila Lenartowicza. Uroczystość została zorganizowana przez Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Orkiestra pod dykcją kapelmistrza Eugeniusza Dawidowicza zaprezentowała następujące utwory: *Marsz weselny* Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego, *Uwerturę* do opery *Kalif z Bagdadu* François-Adrien Boieldieu oraz marsz z opery *Aida* Giuseppe Verdiego. Obok orkiestry wystąpiły solistki Kulicka i Ruchniewiczowa, a także grudziądzki chór „Moniuszko”⁷². W następnych latach orkiestra była mniej aktywna. W 1923 r. wzięła udział we wspólnym koncercie orkiestr wojskowych saperów, ułanów i piechoty, który odbył się z okazji 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika⁷³. Kolejna informacja o orkiestrze pochodzi z roku 1925, kiedy zagrała podczas obchodów z okazji piątej rocznicy przyłączenia Pomorza do Polski. Oprócz orkiestry wystąpił skrzypek Giżejewski i grudziądzki chór „Lutnia”⁷⁴. Następnie orkiestra wystąpiła z koncertem w Rogóźnie⁷⁵. Zagrała także podczas przedstawienia *Jasełek* w teatrze grudziądzkim. Orkiestrę poprowadził porucznik Eugeniusz Dawidowicz⁷⁶. W roku 1927 zespół

⁶⁶ „Słowo Pomorskie”, R. I, 1921, nr 80, s. 4.

⁶⁷ Tamże, R. I, 1921, nr 208, s. 4.

⁶⁸ Tamże, R. II, 1922, nr 24, s. 4.

⁶⁹ Tamże, R. II, 1922, nr 24, s. 4.

⁷⁰ Tamże, R. II, 1922, nr 22, s. 5.

⁷¹ Tamże, R. II, 1922, nr 43, s. 5.

⁷² Tamże, R. II, 1922, nr 82, s. 5.

⁷³ APT, Akta miasta Torunia, sygn. 454, s. 83 i 115.

⁷⁴ „Słowo Pomorskie”, R. V, 1925, nr 23, s. 7.

⁷⁵ APT, AMG, sygn. 2, s. 281.

⁷⁶ „Słowo Pomorskie”, R. V, 1925, nr 298, s. 10.

wystąpił na akademii zorganizowanej w rocznicę powstania stycziowego (drugim wykonawcą był oficerski chór garnizonowy)⁷⁷. Grudziądzkie chóry: „Moniuszko”, „Echo” i „Lutnia” urządziły w Grudziądzu Święto Pieśni. Na początku koncertu wystąpiła orkiestra 64 PP⁷⁸. Następnie zespół wziął udział w konkursie orkiestr wojskowych Dowództwa Okręgu Korpusu VIII, który odbył się w grudziądzkim teatrze. Obok orkiestry grudziądzkiej wystąpiły orkiestra 14 Pułku Piechoty z Włocławka oraz orkiestra 62 Pułku Piechoty z Bydgoszczy. Zespół z Grudziądza wykonał: *1 Symfonię* Josepha Haydna, *Taniec słowiański* Antonína Dvořáka, *Step* Zygmunta Noskowskiego, *Poloneza A-dur* Fryderyka Chopina, *2 Rapsodię węgierską* Ferencza Liszta oraz uwerturę *Maximilien Robespierre* Henry Litolffa. Pierwsze miejsce jury przyznało orkiestrze z Bydgoszczy. Na zakończenie wszystkie orkiestry wykonały uwerturę *Polonia* Richarda Wagnera⁷⁹. W 1928 r. w Radzynie miały miejsce obchody 75-lecia Bractwa Strzeleckiego połączone z poświęceniem jego sztandaru. Podczas uroczystości wystąpiła Orkiestra 64 PP⁸⁰. W tym samym roku toruńskie koło Rodziny Wojskowej zorganizowało w Toruniu kolejny konkurs orkiestr wojskowych Dowództwa Okręgu Korpusu VIII. Pierwsze miejsce w tym konkursie zdobyła, jak w poprzednim roku, orkiestra 62 PP z Bydgoszczy pod dyрекcją kapelmistrza porucznika Stanisława Grabowskiego. Drugie miejsce przypadło orkiestrze 63 PP z Torunia, która wystąpiła pod dyрекcją kapelmistrza porucznika Zygmunta Grabowskiego. Orkiestra 61 PP z Bydgoszczy zajęła III miejsce, dyrygował kapelmistrz porucznik Tadeusz Dawidowicz. Orkiestra 64 PP pod dyрекcją kapelmistrza porucznika Hryniewicza zdobyła IV miejsce. Każda orkiestra odegrała trzy utwory oraz II część *Serenady* Mieczysława Karłowicza. Na koniec wszystkie orkiestry (około 300 muzyków) zaprezentowały utwór Bogusława Sidorowicza *Uroczysta muzyka*, a dyrygował kompozytor⁸¹. Marcei Popławski, dyrektor Konserwatorium Muzycznego w Toruniu, podsumował konkurs w „Słowie Pomorskim”. Według niego wszyscy kapelmistrzowie wykazali się gruntowną wiedzą fachową i sumienną pracą⁸². Orkiestra 64 PP zagrała w tym samym roku w grudziądzkim teatrze w operetkach: *Piękna Helena* Jacquesa Offenbacha⁸³ i *Królowa kinematografu* Jeana Gilberta. Dyrygował Wiktor Sirota⁸⁴. W 1929 r. orkiestra wystąpiła na koncercie razem z chórem szkolnym męskim uczniów miejscowego Seminarium Nauczycielskiego⁸⁵. Grudziądzkie Towarzystwo Śpiewacze „Moniuszko” zorganizowało w swoim

⁷⁷ Tamże, R. VII, 1927, nr 22, s. 10.

⁷⁸ Tamże, R. VII, 1927, nr 176, s. 8.

⁷⁹ Tamże, R. VII, 1927, nr 232, s. 11.

⁸⁰ Tamże, R. VIII, 1928, nr 178, s. 4.

⁸¹ Tamże, R. VIII, 1928, nr 221, s. 2.

⁸² Tamże, R. VIII, 1928, nr 227, s. 4.

⁸³ Tamże, R. VIII, 1928, nr 240, s. 9.

⁸⁴ Tamże, R. VIII, 1928, nr 254, s. 6; S. Rafiński, *Objazdowa działalność Teatru Miejskiego w Grudziądzu na Pomorzu w okresie międzywojennym*, „Rocznik Gdański”, R. 50, 1992, z. 2, s. 235.

⁸⁵ L. Witkowski, *Dzieje amatorskiego ruchu śpiewaczego w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5-6, 1970, s. 306.

mieście koncert tenora Opery Warszawskiej Gołębiewskiego. Na koncercie obok solisty wystąpił organizator – chór „Moniuszko” oraz orkiestra 64 PP. Dochód z koncertu przeznaczono na budowę kościoła w Grudziądzu⁸⁶. Orkiestra grała podczas przedstawień wystawianych przez działający w Grudziądzu Teatr Żołnierski Szkolnego Dywizjonu Żandarmerii, który działał w latach 1927–1929. Orkiestrą dyrygował porucznik Aleksander Dulin⁸⁷. Kolejne informacje o działalności orkiestry pochodzą z roku 1931, w którym odbyły się kolejne koncerty: po raz drugi z chórem szkolnym Seminarium Nauczycielskiego⁸⁸ oraz wspólny z grudziądzkim chórem „Echo”. Podczas drugiego koncertu orkiestra przedstawiła bogaty program: *Uwerturę* z opery *Hrabina* i fragmenty z opery *Halka* Stanisława Moniuszki, *Humoreskę* Antonína Dvořáka, walc *Nad pięknym modrym Dunajem* Johanna Straussa, *Menuet* Ignacego Jana Paderewskiego, *Kujawiaka* Henryka Wieniawskiego, towarzyszyła także chórowi podczas wykonania pieśni *Do Melpomeny* Waława Lachmana. Dyrygował nowy kapelmistrz porucznik Szpulecki⁸⁹. Kolejna wiadomość o działalności orkiestry 64 PP pochodzi dopiero z roku 1934. Liga Morska i Kolonialna zorganizowała akademię z okazji rocznicy przyłączenia Pomorza do Polski. W części artystycznej wystąpiła orkiestra 64 PP oraz grudziądzki chór „Echo”⁹⁰. Następny wspólny koncert orkiestry 64 PP i chóru „Echo” miał miejsce w tym samym roku w grudziądzkim teatrze⁹¹. Orkiestra wraz z chórami grudziądzkimi w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia wystąpiła w przedstawieniu *Betlejem polskie* Lucjana Rydla⁹². W 1935 roku orkiestra pod dyktando Szpuleckiego dwa razy koncertowała w teatrze. Program koncertu obejmował utwory Johanna Straussa, Ferencza Lehara, Leo Falla i Imre Kálmána⁹³. Zespół prezentował się z dwoma chórami: po raz kolejny z grudziądzkim chórem „Echo” oraz z chórem „Harmonia” z Chełmna. Wykonał, pod batutą Szpuleckiego, następujące utwory: *Poloneza* Adama Wrońskiego, *Fantazję* z opery *Halka* Stanisława Moniuszki oraz *Tańce węgierskie* Johanna Brahmsa. Towarzyszył także chórom podczas *Poloneza* z opery *Halka* Stanisława Moniuszki i *Krakowiaka* Kamila Schreyera, kompozytora z Chełmna⁹⁴. W tym też roku chór „Lutnia” z Grudziądza obchodził 25-lecie istnienia, i z tej okazji urządzono koncert, na którym, obok Jubilata, wystąpiła orkiestra 64 PP⁹⁵. Orkiestra wraz z chórem „Echo” przedstawiła publiczności operę-oratorium

⁸⁶ Tamże, R. IX, 1929, nr 286, s. 8.

⁸⁷ E. Sławińska, dz. cyt., s. 94–95.

⁸⁸ *Cześć pieśni. Jednodniówka śpiewacza z okazji odsłonięcia pomnika Stanisława Moniuszki oraz konkursu I, II i III Okręgu PZKS 9 VI 1935 r.*, Grudziądz 1935, b.n.

⁸⁹ „Słowo Pomorskie”, R. XI, 1931, nr 287, s. 8.

⁹⁰ Tamże, R. XIV, 1934, nr 35, s. 7.

⁹¹ Tamże, R. XIV, 1934, nr 54, s. 7.

⁹² Tamże, R. XIV, 1934, nr 296, s. 5.

⁹³ Tamże, R. XV, 1935, nr 50, 7; nr 56, s. 7; nr 66, s. 7.

⁹⁴ Tamże, R. XV, 1935, nr 62, s. 7.

⁹⁵ *Cześć pieśni...*; L. Witkowski, dz. cyt., s. 306.

Ecce homo. Odbyło się aż pięć spektakli, co było niewątpliwym sukcesem. Dochód przeznaczono na Caritas⁹⁶. W Grudziądzu odbył się konkurs śpiewaczy, w którym brały udział chóry I, II i III Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych. Orkiestra towarzyszyła chórom podczas występów, dała także swój koncert⁹⁷.

W roku 1936 orkiestra wystąpiła w teatrze z utworami z operetek⁹⁸. Nawiązała współpracę z orkiestrą 65 Pułku Piechoty ze Starogardu, której efektem były dwa wspólne koncerty zespołu 50 muzyków⁹⁹. Drugi koncert poświęcono muzyce Stanisława Moniuszki i był on połączony z prelekcją wygłoszoną przez Andrusiewiczową. Obok orkiestr wystąpił grudziądzki chór „Lutnia”. Dochód został przeznaczony na oświatę żołnierzy¹⁰⁰. Z okazji zjazdu delegatów kół śpiewackich II Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Grudziądzu chóry grudziądzkie przygotowały koncert pieśni kaszubskich i morskich. Wzięła w nim udział również orkiestra 64 PP¹⁰¹. W omawianym roku orkiestra razem ze słuchaczami szkoły instruktorów-podoficerów 14 Dywizji Piechoty wyjechała do Krakowa (w skład tej Dywizji wchodził 64 Pułk Piechot). W Krakowie orkiestra zagrała koncert w Pałacu Prasy¹⁰².

W roku 1937 orkiestra uczestniczyła w dwóch wydarzeniach. Wystąpiła w Starogardzie pod batutą kapelmistrza porucznika Szpuleckiego (od 1931 r. dyrygenta orkiestry)¹⁰³. W Chełmży natomiast wzięła udział w koncercie z okazji Dnia Pieśni, zorganizowanym przez tamtejszy chór „Echo”, z okazji obchodów rocznicy jego powstania. W koncercie brały także udział chóry I Okręgu PZKS¹⁰⁴.

W 1938 roku zorganizowano w Grudziądzu koncert ku czci patronki śpiewu kościelnego św. Cecylii. Wystąpiły na nim chóry kościelne i soliści, a także orkiestra 64 PP¹⁰⁵.

Drugą orkiestrą wojskową działającą w Grudziądzu była orkiestra 18 Pułku Ułanów. Pułk ten początkowo, po przyłączeniu Pomorza do Polski, miał siedzibę w Toruniu, a w 1923 r. został przeniesiony do Grudziądza. Pierwsza informacja o działalności orkiestry tego pułku pochodzi z roku 1928. Orkiestra wystąpiła wówczas w Chełmży podczas Dnia Pieśni, zorganizowanego przez chełmżyńskie Towarzystwo Śpiewu „Echo”. Oprócz „Echa” zaśpiewały chóry „Halka” z Podgórza i „Harmonia” z Chełmna. Orkiestra 18 Pułku Ułanów zagrała pod batutą chorążego Makowskiego¹⁰⁶. Następną informacją pochodzi z 1932 r., w którym orkiestra po raz pierwszy

⁹⁶ *Cześć pieśni...*

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ „Słowo Pomorskie”, R. XVI, 1936, nr 99, s. 5.

⁹⁹ Tamże, R. XVI, 1936, nr 83, s. 7.

¹⁰⁰ Tamże, R. XVI, 1936, nr 111, s. 5.

¹⁰¹ „Kaszuby”, R. I, 1936, nr 4, s. 8.

¹⁰² „Muzyka Polska”, R. III, 1936, z. 2, s. 158.

¹⁰³ *Kociewie*, Gdańsk 1969, s. 197.

¹⁰⁴ L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego...*, s. 33–34

¹⁰⁵ „Słowo Pomorskie”, R. XVIII, 1938, nr 273, s. 5.

¹⁰⁶ Tamże, R. VIII, 1928, nr 159, s. 6.

dała koncert w Świeciu (również pod dyrekcją kapelmistrza Makowskiego). W notatce prasowej odnotowano, że udział publiczności był słaby¹⁰⁷. Dwa lata później orkiestra z tym samym dyrygentem zagrała podczas mszy św. z okazji święta Bractwa Kurkowego¹⁰⁸. W Wąbrzeźnie odbył się Zjazd Kół Śpiewaczych I Okręgu Pomorskiego, podczas którego zespół akompaniował połączonym chórom męskim wykonującym utwór Wacława Lachmana *Do Melpomeny*¹⁰⁹. Kolejny koncert odbył się w Chełmży. Tam orkiestra towarzyszyła chełmżyńskiemu chórowi „Echo”. Słuchacze usłyszeli m.in. *Poloneza* z opery *Halka* Stanisława Moniuszki¹¹⁰. W kolejnym 1935 r. orkiestra zagrała jedynie podczas zlotu okręgowego „Sokoła” w Świeciu¹¹¹.

W Grudziądzu stacjonował 16 Pułk Artylerii Polowej, przy którym przez pewien czas również działała orkiestra. W 1925 r. dała ona dwa koncerty (dyrygował kapelmistrz A. Szalkowski lub Szalkiewicz). Pierwszy koncert miał miejsce w Chełmży, gdzie orkiestra zagrała *Menuet* Ignacego Jana Paderewskiego oraz fragmenty z *Halki* Stanisława Moniuszki¹¹². Drugi, wyjazdowy, orkiestra dała w Radzynie, prezentując utwory m.in.: Stanisława Moniuszki, Ignacego Jana Paderewskiego, Gioacchino Rossiniego i Giuseppe Verdiego¹¹³.

Orkiestrę utworzyło istniejące w Grudziądzu Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Działała ona przy grudziądzkiej farze¹¹⁴. W 1935 r. zagrała w Świeciu podczas zlotu okręgowego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół¹¹⁵. W 1936 r. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży miało swój zjazd diecezjalny i zlot okręgowy w Sępólnie. Przybyłe tam orkiestry KSM wzięły udział w konkursie. Orkiestra z Grudziądza zdobyła pierwszą nagrodę, wyprzedzając orkiestry z Sępólna i Chojnic¹¹⁶. Przy Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej utworzono kółko mandolinistek. Zespół wystąpił na akademii ku czci Matki Boskiej w 1934 r.¹¹⁷

Również Towarzystwo Gimnastyczne Sokół założyło w Grudziądzu zespół mandolinistów. W 1929 r. wystąpił on dwa razy. Na pierwszym koncercie pod dyrekcją kapelmistrza Józefa Zielińskiego¹¹⁸, drugi raz na wieczornicy zorganizowanej przez Towarzystwo Czytelni Ludowych¹¹⁹.

¹⁰⁷ Tamże, R. XII, 1932, nr 230, s. 7.

¹⁰⁸ Tamże, R. XIV, 1934, nr 117, s. 8.

¹⁰⁹ *Pamiętnik Zjazdu Kół Śpiewaczych I Okręgu Pomorskiego z okazji 25-lecia istnienia Towarzystwa Śpiewu Lutnia w Wąbrzeźnie*, Wąbrzeźno b.r.w., s. 10–12.

¹¹⁰ „Słowo Pomorskie”, R. XIV, 1934, nr 141, s. 6.

¹¹¹ Tamże, R. XV, 1935, nr 206, s. 8.

¹¹² Tamże, R. V, 1925, nr 37, s. 6.

¹¹³ Tamże, R. V, 1925, nr 52, s. 6.

¹¹⁴ Tamże, R. XI, 1931, nr 250, s. 8.

¹¹⁵ Tamże, R. XV, 1935, nr 206, s. 8.

¹¹⁶ Tamże, R. XVI, 1936, nr 159, s. 9.

¹¹⁷ Tamże, R. IV, 1924, nr 285, s. 7.

¹¹⁸ Tamże, R. IX, 1929, nr 274, s. 8.

¹¹⁹ Tamże, R. IX, 1929, nr 288, s. 8.

W 1930 roku odbył się konkurs orkiestr kolejowych zorganizowany przez Dyрекcję Okręgową Kolei Państwowych w Gdańsku. Orkiestra z Grudziądza zajęła szóste miejsce. W konkursie brało udział siedem zespołów: z Tczewa, Torunia, Bydgoszczy, Gdyni, Chojnic i Kapuściska Małego¹²⁰.

CHÓRY

Na Pomorzu działał Związek Pomorskich Kół Śpiewaczych (PZKŚ), który w 1937 r. zmienił nazwę na Pomorski Związek Śpiewaczy (PZŚ). W ramach Związku obowiązywał podział na okręgi. Każdy okręg organizował co roku zjazd okręgowy połączony z konkursem chórów. Cztery razy w okresie międzywojennym odbyły się w Toruniu ogólne zjazdy chórów, w których brały udział wszystkie chóry należące do PZKŚ (PZŚ). Grudziądz należał początkowo do I Okręgu Toruńsko-Grudziądzkiego (Nadwiślańskiego)¹²¹. W 1927 r. wyodrębnił się i powstał nowy Okręg II¹²². Inicjatorami takiego rozwiązania byli członkowie grudziądzkiego chóru „Echo”. Okręg obejmował powiaty: grudziądzki, chełmiński i świecki¹²³. Pierwszym prezesem nowego Okręgu został prezes chóru „Echo” Czesław Nowacki¹²⁴, zaś dyrygentem okręgowym Eugeniusz Dawidowicz¹²⁵. W 1932 r. prezesem był Siemiątkowski, a dyrygentem okręgowym Paweł Malinowski¹²⁶. W 1935 r. w Grudziądzu odbył się coroczny zjazd chórów II Okręgu, na który przybyły zespoły z całego Pomorza, a także z sąsiednich dzielnic Polski. Podczas spotkania odsłonięto pomnik Stanisława Moniuszki. Jego autorem był toruński rzeźbiarz Ignacy Zelek. Stał on w ogrodzie przed Teatrem Miejskim. Monument został ufundowany przez chóry II Okręgu, które zorganizowały zbiórkę pieniędzy¹²⁷. W 1936 r. prezesem honorowym II Okręgu był działający w Świeciu ks. Paweł Konitzer¹²⁸. Od 1938 r. funkcję prezesa sprawował Alfons Sergot z Grudziądza, a dyrygentem okręgowym był Makilla ze Świecia¹²⁹.

¹²⁰ Tamże, R. X, 1930, nr 206, s. 8.

¹²¹ *Pamiętnik I Zjazdu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Toruniu dnia 20 i 21 V 1923 r.*, Toruń 1923, s. 25.

¹²² J. Stanecki, *Płyn, o polską pieśń płyn. Towarzystwa Śpiewacze Chełmna w latach 1920–1939*, Bydgoszcz 1988, s. 34–35; *Jubileuszowy IV Ogólny Zjazd Pomorskiego Związku Śpiewaczego w czasie Zielonych Świąt 15, 16 i 17 V 1937 r. w Toruniu*, Toruń 1937, s. 15.

¹²³ *Jubileuszowy IV Ogólny Zjazd...*, s. 15.

¹²⁴ *Pieśni cześć. 50 lat Chóru Męskiego Echo przy Domu Kultury Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego Stomil w Grudziądzu*, Grudziądz 1975, s. 15.

¹²⁵ „Muzyka”, R. V, 1928, nr 4–5, s. 192; „Słowo Pomorskie”, R. VIII, 1928, nr 293, s. 4.

¹²⁶ „Słowo Pomorskie”, R. XII, 1932, nr 92, s. 7.

¹²⁷ Tamże, R. XV, 1935, nr 149, s. 4.

¹²⁸ Tamże, R. XVI, 1936, nr 130, s. 8.

¹²⁹ Tamże, R. XVIII, 1938, nr 95, s. 5.

Jednym z najaktywniejszych chórów grudziądzkich był chór Towarzystwa Śpiewu „Lutnia”, który powstał w 1910 r. Chór ten, wraz z mieszkańcami Grudziądza, w 1920 r. witał przybyłe do miasta polskie wojska i świętował przyłączenie Pomorza do odrodzonej Polski. Do Grudziądza przyjechał kompozytor Feliks Nowowiejski, który poprowadził koncert prezentujący jego muzykę. W wydarzeniu wziął udział chór „Lutnia”, śpiewając pod dyktando kompozytora. Następnie zespół zaśpiewał na koncercie, z którego dochód został przeznaczony na Pożyczkę Odrodzenia, oraz na wieczorku pożegnalnym grona podoficerów 16 Pułku Artylerii Polowej. Wystąpił również podczas pochodu na rzecz Pożyczki Państwowej, dał dwa koncerty na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, koncertował w szpitalach wojskowych, a także podczas mszy polowej „z okazji oswobodzenia Pomorza i za pomyślność oręża polskiego”. „Lutnia” zaśpiewała także na wieczornicy ku czci Tadeusza Kościuszki, którą zorganizowało Towarzystwo Gimnastyczne Sokół¹³⁰. W 1921 r. „Lutnia” koncertowała w Grudziądzu oraz zorganizowała wycieczkę dla swoich członków do Rudnika¹³¹ (obecnie część Grudziądza). W Grudziądzu odbył się Zjazd I Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych. „Lutnia”, wraz z innymi chórmi grudziądzkimi, była jego gospodarzem. Wzięła udział w zjazdowym konkursie chórów. W swojej kategorii chórów mieszanych zespół zdobył pierwsze miejsce *ex ae quo* z chórem „Halka” z Podgórza¹³². Potem chór „Lutnia” uświetnił I Zlot Okręgowy Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Wyjechał do Łasina i wystąpił na uroczystości poświęcenia sztandaru tamtejszego Towarzystwa Śpiewu „Halka”. Władze Towarzystwa Śpiewu „Lutnia” zorganizowały także wieczorek dla członków ze śpiewami i zabawą¹³³.

W 1922 r. zespół urządził koncert i przygotował przedstawienie teatralne. Podjęto decyzję o utworzeniu chóru męskiego; działał więc zespół mieszany i męski. Właśnie chór męski wziął udział w Zjeździe I Okręgu Nadwiślańskiego PZKS w Wąbrzeźnie. Jego dyrygentem był F. Heyna. „Lutnia” wystąpiła na uroczystości poświęcenia sztandaru grudziądzkiego chóru „Moniuszko”; jej członkowie ofiarowali zgodnie ze zwyczajem gwóźdź pamiątkowy do sztandaru. Zarząd „Lutni” urządził też wentę, czyli kiermasz, z którego dochód został przeznaczony na zakupienie swojego sztandaru¹³⁴.

W kolejnym 1923 r. chóry „Lutni”, męski i mieszany, brały udział w I Ogólnym Zjeździe Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Toruniu. Uczestniczyły także w konkursie: chór mieszany zajął szóste, a chór męski siódme miejsce. Zespołami nadal dyrygował Heyna. Drugim wydarzeniem w tym roku był występ na uroczystości z okazji Święta Konstytucji 3 Maja¹³⁵.

¹³⁰ L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu...*, s. 303–304.

¹³¹ Tamże, s. 304.

¹³² „Słowo Pomorskie”, R. I, 1921, nr 134, s. 3.

¹³³ L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu...*, s. 304.

¹³⁴ Tamże, s. 304.

¹³⁵ „Słowo Pomorskie”, R. III, 1923, nr 115, s. 1; L. Witkowski, *Dzieje I Okręgu (Nadwiślańskiego) Pomorskiego Związku Śpiewaczego w latach 1912–1939*, Toruń 1973, s. 20; tenże, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu...*, s. 304.

W 1924 roku „Lutnia” gromadziła 120 osób. Zespół wyjechał do Poznania, na II Wszzechsłowiański Zjazd Śpiewaczy (wraz z ośmioma pomorskimi chórami). W konkursie zorganizowanym podczas Zjazdu chór męski zajął siedemnaste, a chór mieszany dwudzieste pierwsze miejsce. Choć zespoły nie uplasowały się w czołówce, zważywszy jednak na liczbę uczestników – 61 chórów – lokaty były całkiem dobre¹³⁶. W Grudziądzu odbył się kolejny Zjazd I Okręgu Nadwiślańskiego PZKŚ, „Lutnia” była więc jego współgospodarzem. Dla zespołu święto było podwójne, ponieważ Zjazd był połączony z poświęceniem sztandaru. W konkursie zjazdowym, w którym brały udział 22 chóry, chór mieszany „Lutni” zdobył ósme, a chór męski dwunaste miejsce¹³⁷. Artyści wystąpili podczas uroczystości z okazji rocznicy odzyskania niepodległości. Zaśpiewali pieśń pod tytułem *Szabelko ostra*¹³⁸. Wspólnie z innym grudziądzkim chórem – „Moniuszko” – „Lutnia” urządziła koncert muzyki Stanisława Moniuszki. Dyrygentem był wtedy Karol Baryła¹³⁹.

W 1925 r. „Lutnia” zaśpiewała podczas uroczystości z okazji rocznicy przyłączenia Pomorza do Polski. Wystąpił również skrzypek Giżejewski oraz grudziądzka orkiestra 64 PP¹⁴⁰. W Wielkim Tygodniu zespół wystawił sześć razy utwór *Widma* Stanisława Moniuszki, kantatę opartą na II części *Dziadów* Adama Mickiewicza. Spektakl zaprezentowany został w Teatrze Miejskim, chórem dyrygował Eugeniusz Dawidowicz¹⁴¹. Chełmiński chór „Harmonia” z okazji poświęcenia swojego sztandaru, zorganizował w Chełmnie Dzień Pieśni Polskiej, na którym obok zespołów z Grudziądza, Torunia, Chełmży, Lisewa i Chełmna również wystąpiła „Lutnia”. Zaprezentowała się także chełmińska orkiestra 66 PP¹⁴². Do Grudziądza z okazji otwarcia I Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu przybył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski. Prezydent zwiedzał również zamki w Radzynie i Łasinie, a chór „Lutnia” uświetniał tam jego pobyt¹⁴³. Dla mieszkańców Grudziądza chórzyści przygotowali i wystawili pantomimę pod tytułem *Kościuszko pod Raclawicami*¹⁴⁴. W roku 1925 grupa liczyła 100 członków czynnych i 160 członków wspierających¹⁴⁵.

W 1926 r. „Lutnia” brała udział w kolejnym Zjeździe I Okręgu Nadwiślańskiego PZKŚ, który tym razem odbył się w Chełmży. W konkursie zjazdowym chór zajął ósme miejsce. W „Słowie Pomorskim” ukazała się relacja ze zjazdu autorstwa redaktora Andrzeja Rożańskiego, który napisał: „Zjazdy śpiewackie mają już swą ustaloną

¹³⁶ „Słowo Pomorskie”, R. IV, 1924, nr 179, s. 5, L. Witkowski, *Dzieje I Okręgu...*, s. 22.

¹³⁷ „Słowo Pomorskie”, R. IV, 1924, nr 158, s. 4; J. Stanecki, dz. cyt., s. 28.

¹³⁸ „Słowo Pomorskie”, R. IV, 1924, nr 279, s. 7.

¹³⁹ Tamże, R. IV, 1924, nr 294, s. 7.

¹⁴⁰ Tamże, R. V, 1925, nr 23, s. 7.

¹⁴¹ „Przegląd Muzyczny”, R. I, 1925, nr 10, s. 16.

¹⁴² J. Stanecki, dz. cyt., s. 30–31.

¹⁴³ APT, AMG, sygn. 2, s. 279.

¹⁴⁴ L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu...*, s. 305.

¹⁴⁵ „Słowo Pomorskie”, R. V, 1925, nr 200, s. 11.

formę, szablon. Tłumy śpiewaków ze sztandarami, nabożeństwo połączone często z poświęceniem jakiegoś nowego sztandaru, przemówienia uroczyste, toasty, chóry ogólne i wreszcie konkurs śpiewaczy. Dla stałych uczestników zjazdów, dla śpiewaków rzeczą najważniejszą, zawsze nową, zawsze inną jest punkt ostatni – konkurs śpiewaczy”. Dalej Rożański pisał: „Co do konkursu śpiewaczego natomiast, to z roku na rok widzimy tu stały postęp: coraz lepszy dobór materiału głosowego, lepsze kierownictwo, lepsze wykonanie, a także stałe wzbogacanie dotychczasowego repertuaru”¹⁴⁶. W tym samym roku „Lutnia” wystąpiła na akademii zorganizowanej ku czci zmarłego właśnie poety Jana Kasprowicza. Chór wykonał *Modlitwę* z kantaty *Milda* Stanisława Moniuszki oraz utwór Feliksa Nowowiejskiego *Nasz Bałtyk*. Akompaniowała mu Sokołowska. Na koncercie wystąpiła także śpiewaczka de Latour i orkiestra gimnazjum, która wykonała utwory Ignacego Jana Paderewskiego¹⁴⁷.

W roku 1927 „Lutnia” wzięła udział w corocznym Zjeździe I Okręgu PZKŚ, który zorganizowano w Chełmnie. Zdobyła ósmą nagrodę w konkursie za wykonanie utworu Adama Minchejmera *Barkarola* pod dyrekcją Dawidowicza. Nagrodą była hebanowa batuta okuta srebrem¹⁴⁸. Połączone chóry „Lutnia”, „Moniuszko” i „Echo” przygotowały koncert dla mieszkańców Grudziądza, podczas którego zagrała orkiestra 64 PP. Na tym koncercie zabrzmiała m.in. kompozycja Bolesława Walleka-Walewskiego *Pogrzeb Kazimierza Wielkiego*. Koncert cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności. Na koniec odbyła się zabawa¹⁴⁹. W Operze Leśnej w Grudziądzu wystawiono przedstawienie *Chata za wsią*, w którym wystąpiła „Lutnia”¹⁵⁰.

W 1928 r. w ramach Towarzystwa Śpiewu „Lutnia” działał tylko chór mieszany¹⁵¹. Urządzono koncert, na którym zespół zaśpiewał pieśni Stanisława Moniuszki, Władysława Żeleńskiego, Fryderyka Chopina, Stanisława Kazury i Karola Mieczysława Prosnaka. Dyrygował Paweł Szmelter. Podczas koncertu wystąpili soliści: śpiewaczka Helena Ostaszewska-Kozłowska, Ignacy Tomaszewski (dyrektor Instytutu Muzycznego w Grudziądzu), J. Selwański i Egon Frenzl¹⁵². Chór mieszany wzięł udział w II Ogólnym Zjeździe Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Toruniu¹⁵³. Pod dyrekcją Pawła Szmeltera wykonał utwór Karola Prosnaka *Wesele sieradzkie*¹⁵⁴.

Kolejny Zjazd Okręgowy PZKŚ (1929) odbył się w Świeciu. „Lutnia” wzięła w nim udział obok innych chórów z Grudziądza, Chełmna, Lisewa i Świecia. W kon-

¹⁴⁶ Tamże, R. VI, 1926, nr 178, s. 3.

¹⁴⁷ Tamże, R. VI, 1926, nr 242, s. 8.

¹⁴⁸ Tamże, R. VI, 1927, nr 150, s. 1; L. Witkowski, *Dzieje I Okręgu...*, s. 24–25.

¹⁴⁹ „Słowo Pomorskie”, R. VII, 1927, nr 176, s. 8.

¹⁵⁰ L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu...*, s. 305; *Cześć pieśni...*

¹⁵¹ *Cześć pieśni...*

¹⁵² „Muzyka”, R. V, 1928, nr 4–5, s. 193.

¹⁵³ L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu...*, s. 305; *Cześć pieśni...*

¹⁵⁴ *Pamiętnik II Zjazdu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Toruniu dnia 27 i 28 maja 1928 r.*, Toruń 1928, s. 11.

kursie zjazdowym zajęła trzecie miejsce¹⁵⁵. Chórzyści przygotowali koncert dla mieszkańców Grudziądza. Do udziału w nim został także zaproszony chór męski uczniów Seminarium Nauczycielskiego oraz orkiestra 64 PP. Zespół wyjechał do Poznania na Wszechsłowiański Zjazd Śpiewaczy, ale podczas Zjazdu nie wystąpił¹⁵⁶.

Rok później „Lutnia” wzięła udział w Zjeździe III Okręgu PZKŚ – był to występ gościnny, gdyż sama należała do II Okręgu. Spotkanie odbyło się w Brodnicy. Chór wystąpił w konkursie i zdobył trzecią nagrodę¹⁵⁷. Dyrygent Lutni Eugeniusz Dawidowicz wygłosił wykład o śpiewie i muzyce przeznaczony dla słuchaczy Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego. Zespół wykonał ilustracje muzyczne podczas wykładu. Chór wystąpił także na akademii zorganizowanej przez Stowarzyszenie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego¹⁵⁸.

W roku 1931 r. Zjazd II Okręgu PZKŚ odbył się w Nowem. „Lutnia” brała w nim udział i zdobyła pierwszą nagrodę. Podobnie jak w poprzednim roku zorganizowała dla mieszkańców Grudziądza koncert. I tak, jak rok wcześniej, wystąpili na nim także chór męski Seminarium Nauczycielskiego oraz orkiestra 64 PP¹⁵⁹.

W następnym roku chór przygotował dwa dzieła Antoniego Sasa-Uruskiego: oratorium *Eli, Eli lamma sabachthani* oraz *Litanie Loretańską*. Odbyło się dziewięć koncertów z tym repertuarem, z czego jeden w Chojnicach¹⁶⁰. Lutnia wzięła udział w kolejnym Zjeździe Okręgowym, który odbył się w Laskowicach. W konkursie zdobyła pierwszą nagrodę¹⁶¹.

W 1933 r. najważniejszym wydarzeniem był III Ogólny Zjazd PZKŚ, połączony z III Ogólnopolskim Kongresem Muzyki Kościelnej w Toruniu. Chór w konkursie uzyskał piąte miejsce. Pod dyrekcją Eugeniusza Dawidowicza zespół zaśpiewał pieśń *Matysek Józefa* lub *Mieczysława Surzyńskiego*¹⁶². Grudziądzki chór „Moniuszko” zorganizował dożynki, na których wystąpiły połączone chóry grudziądzkie, w tym „Lutnia”. Zaśpiewało około 300 śpiewaków, dla których sprowadzono regionalne stroje, prawdopodobnie z wypożyczalni Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych. Wykonano: cztery tańce narodowe, kuplety o osobistościach grudziądzkich oraz przedstawiono obrazek sceniczny *Strażacy na dożynkach*¹⁶³.

W 1934 r. chór pod dyrekcją Pawła Szmeltera zaśpiewał kilka pieśni podczas wieczornicy ku czci Adama Mickiewicza. Wystąpiły również pianistka Żukowska oraz

¹⁵⁵ „Słowo Pomorskie”, R. IX, 1929, nr 150, 153, 156, s. 7.

¹⁵⁶ L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu...*, s. 305; *Cześć pieśni...*

¹⁵⁷ L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu...*, s. 306; *Cześć pieśni...*

¹⁵⁸ APB, UWP, sygn. 2102, s. 7, 13.

¹⁵⁹ L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu...*, s. 306; *Cześć pieśni...*

¹⁶⁰ L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu...*, s. 306; *Cześć pieśni...*; „Słowo Pomorskie”, R. XII, 1932, nr 72, s. 12.

¹⁶¹ *Cześć pieśni...*

¹⁶² L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu śpiewaczego...*, s. 306; *Cześć pieśni...*

¹⁶³ E. Sławińska, dz. cyt., s. 92–93.

śpiewaczka Charkiewiczówna¹⁶⁴. Urządzono również Gwiazdkę dla członków chóru¹⁶⁵. Połączone chóry grudziądzkie wystawiły w teatrze w pierwsze Święto Bożego Narodzenia widowisko *Betlejem polskie* Lucjana Rydla. Towarzyszyła im orkiestra 64 PP¹⁶⁶.

W roku następnym grudziądzkie chóry zaprezentowały publiczności swojego miasta kolejny koncert składający się m.in. z utworów Stanisława Moniuszki, Mikołaja Gomółki, Feliksa Nowowiejskiego, Józefa Haydna i ks. Józefa Surzyńskiego. Na koniec koncertu zespoły zaśpiewały razem hymn *Tu es Petrus* z towarzyszeniem orkiestry 64 PP. W tym samym roku „Lutnia” obchodziła 25-lecie działalności. Z tej okazji w Grudziądzu odbył się Zjazd I, II i III Okręgu PZKŚ, połączony z odsłonięciem pomnika Stanisława Moniuszki. W konkursie zjazdowym zespół zdobył pierwszą nagrodę już po raz trzeci. Z okazji jubileuszu odbyła się również akademie w teatrze, podczas której chór-jubilat dał koncert wraz z orkiestrą 64 PP¹⁶⁷.

W roku 1936 Biały Krzyż zorganizował koncert poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki. Wykonawcami byli: chór „Lutnia” i orkiestry 64 i 65 PP. Koncert poprzedziła prelekcja o Moniuszce, którą wygłosiła Andrusiewiczowa. Dochód z koncertu został przeznaczony na oświatę żołnierzy¹⁶⁸. Chóry grudziądzkie zorganizowały kolejny koncert, na którym wykonały pieśni z terenu Kaszub i innych ziem Pomorza¹⁶⁹.

W 1937 roku w Toruniu odbył się IV Ogólny Zjazd Pomorskiego Związku Śpiewaczego. Chór zaprezentował pieśń Karola Prosnaka *Powrót wiosny*, dyrygował Antoni Materna, nauczyciel muzyki w Seminarium Nauczycielskim¹⁷⁰. Było to jedyne wydarzenie w życiu chóru w tym roku.

W następnym 1938 r. w Gdańsku odbył się Zjazd VI Okręgu PZŚ. „Lutnia” zaśpiewała tam pieśń *Gdzież sen o wicherze* Stanisława Kazury pod dyrekcją Antoniego Materny¹⁷¹. W tym czasie zespół liczył 50–60 członków.

W latach 1920–1939 Towarzystwem kierował Zarząd, w skład którego wchodził prezesi: Józef Trepkowski, W. Grobelny, Leon Frohlich, Aleksy Donder, Józef Delewski i J. Szmelter; członkowie Zarządu: Stanisław Kosta, S. Rost, Pańka, Czesław Dorau, Józef Bork, Paweł Brause, Czesław Gidaszewski, Kaczmarek, Paweł Kaliszewski, Franciszek Manuszewski, Michałowski, Alfons Murawski, Józef Nożyński, Wacław Pańki, Piotrowska, W. Sieg, Alojzy Smoczyński, B. Szulc, Śliwówna, F. Wesolek, Antoni Wieczorek i Wypych¹⁷².

¹⁶⁴ „Słowo Pomorskie”, R. XIV, 1934, nr 268, s. 7.

¹⁶⁵ Tamże, R. XIV, 1934, nr 297, s. 5.

¹⁶⁶ Tamże, R. XIV, 1934, nr 296, s. 5; E. Sławińska, dz. cyt., s. 77.

¹⁶⁷ *Cześć pieśni...*; L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu...*, s. 306.

¹⁶⁸ „Słowo Pomorskie”, R. XVI, 1936, nr 111, s. 5.

¹⁶⁹ E. Sławińska, dz. cyt., s. 77.

¹⁷⁰ *Jednodniówka śpiewacza wydana przez Okręg VI Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Gdańsku z okazji zjazdu śpiewaczego o charakterze ogólnopolskim w Gdańsku 4 VI–6 VI 1938*, Gdańsk 1938, s. 25.

¹⁷¹ L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu...*, s. 306.

¹⁷² APB, UWP, sygn. 2067, b. n.; APT, AMG, sygn. 2, s. 227, 277, 279; „Słowo Pomorskie”, R. I, 1921, nr 207, s. 6; R. II, 1922, nr 14, s. 5; nr 17, s. 4; R. VI, 1926, nr 37, s. 8; R. XIV, 1934, nr 55, s. 7; R. XV, 1935, nr 31, s. 7; *Cześć pieśni...*

Aktywnym chórem grudziądzkim był także chór męski „Echo”, który powstał w 1925 r. Pierwszym dyrygentem zespołu był Karol Baryła. Na początku w zespole śpiewało 15 osób¹⁷³. W 1926 r. chór „Echo” można było usłyszeć w Radzynie podczas uroczystości 50-lecia straży ogniowej¹⁷⁴. Kolejnym wydarzeniem był występ na Zjeździe I Okręgu Nadwiślańskiego Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, który odbył się w Chełmży. Chórzyści wykonali utwór *Rybacy* Feliksa Nowowiejskiego. W konkursie zjazdowym chór pod dyktando F. Heyny zajął czwarte miejsce¹⁷⁵. W tym samym roku uchwalono Statut chóru i podjęto decyzję o przystąpieniu do PZKŚ. zespół dał koncert w teatrze z okazji pierwszej rocznicy powstania¹⁷⁶.

W 1927 r. odbył się zorganizowany przez chór bal dla jego członków, o którym „Słowo Pomorskie”, napisało, że wypadł wspaniale¹⁷⁷. Zespół uświetnił akademię zorganizowaną z okazji siódmej rocznicy przyłączenia Pomorza do Polski. Wystąpili także soliści: Krakowiak (skrzypce) i Krakowiakówna (śpiew), którym akompaniował F. Heyna. Akademia została zorganizowana przez Związek Hallerczyków¹⁷⁸. W Chełmnie miał miejsce kolejny Zjazd I Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych. W konkursie zjazdowym chór „Echo” wykonał pieśń Bolesława Wallek-Walewskiego *Pogrzeb Kazimierza Wielkiego* pod dyktando Heyny i zajął siódme miejsce (w nagrodę otrzymał obraz). Doszło do nieprzyjemnej sytuacji, ponieważ chór nie przyjął nagrody i zakwestionował kompetencje oraz bezstronność sędziów. Tak skomentował to zachowanie korespondent „Słowa Pomorskiego”: „Jury składało się z takich fachowców, jak ks. patron PZKŚ Wacław Lewandowski, prof. Zygmunt Moczyński, kapelmistrz Lewicki i komisarz Parzybok. To też, kochane grudziądzczaki z »Echa« niechże nie robią już w przyszłości kwestii z powodu orzeczeń sędziów, a postarają się o zdobycie pierwszego miejsca, którego im również z całego serca życzymy”¹⁷⁹. Chóry grudziądzkie „Moniuszko”, „Lutnia” i „Echo” przygotowały Święto Pieśni. Podczas koncertu towarzyszyła im orkiestra 64 PP. Licznie zgromadzona publiczność usłyszała m.in. pieśń Bolesława Wallek-Walewskiego *Pogrzeb Kazimierza Wielkiego*. Na koniec odbyła się zabawa¹⁸⁰. W 1927 r. dyrygentem został Czesław Niklewicz¹⁸¹, który w następnym roku zrezygnował z tej funkcji. Zastąpił go Władysław Nowacki, ale zespół nie był w stanie przygotować się do udziału w Ogólnym Zjeździe Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Toruniu i nie wziął w nim udziału. Wkrótce potem stanowisko dyrygenta objął K. Szymański¹⁸².

¹⁷³ „Słowo Pomorskie”, R. VI, 1926, nr 14, s. 8; *Cześć pieśni...*

¹⁷⁴ „Słowo Pomorskie”, R. VI, 1926, nr 155, s. 9.

¹⁷⁵ Tamże, R. VI, 1926, nr 178, s. 3; *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 10.

¹⁷⁶ *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 10–11; *Pieśni cześć. 60 lat Okręgu Toruńskiego Pomorskiego Związku Śpiewaczego*, Toruń 1973, s. 80.

¹⁷⁷ „Słowo Pomorskie”, R. VII, 1927, nr 20, s. 7.

¹⁷⁸ Tamże, R. VII, 1927, nr 21, s. 8.

¹⁷⁹ Tamże, R. VII, 1927, nr 150, s. 1; nr 151, s. 4; L. Witkowski, *Dzieje I Okręgu...*, s. 24–25.

¹⁸⁰ „Słowo Pomorskie”, R. VII, 1927, nr 176, s. 8.

¹⁸¹ *Pieśni cześć. 60 lat...*, s. 80.

¹⁸² *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 12–13.

W następnym (1929) roku „Echo” wzięło udział w Zjeździe II Okręgu PZKŚ w Świeciu. W konkursie zjazdowym zajęło piąte miejsce¹⁸³ za wykonanie pieśni *Werbownicy*. Podczas Wszechsłowińskiego Zjazdu Śpiewaczego w Poznaniu zaśpiewało utwór *Kopciuszek* Stanisława Niewiadomskiego¹⁸⁴.

W 1930 roku chór zaśpiewał w Grudziądzu podczas uroczystości z okazji dziesiątej rocznicy bitwy pod Warszawą. Drugim wykonawcą był grudziądzki chór „Moniuszko”¹⁸⁵. Był to rok obchodów pięciolecia istnienia zespołu. Z tej okazji „Echo” było współorganizatorem kolejnego Zjazdu II Okręgu PZKŚ w Grudziądzu. Brało w nim udział 12 chórów. W konkursie zjazdowym jubilat zdobył trzecią nagrodę¹⁸⁶. Z okazji jubileuszu urządzono koncert, w programie którego znalazły się utwory: *Hasło* Felicjana Szopskiego, *Rokitna* Bolesława Wallek-Walewskiego, *Chór Normanów* Sergiusza Rachmaninowa, *Żegluga* Feliksa Mendelssohna-Bartholdy’ego, *Stępy Akermańskie* Aleksandra Orłowskiego (do słów Adama Mickiewicza), *Hymn do nocy* Ludwiga van Beethovena, *Kołysanka* Franza Schuberta, *Hymn Pomorza* Zygmunta Moczyńskiego (kompozytor z Torunia) i inne. Chór poprowadził Szymański. Na koncercie wystąpili również skrzypek Witold Both oraz pianista de Frencl¹⁸⁷. Przy chórze powstała sekcja mandolinistów z inicjatywy dyrygenta i ówczesnego prezesa chóru Roberta Piłata¹⁸⁸.

W 1931 r. Zjazd Okręgowy odbył się w Nowem. „Echo” zdobyło drugą nagrodę za wykonanie utworu *Stępy Akermańskie* Aleksandra Orłowskiego¹⁸⁹. Chór zaśpiewał podczas akademii z okazji Święta Chrystusa Króla. Słuchacze usłyszeli *Ave Maria* Wilhelma Troszela oraz *Ojciec nasz* Stefana Bolesława Paradowskiego. Na tym koncercie wystąpili także chór kościelny przy farze oraz Orkiestra Młodzieży Katolickiej¹⁹⁰. Zespół zaśpiewał podczas prelekcji zorganizowanej przez Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy¹⁹¹, a także na akademii ku czci Tadeusza Kościuszki przygotowanej przez gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego Sokół¹⁹². Wspólnie z orkiestrą 64 PP chór urządził koncert wokально-instrumentalny. W programie znalazły się utwory: *Hasło* Felicjana Szopskiego, *Dumka* Józefa lub Mieczysława Surzyńskiego, *Chłopca mego mi zabrali* Bolesława Walleka-Walewskiego, dwie pieśni Wacława Lachmana *Do Melpomeny* i *W górach* oraz *Pieśń rycerska* Stanisława Moniuszki¹⁹³.

¹⁸³ „Słowo Pomorskie”, R. IX, 1929, nr 150, s. 7; nr 153, s. 7; nr 156, s. 7.

¹⁸⁴ *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 13.

¹⁸⁵ „Słowo Pomorskie”, R. X, 1930, nr 189, s. 7.

¹⁸⁶ *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 15.

¹⁸⁷ „Słowo Pomorskie”, R. X, 1930, nr 189, s. 7.

¹⁸⁸ *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 14.

¹⁸⁹ Tamże, s. 15.

¹⁹⁰ „Słowo Pomorskie”, R. XI, 1931, nr 250, s. 8.

¹⁹¹ APB, UWP, sygn. 2102, s. 3.

¹⁹² „Słowo Pomorskie”, R. XI, 1931, nr 251, s. 10.

¹⁹³ Tamże, R. XI, 1931, nr 287, s. 8.

W 1932 r. chór „Echo” wyjechał na kolejny Zjazd II Okręgu PZKŚ do Laskowic. Zdobył drugą nagrodę w konkursie zjazdowym za wykonanie pieśni Bolesława Wal-leka-Walewskiego *Bajka o myszce*¹⁹⁴. W tym samym roku dyrygentem został Paweł Malinowski. Stan zespołu po raz pierwszy przekroczył 100 osób¹⁹⁵.

Rok później, w 1933 r., chór zdobył trzecią nagrodę na Zjeździe w Bydgoszczy (która należała do Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego). Zaśpiewał tam utwór *Grób Wikinga*. Śpiewacy wystąpili także podczas akademii zorganizowanej przez Towarzy-stwo Polsko-Czechosłowackie i wykonali pieśń w języku czeskim *Bralim Ktysi*¹⁹⁶. Dla członków chórów II Okręgu PZKŚ zorganizowano wycieczkę parostatkiem z Grudziądza do Świecia. Po obiedzie artyści zwiedzili miasto, potem odprawiono nieszpory. Następnie zespoły z Grudziądza, Chełmna i gospodarze – chórzyści ze Świecia dali koncert¹⁹⁷. Połączone chóry grudziądzkie wystąpiły na dożynkach w regionalnych strojach¹⁹⁸.

Kolejne wydarzenie odnotowano w 1934 r. „Echo” wystąpiło na akademii mor-skiej zorganizowanej przez Ligę Morską i Kolonialną z okazji czternastej rocznicy powrotu Pomorza do Polski. Wystąpiła również orkiestra 64 PP¹⁹⁹. Kolejny koncert odbył się w teatrze (wystąpiła również orkiestra 64 PP). Chórem cały czas dyrygował Paweł Malinowski²⁰⁰. Zespół brał udział w Zjeździe I Okręgu Toruńskiego PZKŚ, który odbył się w Wąbrzeźnie z racji 25-lecia tamtejszego chóru „Lutnia”. W konkur-sie zjazdowym „Echo” zajęło siódme miejsce²⁰¹. Zjazd II Okręgu odbył się w Osiu. Tutaj w konkursie zjazdowym Echo zdobyło pierwszą nagrodę – pierwszy raz pod-czas Zjazdu Okręgowego. W nagrodę otrzymał srebrny ryngraf²⁰². Chór zaśpiewał na akademii z okazji Święta Chrystusa Króla²⁰³. W pierwsze Święto Bożego Narodzenia połączone chóry grudziądzkie (w tym Echo), wystawiły w teatrze widowisko *Betlejem polskie* Lucjana Rydla²⁰⁴.

W 1935 roku w Chełmnie odbył się koncert, na którym wystąpiło „Echo”, cheł-miński chór „Harmonia” oraz orkiestra 66 PP z Chełmna. Zabrzmiały pieśni Stani-sława Moniuszki, Piotra Maszyńskiego, Feliksa Nowowiejskiego, Wacława Lachmana oraz dwie kompozycje chełmińskiego kompozytora Kamila Schreyera: *Krakowiak* i *Marsz*. Koncert powtórzono kilka dni później w Grudziądzu. Oprócz wymienionych

¹⁹⁴ *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 15.

¹⁹⁵ *Pieśni cześć. 60 lat...*, s. 81.

¹⁹⁶ *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 15.

¹⁹⁷ „Słowo Pomorskie”, R. XIII, 1933, nr 170, s. 6.

¹⁹⁸ E. Sławińska, dz. cyt., s. 92–93.

¹⁹⁹ „Słowo Pomorskie”, R. XIV, 1934, nr 35, s. 7.

²⁰⁰ Tamże, R. XIV, 1934, nr 54, s. 7.

²⁰¹ L. Witkowski, *Dzieje I Okręgu...*, s. 32.

²⁰² *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 15.

²⁰³ „Słowo Pomorskie”, R. XIV, 1934, nr 251, s. 8.

²⁰⁴ Tamże, R. XIV, 1934, nr 296, s. 5; E. Sławińska, dz. cyt., s. 77.

wykonawców wystąpiła grudziądzka orkiestra 64 PP. Współpraca między chórami „Echo” i „Harmonia” została nawiązana dzięki dyrygentowi Pawłowi Malinowskiemu, który wcześniej prowadził „Harmonię”²⁰⁵. Grudziądzkie chóry przygotowały koncert religijny. Poszczególne zespoły zaśpiewały utwory m.in. Stanisława Moniuszki, Mikołaja Gomółki, Hallera, Feliksa Nowowiejskiego, Józefa Haydna i ks. Józefa Surzyńskiego. Na zakończenie koncertu wszystkie chóry wykonały sześciogłosowy hymn *Tu es Petrus* z udziałem orkiestry 64 PP²⁰⁶. W Grudziądzu zorganizowano wspólny Zjazd I i II Okręgów PZKŚ, połączony z odsłonięciem pomnika Stanisława Moniuszki. W konkursie zjazdowym chór zdobył trzecie miejsce za wykonanie utworu *Hej, wiosła w dłonie*. W tym samym roku „Echo” obchodziło 10-lecie istnienia. Urządzono z tej okazji koncert w teatrze, na którym oprócz jubilatki wystąpiła chełmińska orkiestra 66 PP oraz zespół mandolinistów przy chórze „Echo”²⁰⁷. Chór liczył nadal przeszło 100 członków. Miał bibliotekę z bogatym zbiorem nut oraz własny fortepian, co było dużym osiągnięciem. Instrument zakupiono, zamiast sztandaru, za uzbierane środki²⁰⁸.

W 1936 r. chór zdobył kolejną nagrodę na konkursie śpiewaczym w Warlubiu, była to druga nagroda²⁰⁹. Grudziądzkie chóry zorganizowały kolejny wspólny koncert, na którym zaśpiewały pieśni kaszubskie oraz pochodzące z innych regionów Pomorza²¹⁰. Było to jedyne wydarzenie w tym roku.

W następnym roku „Echo” wzięło udział w IV Ogólnym Zjeździe PZKŚ w Toruniu. Podczas zjazdu wykonało pieśń Alfreda Stadlera *Czardasz* (do słów Kazimierza Tetmajera) pod dyrekcją Pawła Malinowskiego²¹¹. Na Zjeździe Okręgowym w Nowem „Echo” w konkursie zajęło drugie miejsce.

W 1938 roku chór wyjechał do Gdańska, aby wziąć udział w Zjeździe VI Okręgu PZŚ (obejmującego Wolne Miasto Gdańsk). Zaśpiewał tam *Czardasza* Alfreda Stadlera pod batutą Malinowskiego²¹² i zajął jedenaste miejsce (zjazd miał charakter ogólnopolski)²¹³. Na Zjeździe II Okręgu, który odbył się w Grudziądzu, chór zdobył po raz drugi pierwszą nagrodę. W Wolnym Mieście Gdańsku odbyła się polska manifestacja, na której zespół zaśpiewał *Hymn Floty Polskiej*²¹⁴. Podczas poświęcenia nagrobka kapitana rezerwy Józefa Gogi artyści zaśpiewali *W mogile ciemnej* pod batutą Malinowskiego²¹⁵.

²⁰⁵ „Słowo Pomorskie”, R. XV, 1935, nr 58, s. 11; nr 62, s. 7; *Cześć pieśni...*; J. Stanecki, dz. cyt., s. 56.

²⁰⁶ „Słowo Pomorskie”, R. XV, 1935, nr 66, s. 7.

²⁰⁷ *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 16.

²⁰⁸ *Cześć pieśni...*

²⁰⁹ *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 17.

²¹⁰ E. Sławińska, dz. cyt., s. 77.

²¹¹ *Jubileuszowy IV Ogólny Zjazd...*, s. 4.

²¹² *Jednodniówka śpiewacza wydana przez Okręg VI...*, s. 17.

²¹³ „Słowo Pomorskie”, R. XVIII, 1938, nr 131, s. 8.

²¹⁴ *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 17.

²¹⁵ „Słowo Pomorskie”, R. XVIII, 1938, nr 269, s. 7.

W 1939 roku na Zjeździe II Okręgu w Świeciu chór po raz trzeci zdobył pierwszą nagrodę²¹⁶. Do 1939 r. był czternaście razy nagradzany, z tego trzy razy zdobył srebrny łańcuch – okręgową nagrodę przechodnią²¹⁷. W 1939 r. zespół wystawił misterium Tadeusza Niewiakowskiego *Ecce homo*. Widowisko było wielokrotnie powtarzane. Wyreżyserował je sam autor²¹⁸.

Prezesami chóru Echo byli: Stanisław Rożeński, Czesław Nowacki (po utworzeniu w 1927 r. nowego Okręgu został prezesem tegoż Okręgu), Seweryn Wachowiak, Robert Piłat i Seweryn Szubarga. W skład Zarządu wchodził: Kazimierz Bieliński, Paweł Buczkowski, Szczepan Dominicki, Jahnke, Kukliński, Ludwik Lipiński, Machnicki, Tadeusz Miklikowski, Edmund Piechowski, Jan Radtke, Franciszek Sosiński i Kazimierz Szymański²¹⁹.

Kolejnym aktywnym chórem w Grudziądzu było Towarzystwo Śpiewu Moniuszko, które powstało w 1918 r.²²⁰ Wcześniej członkowie Towarzystwa śpiewali w działającym przez siedem lat chórze przy Towarzystwie Ludowym. Chór był mieszany²²¹. Pierwszym dyrygentem został Kazimierz Purwin. Od 1920 r. chór prowadził Karol Baryła. Zespół wystąpił podczas Zjazdu I Okręgu PZKŚ w Wąbrzeźnie w konkursie zjazdowym. Zdobyl pierwszą nagrodę za wykonanie utworu Stanisława Moniuszki *Cichy domku* (jest to fragment z opery *Straszny dwór*). Oprócz regularnych lekcji śpiewu dla członków organizowano wieczorki naukowo-literackie, na których wygłaszano odczyty dotyczące muzyki oraz historii Polski²²². Dwa lata później w 1922 r. odbyła się w Grudziądzu wieczornica z okazji 100-lecia urodzin Teofila Lenartowicza. Urządziło ją Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Podczas wieczoru chór „Moniuszko” zaśpiewał kilka pieśni. Zagrała orkiestra 64 PP²²³. W Grudziądzu odbył się I Zjazd Cechów Piekarskich na Pomorzu, który uświetnił właśnie chór „Moniuszko”²²⁴. Z okazji poświęcenia swojego sztandaru chórzyci urządzili Święto Pieśni²²⁵.

W roku 1923 chór brał udział w I Ogólnym Zjeździe PZKŚ w Toruniu.²²⁶ Było to jedyne wydarzenie w tym roku.

W roku następnym chór liczył 50 członków²²⁷. Wziął udział w Zjeździe I Okręgu Nadwiślańskiego we Włocławku. Za dobre wykonanie pieśni został nagrodzony

²¹⁶ *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 17.

²¹⁷ *Pieśni cześć. 60 lat...*, s. 81.

²¹⁸ E. Sławińska, dz. cyt., s. 77.

²¹⁹ „Słowo Pomorskie”, R. VI, 1926, nr 14, s. 8; R. XIV, 1934, nr 71, s. 7; R. XV, 1935, nr 13, s. 8; R. XV, 1935, nr 29, s. 5; *Cześć pieśni...*; *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 12, 37.

²²⁰ Z. Otręba, *Grudziądz. Kronika miasta*, Gdańsk 2007, s. 59.

²²¹ *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 8.

²²² *Cześć pieśni...*

²²³ „Słowo Pomorskie”, R. II, 1922, nr 82, s. 5.

²²⁴ Tamże, R. II, 1922, nr 170, s. 4.

²²⁵ Tamże, R. II, 1922, nr 181, s. 4; *Cześć pieśni...*; Z. Otręba, dz. cyt., s. 59.

²²⁶ L. Witkowski, *Dzieje I Okręgu...*, s. 20.

²²⁷ APB, UWP, sygn. 2067, b. n.

dyplomem pochwalnym²²⁸. Wspólnie z grudziądzką „Lutnią” dał koncert poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki. Chórem „Moniuszko” dyrygował Karol Baryła²²⁹.

W roku 1925 r. w Chełmnie odbył się Dzień Pieśni Polskiej zorganizowany z okazji poświęcenia sztandaru chełmińskiego chóru Harmonia. Moniuszko wystąpił w trakcie uroczystości obok zespołów z Torunia, Chełmży, Lisewa, Świecia, Lutni grudziądzkiej oraz gospodarzy – chórów i orkiestry 66 PP z Chełmna²³⁰. W tym samym roku w Grudziądzu odbyła się I Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu. Prezes Towarzystwa Moniuszko Karol Baryła został zaproszony na raut z okazji rozpoczęcia wystawy i wizyty Prezydenta RP²³¹. Kolejny Zjazd I Okręgu PZKŚ odbył się znowu we Włocławku. W ramach Towarzystwa Śpiewu Moniuszko działały wtedy chóry męski i mieszany. Oba wystąpiły podczas Zjazdu. W konkursie zjazdowym chór mieszany Moniuszko zajął szóste (ostatnie) miejsce w grupie chórów A, czyli bardziej zaawansowanych. Chór męski Moniuszko w grupie chórów B (mniej zaawansowanych) zajął miejsce piąte²³². Chórzyści wyjechali do Lisewa na uroczystość z okazji piętnastej rocznicy istnienia tamtejszego chóru Cecylia. Przybyły tam chóry z Torunia, Chełmna, Chełmży, Nowej Wsi i chór Moniuszko z Grudziądza. Podczas uroczystości połączone chóry mieszane zaśpiewały pieśń *Na swojską nutę* pod dyрекcją ks. Wacława Lewandowskiego z Pelplina, a połączone chóry męskie *Pieśń żołnierską* pod dyрекcją Jana Marcinkowskiego z Torunia²³³. Od końca 1925 r. chórem Moniuszko kierował Niklewicz²³⁴. W 1926 r. chór wystąpił w przedstawieniu *Golgota* wystawionym w Teatrze Miejskim w Grudziądzu²³⁵. Kolejny coroczny Zjazd I Okręgu PZKŚ odbył się w Chełmży. Chór Moniuszko w konkursie zjazdowym zajął dziesiąte miejsce²³⁶.

W 1927 r. w Chełmnie odbył się kolejny Zjazd I Okręgu. W konkursie zjazdowym tak, jak w poprzednim roku, chór zajął dziesiąte miejsce. Wykonał pieśń Antonína Dvořáka *Sine lasy* pod dyрекcją Niklewicza²³⁷. Chór Moniuszko wraz z grudziądzkimi chórami Lutnia i Echo zorganizował Święto Pieśni. Zespoły wystąpiły przed licznie zgromadzoną publicznością, zagrała orkiestra 64 PP²³⁸. W omawianym 1927 r. nastąpiła zmiana dyrygenta. Nowym prowadzącym został Paweł Osiński²³⁹.

²²⁸ *Cześć pieśni...*

²²⁹ „Słowo Pomorskie”, R. IV, 1924, nr 294, s. 7.

²³⁰ J. Stanecki, dz. cyt., s. 30–31.

²³¹ APT, AMG, sygn. 2, s. 450.

²³² „Słowo Pomorskie”, R. V, 1925, nr 133, s. 7; *Cześć pieśni...*; L. Witkowski, *Dzieje I Okręgu...*, s. 23.

²³³ „Słowo Pomorskie”, R. V, 1925, nr 182, s. 10.

²³⁴ *Cześć pieśni...*

²³⁵ „Słowo Pomorskie”, R. VI, 1926, nr 72, s. 9.

²³⁶ Tamże, R. VI, 1926, nr 178, s. 3.

²³⁷ Tamże, R. VII, 1927, nr 150, s. 1, nr 151, s. 4; L. Witkowski, *Dzieje I Okręgu...*, s. 24–25.

²³⁸ „Słowo Pomorskie”, R. VII, 1927, nr 176, s. 8.

²³⁹ *Cześć pieśni...*

W 1928 r. na Ogólnym Zjeździe PZKŚ chór zajął szóste miejsce w kategorii chórów mieszanych²⁴⁰. Wystąpił na akademii zorganizowanej przez Związek Hallerczyków²⁴¹. Z okazji dziesiątej rocznicy powstania chóru urządzono akademię²⁴². Dla członków Towarzystwa zostało zorganizowane spotkanie gwiazdkowe: śpiewano pieśni, były upominki i gry towarzyskie²⁴³.

W roku następnym chór „Moniuszko” odniósł wielki sukces. Na Wszzechsłowińskim Zjeździe Śpiewaczym w Poznaniu zdobył pierwszą nagrodę za wykonanie utworu *Oj ty wolo* Stanisława Wiechowicza²⁴⁴. W tym samym roku odniósł kolejny sukces – zdobył pierwsze miejsce na Zjeździe Okręgowym w Świeciu²⁴⁵. Chór zaśpiewał na akademii urządzonej z okazji rocznicy wybuchu powstania listopadowego przez Czytelnię dla Kobiet Katolickiego Stowarzyszenia Polek. Wystąpiła tam także śpiewaczka Pastwikowska, która wykonała m.in. utwory Chopina²⁴⁶. Staraniem Towarzystwa Moniuszko w Grudziądzu zaśpiewał tenor Opery Warszawskiej Gołębiewski. Na tym samym koncercie wystąpił także chór Moniuszko i zagrała orkiestra 64 PP. Dochód przeznaczono na budowę nowego kościoła w Grudziądzu²⁴⁷.

W roku 1930 chór „Moniuszko” liczył 120 chórzystów. Wystąpił w Gdyni razem z orkiestrą Marynarki Wojennej. Chórem dyrygował nadal Paweł Osiński²⁴⁸. W Grudziądzu chór zaśpiewał podczas obchodów rocznicy bitwy pod Warszawą²⁴⁹.

W roku następnym zespół uświetnił inaugurację zimowego sezonu Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego²⁵⁰. Urządził po raz pierwszy dożynki²⁵¹. W następnym roku ze stanowiska ustąpił dyrygent Osiński, którego zastąpił (tymczasowo) dyrygent okręgowy Paweł Malinowski. Towarzystwo liczyło 60 członków czynnych i 29 nieczynnych, czyli wspierających. Dyrygentem został Roman Arlt²⁵².

W 1933 r. chór po raz kolejny urządził dożynki. Na występ udało się namówić pozostałe grudziądzkie chóry, które śpiewały w regionalnych strojach²⁵³.

W roku następnym „Moniuszko” uświetnił obchody dziesięciolecia Czeladzi Krawieckiej²⁵⁴. W pierwsze Święto Bożego Narodzenia wystąpił w sztuce *Betlejem polskie* Lucjana Rydla wraz z innymi chórmi grudziądzkimi oraz orkiestrą 64 PP²⁵⁵.

²⁴⁰ Tamże.

²⁴¹ „Słowo Pomorskie”, R. VIII, 1928, nr 152, s. 7.

²⁴² Tamże, R. VIII, 1928, nr 294, s. 8.

²⁴³ *Cześć pieśni...*

²⁴⁴ Tamże; *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 8–9.

²⁴⁵ „Słowo Pomorskie”, R. IX, 1929, nr 150, s. 7; nr 153, s. 7, nr 156, s. 7.

²⁴⁶ Tamże, R. IX, 1929, nr 277, s. 8.

²⁴⁷ Tamże, R. IX, 1929, nr 286, s. 8.

²⁴⁸ Tamże, R. X, 1930, nr 193, s. 7.

²⁴⁹ Tamże, R. X, 1930, nr 189, s. 7.

²⁵⁰ APB, UWP, sygn. 2102, s. 7.

²⁵¹ E. Sławińska, dz. cyt., s. 92.

²⁵² *Cześć pieśni...*

²⁵³ E. Sławińska, dz. cyt., s. 92–93.

²⁵⁴ „Słowo Pomorskie”, R. XIV, 1934, nr 268, s. 7.

²⁵⁵ Tamże, R. XIV, 1934, nr 296, s. 5; E. Sławińska, dz. cyt., s. 77.

W roku 1935 zespół wystąpił na wspólnym koncercie chórów grudziądzkich, prezentując utwory religijne (Moniuszki, Gomółki, Hallera, Nowowiejskiego, Haydna i ks. Surzyńskiego)²⁵⁶. Kolejny kolejny wspólny koncert odbył się w następnym roku, a był poświęcony muzyce Kaszub i innych regionów Pomorza²⁵⁷.

W 1937 roku chór zaśpiewał podczas IV Ogólnego Zjazdu PZKS w Toruniu, na którym wykonał pieśń *Huczę basy* Edwarda Ponieckiego pod dyrekcją J. Brzezińskiego²⁵⁸. W 1938 r. wziął udział w Zjeździe VI Okręgu PZS w Gdańsku, gdzie wykonał utwór Ignacego Jana Paderewskiego *Orle Biały* pod dyrekcją Wierzbickiego²⁵⁹.

Prezesami chóru w latach międzywojennych byli: Mieczysław (lub Marian) Stankowski oraz Karol Baryła. W Zarządzie zasiadali: Bronisław Kunkel, Medrzycki, Wincenty Nowaczyk, Władysław Piątkowski, Pilichowski, Bronisław Plechowski, Reszczyński, Edmund Szablewski i Wieczorkówna²⁶⁰.

Chór kościelny przy grudziądzkiej farze powstał w 1920 r. Od roku 1925 prowadził go organista Julian Bloch²⁶¹. Zespół skupiał wówczas 63 chórzystów, rok później 93. Występował podczas nabożeństw w kościele²⁶². W 1926 r. zorganizowano uroczystość poświęcenia sztandaru chóru, na których oprócz zespołu farnego wystąpiły inne grudziądzkie chóry, a przedstawiciele różnych grudziądzkich towarzystw, zgodnie ze zwyczajem, wbili pamiątkowe gwoździe w drzewce sztandaru²⁶³.

W 1927 r. podczas wieczornicy z okazji Święta Konstytucji 3 Maja i Święta Królowej Korony Polskiej chór pod dyrekcją Juliana Blocha zaśpiewał dwie pieśni: *Nie opuszczaj nas matko* oraz *Której berta ląd i morze słucha*. Wieczornicę zorganizowało Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Oprócz chóru wystąpili soliści: skrzypek Krakowiak, śpiewaczka Krakowiakówna, pianistka Rogaszówna oraz trio Sławińska, Grzebieniewska i Kuleczka²⁶⁴. Chór uświetnił śpiewem nabożeństwo i akademię z okazji Święta Młodzieży, na której wystąpił również grudziądzki chór „Dzwon” i kwartet uczniów gimnazjum²⁶⁵.

Kolejne znane wydarzenia z działalności chóru dotyczą roku 1931. Zaśpiewał on wówczas na nabożeństwie z okazji VIII Zjazdu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych Województwa Pomorskiego²⁶⁶. Wystąpił także na akademii z okazji Święta Chrystusa Króla, wykonując m.in. pieśń *Króluj nam Chryste*. Na akademii wystąpiło

²⁵⁶ „Słowo Pomorskie”, R. XV, 1935, nr 66, s. 7.

²⁵⁷ E. Sławińska, dz. cyt., s. 77.

²⁵⁸ *Jubileuszowy IV Ogólny Zjazd...*, s. 4.

²⁵⁹ *Jednodniówka śpiewacza wydana przez Okręg VI...*, s. 21.

²⁶⁰ APB, UWP, sygn. 2067; *Cześć pieśni...*; „Słowo Pomorskie”, R. XV, 1935, nr 30, s. 7; Z. Otręba, dz. cyt., s. 59.

²⁶¹ „Słowo Pomorskie”, R. XV, 1935, nr 38, s. 7.

²⁶² *Tamże*, R. VI, 1926, nr 51, s. 9.

²⁶³ *Tamże*, R. VI, 1926, nr 188, s. 10.

²⁶⁴ *Tamże*, R. VII, 1927, nr 104, s. 9.

²⁶⁵ *Tamże*, R. VII, 1927, nr 268, s. 7.

²⁶⁶ *Tamże*, R. XI, 1931, nr 188, s. 9.

ponadto grudziądzkie „Echo” oraz orkiestra Młodzieży Katolickiej przy Farze²⁶⁷. Chór przy Farze wziął udział w koncercie, z którego dochód był przeznaczony na nowy sierociniec. Pod dyrekcją Blocha wykonał utwory: *Pieśń wieśniaków* Cieszkowskiego, *Dumkę* Edwarda Ponieckiego oraz pieśni *Polowanie* i *Tatulo lulkę pali*. Na tym koncercie wystąpiła także śpiewaczka Jabłońska²⁶⁸. Zespół wystąpił także na drugim koncercie na rzecz sierocińca: zaprezentował sztukę Jana Aleksandra Fredry *Kalosze* oraz zaśpiewał kuplety²⁶⁹. Kolejny występ odbył się podczas akademii ku czci Matki Boskiej zorganizowanej przez Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy. Wystąpiła na niej również śpiewaczka Maria Kunicka, której akompaniowała Rogaszówna²⁷⁰. Chór zorganizował także spotkanie gwiazdkowe dla swoich członków²⁷¹.

W 1933 r. Chór przy Farze wystąpił w czasie III Ogólnopolskiego Kongresu Muzyki Kościelnej, który był połączony z III Ogólnym Zjazdem PZKS w Toruniu. Pod batutą Juliana Blocha i z akompaniamentem Stanisława Smoczyńskiego wykonał utwór ks. Józefa Surzyńskiego *Missa Dominicalis*²⁷².

W 1935 r. zespół liczył 130 członków, w tym 106 czynnych²⁷³.

Trzy lata później chór wystąpił na koncercie ku czci patronki muzyki św. Cecylii. Uświetnili go także i inni: orkiestra 64 PP, Chór przy Kościele św. Ducha, śpiewaczka Bednarska i organista ks. Szymon Dreszler z Linowa²⁷⁴.

We władzach chóru zasiadali: prezes ks. Antoni Dahlmann, Górecki, Jabłońska, Kowalska, Manuszewski, Osiński, Pawłowski, Piechowski, Pokorska, Preiss, Pyszorówna i Wajszczak²⁷⁵.

Do mniej aktywnych chórów należało założone w 1923 r. przy Kościele św. Krzyża Towarzystwo Śpiewu Kościelnego „Dzwon”. Inicjatorem jego powstania był ks. proboszcz Jan Klunder. Dyrygentem został organista Stanisław Smoczyński²⁷⁶. W 1927 r. chór wystąpił na akademii z okazji Święta Młodzieży²⁷⁷, a w 1931 r. zaśpiewał na uroczystości z okazji Święta Chrystusa Króla zorganizowanej przez Apostolstwo Modlitwy²⁷⁸. Uświetnił także nabożeństwa z okazji 15-lecia Apostolstwa Modlitwy Niewiał i poświęcenia chorągwi Apostolstwa²⁷⁹. W 1933 r. „Dzwon” zaśpiewał podczas

²⁶⁷ Tamże, R. XI, 1931, nr 250, s. 8.

²⁶⁸ Tamże, R. XI, 1931, nr 262, s. 8.

²⁶⁹ Tamże, R. XI, 1931, nr 283, s. 12.

²⁷⁰ Tamże, R. XI, 1931, nr 287, s. 8; APB, UWP, sygn. 2102, s. 5.

²⁷¹ „Słowo Pomorskie”, R. XI, 1931, nr 300, s. 8.

²⁷² Trzeci Ogólnopolski Kongres Muzyki Kościelnej oraz Zjazd Kół Śpiewaczych Związku Pomorskiego w Toruniu 4, 5 i 6 czerwca 1933 r. z okazji 700-lecia istnienia miasta Torunia, Toruń 1933, s. 7.

²⁷³ „Słowo Pomorskie”, R. XV, 1935, nr 38, s. 7.

²⁷⁴ Tamże, R. XVIII, 1938, nr 273, s. 5.

²⁷⁵ Tamże, R. VI, 1926, nr 51, s. 9; R. XV, 1935, nr 38, s. 7.

²⁷⁶ Z. Otręba, dz. cyt., s. 63.

²⁷⁷ Tamże, R. VII, 1927, nr 268, s. 7.

²⁷⁸ Tamże, R. XI, 1931, nr 251, s. 10.

²⁷⁹ Tamże, R. XI, 1931, nr 266, s. 7.

III Ogólnopolskiego Kongresu Muzyki Kościelnej połączonego z III Ogólnym Zjazdem PZKŚ w Toruniu. Pod batutą Smoczyńskiego wykonał utwór *Missa Gloria Tibi Trinitas* Kazimierza Garbusińskiego na chór mieszany z organami (na organach zagrał Jan Bloch)²⁸⁰.

Następne wydarzenia odnotowano dla roku 1934. „Dzwon” zaśpiewał na dwóch akademiach: ku czci papieża Piusa XI²⁸¹ i z okazji Święta Chrystusa Króla²⁸². Dla grudziądzkiej publiczności zespół wystawił dwie sztuki: *Miecz Damoklesa* oraz *Werbek domowy czyli pod pantoflem (obrazek wiejski ze śpiewami w jednej odsłonie)* Jana Kantego Gregorowicza²⁸³. W 1935 r. „Dzwon” wykonał kilka pieśni na akademii ku czci papieża²⁸⁴.

W 1924 r. w „Słowie Pomorskim” zamieszczono notatkę pod tytułem *Muzyka kościelna w Grudziądzu*. Jej autor uważnie śledził występy muzyczne w grudziądzkich kościołach. Nie chodziło o koncerty, ale o oprawę muzyczną nabożeństw i uroczystości sakralnych. Autor podkreślił, że w ostatnim czasie zaczęto przywiązywać dużo większą wagę do produkcji muzycznych w kościołach, zarówno wokalnych, jak i instrumentalnych. Według niego w zakresie śpiewu chóralnego było jeszcze sporo do zrobienia. W porównaniu poziomu artystycznego zespołów grudziądzkich z toruńskimi, te drugie wypadały znacznie lepiej²⁸⁵.

Chór Męski „Sygnał” został założony w 1933 r. przy Kolejowym Przystosowaniu Wojskowym, na którego wsparcie finansowe mógł liczyć. Założycielem i pierwszym prezesem chóru był Robert Kubera. Od powstania do roku 1935 chór wystąpił 15 razy, w tym na Zjeździe II Okręgu w Osiu, gdzie zdobył trzecie miejsce wśród chórów męskich. W 1935 r. zespół liczył 56 członków, miał biblioteczkę i własny fortepian. Jego dyrygentem był Paweł Osiński, którego przez pewien czas zastępował Kazimierz Szymański²⁸⁶. W 1937 r. chór wystąpił w Brodnicy razem z brodnickim chórem Moniuszko. W Smętowie zespół zaśpiewał podczas poświęcenia figury Matki Boskiej dwie pieśni: *Gaude Mater Polonia* i *Serdeczna Matko*, a w trakcie dalszych uroczystości dał koncert w sali Kolejowego Przystosowania Wojskowego. W bogatym programie znalazły się pieśni: *Hymn Pomorza* Zygmunta Moczyńskiego, *Sztandary polskie na Kremlu* Wacława Lachmana, *O ziemio ojców* oraz składanka pieśni legionowych, kolędy i wiązanka pieśni kaszubskich²⁸⁷. W 1938 r. chór brał udział w Zjeździe VI Okręgu PZŚ w Gdańsku. Wykonał *Sztandary polskie na Kremlu* Lachmana pod batutą Osińskiego²⁸⁸.

²⁸⁰ Trzeci Ogólnopolskie Kongres Muzyki Kościelnej..., s. 15.

²⁸¹ „Słowo Pomorskie”, R. XIV, 1934, nr 55, s. 7.

²⁸² Tamże, R. XIV, 1934, nr 251, s. 8.

²⁸³ Tamże, R. XIV, 1934, nr 258, s. 7.

²⁸⁴ Tamże, R. XV, 1935, nr 48, s. 8.

²⁸⁵ Tamże, R. IV, 1924, nr 241, s. 6.

²⁸⁶ *Cześć pieśni...*; *Pieśni cześć. 50 lat...*, s. 15; Z. Otręba, dz. cyt., s. 73.

²⁸⁷ „Straż nad Wisłą”, R. VIII, 1938, nr 1, s. 13.

²⁸⁸ *Jednodniówka śpiewacza wydana przez Okręg VI...*, s. 21.

W Grudziądzu działały jeszcze krótko: Chór Oficerski Garnizonu Grudziądzkiego²⁸⁹, Chór Kościelny przy Parafii Garnizonowej²⁹⁰ i wspomniany już Chór Męski Uczniów Seminarium Nauczycielskiego²⁹¹.

TEATR

Teatr grudziądzki od 1922 r. prezentował przedstawienia muzyczne, przede wszystkim operetki i wodewile, autorstwa m.in. Ferencza Lehára, Johanna Straussa, Imre Kálmána i Oscara Straussa²⁹². Wystawiano także opery: *Krakowiaków i górali* Karola Kurpińskiego²⁹³, *Halkę* Stanisława Moniuszki²⁹⁴, *Toscę* Giacomo Pucciniego²⁹⁵ i *Fausta* Charlesa Gounoda²⁹⁶. Teatr toruński wystawił w Grudziądzu opery: *Aidę* Giuseppe Verdiego²⁹⁷, *Żydówkę* Fromental Halévy'ego²⁹⁸, *Sprzedaną narzeczoną* Bedřicha Smetany²⁹⁹, *Demonę* Antona Rubinsteina³⁰⁰, *Bal maskowy* Giuseppe Verdiego³⁰¹, *Lohengrin* Richarda Wagnera³⁰² i *Cyrulika sewilskiego* Gioacchino Rossiniego³⁰³. Niektóre operetki były prezentowane w Grudziądzu przez zespół toruński w ramach Zjednoczonych Teatrów Toruńskich Bydgoszcz–Toruń–Grudziądz. Zespół teatru grudziądzkiego występował w innych miastach Pomorza (Chełmno, Chojnice, Starogard, Tczew), wystawiając operetki³⁰⁴. Działalność ta trwała do roku 1931. W 1928 r. powstała w Grudziądzu Opera Leśna, o której już wspomniano. Organizatorzy przypisywali jej ogromne znaczenie narodowe, licząc, że będzie odgrywać taką rolę, jaką wśród Niemców spełniała opera sopocka. Opera Leśna istniała tylko przez dwa sezony. Potem oddano ją do dyspozycji Teatru Miejskiego³⁰⁵.

²⁸⁹ „Słowo Pomorskie”, R VII, 1927, nr 86, s. 9.

²⁹⁰ Tamże, R. XI, 1931, nr 301, s. 10; R. XIV, 1934, nr 37, s. 7; R. XV, 1935, nr 30, s. 7.

²⁹¹ „Słowo Pomorskie”, R. VII, 1927, nr 70, s. 8; R. XI, 1931, nr 267, s. 8; L. Witkowski, *Dzieje amatorskiego ruchu...*, s. 306; *Cześć pieśni...*

²⁹² „Słowo Pomorskie”, R. IV, 1924, nr 298, s. 5; R. V, 1925, nr 263, s. 9; R. V, 1925, nr 63, s. 7; nr 84, s. 7; R. VI, 1926, nr 16, s. 8; R. V, 1925, nr 96, s. 7.

²⁹³ „Słowo Pomorskie”, R. II, 1922, nr 65, s. 1; nr 70, s. 5.

²⁹⁴ Tamże, R. IV, 1924, nr 239, s. 6; R. V, 1925, nr 228, s. 10; nr 230, s. 9.

²⁹⁵ Tamże, R. V, 1925, nr 264, s. 10; nr 281, s. 8.

²⁹⁶ Tamże, R. VI, 1926, nr 144, s. 11.

²⁹⁷ Tamże, R. VI, 1926, nr 61, s. 7.

²⁹⁸ Tamże, R. VI, 1926, nr 267, s. 10.

²⁹⁹ Tamże, R. VI, 1926, nr 271, s. 8.

³⁰⁰ Tamże, R. VI, 1926, nr 278, s. 8.

³⁰¹ Tamże, R. VII, 1927, nr 27, s. 7.

³⁰² Tamże, R. VII, 1927, nr 103, s. 6.

³⁰³ Tamże, R. VI, 1926, nr 109, s. 9.

³⁰⁴ S. Rafiński, dz. cyt., s. 217; „Słowo Pomorskie”, R. X, 1930, nr 5, s. 7.

³⁰⁵ E. Sławińska, dz. cyt., s. 114–115.

Dyrygentem orkiestry teatralnej (składała się z muzyków orkiestry 64 PP) był przez pewien czas wymieniany już Eugeniusz Dawidowicz³⁰⁶. Ten aktywny na polu muzycznym działacz był również założycielem i redaktorem naczelnym czasopisma „Muzyk Wojskowy”. Ukazywało się ono w Grudziądzu w latach 1927–1929. Był to dwutygodnik poświęcony kulturze muzycznej w Armii Polskiej. Zamieszczano w nim artykuły o kompozytorach polskich i obcych³⁰⁷, także dotyczące historii muzyki, np. seria publikacji o staropolskich kancjonałach jako źródle pieśni wielogłosowej³⁰⁸ lub o neoromantyzmie w muzyce³⁰⁹. Omawiano najnowsze wydawnictwa związane z muzyką³¹⁰. Pomocne dla dyrygentów orkiestr wojskowych były wykazy utworów polskich opracowanych na orkiestry dęte³¹¹. Czasopismo posiadało stałe rubryki prowadzone przez cały czas istnienia pisma: *Wiedzę wojskową*, w której ukazywały się artykuły z zakresu teorii muzyki i *Szkołę elewów* z publikowanymi nutami. Regularnie podawano informacje z życia orkiestr wojskowych oraz kronikę muzyczną, gdzie przybliżano ważne wydarzenia muzyczne na świecie. Opisywano zawartość numerów polskich czasopism muzycznych. Stałe zamieszczano kalendarz muzyczny, informacje o wolnych posadach w orkiestrach wojskowych, odpowiedzi na listy czytelników, anegdoty z życia kompozytorów; był także kącik humoru oraz zagadki muzyczne. Czasopismo było redagowane na wysokim poziomie.

W 1935 r. otwarto w Toruniu Rozgłośnie Pomorską Polskiego Radia. Na jej antenie występowały również zespoły z Grudziądza: orkiestra 64 PP³¹² oraz chór Echo w audycji *Żołnierz w piosence* zaprezentowali utwory Jana Karola Galla, Stanisława Dunieckiego, Stanisława Niewiadomskiego, Malinowskiego i Feliksa Nowowiejskiego³¹³.

Grudziądz w działalności muzycznej nie dorównywał Toruniowi, który był największym ośrodkiem kulturalnym na Pomorzu prawie przez cały okres międzywojenny. Zrobiono jednak dużo dla ożywienia życia muzycznego, mimo trudności finansowych, wynikających ze zniszczeń po pierwszej wojnie światowej oraz, szczególnie uciążliwego, kryzysu gospodarczego. Działalność muzyczna wymagała nakładów finansowych, których brakowało. Grudziądz nie posiadał stałego zawodowego zespołu muzycznego. Obok muzyków zawodowych, nie tak licznych, ogromną rolę w dziele upowszechniania muzyki odegrali amatorzy. Dzięki ich pasji, wysiłkowi i przekonaniu o wadze podjętych inicjatyw w Grudziądzu odbywało się wiele wydarzeń muzycznych. Działalność towarzystwa muzycznego, prowadzonej przez niego szkoły, aktywność orkiestr, chórów, organizowanie koncertów świadczy o wielkim wysiłku miłośników muzyki – miejscowych działaczy.

³⁰⁶ „Słowo Pomorskie”, R. II, 1922, nr 270, s. 5.

³⁰⁷ „Muzyk Wojskowy”, R. II, 1927, nr 18, s. 3–4; R. III, 1928, nr 4, s. 2–3; R. IV, 1929, nr 6, s. 3–4 i inne.

³⁰⁸ Tamże, R. III, 1928, nr 5, s. 1–2; nr 5, s. 5–6; nr 7, s. 3–4; nr 9, s. 6–7; nr 10, s. 3–5; nr 11, s. 4–6; nr 12, s. 1–2.

³⁰⁹ Tamże, R. III, 1928, nr 23, s. 2–3.

³¹⁰ Tamże, R. II, 1927, nr 18, s. 8–9, nr 19, s. 4–5.

³¹¹ Tamże, R. III, 1928, nr 15, s. 3–8; nr 16, s. 2–5.

³¹² „Słowo Pomorskie”, R. XVI, 1936, nr 132, s. 10.

³¹³ Tamże, R. XVIII, 1938, nr 167, s. 6.

Emilia Markot-Borkowska

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

GRUDZIĄDZKIE REALIZACJE RZEŹBIARSKIE IGNACEGO ZELKA

GRUDZIĄDZ'S SCULPTURE PROJECTS BY IGNACY ZELEK

ABSTRACT

The article presents Grudziądz's sculpture projects by Ignacy Zelek (1894–1961) – an artist born in Tarasówka near Krosno, a graduate of the Academy of Fine Arts in Krakow, who spent most of his creative life in Toruń. In 1931–1958, the sculptor was commissioned six projects in Grudziądz: a monument to Józef Piłsudski funded by the soldiers of the Gendarmerie Training Centre in Grudziądz in the courtyard of the barracks of King Władysław Łokietek (1931); an altar in the garrison church of St. Stanislaus of Szczepanów (1934); a statue of Stanisław Moniuszko in the garden in front of the Grudziądz theater (1935); a monument to Jan Cholewicz, an insurgent of 1863, which was to be erected at a military cemetery (not implemented due to the outbreak of World War II); a bas-relief in the theater, above the stage, depicting the figures of Apollo and Melpomene (1948) and a monument in honor of the ten murdered (1958). The individual parts of the article describe the biography of Ignacy Zelek, as well as the origins, iconography and style of all objects. Only the monument in honor of the ten murdered has survived to the present day, which after restoration work in 1998–1999 is still located on the square at Aleja Marszałka Piłsudskiego. All other monuments were destroyed as a result of the war campaign of 1939, and the bas-relief in the theater was removed during the extensive renovation works at the turn of the 1960s and 1970s.



Dwudziestolecie międzywojenne to dla Grudziądza okres wielu przemian politycznych, demograficznych i kulturowych. To również czas, w którym z cokołów pomników schodzą jedni aktorzy teatru historii, po to, by zrobić miejsce nowym bohaterom. Na przestrzeni dwudziestu lat w mieście działały trzy szkoły artystyczne: Pomorska

Szkoła Sztuk Pięknych Wacława Szczebrowskiego, Szkoła Malarstwa i Zdobnictwa Wacława Piórczyńskiego oraz kursy rysunku i malarstwa Romana Merezowicza i Konstantego Zacharkiewicza¹. Jednakże żadna z nich nie podejmowała się monumentalnych realizacji rzeźbiarskich. Musiano więc nawiązywać współpracę z artystami z regionu. Jednym z nich był przybyły po pierwszej wojnie światowej do Torunia Ignacy Zelek.

Rzeźbiarz urodził się 1 stycznia 1894 roku w Tarasówce koło Krosna jako najstarszy spośród piątki dzieci Józefa, mistrza kowalskiego, i Józefy z domu Wiśniewskiej. W latach 1900–1905 uczył się w Szkole Ludowej w Gorlicach. Następnie do 1908 r. przebywał wraz z rodziną w Bustenarii na Nizinie Wołoskiej w Rumunii², gdzie uczęszczał do niemieckiej szkoły Knaben und Madchen Volks Schule „Steara Romana” w Compienie. Po powrocie na kresy do 1912 r. pobierał nauki w Szkole Przemysłu Drzewnego w Kołomyi³. Kolejnym etapem edukacji Zelka były studia z zakresu malarstwa i rzeźby w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Artysta kształcił się w pracowni Konstantego Laszczki⁴, który był wychowawcą całego pokolenia polskich rzeźbiarzy⁵. Jego studia przerwał wybuch pierwszej wojny światowej. Zelek zgłosił się na ochotnika do Legionów Piłsudskiego, z którymi walczył na froncie austriacko-rosyjskim. Za czynny udział został odznaczony Krzyżem Niepodległości. Podczas krótkiego pobytu w Pradze zdobywał wiedzę również w tamtejszej Akademii Sztuk Użytkowych w pracowni rzeźby monumentalnej profesora Josefa Vaclava Myslbeka⁶. Następnie powrócił do Krakowa, aby ukończyć studia. Po odzyskaniu przez Pomorze niepodległości osiadł w Toruniu⁷. Angażował się w życie artystyczne regionu, wstąpił również do zrzeszenia cyganerii artystycznej, jaką była Konfraternia Artystów w Toruniu. Włączając się w życie społeczne stał się również członkiem Ligi Morskiej, Towarzystwa Krajoznawczego, Polskiego Czerwonego Krzyża, Rady Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej, a także Związku Legionistów Polskich. Za działalność artystyczną otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi. Większość dzieł

¹ Więcej o działalności grudziądzkich szkół w: E. Markot-Borkowska, *Życie artystyczne Grudziądzka w latach międzywojennych*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądzka”, nr 5(619), 29.01.2020.

² Przed pierwszą wojną światową jego ojciec był tam zatrudniony w zagłębiu naftowym.

³ Kołomyja – miasto znajdujące się w obwodzie iwanofrankińskim na Ukrainie, będące centrum sztuki huculskiej. Więcej o szkole w: *Szkoła Przemysłu Drzewnego w Kołomyi*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 23, 5.06.1920, s. 454–455.

⁴ Konstanty Laszczka (1865–1956) – kierownik katedry rzeźby w latach 1900–1935; zdjęcie z archiwum ASP, ilustrujące Zelka wraz z innymi studentami w pracowni Laszczki w roku akademickim 1919/1920 znajduje się w publikacji: I. Demko, *Zofia Baltarowicz-Dzielińska. Pierwsza studentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie*, Kraków 2018, s. 89.

⁵ D. Swobodzińska, *Ignacy Zelek. Życie i twórczość*, praca magisterska napisana pod kier. prof. dr. hab. Józefa Poklewskiego, Toruń 2003, s. 3, mps w Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu.

⁶ Josef Vaclav Myslbek (1848–1922) – najwybitniejszy czeski rzeźbiarz przełomu XIX i XX w., wykładowca Akademii Sztuk Użytkowych w Pradze w latach 1896–1919.

⁷ J. Poklewski, *Ignacy Zelek (1894–1961) rzeźbiarz*, [w:] *Artyści w dawnym Toruniu*, red. J. Poklewski, Warszawa–Poznań 1985, s. 177.

Zelka powstałych w dwudziestoleciu międzywojennym uległa zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej. Podczas okupacji skonfiskowano zawartość jego pracowni, a rzeźby zostały wywiezione do Królewca⁸. W 1945 r. Zelek został przyjęty do Związku Polskich Artystów Plastyków w Toruniu. W latach 40. i 50. XX w. głównym terenem jego działań było Wybrzeże – skupił się przede wszystkim na projektach nagrobków i wystroju tamtejszych kościołów. Artysta zmarł 12 maja 1961 r. w Toruniu⁹.

POMNIK JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO (1931)

W dwudziestoleciu międzywojennym w Grudziądzu powstały dwa pomniki Marszałka Józefa Piłsudskiego. Oba zostały odsłonięte 11 listopada – pierwszy w 1931 r. na dziedzińcu koszar im. Króla Władysława Łokietka, drugi w 1933 r. przy ulicy Dworcowej. Oba zniszczyli Niemcy w 1939 r. Ze względu na współpracę z Ignacym Zelkiem bardziej interesujący jest monument z 1931 r., który ufundowano ze składek żołnierzy Centrum Wyszkozenia Żandarmerii w Grudziądzu¹⁰. Pomnik powstał z inicjatywy jego komendanta podpułkownika Stanisława Sitka¹¹, według projektu kapitana Tadeusza Nisiewicz-Dobrzańskiego¹². Monument wzniesli szeregowi żołnierze pod kierownictwem mistrza kamieniarskiego Jana Kostuchowskiego¹³ z Grudziądza. Ignacy Zelek wykonał dwa elementy dzieła: brązową płaskorzeźbę przedstawiającą popiersie Józefa Piłsudskiego oraz kamiennego orła umieszczonego na szczycie. Według informacji zamieszczonej w „Roczniku Pamiątkowym”¹⁴, wydanym z okazji trzynastej rocznicy odzyskania niepodległości, brązową płaskorzeźbę sfinansował Związek Legionistów w Grudziądzu.

⁸ ZPAP, kwestionariusz ewidencyjny Ignacego Zelka z 16 IX 1949 r., rękopis; D. Swobodzińska, dz. cyt., s. 15–16.

⁹ Szczegółową biografię artysty przedstawia J. Poklewski, dz. cyt., s. 177–182 oraz D. Swobodzińska, dz. cyt., s. 3–19.

¹⁰ *Pomnik Marsz. Piłsudskiego w Grudziądzu*, „Gazeta Powszechna”, nr 263, 13.11.1931, s. 1; *Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Grudziądzu*, „Gazeta Lwowska”, nr 263, 13.11.1931, s. 5.

¹¹ Stanisław Sitek (1890–1940) – podpułkownik żandarmerii Wojska Polskiego, w momencie odsłonięcia pomnika w 1931 r. w stopniu majora, otrzymał awans do stopnia podpułkownika ze starszeństwem z dniem 1 stycznia 1933 r. (*Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 3, 14.03.1933, s. 46), dowódca Dywizjonu Szkolnego Żandarmerii (przekształconego potem w Centrum Wyszkozenia Żandarmerii) w l. 1930–1939.

¹² Tadeusz Marian Nisiewicz-Dobrzański (1897–1977) – kapitan żandarmerii Wojska Polskiego, w momencie odsłonięcia pomnika w 1931 r. w stopniu porucznika, otrzymał awans do stopnia kapitana ze starszeństwem z dniem 1 stycznia 1932 r. (*Rocznik oficerski 1932*, Warszawa 1932, s. 289, 824), pełniąc służbę w Grudziądzu.

¹³ Jan Kostuchowski posiadał zakład kamieniarsko-rzeźbiarski w Grudziądzu przy ul. Tuszevska Grobla 1–3 (obecnie ul. Rapackiego) od ok. 1927 r. (*Grudziądz: księga adresowa 1927–28 r.*, wyd. W. Kostkowski, Grudziądz 1927/28, s. 41, 56, 142).

¹⁴ *Centrum Wyszkozenia Żandarmerii. Rocznik Pamiątkowy*, red. S. Choynowski i in., Grudziądz 1931, s. 23.



Il. 1. Pomnik Józefa Piłsudskiego na terenie Centrum Wyszoklenia Żandarmerii, l. 30. XX w. Źródło: fot. ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG IK 5507.

Granitowy pomnik miał wysokość 6,80 m. Fundamenty sięgały 2,20 m w głąb. Na dwustopniową podstawę o przekroju trójkąta nałożono trzy niskie, przysadziste filary, również o trójkątnym przekroju, na których zamocowano odlane z brązu daty „1905” i „1914”. Dolne filary stanowiły wsparcie dla trzech górnych, smuklejszych elementów, z datami „1918” i „1920”, flankujących centralną część konstrukcji w formie wysokiego postumentu na rzucie trójkąta. Na frontowej płaszczyźnie głównego obelisku znajdowała się prostokątna tablica z tekstem, powyżej data „1926”, a nad nią prostokątna płyta z popiersiem Józefa Piłsudskiego. Na archiwalnych fotografiach widoczne są również owalne medaliony umieszczone na pozostałych dwóch płaszczyznach głównej osi, na wysokości popiersia. W „Roczniku Pamiątkowym” widnieje informacja, iż „szczero-brązowe litery i plakiety z życiorysem Marszałka, oraz łańcuch na ogrodzenie” dostarczył kierownik grudziądzkiej fabryki Tow. Akc. Herzfeld i Victorius¹⁵. Niestety żadne z zachowanych zdjęć nie przybliży nam treści tablicy u dołu głównego postumentu, a także medalionów na jego tylnych płaszczyznach,

¹⁵ Tamże.



II. 2. Pomnik Józefa Piłsudskiego – popiersie Marszałka, lata 30. XX w.

Źródło: fot. ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG IK 5507.

więc trudno zweryfikować, na którym z tych elementów znajdował się wspomniany życiorys. Całość realizacji wieńczy rzeźba orła. Wszystkie umieszczone na pomniku daty upamiętniają historyczne czyny Marszałka:

- 1905 – rewolucja, podczas której Piłsudski utworzył Organizację Spiskowo-Bojową, a następnie Organizację Bojową Polskiej Partii Socjalistycznej do walki z zaborcą,
- 1914 – Piłsudski zostaje Komendantem Głównym Wojsk Polskich z ramienia tajnego Rządu Narodowego,
- 1918 – odzyskanie przez Polskę niepodległości; Piłsudski zostaje Naczelnikiem Państwa,
- 1920 – Piłsudski otrzymuje buławę marszałkowską i przyjmuje stopień Pierwszego Marszałka Polski,
- 1926 – po przewrocie majowym Piłsudskiego mianowano Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych, a następnie premierem.

Postać Józefa Piłsudskiego była dla Ignacego Zelka szczególnie ważna. Podczas pierwszej wojny światowej rzeźbiarz zgłosił się jako ochotnik do służby w formowanych przez Marszałka Legionach. Jego działalność wojskowa trwała od 6 sierpnia 1914 do 15 marca 1917 r. Walczył m.in. na froncie austriacko-rosyjskim. Potem, osiadając po wojnie na Pomorzu, podjął misję krzewienia kultury narodowej na terenie, który w 1920 r. na mocy Traktatu Wersalskiego wrócił na łono Ojczyzny¹⁶. Warto również zaznaczyć, iż grudziądzki pomnik to nie jedyna realizacja Zelka poświęcona Piłsudskiemu. Z 1928 r. pochodzi monument niegdyś stojący na Placu św. Katarzyny w Toruniu (zniszczony w 1939 r.), zaś gipsowe popiersie Marszałka jego autorstwa wystawiono na Pomorskiej Wystawie Sztuki, która odbyła się w grodzie Kopernika w 1934 r.¹⁷

¹⁶ D. Swobodzińska, dz. cyt., s. 5.

¹⁷ *Pomorska Wystawa Sztuki*, katalog wystawy, Toruń 1934.



Il. 3. Pomnik Józefa Piłsudskiego, orzeł w zwieńczeniu

Źródło: fot. ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG IK 5507.

Znajdujące się na grudziądzkim pomniku popiersie Józefa Piłsudskiego zostało przedstawione przez Zelka w sposób klasyczny. Marszałek ujęty z profilu, zwrócony jest ku lewej stronie. Podobizna Piłsudskiego w mundurze ma charakter majestatyczny. Jego twarz z rozpoznawalnym wąsem i gęstymi brwiami nie zdradza żadnych emocji. Nie widać tu również charakterystycznych dla Zelka form kompozycyjnych – to typowe popiersie stanowczego, nieuznającego sprzeciwu wodza. Zupełnie inaczej jest w przypadku wizerunku orła. Umiejscowiony na szczycie ptak ze złożonymi skrzydłami wykazuje typowe dla warsztatu rzeźbiarza cechy. Wyciosana z jednej bryły kamienia rzeźba ma formę zwartą, statyczną i mocno zgeometryzowaną. Odnosi się wrażenie, iż artysta poprzez podział obiektu na kanciaste, niezależne elementy nawiązuje do kubistycznej idei pojmowania rzeźby jako medium o nowoczesnej stylistyce, przekazujące jednocześnie tradycyjne treści. Masywne szpony orła u dołu wbijają się w zwieńczenie wysokiego postumentu, zaś górna partia nóg jest wyraźnie odcięta od tułowia mającego kształt ściętego ostrosłupa z dolną kanciastą krawędzią w formie zygzaku. Tułów chronią złożone skrzydła, nawiązujące swym trójkątnym przekrojem do elementów architektonicznych pomnika. Ukazane od przodu skrzydła w formie gładkich, wydłużonych prostokątów, zaskakują opracowaniem w tylnej partii. Dwie czworoboczne płaszczyzny – sięgające do podstawy rzeźby i schodzące się w kąt ostry – mają jedynie zaakcentować opierzenie, które zaznaczono za pomocą siedmiu poziomych żłobień o ostrych krawędziach. Ponad kanciastym tułowiem i uproszczoną formą skrzydeł znajduje się smukła, wysunięta ku przodowi szyja z głową zwieńczoną koroną. Głębokie, wyraziste ciosy sprawiają, iż dodatkowym efektem modelującym rzeźbę jest mocno kontrastujący światłocień.

Postać orła została również wkomponowana przez Zelka w inny grudziądzki monument – powojenną realizację poświęconą pamięci dziesięciu rozstrzelanych. Jednakże jest to bardziej dynamiczne przedstawienie ptaka z rozpostartymi skrzydłami.

Swobodne nawiązanie do koncepcji architektonicznej pomnika z okresu międzywojennego, który stał na dziedzińcu koszar Centrum Wyszkozenia Żandarmerii, stanowi projekt monumentu poświęconego Marszałkowi Piłsudskiemu, który odsłonięto na Placu Niepodległości w 2005 r.¹⁸

¹⁸ Pomnik projektu grudziądzkiego artysty Leszka Pawlikowskiego.

OŁTARZ W KOŚCIELE GARNIZONOWYM (1934)

Neogotycki kościół garnizonowy w Grudziądzu został wzniesiony przez władze pruskie w latach 1897–1900 na potrzeby stacjonujących w mieście żołnierzy wyznania luterkańskiego. Po odzyskaniu niepodległości budynek stał się świątynią rzymskokatolicką i w 1921 r. otrzymał wezwanie św. Stanisława Biskupa¹⁹. Funkcję kapelana i proboszcza pełnił w nim ks. dr Władysław Łęga²⁰. W związku z tym, iż wcześniejsza dekoracja kościoła odwoływała się do czasów krzyżackich, ks. Łęga zdecydował się na zaangażowanie lokalnych twórców do jej zmiany. Wykonania nowej polichromii podjął się w latach 1928–1929 Waław Szczebblewski, którego wspierali uczniowie z Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych²¹. Świątynia na swój ołtarz musiała poczekać jeszcze kilka lat. Jego poświęcenie nastąpiło w Boże Ciało 1934 r.²² W wywiadzie przeprowadzonym przez Mariana Sydowa w marcu 1934 r. Zelek wspomina o znajdującym się w pracowni projekcie²³, który został zatwierdzony do realizacji przez biskupa połowego²⁴. Rozmówcy artysta nakreślił również ideę przyświecającą mu podczas tworzenia ołtarza: „Chodziło mi o to, by żołnierz modlący się w kościele tym, miał przed oczyma przedziwne połączenie wiary i patriotyzmu, które przewija się przez całe dzieje Polski. Mogę też zaznaczyć, że ta moja myśl znalazła całkowite zrozumienie”²⁵.

Według informacji prasowych wzniesienie ołtarza, który „przedstawia się wspańiale” i „jest skromny, lecz artystycznie wykonany” kosztowało 5000 zł. Pieniądze zebrano dzięki ofiarności dowództwa, szeregowych żołnierzy i wojskowych rodzin. Cała kompozycja składała się z trzech wolnostojących, betonowych filarów, na których znajduje się figura św. Stanisława flankowana przez dwóch husarzy. Poniżej sylwetek wkomponowano tabernakulum „złotem upiękkszzone”²⁶. Środkowy filar z postacią świętego był wyższy od bocznych o ok. jedną trzecią wysokości. Gładki postument o przekroju czworoboku wieńczy monumentalne przedstawienie patrona świątyni. Święty Stanisław ubrany w liturgiczną szatę stoi wyprostowany z prawą nogą wysunię-

¹⁹ P. Birecki, *Z dziejów architektury ewangelickiej w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 23, Grudziądz 2015, s. 65.

²⁰ Ks. dr Władysław Łęga (1889–1960) – honorowy kustosz Muzeum w Grudziądzu, prezes Oddziału Grudziądzkiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

²¹ Waław Szczebblewski (1888–1965); więcej: E. Markot, *Działalność Waława Szczebblewskiego w Grudziądzu (1920–1933)*, [w:] *Waław Szczebblewski. Artysta z Pomorza*, red. A. Śliwa, Gdynia 2012, s. 26–33.

²² *Nowy ołtarz w kościele garnizonowym*, „Goniec Nadwiślański”, nr 122, 31.05.1934, s. 10.

²³ W tym okresie Zelek posiadał pracownię w Toruniu przy ul. Reja 6 – pracował tam w l. 1924–1935 (D. Swobodzińska, dz. cyt., s. 15).

²⁴ W l. 1933–1945 biskupem połowym Wojska Polskiego był gen. dyw. Józef Feliks Gawlina (1892–1964).

²⁵ M. Sydow, *W pracowni rzeźbiarza*, „Słowo Pomorskie”, nr 74, 31.03.1934, Dodatek Wielkanocny, s. III.

²⁶ *Nowy ołtarz w...*



Il. 4. Ołtarz w kościele garnizonowym w Grudziądzu, l. 30. XX w.

Źródło: fot. ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława tęgi w Grudziądzu, sygn. MG IK 4741.

tą lekko przed lico filaru. Na prostym, przedstawionym bez żadnych zdobień ornacie oraz znajdujących się pod nim dalmatyce i albie, Zelek zaznaczył pionowe drapowania. Są one ukazane w charakterystycznym dla rzeźbiarza stylu – w postaci głęboko rzeźbionych załamów o ostrych kątach, eksponujących mocny kontrast światłocieniowy. Prawa ręka świętego jest uniesiona ku górze w geście błogosławieństwa, lewa spoczywa na wysokim pastorału w formie krzyża. Smukła twarz z zarostem w postaci krótko przystrzyżonej brody i wąsów zdaje się nie wyrażać żadnych emocji. Spod mitry opadają z tyłu głowy włosy sięgające do wysokości brody. Miękkie światło na płaszczyźnie mitry sugeruje, iż była ona złożona. Na niższych filarach umieszczono sylwetki klęczących huzarów w uzbrojeniu. Po lewej ukazano młodzieńca klęczącego na lewym kolanie. Na jego lewym udzie spoczywają odsłonięte dłonie ułożone w ten sposób, iż lewa przykrywa prawą. Żołnierz ubrany jest w lekką zbroję oraz szyszak z przynitowanymi do otoku policzkami i nakarczkiem składającym się z kilku folg.

Jego nieobecny wzrok skierowany jest ku wbitemu w postument pomiędzy kolanami masywnemu mieczowi. Przedstawiona broń nie jest charakterystyczną dla husarii szabłą, lecz prostym mieczem o szerokiej głowni, prostym jelcu zakończonym dwoma guzami i masywnym trzpieniu z głowicą również w formie guza. Jego sposób wbicia w postument, a także taka sama broń przy postaci drugiego husarza, nasuwa raczej skojarzenie z dwoma mieczami spod Grunwaldu. Możemy tu mówić zatem bardziej o fantazji rzeźbiarskiej, niż o trzymaniu się historycznej prawdy. Do naplecznika zbroi przymocowano dwa husarskie skrzydła. Zelek nie nadał im lekkości, a wręcz ma się wrażenie, iż ich ciężar jest większy niż wątła postać żołnierza. Wszystko to przez masywne ukazanie listwy z dużymi nitami, z której wychodzą szerokie, kanciaste, schematycznie zaznaczone pióra. Układ światła na mieczu i skrzydłach wskazuje na pokrycie tych elementów złotą polichromią. W bardzo analogiczny sposób przedstawiono żołnierza na prawym postumencie. Różni się on szczegółami: postać zwrócona w lewą stronę, klęczy na lewym kolanie, na twarzy widoczny szeroki wąs. Sposób prezentacji wszystkich trzech postaci jest charakterystyczny dla rzeźb Ignacego Zelka. Artysta całość kompozycji ukazuje w sposób monumentalny, zaś rysy poszczególnych partii podkreśla ostrymi krawędziami, mającymi na celu zaznaczenie ich bryłowości i wydobyć ostre kontrastów światłocieniowych. Faktura i forma opracowania rzeźb wskazuje na to, iż wszystkie trzy figury zostały wykonane ze sztucznego kamienia²⁷.

W latach 1921–1930 Zelek przyjaźnił się i współpracował z pochodzącym z Małopolski i przybyłym do Torunia również po odzyskaniu przez Pomorze niepodległości Wojciechem Aleksandrem Durkiem²⁸. Przez pewien moment artyści prowadzili wspólnie atelier „Rzeźba” przy ulicy Sukienniczej 2²⁹. W latach dwudziestych Durek otrzymał zlecenie na wykonanie ołtarza w kościele garnizonowym w Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej. Kościół został konsekrowany przez bpa Stanisława Gali w 1929 r.³⁰ Przedstawiona w centralnej części Matka Boska z Dzieciątkiem flankowana jest postaciami dwóch klęczących husarzy, wspierających się na szablach. Układ filarów oraz sylwetki huzarów nasuwają skojarzenie z kompozycją ołtarza grudziądzkiego i pozwalają przypuszczać, iż Zelek mógł inspirować się realizacją przyjaciela. Oczywiście obie kompozycje różni sposób opracowania, układ ciał, forma białej broni (u Zelka jest to miecz, u Durka szabla) oraz centralna część ołtarza, jednak ogólny zamysł projektu wydaje się analogiczny.

W dwudziestoleciu międzywojennym Ignacy Zelek stworzył wiele rzeźb o tematyce sakralnej, które znalazły swoje miejsce w pomorskich kościołach i na cmen-

²⁷ Był to materiał najczęściej stosowany przez artystę. Wg informacji córki, Teresy Zelek-Grodzickiej, rzeźbiarz miał własną recepturę na jego skład (D. Swobodzińska, dz. cyt., s. 46).

²⁸ Wojciech Aleksander Durek (1888–1951) – rzeźbiarz i malarz.

²⁹ D. Swobodzińska, dz. cyt., s. 7.

³⁰ <http://www.jozafatkomorowo.pl/> (data pobrania: 18.06.2020).

tarzach. Jego realizacje zdobią m.in. kościół garnizonowy w Toruniu oraz kościół Chrystusa Króla w Gdańsku. Zachowały się też nagrobki autorstwa Zelka, wśród których warto wymienić pomnik nagrobny rodziny Zeków w Papowie Toruńskim czy grobowiec księdza Goszkowskiego w Starogardzie Gdańskim. Dostosowując się do wymogów obowiązujących w sztuce sakralnej, nie rezygnował on z nowatorskich rozwiązań. Dużą liczbę zleceń artysta zawdzięczał pomorskiemu wojewodzie Stanisławowi Wachowiakowi³¹, dzięki któremu nawiązał kontakty z biskupem chełmińskim Stanisławem Okoniewskim³².

POMNIK STANISŁAWA MONIUSZKI (1935)

W roku 1935, w święto Piotra i Pawła obchodzone 29 czerwca, w Grudziądzu odbyły się uroczystości, podczas których o godz. 11.15 odsłonięto pomnik Stanisława Moniuszki w ogrodzie przed grudziądzkim teatrem. Wydarzenie odbyło przy udziale wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa³³, prezydenta Grudziądza Józefa Włodka³⁴, a także chórów przybyłych na ogólnopomorski zjazd śpiewaczy³⁵. Po przemówieniach dostojnych gości, zaproszone zespoły wykonały *Poloneza* i *Po nieszporach z Halki Moniuszki*, a na zakończenie hymn pomorski³⁶. Szczegółowy przebieg uroczystości został barwnie opisany w ówczesnej prasie, zaś ceremonię transmitowało Polskie Radio Toruń: „Opada zasłona [...] i oczom ukazuje się pomnik utrwalający w marmurze, dłutem artysty pomorskiego Ignacego Zelka z Torunia, rysy nieśmiertelnego Twórcy polskiej pieśni. Jaskrawą bielą odcina się na tle zieleni potężny, bo dwukrotnie przekraczający wymiary naturalne, tors Moniuszki. Z wysokiego cokołu zdaje się patrzeć w zamyśleniu na hołd tysięcy pomorskich pieśniarzy. Na szerokiej podstawie ufundowanej przez miasto, kwiaty³⁷. W tym samym artykule wzmiankowana zostaje również podstawa pomnika, określona jako „szeroka płaszczyzna, ciosana ze sztucznego granitu”³⁸. Obelisk, na którym znalazło się popiersie kompozytora, został wykonany przez zakład kamieniarski Aleksandra Bożejko z Grudziądza (przy ulicy Dworcowej 5)³⁹.

Na trzystopniowej podstawie o rzucie kwadratu umieszczono kubik w formie sześcianu z wykutym przy górnej krawędzi frontowej ściany nazwiskiem kompozy-

³¹ Stanisław Wachowiak (1890–1972) – wojewoda pomorski w l. 1920–1926.

³² Stanisław Wojciech Okoniewski (1870–1944) – biskup chełmiński w l. 1926–1944.

³³ Stefan Kirtiklis (1890–1951) – wojewoda pomorski w l. 1931–1936.

³⁴ Józef Włodek (1891–1944) – prezydent Grudziądza w l. 1920–1939.

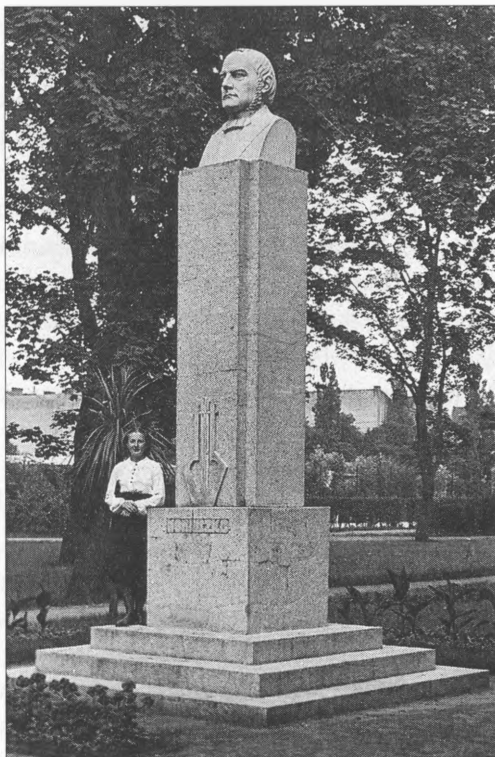
³⁵ *Śpiewacy jadą na ogólnopomorski zjazd do Grudziądza*, „Dziennik Bydgoski”, nr 146, 27.06.1935, s. 6.

³⁶ *Zjazd śpiewaków pomorskich w Grudziądzu*, „Dziennik Bydgoski”, nr 149, 1.07.1935, s. 9.

³⁷ *Pomorze w holdzie Stanisławowi Moniuszce*, „Dziennik Bydgoski”, nr 150, 3.07.1935, s. 5.

³⁸ Tamże.

³⁹ *Budowa pomnika Moniuszki – rozpoczęta*, „Goniec Nadwiślański”, nr 122, 26.05.1935, s. 9.



Il. 5. Pomnik Stanisława Moniuszki, l. 30. XX w.

Źródło: fot. z archiwum rodzinnego J. Kufła.

tora „MONIUSZKO”. Ponad nim znajdował się właściwy trzon pomnika w formie wysokiej, smukłej bryły o rzucie zbliżonym do krzyża greckiego. Tuż u jego podstawy, wkomponowano płaskorzeźbę przedstawiającą lirę, która symbolizuje muzykę. Jej kształt zaznaczono schematycznie za pomocą dwóch krzywych po zewnętrznej stronie, zarysowujących kontur pudła rezonansowego, oraz trzech prostych linii wewnątrz kompozycji, przedstawiających struny. Całość spina delikatna pozioma linia sugerująca kołki do naciągania strun. Nawiązano tu zatem do budowy polskiej liry, która miała niegdyś tylko trzy struny: dwie burdonowe i jedną melodyczną, bądź dwie melodyczne i jedną burdonową. Monument wieńczy popiersie kompozytora dłuta Ignacego Zelka. Moniuszko został przedstawiony we fraku. Rzeźbiarz w sposób klasyczny ukazał fragment wyłogów marynarki, pod którą znajduje się kamizelka, koszula z usztywnionym kołnierzykiem, a całość stroju uzupełnia muszka. Poszczególne części twarzy przedstawiono bardzo skrupulatnie, z zaznaczeniem mimicznych zmarszczek, wysokiego czoła kompozytora oraz długich bokobrodów. Realistyczny sposób prezentacji nie przeszkodził jednak rzeźbiarzowi w zastosowaniu charakterystycznych dla swojej twórczości ostrych konturów nadających popiersiu ekspresję.

Podobnie jak w przypadku ołtarza w kościele garnizonowym, także i w formie pomnika Moniuszki można się doszukać pewnych inspiracji monumentem wykonanym przez przyjaciela Zelka – Wojciecha A. Durka. W latach 1932–1933 Durek

zrealizował zespół rzeźb na terenie garnizonu w Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej. Oprócz prac przedstawiających polskich wodzów, królów i bohaterów powstania listopadowego znalazł się tam również pomnik Stanisława Moniuszki. Ma on formę prostego postumentu ozdobionego płaskorzeźbą liry, na którym znajduje się popiersie kompozytora. Zarówno sposób przedstawienia liry (w Komorowie z gałązką wawrzynu), jak i podobizna Moniuszki różnią się w wyrazie, znów jednak w ogólnej koncepcji trudno oprzeć się wrażeniu nawiązania do realizacji Durka.

Grudziądzki pomnik Moniuszki ustawiono w wyjątkowo pięknym otoczeniu teatralnego parku – pośród zielonego dywanu, przedzielonego starannie utrzymanymi alejkami i ozdobionego rabatami kolorowych kwiatów⁴⁰. Nie przetrwał on jednak wojennej zawieruchy – w 1939 r. został zniszczony przez hitlerowców.

POMNIK POWSTAŃCA 1863 ROKU (NIEZREALIZOWANY)

W pomorskiej prasie znajdują się również informacje o jednym z pomników projektu Ignacego Zelka, który ostatecznie nie został zrealizowany. Monument ten miał być poświęcony Janowi Cholewiczowi, powstańcowi z 1863 r. Notatki prasowe o zbiorcach na ten szczytny cel pojawiły się przynajmniej dwukrotnie w 1937 r.⁴¹ Inicjatywę podjęły władze wojskowe, zaś skarbnikiem Komitetu Budowy przyjmującym ofiary i datki był major Teofil Michał Ney, komendant placu⁴². Zbliżająca się w 1938 r. siedemdziesiąta piąta rocznica powstania styczniowego byłaby doskonałą okazją upamiętnienia sylwetki dzielnego męża, jednakże plan ten z niewiadomej przyczyny nie doszedł do skutku. Świadczy o tym pojawiająca się w lipcu 1939 r. kolejna wzmianka przedstawiająca stan wpłat. Komitet Budowy Pomnika dysponował wówczas kwotą 1202,07 zł w Pocztowej Kasie Oszczędności i 63,40 zł w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Grudziądza i nadal zbierał środki w komendzie placu przy ul. Bema 23. Realizacja projektu musiała być jednak zaawansowana, gdyż planowano jego postawienie na cmentarzu wojskowym jeszcze w lecie 1939 r.⁴³ – prawdopodobnie przeciągające się prace zostały przerwane przez wybuch drugiej wojny światowej.

Jan Cholewicz związany był z Grudziądzem przez wiele lat⁴⁴. Urodził się 23 marca 1845 r. w Bydgoszczy. Jako osiemnastoletni młodzieniec wstąpił w szeregi po-

⁴⁰ Finezyjne układy kompozycji kwiatowych widoczne są m.in. na zdjęciu przedstawionym w: *Grudziądzki przewodnik turystyczny*, wyd. A. Hendler, Grudziądz 1937, s. 44.

⁴¹ *Na cmentarzu wojskowym w Grudziądzu stanąć ma pomnik powstańca z 1863 r.*, „Dziennik Bydgoski”, nr 253, 3.11.1937, s. 9; *Fundusz na pomnik powstańca 1863 roku śp. Jana Cholewicza*, „Dziennik Bydgoski”, nr 296, 25.12.1937, s. 28.

⁴² Teofil Michał Ney (1893–1940) – major żandarmerii Wojska Polskiego, komendant Komendy Placu Grudziądz od 1934 r. do rozpoczęcia drugiej wojny światowej, ofiara zbrodni katyńskiej.

⁴³ *Na pomnik powstańca 1863 r.*, „Dziennik Bydgoski”, nr 157, 12.07.1939, s. 9.

⁴⁴ Analizując notatki prasowe można zauważyć nieścisłości. We wzmiance z 1922 r. pojawia się informacja, iż związany był z miastem 32 lata (*Z Grudziądza i okolic*, „Słowo Pomorskie”, nr 73, 29.03.1922,

wstańcze. Walczył w oddziale Stankiewicza w okolicach Łęczycy i Krośniewic (woj. łódzkie). Wstąpił się tym, iż po upadku powstania przeprowadził swojego dowódcę przez granicę pruską i tym samym ocalił mu życie. Sam jednak został zesłany na Sybir, z którego zdołał zbiec⁴⁵. Wrócił na Pomorze – najpierw do Torunia, a w latach 1892–1895 mieszkał w Grudziądzu na Oberthornerstrasse 1⁴⁶. Pracował jako mistrz szewski w fabryce obuwia Heinricha Pennera, który był również w tym okresie właścicielem kamienicy przy Górnotoruńskiej 1⁴⁷. W notatce powstałej po śmierci Cholewicza zaznaczono, iż w czasach pruskiej niewoli „pracując w warsztacie brał zawsze czynny udział w życiu społecznym i narodowym i stanowił jeden z potężnych filarów zachowania polskości naszej dzielnicy”⁴⁸. Potwierdza to fakt, iż 20 listopada 1918 r. wszedł on w skład Rady Ludowej miasta Grudziądza, która jeszcze przed wkroczeniem wojsk polskich gromadziła broń i sprzęt dla armii⁴⁹. Chcąc podkreślić patriotyzm i przywiązanie do ojczyzny Cholewicza pisano, iż „lzy radości spłynęły mu po licach, gdy 23 stycznia 1920 r. wojsko polskie wkraczało do Grudziądza”⁵⁰. Zmarł 20 marca 1922 r. Został pochowany na cmentarzu wojskowym (obecnie cmentarz garnizonowy przy ulicy 18 Pułku Ułanów Pomorskich). Nagrobek został zdewastowany przez Niemców podczas drugiej wojny światowej, a następnie dwukrotnie odrestaurowany – w 1982 i 2011 r.⁵¹ W dziesiątą rocznicę powrotu Grudziądza do Macierzy (23 stycznia 1930 r.) Cholewicz został wpisany przez Radę Miejską do Pocztu Zasłużonych dla miasta Grudziądza.

Nie znamy żadnej dokumentacji projektowej, modelu ani żadnych opisów, które przedstawiałyby kształt i pomysł na formę nagrobka.

s. 4), a więc od 1890 r., z kolei w informacji z 1937 r. podaje się, że zamieszkał w Grudziądzu przed powstaniem w 1863 r. (*Na cmentarzu...*). Jego nazwisko pojawia się w księdze adresowej Grudziądza z 1895 r. (*Adress-Buch der Stadt und Festung Graudenz: Nach amtlichen Mitteilungen zusammengestellt*, wyd. Gaebels Buchhandlung, Graudenz 1895, s. 5).

⁴⁵ Notatka z 1937 r. (*Na cmentarzu...*) mówi o tym, iż z Syberii wrócił do Grudziądza, jednakże najpierw mieszkał w Toruniu. Jego nazwisko nie pojawia się jeszcze w księdze adresowej Torunia z 1869 r., jest już jednak w księdze z 1876 r. (J. Majorowski, *Thorner Adress-Buch für das Jahr 1876*, Thorn 1876, s. 7) i kolejnych księgach aż do 1892 r. (P. Kirsten, *Adress-Buch der Stadt Thorn, Podgorz u. Mocker sowie des Landkreises Thorn für das Jahr 1897*, Thorn 1897, s. 5). W księdze adresowej Torunia z 1897 r. nazwisko Jan Cholewicz już nie widnieje.

⁴⁶ *Adress-Buch der Stadt und Festung Graudenz...* Ten sam adres widnieje w zachowanych księgach do 1913 r. Ulica Górnotoruńska 1 – obecnie Aleja 23 Stycznia 2 (więcej: D. Schoenwald, *Ulice i zaułki Grudziądza. Aleja 23 Stycznia i okolice*, Grudziądz 2012, s. 46–47).

⁴⁷ S. Poręba, *Poczet zasłużonych Grudziądzan z 1930 roku*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 1(40), 2005, s. 1.

⁴⁸ *Z Grudziądza i okolic*, „Słowo Pomorskie”, nr 73, 29.03.1922, s. 4.

⁴⁹ *Z dziejów Rady Ludowej m. Grudziądza*, „Dziennik Bydgoski”, nr 39, 16.02.1930, s. 10.

⁵⁰ *Na cmentarzu...*

⁵¹ M. Żeżyński, *Cmentarze wojskowe w Grudziądzu*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 11(280), 2011, s. 2.

PŁASKORZEŻBA W TEATRZE (1948)

W 2008 roku zbiory grudziądzkiego muzeum powiększyły się o gipsowy model płaskorzeźby autorstwa Ignacego Zelka, którą artysta wykonał dla teatru w Grudziądzu. Jest on sygnowany na odwrociu: „Ig. ZELEK / 1948”. Na kwadratowej płycie o formacie 31 x 31 cm ukazano dwie zwrócone ku sobie postaci stojące na długim gzymsie. Rozdziela je orzeł z rozpostartymi skrzydłami, który trzyma w pazurach tarczę herbową (w realizacji modelu została ona wypełniona barwnym herbem Grudziądza). Po lewej stronie stoi Melpomene – muza tragedii – unosząca ku górze tragiczną maskę. Przedstawiono ją z rozwianymi włosami, w długim, drapowanym peplosie i z okryciem wierzchnim narzuconym na ramiona. Fałdy sukni pionowo spływają wzdłuż dolnej partii ciała, odkrywając lewą nogę opartą swobodnie na postumencie. Z prawej strony ukazano Apolla – patrona sztuki i poezji, przewodnika muz – trzymającego w obu dłoniach lirę. Swym kształtem instrument nawiązuje do formy, która w 1935 r. znalazła się na postumencie pomnika Stanisława Moniuszki. Różni się jednak liczbą strun – w tej realizacji są cztery – oraz brakiem wyraźnego zaznaczenia kołków. Apollo w prostej tunice do kolan, z długim płaszczem zarzuconym na ramiona przedstawiony jest mniej dynamicznie niż Melpomena, co widoczne jest w pozie postaci oraz układzie włosów, które nie są smagane przez wiatr jak u muzy tragedii, ale zaczesane ku tyłowi spływają ku brodzie. Twarze obu postaci są posągowe, nie wyrażają żadnych emocji. Widoczna jest jednak w przedstawieniu sylwetek typowa dla Zelka kanciastość i bryłowatość rzeźbiarskiej materii. Płaskorzeźba o znacznej wysokości – zbliżonej do połowy wysokości okna scenicznego – stanowiła dekorację wpisującą się w prosty dookołny gzyms z kilku profilowanych listew. Prawdopodobnie całość wykonano w formie gipsowego odlewu.

Budynek grudziądzkiego teatru po pożarze w nocy z 12 na 13 września 1923 r. został odbudowany i ponownie udostępniony w sezonie teatralnym 1924/25. Gmach był w latach okupacji przebudowywany przez Niemców, jednakże zawierucha wojenna uniemożliwiła dokończenie wszystkich prac. Również pierwsze lata powojenne nie były przychylnie szybkim zabiegom restauracyjnym. Dopiero spory z kinem o salę Tivoli w sezonie 1946/1947 spowodowały wznowienie planów remontowych. Zaapelowano o wsparcie do społeczeństwa, a ideę odbudowy propagowała lokalna prasa. Uroczyste otwarcie Teatru Miejskiego odbyło się 5 grudnia 1948 r. – wstępę przeciął wojewoda pomorski Ignacy Kubecki⁵². W ramach prac przygotowawczych wykonano kapitalny remont sceny i sali teatru, a także niektórych pomniejszych wnętrz i ciągów komunikacyjnych niezbędnych do funkcjonowania⁵³. Prawdopodobnie w tym okresie

⁵² Ignacy Kubecki (1886–1963) – wojewoda pomorski w l. 1948–1950.

⁵³ H. Kamiński, *Grudziądz teatralny po 1945 roku*, [w:] *Z dziejów teatru w Grudziądzu. W 150. rocznicę otwarcia teatru przy ulicy Solnej*, red. M. Nowak, Grudziądz 1997, s. 88–92.



Il. 6. Gipsowy model płasko-
rzeźby dla teatru w Grudziądzu
Źródło: fot. ze zbiorów Muzeum im.
ks. dr. Władysława Łęgi w Grudzią-
dzu, sygn. MG R 77.

wykonano nad sceną płaskorzeźbę Ignacego Zelka. Nie zagościła ona jednakże długo w teatralnym wnętrzu, gdyż została usunięta podczas szeroko zakrojonych prac remontowych na przełomie lat 60. i 70. XX w.

Dorota Swobodzińska w swojej pracy magisterskiej poświęconej Ignacemu Zelkowi – do której powstania przyczyniły się również spisane przez autorkę wspomnienia córki artysty Teresy Zelek-Grodzickiej – pisze o znajdujących się nad sceną w grudziądzkim teatrze płaskorzeźbach przedstawiających „wizerunki m.in. Stanisława Moniuszki i Stanisława Wyspiańskiego” z lat 1948–1949⁵⁴. Nie powołuje się ona jednak przy tej wzmiance na żadne źródła historyczne. Również zachowana ikonografia nie potwierdza istnienia innych płaskorzeźb z tego okresu. Przypuszczać zatem należy, iż nastąpiła błędna identyfikacja postaci, bądź zawiodła pamięć ludzka przy odtwarzaniu kolejnych realizacji Ignacego Zelka.

POMNIK KU CZCI DZIESIĘCIU POMORDOWANYCH (1958)

Pomnik ten jest jedyną zachowaną grudziądzką realizacją Ignacego Zelka. Upamiętnia on rozstrzelanie przez Selbstschutz 29 października 1939 r. na placu przy al. Marszałka

⁵⁴ D. Swobodzińska, dz. cyt., s. 39.



Il. 7. Płaskorzeźba nad sceną grudziądzkiego teatru
Źródło: fot. ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG IK 1878a.

Piłsudskiego dziesięciu mieszkańców Grudziądza. Pierwszą grudziądzką publiczną egzekucję w 1939 r., późniejsze ekshumacje w 1945 r., a także okoliczności wykonania tablicy upamiętniającej poległych, która stała pierwotnie w miejscu pomnika, opisali m.in. Władysław Łatuszyński⁵⁵, Tadeusz Klatt⁵⁶ oraz Dawid Schoenwald⁵⁷.

Pierwsza drewniana realizacja pomnika została wykonana na zlecenie Polskiego Związku Zachodniego. W 1945 r. jego projekt nakreślił Wacław Witold Spychalski⁵⁸, zaś w kolejnym roku wyrzeźbił go grudziądzki mistrz Marcin Labus⁵⁹. W międzyczasie

⁵⁵ W. Łatuszyński, *Z dziejów okupacyjnych Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, Grudziądz 1960, s. 183–204.

⁵⁶ T. Klatt, *Jak powstał Pomnik Pomordowanych? W 60 rocznicę pierwszej publicznej egzekucji w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 14, Grudziądz 2001, s. 247–250.

⁵⁷ D. Schoenwald, *Eksterminacja ludności polskiej w Grudziądzu jesienią 1939 roku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 19, Grudziądz 2011, s. 153–177.

⁵⁸ Władysław Witold Spychalski (1910–1980) – naczelnik Wydziału Przemysłu w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, późniejszy wiceprezydent Szczecina.

⁵⁹ Marcin Labus (1897–1960) – grudziądzki mistrz rzeźbiarski specjalizujący się w rzeźbie w drewnie, zamieszkały przy ul. Kwiatowej (wg F. Jeuthe, *Księga Adresowa miasta Grudziądza: Rok 1933*, Grudziądz 1933, s. 56 – pod nr 12, z kolei wg *Spisu mieszkańców miasta Grudziądza, 1937–1938*, s. 81 – pod nr 13); zrehabilitowany przed Sądem Grodzkim w 1945 r. (*Z rozpraw rehabilitacyjnych*, „Głos Pomorza”, nr 91, 18.12.1945, s. 3).

Spółeczny Komitet Budowy Pomnika wydrukował kolorowe cegielki o wartościach 2, 5 oraz 10 zł, na których przedstawiono projekt kamiennego pomnika. Analizując cegielkę zachowaną w zbiorach Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu⁶⁰ widać wyraźnie, iż jest na nim przedstawiona makieta wykonana już przez Ignacego Zelka. Drugą wersję pomnika odsłonięto 22 lipca 1958 r.⁶¹ Mimo wyraźnego nawiązania przez toruńskiego rzeźbiarza do pierwszego projektu autorstwa Spsychalskiego, zauważalne są różnice, które warto zaznaczyć. Ponadto, ze względu na zły stan zachowania monumentu kamiennego, w latach 1998–1999 dokonano prac restauracyjnych, a więc przy analizie architektonicznej należy zwrócić uwagę również na zmienione wówczas elementy.

Monument z 1958 r. Ignacy Zelek wyrzeźbił w piaskowcu. Główną jego część ustawiono na czterostopniowej, prostokątnej podstawie. Bazę centralnego postumentu stanowi gładki, leżący prostopadłością o wysokości równej mniej więcej wysokości dwóm stopniom podstawy. Ponad nią znajduje się właściwy trzon pomnika w formie wysokiej, smukłej bryły o rzucie zbliżonym do krzyża greckiego. We wklęsłych narożnikach umieszczono ozdobne ćwierćwałki. Przednia część postumentu ozdobiona jest pięcioma kwadratowymi fragmentami piaskowca, które składają się na całość w postaci ozdobnej płaskorzeźby. W najniższej części wyrzeźbiona została sylwetka osuwającego się mężczyzny. Przygarbiona postać prawą ręką zasłania pierś, lewą zaś wyciąga ku ziemi w poszukiwaniu oparcia. Młody mężczyzna ubrany jest w prostą koszulę i spodnie. Bosymi stopami stoi na ziemi, w którą wbito szpadel. Jego głowa z zatartymi rysami twarzy bezwładnie spada na lewe ramię. Ponad nim wkomponowano kolejne dwie, prawdopodobnie męskie sylwetki – ze względu na duży stopień degradacji piaskowca zatarty się delikatnie nakreślone szczegóły anatomiczne. Stojącą postać po lewej stronie ukazano od wysokości połowy ud. Ubrana jest ona w spodnie, ma goły, frontalnie ukazany tors. Jej prawa ręka opada bezwiednie wzdłuż ciała, lewa skierowana jest ku głowie drugiej sylwetki. Mężczyzna ma przedstawioną z prawego profilu, zwróconą ku górze twarz, zamknięte oczy i usta oraz starannie zaczesane ku tyłowi włosy. Ukazany z lewego profilu człowiek po prawej stronie płaskorzeźby ma niewyraźne rysy twarzy. Klęczy z odchyloną głową i twarzą skierowaną ku dwóm postaciom powyżej. Trzeci rząd wypełnia sylwetka małej dziewczynki ujętej z prawego profilu, klęczącej ze złożonymi dłońmi. Uczesana jest w warkocz z zawiązaną na końcu kokardką. Jej delikatne, smutne rysy twarzy i zamknięte oczy sugerują, iż całkowicie pochłonęła ją modlitwa. Obok dziewczynki rzeźbiarz wkomponował ukazaną od pasa w górę postać jeńca. Skrzyżowane na piersiach dłonie związane są na wysokości nadgarstków. Frontalnie, posągowo przedstawiony mężczyzna ma ogolone włosy, odstające uszy, zacisnięte usta i mocno podkreślone kości policzkowe. Jego rysy zostały przedstawione tak wydatnie, jakby Zelek próbował zarysować układ mięsio-

⁶⁰ Sygnatura: MG/IK/1503.

⁶¹ H. Bierut, *Miejsca pamięci narodowej. Grudziądz i okolice. 1939–1945*, Grudziądz 1994, s. 56–57.



Il. 8. Drewniany pierwowzór oraz współczesny Pomnik ku czci dziesięciu pomordowanych. Fot. E. Markot-Borkowska 2020

wy twarzy, a może za pomocą tego zabiegu pokazać stopień wyniszczenia fizycznego postaci. Ponad dziewczynką znajduje się popiersie kobiety zasłaniającej twarz. Dramatyczny układ ciała pozwala sugerować, iż jest ona pogrążona w rozpacz. Na szczycie płaskorzeźby znajduje się postać stojącego w rozkroku młodzieńca w mundurze. W prawej dłoni trzyma skierowany ku górze karabin, w lewej dźrzy powiewającą ponad głową polską flagę. Mimo innego układu ciała i odmiennej płci postaci odnosi się wrażenie, że artysta nawiązał do słynnego obrazu Eugene'a Delacroix *Wolność wiodąca lud na barykady*. Całe ciało młodzieńca zwrócone jest ku zwieńczeniu monumentu z sylwetką dostojnego orła. Zelek podobnie jak w przypadku pomnika Józefa Piłsudskiego przedstawił tu ptaka z pazurami wbitymi w zwieńczenie głównej osi monumentu. Jednakże ten orzeł w niewielkim stopniu przypomina rzeźbę z 1931 r. Nie jest on przedstawiony w pełnej okazałości, a jedynie jako popiersie przylegające do frontowej płaszczyzny wieńczącego prostopadłościanu. Spośród przyklejonych do

fasady, schematycznie zaznaczonych pierzastych skrzydeł, wystaje skierowana w lewą stronę przysadzista głowa drapieżnika, która tym razem nie dźwiga korony. Ptak przedstawiony został realistycznie i bardziej typowo niż na pomniku Piłsudskiego. Wszystkie elementy rzeźbiarskie umieszczono na architektonicznej konstrukcji wzniesionej z bloków piaskowca połączonych zaprawą. Wersja pomnika z 1958 r. miała również boczne ściany wzniesione z piaskowych bloków, na których widniały wykute napisy. Po lewej stronie znajdowała się lista rozstrzelanych:

†

29-X-1939 R

O GODZ 12-EJ

ZGINĘLI NA TYM MIEJSCU
OD KUL HITLEROWSKICH

ZAKŁADNICZY

JAKUBOWSKI WALENTY
BORKOWSKI WŁADYSŁAW
BARANOWSKI EDWARD
DOBRZAŃSKI MICHAŁ
DAWCZYŃSKI JAN
GOZDOWSKI IGNACY
KITOWSKI JÓZEF
LEJA PIOTR
MADEJ JÓZEF
MICHAŁEK PAWEŁ

PRZECHODNIU ŻYJ TAK
DLA OJCZYZNY JAK ONI
ZGINĘLI DLA NIEJ

Na prawym boku monumentu wykuto wiersz:

ZIEMIO POLSKA ZIEMIO
OJCÓW KTÓRA GROMA-
DZISZ PROCHY POKOLEŃ
BOJOWNIKÓW MĘŻNYCH
POLEGŁYCH Z BRONIĄ
W STYGNĄCEJ DŁONI
I RZESZ PRACOWNIKÓW
CICHYCH KTÓRZY TWÓJ
ZAGON ORALI W MĘCE

I TRUDZIE PRZYMIJ DO
SERCA TWEGO I LEKKA
BĄDŹ SPOCZYWAJĄCYM
W TOBIE I TYSIĄCU BEZ-
IMIENNYCH MOGIŁ KREW
ICH BYŁA ŻYZNA I URO-
DZAJNA Z GROMÓW BITE-
WNYCH Z OFIARY ŻYCIA
TWYCH SYNÓW NAJLEP-
SZYCH Z MORZA ŁEZ
TWYCH MATEK ZŁAMA-
NYCH BÓLEM ROZWINĄŁ
SKRZYDŁA BIAŁY ORZEŁ
POWSTAŁAŚ POLSKO NIE-
PODLEGŁA Z TEGO MIEJS-
CA UŚWIĘCONEGO KRWIĄ
CO SIĘ Z WRAŻEGO WY-
ROKU POLAŁA Z DZIESIĘ-
CIU MĘCZEŃSKICH SERC
NIECHAJ WAM BRACIA
POLEGLI GDZIEKOLWIEK
SPOCZYWAJĄ KOŚCI WA-
SZE PODZIĘKĄ BĘDZIE I PO-
ŻEGNANIEM NASZ ŚLUB
NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD
NASZ RÓD

Porównując fotografie archiwalne przedstawiające pomnik drewniany z realizacją Ignacego Zelka widoczne są różnice w kompozycji głównej dekoracji rzeźbiarskiej. Toruński rzeźbiarz bazując na pierwotnej formie, dokonał pewnych korekt w układzie osób. Pierwszą z nich jest zmiana układu ciała postaci w drugim rzędzie po prawej stronie – w drewnianej realizacji ukazana jest ona od tyłu, zaś mężczyzna po lewej opiera swoją dłoń na jej ramieniu – Zelek pokazuje postać przodem z głową skierowaną ku górze. Kolejna wyraźna zmiana dotyczy postaci pokazanych nieco powyżej. Tutaj ingerencja w pierwotną kompozycję jest większa, gdyż Zelek dokonuje podmiany i usunięcia postaci. W miejscu modlącej się dziewczynki na drewnianej płaskorzeźbie znajdowała się płacząca kobieta w szacie o archaicznym drapowaniu. Zelek zaznacza ją powyżej dziewczynki, nie jest jednak ona ujęta całościowo, jak to miało miejsce wcześniej, a jedynie w formie schematycznie przedstawionego popiersia, pomiędzy nogami żołnierza powyżej. Z kolei klęcząca dziewczynka, ze złożonymi do modlitwy dłońmi, została umieszczona niejako w zastępstwie chłopca, który stał

pierwotnie koło płaczącej niewiasty, a dla którego zabrakło miejsca na płaskorzeźbie z piaskowca. Artysta zrezygnował również z przedstawienia mężczyzny siedzącego u stóp żołnierza z polską flagą. Być może dlatego, iż jego naga sylwetka z przełożonym jedynie przez prawe ramię i lewe udo pasem materiału, z mieczem uniesionym ku górze, nasuwała skojarzenie z antycznym bohaterem i kłóciła się z resztą kompozycji. Zelek niejako ujedynił formę prezentowania poszczególnych sylwetek. Są one przedstawione spójnie, w tendencji realistycznej. Analizując realizację drewnianą, odnosi się wrażenie, iż projektant próbował umieścić w jednej kompozycji kilka stylów, inspiracji: cztery postaci w dolnej partii są przedstawione realistycznie, płacząca kobieta nasuwa skojarzenia z malarstwem symbolistów, modlący się chłopiec wygląda jakby przeniesiono go z nowożytnego portretu fundatorów, uzupełnieniem tego jest znajdujący się powyżej bohater ukazany niczym antyczny posąg, zaś na samej górze przedstawiono chłopca jak z ilustracji Stryjeńskiej (wkomponowanego pomiędzy gałązką a kłosem zboża, z twarzą skierowaną ku słońcu w prawym górnym narożniku).

Nie wiemy czy Ignacy Zelek zostawił na monumencie swoją sygnaturę, jak zrobił to np. na podstawie jednego ze słynnych niedźwiedzi stojących przed siedzibą Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, gdyż – przez wzgląd na kruchość i degradację piaskowca – pomnik był dwukrotnie restaurowany. W 1981 r. renowację przeprowadził artysta Henryk Rasmus⁶² przy pomocy uczniów Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących przy Grudziądzkim Przedsiębiorstwie oraz Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet Unia”⁶³. Przez kolejne lata erozja piaskowca pogłębiała się, w związku z czym w 1998 r. schody, cokół i boczne ściany głównego postumentu wzmocniono granitowymi płytami, na których wykuto na nowo listę rozstrzelanych oraz wiersz poświęcony ich pamięci. Granitową okładzinę wykonał kamieniarz z podgrudziądzkiej Gaci – Zdzisław Sobiech⁶⁴. W późniejszym okresie zmieniono również nawierzchnię dookoła pomnika, w związku z czym nastąpiło podniesienie terenu i obecnie podstawa jest jedynie trzy, a nie czterostopniowa.

Twórczość Ignacego Zelka odznacza się różnorodnością tematyki i form przedstawień. Jego charakterystyczny styl ukształtował się dzięki solidnym podwalinom, jakie zapewniło mu kształcenie w pracowniach dwóch znamienitych profesorów: Mysłbeka i Laszczki. Działalność artystyczna Zelka, mimo dobrego warsztatu, często w opracowaniach sztuki polskiej dwudziestolecia międzywojennego jest jednak pomijana lub jedynie zawężana do wzmianek o rzeźbach niedźwiedzi sprzed budynku Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu. Być może wpływ na to ma fakt znisz-

⁶² Henryk Marian Rasmus (1935–1991) – artysta plastyk od 1945 r. związany z Grudziądzem, twórca m.in. pomnika Mikołaja Kopernika w Grudziądzku, nagrobka Bronisława Malinowskiego oraz mozaiki w Bibliotece Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzku.

⁶³ T. Klatt, dz. cyt., s. 249.

⁶⁴ Zdzisław Sobiech – Zakład Przerobu Kamienia Budowlanego w Gaci.

czenia wielu jego przedwojennych realizacji, które są niekiedy znane tylko z niewyraźnych fotografii. Artysta operował zdecydowaną formą, wykorzystując potencjał surowej materii oraz wartości światłocieniowe. Charakterystyczne dla jego twórczości są syntetyczne, zgeometryzowane i kanciaste bryły. Analizując grudziądzkie realizacje, zauważamy, iż jedynie ołtarz św. Stanisława oraz płaskorzeźba na pomniku ku czci dziesięciu pomordowanych mają bardziej rozszerzony program ikonograficzny i kompozycyjny. Pozostałe rzeźby są minimalistyczne w formie i oszczędniej opracowane – prawdopodobnie wpływ na to miały niewielkie fundusze, które w większości pochodziły ze społecznych zbiorów i nie pozwalały na wzniesienie rozbudowanych, kosztownych monumentów.

Oprócz wymienionych w artykule realizacji rzeźbiarskich w kwestionariuszu ewidencyjnym z 1949 r.⁶⁵ Zelek podaje informację o tym, iż jego prace znajdowały się w zbiorach Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Nic więcej o tych realizacjach jednak nie wiemy. Być może nasza wiedza zostanie uzupełniona, kiedy będą znane rezultaty poszukiwań strat wojennych, dokumentację których przygotowują obecnie pracownicy grudziądzkiego Muzeum.

⁶⁵ ZPAP, dz. cyt.

Mariusz Żebrowski

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

54 REGIMENT PIECHOTY HISTORIA ORAZ JEGO SZLAK BOJOWY W LATACH 1773–1807

THE 54 INFANTRY REGIMENT. ITS HISTORY AND BATTLE TRAIL OF 1773–1807

ABSTRACT

After the first partition of Poland in 1772 and the incorporation of Royal Prussia into the borders of the Kingdom of Prussia, new military units were established. One of them was the 54 Infantry Regiment, based in Grudziądz. The canton in which recruitment to this Regiment took place included Grudziądz and nearby towns. Albrecht Erenreich von Rohr became the first commander of the new unit. The next commanders of the Regiment were: Karl Kuno Ludwig von Klitzing, Bogislav Ernst von Bonin, Christian Friedrich von Mosch and Hans Chistoph von Natzmer. The Regiment adopted crimson colors, amended later. The formation took part in most of the military operations conducted by the Prussian Kingdom in 1773–1807. Among the most important, there were the war for Bavarian succession, the campaign against the Kościuszko Uprising and the campaign against Napoleon in 1806/07. This last campaign has become an event closing the history of the formation. The unit was destroyed during the battles of Lübeck and Grudziądz, and its survivors were included in 1807 to the Königs Grenadier Regiment (2. Westpreußisches) No. 7. There was no attempt to restore the 54 Infantry Regiment later.



Po pierwszym rozbiorze Polski w skład Królestwa Pruskiego weszły Prusy Królewskie jako Prusy Zachodnie (Westpreußen). W celu zasymilowania i wykorzystania nowo nabytej prowincji z Prusami było włączenie jej między innymi w strukturę wojskową.

W związku z tym powołano do życia cztery nowe regimenty pruskich fizylierów, o numerach od 52 do 55, dla których miejscem stacjonowania i poboru rekruta była prowincja Prusy Zachodnie.

Dnia 15 stycznia 1772 r. w Sankt Petersburgu została podpisana rosyjsko-pruska konwencja rozbiorowa dotycząca Królestwa Polskiego. W połowie września wojska pruskie w sile siedmiu wschodniopruskich regimentów garnizonowych pod komendą generała porucznika von Stutterheima praktycznie bez rozlewu krwi zajęły nowo nabyte obszary. Jedynie podczas zajmowania Elbląga, 13 września 1772 r., słaby polski garnizon próbował stawić opór, który ustał po kilku haubicznych wystrzałach. Dnia 27 września 1772 r. von Stutterheim przyjął w imieniu króla hołd stanów na zamku w Malborku. Administrację nowej prowincji „Prusy Zachodnie” otrzymał w zarządzanie nadprezydent von Domhardt, a w Malborku ustanowiono siedzibę Kamery Wojny i Domen. Tym samym zmieniony został oficjalny tytuł królewski z „król w Prusiech” („König in Preußen”) na „króla Prus” (König von Preußen). Już 6 października 1771 r., w piśmie królewskim do nadprezydentów, Fryderyk II przedstawił swoje plany dotyczące wykorzystania nabytków do organizacji nowych jednostek wojskowych, w tym także powołania regimentu stacjonującego w Grudziądzu¹.

Na mocy rozkazu gabinetowego z 14 września 1772 r. etat zaopatrzeniowy tych regimentów rozpoczął się z dniem 1 grudnia 1772 r. Etat zaopatrzeniowy był jednak płacony do kasy Obrista von Wartenberga, w celu pokrycia kosztów tworzenia jednostek, aż do momentu rzeczywistego powołania wspomnianych regimentów fizylierów do życia. Płacono go do 1774 r., gdy regimenty zostały dokończony kantonistami z Prus Zachodnich².

Jednym z powołanych do życia regimentów, był Regiment 54 – pierwsza regularna jednostka wojskowa, dla której Grudziądz stał się garnizonem macierzystym. Dowódcą nowej jednostki od 1 grudnia 1773 r. został Albrecht Erenreich von Rohr. Kolejni to: Karl Kuno Ludwig von Klitzing (od 22.04.1784), Bogislav Ernst von Bonin (od 1.03.1786), Christian Friedrich von Mosch (od 29.12.1794) i Hans Christoph von Natzmer (od 28.01.1799)³.

Obrist von Rohr został skierowany do Grudziądza z dniem 6 sierpnia 1773 r. Po przybyciu do miasta otrzymał służbowe mieszkanie składające się z dziewięciu pokoi oraz stajni na sześć do ośmiu koni⁴. Natomiast żołnierze regimentu zostali rozlokowani w mieszkaniach grudziądzan. Przyjąć można, że plac na którym codziennie odbywały się

¹ C. Duffy, *Armia Fryderyka Wielkiego*, Oświęcim 2009, s. 34.

² Tamże, s. 36. Od 1762 r. kierowanie Centralnym Departamentem Magazynów objął pułkownik Friedrich von Wartenberg.

³ G. Gieraths, *Die Kampfhandlungen der Brandenburgisch-Preussischen Armee 1626–1807 ein Quellenhandbuch*, Bd. 8, Berlin 1964, s. 160.

⁴ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Graudenz 1868, s. 227.

poranne i wieczorne przeglądy oraz nauka musztry znajdował się poza miastem. Rynek w środku miasta nie był odpowiednio duży, wobec tego, w celu realizacji tych zadań wyznaczono plac przy dzisiejszym Zakładzie Karnym⁵. Kolejny plac ćwiczeń dla regimentu został w późniejszym okresie utworzony na wysokości dzisiejszego szpitala wojskowego⁶. Główny Odwach dla Grudziądza, obsługiwany przez regiment, zlokalizowany został przy Bramie Kwidzyńskiej. Po lewej stronie wyjazdu bramnego znajdował się budynek pisarza bramnego, a po drugiej stronie przejazdu Główny Odwach. Zaraz za nim był budynek straży pożarnej, którą w razie pożaru mieli wspomagać żołnierze. Pomędzy tymi ostatnimi założeniami stała szubienica, której lokalizacja wskazuje, że zarządzała nią wojsko, gdyż przeznaczona była głównie dla dezertorów. Przy bramie bocznej, po prawej stronie wyjazdu, w międzymurzu znajdował się areszt garnizonowy. Przed bramą urządzono budynek pisarza bramnego. Warta przy areszcie w tym przypadku zabezpieczała pisarza, bramy oraz areszt. Przy Bramie Toruńskiej, po prawej stronie wyjazdu, przy murze stał budynek warty i była siedziba kolejnego pisarza bramnego. Lazaret garnizonowy funkcjonował przy dzisiejszym skrzyżowaniu Alei 23 Stycznia i ul. Groblowej. Kompleks komendantury zajmował teren parkingu przy ul. Szkolnej. Na kościół garnizonowy wyznaczony został kościół pod wezwaniem św. Ducha. Natomiast intendentura znajdowała się przy dzisiejszej ul. Sikorskiego, przy wjeździe na teren tzw. starego szpitala⁷.

Nowy regiment – von Rohr (nr 54) – rozpoczęto formować 1 grudnia 1773 r. w Grudziądzu i Chełmnie, a jego kanton obejmował ziemię chełmińską. Dopiero we wrześniu 1774 r. regiment skompletował obcokrajowców, ale już na rozkaz z 17 marca 1774 r. jednostka rozpoczęła ściąganie jednej trzeciej kantonistów na okres dwóch miesięcy, dzięki czemu nie zostało opóźnione szkolenie całej obsady regimentu. Regimenty nr 4, 51, 52 i 54 tworzyły od grudnia 1773 r. zachodniopruską inspekcję piechoty pod dowództwem Obrista von Rohra, do której później włączono także Regiment nr 55⁸.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nazwy regimentów XVIII-wiecznej armii pruskiej tworzono od nazwisk ich dowódców. Rzadziej posługiwano się istniejącymi już wtedy numerami oddziałów, nadawanymi im wedle kolejności powstania. Ponieważ powtarzające się zmiany nominalnych komendantów, a co za tym idzie

⁵ Geheims Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie (dalej: GStA), PMK, XI, PKM Karten Plankammer der Regierung zu Marienwerder, Plan von der Stadt und den Vorstädten Graudenz, 1810, syg. E 51103.

⁶ GStA, PMK, XI, PKM Karten Plankammer der Regierung zu Marienwerder, Plan Dem Bürger Schiemann in Erbpacht überlassenes Landstück, ok. 1790, syg. G 1744, Plac ćwiczeń Regimentu von Bonin pomiędzy działką mieszczanina Schiemanna a cegielnią, przy drodze prowadzącej z Grudziądza do Kwidzyna.

⁷ GStA, PMK, XI, PKM Karten Plankammer der Regierung zu Marienwerder, Plan von der Stadt und Vorstädten Graudenz, 1810, syg. E 51103.

⁸ C. Duffy, dz. cyt., s. 38.

zmieniające się nazwy formacji stwarzają niemały chaos, ułatwiając pomyłki, to właśnie numer ma dziś często kluczowe znaczenie dla identyfikacji oddziału⁹.

Tak zwany kantonalny system rekrutacji do wojska z określeniem „kantonista” i „obcokrajowiec” został wprowadzony w Prusach w 1733 r. Wzorce organizacyjne zaczerpnięto ze Szwecji, gdzie jeszcze za panowania Gustawa Adolfa każdy regiment miał swój okręg rekrutacyjny. Jeden na dziesięciu mężczyzn był z niego powoływany do armii na długi, trwający 20 lat, okres służby. Pozostali musieli składać się na jego ekwipaż i utrzymywać go z płaconych podatków. Prusy zostały podzielone na okręgi, tzw. kantony, z których rekruta czerpać miały konkretne regimenty. Każdemu przyporządkowano inny kanton. Kanton dla regimentu piechoty liczony był na ok. 5 tys. domostw, dla kawalerii – na 1,8 tys. Obowiązkowi wojskowemu podlegali teoretycznie wszyscy królewscy poddani, w praktyce obarczano nim jednak przede wszystkim chłopów i uboższych mieszkańców miast. Zwolnieni byli obywatele posiadający nieruchomości lub majątki powyżej 10 tys. talarów, synowie kupców, właściciele manufaktur i części zakładów rzemieślniczych, robotnicy wytwórni działających na rzecz armii, urzędnicy, duchowni i studenci. Na wsi wyłączono właścicieli gospodarstw, potem ich najstarszych synów¹⁰.

Na sztandarze Regimentu von Rohr (IR 54) na czarnej tarczy widniał czarny orzeł z czerwonym krzyżem z płomieniami, a w I kompanii na złotej tarczy (kompania przyboczna miała zawsze biały sztandar z kolorową tarczą)¹¹.

Mundur żołnierzy Regimentu nr 54 wyglądał następująco: otwarte, jasnokarmazynowe wyłogi, czarne krawatki, jasnokarmazynowe kołnierze i podszewki połów, żółte guziki, białe spodnie i kamizelka, jasnokarmazynowe czapki fizylierów z białymi wieńcami. Czapki w kolorach czerwonym i białym. Oficerowie mieli aksamitne, karmazynowe dystynkcje i sześć wyplatanych złotych tasiemek z frędzlami oraz szerokie galony przy kapeluszu¹². Od żołnierzy różniły ich kłapy przy mundurze w kolorze karmazynowo-piaskowym i dwie złote taśmy po każdej stronie. Kanton, z którego jednostka miała wybierać rekruta obejmował obszar pomiędzy Wisłą a Drwęcą w kierunku granicy wschodniopruskiej. W skład kantonu wchodziły także miasta: Chełmno, Grudziądz, Chełmża, Brodnica i Lidzbark Welski¹³.

W Chełmnie w 1773 r. stacjonowało pięć kompanii z Regimentu von Rohr. W 1774 r. pojawiły się dwie kolejne. Pozostałe kompanie tego regimentu w liczbie pięciu stacjonowały w tym czasie w Grudziądzu. Od roku 1792 w Chełmnie stacjonował II Batalion Regimentu von Bonin. Cały garnizon chełmiński składał się

⁹ R. Bętkowski, *Pierwszy garnizon Olsztyna*, cz. 1, „Debata”, nr 4(103), 2016, s. 40.

¹⁰ R. Bętkowski, *Pierwszy garnizon Olsztyna*, cz. 2, „Debata”, nr 5(104), 2016, s. 41.

¹¹ C. Duffy, dz. cyt., s. 82.

¹² Tamże, s. 79.

¹³ Zustand der Koeniglichen Preussischen Armeee, im Jahr 1782 und kurzgefasste Geschichte dieses Heeres von sejner Stiftung an bis auf die jetzigen Zeiten. Nebst einer kurzgefasten Nachricht von der Churhannoverischen und Chursaechsischen Armeee, Berlin 1782, s. 87.

z 336 żołnierzy. W 1798 r. na 1289 mieszkańców Chełmna przypadało 590 żołnierzy, 298 kobiet (żony wojskowych oraz markietanki), 195 chłopców i 206 dziewczynek¹⁴.

Służba wartownicza w Chełmnie skupiała się w Kordegardzie, która pełniła funkcję głównej wartowni. W 1790 r. doszło do dezercji. Dezerterzy przeskoczyli po dachu jednego ze skrzydeł Bramy Grudziądzkiej. W 1779 r., aby zapobiec ucieczkom, rozebrano dwa budynki stojące przy murze miejskim. W tym samym roku wyremontowano trzy budynki wartownicze. W 1772 r. wybudowano budynki straży przy Bramie Toruńskiej oraz kostnicę. Przy lazarecie postawiono małą drewnianą stajnię¹⁵.

Na podstawie pierwszej Ranglisty można podać skład oficerów i podchorążych służących w regimencie. Została sporządzona w grudniu 1773 r.:

- Szef Regimentu, Obrist Albrecht Ehrenreich von Rohr, 53 lata. Wcześniej Obrist w Regimentie Jung-Stutterheim. Patent oficerski otrzymał 27 maja 1770 r.,
- Obrist Carl Ludwig von Troschke, 54 lata. Wcześniej Obrist w Regimentie Schwarz. Patent oficerski otrzymał 23 maja 1771 r.,
- Major Friedrich Heinrich von Kahlbutz, 48 lat. Wcześniej Cap. w Regimentie Stechow. Patent oficerski otrzymał 14 czerwca 1765 r.¹⁶,
- Major Christoph von Grünberg, 54 lata. Wcześniej służył jako Major przy księciu von Braunschweig. Patent oficerski otrzymał 15 czerwca 1765 r. Pensjonowany 9 czerwca 1776.
- Major Daniel Ernst von Young, 43 lata. Wcześniej służył jako Cap. przy Koschembahr. Patent otrzymał 10 grudnia 1773 r. Pierwszy oficer w Regimentie pensjonowany 11 czerwca 1775 r.,
- Major (Kompania Grenadierów) Carl Ludwig von Franckenberg, 41 lat. Wcześniej Cap. w Batalionie Grenadierów von Gillern. Patent otrzymał 3 stycznia 1774 r.,
- Cap. Heinrich Ludwig von Hessen, 38 lat. Wcześniej Lieutenant w Regt. Garde. Patent otrzymał 30 stycznia 1774 r.,
- Cap. George von Hacke, 36 lat. Wcześniej Lieutenant w Regt Garde. Patent otrzymał 31 stycznia 1774 r.,
- Cap. (Kompania Grenadierów) Georg Friedrich von Zernickow, 36 lat. Wcześniej służył w stopniu Lieutnanta w Batalionie Grenadierów Lestwitz. Patent otrzymał 1 lutego 1774 r.,
- Cap. Peter Hubert le Fevre, 51 lat. Wcześniej służył jako Lieutenant w Regimentie von Wunsch. Patent otrzymał 2 lutego 1774 r.,

¹⁴ U. Müller, *Die Stadt Chełmno/Culm und die Erste Teilung Polens Sprachliche und Soziale Aspekte von Begegnung, Austausch und Verflechtung vor dem Hintergrund des Herrschaftswechsels 1772*, Norderstedt 2015, s. 172.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ G.A. von Mülverstedt, *Zur Militairgeschichte Westpreußens. Das Füsilier Regiment von Rohr*, [w:] *Zeitschrift des historischen Vereins für den Reg. Bezirk Marienwerder*, Marienwerder 1882, s. 49.

- Cap. Friedrich Rudolph von Canitz, 45 lat. Wcześniej służył jako Kapitan w Garnisonowym Regt. von Tümping. Patent otrzymał 3 lutego 1774 r.¹⁷,
- Cap. Carl von Trenenfels, 33 lata. 16 lat w służbie heskiej. Patent otrzymał 4 lutego 1774 r. Awansował 11 lutego 1793 r. W 1807 r. dowodził regimentem w stopniu Generalmajora. Umarł w 1813 r. w stopniu Generalleutnanta.
- Stabs Cap. Carl Alexander von Bendeleben, 40 lat. W służbie 20 lat. Wcześniej służył w stopniu Lieutnanta w Batalionie von Rossière. Patent otrzymał 5 lutego 1774 r. Dymisjonowany 10 kwietnia 1778 r.,
- Stabs Cap. Gottlieb Wilhelm von Besser, 35 lat. W służbie 17 lat. Wcześniej służył w stopniu Lieutnanta w Batalionie Grenadierów von Meufel. Patent otrzymał 6 lutego 1774 r. W 1799 r. w stopniu Generalmajora dowodził 10 Regimentem Piechoty. W 1807 stał na czele 14 Regimentu Piechoty. W 1807 został komendantem Grudziądza. Został odznaczony Pour le Mérite. Umarł w Królewcu 19 czerwca 1807 r.,
- Premier Lieutenant Ludwig Fomann von Waldsachsen, 38 lat. W służbie 19 lat. Wcześniej w służbie w Braunschweigu. Patent otrzymał 7 grudnia 1763 r.,
- Premier Lieutenant und Inspector Adjutant Wilhelm Christoph von Larisch 30 lat. W służbie 13 lat. Wcześniej służył w stopniu Lieutnanta w Saldern. Dnia 28 listopada 1788 r. awansował na stopień Kapitana i został szefem kompani, następnie na stopień Oberstlieutnanta i otrzymał dowodzenie 4 Regimentem Piechoty. Dnia 25 stycznia 1795 r. awansował na stopień Obersten und General Inspecteur der Westpreussen Infanterie. Dnia 1 czerwca 1801 r. awansował na stopień Generalmajora, a w 1807 objął dowodzenie nad Regimentem Piechoty Jung-Larisch. Umarł w 1823 r., będąc w służbie czynnej. Patent otrzymał 3 sierpnia 1770 r.,
- Premier Lieutenant Christian Wilhelm von Stangen, 30 lat. W służbie 13 lat. Wcześniej służył w Braunschweigu. Patent otrzymał 6 września 1770 r.,
- Premier Lieutenant Otto Christoph von Schurff, 35 lat. W służbie 15 lat. Patent otrzymał 8 listopada 1770 r. Zmarł w Grudziądzu 29 marca 1783 r.,
- Premier Lieutenant Ernst Volrad von Viereck, 31 lat (kompania grenadierska). W służbie 13 lat. Patent otrzymał 29 stycznia 1771 r.,
- Premier Lieutenant Friedrich Wilhelm von Löwenhaupt 28 lat. W służbie 11 lat. Wcześniej w służbie heskiej. Patent otrzymał 30 stycznia 1774 r.,
- Premier Lieutenant Christian Heinrich von Mejnern, 29 lat. W służbie 11 lat. Wcześniej służył w Braunschwaigu. Patent otrzymał 31 stycznia 1774 r.,
- Premier Lieutenant Otto Wilhelm von der Osten 28 lat. W służbie 10 lat. Patent otrzymał 1 lutego 1774 r.,
- Premier Lieutenant George Carl von Berckhahn 30 lat. W służbie 9 lat. Patent otrzymał 2 lutego 1774 r.,

¹⁷ Tamże, s. 50.

- Premier Lieutenant Bernhard Hans von Klinggräf, 27 lat. W służbie 9 lat. Patent otrzymał 3 lutego 1774 r.,
- Premier Lieutenant Christian Alexander von Berkefeld, 27 lat. W służbie 9 lat. Wcześniej w służbie hesskiej. Patent otrzymał 4 lutego 1774 r.,
- Seconde Lieutenant George Friedrich von Ramée, 32 lata. W służbie 14 lat. Wcześniej służył w Brunshweigu. Patent otrzymał 3 października 1766 r.,
- Seconde Lieutenant Friedrich Carl von Hövell, 27 lat. W służbie 10 lat. Patent otrzymał 26 kwietnia 1769 r.,
- Seconde Lieutenant i adjutant Ernst Franz von Bernard, 27 lat. W służbie 11 lat. Wcześniej służba w armii saskiej. Patent otrzymał 9 stycznia 1770 r. Zmarł w Grudziądzu 15 grudnia 1782 r.,
- Seconde Lieutenant Ludwig von Kruse, 28 lat (kompania grenadierów). W służbie 11 lat. Wcześniej w służbie hesskiej,
- Seconde Lieutenant Jacob Ernst von Rosen, 26 lat (kompania grenadierów). W służbie 9. Wcześniej w służył w Braunschwaigu. Patent otrzymał 24 kwietnia 1770 r.,
- Seconde Lieutenant Gustav Christoph von Imhoff, 24 lata. W służbie 8 lat. Wcześniej w służbie saskiej. Patent otrzymał 16 czerwca 1771 r.,
- Seconde Lieutenant Franz Wilhelm von Löwenhaupt, 23 lata. W służbie 8 lat. Wcześniej w służbie saskiej. Patent otrzymał 30 stycznia 1774 r.,
- Seconde Lieutenant Ludwig von Freitag, 23 lata. W służbie 8 lat. Wcześniej w służbie hanowerskiej. Patent otrzymał 31 stycznia 1774 r.,
- Seconde Lieutenant Carl Friedrich von Schack 28 lat. W służbie 7 lat. Patent otrzymał 1 lutego 1774 r.,
- Seconde Lieutenant August von Sobbe, 24 lata. W służbie 7 lat. Patent otrzymał 2 lutego 1774 r.,
- Seconde Lieutenant August Friedrich von Globig, 23 lata. W służbie 6 lat. Wcześniej w służbie saksońskiej. Patent otrzymał 3 lutego 1774 r.,
- Seconde Lieutenant Hans Otto Graf von Ranzau, 22 lata. W służbie 6 lat. Wcześniej w służbie w Braunschwaigu. Patent otrzymał 4 lutego 1774 r.,
- Seconde Lieutenant Heinrich von Bomsdorff, 26 lat. W służbie 8 lat. Wcześniej w służbie saksońskiej. Patent otrzymał 5 lutego 1774 r.,
- Seconde Lieutenant Johann Friedrich von Nolde, 23 lata. W służbie 3 miesiące. Patent otrzymał 6 lutego 1774 r.,
- Seconde Lieutenant Ernst Friedrich von Driberg, 22 lata (kompania grenadier-ska). W służbie 3 lata. Patent otrzymał 7 lutego 1774 r.,
- Seconde Lieutenant Caspar Friedrich von Burdorff, 21 lat (kompania grenadier-ska). W służbie 4 lata. Wcześniej w służbie saskiej. Patent otrzymał 8 lutego 1774 r.,
- Fähnrich Stephan Christian von Schöning, 23 lata. W służbie 3 miesiące. Patent otrzymał 30 stycznia 1774 r.,

- Fähnrich Johann Heinrich von Wolff, 26 lat. W służbie 6 lat. Patent otrzymał 31 stycznia 1774 r.,
- Fähnrich Ernst Jonathan von Szczepanski, 24 lata. W służbie 6 lat. Wcześniej w służbie w Braunschweigu. Patent otrzymał 1 lutego 1774 r.¹⁸,

Dwie kompanie grenadierskie z regimentu wraz z dwoma kompaniami grenadierskimi z 55 Regimentu Piechoty tworzyły samodzielny batalion grenadierów. W latach 1774–1778 dowodził nim Karl Ludwig von Frankenberg, który zmarł w roku 1795. Od roku 1778 batalionem grenadierskim dowodził Johann Georg Heinrich von Oldenburg¹⁹. Następnie od roku 1784 do 1786 Major von Besser²⁰.

W 1775 r. dowódcami kompani byli: von Zernikow, von Haack, von le Fevre, von Grünberg, von Grenad, von Pfarz. Potwierdzają to dane mówiące, że z pewnością w tym roku funkcjonowało sześć kompanii Regimentu von Rohr²¹.

W 1776 roku w Regimentcie (IR 54) służyli Obrist i szef Regimentu von Rohr, Obrist i komendant von Troschke, Obrist Lieutenant von Kalbutz, Hauptmann von Zernikow, le Fevre, von Besser, von Larisch i Lieutenant von Bernand²².

To zestawienie różni się od danych zawartych w księdze metrykalnej regimentu. Trudno jednak o jednoznaczną odpowiedź dotyczącą tych różnic. Istnieje prawdopodobieństwo, że lista ta powstała trochę później niż zapisy zawarte w księdze metrykalnej. Tak więc skład oficerski był następujący: Obrist von Rohr, Obrist von Troschke, Oberst Lieut. von Kalbutz, Hauptmann von Erenreich Gottlieb Wilhelm von Besser, Hauptmann von Haack, Hauptmann (Cap.) von Zernikow, Hauptmann von Larisch, Major von Frankenberg, Major Govar Schuwski, Kap. von Zernikow, Cap. le Fevre, Cap. von Chlebowski, Lazaret Meister Johann Böhlke. Kompaniami dowodzili: von Treuenfels, le Fevre, von Besser, von Zernikow, von Besser. Funkcjonowała także Leib Kompania, podlegała bezpośrednio von Rohr²³.

W 1777 r. Albrecht Ehrenreich von Rohr został awansowany do stopnia Generalmajor. Dowódcy kompani to: von Haack, von le Fevre (dopiero od tego momentu pojawia się przy jego nazwisko von), von Lenitz, von Troschke, von Zernikow (kompania grenadierska), von Kalbutz oraz Leib kompania. Na listach wymienieni są: Lieutenant Graf von Ranzow, Cap. von Stange, Cap. von Zydowicz,

¹⁸ Tamże, s. 51. W całym tekście użyłem nazewnictwo stopni wojskowych według nomenklatury niemieckiej obowiązującej do początku XIX w., bowiem trudność ze znalezieniem odpowiedników w języku polskim mogłaby spowodować powstanie określeń nigdy niefunkcjonujących w terminologii wojskowej.

¹⁹ *Zuverlässige Nachrichten von dem über die Bayersche Erbfolge in Deutschland entstandenen Kriege*, Leipzig 1779, s. 457.

²⁰ E. Lange, *Die Soldaten Friedrichs des Grossen*, Leipzig 1853, s. 280–284; *Zuverlässige Nachrichten...*, s. 141

²¹ *Detsches Zentralarchiv für Genalogie* (dalej: DZfG), Kgl. Preuss. Inf. Regt. Von Natzmer No 54, syg. A 200.201.303.202.301, s. 4–8.

²² I.G. Tielcke, *Beyträge zur Krieges Kunst Geschichte des Krieges von 1756. bis 1763*, Freyberg 1776, b.s.

²³ Księga metrykalna Regimentu, s. 11–17.

Hauptman von Franseki i Leutnant von Berckham oraz wszyscy wymienieni wyżej dowódcy kompani²⁴.

W 1782 r. w Regimentcie 54 kadrę oficerską tworzyli: Generalmajor von Rohr, Obrist von Kahlbutz, Major von Frankenberg (dowódca kompani grenadierskiej), Major von Hessen, Major von Haack, Major von Zernikow, Cap. von Treuenfels, Cap. von Besser, Cap. von Fohmann, Cap. von Lahrisch (dowódca kompani grenadierskiej), Cap. von Stangen, St. Cap. von Vieregge, St. Cap. von Loewenhaupt, St. Cap. von Meyern.

W 1785 r. nieznacznie zmieniło się umundurowanie regimentu. Kolor otwartych klap i kołnierzy stał się jasno-karmazynowo-czerwony. Oficerowie nadal używali koloru piaskowo-karmazynowego. Po każdej stronie pod guzikami i nad nimi znajdowały się dwie złote taśmy z puszlami. Reszta umundurowania pozostała bez zmian. Podobnie z granicami kantonu. Został utrzymany w kształcie nadanym mu pierwotnie. Najważniejszą zmianą było pensjonowanie w kwietniu von Rohra i objęcie dowodzenia przez von Klitzinga. W tym roku skład oficerski regimentu był następujący: von Klitzing, Obl. von Kalnutz, Obl. von Hessen, Major von Haacke, Major von Treuenfels, Cap. von Besser, Cap. von Vohmann, Cap. von Larisch, Cap. von Stange, Cap. von Viereck (dowódca kompanii grenadierskich), Cap. von Löwenhaupt, Cap. von Meyer, St. Cap. von Osten, St. Cap. von Klinggraf²⁵.

W następnym roku ponownie nastąpiły nieznaczne zmiany w umundurowaniu. Kolor otwartych klap oraz kołnierzy określono jako brzoskwiniowo-czerwony. Mały mundur określono, że ma być tylko w kolorze białym. Oficerowie natomiast mieli używać koloru ciemnokarmazynowo-piaskowego. Reszta elementów umundurowania pozostała niezmieniona. Sprecyzowano tylko, że taśma na kapeluszach powinna być w kolorze złotym. Największa różnica nastąpiła w określeniu wielkości kantonu. Granice jego sięgać miały drugiej strony Wisły, łącznie ze Świeciem. Na prawym brzegu Wisły w skład kantonu miały wchodzić tylko Chełmno, Chełmża i Grudziądz.

Skład oficerów regimentu w 1786 r. był następujący: von Klitzing, Obl. von Hessen, Major von Tuschsen, Major von Treuenfels, Major von Besser (dowódca kompani grenadierskich), Major von Fomann, Cap. von Larisch (dowódca kompanii grenadierskich), Cap. von Stangen, Cap. von Vieregge, Cap. von Löwenhaupt, Cap. von Meyer, Cap. von d. Osten, St. Cap. von Klinggräf, St. Cap. von Thplßig, St. Cap. von Finckenstein²⁶.

W 1786 r. w Grudziądzu zmarł Generalmajor i szef Regimentu Piechoty, kawaler orderu pour le merite von Klitzing. Miał 59 lat²⁷. Prawdopodobnie został pochowany

²⁴ Tamże, s. 20–34.

²⁵ *Kurzgesaßte Stamm und Rangliste aller Regimenten der Königlich Preußischen Armee von deren Stiftung an bis Ende 1784*, Berlin 1785, s. 90

²⁶ *Kurzgesaßte Stamm und Rangliste aller Regimenten der Königlich Preußischen Armee von deren Stiftung an bis Ende 1785*, Berlin 1786, s. 80.

²⁷ *Staats Relations Derer neusten Europäischen Nachrichten und Begebenheiten*, 1 Februar 1786.

na cmentarzu protestanckim przy dzisiejszej Alei 23 Stycznia w Grudziądzu. Nie było bowiem jeszcze w tym czasie cmentarza garnizonowego przy cytadeli. Na miejsce po zmarłym von Klitzingu został powołany nowy szef, von Bonin, także kawaler orderu pour le merite²⁸.

Po objęciu przez niego szefostwa regimentu, skład oficerski jednostki przedstawiał się następująco: Generalmajor von Bonin, Obl. von Hessen, M. von Tuchen, M. von Treuenfels, M. von Besser (grenadierska kompania), M. von Fomann, M. von Larisch (grenadierska kompania), Cap. von Stangen, Cap. von Vieregg, Cap. von Löwenhaupt, C. von Meyern, Cap. von der Osten, St. Cap. von Klinggräf, St. Cap. von Tholßig, St. Cap. von Finckenstein, St. Cap. von Rosen (adiutant), St. Cap. von Hoeltel²⁹.

Około roku 1786 wykonano projekt przebudowy Góry Zamkowej. Ruiny zamku miały zostać całkowicie rozebrane, a na ich miejscu postawione koszary dla 1500 żołnierzy. Między koszarami a murami miejskimi miał powstać plac przeznaczony na potrzeby artylerii. Projekt nie wyszedł poza fazę studium³⁰. Docelowo regiment miał nadal pozostawać na terenie miasta. Nie był więc przeznaczony do przeniesienia na teren budowanej w tym czasie cytadeli.

W kolejnym roku nastąpiły nieznaczne zmiany w regimencie. Odeszli Cap. von Rosen (adiutant), St. Cap. von Hoeltel, a na ich miejsce przybył St. Cap. von Höwel. Kompanie grenadierskie przejęli Cap. von Löwenhaupt, Cap. von Meyern i Cap. von der Osten. Z braku źródeł trudno ocenić, dlaczego w regimencie pojawia się trzecia nadliczbowa kompania grenadierska. Zmieniono także kolorystykę munduru. Dotychczasowy kolor brzoskwińowy-karmazynowy został zastąpiony kolorem określanym jako „chamoise”. Przyjmuję, że najbardziej adekwatnym odpowiednikiem tej nazwy będzie w języku polskim kolor słomkowy³¹.

W roku 1796 nie zanotowano zmian w umundurowaniu i wyposażeniu żołnierzy oraz w zasięgu granic przydzielonego Kantonu³². Nastąpił znaczny przyrost kadry oficerskiej, a co za tym idzie i zwiększenie stanów w poszczególnych batalionach. Regiment stacjonował w Grudziądzu i w Chełmnie. Jednostką dowodził Genralmajor von Mosch. Kadra przedstawiała się następująco: Ob. und com. von Treuenfels,

²⁸ Tamże. Istnieje prawdopodobieństwo, że oficerowie, podoficerowie, żołnierze i osoby cywilne związane z 54 Regimentem Piechoty mogli być grzebani na innych cmentarzach w okolicy Grudziądza. Przykładem może być lista opublikowana w M. Nowicki, *Od klasztoru do więzienia. Historia zakładu karnego nr 1 w Grudziądzu*, wyd. 2, uzupełnione i poprawione, Grudziądz 2018, gdzie na stronie 42 błędnie przetłumaczono opisy pochówków osób związanych z Regimentem. Wzięto przykładowo żołnierza z kompani Obl. von Hesse za określenie kraju pochodzenia czyli: Hesję.

²⁹ Kurzgefaßte Stammliste und Rangliste aller Regimente der Königlich Preußischen Armee. Von deren Stiftung an bis Ende 1786, Berlin 1787, s. 77.

³⁰ X. Froelich, dz. cyt., s. 228.

³¹ Kurzgefaßte Stammliste und Rangliste aller Regimente der Königlich Preußischen Armee. Von deren Stiftung an bis Ende 1786, Berlin 1788, s. 83

³² Stammliste aller Regimente und Corps der Königlich Preußischen Armee, Berlin 1796, s. 117.

Ob. von Beßer (kompania grenadierska), M. von Schierstädt, M. von Stangen, M. von Vieregg, Cap. von Meyern (kompania grenadierska), Cap. von der Osten, |Cap. von Thölzig, Cap. von Fink von Finkenstein, Cap. von Hövell (kompania grenadierska), Cap. von Imhof (kompania grenadierska), St. Cap. von Globig, St. Cap. von Driberg, St. Cap. von der Burg, St. Cap. von Levetzow, St. Cap. Freitag von Götens, Pr. Lt. von Brontzinsky, Pr. Lt. von Bardeleben, Pr. Lt. von Bollmann, Pr. Lt. von Levetzow, Pr. Lt. von Willamowitz (pierwszy adiutant), Pr. Lt. von Bock, Sec. Lt. von der Linde, Sec. Lt. von Block, Sec. Lt. von Rhode, Sec. Lt. von Willamowitz (drugi adiutant), Sec. Lt. von Kleist, Sec. Lt. von Treuenfels, Sec. Lt. von Podewils (adiutant), Sec. Lt. von Puttkammer, Sec. Lt. von Katt, Sec. Lt. von Starck, Sec. Lt. von Wangenheim, Sec. Lt. von Meyern, Sec. Lt. von Knobelsdorf, Sec. Lt. von Schwarzhoff, Sec. Lt. von Kaßler, Sec. Lt. von Beßer (pierwszy), Sec. Lt. von Dahlen, Sec. Lt. Kuchmeister von Sternberg, Sec. Lt. von Engelbrechten, Sec. Lt. von Beßer (drugi), Sec. Lt. von Kruschewsky, Sec. Lt. von Linde, Sec. Lt. von Wobeser, Fähnr. von Steinwehr, Fähnr. von Henning, Fähnr. von Lewinsky, Fähnr. von Polentz, Fähnr. von Abschaß, Fähnr. von Rößing, Fähnr. von Stangen, Fähnr. von Beßer.

Depotbataillon (garnizon Grudziądz i Kwidzyn): Ob. und Com. von Kruse, M. von Stuckradt, Cap. von Hahnfeldt, St. Cap. von Pruschineck, Pr. Lt. von Blumenau, Pr. Lt. von Scheringer, Sec. Lt. von Pröstler, Sec. Lt. von Tornow, Sec. Lt. von Zastrow, Sec. Lt. von Rhenius, Sec. Lt. von Cassero, Fähnr. Boyer d'Equilles.

Kompania Inwalidów (w Gardei): Major von Pentz, Lt. von Schniggeberg.

Unterstaab (mały sztab) stacjonujący w Grudziądzu: Major Wundschn, Feldpred. Gotthardt, Audit. Saße, Reg. Chir. Schröder, Bat. Chir. Warnecke³³.

Do roku 1800 nastąpiły duże zmiany w kadrze regimentu. Dotyczyły one także miejsca jego stacjonowania. Jako miasta, w których stacjonowała jednostka, wymienia się Grudziądz, Chełmno i Kwidzyn. Dowódcą regimentu był G.M. von Natzmer. Pozostała kadra to: Ob. und Comm. von Schierstädt, Ob. und C. von Stangen, Obl. von Vieregg, M. von Meyern, M. von der Osten, Cap. von Hövell (kompania grenadierów), Cap. von Imhof, Cap. von Globig (kompania grenadierów), Cap. von Driberg, Cap. von der Burg, Cap. von Freitag von Götens³⁴.

W roku 1802 nie nastąpiły żadne zmiany, ani w składzie, ani w granicach kantonu³⁵.

W roku 1804 kolejna Ranglista określa miejsce stacjonowania Regimentu (IR 54): I Batalion stacjonował w Grudziądzu, II Batalion w Chełmnie a grenadierzy w Malborku. Skład oficerski Regimentu obejmował: Gen. M. von Natzmer, Ob. und Com. von Stangen, Ob. von Vieregg (kompania grenadierska), M. von Meyern,

³³ Rangliste der Königl: Preußischen Armee für das Jahr 1796, Berlin 1796, s. 49. W tym zestawieniu należy uzupełnić dane zmarłych oficerów. Dotyczy to: C. von Löwenhaupt, Sec. Lt. von Bonin oraz Sec. Lt. Hanisch.

³⁴ Rangliste der Königl: Preußischen Armee für das Jahr 1800, Berlin 1800, s. 53.

³⁵ Stammliste aller Regimenten und Corps der Königlich Preußischen Armee, Berlin 1802, s. 118.

M. von Imhof, M. von Chambaud, Cap. von der Burg, Cap. Freitag von Gödens, Cap. von Brondzinsky, Cap. von Bardeleben (kompania grenadierska), Cap. von der Linde, Cap. von Wilamowitz, St. Cap. von Kleist, St. Cap. Treuenfels, St. Cap. von Podewils (kompania grenadierska), St. Cap. von Puttkammer, St. Cap. von Katte, St. Cap. von Starck, Pr. Lt. von Wangenheim, Pr. Lt. von Meyern, Pr. Lt. von Czarnolinki von Schwarzhoff, Pr. Lt. von Kaßeler, (kompania grenadierska), Pr. Lt. von Dahlen, Pr. Lt. von Besser, Pr. Lt. von Kruschewski, Pr. Lt. von der Linde, Sec. Lt. von Steinwehr (kompania grenadierska), Sec. Lt. von Lewinsky (kompania grenadierska), Sec. Lt. von Abschaß, Sec. Lt. Marquis de Boyer d'Equilles, Sec. Lt. von Plachetsky, Sec. Lt. von Stangen (kompania grenadierska), Sec. Lt. von Besser (drugii adjutant), Sec. von Steinwehr, Sec. Lt. von Gröben (kompania grenadierska), Sec. Lt. von Stosch, Sec. Lt. von Rosenberg Gruszczynski, Sec. Lt. von Schmude, Sec. Lt. von Karsten, Sec. Lt. von Schwanefeld, Sec. Lt. von Felgenhauer, Sec. Lt. von Romiejewski, Sec. Lt. von Malotka, Sec. Lt. von Losch, Sec. Lt. von Przychowski (adiutant), Sec. Lt. von Zißewitz, Sec. Lt. von Marcklowski, Sec. Lt. von Suckow, Sec. Lt. von Rohr, Sec. Lt. von Raszewsky, Sec. Lt. von Jaworsky, Sec. Lt. von Reiszwitz, Fähnr. von Luckowitz, Fähnr. Stolle, Fähnr. von Heyden, Fähnr. von Natzmer, Fähnr. Graben von der Goltz, Fähnr. von Woyna, Fähnr. von Finance, Fähnr. von Brederlow, Fähnr. von Miroczewsky, Fähnr. von Kalkstein.

III Batalion: garnizon Grudziądz. M. und. Com. von Salisch, M. Finck von Finckenstein, M. von Hövell, Cap. von Gualtiery, St. Cap. Blumenau, Pr. Lt. von Knebeldorff, Sec. Lt. Cusserow (adjutant).

Kompania Inwalidów: stacjonowała w Kwidzynie i dowodzona była przez M. von Hinke oraz Sec. Lt. Pfefferkorn.

Unterstaab (mały sztab) stacjonował w Grudziądzu a jego obsadę stanowili: Major Sasse, Feldpred. Gotthardt, Audit. Erhard, Reg. Chir. Frick, Bat. Chir. Warnecke, Aud. Reimer (kompania grenadierska)³⁶.

W 1806 roku umundurowanie i kanton Regimentu nie uległy w tym czasie żadnym zmianom³⁷. Skład oficerski był następujący: Generalmajor von Natzmer, Ob. und Com. von Stangen, Ob. von Vieregg (kompania grenadierska), M. von Meyern, M. von Imhof, M. von Chambaud, Cap. von der Burg, Cap. Freitag von Gödens, Cap. von Brondzinsky, Cap. von Bardeleben (kompania grenadierska), Cap. von der Linde, Cap. von Wilamowitz, St. Cap. von Kleist, St. Cap. von Podewils (kompania grenadierska), St. Cap. von Puttkammer, St. Cap. von Katte, St. Cap. von Starck, Prt. Lt. von Wangenheim, Pr. Lt. von Meyern, Pr. Lt. von Czarnolinki von Schwarzhoff, Pr. Lt. von Kaßeler (kompania grenadierska), Pr. Lt. von Dahlen, Pr. Lt. von Besser,

³⁶ Rangliste der Königl. Preußischen Armee für das Jahr 1804, Berlin 1804, s. 50.

³⁷ Stammliste aller Regimenter und Corps Königlich Preußischen Armee. Für das Jahr 1804, Berlin 1804, s. 119; Stammliste aller Regimenter und Corps der Königlich Preußischen Armee. Für das Jahr 1806, Berlin 1806, s. 142.

Pr. Lt. von Kruschewski, Pr. Lt. von der Linde, Pr. Lt. von Wobeser, Sec. Lt. von Steinwehr (kompania grenadierska), Sec. Lt. von Lewinsky, Sec. Lt. von Abschaß, Sec. Lt. von Stangen (kompania grenadierska), Sec. Lt. von Besser (drugi adjutant), Sec. von Steinwehr, Sec. Lt. von Gröben (kompania grenadierska), Sec. Lt. von Stosch, Sec. Lt. von Rosenberg Gruszczynski, Sec. Lt. von Schmude, Sec. Lt. von Karsten, Sec. Lt. von Felgenhauer (adjutant), Sec. Lt. von Malotka, Sec. Lt. von Losch, Sec. Lt. von Ernschausen, Sec. Lt. von Przychowski (adiutant), Sec. Lt. von Zißewitz, Sec. Lt. von Marcklowski, Sec. Lt. von Suckow, Sec. Lt. von Raszewsky, Sec. Lt. von Jaworsky, Sec. Lt. von Reiswitz, Sec. Lt. von Luckowitz (kompania Grenadierska), Sec. Lt. von Heyden, Sec. Lt. von Natzmer, Sec. Lt. Graben von der Goltz, Sec. Lt. von Woyna, Sec. Lt. von Finance, Fähnr. von Brederlow, Fähnr. von Miroczewsky, Fähnr. von Kalkstein, Fähnr. von Finck von Finckenstein, Fähnr. von Hacke, Fähnr. von Felden, Fähnr. von Kozlowski, Fähnr. von Krohne, Fähnr. von Gr. von Rittberg, Fähnr. von Lepell.

III Batalion: garnizon Grudziądz. M. und. Com. von Salisch, M. Finck von Finckenstein, M. von Hövell, Cap. von Gualtiery, Cap. von Hissner, St. Cap. Blumenau, Pr. Lt. von Knebeldorff.

Kompania Inwalidów: stacjonowała w Kwidzynie i dowodzona była przez Majora von Hinke oraz Sec. Lt. Pfefferkorna.

Unterstaab (mały sztab): stacjonował w Grudziądzu, a jego obsadę stanowili: Major Sasse, Feldpred. Reimer, Audit. Erhard, Reg. Chir. Frick, Bat. Chir. Warnecke, Aud. Reimer (kompania grenadierska)³⁸.

Pierwszą operacją militarną, w której brał udział 54 Regiment Piechoty była wojna o sukcesję bawarską. Działania wojenne z lat 1778–1779 poprzedzone zostały skomplikowaną rozgrywką polityczną. Kanclerz Austrii, hrabia Kaunitz, i młody Józef II, który był synem i współregentem Marii Teresy, zamierzali kupić Dolną Bawarię od Wittelsbachów i zyskać dziedziczenie prawa do Górnego Palatynatu. Te nabytki w południowych Niemczech zostały zjednoczone z Austrią pod względem geograficznym, etnicznym i religijnym i w dużej mierze zrekompensowały jej utratę Śląska na rzecz Prusaków. Fryderyk II nie był zadowolony z takiego obrotu sytuacji politycznej, postanowił rozwiązać problem rosnącej w siłę Austrii siłowo. Wystawił w polu 152 000 własnych żołnierzy i otrzymał dodatkowe wsparcie w liczbie 22 000 żołnierzy saskich. Wśród jednostek, które zostały wyznaczone do przeprowadzenia operacji znalazły się i jednostki zachodniopruskie. Wśród nich był także Regiment 54. Regiment opuścił Grudziądz 8 kwietnia 1778 r. i rozpoczął marsz wzdłuż Wisły. Dnia 13 kwietnia 1778 r. dotarł w okolice Fordonu³⁹. Jednostka weszła w skład korpusu księcia Eugenia Wirtemberskiego, stając się częścią I Dywizji pod dowództwem von Natzmera. Sam regiment von Natzmera znalazł się pod dowództwem Obrista von Stange.

³⁸ Rangliste der Königl. Preußischen Armee für das Jahr 1806, Berlin 1806, s. 50. Zmarł S. C. von Treuenfels.

³⁹ DZfG, s. 39.

Wsparty został połową 12-funtowej baterii dział. Natomiast grenadierzy znaleźli się w II Dywizji, tworząc zgrupowanie dowodzone przez Ob. von Vieregg i składające się z batalionu grenadierów von Viereg, dwóch batalionów Regimentu von Manstein i połowy baterii 12-funtowych dział⁴⁰. Dnia 29 kwietnia 1778 regiment stacjonował w okolicy Broumov⁴¹. Następnie, 15 lipca, Brygada von Rohr wyruszyła na Górny Śląsk⁴². Leże zimowe dla Korpusu Generallieutenant Ramin wyznaczono w Kamiennej Górze. W skład tego korpusu wchodziły oba bataliony z Regimentu von Rohr. Oba zostały skierowane do Jaskowa i Daleszowa⁴³. Dnia 13 grudnia 1778 r. oba bataliony zostały przeniesione na kwatery w Wałbrzychu⁴⁴. Na początku lutego I Batalion z Regimentu von Rohr stacjonował na granicy naprzeciw Frydlantu⁴⁵. W dniu 17 lutego 1779 r. batalion grenadierski oraz oba bataliony fizylierskie z Regimentu von Rohr wymaszerowały z obozu w Wilkanowie⁴⁶. Następnie całą Brygadę von Rohn skierowano do Opawy⁴⁷. Kolejne leże zimowe dla całego Regimentu zostało wyznaczone w m. Grzędy⁴⁸. Jak wynika z opisu działań wojennych, obie strony unikały otwartego starcia. Straty pruskie wynikające z chorób, a głównie z dezercji, w końcowym efekcie wyniosły około 40 000 żołnierzy. Przez samych żołnierzy wojna została zapamiętana nie jako wojna o sukcesję bawarską, ale jako „wojna kartoflana”. Ponieważ ziemniaki dopiero co sprowadzone na te tereny ziemniaki żołnierze, aby zaspokoić głód, zjadali w stanie surowym, przez co często dochodziło do zatruc. Działania wojenne zostały zakończone 13 maja 1779 r. podpisaniem pokoju w Cieszynie. Po tym dniu rozpoczęła się powolna dyslokacja regimentów do ich macierzystych garnizonów.

Następna akcja militarna, w której wziął udział Regiment nr 54, przypada na rok 1788. W październiku 1788 r. cesarzowa Katarzyna II starała się pozyskać Rzeczpospolitą rządzoną przez Stanisława Augusta Poniatowskiego dla sojuszu przeciw Turcji. Wówczas polski sejm wskutek wpływów pruskich przeciwstawił się temu planowi i postanowił o zbrojeniu armii polskiej. Król Prus zapewnił naród polski o ochronie przed jakimkolwiek naciskiem z zewnątrz. W listopadzie zmobilizowano osiem batalionów, 25 szwadronów i ciężką baterię (8–9 tys. żołnierzy) z wojsk zachodniopruskich pod komendą Generalleutnanta von Usedom i skoncentrowano je pod Inowrocławiem i częściowo pod Bydgoszczą. Oddziały te według planu miały ruszyć

⁴⁰ F. v. Cölln, *Der Feldzug der Franzosen und alliirten nordischen Völker im Jahre 1806 und 1807*, Leipzig 1809, s. 304.

⁴¹ DZfG, s. 45.

⁴² Versuch einer militärischen Geschichte des Bayerischen Erbfolge Krieges, im Jahre 1778 im Gesichtspunkte der Wahrheit betrachtet von einem Königl. Preußischen Officier, Königsberg 1781, s. 2.

⁴³ Tamże, s. 197–198.

⁴⁴ Tamże, s. 241.

⁴⁵ Tamże, s. 245.

⁴⁶ Tamże, s. 415.

⁴⁷ Tamże, s. 430.

⁴⁸ *Zuverlässige Nachrichten...*, s. 706.

na Warszawę, a w czasie przemarszu trzymać dyscyplinę. Dnia 6 listopada wydano rozkaz mobilizacji urlopowanych żołnierzy. Zmiany polityczne spowodowały, że regimenty otrzymały po pewnym czasie rozkazy powrotu do swych macierzystych garnizonów. Wśród zmobilizowanych jednostek znalazły się: Regimenty Piechoty nr 52 i 54, bataliony fizylierów nr 4 i 17, regiment dragonów nr 3, regimenty huzarów nr 7 i 10, bateria 4 średnich armat 12-funtowych i 4 haubice 10-funtowe⁴⁹.

Dwa lata później, w 1790 r., w wyniku akcji Austrii przeciw Prusom na arenie międzynarodowej, nastąpiła mobilizacja armii pruskiej. Całość podzielona została na pięć armii. Regiment nr 54 włączony został w skład V Armii składającej się z Regimentów Piechoty nr 4, 51 (tylko batalion grenadierów), 52, 54, 55 lub trzynaście batalionów, bataliony fizylierów nr 4, 16, 17, razem szesnaście batalionów. Regimenty dragonów nr 9 i 10 lub 10 szwadronów, regimenty huzarów 7 i 10 lub 20 szwadronów, razem trzydzieści szwadronów. Artyleria – pięć baterii w tym jedna konna⁵⁰.

Armia rozlokowana została wzdłuż granicy śląskiej. W dniu 3 sierpnia 1790 r. otrzymała rozkaz powrotu do garnizonów⁵¹.

Ponownie regiment został zmobilizowany 16 kwietnia 1791 r. i wszedł w skład II Armii. Jej zadaniem miało być przeprowadzenie ataku przeciw Rosji. Armia, w tym 54 Regiment, pozostały do 4 sierpnia 1791 r. w stanie mobilizacji. Dopiero po tej dacie, aż do listopada 1791 r., powoli zwalniano kantonistów do domu, a oddziały wracały do swoich macierzystych garnizonów⁵².

Następne działania militarne, w których wziął udział regiment, miały miejsce w 1794 r. Jednostka została włączona w skład sił dowodzonych przez Grafa von Schwerin i skierowana do walk przeciw powstaniu kościuszkowskiemu. Z Regimentu von Bonin zostały wydzielone oddziały. Do Brodnicy wymaszerowało stu żołnierzy, do Golubia pięćdziesięciu oraz czterdziestu do Ciechocinka i Lubicza nad Drwęcą. Regiment maszerował w stanach bez żołnierzy urlopowanych (kantonistów), którzy w późniejszym czasie mieli dołączyć do jednostki. Reszta regimentu wraz z kompanią grenadierów ruszyła do Torunia przez Chełmno⁵³. Następnie Regiment von Bonin wraz z Regimentem von Wildau oraz działami regimentowymi przekroczyli granicę z Polską, przeprawiając się przez Bug⁵⁴. Dnia 13 maja 1794 r. oddziały dowodzone przez generała von Bonin zostały rozlokowane naprzeciw Piotrkowa Trybunalskiego i Łowicza⁵⁵. Jeszcze tego samego dnia rozbiły się obozem między Łowiczem a Rawą. Pod Łowiczem doszło do starcia z niewielkim oddziałem polskim. Dowodzący gen. von Bonin,

⁴⁹ C. Duffy, dz. cyt., s. 228.

⁵⁰ Tamże, s. 232.

⁵¹ Tamże, s. 237.

⁵² Tamże.

⁵³ A. von Treslow, *Der Feldzug der Preussen im Jahre 1784. Beitrag Geschichte des Polnischen Revolutions Kreiges*, Berlin 1837, s. 33.

⁵⁴ Tamże, s. 32.

⁵⁵ Tamże, s. XVIII.

rozkazał oddziałom pruskim, aby wycofały się do Łęczycy⁵⁶. Batalion grenadierski von Bonin zatrzymał się 18 maja 1794 r. między Zadrożem a Wielmożą⁵⁷.

Pod Skałą doszło do bitwy, w której po stronie pruskiej znajdowało się trzy tysiące żołnierzy uformowanych w 14 batalionów i 23 szwadrony jazdy, ciężką 6-funtową baterię dowodzoną przez Lieutenanta Fabra i trzy 3-funtowe (konne) działa, którymi dowodził Lieutenant Müller. Maszerowali w trzech kolumnach, które dowodzone były przez gen. Favrat. Wśród oddziałów pruskich znalazł się batalion grenadierski z Regimentu von Bonin. Bitwa zakończyła się zajęciem polskiego obozu oraz miasta.

W czasie bitwy pod Szczekocinami Regiment 54 reprezentowany był przez batalion grenadierski. Znalazł się on w pierwszym rzucie wojsk pruskich atakujących linie polskie. W czasie tej bitwy batalion grenadierów 54 Regimentu znalazł się pod dowództwem gen. Klinkowströma, dowodzącego jednocześnie 22 Regimentem Piechoty. W stosunku do batalionu grenadierskiego z 54 Regimentu Piechoty, ale także i 55 Regimentu Piechoty, który znalazł się w drugim rzucie jednostek pruskich, pruscy oficerowie mieli zastrzeżenia, co do postawy chłopów Polaków będących żołnierzami tych jednostek. Bali się, że w chwili rozpoczęcia walk przeciw, jak to określali „swoim”, może dojść do masowych dezercji. Po bitwie generał von Boyen stwierdził, że regimenty von Bonin i von Holweda spełniły swój obowiązek i należą do „najlepszych pruskich wojowników”⁵⁸.

Po bitwie wojska pruskie ruszyły w kierunku Warszawy. Zwiad polski zauważył pruskie kolumny 13 lipca 1794 r. Siłami pruskimi dowodził sam Fryderyk Wilhelm II, który zamierzał w maksymalny sposób skrócić oblężenie Warszawy. Jednostki pruskie miały atakować w północnej części miasta i wykorzystując przewagę liczebną, znieść obronę polską. Na południowym odcinku atakować mieli pruscy sojusznicy, czyli oddziały armii carskiej.

Rosjanie i Prusacy na początku sierpnia rozpoczęli budowę linii szańców pomiędzy cegielnią na Powązkach a ogrodami powązkowskimi. Następnie linia biegła od wiatraka na Marymoncie do brzegu Wisły. Dalej, lasem na Bielanych do Marymonckiego ogrodu zoologicznego. Pozycje polskie znajdowały się na wzgórzu przy Skalszczyźnie (3 baterie). Pomiedzy folwarkiem Powązkowskim w kierunku na Gorce zbudowano dwie reduty oraz umocniono Szwedzką Górę trzema redutami. Jedną redutę, wzmocnioną wilczymi dołami, usypano na Wawrzyszewie. Oddziały polskie zgrupowane zostały między Wawrzyszewem a Powązkami⁵⁹.

W dniu 26 sierpnia 1794 r. o godzinie trzeciej nad ranem artyleria pruska rozpoczęła ostrzał (Wola–Gorce) w kierunku Powązki–Powązki Cegielnia. Na tym kierunku, po wstrzymaniu ostrzału, rozpoczął się atak w sile czterech batalionów

⁵⁶ Tamże, s. 74.

⁵⁷ Tamże, s. 68.

⁵⁸ M. Maciejak, *Bitwa pod Szczekocinami 6 czerwca 1794*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2014, s. 252.

⁵⁹ A. von Treslow, dz. cyt., s. 157.

(w tym von Bonin), wsparty sześcioma szwadronami. II Batalion von Bonin, razem z grenadierami Regimentu von Anhalt i fizylierami z Regimentu von Pellet, zajęli stanowiska osłaniające pruskie baterie artyleryjskie. Grenadierzy z Regimentu von Bonin znaleźli się w Korpusie gen. von Götza i brali udział w ataku na prawą flankę zgrupowania księcia Poniatowskiego. Korpus Götza 25 sierpnia 1794 r. znajdował się między Babicami a Lipkowem. Następnie przemaszerował do obozu w Opaleniu. Dnia 26 sierpnia o godzinie czwartej nad ranem Korpus Götza rozpoczął walkę o szanice na Szwedzkiej Górze oraz Reducie na Wawrzyszewie. Reduta została zajęta przez Prusaków praktycznie bez walki⁶⁰.

W dniach 27–28 sierpnia 1794 r. batalion grenadierów von Bonin wziął udział w ataku na folwark powązkowski oraz baterię artyleryjską. Grenadierzy z Regimentu von Bonin zajęli las powązkowski oraz okoliczne budynki. Żołnierze polscy nie zdążyli spalić zabudowań, dając tym samym silne w nich oparcie oddziałom pruskim⁶¹. Po godzinie atak polski odrzucił Prusaków z zajmowanych stanowisk. Walki przeniosły się na szanice zajęte przez Prusaków, którzy w ciągu dziesięciu minut zdołali się przegrupować i w starciu na bagnety odrzucili atak polski. Trzykrotnie bataliony pruskie odrzucały polskie natarcia. W tym starciu wykazały się Regimenty von Bonin oraz von Hollwede⁶². Walki trwały cały dzień. Straty polskie wyniosły około pięćset zabitych i rannych. Dodatkowo dwóch oficerów i dwudziestu siedmiu żołnierzy dostało się do pruskiej niewoli. Po stronie pruskiej straty wyniosły siedemnastu poległych i sześćdziesięciu dziewięciu rannych⁶³.

Po bitwie Regiment von Bonin udał się do obozu. Dopiero tam nastąpiło liczenie strat. Z pola bitwy udało się zebrać wielu rannych żołnierzy. Ciężko ranni zostali przewiezieni na wozach. W czasie zbiórki na placu obozowym w Opaleniu policzono rzeczywiste straty. Żołnierzem o najwyższym stopniu, który poległ w walce był Hauptmann Freitag, trafiony kartaczem w głowę⁶⁴.

Dnia 28 sierpnia 1794 r. żołnierze wzięli udział w walkach o szanice. Po całodniowej walce regiment został ponownie wycofany z linii. W walce zginęło trzech, a zostało rannych dziewięciu oficerów. Poległo także 45 spośród podoficerów i żołnierzy, a 241 zostało rannych⁶⁵.

Regiment w walce zdobył działą.

Tego dnia doszło do kolejnych starć w obozie na Woli. Wyróżniła się w nich Leibkompania Regimentu von Bonin, która w ataku na bagnety odrzuciła oddzia-

⁶⁰ Tamże, s. 162.

⁶¹ Tamże, s. 166.

⁶² Tamże, s. 167.

⁶³ Tamże, s. 274.

⁶⁴ Der Polnische Insurrektionskrieg im Jahre 1794. Nebst einigen freimüthigen. Nachrichten und Bemerkungen über die letzte Theilung von Polen, Berlin 1797, s. 149.

⁶⁵ Tamże, s. 150.

ły polskie⁶⁶. Prusacy rozpoczęli też nowe natarcie. Generał Rymkiewicz wspominał: „Nadszedł ten straszny, jak nigdy czas. Równy ze dniem tak wojska rosyjskie, jako i pruskie widzieć się dały uszykowane do boju o zaraz ze wszystkich baterii grano z armat. Rosjanie czynili niektóre poruszenia”⁶⁷.

Dnia 3 września 1794 r. czterech oficerów regimentu, za odwagę w czasie walk 28 sierpnia otrzymało najwyższe odznaczenie w armii pruskiej Pour le merite.

Po powrocie do Grudziądza w mieście rozlokowano sztab, pięć kompanii Regimentu von Natzmer (IR 54) oraz kompanię minerów⁶⁸.

W 1805 roku stacjonujący w Grudziądzu Regiment von Natzmer liczył 269 żołnierzy (133 ewangelików i 136 katolików)⁶⁹. Tak niska liczba żołnierzy nie była niczym niezwykłym. Część z nich to kantoniści, którzy byli urlopowani i mieszkali w swoich gospodarstwach (w czasie pokoju kantoniści służyli tylko dwa miesiące w roku). Część obcokrajowców, prawdopodobnie ci, którzy byli godni zaufania, przebywała na przepustkach. W mieście pozostawali oficerowie, podoficerowie oraz obcokrajowcy w służbie, którzy nie spełniali podstawowego kryterium jakim było zaufanie dowództwa regimentu.

Ostatnią przed rozwiązaniem jednostki akcją militarną była kampania 1806/1807 r. Napięcie, które rosło między napoleońską Francją a Rosją i Prusami w 1806 r. sięgnęło zenitu. Obie strony rozpoczęły przygotowania do decydującej kampanii. Plan dotyczący mobilizacji jednostek zachodniopruskich przewidywał ich koncentrację w Kostrzynie oraz podporządkowanie rozkazom gen. von Natzmera⁷⁰. W ten sposób powstał Korpus Rezerwowy, który po zakończeniu koncentracji i organizacji, został włączony w skład oddziałów, którymi dowodził ks. Eugeniusz Wirtemberski⁷¹. Następnie korpus ks. Eugeniusza Wirtemberskiego rozpoczął marsz w kierunku Magdeburga⁷². W dniu 8 października 1807 r. ks. Wirtemberski otrzymał kolejny rozkaz, nakazujący opuszczenie okolic Magdeburga i dotarcia do Halle oraz manewrowania przez Lipsk w kierunku na Drezno lub Naumberg o obszarze działań armii głównej⁷³.

Regiment nie wziął udziału w bitwie pod Jeną i Auersted. Uniknął w ten sposób zniszczenia lub rozbicia. Znalazł się mimo to w trudnej sytuacji. Wraz z różnymi jednostkami pruskimi dowodzonymi przez gen. Blüchera, rozpoczął marsz na Lubekę, aby tam stoczyć swoją ostatnią bitwę. Zgodnie z relacją, walka i straty były po obu

⁶⁶ Tamże, s. 151.

⁶⁷ J. Zieliński, *Bielany. Przewodnik historyczny*, Warszawa 2015, s. 45.

⁶⁸ X. Froelich, dz. cyt., s. 138.

⁶⁹ Tamże, s. 139.

⁷⁰ Cölln v. F., dz. cyt., s. 65.

⁷¹ P. Malicki, *1806: Jena – Aurstädt*, Oświęcim 2014, s. 23.

⁷² Tamże, s. 33. Poszczególne jednostki Korpusu, opuściły swe macierzyste garnizony w dniach od 28 sierpnia do 8 września i etapami osiągnęły Kostrzyn w okresie od 13 września do 11 października. Królewski rozkaz z 16 września nakazał przyspieszenie koncentracji w Fürstenwalde.

⁷³ P. Malicki, dz. cyt., s. 78.

stronach zaciekle i duże: „Z Lubeki d. 10. Listop. Czwartek przeszły był dla nas dniem trwogi. Pruski Jenerał Natzmer wkroczył do miasta w 4000. O godzinie 9 nastąpił francuski atak za miastem. Z obu stron z nywiększem walczone męztwem i rozjątrzeniem. Około południa wdarty się woyska francuzkie wstępny boiem do bramy Bergthor zwaney niezważając na kartaczowy ogień Prusaków, i na ulicach nayokropnieysza zaczęła się bitwa. Francuzi wpadli za Prusakami do samych domów, kościołów, publicznych gmachów, gdzie przez 3 godziny rzeź straszna trwała; na ulicach, w domach a szczególnie przy bramie Burg wzniosły się nadzwyczajne kupy trupów i rannych. Także nieco mieszkańców Lubeckich stało się ofiarą tey krwawey bitwy. Nieporządek i zdrożność, były nieuchronnym prawie wypadkiem tego okropnego zdarzenia. W wielu domach rabowano, aż dopóki Jenerałowie temu niezapobiegli. Podczas potyczki zgromadzony był Senat na ratuszu, gdzie drzwi były pozamykane, a przez okna wiele wpadło kul. Nakoniec poddał się pruski garnizon pod Jenerałem Natzmer. Jenerał Blücher cofnął się był z miasta, lecz otoczony kapitulować także musiał. Liczbę zabitych i rannych w tym okropnym dniu w Lubece rachuią z obu stron na 5000 ludzi. Na głównych ulicach miasta liczono przeszło 500 zabitych. W kościołach leży więcey 2000 rannych. 33 bataliony, 53 szwadrony złożyło broń przed armią francuzką. Liczba armat tak w Lubece iako też przez kapitulacją zabranych wynosi 102. Liczba chorągwi wynosi 61; do tego rachować ieszcze trzeba 6 szwedzkich armat. Między brańcami znajduj się: Jenerał Leytnant Blücher, Jenerałowie Majorowie, Xiążę Braunschweig – Oels, Natzmer, Lettow, Larisch, Irwing, Oswald, Rudolf, Plötz, Boeren, Heiking, Pelet, Wödel i Wobeser. W tym samym dniu zabrano także 1500 Szwedów w niewolą, między którymi były dwa szwadrony dragonii⁷⁴. W ten sposób obydwu Bataliony liniowe zostały rozbite. Reszta kadry oficerskiej i żołnierzy dostała się do niewoli francuskiej.

Z chwilą rozpoczęcia blokady cytadeli grudziądzkiej przez oddziały Napoleona, III Batalion Regimentu von Natzmer dowodzony przez Majora Finck von Finkensteina liczył: 16 oficerów, 48 podoficerów, 8 muzyków, 4 chirurgów oraz 787 żołnierzy i 16 dział⁷⁵. Batalion składał się w dużym procencie z miejscowych Polaków, którzy nie byli darzeni zaufaniem przez kadrę oficerską i podoficerską. Ten brak zaufania nie był bezpodstawny, co potwierdziło zdarzenie z 23 maja 1807 r. podczas próby przejścia jednego ze statków transportowych płynących z Gdańska do Torunia. Utknął on na mieliźnie na wysokości cytadeli. Siedmiu żołnierzy z III Batalionu Regimentu von Natzmer (IR 54) wykorzystala zamieszanie i zdezerterowała z szeregów pruskich⁷⁶. Przez cały okres blokady cytadeli grudziądzkiej Batalion nie poniósł strat w trakcie walk, natomiast ponad stu żołnierzy zmarło w wyniku chorób szerzących się wśród obsady wojskowej twierdzy⁷⁷.

⁷⁴ „Gazeta Poznańska”, nr 100, 28.11.1806.

⁷⁵ X. Froelich, dz. cyt., s. 334.

⁷⁶ Die Blokade und Belegung von Graudenz, s. 235.

⁷⁷ P. Fischer, *Feste Graudenz 1807 unter Gouverneur de Courbiere*, Graudenz 1907, s. 63.

Kompania von Finckenstein straciła: trzech sierżantów, kaprała i trzydziestu jeden żołnierzy. Kompania von Gualtieri: dwóch podoficerów oraz dwudziestu dwóch żołnierzy. Kompania von Zander: artylerzystę i dwudziestu pięciu żołnierzy. Kompania von Knebelsdorff: sierżanta, podoficera, strzelca oraz trzydziestu żołnierzy⁷⁸.

Dezercja i choroby zakaźne były jedną z podstawowych przyczyn coraz mniejszej liczby żołnierzy. Dotyczyło to w największym zakresie batalionów zapasowych, które znalazły się w tym czasie w cytadeli. Żołnierze, którzy pozostali w batalionie po zakończeniu blokady mieli zostać rozlokowani w nowo powstających jednostkach lub stanowić uzupełnienie stanów już istniejących. Dnia 20 listopada 1807 r. w szeregi Königs Grenadier Regiment (2. Westpreußisches) Nr 7 zostały włączone dwa bataliony. Jednym z nich był III Batalion Muszkieterski z rozbitego Regimentu von Natzmer oraz III Batalion Muszkieterski z rozbitego Regimentu von Manstein⁷⁹. W ten sposób zakończyła się historia pierwszej regularnej jednostki wojskowej, dla której miasto Grudziądz było macierzystym garnizonem.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ *Das Königlich Preußische Stehende Heer*, Berlin 1869, s. 113.

Dawid Schoenwald

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

NIEZNANE PLANY GRUDZIĄDZA Z XVII WIEKU W ZBIORACH SZWEDZKICH

UNKNOWN PLANS OF GRUDZIĄDZ
FROM THE 17TH CENTURY IN SWEDISH COLLECTIONS

ABSTRACT

During the „Swedish invasion” from 1655–1660, the turmoil of war also affected Grudziądz. The Swedish army conquered the city in December 1655 and occupied it until August 1659. For some time, the castle was even the headquarters of King Charles X Gustav. During those few years, about ten plans, maps and sketches of Grudziądz were created, made by E. Dahlberg, G. Gorgas and A. Loffmann in 1656. Six of them, never presented in literature, are included in this article. Currently they are in the collection of the National Archives of Sweden – Riksarkivet. They were supposed to glorify Swedish gains during the war with Poland (city views) and were a valuable cartographic source for planned fortification projects in the event of defense against the Polish army. Three engravings with a view of the city refer directly to the previously known plan of the siege of Grudziądz by the Swedes, published in the Pufendorf atlas in 1696. Two of them deserve special attention because they depict the city on one sheet (top view, bottom plan). The next three city plans refer to the latest chronologically (1657) plans of A. Loffmann. Although the first of them is not signed, the nature of the letter allows us to suppose that it was created by e. Dahlberg, the same, who authored another plan of 1656. The last one included in the article is the Gorgas plan, so far known only from the description. Gorgas was also the creator of the next plan of 1657, which is available online. Therefore, the source base regarding the cartography of Grudziądz from 1656–1657 is rich and supposedly the following years will bring about more discoveries in the Swedish archives.



W ciągu ostatnich dwudziestu kilku lat znacznie poszerzyła się wiedza na temat kartografii Grudziądza. Prekursorem wydarzeniem w tym zakresie było wydanie w 1997 r. atlasu z 25 mapami, planami i widokami miasta¹. Dwadzieścia lat później ukazał się na rynku wydawniczym kolejny atlas, z 25 mapami i planami, które pochodzą ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu i Archiwum Państwowego w Toruniu². W kolejnych latach od wydania pierwszego atlasu ukazało się kilka bardzo interesujących artykułów zamieszczonych na łamach „Rocznika Grudziądzkiego”, w których między innymi opisano stan badań nad rozproszonymi zbiorami kartograficznymi Grudziądza oraz ukazano nieznane dotychczas mapy i plany³. Obecnie, w dobie elektronicznego dostępu katalogów różnych instytucji na terenie Europy, z pewnością moglibyśmy dopisać do listy wiele nieznanymi dotychczas map Grudziądza, znajdujących się w zbiorach różnych archiwów, zwłaszcza niemieckich, austriackich i francuskich. Ponadto do tej pory bardzo słabo opisana jest kolekcja z Archiwum Państwowego w Toruniu, ponieważ obok samego zespołu kartograficznego Grudziądza⁴, znajduje się tam kilka tysięcy planów, szkiców i map o różnej wielkości i przeznaczeniu (w zbiorze dokumentacji technicznej oraz jako załączniki w aktach budowlanych, gruntowych, sądowych, zarządu miejskiego z okresu pruskiego i polskiego). Różnorodność oraz zasób materiału, pozwala zatem na przygotowanie w przyszłości prawie pełnego inwentarza kartograficznego oraz wydanie drukiem solidnego i obszernego atlasu miasta Grudziądza w formie książkowej.

Z cytowanych w przypisach źródeł na szczególną uwagę zasługuje artykuł E. Markot i M. Żebrowskiego, ponieważ tematyka poruszona przez autorów jest zbieżna z niniejszym artykułem i można go traktować jako jego dopełnienie. Autorzy artykułu dotarli do nieznanymi map i planów Grudziądza i okolic z lat 1628–1657 oraz przedstawili znany wcześniej plan Abrahama Loffmana z 1657 r., dotychczas reprodukowany w słabej rozdzielczości⁵. Nie omieszkali również zamieścić najbardziej popularnej ryciny Grudziądza z XVII w.,

¹ *Atlas historyczny miast polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, z. 4: *Grudziądz*, red. A. Czachrowski, oprac. hist. W. Sieradzan, oprac. kart. Z. Koziół, Toruń 1997.

² *Grudziądz. Mapy i plany ze zbiorów Archiwum Państwowego w Toruniu oraz Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu*, oprac. J. Bonczkowski, D. Schoenwald, Grudziądz 2017.

³ W. Sieradzan, *Plany miasta Grudziądza w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem (GSA) i Staatsbibliothek zu Berlin – Stiftung Preußischer Kulturbesitz (SBB-PK)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 13, 1998, s. 248–260; tenże, *Uzupełnienia do dziejów kartografii Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 18, 2009, s. 235–243; E. Markot, M. Żebrowski, *Mapy i plany Grudziądza w zbiorach Archiwum Wojskowego w Sztokholmie*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 19, 2011, s. 303–327; D. Schoenwald, *Plany architektoniczne zespołu poklasztornej benedyktynek w Grudziądzu z lat 1836–1839*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 23, 2015, s. 99–110; W. Sieradzan, *Obiekty wojskowe jako czynnik rozwoju przestrzennego wybranych miast ziemi chełmińskiej od końca XVIII do 1914 r. w świetle zachowanych źródeł kartograficznych*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 25, 2017, s. 49–65.

⁴ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), zbiory kartograficzne miasta Grudziądza, sygn. 1432.

⁵ E. Markot, M. Żebrowski, dz. cyt., s. 311.

autorstwa Erika Dahlberga, znanej z dzieła Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo sueciae regis, gestis commentariorum libri septem*⁶. Obie grafiki powstały na podstawie wcześniejszych źródeł kartograficznych, co prawda wzmiankowanych w literaturze tematu, lecz dotychczas niereprodukowanych⁷.

W zbiorach szwedzkiego archiwum Riksarkivet (depå: Marieberg) przechowywanych jest sześć nieznanych dotychczas map i planów Grudziądza z lat 1655–1656. Trzy z nich nawiązują do znanej ryciny przedstawionej w dziele Pufendorfa, trzy następne do znanego planu Loffmana z 1657 roku⁸. Trzy pierwsze plany z widokami Grudziądza są niezwykle interesujące, aczkolwiek ich datacja nastrocza wiele problemów. Wiadomo iż znana rycina z dzieła *De rebus...*, wskazuje, iż miasto zostało zdobyte 4 stycznia 1656 r., co nie jest prawdą. Faktycznie Szwedzi zajęli Grudziądz kilka tygodni wcześniej na uroczystym wręczeniu oficerom (Marten Langen i Peter Berendtsohn) kluczy do bram w obecności trzech burmistrzów i starszyny 13 grudnia 1655 r.⁹ Mamy tu niejasność co do wykonania kartusza przez E. Dahlberga w dniu przejścia miasta przez Szwedów. Z jego dzienników wynika, iż po raz pierwszy pojawił się w Grudziądzu 14 lipca 1656 r., natomiast dłuższy czas spędził w nim dopiero pod koniec września lub na początku października tego roku, gdy sprawdzał stan umocnień miejskich¹⁰. Najprawdopodobniej dopiero wtedy powstały szkice i plany Grudziądza, co wyjaśnia nieścisłości w datacjach poszczególnych kartuszy.

Pierwsza z przedstawionych rycin¹¹ to miedzioryt wykonany na papierze o wymiarach 42 x 32,5 cm (il. 1). W górnej części przedstawia widok Grudziądza od wschodu, w dolnej zaś plan miasta¹². O ile sam widok miasta jest praktycznie niezmienny w porównaniu do ryciny znanej z dzieła Pufendorfa, o tyle istnieją spore różnice w opisie i datacji. Widok miasta podpisany jest w górnej części w języku łacińskim „Prospectus Civitatis Graudenzi”. Poza wpisanym nad zamkiem słowem

⁶ *De Rebus a Carolo Gustavo Sueciae Rege Gestis Commentariorum Libri Septem Elegantissimis Tabulis Aeneis Exornati cum Triplici Indice. Norimbergae, Sumpitibus Christophori Riegelli Literis Knorzianis. Anno M.DC.XCVI.*, Norymberga 1696. Należy jednak zaznaczyć, iż widok Grudziądza odwzorował pod osobistym nadzorem Dahlberga Willem Swidde.

⁷ E. Markot, M. Żebrowski, dz. cyt., s. 311. Autorzy wspominają o planie sporządzonym przez Johana Gorriesa von Gorgasa w 1656 r., na podstawie którego plan przygotował A. Loffmann.

⁸ Po raz pierwszy mapy publicznie zostały zaprezentowane w formie skanów podczas wykładu D. Schoenwalda pt. „Bitwa o Grudziądz w 1659 roku” 7 czerwca 2019 r.

⁹ J. Krzyś, *Oblężenie Grudziądza w 1659 roku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 9, 1985, s. 38. Taką datę przyjmuje X. Froelich, *Geschichte des Graudenzers Kreises*, Bd. 1, Graudenz 1868, s. 213. Innego zdania jest H. Manstein, który na podstawie rachunków miejskich dowodził, iż faktyczne przejście nastąpiło 5 grudnia 1655 r. – H. Manstein, *Die Annalen der Stadt Graudenz von 1563 bis 1660*, Graudenz 1904, s. 68.

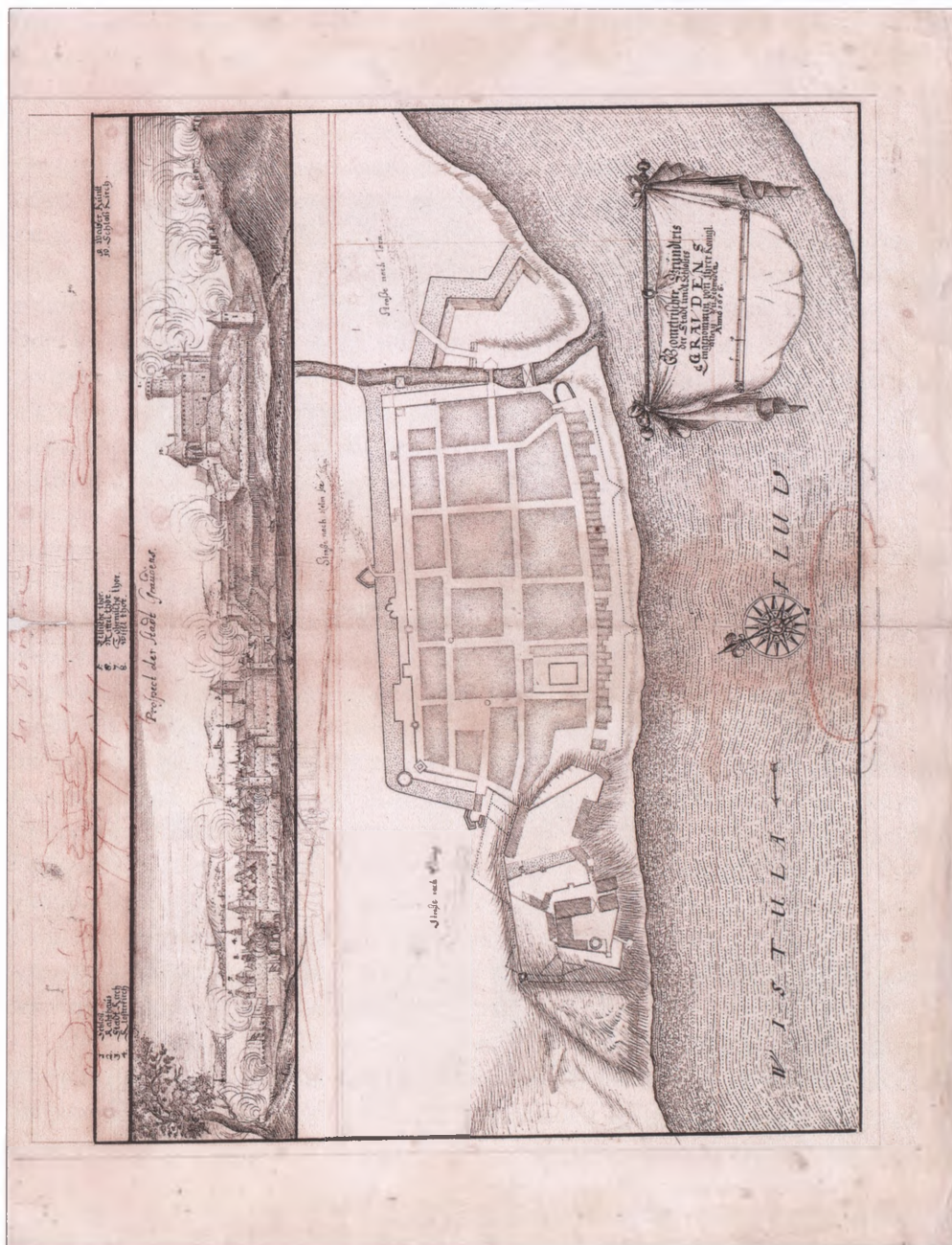
¹⁰ B. Heyduk, *Dahlberg w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów „Potopu” 1656–1657*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 53.

¹¹ Riksarkivet, sygn. SE/RA/720269/#/0048:00001. Plan można także obejrzeć online pod linkiem: https://sok.riksarkivet.se/bildvisning/R0002017_00001#?c=&m=&s=&cv=&xywh=-1426%2C-222%2C7984%2C4436.

¹² W dziele Pufendorfa kartusz z Grudziądzem występuje wspólnie z Kruszwicą.



Il. 1. Plan Grudziądza „Delineatio Geometrica Arcis & Civitatis Graudenzii” datowany na listopad 1655 r.
Źródło: Rikskartivet, sygn. SE/RA/720269/#/0048:00001.



Il. 2. Plan Grudziądza „Geometrischer Grundriss der Stadt undt Schlosses Graudens” datowany na 1656 r.
 Źródło: Riksarkivet, sygn. SE/RA/720269/#/0050:00001.



Il. 3. Plany Grudziąda i Kruszwicy autorstwa E. Dahlberga „Obsidio civitatis et Arcis Graudensis”, datowany (błędnie) na 4 stycznia 1656 r.
Źródło: Riksarkivet, sygn. SE/RN/720269/#/0041:00001.

„Arx” nie ma na nim legendy. Inaczej przedstawione są również oblegające miasto oddziały szwedzkie. W porównaniu do ryciny Pufendorfa, oblężenie, którego prawdopodobnie nie było, ma charakter raczej sielankowy. Na przedzie narysowano zaledwie dwie armaty obsługiwane przez dwóch znużonych kanonierów. Inni żołnierze spokojnie odpoczywają na trawie, a oficerowie przyglądają się miastu. Sam plan Grudziądza podpisany jest w języku łacińskim w ozdobnym kartuszu w postaci ornamentów roślinnych i wizerunkiem ludzkiej twarzy „Delineatio Geometrica Arcis & Civitatis Graudenzii in Borussia regali, capti ab exercitu suecorum in nouembri A. 1655.” Widzimy tu zupełnie inną, nieprawdziwą datę zdobycia miasta – listopad 1655 r. Także sama odmiana nazwy łacińskiej miasta Graudenzij/Graudenzii, pojawia się bodajże tylko raz w całej historii Grudziądza. Sam plan miasta w porównaniu do kartusza z dzieła Pufendorfa jest odwrócony o 180 stopni, a nieliczne opisy są wykonane w języku łacińskim. W dolnej części widzimy Wisłę podpisaną „Vistula Fluvius”, przy tym podpisie widzimy różę wiatrów w formie okrągłego kompasu. Sam plan praktycznie nie różni się od planu Pufendorfa, poza oznaczonymi studniami miejskimi, które są zlokalizowane przy dzisiejszej ul. Starorynkowej oraz przy północno-wschodniej części Rynku. Rynek oznaczony jest słowem „Forum”, zamek „Arx”, a podzámcze „Arx inferior”. Drogi prowadzące z miasta opisane są: „Via Marienburgensis” (droga do Malborka, od Bramy Łasińskiej) i „Via qua Thorunium itur” (droga, która prowadzi do Torunia, od Bramy Toruńskiej). Na planie brakuje jednostki miary, która jest ręcznie dorysowana u dołu kartusza, mierzona najprawdopodobniej w prętach reńskich (liczby od 10 do 90). Widoczne są także liczne linie proste wykonane ołówkiem, skierowane z centralnej części planu (Forum) w kierunku wierzchołków obwarowań miejskich i dwa prostokąty umieszczone poza ryciną u dołu i po lewej stronie. Najbardziej chyba zaskakujący jest podpis twórcy karty znajdujący się po lewej stronie widoku miasta „R. Lochon f.” Z pewnością osobą, która wykonała matrycę miedziorytniczą Grudziądza był słynny w XVII wieku francuski rytownik Rene Lochon (1636–1675), który zasłynął z pięknych rytów m.in. portretu Helen More („Gertrude”), biskupa Balthasara Philipe aux de la Vrilliere, czy też Charlesa de Bourbon, biskupa Soissons¹³. Nie wiemy dokładnie kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach R. Lochon stworzył miedzioryt Grudziądza opierając się na pracy E. Dahlberga. W tej kwestii wymagane są dodatkowe badania historyczne.

Drugim chronologicznie planem o wymiarach 40,5 x 31 cm (rysunek tuszem) jest datowany na 1656 r. „Geometrischer Grundtris der Stadt undt Schlosses Graudens, eingenommen von Ihrer Konigl. Maij. zu Schweden anno 1656.” (il. 2)¹⁴. Z samego

¹³ A. Jal, *Dictionnaire critique de biographie et d'histoire: errata et supplément pour tous les dictionnaires historiques*, Paris 1867, s. 772; A. Rees, *The Cyclopædia, Or, Universal Dictionary of Arts, Sciences, and Literature*, Vol. 15, London 1819, brak numeracji stron.

¹⁴ Riksarkivet, sygn. SE/RA/720269/#/0050:00001. Plan można także obejrzeć online pod linkiem: https://sok.riksarkivet.se/bildvisning/R0002019_00001#?c=&m=&s=&cv=&xywh=-1625%2C-211%2C8222%2C4204. Według internetowego opisu archiwistów szwedzkich powstał on w styczniu 1656 r.

opisu, tym razem w języku niemieckim, wynika, że został on sporządzony w 1656 r., czyli mniej więcej pół roku po przejściu miasta przez wojska szwedzkie, a około dwa miesiące przed pierwszym przybyciem Dahlberga do Grudziądza. Co do widoku i planu miasta jest on wierną kopią poprzedniego, poza nielicznymi szczegółami, które komplikują rzeczywistą datację jego powstania. Istnieje bowiem przypuszczenie, że był on w rzeczywistości wykonany wcześniej niż „Delineatio Geometrica...”. Pierwszym szczegółem, który rzuca się w oczy jest zmniejszona perspektywa widoku miasta. Samo miasto, podpisane „Prospect der Stadt Graüdens”, posiada na górze legendę oznaczoną cyframi od 1 do 10, przypasowaną do liczb znajdujących się na planie: 1 – Schloß (zamek), 2 – Rahthaus¹⁵ (ratusz), 3 – Stadt kirch (kościół miejski), 4 – klosterkirch (kościół klasztorny), 5 – Zellige thor (Brama Zelijska, faktycznie Brama Łasińska), 6 – Mittle thor (Brama Środkowa, faktycznie Brama Boczna), 7 – Tohrnische thor¹⁶ (Brama Toruńska), 8 – Wisel thor (Brama Wiślana), 9 – Wasser kunst (Kunszt Wodny), 10 – Schloß kirch (kościół zamkowy). Przed miastem nie ma oblegających miasto wojsk szwedzkich (widoczny jest tylko jeździec konny zmierzający do miasta od strony północnej). Na planie miasta nie ma żadnych opisów, poza głównymi drogami „Straße nach Elbing” (Elbląg), „Straße nach Kolm Sce” (Chełmża) i „Straße nach Torn” (Toruń). Wisła podpisana jest jako „Wistula Fluv.,” pomiędzy słowami znajduje się róża wiatrów, identyczna jak na poprzednim planie. Na kartuszu, w kształcie zasłony zawieszanej na karniszu, znajduje się jednostka miary mierzona w prętach reńskich. Sam plan, pomimo faktu jego ukończenia, najprawdopodobniej miał posłużyć jako wzór do przygotowania następnych. Świadczą o tym zarisy dorysowane odręcznie w kolorze czerwonym i siwym. Po nałożeniu owego planu z poprzednim („Delineatio Geometrica...”), okazuje się, że owe dodatkowe odrisy pasują niemalże idealnie do niego. Widoczne są dokładnie ustawione armaty, wstęga opisowa na górze, w której miało być umieszczone słowo „Prospectus...”, przesunięcie linii widoku miasta oraz kartusz tytułowy w dolnej części. Być może oba plany powstały faktycznie w późniejszym okresie (druga połowa 1656 r.), na podstawie wcześniej wykonanych szkiców.

Ostatni chronologicznie jest plan Dahlberga dobrze znany z dzieła Pufendorfa, o wymiarach 41 x 31,5 cm (il. 3). Wykonany tuszem na papierze z pewnością posłużył jako wzór dla Willema Swidde kilkadziesiąt lat później¹⁷. W górnej części umieszczono rycinę Grudziądza, w dolnej zaś Kruszwicy. Widok i plan miasta jest taki sam jak w dziele Pufendorfa (poza wpisem nad wieżą Klimek „Arx”), jednakże samo ustawienie wojsk szwedzkich jest naszkicowane w sposób niedbały i stanowi zaledwie szkic do późniejszych prac. To samo dotyczy kartusza opisowego oraz ozdobników wokół planu miasta, które zostały dorysowane czarnym tuszem w końcowym okresie powstania ryciny.

¹⁵ Błędnie podana nazwa, powinno być Rathaus.

¹⁶ Błędnie podana nazwa, powinno być Thornische thor.

¹⁷ Riksarkivet, sygn. SE/RA/720269/#/0041:00001. Plan można także obejrzeć online pod linkiem: https://sok.riksarkivet.se/bildvisning/R0002012_00001#?c=&m=&s=&cv=&xywh=-1914%2C-190%2C8457%2C4324. Na stronie internetowej archiwum znajdują się trzy takie same plany.

Poza trzema wymienionymi powyżej rycinami, w zbiorach szwedzkich przechowywane są także trzy nieznane dotąd plany Grudziądza, które nie odbiegają w głównym zarysie od znanego już planu Loffmanna z 1657 r.¹⁸ Jak wiadomo, sam Loffmann zaznaczył, iż opierał się na wcześniejszym źródle sporządzonym przez Johana Gorriessa von Gorgasa w 1656 r. Pierwszy jednak chronologicznie jest niedatowany i nieopisany plan szkicowany tuszem na papierze o wymiarach 23 x 55,5 cm z podpisem „Graudentz”¹⁹. Poza tytułem, podziałką opisaną jako „Reinlandische Ruthen” i podpisem rzeki Wisły „VISTULA FLUVIUS”, nie ma na nim żadnej legendy. Wszelkie zabudowania, fosa i cieki wodne naszkicowano w brązowym odcieniu. Baszty murów miejskich oznaczone są krzyżykami, studnie zaś kółkami (przy Rynku, przy ul. Starorynkowej, Klasztornej i Szkolnej). Na rynku możemy także dostrzec maleńki rysunek przedstawiający wodotrysk. Trudno określić obecnie twórcę tego planu, lecz porównując z charakterami pisma z innych prac, możemy przyjąć, że prawdopodobnie jego twórcą był E. Dahlberg. Wyjaśniałoby to wstępne założenie planowanych prac fortyfikacyjnych w północnej części miasta i dookoła zamku oznaczonych kolorem czerwonym, a także widoczne w dziele Pufendorfa obwarowania z pali drewnianych zaznaczone małymi kółkami (dookoła zamku i wzdłuż błoni nadwiślańskich). Możemy z tego opisu wywnioskować, iż są to obwarowania przygotowane przez Polaków przed atakiem Szwedów w 1655 r. lub nieco wcześniej²⁰.

Nieco odmienny jest plan sporządzony przez E. Dahlberha w roku 1656: „Geometrischer Grundtriss des Statt und Schloss Graudentis. Anno 1656”²¹. Został on wykonany na papierze o wymiarach 45 x 58 cm. Z jego lewej strony znajduje się legenda w języku niemieckim, u góry zaś miara odległości mierzona w prętach reńskich. Plan jest wielokolorowy. Mury miejskie i zamek narysowane są kolorem czerwonym, linie brzegowe cieków wodnych niebieskim, zabudowania miejskie brązowym, plany zabudowań fortyfikacyjnych żółtym oraz niebieskim²². Wpisy w legendzie oznaczone są dużymi literami od A do N, nie uwzględniając w niej szanów okalających miasto literami O, P, Q, R, S i T. Pod kolejnymi literami możemy odnaleźć punkty określające położenie ważniejszych budowli Grudziądza: A – daß Schloß (zamek), B – die

¹⁸ E. Markot, M. Żebrowski, dz. cyt., s. 311–312.

¹⁹ Riksarkivet, sygn. SE/RA/754/2/XV/~0005:00001.

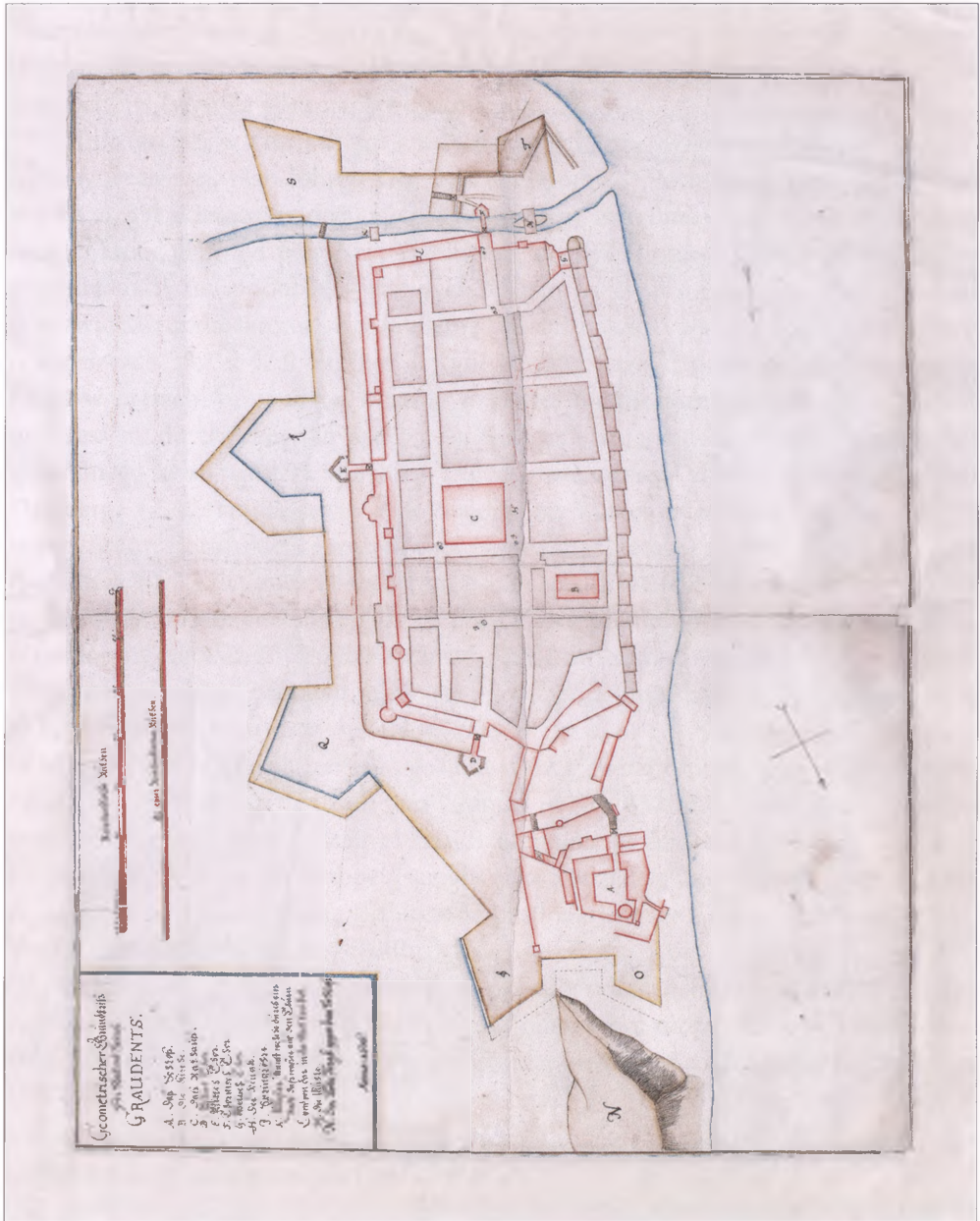
²⁰ APT, Inwentarz Archiwum Miejskiego w Grudziądzu, Grudziądz 1925. W Inwentarzu znajduje się zapis o dokumencie wystawionym 31.08.1655 r. pod nazwą „Rozporządzenie Rady Miasta Grudziądza”, składający się z 4 stron (3 zapisanych), gdzie w 10 punktach zawarto: „przepisuję w czasach wojny utrzymanie straży obyw. w dzień i w nocy”. Mieszczanie, jak również załoga zamku, z pewnością musieli przygotować miasto do obrony, wznosząc na przedpolach fortyfikacje ziemno-drewniane.

²¹ Riksarkivet, sygn. SE/RA/720269/#/0013:00001. Plan można także obejrzeć online pod linkiem: https://sok.riksarkivet.se/bildvisning/R0002061_00001#?c=&m=&s=&cv=&xywh=-2839%2C-506%2C13733%2C7022. Plan znajduje się w zbiorze „720269 Erik Dahlbergs samling”.

²² Widoczne jest przesunięcie obwarowań w kolorze niebieskim, które nie pojawia się na późniejszych planach Gorgasa i Loffmanna. O rzeczywistym wykonaniu prac fortyfikacyjnych można przeczytać w: J. Krzyś, dz. cyt.

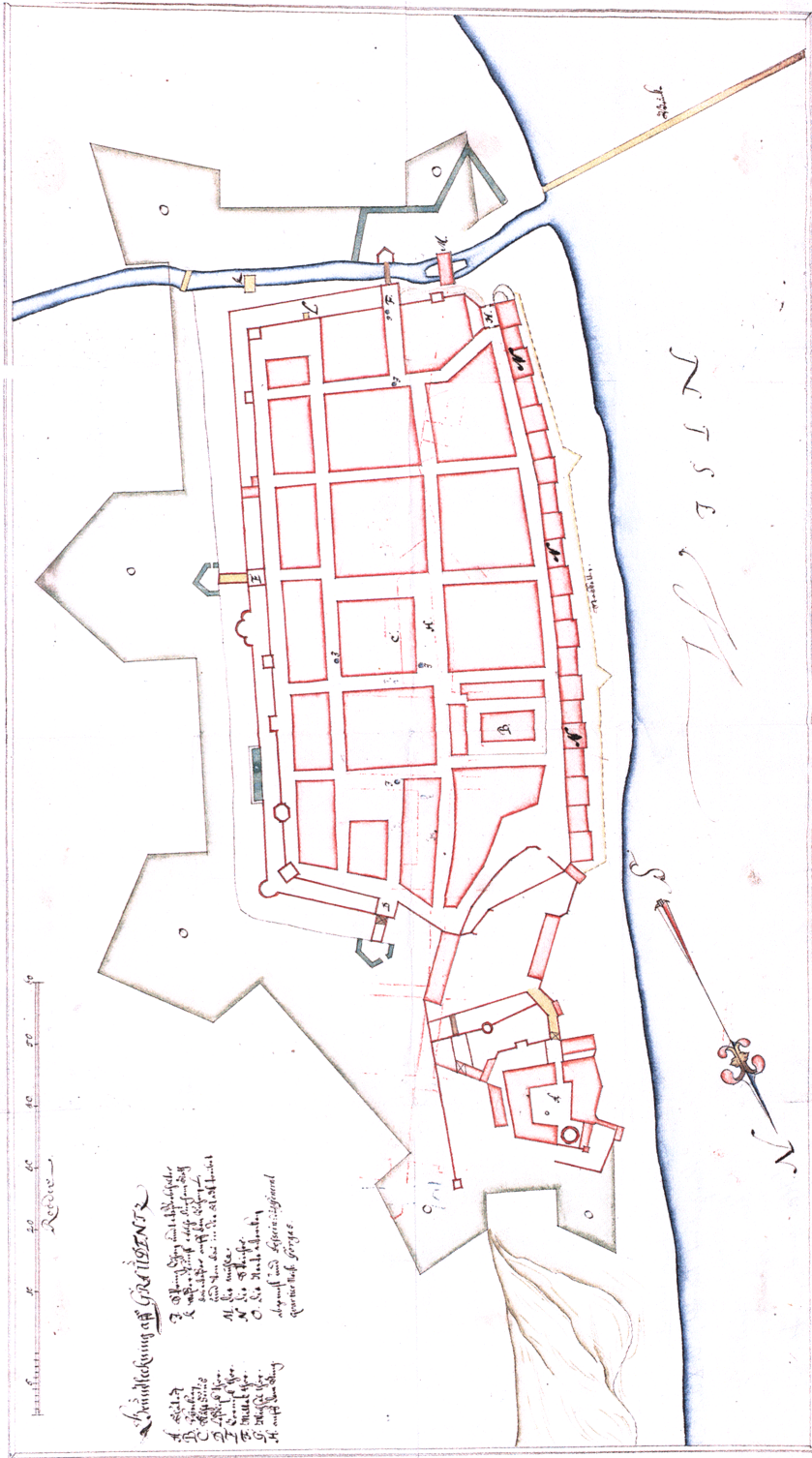


Il. 4. Plan Grudziądz z 1656 r.
Źródło: Riksarkivet, sygn. SE/RA/754/2/XV/-/0005-00001.



Il. 5. Plan Grudziądza autorstwa Johana Gorriessa von Gorgasa „Grundteckning aff Graudentz” z 1656 r.

Źródło: Rikskartivet, sygn. SE/RA/754/2/XV/~0006:00001



Il. 6. Plan Grundzågda autorstwa Johana Gorriesa von Gorgasa „Grundteckning aff Graudentz” z 1656 r.

Źródło: Riksarkivet, sygn. SE/RA/754/2XVI/~0006:00001.

kirche (kościół), C – daß Rathauß (ratusz), D – Lessisch Thor (Brama Łasińska), E – Mittel Thor (Brama Środkowa, faktycznie Boczna), F – Thornisch Thor (Brama Toruńska), G – Weichsel Thor (Brama Wiślana), H – der Ringk (Rynek), I – Springröhre (wodotrysk), K – Wasser Kunst welche durch ein Radt daß waseß auf den Thurn (Kunszt Wodny), L – und vor dar in die stadt treibet (wieżyczka wodociągowa doprowadzająca wodę do miasta), M – die Muhle (młyn), N – der hohe bergk gegen dem Schloss (wysoka góra naprzeciwko zamku).

Mniej więcej w tym samym czasie powstał wzmiankowany w źródłach, wspomniany wcześniej, plan Johana Gorriesa von Gorgasa. Pochodzi z 1656 r., gdy jego twórca został skierowany do opracowania planów fortyfikacyjnych miasta²³. Trudno ustalić, który plan był pierwszy: Dahlberga, czy też Gorgasa, choć z pewnością ze względu na liczne podobieństwa, jeden twórca bazował na drugim. Plan Gorgasa o nazwie „Grundteckning aff Graudentz” został naszkicowany tuszem na papierze o wymiarach 35,2 x 62,5 cm²⁴. W lewym górnym rogu znajduje się podziałka mierzona w prętach, tuż poniżej legenda w języku niemieckim, podpisana „abgemest und dessein. durch Generalqvartiermeist. Gorgas. (zmierzone i zaprojektowane przez generalnego kwatermistrza Gorgasa). Legenda nie odbiega zbyt od planu Dahlberga i Loffmanna, aczkolwiek znajduje się w niej jeden błąd. Gorgas pomylił nazwy Bramy Toruńskiej (Tornisch thor oznaczonej literą E) z Bramą Boczna (Mittel thor, litera F). Dodatkowo oznaczył na planie spichlerze (die speicher, litera N) oraz projektowane prace fortyfikacyjne (litera O). Na planie pojawia się także element niewidoczny na wcześniejszych rycinach, czyli most łyżwowy na Wiśle oznaczony podpisem „SBrücke”. Na odwrocie karty prawdopodobnie znajduje się nieznaną szkic w kolorze czerwonym oraz opis ołówkowy w prawym górnym rogu, być może jest to wstępny szkic Grudziądza²⁵. Gorgas jest twórcą co najmniej jeszcze jednego planu miasta z 1657 r. o nazwie „Plan von Graudentz ao. 1657 mitt des H. Gen. Quartir-meisters Obrist Gorgas Desseing”, znajdującego się w zbiorach Duńskiej Biblioteki Królewskiej²⁶. Nie ma on osobnej legendy poza podziałką, a opisy miasta umieszczone są bezpośrednio na planie (Schloss, Vorschloss, Jesuiter Colleg., Rahthaus, Mühl, Wasser kunst i Schwedische Schiffbrücke).

Podsumowując, możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, iż w zbiorach szwedzkich znajduje się więcej planów, map, a być może widoków Grudziądza. Do tej pory badacze nie odkryli szwedzkich planów miasta z okresu poprzedzającego

²³ *Nordisk familjebok. Konversationslexikon och Realencyklopedi Uggleupplagan. 9. Fruktodling – Gossensass*, red. Th. Westrin, Stockholm 1908, s. 1493–1494.

²⁴ Riksarkivet, sygn. SE/RA/754/2/XV/~ /0006:00001. Na stronie internetowej podano błędny rozmiar arkusza 35,2 x 625 cm.

²⁵ Autorowi artykułu nie dostarczono skanu drugiej strony karty.

²⁶ Royal Danish Library, sygn. KBK 2-1. Plan o wymiarach 32 x 39 cm znajduje się w atlasie „*Frederik den Femtes Atlas, Bd. 43, Tvl. 18*” pod numerem 14. Dostępny jest online na stronie: <http://www5.kb.dk/maps/kortsa/2012/jul/kortatlas/object78131/da/>.

oblężenie przez wojska polskie pod dowództwem Jerzego Lubomirskiego w 1659 r.²⁷ Do niedawna wiedza kartograficzna na temat miasta w okresie „potopu” szwedzkiego skoncentrowana była zaledwie na dwóch planach, Swiddego na podstawie Dahlberga oraz Loffmanna. Dostęp do źródeł historycznych, poprzez inwentarze elektroniczne, znacznie poszerzył ową wiedzę. Jednakże aby w pełni poznać zasób archiwalny ukryty w różnych instytucjach pod mało czytelnymi podpisami, wymagana jest osobista kwerenda historyczna. Można mieć jedynie nadzieję, że coraz więcej źródeł będzie publikowanych online na stronach internetowych, dzięki czemu wiedza na temat kartografii Grudziądza z połowy XVII w. będzie pełniejsza.

²⁷ Więcej na ten temat w formie źródłowej przedstawia S. Augusiewicz, *Zdobycie Grudziądza w 1659 roku przez Jerzego Lubomirskiego*, „Echa Przeszłości” 5, 2004, s. 339–348.

Agata Żabierek

Bydgoszcz

MIESZKAŃCY GRUDZIĄDZA I POWIATU GRUDZIĄDZKIEGO POLEGLI W SZEREGACH II KORPUSU POLSKIEGO

RESIDENTS OF GRUDZIĄDZ AND THE SURROUNDING AREA AND THEIR FATE
AS MEMBERS OF THE SECOND POLISH CORPS

ABSTRACT

The article concerns the fate of the inhabitants of the Grudziądz powiat, who during the World War II, engaged in the fight for the free and independent Republic of Poland, gave their lives during the service in the Polish II Corps. In most cases, they found themselves in the Polish army after leaving the German army (desertion, Allied captivity), to the joining to which they had been forced as part of the policy of the German occupant. The fallen inhabitants of the Grudziądz powiat were largely buried on the Italian Peninsula, at Polish military cemeteries, making up the the battle trail of the Polish II Corps.



W szeregach II Korpusu Polskiego znalazło się w trakcie kampanii włoskiej wielu Polaków zmuszonych początkowo przez Niemców do odbywania służby wojskowej w niemieckiej armii. Związane to było z faktem stosowania przez okupanta niemieckiego w największej skali na terenach przedwojennych województw pomorskiego i śląskiego przymusu wpisu na niemiecką listę narodowościową. Na obydwu tych obszarach przed rozpoczęciem zbierania wpisów okupant przeprowadził masową akcję terroru wobec społeczeństwa. Dla wielu późniejszych żołnierzy II Korpusu przyjęcie Volkslisty wynikało m.in. z obawy przed wysiedleniem lub groźbą wysłania do nie-

mieckiego obozu koncentracyjnego¹. Sam Grudziądz znalazł się pod okupacją niemiecką w nocy z 3 na 4 września 1939 r. Od samego początku trwania tej okupacji zazna-czyła się ona terrorem i eksterminacją narodu polskiego². Dnia 19 września 1939 r., w czasie wiecu zorganizowanego w Grudziądzu z udziałem gauleitera Prus Zachod-nich Alberta Forstera, zapowiedziano całkowite wyrugowanie polskości z Pomorza³.

O żołnierzach tych wspominał lekarz 3 batalionu strzelców karpackich doktor Adam Majewski: „Są to przeważnie młodzi chłopcy, głównie ze Śląska i z Poznań-skiego. Dobrze wyszkoleni przez Niemców. Dostali się do niewoli na tym i na in-nych frontach. Anglicy ich przewieźli do Afryki i tam byli szczegółowo weryfikowani. [...] Podobno dobrzy żołnierze, ale z drugiej strony niektórzy ostrzegają, że mają kompleksy wobec Niemców. [...] Po prostu boją się dostać do niewoli niemieckiej. Większość z nich w czasie walk w Afryce przeszła przy pierwszej okazji na stronę aliantów. Niemcy mają ich na liście dezertarów, dlatego do nas będą przychodzić pod przybranymi nazwiskami”⁴.

Jednym z ugrupowań, w ramach którego przyszło tym żołnierzom walczyć z nie-miecką machiną wojenną, okupującą i niszczącą naród polski, był II Korpus.

Powstanie tej jednostki związane jest z losem tysięcy Polaków, którzy trafili do sowieckiej niewoli w wyniku zradzieckiej agresji Związku Sowieckiego na państwo polskie dokonanej 17 września 1939 r. W okresie okupacji sowieckiej doszło do czte-rech wielkich deportacji polskich obywateli ze wschodnich województw państwa. Pierwsza miała miejsce 10 lutego 1940 r., kiedy to wywieziono 220 tys. osób. Druga deportacja odbyła się 13 kwietnia 1940 r. Wywieziono wówczas 320 tys. osób. Podczas trzeciej, z czerwca tego samego roku, ofiarą padło 240 tys. Polaków. Ostatnia odbyła się przed samą inwazją niemiecką w 1941 r. i dotknęła 200 tys. osób⁵. Do 22 czer-wca 1941 r. liczba obywateli polskich, którzy zostali wywiezieni na wschód wynosiła ponad 2 mln osób.

W dniu 28 września 1939 r. Niemcami i Związek Sowiecki zawarły układ o „gra-nicy przyjaźni”. W postanowieniach końcowych zobowiązano się do wzajemnej współpracy w zwalczaniu polskich dążeń niepodległościowych. Zawarte porozumienie miało obowiązywać do 1949 r., zostało jednak zerwane przez III Rzeszę 21 czerwca 1941 r. napaścią na Związek Sowiecki⁶.

Początkowe sukcesy niemieckiej maszyny wojskowej zmieniły diametralnie po-łożenie polskich więźniów w sowieckich łagrach. Z końcem lipca 1941 r. zawarto

¹ L. Olejnik, *Zdrajcy narodu? Losy volksdeutscheów w Polsce po II wojnie światowej*, Warszawa 2006, s. 28–29.

² S. Myśluborski-Wołoski, *Szkice Grudziądzkie*, Grudziądz 1972, s. 90.

³ *Kalendarz Grudziądzki 2000*, oprac. J. Krzyś, s. 159.

⁴ A. Majewski, *Wojna, ludzie i medycyna*, t. 2, Lublin 1960, s. 151.

⁵ *My Deportowani. Wspomnienia Polaków z więzień, łagrów i zsyłek w ZSRR*, wybór i oprac. B. Klukowski, Warszawa 1989, s. 6–7.

⁶ Z. Kołakowski, *Kriegsgefangenenlager. Oflagi i stalagi*, t. 1, Bydgoszcz 2010, s. 32.

porozumienie pomiędzy polskim emigracyjnym rządem a Związkiem Sowieckim. Porozumienie to, znane jako układ Sikorski–Majski (od nazwisk sygnatariuszy układu Władysława Sikorskiego – Naczelnego Wodza PSZ na Zachodzie i Iwana Majskiego sowieckiego ambasadora w Wielkiej Brytanii pochodzenia żydowskiego), dla polskich więźniów sowieckiego systemu oznaczało koniec niewoli⁷. Gustaw Herling-Grudziński, wspominając ten okres niewoli, zapisał: „Sytuacja nas, Polaków, zmieniła się po pakcie Sikorski–Majski i amnestii w sposób aż nadto widoczny. Przed wybuchem wojny rosyjsko-niemieckiej uważano nas za »antigiermańskich faszystów« i tchórzów, od końca czerwca do końca lipca za proniemieckich faszystów i nie takich znowu tchórzów, w pierwszych dniach sierpnia za bojowników wolności i sojuszników”⁸.

Decyzją układu zawartego w Londynie 30 lipca 1941 r. postanowiono z Polaków, którzy znajdowali się na terenie ZSRR utworzyć Wojsko Polskie na stepowych poligonach pod Orenburgiem⁹. Dnia 14 sierpnia 1941 r. zostało zawarte polsko-sowieckie porozumienie wojskowe, które ze strony polskiej podpisał gen. Zygmunt Szyszko-Bohusz, a sowieckiej gen. A. Wasilewskij. Uznano, że formowana armia będzie częścią Polskich Sił Zbrojnych i po zakończeniu powróci do Polski. Operacyjnie miała podlegać Armii Czerwonej. Umowa przewidywała, że władze sowieckie wyposażą i uzbroją wojsko polskie, oraz że rząd polski otrzyma kredyt niezbędny na pokrycie kosztów wyżywienia i transportu¹⁰. Polskie oddziały na terenie Rosji Sowieckiej, zgodnie z ustaleniami w sztabie rosyjskim, zostały zlokalizowane w następujący sposób: sztab armii w Buzułuku, 5 dywizja piechoty w Tatiszczewie k. Saratowa, 6 dywizja piechoty w Tocku 30 km od Buzułuku, pułk zapasowy w Kołtubiance k. Tocka¹¹.

W marcu 1942 r. nastąpiło ograniczenie racji żywnościowych dla Armii Polskiej (wojsko liczyło ponad 40 tys. żołnierzy, natomiast żywności wystarczyłoby tylko dla 26 tys. żołnierzy, według dawnych porcji). Decyzja ta groziła kryzysem głodowym i stała się jednym z czynników, który doprowadził na przełomie marca i kwietnia do pierwszej ewakuacji około 44 tys. osób¹². Droga polskich żołnierzy do Persji wiodła przez Krasnowodsk (obecnie Turkmenbaszy) i dalej okrętem przez Morze Kaspijskie do perskiego portu w Pahlavi¹³.

W drugiej połowie 1942 r. polskie oddziały zostały przerzucone do Iraku. Armia Polska miała tam wspomóc brytyjską armię w wypadku niemieckiej inwazji. W okresie wyczekiwania na rozkazy bojowe wyznaczono dla żołnierzy polskich zadania przeprowadzenia zmotoryzowania i mechanizacji¹⁴.

⁷ O. Terlecki, *Polacy w kampanii włoskiej 1943–1945*, Warszawa 1971, s. 23.

⁸ G. Herling-Grudziński, *Inny Świat*, Warszawa 1990, s. 234.

⁹ O. Terlecki, dz. cyt., s. 23.

¹⁰ H. Sarnier, *General Anders i żołnierze II Korpusu Polskiego*, Poznań 2002, s. 48–49.

¹¹ J. Klimkowski, *Byłem adiutantem gen. Andersa*, Warszawa 1959, s. 131.

¹² P. Żaroń, *Armia Andersa*, Toruń 2000, s. 151.

¹³ A. Olszewski, *Tropikalnym szlakiem 2 Korpusu*, Warszawa 1970, s. 17.

¹⁴ N. Davies, *Szlak Nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, Warszawa 2015, s. 240–241.

Na początku 1943 r. doszło do uzgodnienia między Londynem i Waszyngtonem, że jednym z terenów w Europie, gdzie można utworzyć drugi front są Włochy. Od tego momentu starano się zebrać wystarczające siły potrzebne do inwazji w Afryce Północnej. Tym samym polskie jednostki otrzymały rozkaz zajęcia pozycji na obrzeżach śródziemnomorskiego teatru działań. Pierwszym przystankiem na tej drodze była Palestyna¹⁵.

W dniu 29 czerwca 1943 r. generał Sikorski wydał wytyczne organizacyjne dotyczące II Korpusu Polskiego. Wojsko Polskie na Środkowym Wschodzie miało składać się z II Korpusu Polskiego i bazy, które razem tworzyły Armię Polską na Wschodzie. Nowa struktura weszła w życie 21 lipca 1943 roku¹⁶.

Na przełomie 1943 i 1944 r. II Korpus Polski powrócił na kontynent europejski. Była to wzruszająca chwila dla polskiego żołnierza – byłego łagiernika. Jak zapisał we wspomnieniach A. Majewski, „Poszczególne oddziały po zejściu na brzeg odchodziły w głąb łądu, stosownie do wskazówek regulatorów ruchu. [...] Wyszliśmy na zniszczone nabrzeże. Płyty kamienne były w wielu miejscach powyrywane. Spomiędzy płyt wychodziły zielone kępki trawy. Ta trawa najwięcej podobała się naszym żołnierzom. [...] – Patrz, jaka ładna trawa. Taka zielona, zupełnie jak u nas. – I w głosie dawał się słyszeć lekki odcień wzruszenia [...]. Wszyscy przeżywalimy, nie mówiąc o tym głośno, ten moment lądowania, na który czekaliśmy z niecierpliwością i z utęsknieniem od dawna, jako na nowy etap naszego życia”¹⁷. II Korpus Polski, przerzucony na przełomie 1943 i 1944 r. na Półwysep Apeniński, wziął udział m.in. w przełamaniu linii Gustawa (Monte Cassino), linii Hitlera (Piedimonte), linii Gotów¹⁸.

Wśród żołnierzy tworzących II Korpus Polski znaleźli się mieszkańcy powiatu grudziądzkiego. O wielu żołnierzach mamy jedynie krótkie wypiski, stanowiące dowód na ich łączność z Grudziądzem, bez dokładnych informacji o ich losie w czasie drugiej wojny światowej. Dodatkowo, wykaz ten można podzielić na dwie grupy: osoby, które urodziły się w mieście Grudziądzu i na terenie powiatu grudziądzkiego. W gronie żołnierzy polskich z II Korpusu, którzy pochodzili bezpośrednio z miasta Grudziądz i polegli lub też zmarli we Włoszech znajdują się trzy osoby. Pierwszy to plutonowy Wiktor Kowalski. Urodził się 28 lipca 1912 r. Służył w 2 Batalionie Strzelców 3 Dywizji Strzelców Karpackich (dalej 3 DSK)¹⁹. Zmarł 1 września 1944 r. w Loreto, tam też został pochowany (grób 10-E-5)²⁰. Drugi to strzelec Bronisław Pawłowski, urodzony 5 sierpnia 1917 r. Zmarł 20 listopada 1944 r. Został ekshumowany

¹⁵ Tamże, s. 343–344.

¹⁶ W. Biegański, *Bolonia 1945*, Warszawa 1986, s. 10; J. Żak, *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2 Korpusu Polskiego*, Warszawa 2014, s. 31.

¹⁷ A. Majewski, *Wojna, ludzie i medycyna*, t. 1, Lublin 1972, s. 230.

¹⁸ W. Biegański, dz. cyt., s. 9–11.

¹⁹ <http://cmpi.fondazionemm2c.org/pl/lista-pochowanych-loreto/cart/3338/wiktor-kowalski.html> (data pobrania: 22.01.2020).

²⁰ *Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy polskich sił zbrojnych na obczyźnie w latach 1939–1946*, Londyn 1952, s. 205.

i pochowany na cmentarzu w Bolonii (grób 8-J-5)²¹. Służył w 16 batalionie strzelców (5 Kresowa Dywizja Piechoty)²².

Ostatnim grudziądzkim bohaterem służącym w II Korpusie był kapral Franciszek Bendig (inna forma Bendyk), który urodził się 29 stycznia 1919 r. w Grudziądzu. Zmarł we Włoszech 19 lutego 1946 r. Został pochowany na cmentarzu w Casamassima (grób 3-E-7)²³.

Wśród poległych mieszkańców powiatu grudziądzkiego są osoby, które zginęły bezpośrednio w działaniach wojennych, o czym świadczą daty ich śmierci. W czasie działań II Korpusu Polskiego o Loreto trwających od 1 do 8 lipca 1944 r., bezpośrednio w działaniach poniósł śmierć jeden z mieszkańców powiatu grudziądzkiego. Był to strzelec Bronisław Chrystof, urodzony 20 września 1911 r. w miejscowości Nowa Wieś (5 kilometrów od Grudziądza). Zmarł w czasie walk o Loreto 4 lipca 1944 r. Tam też został pochowany (grób 8-F-13)²⁴. Służył w 16 lwowskim batalionie strzelców w 5 Kresowej Dywizji Piechoty²⁵.

Warto zwrócić uwagę, że na tamtejszym cmentarzu pochowani są mieszkańcy powiatu grudziądzkiego, którzy umarli w niedługim czasie po zakończeniu walk, co może sugerować ich uczestnictwo w bitwie o Loreto. Może to dotyczyć starszego strzelca Dyonizego Gałuszewskiego, urodzonego 10 stycznia 1922 r. w miejscowości Gruta (17 km od Grudziądza), który zmarł 23 sierpnia 1944 r. w Loreto (grób 13-F-13)²⁶, a służył w 6 batalionie strzelców w 3 DSK²⁷.

Kolejnym z poległych był kanonier Aleksander Wiśniewski, urodzony 17 lipca 1905 r. w miejscowości Stare Błonowo (25 km od Grudziądza). Zmarł 9 sierpnia 1944 r. i również został pochowany w Loreto (grób 15-D-12)²⁸. Służył w 5 Kresowym Pułku Artylerii Przeciwpancernej, podległym 5 Kresowej Dywizji Piechoty²⁹.

Okupiona krwią polskiego żołnierza, w tym z terenów powiatu grudziądzkiego, wygrana bitwa o Loreto pozwoliła osiągnąć II Korpusowi Polskiemu pozycję wyjściową do bitwy o Ankonę. W walkach tych zginęło 496 żołnierzy, a 1789 zostało rannych.

²¹ Tamże, s. 232.

²² <http://cmpi.fondazionemm2c.org/pl/lista-pochowanych-bolonia/cart/1968/bronislaw-pawlowski.html> (data pobrania: 22.01.2020).

²³ *Wykaz poległych...*, s. 166; <http://cmpi.fondazionemm2c.org/pl/lista-pochowanych-casamassima/cart/2493/franciszek-bendyk.html> (data pobrania: 20.01.2020).

²⁴ *Wykaz poległych...*, s. 173.

²⁵ <http://cmpi.fondazionemm2c.org/pl/lista-pochowanych-loreto/cart/3015/bronislaw-chrystof.html> (data pobrania: 22.01.2020).

²⁶ *Wykaz poległych...*, s. 183.

²⁷ <http://cmpi.fondazionemm2c.org/pl/lista-pochowanych-loreto/cart/3126/dyjonizy-galuszewski.html> aktualizacja 22.01.2020 r.; https://kresy-siberia.org/won/?page_id=19&lang=pl&text=Ga%C5%82uszewski&i&id=129962 (data pobrania: 22.01.2020).

²⁸ *Wykaz poległych...*, s. 264.

²⁹ <http://cmpi.fondazionemm2c.org/pl/lista-pochowanych-loreto/cart/3909/aleksander-wisniewski.html> (data pobrania: 22.01.2020).

Ostatnim wielkim starciem, w którym brał udział II Korpus Polski była bitwa o Bolonię rozgrywająca się między 9 a 21 kwietnia 1945 r. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w tym momencie polscy żołnierze znali już postanowienia konferencji w Jałcie, na której Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zdradziły Polskę, oddając ją jako łup Stalionowi. Pomimo rozgoryczenia z powodu kolejnej zdrady, odpowiadając na odezwę Władysława Andersa o zachowanie się godnie, jego żołnierze okazali dyscyplinę i przelali swoją krew w walkach o to włoskie miasto³⁰. W zwycięskiej bitwie po stronie polskiej poległo ok. 300 żołnierzy. Wśród nich byli mieszkańcy powiatu grudziądzkiego. Kapral podchorąży Franciszek Jerzy Ignerski urodził się 20 października 1916 r. w Okoninie (15 km od Grudziądza), zmarł 17 kwietnia 1945 r. w Bolonii (grób nr 23-A-10)³¹, służył w 6 Pułku Artylerii Lekkiej³².

Drugim poległym bezpośrednio w działaniach o Bolonię był strzelec Jan Witkowski. Urodził się 5 stycznia 1906 r. w miejscowości Bursztynowo (27 km od Grudziądza). Zmarł 14 kwietnia 1945 w Bolonii (grób nr 14-F-1)³³. Służył w 18 lwowskim batalionie strzelców 5 Kresowej Dywizji Piechoty³⁴.

W czasie kampanii włoskiej zginął również starszy strzelec Franciszek Zieliński (ps. Franciszek Ziembała), urodzony 3 listopada 1918 r. w miejscowości Rogoźno (16 km od Grudziądza). Zmarł 26 lutego 1945 r. w miejscowości Forli (rząd A, grób nr 33)³⁵. Służył w 6 batalionie 3 DSK³⁶. Używanie przez niego pseudonimu wskazuje, że musiał on początkowo odbywać przymusową służbę wojskową w armii niemieckiej, po opuszczeniu której, w trosce o rodzinę, walczył w szeregach II Korpusu Polskiego pod przybranym nazwiskiem.

Już po zakończeniu działań wojennych w Europie, w szeregach II Korpusu zmarło trzech bohaterów z powiatu grudziądzkiego. Dwóch z nich pochowano we Włoszech, jeden natomiast spoczywa w Egipcie. Najwcześniej zmarł kapral Jan Zawadziński, urodzony 2 stycznia 1908 r. w miejscowości Orle (18 km od Grudziądza). Zmarł 16 VI 1945 r. i został pochowany na cmentarzu w miejscowości Casamassima (grób 3-B-9)³⁷. Służył w 4 Szwadronie Żandarmerii³⁸.

³⁰ N. Davies, *Szlak nadziei: Armia Andersa: marsz przez trzy kontynenty*, Warszawa 2015, s. 501.

³¹ *Wykaz poległych...*, s. 191.

³² <http://cmpi.fondazionemm2c.org/pl/lista-pochowanych-bolonia/cart/1442/jerzy-franciszek-ignerski.html> (data pobrania: 22.01.2020).

³³ *Wykaz poległych...*, s. 264.

³⁴ <http://cmpi.fondazionemm2c.org/pl/lista-pochowanych-bolonia/cart/2406/jan-witkowski.html> (data pobrania: 22.01.2020).

³⁵ *Wykaz poległych...*, s. 269.

³⁶ https://kresy-siberia.org/won/?page_id=19&lang=pl&letter=Z&id=151207 (data pobrania: 22.01.2020); <http://cmpi.fondazionemm2c.org/pl/lista-pochowanych-bolonia/cart/2455/franciszek-zielinski.html> (data pobrania: 22.01.2020).

³⁷ *Wykaz poległych...*, s. 268.

³⁸ https://kresy-siberia.org/won/?page_id=19&lang=pl&text=zawadzi%C5%84ski&id=49390 (data pobrania: 22.01.2020).

Ostatnim pochowanym na terenie Włoch żołnierzem II Korpusu z powiatu grudziądzkiego był strzelec Paweł Drost. Urodził się 6 V 1913 r. w miejscowości Lisnowo (31 km od Grudziądza). Zmarł 27 stycznia 1946 r. Pochowany został w Bolonii (grób 18-G-3)³⁹. Służył w 13 kompanii warsztatowej⁴⁰.

W Egipcie natomiast pochowany został ułan 3 Pułku Ułanów Śląskich⁴¹ Jan Nasieniewski, urodzony 6 maja 1924 r. w Szynwałdzie (30 km od Grudziądza). Zmarł 17 września 1945 r. w Aleksandrii w (grób nr 6-D-8)⁴².

Losy powyżej opisanych jasno ukazują, że mieszkańcy powiatu grudziądzkiego, tak ciężko doświadczanego przez niemieckiego okupanta, od pierwszych dni drugiej wojny światowej dawali wzór przywiązania i ofiarności dla Polski. Działalność II Korpusu Polskiego na włoskim teatrze wojennym świadczy o tym, że mieszkańcy Grudziądza i okolic, których często okupant niemiecki zmuszał do założenia znienawidzonego munduru Wehrmachtu, szukali drogi do polskich szeregów, a gdy już ją znaleźli dzielnie walczyli o wolność Polski, niejednokrotnie płacąc za to najwyższą cenę.

Wykaz poległych, zmarłych żołnierzy II Korpusu Polskiego pochodzących z powiatu grudziądzkiego

Imię i nazwisko żołnierza	Data i miejsce urodzenia	Data śmierci i miejsce pochówku
Wiktor Kowalski	28 VII 1912 r. Grudziądz	1 IX 1944 r. Loreto
Bronisław Pawłowski	5 VIII 1917 r. Grudziądz	20 XI 1944 r. Bolonia
Franciszek Bendig (inna forma Bendiak)	29 I 1919 r. Grudziądz	19 II 1946 r. Casamassima
Bronisław Chrystof	20 IX 1911 r. Nowa Wieś	4 VII 1944 r. Loreto
Dyonizy Gałuszewski	10 I 1922 r. Gruta	23 VIII 1944 r. Loreto
Aleksander Wiśniewski	17 VII 1905 r. Stare Błonowo	9 VIII 1944 r. Loreto
Franciszek Jerzy Ignerski	20 X 1916 r. Okonin	17 IV 1945 r. Bolonia
Jan Witkowski	5 I 1906 r. Bursztynowo	14 IV 1945 r. Bolonia
Franciszek Zieliński (ps. Franciszek Ziemiała)	3 XI 1918 r. Rogoźno	26 II 1945 r. Forli
Jan Zawadziński	2 I 1908 r. Orle	16 VI 1945 r. Casamassima
Paweł Drost	6 V 1913 r. Lisnowo	27 I 1946 r. Bolonia
Jan Nasieniewski	6 V 1924 r. w Szynwałd	17 IX 1945 r. Aleksandria

Źródło: opracowanie własne.

³⁹ Wykaz poległych..., s. 179.

⁴⁰ <http://cmpi.fondazionemm2c.org/pl/lista-pochowanych-bolonia/cart/1274/pawel-drost.html> (data pobrania: 22.01.2020).

⁴¹ <https://www.cwgc.org/find-war-dead/casualty/7501955/nasieniewski,-jan/> (data pobrania: 22.01.2020).

⁴² Wykaz poległych..., s. 225.

Izabela Fijałkowska

Grudziądz

ZNISZCZENIA OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH GRUDZIĄDZA W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ I ICH ODBUDOWA

DESTRUCTION OF HISTORIC GRUDZIĄDZ BUILDINGS
DURING WORLD WAR II
AND THEIR RECONSTRUCTION

ABSTRACT

The article presents issues related to the reconstruction of historic buildings located in Grudziądz, destroyed during World War II. The first part discusses the legal conditions and program assumptions for the reconstruction of monuments in Poland after 1945. The scale of destruction of monuments in the country was huge. Immediately after the end of the war, government administration bodies responsible for protecting monuments were reactivated. The position of General Conservator of Monuments was appointed, who formulated the "Program and principles of conservation of monuments". The main assumption of the program, implemented in the initial period, was the reconstruction of architectural monuments and cities in their historical forms as well as the reconstruction of selected monuments based on available materials. The goal of these efforts was to save the remains of cultural heritage at all costs and to pass on to the next generations at least their exact form. An important indicator was also the inclusion of monuments in the functioning of cities by adapting them to modern needs. In order to implement the tasks, Provincial Monument Conservators were appointed at the Provincial Departments of Culture and Art. The legal act regulating the protection of monuments after the war was still the ordinance of the President of the Republic of March 6, 1928 on the protection of monuments. In 1962, a new legal act regarding monuments appeared – the Act on the Protection of Cultural Assets and Museums (later only: Cultural Assets). The rest of the article discusses the condition of Grudziądz monuments after the war and the extent of their reconstruction. Grudziądz belonged to the cities with the largest scale of destruction. The medieval urban layout

suffered, and some quarters of buildings with historic tenements were destroyed. Historic granaries, churches and monastery buildings located within the Old Town were also partially destroyed. The buildings of the adjacent Toruńskie Suburb were almost completely destroyed. During the reconstruction, attempts were made to recreate the former appearance of the buildings, and where it was impossible, new objects stylistically referring to historical forms were introduced, with maximum preservation of the old layout. These works were part of the aforementioned monument conservation program. Thanks to these efforts, a clear layout of the medieval Old Town together with the surrounding city walls and important sacred buildings, monastery buildings, the Vistula granaries and former residential buildings has been preserved in Grudziądz. Some of the buildings from the 19th and early 20th centuries in the area of historic suburbs have also survived. The summary also indicates the great importance of the activities of conservation authorities conducting research and inventory work on historic buildings and creating databases of monuments.



Następstwem drugiej wojny światowej była ogromna skala zniszczeń dóbr kultury znajdujących się na terenie kraju. Działania wojenne przyniosły również zniszczenia historycznego układu urbanistycznego Grudziądza oraz obiektów uznanych za zabytki w okresie międzywojennym¹. W porównaniu z innymi miastami ówczesnego województwa po morskiego: Toruniem, Chełmnem, Włocławkiem, Nowym Miastem, Brodnicą, Bydgoszczą, Lubawą, Nieszawą, skala zniszczeń Grudziądza była największa. W podobnej sytuacji znalazły się też Chojnice. W analizie zawartej w czasopiśmie „Ochrona Zabytków” z 1949 r. podano, że zniszczeniu uległy 34 grudziądzkie zabytki, w tym: gotycki kościół farny pw. św. Mikołaja, kompleks spichlerzy, barokowy kościół oo. Jezuitów, gotycki w zrubie kościół św. Ducha wraz z barokowym klasztorem benedyktynek i Pałacem Opatok. Z panoramy miasta zniknęła również wysadzona w powietrze wieża „Klimek”, będąca pozostałością dawnego zamku krzyżackiego z XIII wieku².

¹ W okresie międzywojennym rozporządzeniem z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. 1928, Nr 29, poz. 265) wprowadzono możliwość wydawania orzeczeń konserwatorskich przyznających obiektom status zabytków. Wydano wówczas osiem takich orzeczeń dla obiektów zlokalizowanych na terenie Grudziądza: barokowego budynku dawnego Kolegium Jezuickiego (ob. Ratusza), barokowego kościoła Jezuitów pw. św. Franciszka Ksawerego, barokowych zabudowań dawnego klasztoru benedyktynek wraz z Pałacem Opatok, kościoła pw. św. Ducha (gotyk/barok), gotyckiego kościoła farnego pw. św. Mikołaja, średniowiecznych murów miejskich wraz z Bramą Wodną i wieżyczką wodną, barokowego kościoła reformatów pw. św. Krzyża, wieży „Klimek” będącej pozostałością średniowiecznego zamku krzyżackiego. Ponadto od 1924 r. istniał tymczasowy alfabetyczny spis zabytków z terenu Pomorza. Spis ten niestety nie zachował się, ale obejmował też inne obiekty, np. grudziądzkie spichlerze. Zagadnienie to szerzej omówiono w artykule: I. Fijałkowska, *Ochrona zabytków na terenie Grudziądza w okresie międzywojennym z uwzględnieniem organizacji służb konserwatorskich na Pomorzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 27, 2019, s. 197–218.

² J. Remer, *Pięćciolecie prac konserwatorskich na terenie kraju. Województwo Pomorskie*, „Ochrona Zabytków”, t. 2, 1949, nr 3(7), s. 211–212.

UWARUNKOWANIA PRAWNE I ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE ODBUDOWY ZABYTKÓW W POLSCE PO ZAKOŃCZENIU DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

W obliczu spustoszenia dziedzictwa kulturowego na terenie całego kraju, zaszła konieczność reaktywacji organów administracji rządowej, których zadaniem była ochrona zabytków oraz sformułowanie wytycznych do dalszego postępowania z zabytkami.

Jeszcze przed formalnym zakończeniem drugiej wojny światowej, 21 lipca 1944 r., wydano ustawę o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, na mocy której powołano Resort Kultury i Sztuki z Wincentym Rzymowskim na czele³. Zakres działalności i organizację resortu określono w dekrete PKWN z 15 września 1944 r.⁴ W resorcie tym powołano wydział muzeów i konserwacji zabytków.

Na mocy dekretu PKWN z 21 sierpnia 1944 r.⁵ przywrócono w Polsce terenowe organy administracji rządowej zespolonej w postaci wojewodów i starostów. Wojewodowie i starostowie zostali powiązani z radami narodowymi. Prezydya odpowiednich rad narodowych miały sprawować tzw. społeczną kontrolę nad całością działalności wojewody i starosty. Przy urzędach wojewódzkich i starostwach powiatowych ustanowiono odpowiednio organy kultury i sztuki⁶. W powstałych wojewódzkich Wydziałach Kultury i Sztuki utworzono referaty muzeów i ochrony zabytków z Wojewódzkimi Konserwatorami Zabytków na czele⁷.

Z dniem 31 grudnia 1944 r. oficjalną rządową odpowiedzialność za ochronę zabytków i muzealnictwo objęło powołane Ministerstwo Kultury i Sztuki⁸. W ramach tego ministerstwa w lutym 1945 r. utworzono Naczelną Dyрекcję Muzeów i Ochrony Zabytków powołaną przez Krajową Radę Narodową. W skład Dyrekcji wchodził

³ Ustawa z dnia 21 lipca 1944 r. o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (Dz.U. 1944, Nr 1, poz. 1).

⁴ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 września 1944 r. o zakresie działalności i organizacji Resortu Kultury i Sztuki (Dz.U. 1944, Nr 5, poz. 24 i 25).

⁵ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 21 sierpnia 1944 r. o trybie powołania władzy administracji ogólnej I-iej i II-iej instancji (Dz.U. 1944, Nr 2, poz. 8).

⁶ Rozporządzenia Kierownika Resortu Kultury i Sztuki wydane w porozumieniu z Kierownikiem Resortu Administracji Publicznej z dnia 5 października 1944 r. o utworzeniu organów kultury i sztuki w urzędach wojewódzkich i starostwach powiatowych (Dz.U. 1944, Nr 7, poz. 37).

⁷ *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce: odbudowa i konserwacja*, t. 1: *Miasta historyczne*, red. W. Kalinowski, Warszawa 1986, s. 11. W województwie pomorskim (obejmującym Grudziądz) pierwszym wojewódzkim konserwatorem zabytków został Jerzy Remer (1888–1979). Szerzej o jego działalności: J. Mazurkiewicz, *Remer Jerzy*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, digitalizacja słownika na stronie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków: www.sksz.pl.

⁸ B. Rymaszewski, *Polska ochrona zabytków*, Warszawa 2005, s. 101; ustawa z 31 grudnia 1944 r. o powołaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1944, Nr 19, poz. 99).

też Główny Urząd Konserwatorski. Z dniem 1 marca 1945 r. utworzono stanowisko Generalnego Konserwatora Zabytków, które objął prof. dr inż. arch. Jan Zachwatowicz (w 1957 r. stanowisko to zlikwidowano)⁹. Organami I instancji byli wojewódzcy konserwatorzy zabytków prezydiów wojewódzkich rad narodowych, a II – Minister Kultury i Sztuki. Naczelną Dyрекcją od 1951 r. przekształcano (m.in. w Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków), tworząc finalnie Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków oraz Państwowy Instytut Sztuki, który przejął zbiory dawnego Centralnego Biura Inwentaryzacji¹⁰. W 1961 r. powołano Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie podporządkowany Zarządowi Muzeów i Ochrony Zabytków. W latach 70. zaczęły powstawać terenowe Biura Badań i Dokumentacji Zabytków jako zespoły pomocnicze dla Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków¹¹. W 1973 r. nastąpił podział na Zarząd Muzeów i Zarząd Ochrony Zabytków z Generalnym Konserwatorem Zabytków na czele. W 1974 r. ponownie połączono oba zarządy w jeden, a jego dyrektor pełnił zarazem funkcję Generalnego Konserwatora Zabytków (na stanowisku utworzonym ponownie w 1973 r.)¹² Taki stan trwał do lat 80. XX w.

Aktem prawnym regulującym sprawy ochrony zabytków po zakończeniu wojny było nadal rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami¹³. Przepisy te zostały znowelizowane i uzupełnione m.in. dekretem z 1 marca 1946 r. o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej¹⁴.

W 1962 r. pojawił się nowy akt prawny dotyczący zabytków – ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach (później tylko: dóbr kultury)¹⁵. Zapisy ustawy utrwalały podległość konserwatora Ministerstwu Kultury i Sztuki, a organizacyjnie prezydiom wojewódzkich rad narodowych. W myśl ustawy przedmiotem ochrony było „dobro kultury” rozumiane jako każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na swoją wartość historyczną, naukową lub artystyczną. Ochronie prawnej podlegały dobra kultury zwane „zabytkami”, wpisane do rejestru zabytków, wchodzące w skład muzeów, bibliotek lub archiwów publicznych oraz inne, „jeżeli ich charakter zabytkowy jest oczywisty”. Rejestr zabytków był prowadzony przez wojewódzkiego konserwatora

⁹ J. Zachwatowicz [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, digitalizacja słownika na stronie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków: www.skz.pl.

¹⁰ *Zabytki urbanistyki...*, s. 12.

¹¹ Tamże, s. 13.

¹² Tamże, s. 12.

¹³ Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. 1928, Nr 29, poz. 265).

¹⁴ Dekretem z dnia 1 marca 1946 r. o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej (Dz.U. 1946, Nr 14, poz. 99).

¹⁵ Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz.U. 1962, Nr 10, poz. 48).

zabytków. Dobra kultury wpisywane były do rejestru decyzjami wojewódzkich konserwatorów zabytków z urzędu, na wniosek prezydium właściwej rady narodowej, właściciela, użytkownika lub decyzją Ministra Kultury i Sztuki. Szczegółowe zasady prowadzenia rejestru zabytków określało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 kwietnia 1963 r.¹⁶ Prace i roboty przy zabytkach oraz prace wykopaliskowe można było prowadzić tylko za zezwoleniem wojewódzkiego konserwatora zabytków. Sprawy te regulowało rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 sierpnia 1964 r.¹⁷ Dbałość o zabytek nadal spoczywała na jego właścicielu i użytkowniku. W przypadku nieprzestrzegania przez właściciela i użytkownika zapisów ustawy lub gdy interes publiczny wymagał przejęcia na własność państwa zabytku o wysokiej wartości artystycznej, historycznej i naukowej, mógł on być przez państwo przejęty¹⁸.

Przy wojewódzkich konserwatorach zabytków działała wojewódzka rada ochrony dóbr kultury, jako organ opiniodawczy. W skład rady wchodził: wojewódzki konserwator zabytków (przewodniczący), dyrektor jednego z muzeów działających na terenie województwa (zastępca przewodniczącego), 3–7 członków specjalistów z zakresu ochrony i konserwacji zabytków lub muzealnictwa oraz przedstawiciel zarządu właściwego okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Zastępcę przewodniczącego i członków rady powoływał wojewoda na wniosek konserwatora wojewódzkiego¹⁹.

Na mocy zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z 20 grudnia 1954 r. istniał w Polsce system społecznych opiekunów zabytków²⁰. Przepisy te znowelizowano zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z 26 stycznia 1963 r.²¹ Zgodnie z obowiązującym zarządzeniem, do powoływania opiekunów uprawniono Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Opiekunami mogły być osoby fizyczne lub prawne, zespoły osób zorganizowane w instytucjach, organizacjach, stowarzyszeniach lub szkołach.

¹⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 kwietnia 1963 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków i centralnej ewidencji zabytków (Dz.U. 1963, Nr 19, poz. 101).

¹⁷ Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 sierpnia 1964 r. w sprawie zezwoleń na prowadzenie prac konserwatorskich przy zabytkach i archeologicznych prac wykopaliskowych (Dz.U. 1964, Nr 31, poz. 197).

¹⁸ Rozporządzenie ministra kultury i Sztuki z dnia 10 lipca 1963 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania przy przejmowaniu zabytków ruchomych na własność Państwa (Dz.U. 1963, Nr 32, poz. 183).

¹⁹ K. Burski, *Normatywne podstawy ochrony dóbr kultury w PRL. Studium historyczno-prawne*, [w:] *Prawo a ochrona dóbr kultury*, red. P. Dobosz, M. Adamus, D. Sokołowska, Kraków 2014, s. 90–91; zarządzenie Ministra Kultury i sztuki z dnia 8 lipca 1963 r. w sprawie zakresu działania i organizacji rad ochrony dóbr kultury (M.P. 1963, Nr 56, poz. 281).

²⁰ Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 20 grudnia 1954 r. w sprawie społecznych opiekunów nad zabytkami (M.P. 1955, Nr 18, poz. 189).

²¹ Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 26 stycznia 1963 r. w sprawie społecznej opieki nad zabytkami (M.P. 1963, Nr 17, poz. 97).

Reforma całego systemu terenowych organów władzy i administracji państwowej z lat 1972–1975 przyczyniła się do tego, że wojewódzcy konserwatorzy zabytków stali się urzędnikami działającymi z upoważnienia wojewody. Nadano im rangę zastępcy kierownika wydziału kultury i sztuki, wchodzącego w skład urzędu wojewódzkiego. Zmiany te sprawiły, że konserwatorzy stali się zwykłymi urzędnikami, tracąc swoją niezależność²². Stan taki trwał do końca PRL.

Zaraz po zakończeniu wojny, w 1946 r., w „Biuletynie Historii Sztuki i Kultury” opublikowano przygotowany przez J. Zachwatowicza *Program i zasady konserwacji zabytków*, zaaprobowany wcześniej przez środowisko historyków sztuki i konserwatorów²³. Głównym założeniem programu była odbudowa zabytków architektury i miast w formach nawiązujących do historycznych oraz rekonstrukcja wybranych zabytków oparta na dostępnych materiałach. Celem tych zabiegów, jak to określono, było ratowanie za wszelką cenę resztek dorobku kulturalnego i przekazanie następnym pokoleniom przynajmniej ich dokładnej formy. Ważnym wyznacznikiem było również włączenie zabytków do życia poprzez ich adaptację do współczesnych potrzeb²⁴. W celu zapewnienia wykonania prac na najwyższym poziomie w 1950 r. utworzono Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków²⁵.

Na podstawie programu J. Zachwatowicza w latach 1945–1956 przeprowadzono odbudowę takich miast, jak: Warszawa, Poznań, Gdańsk, Wrocław, Opole, Olsztyn. Wykorzystano tu formy historyczne z użyciem tradycyjnych materiałów i technologii²⁶. Plan ten najpełniej zrealizowano w przypadku Warszawy i częściowo Poznania, wykorzystując zachowane materiały ikonograficzne, kartograficzne, inwentaryzacyjne oraz przeprowadzone badania architektoniczne. Dokładnie odtworzono dawny plan starówki Warszawy i możliwie wiernie odbudowano obiekty monumentalne oraz bryły i elewacje kamienic. Nadano jej funkcję mieszkaniową z bogatym programem usługowym, kulturalnym i socjalnym²⁷. Należy tu zaznaczyć, że odbudowa stolicy miała

²² K. Burski, dz. cyt., s. 89–90.

²³ J. Zachwatowicz, *Program i zasady konserwacji zabytków*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, R. 8, 1946, nr 1/2, s. 48–52.

²⁴ Tamże.

²⁵ Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 25 sierpnia 1950 r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: „Pracownie Konserwacji Zabytków – przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione”, (M.P. Nr A-111, poz. 1399). Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa było wykonywanie robót konserwatorskich w dziedzinie architektury, w tym: sporządzanie dokumentacji technicznej niezbędnej do konserwacji zabytkowych nieruchomości, parków, ogrodów i najcenniejszych obiektów budownictwa wiejskiego oraz sprawowanie kierownictwa architektoniczno-konserwatorskiego przy realizacji robót. Ponadto zajmowało się ono konserwacją rzeźby, zdobnictwa architektonicznego, malarstwa, grafiki, sztuki zdobniczej. Szerzej o działalności pracowni w: L. Czapski, *Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków (PP PKZ)*, „Wiadomości Konserwatorskie”, nr 57, 2019, s. 158–161.

²⁶ M. Lubocka-Hoffmann, *Powojenna odbudowa miast w Polsce a retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, [w:] „Ochrona Zabytków”, nr 1, 2019, s. 38; *Zabytki urbanistyki...*, s. 14.

²⁷ *Zabytki urbanistyki...*, s. 40.

charakter polityczny i emocjonalny, a celem było przywrócenie narodowi polskiemu stolicy²⁸. Odbudowa Warszawy była w pewnym stopniu modelowa. Jednak podczas odbudowy zabytkowych dzielnic innych miast w Polsce dokonywano też architektonicznych mistyfikacji. Projektowano nowe budynki w konwencjach historycznych, ale niepopartych materiałami historycznymi. Zabudowę taką wprowadzono w wybranych fragmentach historycznych miast, m.in. w Gdańsku, Wrocławiu, Łomży, Bydgoszczy, Olsztynie, Poznaniu, a także w Grudziądzu. Najczęściej wznoszono pseudobarokowe kamieniczki na staromiejskich działkach, gdzie wcześniej istniała zabudowa z fasadami z XIX i XX w.²⁹ Bardzo starannie natomiast odbudowywano zabytki monumentalne: kościoły, ratusze, bramy miejskie, opierając się na materiale ikonograficznym oraz badaniach architektonicznych³⁰. Odbudowa w nurcie historycznym, polegająca na odtworzeniu układów urbanistycznych, budowie niehistorycznych kamienic i utrzymaniu wcześniejszych funkcji pozwalała na przywrócenie zespołom staromiejskim ich dawnych walorów estetycznych, charakteru i klimatu. Działania takie dały początek tzw. polskiej szkole konserwatorskiej, kolidującej z zasadami konserwatorskimi i krytykowanej m.in. za masowy charakter działań i tworzenie falsyfikatów odbierających wartość autentyczności oryginalnym zabytkom. Poglądy te zmieniły się jednak z czasem. Działania te uznano za szeroko rozumianą ochronę wartości dziedzictwa kulturowego odbudowanych miejscowości, zwłaszcza w porównaniu z późniejszymi realizacjami³¹.

W kolejnych latach stosowano różne metody przy odbudowie historycznych ośrodków miejskich. I tak w latach 1956–1960 nastąpił etap odbudowy zharmonizowanej. Występowały w nim tendencje do zachowania podstawowych elementów historycznej urbanistyki i zestrojenia nowej architektury z tą zachowaną przy użyciu współczesnych materiałów i technologii. Pierwszym miastem, które zrealizowało tę ideę był Szczecin. W niewielkim zakresie zrealizowano to w Opolu, Olsztynie, Wrocławiu, Gdańsku oraz kilku innych miejscowościach. Najbardziej ceniona okazała się odbudowa dwóch pierzei przyrynkowych w Jaworze. Tendencji tych jednak nie uznano za udane i wkrótce z nich zrezygnowano³².

W latach 1960–1983 wiodącym trendem stało się projektowanie układów przestrzennych i architektury na zasadach modernistycznych, operując przy tym „wielką płytą”. Działania takie podjęto w ponad 200 miejscowościach (m.in. w Braniewie, Legnicy, Malborku, Pasłęku, Pile, Starogardzie, Słupsku, Dzierżoniowie). Budowano bloki, wieżowce i pawilony, zatracając przy tym lub likwidując historyczne rozplano-

²⁸ Taka metoda odbudowy stolicy miała ogólną aprobatę. Pojawiały się jednak głosy proponujące stworzenie nowego otoczenia architektonicznego bez wzorowania się na przeszłości lub utrzymanie Starego Miasta w formie trwałej ruiny jako pomnika niemieckiego barbarzyństwa. Za: B. Rymaszewski, dz. cyt., s. 104–105.

²⁹ Tamże, s. 107–108.

³⁰ M. Lubocka-Hoffmann, dz. cyt., s. 43.

³¹ Tamże, s. 43–44.

³² Tamże, s. 38, 46.

wania ośrodków miejskich. Działalność konserwatorów w tym okresie ograniczała się do odbudowy i restauracji zabytków monumentalnych³³.

Na początku lat 80. skierowano się ku tzw. retrowersji, realizowanej na podstawie programów konserwatorskich, gdzie operowano tradycyjnymi formami urbanistycznymi i architektonicznymi oraz stosowano tradycyjne materiały budowlane i technologie. Była ona pewnego typu kreacją konserwatorską, mającą na celu odtworzenie dawnego krajobrazu miejskiego przy uwzględnieniu współczesnych potrzeb. Najważniejszą realizacją przeprowadzoną w tej konwencji była odbudowa Elbląga³⁴. W latach 90. XX w. na zasadach retrowersji przeprowadzono odbudowę całych bloków urbanistycznych w Głogowie, Kołobrzegu, Olsztynie, na Podzamczu w Szczecinie, na wyspie spichrzów w Gdańsku. Metoda ta obecnie jest stosowana w wielu zniszczonych ośrodkach miejskich podczas wprowadzania zabudowy uzupełniającej w pierzejach³⁵.

ZNISZCZENIA ŚREDNIOWIECZNEGO UKŁADU URBANISTYCZNEGO GRUDZIĄDZA I JEGO ODBUDOWA

Podczas działań wojennych prowadzonych na terenie Grudziądza zniszczeniu uległy, oprócz pojedynczych obiektów zabytkowych, także kamienice zlokalizowane w pierzejach przyrynkowych Starego Miasta oraz na obszarze staromiejskim (il. 1–8). Z zabudowy przyrynkowej zachowały się tylko dwa budynki w zachodniej pierzei (narożny przy ul. Rynek 1–2/Prosta 1, narożny przy ul. Rynek/Reja 2–6), dwa budynki w południowej pierzei (narożny przy ul. Rynek/Pańskiej1, narożny przy ul. Rynek/Szewskiej 2–4), cała pierzeja wschodnia oraz trzy budynki i jeden do wysokości pierwszej kondygnacji w północnej pierzei. Zniszczeniu legły też kamienice przy dawnym klasztorze benedyktynek (ul. Spichrzowa, Wodna, Pańska, Poprzeczna) oraz przy kościele pojezuickim (ul. Starorynkowa). Pierwsze prace związane z odbudową obiektów zabytkowych i historycznych kamienic znajdujących na terenie Starego Miasta rozpoczęły się już w końcu lat 40. ubiegłego wieku. Starano się nawiązać do tradycyjnych form zabudowy i zachowano dawny układ parceli. Z reguły odtwarzano wygląd historyczny budynków, czasem w uproszczonych formach. Poważnie zniszczone kamienice rozbierano. Rozbiórki prowadzono na podstawie uchwały Prezydium Rządu dotyczącej akcji rozbiórkowych³⁶. Zgodnie z treścią tych uchwał

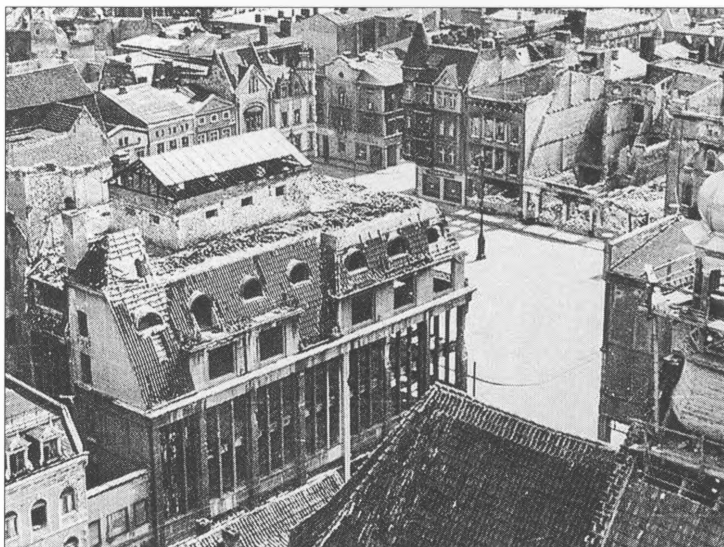
³³ Tamże.

³⁴ Tamże, s. 38, 39, 62. Autorka artykułu szeroko omawia realizację odbudowy Starego Miasta w Elblągu.

³⁵ Tamże, s. 64–65.

³⁶ Uchwała nr 2 Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia 1951 r. w sprawie kontynuowania akcji robót rozbiórkowych w 1951 r. (M.P. 1951, Nr 4, poz. 48); uchwała nr 12 Prezydium Rządu z dnia 10 stycznia 1952 r. w sprawie kontynuowania akcji robót rozbiórkowych w 1952 r. (M.P. 1952, Nr 4, poz. 51); uchwała nr 1104 Prezydium Rządu z dnia 28 listopada 1952 r. w sprawie kontynuowania akcji robót rozbiórkowych w 1953 r. (M.P. 1952, Nr 103, poz. 1609).

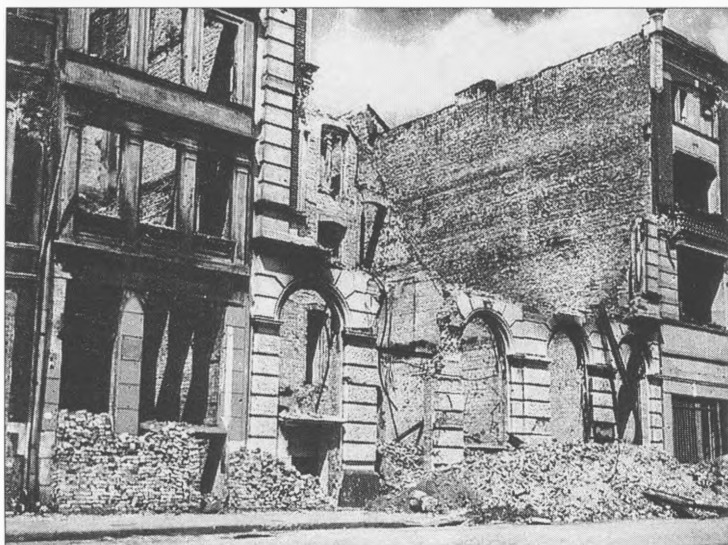
Il. 1. Grudziądz. Widok z wieży Ratusza na Rynek. Fot. H. Gąsiorowski
Źródło: ze zbiorów Mariusza Żebrowskiego.



Il. 2. Grudziądz. widok z wieży Ratusza na Starówkę. Fot. T. Walesa
Źródło: ze zbiorów Mariusza Żebrowskiego.



minister budownictwa miast i osiedli w porozumieniu z ministrem gospodarki komunalnej miał zorganizować akcję robót rozbiórkowych, której celem było pozyskanie milionów cegieł na pokrycie potrzeb Państwowego Planu Inwestycyjnego Prezydium Rządu. Spisy obiektów przeznaczonych do rozbiórki sporządzały właściwe prezydium rad narodowych. Jednocześnie powstałe Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków w latach 50. prowadziły na szeroką skalę prace badawcze i inwentaryzacyjne obiektów zabytkowych. Wojewódzcy konserwatorzy zabytków próbowali chronić stare miasta poprzez wpisywanie ich w latach 50. do rejestru zabytków. W ślad za tym,



Il. 3. Grudziądz. Zniszczona zabudowa pierzei zachodniej Rynku. Fot. H. Gąsiorowski
Źródło: ze zbiorów Mariusza Żebrowskiego.



Il. 4. Grudziądz. zniszczona zabudowa pierzei zachodniej Rynku. Fot. T. Walesa
Źródło: *Grudziądz 1945. Wspomnienia*, Grudziądz 2007, s. 193.

24 kwietnia 1954 r., orzeczeniem konserwatorskim podpisanym przez Jerzego Frycza, ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, uznano za zabytek Dzielnicę Starego Miasta w Grudziądzu znajdującą się „w obrębie ulic Gen. Stalina (d. 3 Maja), Grobłowej, Podgórznej – teren wzgórza »Klimki« oraz Wisły”³⁷. W uzasadnieniu wskazano, że „Stare Miasto zachowało dawne rozplanowanie oraz szereg wartościowych

³⁷ Orzeczenie konserwatorskie z dnia 24 kwietnia 1954 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy (Wydział Kultury) o uznaniu za zabytek Dzielnicę Starego Miasta w Grudziądz, przechowywane w: Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu.

Il. 5. Grudziądz. Zniszczona zabudowa pierzei północnej Rynku
Źródło: ze zbiorów Mariusza Żebrowskiego.



Il. 6. Grudziądz. Ulica Pańska.
Fot. H. Gasiorowski
Źródło: *Grudziądz 1945...*, s. 190.



obiektów i fragmentów architektonicznych charakterystycznych dla kultury polskiej o wybitnych wartościach zabytkowych”. Orzeczenie to wydano na podstawie jeszcze obowiązujących zapisów ustawy z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami.



Il. 7. Grudziądz. Widok z wieży Ratusza na obecny Plan Miłośników Astronomii. Fot. H. Gąsiorowski
Źródło: *Grudziądz 1945...*, s. 255.



Il. 8. Grudziądz. Zniszczona zabudowa al. 23 Stycznia
Źródło: ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

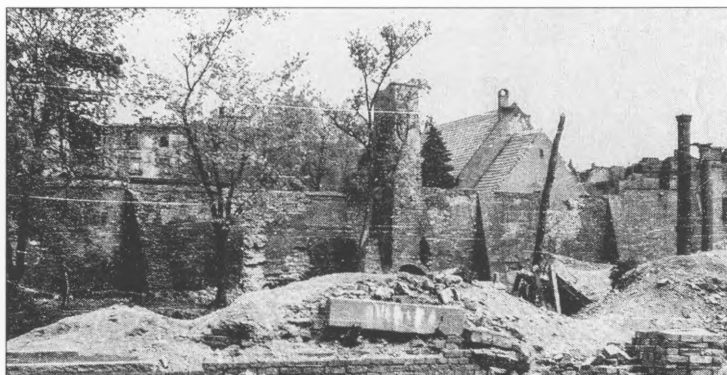
W pierzejach przyrynkowych, w miejscu rozebranych kamienic pojawiły się w latach 50. obiekty nowe, nawiązujące do form stylistycznych z końca XVIII w., z dwiema lub trzema osiami okiennymi i uproszczonymi pseudobarokowymi szczytami (ul. Rynek 3, 4, 5, 8, 9, 10, 21) (il. 9–10)³⁸.

Podczas prac porządkujących Stare Miasto nie odbudowano dwóch bloków zabudowy – przy dawnym klasztorze benedyktynek (ul. Spichrzowa, Wodna, Pań-

³⁸ *Zabytki urbanistyki...*, s. 125; K. Kalinowska, A. Warszycki, *Grudziądz. Studium konserwatorskie do zagospodarowania przestrzennego miasta, wykonane na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bydgoszczy*, PP PKZ, Toruń 1973, karty obiektów.



Il. 9–10. Grudziądz. Nowa zabudowa pierzei zachodniej Rynku z 1957 r. (nr 3–5). Elewacje frontowe i tylne. Stan z 1979 r. Źródło: ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu.



Il. 11. Grudziądz. Ruiny zabudowy przy al. 23 Stycznia odsłaniające mury miejskie. Fot. S. Sujkowska
Źródło: Grudziądz 1945..., s. 207.

ska, Poprzeczna) oraz przy kościele pojezuickim (ul. Starorynkowa). Nie odtworzono również zabudowy za dawną Bramą Bocznią przy ul. Groblowej w miejscu, gdzie wcześniej stała synagoga. Natomiast rozebrane kamienice przy al. 23 Stycznia i ul. Groblowej odsłoniły średniowieczne mury miejskie, które przetrwały działania wojenne (il. 11).³⁹

W roku 1954 Jerzy Frycz, będąc wówczas konsultantem PPKZ w Toruniu, opracował „Studium historyczno-urbanistyczne m. Grudziądza”⁴⁰. Dokument ten został przygotowany m.in. na podstawie materiałów ikonograficznych i dawnych widoków miasta, inwentaryzacji i prac niemieckich konserwatorów oraz tych powstałych w okresie międzywojennym. Zawierał również postulaty urbanistyczno-konserwatorskie dotyczące strefy zabytkowej, idące w kierunku zachowania struktury miasta, skali i charakteru zabudowy przy uwzględnieniu polepszenia warunków mieszkaniowych⁴¹.

W 1973 r., na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bydgoszczy, oddział toruński Państwowych Pracowni Konserwacji Zabytków opracował nowe „Studium konserwatorskie do zagospodarowania przestrzennego Grudziądza”⁴². Dokument ten bazował na opracowaniu J. Frycza i miał być przyczynkiem do rozpoczęcia prac remontowo-konserwatorskich na terenie Starego Miasta. Działania te były związane z ogólnopolską akcją sanacji zespołów staromiejskich, mającą na celu ratowanie istniejących w zespołach urbanistycznych zabytkowych obiektów oraz przystosowanie ich do wymogów współczesnego życia poprzez podniesienie wartości użytkowych i ogólnego standardu mieszkań. Wytyczne zawarte w dokumentacji określały

³⁹ *Zabytki urbanistyki...*, s. 12.

⁴⁰ J. Frycz, *Studium historyczno-konserwatorskie m. Grudziądza*, PP PKZ, Toruń 1954. Opracowanie wykonano w ramach Działu Dokumentacji Naukowej Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział w Toruniu na zlecenie Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. Opracowanie w zmodyfikowanej formie w: „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 31–71.

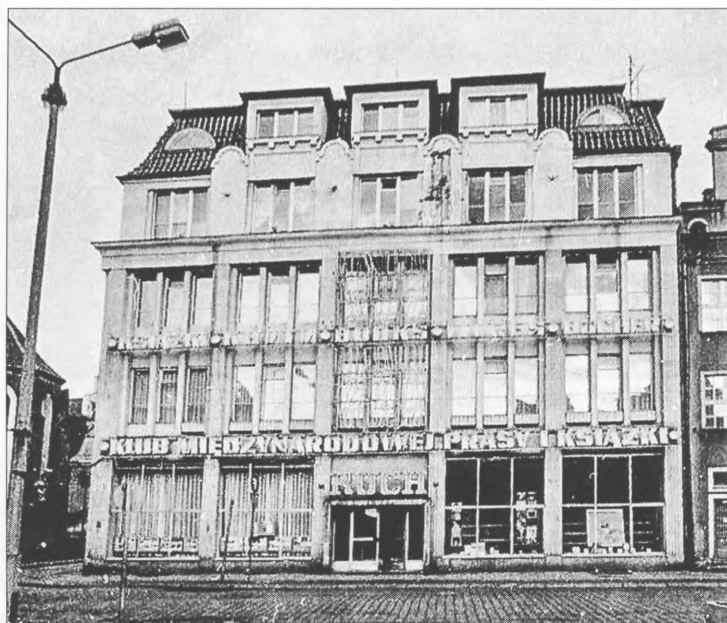
⁴¹ J. Frycz, *Układ Urbanistyczny i architektura Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960. s. 62–66.

⁴² K. Kalinowska, A. Warszawski, dz. cyt.

konieczność zachowania murowanej zabytkowej substancji budynków i elementów wyposażenia, jak: stolarki okienne i drzwiowe, dachy „aby przekazać przyszłym pokoleniom jak najpełniejszy obraz epoki”. Zakres opracowania dotyczył obszaru wyznaczonego od północy ulicami: Wąską, Wybickiego, Sikorskiego, od wschodu: Sienkiewicza i 1-go Maja (ob. Toruńska), od południa: Marcinkowskiego i Rybacką. Dla obiektów zlokalizowanych na tym terenie opracowano karty z danymi historycznymi i rozwarstwieniem stylowym. Zawierały one też analizę wartości zabytkowej i skrócone wnioski konserwatorskie. Autorzy „Studium” korzystali z materiałów ikonograficznych, kartograficznych, archiwalnych oraz bibliograficznych⁴³. W opracowaniu zawarto wnioski konserwatorskie, które były podstawą do sporządzenia szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Za szczególnie cenny uznano układ przestrzenny miasta z siecią ulic i rozmieszczeniem zabudowy. Wytyczne konserwatorskie dotyczyły wszystkich zabytkowych elementów miasta, ale także określały charakter przyszłej zabudowy oraz zagospodarowania⁴⁴. Wyznaczono strefę ochrony, obejmującą teren dawnego średniowiecznego miasta oraz okalających go dawnych przedmieść: Toruńskiego, Kwidzyńskiego, Fryty. Do strefy zabytkowej zaliczono też teren osady Fijewo z dawnym klasztorem reformatów, teren dawnego zamku, obszary nadwiślańskie z panoramą oraz historyczne szlaki komunikacyjne i sieci wodne (Trynka, Rów Hermana). Do głównych założeń konserwatorskich należało rozluźnienie zabudowy wewnątrzblokowej poprzez rozbiórkę niezabytkowych obiektów i zabudowę pustych placów powstałych w wyniku działań wojennych. Do zachowania przeznaczono nieliczne oficyny z XIX w. Wyznaczono też obiekty do pełniej konserwacji zlokalizowane w obszarze Starego Miasta, ze spichlerzami na czele. Wskazano również potrzebę dokonania korekt sieci ulicznej poprzez zabudowę pustych placów (blok przy ul. Spichrzowej, Starorynkowej, Klasztornej/Szkolnej) obiektami charakterem nawiązującymi do historycznych. Postulowano rozbiórkę kamienic z przełomu XIX i XX w. przy ul. Murowej i Groblowej w celu odsłonięcia średniowiecznych murów. Przy remontach starej zabudowy, którą nadbudowano i przy wprowadzaniu nowej zabudowy postulowano ograniczenie jej (lub obniżenie) do wysokości historycznych (najwyżej do 3 kondygnacji). Nowa zabudowa miała być utrzymana w granicach dawnych parcel, a fasady zróżnicowane kompozycyjnie. Dachy wszystkich budynków miały otrzymać ceramiczne pokrycie. Projekty kolorystyki fasad należało poprzedzić badaniami specjalistycznymi. Analiza zabudowy z przełomu XIX i XX w., która okalała Stare Miasto wykazała jej znaczne zniszczenie. Podczas powojennych remontów często usuwano „niewygodny” wystrój elewacji, co pozbawiało je „charakteru epoki”. W postulatach dla tej zabudowy określono konieczność zachowania fasad i wyposażenia wnętrza oraz wprowadzenia nadzorów konserwatorskich przy pracach remontowych. Wewnątrz bloków zaproponowano likwidację niezabytkowych

⁴³ Tamże, s. 2–3, 5.

⁴⁴ Tamże, s. 15.



Il. 12. Grudziądz. Dawny Dom Towarowy Korzeniewskich. Stan z 1979 r.

Źródło: ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu.



Il. 13. Grudziądz. Prace porządkowe al. 23 Stycznia – zakładanie plant

Źródło: ze zbiorów Mariusza Żebrowskiego.

obiektów i zagospodarowanie tych terenów zielenią oraz placami zabaw. Dzielnica zabytkowa docelowo miała pełnić funkcję turystyczną i kulturalną, której głównym elementem miał być zespół nadwiślańskich spichlerzy oraz „wielowiekowe tradycje historyczne”. Ponadto wskazano konieczność stworzenia odpowiedniej bazy do obsługi ruchu turystycznego. Przykładową realizacją dla rozwoju Starego Miasta jako ośrodka kulturalnego była lokalizacja Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy w bu-

dynku dawnego Domu Towarowego Korzeniewskich (il. 12). Postulowano również ograniczenie ruchu kołowego i przeniesienie linii tramwajowej na ulicę Grobłową. Zaproponowano ponadto wprowadzenie zieleni przy murach miejskich, wewnątrz bloków, na terenie wzgórza zamkowego oraz wzdłuż Trynki w miejscu nieistniejącej zabudowy przy al. 23 Stycznia, tworząc planty spacerowe (il. 13)⁴⁵.

W 1977 r. Sekcja Ochrony Środowiska Kulturowego Towarzystwa Urbanistów Polskich podjęła decyzję o przeprowadzeniu konkursu metodologicznego na plan rewaloryzacji ośrodka miasta historycznego. Razem z Kołem Towarzystwa Urbanistów Polskich w Toruniu poszukiwano najodpowiedniejszego miasta województwa toruńskiego, wybór padł na Grudziądz. Miasto miało duże znaczenie turystyczne i liczne ubytki substancji zabytkowej, co powodowało konieczność wprowadzenia kompleksowych rozwiązań. Dla miasta były już też opracowane materiały planistyczne i nowy plan ogólnego zagospodarowania przestrzennego (z 1975 r.)⁴⁶. Materiały wyjściowe do konkursu wykonała Miejska Pracownia Urbanistyczna w Grudziądzu oraz oddział toruński Państwowych Pracowni Konserwacji Zabytków⁴⁷. Konkurs ogłoszono w czerwcu 1978 r., a wyniki podano w listopadzie tego roku. Pierwsze miejsce przyznano zespołowi z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w składzie: A. Gruszecki, K. Guranowska-Gruszecka, J. Szerszeń⁴⁸. W wyniku konkursu wysunięto wartościowe pomysły metodyczne dla opracowania planów miejscowych i przedstawiono wiele koncepcji zmierzających do usystematyzowania warsztatu prac rewaloryzacyjnych⁴⁹. Natomiast dla Grudziądza wskazano kilka podstawowych problemów i zaproponowano ich rozwiązania. Zwrócono m.in. uwagę na konieczność uporządkowania panoramy miasta z zagospodarowaniem zielenią skarpy i odsłonięciem fundamentów zamku oraz odbudową wieży zamkowej – charakterystycznego historycznego elementu Starego Miasta. Zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi konserwatorskimi przesunięto ciąg komunikacyjny z linią tramwajową poza Stare Miasto, na ul. Grobłową. Wskazano też konieczność odsłonięcia średniowiecznych murów i wyburzenia XIX-wiecznej zabudowy. W jej miejsce zaproponowano wprowadzenie nowej niskiej zabudowy lub zieleni. Proponowano pozostawienie wolnego placu Rynku. Kilka zespołów konkursowych zaproponowało przywrócenie zabudowy przy ul. Spichrzowej / Pańskie / Wodnej / Poprzecznej w postaci obiektu hotelowego. W podsumowaniu konkursu stwierdzono, że „nie przedstawiono rozwiązań jaskrawo sprzecznych z in-

⁴⁵ Tamże, s. 18–21.

⁴⁶ *Zabytki urbanistyki...*, s. 126.

⁴⁷ Tamże, s. 127.

⁴⁸ Tamże, s. 128.

⁴⁹ Materiały konkursu zamkniętego TUP Nr 58/1978 na plan rewaloryzacji obszaru zabytkowego na przykładzie miasta Grudziądza, Toruń 1980; A. Gruszecki, K. Guranowska-Gruszecka, J. Szerszeń, *Propozycja metody sporządzania miejscowych planów szczegółowych dla obszarów o wartościach kulturowych na przykładzie śródmieścia Grudziądza*, „Ochrona Zabytków”, t. 33, 1980, nr 1(128), s. 15–43.



Il. 14. Grudziądz. Ruiny kamienicy z pozostałościami murów miejskich przy ul. Tkackiej. Fot. H. Gąsiorowski
Źródło: *Grudziądz 1945...*, s. 197.

teresami historycznego zespołu miejskiego natomiast wiele propozycji szczegółowych było niezwykle trafnych⁵⁰.

Pomysłów zawartych w materiałach konkursowych wówczas nie realizowano. Natomiast część z nich była na tyle poprawna pod względem konserwatorskim, że doczekała się realizacji w późniejszym okresie, jak np. odbudowa wieży Klimek wraz z odsłonięciem fragmentów zabudowań zamkowych (2007–2014). Płyta Rynku pozostała nadal niezabudowana. Ponownie wprowadzono zabudowę w rejonie ul. Szkolnej i Klasztornej (2011). W opracowywanych później miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego wyznaczono ponownie tereny w obszarze Starego Miasta do zabudowy uzupełniającej – w kwartałach ul. Spichrzowej / Pańskiej, ul. Starorynkowej i ul. Kościelnej⁵¹. Postulowane wówczas wyburzenia historycznej zabudowy w celu

⁵⁰ *Zabytki urbanistyki...*, s. 130, 132.

⁵¹ Uchwała Nr XLIV/72/09 Rady Miejskiej Grudziądz z dnia 23.09.2009 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod nazwą: „Stare Miasto” obejmującego obszar zawarty między Al. 23 Stycznia, ul. Kościelną, linią murów obronnych do ul. Starej, ulicami: Starą, Wybickiego,

odsłonięcia całego ciągu murów miejskich obecnie uznaje się za niepoprawne pod względem konserwatorskim.

ZNISZCZENIA ŚREDNIOWIECZNYCH MURÓW MIEJSKICH I ICH NAPRAWA

Zniszczone kamienice przy al. 23 Stycznia i ul. Groblowej odsłoniły średniowieczne mury miejskie od strony wschodniej i południowej (mur główny z wieżyczką wodną i basztą, międzymurze, mur zewnętrzny, fosę) (il. 11). Zachowane były też odcinki zlokalizowane pomiędzy dawnym klasztorem Benedyktynek a nieistniejącą Bramą Toruńską, dalej przy obecnej ul. Tkackiej (il. 25, 14) i przy ul. Murowej, które znajdowały się częściowo w zabudowie z końca XIX w.⁵² Prace naprawcze przy murach prowadzono już w pierwszym pięcioleciu po zakończeniu wojny⁵³. Dokumentacja konserwatorska wykonana w 1955 r. przedstawia naprawione odcinki murów z wieżyczką wodną i basztą przy al. 23 Stycznia oraz przy ul. Murowej. Natomiast fragment murów przy ul. Tkackiej nadal był poważnie uszkodzony⁵⁴.

ZNISZCZENIA RELIKTÓW ZAMKU KRZYŻACKIEGO I NOWE ZAGOSPODAROWANIE TERENU GÓRY ZAMKOWEJ

Pozostała po zabudowaniach zamku krzyżackiego zlokalizowana na Górze Zamkowej wieża „Klimek” została wysadzona 5 marca 1945 r. przez wycofujące się wojska niemieckie (il. 15). Po zakończeniu wojny nie odbudowano jej. W 1956 r. przeprowadzono prace porządkowe na terenie wzgórza zamkowego, a z pozostałości wieży usypano kopiec⁵⁵. Jedenaście lat później na kopcu postawiono obelisk w kształcie stylizowanego bożka pogańskiego Światowida (il. 16)⁵⁶. W stanie trwałej ruiny zachowane zostały pozostałości skrzydła południowego głównego, które mieściło pierwotnie kaplicę zamkową i refektarz (il. 17).

Solną, nadbrzeżem Wisły i rzeką Wisłą (Dz. Urz. Woj. Kuj.-Pom. Nr 144, poz. 2654 z dnia 31 grudnia 2009 r.).

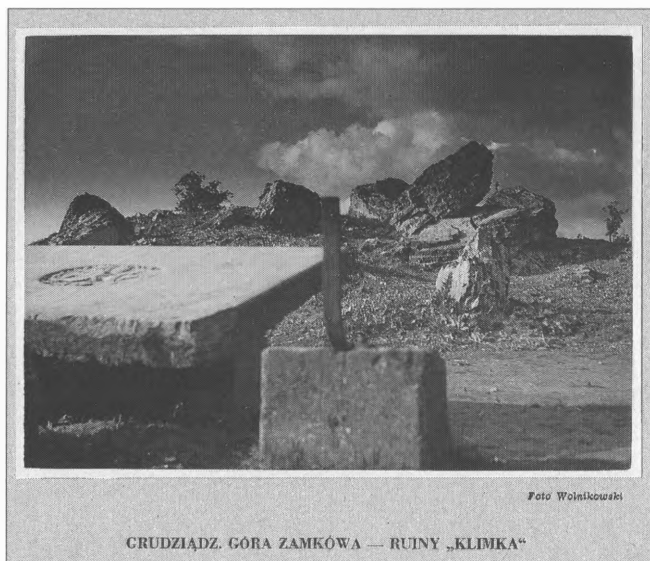
⁵² J. Frycz, *Mury Miejskie w Grudziądzu*. Inwentaryzacja, PP PKZ, Toruń 1955, s. 4, przechowywane w: Archiwum WUOZ w Toruniu [sygn. W/496].

⁵³ J. Remer, dz. cyt., s. 213.

⁵⁴ J. Frycz, *Mury Miejskie...*, s. 4, il. 10–13.

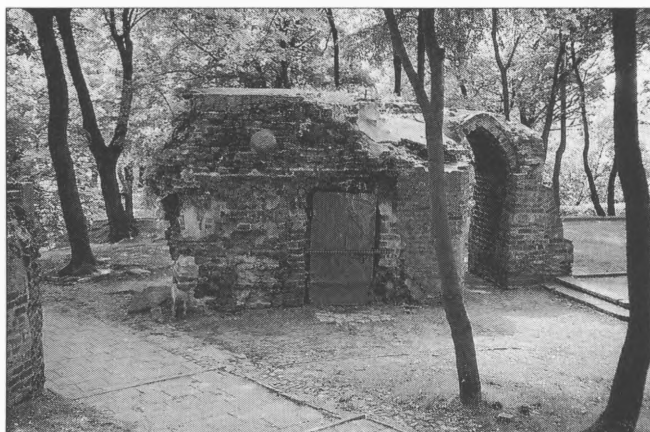
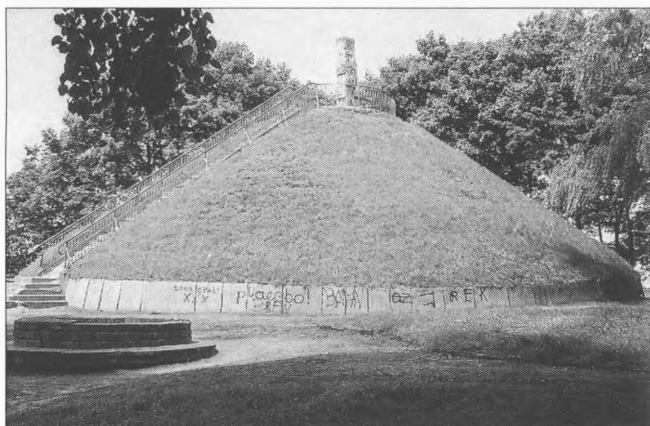
⁵⁵ Karta ewidencyjna ruin zamku krzyżackiego, wyk. przez J. Poklewskiego, 1978 r.; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11: Województwo Bydgoskie, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, z. 7: *Powiat Grudziądzki*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1974, s. 38.

⁵⁶ J. Czechowski, *Program prac konserwatorskich wraz z kosztorysem na remont ruin dawnej wieży zamku krzyżackiego zw. „Klimek”, zlokalizowanej na terenie Góry Zamkowej w Grudziądzu*, Toruń 2006, s. 1.



Il. 15. Grudziądz. Ruiny wieży Klimek.
Fot. A. Wolnikowski

Źródło: ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądz.



Il. 16–17. Grudziądz. Kopiec usypany
na ruinach wieży „Klimek” z obeliskiem
Światowida oraz relikty kaplicy zamkowej. Stan z 2002 r.

Źródło: ze zbiorów Miejskiego Konserwatora
Zabytków w Grudziądz.

ZNISZCZENIA DAWNEGO ZESPOŁU KLASZTORU BENEDYKTYNEK I JEGO ODBUDOWA⁵⁷

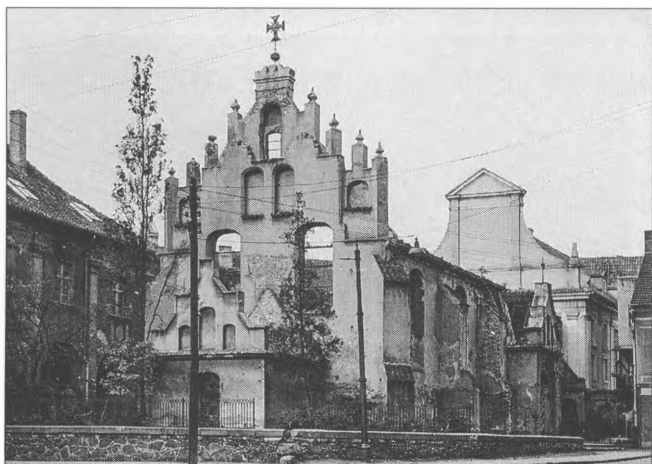
W skład zespołu dawnego klasztoru benedyktynek wchodził budynek klasztorny wraz z Pałacem Opaterek (1. poł. XVII w., 1. poł. XVIII w.) oraz kościół pw. św. Ducha (k. XIII w., 1. poł. XIV w., 2. poł. XVII w., poł. XVIII w.). Obiekty te uległy zniszczeniu podczas oblężenia miasta w 1945 r. Z kościoła św. Ducha i budynku klasztornego zachowały się jedynie mury obwodowe (il. 18–21). Częściowemu zniszczeniu uległ też Pałac Opaterek sąsiadujący z kościołem. Po zakończeniu działań wojennych obiekty klasztorne przez kilka lat stały w ruinie.

W latach 1949–1950 przeprowadzono remont Pałacu Opaterek w stanie surowym, bez odbudowy skrzydła od strony dziedzińca i ze zmodernizowanym układem wnętrza. Zachowano jedynie jego piwnice. W 1955 r. został on adaptowany na Szkołę Muzyczną, którą w roku 1979 przeniesiono do budynku przy ul. Armii Krajowej z uwagi na nieodpowiednie przystosowanie pałacu do potrzeb edukacyjnych. Pod koniec lat 50. przeprowadzono konserwację tynków i elementów dekoracyjnych elewacji.

W latach 1950–1954 przeprowadzono odbudowę budynku klasztornego z przekształceniem układu pomieszczeń z dwutraktowego z korytarzem pomiędzy traktami na jednoraktowy z korytarzem od strony dziedzińca. Z tej okazji też na szczycie elewacji od strony ul. Wodnej umieszczono chorągiewkę z datą „1954 r.”. Obiekt ten został zaadaptowany na siedzibę Muzeum. Prace adaptacyjne uwzględniające wprowadzenie sal ekspozycyjnych, magazynów i pracowni ukończono w 1956 roku.

Kościół św. Ducha odbudowano dopiero w latach 1956–1959. W 1945 r. przeprowadzono jedynie prace zabezpieczające mury. Z uwagi na poważne uszkodzenia budynku i liczne przekształcenia w okresie wcześniejszym, odbudowano go w prostej formie z zachowaniem tynkowanych fasad i rytmu okien. Podczas prac nakryto wnętrze kościoła stropem, w miejsce niezachowanej pierwotnej pozornej kolebki. Nie odbudowano natomiast zakrystii. Skromne wnętrze ozdobiono w latach 70. mozaiką zaprojektowaną przez art. mal. Krzysztofa Candra oraz sgraffitem przedstawiającym scenę zesłania Ducha Świętego wykonanym przez art. mal. Teodora Nowaka.

⁵⁷ J. Frycz, Grudziądz. Kościół św. Ducha. Inwentaryzacja 1956, (mps), WUOZ Oddział w Toruniu; R. Pawłowski, Kościół św. Ducha. Projekt wstępny odbudowy i adaptacji ruin wraz z opisem, (mps), PP PKZ, Toruń 1956, WUOZ Oddział w Toruniu; I. Sławiński, A. Chojnacki, Dawny Klasztor Benedyktynki. Inwentaryzacja, (mps), PP PKZ, Toruń 1955, WUOZ Oddział w Toruniu; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, s. 12–16; *Tajemnice Klasztoru Benedyktynki w Grudziądzu*, red. A. Wajler, Grudziądz 2014, s. 24, 26, 37–38.

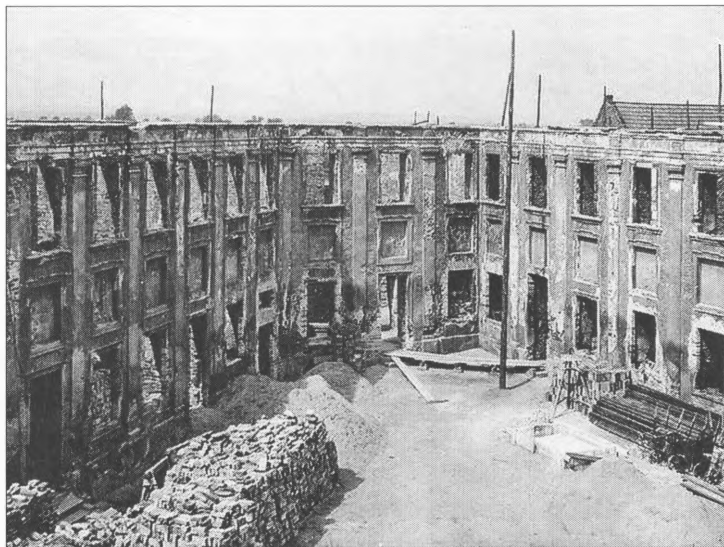


Il. 18–19. Grudziądz. Ruiny kościoła
pw. św. Ducha

Źródło: J. Frycz, Grudziądz. Kościół św. Ducha.
Inwentaryzacja 1956.



Il. 20. Grudziądz. Ruiny dawnego klasztoru
benedyktynek. Fot. H. Gąsiorowski
Źródło: ze zbiorów Mariusza Żebrowskiego.



Il. 21. Grudziądz. Ruiny dawnego klasztoru benedyktynek.

Fot. T. Walesa

Źródło: ze zbiorów Mariusza Żebrowskiego.

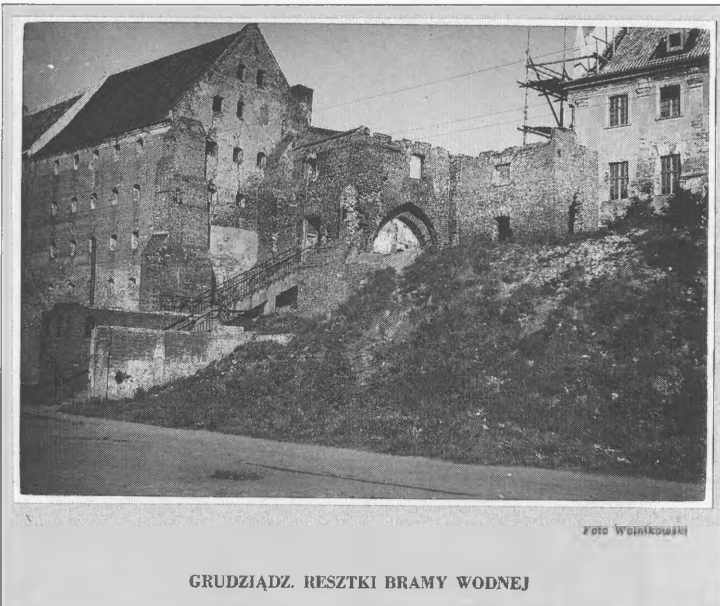
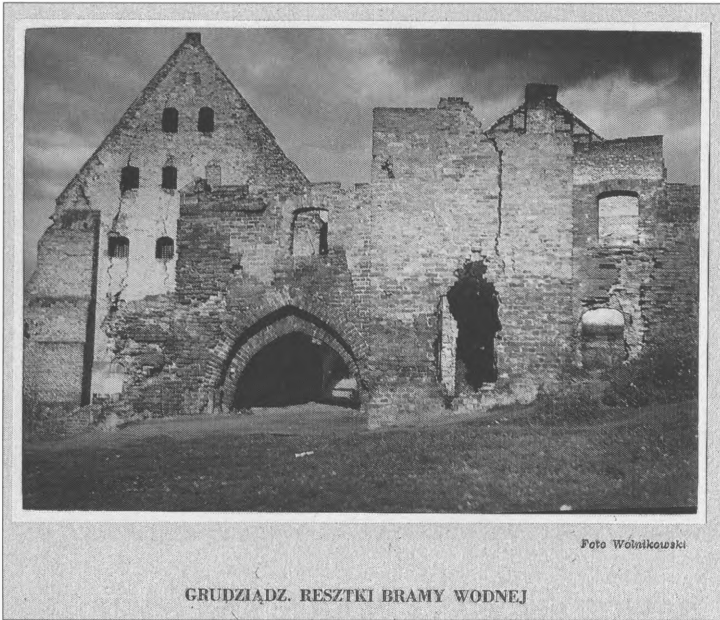
ZNISZCZENIA BRAMY WODNEJ I JEJ ODBUDOWA

Brama Wodna (XIV/XVII w., XX w.) uległa poważnemu zniszczeniu podczas prowadzonych działań wojennych (il. 22–23). W 1949 r. rozebrano grożące zawaleniem ściany od strony miasta⁵⁸. W 1955 r. przystąpiono do sporządzenia dokumentacji projektowej dla jej odbudowy. Wykonano projekt techniczny oraz przeprowadzono analizę historyczną obejmującą zagadnienie rekonstrukcji, które stanowiło poważny problem konserwatorski z uwagi na spore zniszczenie oraz utratę gotyckiej formy już w XVII w.⁵⁹ W związku z brakiem możliwości wykonania rekonstrukcji w formie gotyckiej, zdecydowano się na odbudowę w formie zbliżonej do stanu ostatnio istniejącego, znanego z fotografii i dokumentacji pomiarowej. Prace prowadzono w latach 1956–1958. W bryle i ogólnym charakterze budynek nawiązywał do stanu sprzed 1939 r., z odtworzeniem łuku od strony ul. Spichrzowej. Nie odbudowano natomiast oficyny znajdującej się wcześniej od strony elewacji południowej, a samą bramę nieznacznie podwyższono. Przeprowadzono jednak drobne modyfikacje uwarunkowane zmianami w otoczeniu i przewidywanym użytkowaniem (siedziba PTTK). Zachowane ceglane mury średniowieczne pozostawiono nietynkowane, natomiast partie odbudowywane przeznaczono do tynkowania⁶⁰.

⁵⁸ Karty ewidencyjne dla Bramy Wodnej z 1966 i 1978 r. (oprac. J. Poklewski), przechowywane w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu.

⁵⁹ S. Narębski, I. Sławiński, Brama Wodna. Projekt techniczny odbudowy, rysunki konstrukcyjne, PP PKZ, Toruń 1955, WUOZ Oddział w Toruniu.

⁶⁰ J. Frycz, Zagadnienia konserwatorskie Bramy Wodnej w Grudziądzu, (mps), Toruń 1955, WUOZ Oddział w Toruniu; tenże, Brama Wodna i jej otoczenie w Grudziądzu, (mps), PP PKZ, Toruń 1955, WUOZ Oddział w Toruniu.



II. 22–23. Grudziądz. Ruiny Bramy Wodnej. Fot. A. Wołnikowski

Źródło: ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.

W 1958 roku ówczesny Wojewódzki Konserwator Zabytków Jan Kozanecki wydał orzeczenie konserwatorskie uznające za zabytek Bramę Wodną. W uzasadnieniu

stwierdzono, że „restaurowana Brama Wodna (posiadająca w partiach dolnych relikty średniowieczne) stanowi dokument dawnych fortyfikacji miejskich Grudziądza”⁶¹.

USZKODZENIA ZABUDOWAŃ DAWNEGO ZESPOŁU KLASZTORU REFORMATÓW I PRACE NAPRAWCZE

Zabudowania klasztorne reformatów (1750–1751), składające się z budynku klasztornego i kościoła pw. św. Krzyża, po likwidacji zakonu w 1801 r. pełniły funkcję zakładu poprawczego. W 1804 r. powstał tu zakład karny dla prowincji Prusy Zachodnie. Kościół, przyłączony do parafii św. Mikołaja, pozostawał w rękach katolików do 1832 r., a następnie stał się kaplicą więzienną. Po adaptacji terenu klasztoru na zakład karny, w latach 1808–1809, został on otoczony wysokim murem⁶². Podczas działań wojennych obiekty te nie uległy zniszczeniu, jako teren więzienny nie stanowiły punktu obrony⁶³. Odnotowano nieznaczne uszkodzenia elewacji kościoła i przyległego klasztoru oraz dachów (il. 24–25). W trakcie prac remontowych zamurowano część okien kościoła, w którym utworzono magazyn⁶⁴. W 1949 r. podjęto decyzję o przeprowadzeniu prac w kościele związanych z jego przebudową na świetlicę. Wtedy to podzielono wewnątrz żelbetowym stropem na dwie kondygnacje. Prawdopodobnie w tym czasie zniszczeniu uległo też jego wyposażenie – ołtarze, ambony, chór. Zachowane rzeźby i fragmenty innych elementów przechowywano w magazynie więziennym. W 1970 r. zostały one przekazane do grudziądzkiego muzeum. W latach 1950–1951 podłączono do nowo powstałej świetlicy centralne ogrzewanie uszkadzając posadzki⁶⁵.

ZNISZCZENIA KOŚCIOŁA FARNEGO PW. ŚW. MIKOŁAJA I JEGO ODBUDOWA

Kościół farny (k. XIII–XIV w., XV–XVI w., XVII w.) na skutek prowadzonych działań wojennych uległ znacznym zniszczeniom (il. 26). Prezbiterium, nawy oraz wieża zostały uszkodzone przez pociski i częściowo spalone. W znacznym stopniu ucierpia-

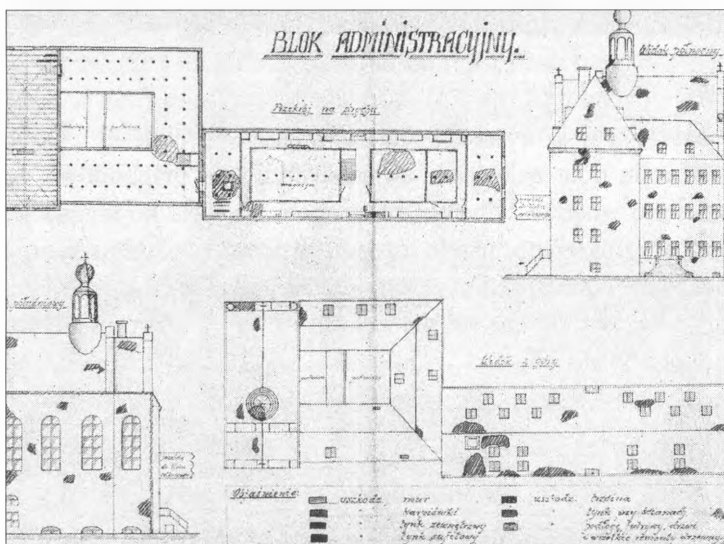
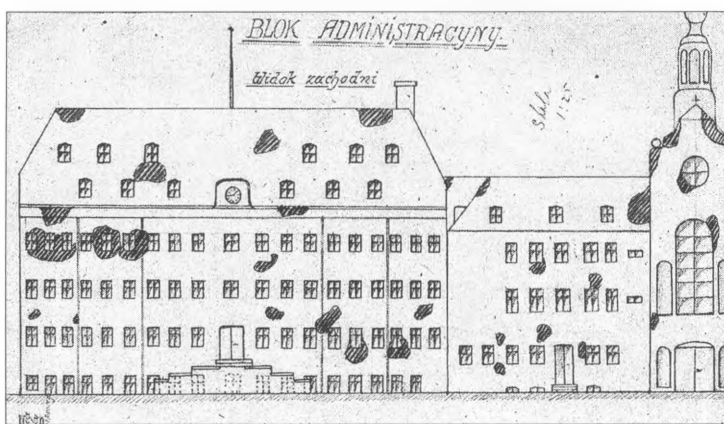
⁶¹ Orzeczenie konserwatorskie z dnia 29 października 1958 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy (Wydział Kultury), jako władzy konserwatorskiej I instancji, o uznaniu za zabytek Bramy Wodnej w Grudziądzu, przechowywane w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu.

⁶² *Katalog zabytków sztuki w Polsce...*, s. 21.

⁶³ M. Nowicki, *Od klasztoru do więzienia. Historia Zakładu Karnego Nr 1 w Grudziądzu*. Wydanie II uzupełnione i poprawione, Bydgoszcz 2018, s. 168.

⁶⁴ Tamże, s. 181–183.

⁶⁵ Tamże, s. 190–196.



Il. 24–25. Grudziądz. Widoki klasztoru i kościoła reformatów z naniesionymi zniszczeniami. Stan z ok. 1946 r. z Archiwum Zakładu Karnego Nr 1 w Grudziądzu

Źródło: M. Nowicki, *Od klasztoru do więzienia. Historia Zakładu Karnego Nr 1 w Grudziądzu*, wyd. 2, uzupełnione i poprawione, Bydgoszcz 2018, s. 182–183.

ły pokrycie dachowe, więźby i sklepienia. Jedno przęsło nawy bocznej południowej było całkowicie zawalone. Sygnaturka na dachu została spalona. Zniszczone były też witraże. Spaleniu uległy: chór, organy, ławki, ołtarze, konfesjonały i drzwi wejściowe. Trzy dzwony wywiezione zostały przez wojska niemieckie⁶⁶. Odkryte i zakonserwowane w 1939 r. malowidła ścienne w większości odpadły⁶⁷. Pierwsze prace remontowe rozpoczęły się już w 1945 r. Odbudowano więźbę dachową nad nawami, dach przy-

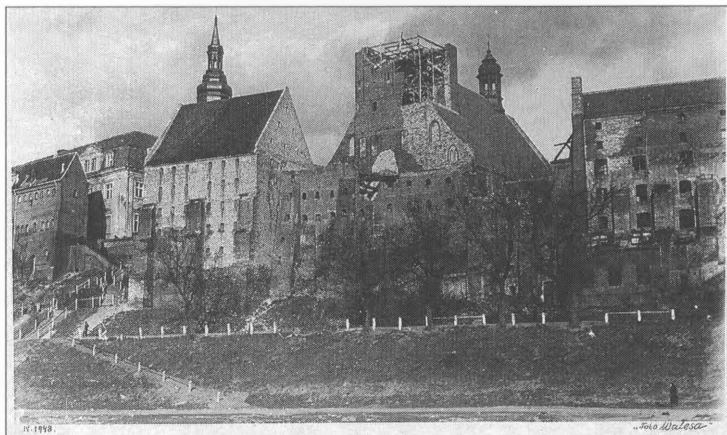
⁶⁶ Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu, sygn. A/385,teczka kościoła rzym.-kat. pw. św. Mikołaja w Grudziądzu 1945–1988, protokół oględzin kościoła farnego pod wezwaniem św. Mikołaja w Grudziądzu z dnia 3 lipca 1945 r.

⁶⁷ Tamże, pismo Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 31 stycznia 1952 r. do Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Il. 26. Grudziądz. Ruiny spichlerzy i kościoła pw. św. Mikołaja

Fot. T. Walesa

Źródło: ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.



kryto dachówką. Odbudowano sygnaturkę na dachu naw. Naprawiono też dach nad prezbiterium i zabezpieczono witraże⁶⁸. Do 1952 r. odbudowano wieżę, naprawiono mury, tynki i sklepienia. Profesor Leon Torwirt z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odnowił barokowe ołtarze i obrazy oraz zabezpieczył i częściowo zrekonstruował freski na filarach. Profesor Jerzy Hoppen wykonał nowy obraz w odnowionym ołtarzu głównym. Firma Sobiechowski z Bydgoszczy zbudowała nowe organy. Odzyskano również wywiezione dzwony⁶⁹. W 1966 r. wyremontowano ściany zewnętrzne kruchty⁷⁰.

ZNISZCZENIA KOŚCIOŁA PW. ŚW. FRANCISZKA KSAWEREGO ORAZ DAWNEGO KOLEGIUM JEZUICKIEGO I ICH ODBUDOWA

W 1945 r. kościół (1682–1715/1723) został przejęty przez Zakon Księży Jezuitów. Ogłędziny przeprowadzone w styczniu 1946 r. wykazały częściowe uszkodzenia murów i sklepień prezbiterium oraz nawy wraz z tynkami. Stolarki okienne i drzwiowe były wyrwane i zniszczone. Więźba dachowa wraz z pokryciem uległa całkowitemu spaleni (il. 27). Częściowe zniszczenia i ubytki tynków wykazywały też elewacje. Ponadto elementy dekoracyjne elewacji frontowej spadły⁷¹. W marcu 1946 r. odbudo-

⁶⁸ Tamże, opis techniczny do projektu odbudowy kościoła św. Mikołaja w Grudziądzu z dnia 4 maja 1946 r.

⁶⁹ Tamże, pismo Kancelarii parafii św. Mikołaja w Grudziądzu do Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy z dnia 17 lutego 1953 r.

⁷⁰ Tamże, pismo Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 12 marca 1966 r. do Biura parafialnego kościoła rzym.-kat. pw. św. Mikołaja w Grudziądzu.

⁷¹ Tamże, sygn. A/361, teczka kościoła oo. Jezuitów pw. św. Franciszka 1945–1980, opis techniczny kościoła Ojców Jezuitów w Grudziądzu z dnia 4 stycznia 1946 r.



Il. 27 Grudziądz. Ruiny kościoła
pw. św. Franciszka Ksawerego
Źródło: ze zbiorów Muzeum im. ks.
dr. Władysława Łęgi w Grudziądz.

wano dach⁷². W drugiej połowie 1946 r. wyremontowano dach zakrystii i wykonano nowe okna⁷³. W 1949 r. przeprowadzono remont elewacji oraz elementów dekoracyjnych⁷⁴. W tym samym roku kościół został przejęty przez Zgromadzenie Księża Marianów. W 1952 r. zostały prowadzone prace remontowe wyposażenia kościoła⁷⁵.

⁷² Tamże, protokół odbioru nowo wzniesionego dachu kościoła oo. Jezuitów w Grudziądz w stanie ostatecznym z dnia 9 marca 1946 r.

⁷³ Tamże, kosztorys na roboty remontowe przy zakrystii i kościele oo. Jezuitów w Grudziądz z dnia 30 sierpnia 1946 r.

⁷⁴ Tamże, pismo Konserwatora Wojewódzkiego prof. Jerzego Remera do ks. Jezuitów z dnia 14 maja 1949 r.

⁷⁵ Tamże, pismo Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej do Zgromadzenia Księża Marianów z dnia 8 sierpnia 1952 r.

Kolegium Jezuickie (1647–1684 r., 1722–1725 r., XX w.) od 1897 r. pełniło funkcje Ratusza, siedziby władz miejskich. W okresie międzywojennym obiekt został nieznacznie przebudowany, z przystosowaniem do nowej funkcji. Podczas działań wojennych został częściowo zniszczony. Prace naprawcze prowadzone były w latach 1945–1947. W 1966 r. został on gruntownie odnowiony. Przebudowano schody frontowe i adaptowano przyziemie na cele użytkowe⁷⁶.

ZNISZCZENIA SPICHLERZY I ICH ODBUDOWA

Spichlerze (XIV w., XVII w., XVIII w., XIX w., pocz. XX w.) zlokalizowane nad Wisłą w czasie oblężenia miasta w 1945 r. uległy znacznym uszkodzeniom i częściowemu spaleni (il. 26, 28–29). Odbudowa ich i remonty prowadzone były w latach 1946–1966⁷⁷. Reperowano i przywracano więźby i pokrycia dachowe, naprawiano elewacje, zachowując wcześniejszy wygląd każdego budynku. Część z nich otrzymała funkcje magazynowe. Obiekty, dotychczas mieszkalne, nadal wykorzystywano w takich celach. W 1962 r. opracowano dokumentację adaptacji spichlerza nr 9 na potrzeby muzeum. W projekcie uwzględniono zachowanie wyglądu elewacji, doświetlenie poddasza lukarnami, wymianę stropów drewnianych na stropy Ackermana oraz wprowadzenie nowej klatki schodowej⁷⁸. W 1973 r. opracowano dokumentację projektową na adaptację dalszych spichlerzy (11, 13, 15, 17) na cele ekspozycyjno-magazynowe muzeum. Projekt zakładał nienaruszenie zewnętrznego wyglądu obiektów oraz układu konstrukcyjnego stropów w spichlerzach 13 i 15. W spichlerzu 11 zaproponowano urządzenie hallu wejściowego z szatnią i węzłami sanitarnymi, małej windy towarowej i nowego pionu klatki schodowej. Dla spichlerza 17 zaproponowano przywrócenie „...do stanu pierwotnego jako obiekt eksponat ...o konstrukcji drewnianej”. Z uzasadnieniem, że „byłby to jedyny obiekt autentyczny z epoki renesansu tak charakterystyczny dla miasta”. Przewidziano w nim pomieszczenia magazynowe i klatkę schodową oraz małą windę towarową⁷⁹.

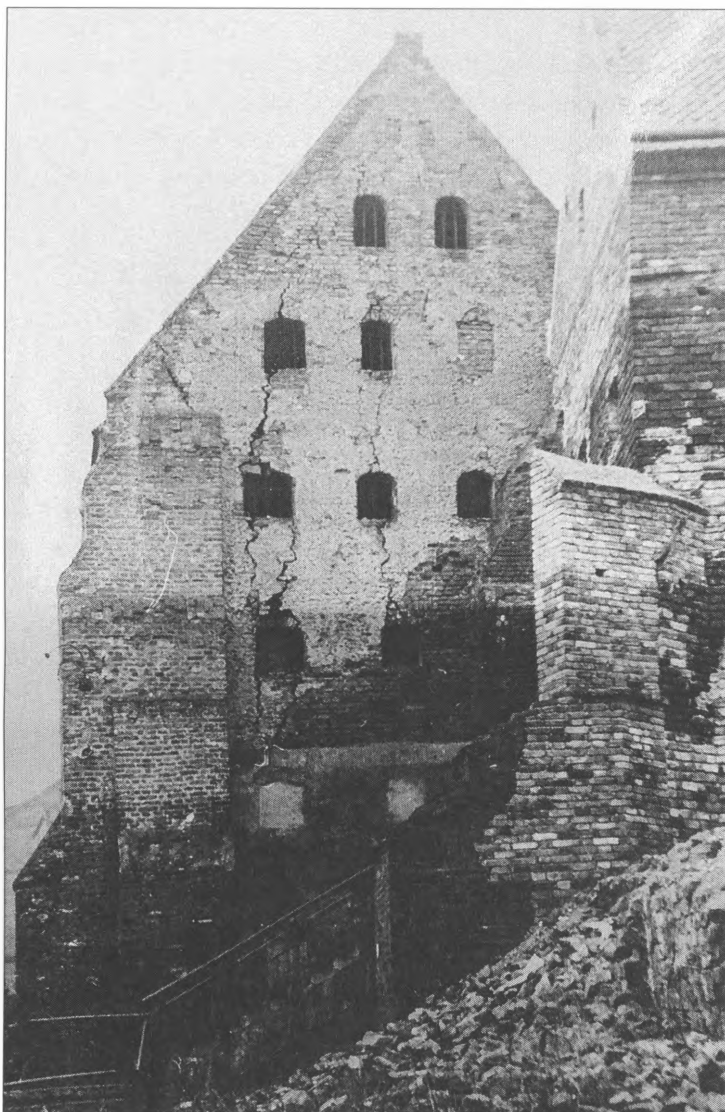
W latach 60. XX w. sześć spichlerzy wpisano do rejestru zabytków. W 1961 r. spichlerz 9 został uznany za zabytek orzeczeniem konserwatorskim, wydanym jeszcze na podstawie obowiązującego rozporządzenia z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami.

⁷⁶ Karta ewidencyjna dla Dawnego kolegium jezuickiego ob. Urzędu Miasta, wyk. przez J. Poklewskiego w 1978 r.

⁷⁷ *Katalog zabytków sztuki w Polsce...*, s. 30; J. Remer, dz. cyt., s. 213.

⁷⁸ Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu, sygn. W/507: Dokumentacja techniczna. Spichrz zabytkowy. Grudziądz, ul. Spichrzowa 9. Projekt podstawowy, architektura i obl. statyczne, wyk. przez inż. arch. Jana Tajchmana, PP PKZ, Toruń 1962.

⁷⁹ Tamże, sygn. W/528: Dokumentacja techniczna. Muzeum Regionalne – Spichlerze – Grudziądz, ul. Spichrzowa. Założenia techn.-ekonomiczne-wielobranżowe, wyk. pod kierunkiem mgr inż. arch. Jana Tajchmana, PP PKZ, Toruń 1973.

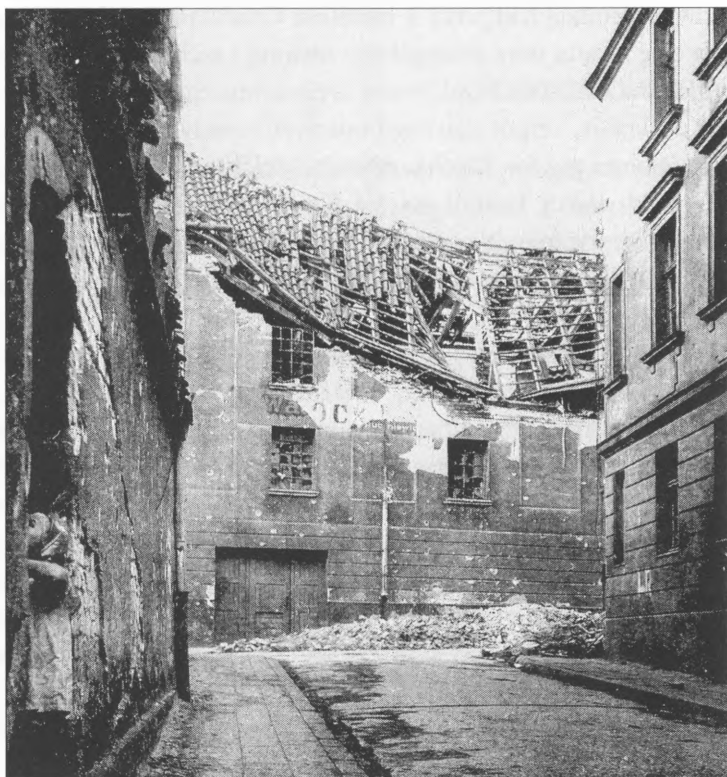


Il. 28. Grudziądz. Zniszczony spichlerz nr 9

Źródło: Archiwum WUOZ w Toruniu, sygn. W/521. Spichlerze w Grudziądzu przy ul. Spichrzowej 9 i 11, PKZ, Toruń 1957.

W orzeczeniu tym wskazano, że jest to obiekt „...pochodzący z XIV w., przebudowany w XVII w., będący najstarszym z zachowanego ciągu spichrzów, posiadający bardzo dużą wartość zabytkową i historyczną. Stanowi on bardzo cenny przykład architektury gospodarczej (gotyckiej) na terenie miasta”⁸⁰.

⁸⁰ Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu: Orzeczenie konserwatorskie z dnia 5 sierpnia 1961 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy (Wydział Kultury) o uznaniu za zabytek spichrza przy ul. Spichrzowej nr 9 w Grudziądzu, podpisane przez Głównego Konserwatora Zabytków Zdzisława Ciarę.



Il. 29. Grudziądz. Zniszczony spichlerz nr 39. Fot. H. Gąsiorowski

Źródło: *Grudziądz 1945...*, s. 195

W 1964 r. wydano decyzje w sprawie wpisania dóbr kultury do rejestru zabytków dla spichlerzy zlokalizowanych przy ul. Spichrzowej 11, 13, 15, 17 oraz 47. We wszystkich uzasadnieniach wskazano ich gotyckie pochodzenie oraz XVII-wieczne odbudowy po pożarach wojny szwedzkiej w 1659 r., przy zachowaniu ich wcześniejszej formy. Ponadto wskazano, że obiekty te „reprezentują jednolity typ architektury, wchodząc w skład zespołu o programie użytkowym, nadającym plastyczny akcent panoramie miasta od strony Wisły”⁸¹. Decyzje te wydano na podstawie przepisów ustawy z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach.

PRACE BADAWCZE NAD ZABYTKAMI GRUDZIĄDZA

W okresie powojennym trwały również prace badawcze nad zabytkami grudziądzkimi. Wynikiem tego było wydanie w 1974 r. tomu *Katalogu sztuki w Polsce*, który objął

⁸¹ Tamże: Decyzje z dnia 30 grudnia 1964 r. w sprawie wpisania dóbr kultury do rejestru zabytków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (Wydział Kultury Wojewódzki Konserwator Zabytków w Bydgoszczy), podpisane przez Głównego Konserwatora Zabytków Zdzisława Ciarę.

powiat grudziądzki wraz z miastem Grudziądz⁸². W katalogu tym krótko opisano historię miasta oraz szczegółowo historię i architekturę poszczególnych zabytkowych obiektów, do których zaliczono: średniowieczny układ urbanistyczny, kościół par. pw. św. Mikołaja, zespół dawnego opactwa benedyktynek z klasztorem, Pałacem Opatów i kościołem pw. św. Ducha, dawny kościół pw. św. Franciszka Ksawerego i Kolegium Jezuitów, dawny kościół pw. św. Krzyża i klasztor reformatów, ruiny zamku krzyżackiego, mury miejskie wraz z Bramą Wodną, twierdzę pruską, domy zlokalizowane na terenie Starego Miasta (m.in. przy ulicach: Rynek, Pańskiej, Długiej, Kościelnej, Spichrzowej, Nadgórznej, Podgórznej, Szewskiej, Szkolnej, Wodnej), spichlerze, folwark Rząd. Katalog zawierał również opis wyposażenia kościołów, rzuty niektórych obiektów oraz fotografie.

Ogromną wartość naukową mają również sporządzone w okresie powojennym dokumentacje konserwatorskie i projektowe dla obiektów zabytkowych znajdujących się na terenie Grudziądza, wykonane przez Państwowe Przedsiębiorstwo Pracowni Konserwacji Zabytków⁸³, a zwłaszcza te opracowane przez ówczesnego ich konsultanta Jerzego Frycza⁸⁴. Prowadził on na szeroką skalę badania, których wyniki przedstawiał w serii dokumentacji, artykułów i na wielu wystąpieniach na forum krajowym i zagranicznym. Był wybitnym specjalistą w zakresie historii sztuki i konserwacji zabytków⁸⁵.

⁸² Por. przyp. 54.

⁸³ Materiały po PP PKZ przechowywane są w Narodowym Instytucie Dziedzictwa i w jego oddziałach terenowych oraz w Archiwach Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków. Materiały przyjęte po PP PKZ obejmujące tereny dawnych województw: toruńskiego, bydgoskiego i wrocławskiego pochodzą z lat 1955–1991 i znajdują się w Oddziale w Toruniu. W ich skład wchodzi dokumentacja projektowo-kosztorysowa, dokumentacja konserwatorsko-architektoniczna i naukowo-historyczna oraz inwentaryzacje.

⁸⁴ Ważniejsze: J. Frycz, *Prace konserwatorskie. Województwo bydgoskie*, „Ochrona Zabytków”, nr 2, 1952, s. 123–126; tenże, *Brama Wodna...*; tenże, *Studium historyczno-konserwatorskie...* (opracowanie w zmodyfikowanej formie w: „Rocznik Grudziądzki, t. 1, 1960, s. 31–71); tenże, *Rynek w Grudziądzu. Studium historyczno-urbanistyczne*, PP PKZ, Toruń 1954, WUOZ Oddział w Toruniu; tenże, *Spichlerze w Grudziądzu przy ul. Spichrzowej 9 i 11 oraz nr 13, 15, 17 i 53*, PP PKZ, Toruń 1957, 1958, WUOZ Oddział w Toruniu; tenże, *Mury miejskiej w Grudziądzu*, PP PKZ, Toruń 1955; WUOZ Oddział w Toruniu; tenże, *Kościół św. Ducha w Grudziądzu*, Toruń 1956, WUOZ Oddział w Toruniu; K. Kalinowska, A. Warszycki, dz. cyt.

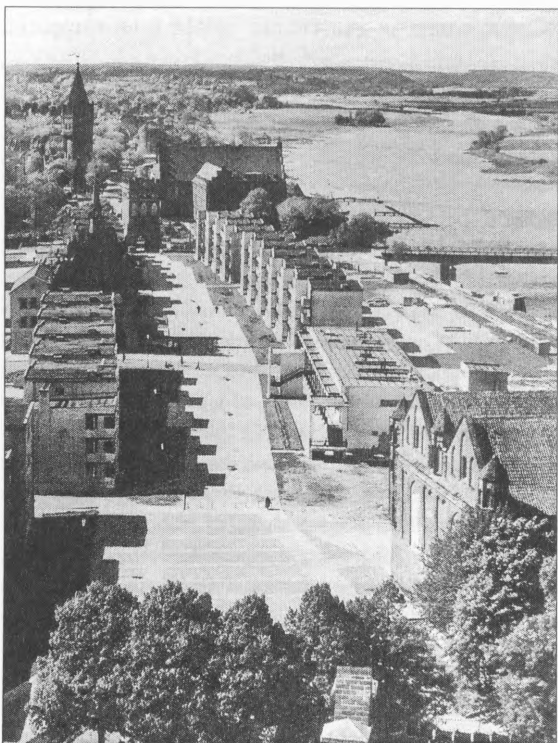
⁸⁵ Jerzy Frycz (1927–1985) w 1946 r. rozpoczął studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Krakowie na Wydziale Architektury i Wnętrz, gdzie otrzymał tzw. półdyplom. W 1949 r. przeniósł się do Torunia i rozpoczął studia na III roku konserwatorstwa i muzealnictwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK, które ukończył dyplomem magistra w 1952 r. Temat pracy dyplomowej nosił tytuł „Katalog zabytków powiatu Aleksandrów”. W 1952 r. w wieku 25 lat został wojewódzkim konserwatorem zabytków w Bydgoszczy. Funkcję tę pełnił dwa lata. W tym czasie podjął szereg poważnych przedsięwzięć konserwatorskich, m.in. dotyczących zamków w Golubiu, Brodnicy i Rogoźnie, obwarowań miejskich w Toruniu, Chojnicach, Grudziądzu i Chełmie oraz średniowiecznych malowideł ściennych w kościołach w Okoninie, Chełmży, Toruniu. Po dwóch latach przeniósł się na stanowisko konsultanta Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacja Zabytków w Toruniu. I tutaj przygotował wiele dokumentacji konserwatorskich. Od 1956 r. pracował jako asystent w Katedrze Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa

PODSUMOWANIE

Działania wojenne przyniosły znaczne zniszczenia historycznej zabudowy miasta. Ucierpiał obszar średniowiecznego układu urbanistycznego wraz z zabytkowymi obiektami pochodzącymi z okresu średniowiecza i baroku. Ogromna skala zniszczeń objęła też dzielnice otaczające Stare Miasta. Prawie całkowicie zniknęła reprezentacyjna zabudowa Przedmieścia Toruńskiego (ob. al. 23 Stycznia) oraz wiele kamienic z XIX i pocz. XX w. z innych rejonów miasta. Szybko jednak przystąpiono do odbudowy budynków mieszkalnych i obiektów użyteczności publicznej. Na szczęście dla miasta, przy odbudowie starano się odtwarzać dawny wygląd budynków, a tam gdzie było to niemożliwe, w większości wprowadzano nowe obiekty stylistycznie nawiązujące do form historycznych, przy maksymalnym zachowaniu dawnego rozplanowania. Prace te wpisywały się w teorie konserwatorskie powstałe zaraz po zakończeniu wojny, mające na celu ratowanie za wszelką cenę resztek dorobku kulturalnego i przekazanie następnym pokoleniom przynajmniej ich dokładnej formy. Dzięki tym zabiegom w Grudziądzu zachował się czytelny układ średniowiecznego Starego Miasta wraz z otaczającymi go murami miejskimi oraz ważnymi obiektami sakralnymi, zabudowaniami klasztorными, ciągiem spichlerzy nadwiślańskich i dawną zabudową mieszkalną. Przetrwiała również część zabudowy pochodzącej z XIX i początku XX w. w rejonie historycznych przedmieść. Część miast w Polsce nie miała tyle szczęścia, szczególnie te, które stały się „poligonem doświadczalnym” dla działań (anty)konserwatorskich, a wynikających z ideologii modernizmu socjalistycznego, jak chociażby pobliski Malbork (il. 30–31)⁸⁶. Warto zaznaczyć, że w okresie powojennym w Gru-

na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, którą kierował prof. J. Remer. W 1977 r. został docentem i kierownikiem Zakładu Konserwatorstwa. Jednocześnie do końca życia był rzeczoznawcą PP PKZ. Najważniejszą jego publikacją było wydawnictwo książkowe *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1918* z 1975 r. Powołany został do Komitetu Nauk o Sztuce PAN, do sekcji Architektury i Urbanistyki oraz Ochrony Zabytków Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN, a także do Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS. Odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem 40-lecia PRL i wyróżniony odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” oraz złotą odznaką „Za Opiekę nad Zabytkami”. Za: M. Arszyński, *Frycz Jerzy [w:] Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, digitalizacja słownika na stronie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków: www.sksz.pl; M. Arszyński, *Wspomnienia Pośmiertne. Jerzy Frycz (1927–1985)*, „Ochrona Zabytków”, nr 40(4), (159), 198, s. 325. Pełna bibliografia prac Jerzego Frycza znajduje się w artykule opracowanym przez D. Poklewską, *Wspomnienie o Jerzym Fryczu*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” XVII, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Toruń 1991, z. 226, s. 9–12.

⁸⁶ W 1945 r. malborskie Stare Miasto było całkowicie zniszczone. W 1960 r. opracowano plan realizacyjny dla osiedla mieszkaniowego w miejscu nieistniejącej historycznej zabudowy. Z obszaru całkowicie usunięto funkcje śródmiejskie, teren przeznaczono na osiedle mieszkaniowe. Zachowano centralnie położony wydłużony plac, a wysokość bloków dopasowano do gabarytów wcześniejszej zabudowy.



Il. 30–31 Malbork. Rynek staromiejski przed drugą wojną światową i pobudowane w latach 60. Osiedle Stare Miasto. Fot. K. Jabłoński

Źródło: A. Cymer, *Architektura w Polsce 1945–1989*, Warszawa 2019, s. 126–127.

dziądzu również pojawiła się zabudowa uzupełniająca w duchu modernizmu powojennego, jednak na znacznie mniejszą skalę, np. przy al. 23 Stycznia. Częściej jednak stosowana była ona do rozbudowy poszczególnych miejskich dzielnic. Doświadczenia wojenne pokazały również, jak ważne jest prowadzenie prac badawczych i inwentaryzacyjnych historycznej zabudowy, tworzenie bazy danych o zabytkach, i jak istotne są również działania organów konserwatorskich mające na celu ochronę i zachowanie tego, co pozostało z dawnych epok.

Nowy plan jednak nie uwzględnił szerokości działek, frontowego układu ulicy i układu szczytów domów. Wzdłuż placu-traktu pojawiły się powtarzalne czterokondygnacyjne bloki mieszkalne i pawilon handlowy. Drugą linię zabudowy zajęły proste punktowce. Pomiędzy blokami zachowano pojedyncze obiekty zabytkowe (gotycki ratusz, kościół i fragmenty murów miejskich z bramami), za: A. Cymer, *Architektura w Polsce 1945–1989*, Warszawa 2019, s. 131.



Miscellanea

Joanna Bieniek

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

GRUDZIĄDZ W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ W ŚWIETLE WSPOMNIEŃ MARII DANIEL

GRUDZIĄDZ DURING WORLD WAR II
IN THE LIGHT OF MARIA DANIEL'S MEMOIRS

ABSTRACT

The article, presenting the history of Grudziadz during World War II, is based on the memoirs of Maria Daniel, an authoress and the main heroine of the events during the occupation of Grudziadz illustrated in the source of our selection. When the war broke out, Maria was only 11 years old. The authoress, as one of the few people at an older age, undertook to write down memories for the sake of future generations. The presented problem is important because the experiences connected with the war influenced the further post-war fate of the population that had been living in Grudziadz under the occupation; the more so because the history of the Nazi occupation among the local community of Grudziadz is little known. The authoress of the memoirs described everyday life in occupied Grudziadz, focusing primarily on education during the war, work and food. The article particularly describes the period of Maria's growing up during the war. At the time of the outbreak of the war, Maria and her mother Zofia Kocińska stayed in Horodło on the Bug. Under these circumstances, there was nothing else to do but escape to Grudziadz, where Maria Daniel's grandparents lived. Arrival in the hometown involved submission to the occupier's power. In the current state of research, less and less memories of the war are published by survivors. Therefore, it is extremely important to document memories, which particularly relate to World War II, so that the young generation of Poles know what everyday life looked like during the occupation.



WSTĘP

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie historii Grudziądza w czasie drugiej wojny światowej w perspektywie wspomnień Marii Daniel¹. Wydane kilka lat temu wspomnienia są bardzo interesującym źródłem do badań nad dziejami miasta podczas ostatniej wojny. Zwrócił już na to uwagę w recenzji wspomnień prof. Wiesław Sieradzan². W tekście skupię się przede wszystkim na życiu codziennym mieszkańców, np. na pracy, wyżywieniu, obowiązku szkolnym, zagadnieniach, które w swoich wspomnieniach opisuje Maria Daniel.

AUTORKA WSPOMNIEŃ

Maria Daniel zd. Kocińska jest autorką i główną bohaterką wspomnień z czasów drugiej wojny światowej. Okres wojny nie był dla nikogo łatwy, a zwłaszcza dla jedenaastoletniej dziewczynki, która zamiast myśleć o zabawie z rówieśnikami oraz o szkole, musiała być świadoma dziejących się wokół niej dramatów wywołanych wybuchem wojny. Maria jest rodowitą grudziądzanką. Urodziła się w doku swoich dziadków, rodziców jej mamy, przy ul. Lipowej w 1928 r. Przed wojną mieszkała w Bydgoszczy ze swoimi rodzicami: Zofią zd. Dobrzyńską i Feliksem Kocińskim. Jej ojciec był zawodowym oficerem Wojska Polskiego w stopniu kapitana, co wiązało się z częstymi przeniesieniami służbowymi do innych jednostek wojskowych³.

Maria dzieciństwo (1928–1938) spędziła na Kresach, gdzie w Korpusie Ochrony Pogranicza służył jej ojciec. W 1938 roku rodzina musiała przenieść się do Bydgoszczy, z powodu zaostrzenia się konfliktu o Zaolzie. Wraz z wybuchem drugiej wojny światowej dziewczynka i jej mama zostały przetransportowane przez wojsko pociągami towarowymi do Horodła nad Bugiem. Z chwilą barbarzyńskiego najazdu bolszewików na Polskę 17 września 1939 r. rodziny mieszkające w Horodle znalazły się w centrum wojny. Nie pozostało nic innego, jak uchronić się od krwawych walk i podjąć próbę ucieczki. Po długiej i ryzykownej podróży Marii i jej mamie udało się przyjechać do Grudziądza, gdzie mieszkali rodzice Zofii Kocińskiej⁴.

¹ M. Daniel, *Wspomnienia z czasu wojny 1939–1945. Bydgoszcz–Horodło–Grudziądz*, wstęp i oprac. A. Burdziej, Toruń 2017, ss. 304.

² W. Sieradzan, [rec.] Maria Daniel, *Wspomnienia z czasu wojny 1939–1945. Bydgoszcz–Horodło–Grudziądz, wstęp i opracowanie Aleksandra Burdziej*, Toruń 2017, ss. 304, „Rocznik Grudziądzki”, t. 27, 2019, s. 301–304.

³ M. Daniel, *Byłam naocznym świadkiem kapitulacji*, [w:] *Grudziądz 1945. Wspomnienia*, red. J. Kalamarski, Grudziądz 2007, s. 39.

⁴ Tamże.

Po przyjeździe Marysia wraz z mamą zobowiązane były podporządkować się władzy okupanta. Życie w Grudziądzu było bardzo ciężkie, dlatego każdy wyczekiwał chwili, gdy okupacja się zakończy. Dnia 5 marca 1945 r. zakończyły się walki o Grudziądz, a 6 marca generał Ludwig Fricke podpisał akt kapitulacji twierdzy i miasta, czego Maria Daniel była naocznym świadkiem⁵.

Po wyzwoleniu nadszedł czas na podjęcie przerwanej prawie na sześć lat edukacji. Marii trudno było wrócić do nauki. W kwietniu 1945 r. uroczyście otwarto Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego, do którego wstąpiła dziewczynka, i które ukończyła 14 lutego 1947 roku. Dalszą naukę Maria rozpoczęła w Liceum im. Jana III Sobieskiego o profilu humanistycznym. Dnia 16 czerwca 1948 roku otrzymała tam świadectwo dojrzałości. Matura tamtego roku była pierwszą w Grudziądzu po zakończeniu wojny⁶.

Od 1 października 1948 roku Maria rozpoczęła studia na Akademii Handlowej w Poznaniu. W pierwszych dniach marca 1952 r. oddała pracę dyplomową. Tego samego roku Maria wzięła ślub z Kazimierzem Danielem poznanym na ostatnim roku studiów. Niedługo po tym została matką dwóch synów Wojciecha i Jędrzeja. Podjęła również pracę w Narodowym Banku Polskim w Bydgoszczy, gdzie objęła stanowisko Naczelnika Wydziału Kredytów, Handlu i Usług. Na tym stanowisku pozostała do 31 maja 1982 roku. Wówczas przeszła na przyspieszoną emeryturę, by cieszyć się życiem i szczęściem dzieci, które pokończyły studia i pozakładały własne rodziny⁷.

EDUKACJA W CZASIE WOJNY

W pierwszych dniach okupacji nowe władze na terenach wcielonych do III Rzeszy od razu rozpoczęły działania mające na celu wynarodowić, zastraszyć oraz zgermanizować ludność polską. Polityka sprowadzała się do usunięcia jakichkolwiek śladów polskości. Dlatego od początku września 1939 roku plany hitlerowskie przewidywały masowe wysiedlenia ludności oraz eksterminację inteligencji, która według Niemców była największą przeszkodą dla ich koncepcji germanizacyjnych. Głównym celem okupanta było zniszczenie polskiej kultury poprzez wyłapanie polskiej inteligencji, germanizację ludności, a w szczególności dzieci, oraz likwidację polskich placówek kulturalnych⁸.

Nasilona germanizacja ludności polskiej odbywała się szczególnie na terenach wcielonych do III Rzeszy, między innymi na Pomorzu. Namiestnik Rzeszy Albert

⁵ Tamże, s. 41, 44.

⁶ M. Daniel, *Wspomnienia...*, s. 218, 239, 247.

⁷ Tamże, s. 250–259.

⁸ M. Banasiewicz, *Polityka naukowa i oświatowa hitlerowskich Niemiec na ziemiach polskich „wcielonych” do Trzeciej Rzeszy w okresie okupacji 1939–1945*, Poznań 1980, s. 50–52.

Forster wielokrotnie powtarzał, że na okupowanych terenach obowiązuje ścisły zakaz używania języka polskiego⁹.

Następnym krokiem w walce z polskością, obejmującym naukę i oświatę, była likwidacja w całości polskiego szkolnictwa na wszystkich szczeblach. Już 25 listopada 1939 r. pojawił się dokument, który mówił: „Polskich szkół nie będzie już w przyszłości na polskich obszarach. W ogólności będą istnieć tylko niemieckie szkoły, oczywiście z odpowiednio podkreśloną narodowosocjalistyczną nauką”¹⁰. Wytyczne ustalone przez okupanta mówiły, aby w możliwie szybkim czasie otworzyć niemieckie szkoły i przystąpić do nauczania. Forster wydał zalecenia, w których odnosił się do szkolnictwa w Prusach Zachodnich i obowiązku szkolnym w Prusach Zachodnich. W pierwszym zarządził, aby zamknięto wszystkie prywatne szkoły z językiem polskim, a w drugim wprowadził obowiązek uczęszczania do szkoły w wieku od sześciu do czternastu lat¹¹.

Według rozporządzenia wydanego przez niemieckie władze okupacyjne, pierwsze szkoły powszechne w Grudziądzu zaczęły funkcjonować 1 października 1939 r. Były to między innymi dwie szkoły podstawowe i Goethe-Oberschule. Jednak naukę mogły podjąć tam tylko i wyłącznie dzieci niemieckie. Obowiązywał w nich program nauczania III Rzeszy. W innych szkołach, tzw. Volksschule, do których uczęszczały również dzieci polskie, zajęcia trwały tylko 2–3 godziny¹².

Edukacja w tym okresie szczególnie utkwiła w pamięci Marii Daniel, która opisuje, swój pierwszy kontakt z językiem niemieckim w tzw. Volksschule, czyli szkole powszechnej. Autorka wraz ze swoją mamą powróciły do Grudziądza dopiero w grudniu, po ucieczce z Horodła. Przyjazd do Grudziądza wiązał się z unormowaniem wszystkich formalności, do których należało między innymi zapisanie Marysi do szkoły. Jak mówiło rozporządzenie namiestnika Alberta Forstera, obowiązek szkolny obejmował młodzież w wieku od sześciu do czternastu lat. Marysia z chwilą przyjazdu do Grudziądza miała jedenaście lat i musiała podjąć naukę w niemieckiej szkole dla Polaków.

Okoliczności związane z ucieczką z Horodła spowodowały, że Maria rozpoczęła naukę dopiero w grudniu. Jak wspomina, nie był to dla niej dobry czas, ponieważ musiała podjąć naukę języka niemieckiego, z którym wcześniej nie miała styczności¹³.

Niechętnie zatem podjęła naukę w niemieckiej szkole, w której od razu była zmuszona do nadrobienia zaległości z niemieckiego elementarza oraz nauczenia się na pamięć niemieckiego wiersza. Pomagali jej w tym mama i dziadek, którzy dosko-

⁹ S. Grochowina, *Szkolnictwo niemieckie w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945 (obszar II RP)*, Toruń 2008, s. 61.

¹⁰ Tamże, s. 70.

¹¹ Tamże, s. 70–72.

¹² J. Sziling, *Germanizacja*, [w:] *Historia Grudziądza*, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 239–240.

¹³ M. Daniel, *Wspomnienia...*, s. 131–133.

nale znali język niemiecki. Narzucony system nie pozwalał na wydostanie się spod rozporządzeń okupanta. Jak wspomina: „Nie pozostało mi nic innego, jak tylko podporządkowanie się tym tak wrogim dla mnie obowiązkom...”¹⁴.

Maria Daniel wspomina, że na zajęciach uczniowie byli bici przez niemieckich nauczycieli, którzy policzkowali ich lub grozili karą, jeśli tylko użyli języka polskiego. Za jakikolwiek błąd w wymowie lub złe sformułowanie zdania można było dostać trzcinką po rękach. Doświadczyła tego również Maria, która raz została spoliczkowana przez dyrektora szkoły na lekcji geografii, za niepoprawnie, według dyrektora, zwrócenie się do niego¹⁵.

W wieku 14 lat Maria zobowiązana była do podjęcia kształcenia zawodowego. Uczęszczała do szkoły zawodowej w Grudziądzu, tzw. Berufsschule. Jak wspomina: „Do moich obowiązków należało jeszcze uczęszczanie do tzw. Berufsschule, czyli szkoły zawodowej. Tam spotkałam moją przyjaciółkę, z którą kończyłam moje wykształcenie w Volksschule, Genię Ruchalską. Dość dużo młodzieży polskiej chodziło do tej szkoły zawodowej – i tak się doksztalaliśmy, w tym tak wrogim wówczas dla nas języku niemieckim [...] O dziwo, nauka w tej Berufsschule sprawiała nam nawet przyjemność, traktowaliśmy to jako pewną rozrywkę, gdyż spotkaliśmy się tam w dość licznym gronie młodzieży polskiej i umieliśmy urozmaicić sobie w różny sposób spędzany w niej czas. Staliśmy się już bardziej odporni na ewentualne szykany czy kary ze strony niektórych belfrów niemieckich, bywało więc nieraz bardzo wesoło (bo cóż nam innego pozostało!)”¹⁶.

Jak mówiło rozporządzenie władz okupanta z 16 listopada 1939 r. o organizacji szkolnictwa zawodowego, wszyscy w wieku od 14 do 18 lat zobowiązani byli do nauki zawodu. W przypadku niepodjęcia kształcenia w takiej szkole, groziła sankcja karna. Pierwsze szkoły zawodowe w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie zaczęły funkcjonować pod koniec 1939 r. i na początku roku następnego. W niektórych miejscowościach okręgu powstały doksztalające szkoły zawodowe, które dzieliły uczniów na młodzież niemiecką i młodzież narodowości polskiej¹⁷.

W Grudziądzu istniało kilka szkół, które przyuczały do zawodu. Była to między innymi wiejska szkoła zawodowa (Landwirtschaftliche Fachschulen) przygotowująca do wykonywania zawodów rzemieślniczych lub kupieckich (Gewerbliche Berufsschulen), szkoła zawodowa (Berufsfachschulen, Handelslehranstalten) oraz szkoła trzeciego typu, czyli Fachschulen (Państwowa Szkoła Budowlana – Staatsbauschule)¹⁸.

Maria Daniel w tzw. Berufsschule uczyła się stenografii niemieckiej oraz pisania na maszynie. Jak wspomina: „Ja z wielką przyjemnością uczyłam się maszynopisania

¹⁴ Tamże, s. 134.

¹⁵ Tamże, s. 135–136.

¹⁶ Tamże, s. 151.

¹⁷ S. Grochowina, dz. cyt., s. 104–105.

¹⁸ Tamże, s. 106–107.

oraz stenografii, oczywiście – niemieckiej [...] Jak mnie ta stenografia zafascynowała! Nauczyłam się tego bardzo szybko i traktowałam to jako pewną rozrywkę umysłową. Znaków i symboli było mnóstwo. Do nauki służyły specjalne podręczniki, początkowo też zeszyty z różnymi liniami, a ołówki musiały być bardzo miękkie, gdyż jeden znak napisany grubiej miał już inne znaczenie od tego samego, tylko napisanego cienko. Dla mnie była to wspaniała zabawa, mile wspominałam to do dzisiaj (mimo nienawistnej wówczas okupacji)¹⁹.

Dodajmy jeszcze, że w Grudziądzu funkcjonowało tajne nauczanie, funkcjonujące od razu po rozpoczęciu wojny, oczywiście ścigane przez okupanta. W Grudziądzu przeprowadzono dwie akcje, w których śmierć poniosło wielu nauczycieli. Ci, którzy zostali, zdołali się ukryć lub wyjechać. Jednak byli i tacy, którzy nie bali się wywozu do obozu koncentracyjnego lub śmierci. Oprócz nauczycieli w wielu rodzinach tajne lekcje prowadzili rodzice lub starsze rodzeństwo²⁰. Tak było właśnie w domu bohaterki. Prowadziła je ciocia Wanda Dobrzyńska. Spotykano się w różnych miejscach, aby nikt nie podejrzewał, że młodzież uczy się historii lub literatury polskiej²¹.

Okres tajnego nauczania Maria Daniel relacjonuje następująco: „Tworzyły się tajne organizacje do walki z okupantem, powstawały tajne grupy nauczania dla młodzieży (w zakresie programu gimnazjalnego i licealnego). Wymagało to naturalnie, dużej ostrożności i konspiracji. Tajne nauczania odbywały się w różnych miejscach (w różnych domach prywatnych), a grupy uczące się musiały być niezbyt liczne i zebrane zawsze pod pozorem jakiegoś spotkania towarzyskiego, imienin lub urodzin. Również w naszym domu u dziadków kwitło tajne nauczanie, które prowadziła m.in. ciocia Wanda. Początkowo nie brałam udziału w tych nauczaniach, zakres ich mnie bowiem przerastał – z chwilą wybuchu II wojny światowej miałam ukończone jedynie cztery klasy szkoły powszechnej, toteż musiałam najpierw samodzielnie czy też z koleżankami douczyć się materiałów z brakujących klas. Podczas spotkań z koleżankami organizowałyśmy nie tylko ciche zabawy, lecz omawiałyśmy przeczytane książki (które sobie nawzajem wypożyczałyśmy), uczyłyśmy się wierszy poetów polskich, jednym słowem, chciałyśmy pogłębić wiedzę o naszej literaturze polskiej, zwłaszcza wobec wpajanej nam literatury niemieckiej (tak bardzo wówczas przez nas nienawidzonej). Cieszyłyśmy się każdą chwilą tych naszych spotkań, z wielką radością chłonęłyśmy wiedzę o literaturze polskiej (dla obecnej młodzieży jest to chyba też zupełnie niezrozumiałe!), i stanowiło to dla nas swego rodzaju odprężenie w tej szarzyźnie nędznego, okupacyjnego żywota²².

¹⁹ M. Daniel, *Wspomnienia...*, s. 151–152.

²⁰ T. Klatt, *Tajne nauczanie prowadzono też w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 12, 1996, s. 249, 250, 252.

²¹ M. Daniel, *Wspomnienia...*, s. 137, 157.

²² Tamże, s. 137.

PRACA

Od początku okupacji władze niemieckie wprowadziły na terenie Pomorza Gdańskiego obowiązek pracy. Już w pierwszych tygodniach wojny rozpoczęto rejestrowanie osób, które były do niej zdolne. We wrześniu 1939 r. utworzono w Grudziądzu urząd pracy (Arbeitsamt), którego obowiązkiem było wysyłanie ludności polskiej do pracy w konkretnym miejscu, zarówno w Polsce jak i w III Rzeszy. Instytucja ta podlegała Krajowemu Urzędowi Pracy (Landesarbeitsamt)²³.

Ludność polska bała się, że będzie wysyłana na roboty do III Rzeszy, dlatego na wszystkie sposoby próbowano uchronić się przed wywiezieniem. Jednym z tych sposobów było po prostu nierejestrowanie się w urzędzie i ukrywanie. Poszukiwaniem takich osób zajmowała się policja, która siłą zmuszała do rejestracji. Obowiązek pracy dotyczył osób w wieku od 14 do 65 roku życia. Bywały jednak przypadki, że młodzież zaczynała swoją pracę przed ukończeniem 14 lat, a osoby starsze były zmuszane być do pracy po ukończeniu 65 roku życia²⁴.

Maria Daniel również wspomina o obowiązku pracy. Miała jednak trochę szczęścia, ponieważ zaczęła pracować później niż jej rówieśnicy, a to dlatego, że czternaste urodziny miała dopiero w listopadzie 1942 r. Jak wspomina: „Według istniejących w szkole (Volksschule dla Polaków) przepisów, szkoła wystawiała świadectwa ukończenia nauki tylko dwa razy w roku – dla tych kończących czternaście lat w pierwszej połowie roku – a dla kończących lat czternaście w drugiej połowie roku – w marcu następnego roku. Takim więc trafem moja edukacja niemiecka przedłużyła się do lutego 1943 roku i świadectwo jej ukończenia otrzymałam dopiero 27 marca 1943 roku – z jednoczesnym nakazem stawienia się w Arbeitsamt”²⁵.

Maria wspominała również, że szczęśliwym trafem także jej mamie na jakiś czas udało się uniknąć obowiązku pracy. Pomógł jej, mieszkający z nimi Pan Boehme, niemiecki oficer i równocześnie lekarz wojskowy. Maria ujmuje to następującymi słowami: „Mieliśmy naprawdę ogromne szczęście, że trafił się nam taki »prawy okupant«, doznaliśmy z jego strony bardzo dużo pomocy i dobra, leczył po kryjomu (u nas w domu) polecanych mu przez nas Polaków, a mamę uchronił przed Arbeitsamt, tj. Urzędem Pracy, któremu podlegali wszyscy Polacy zdolni do pracy od 14-go roku życia. Postarał się wtedy w Komendanturze Wojskowej o zaświadczenie o zatrudnieniu mamy jako Zimmerfrau, czyli pokojówki i sprzątaczkę w jego „apartamencie”, co rzecz jasna nie odpowiadało prawdzie, gdyż miał do dyspozycji dwóch ordynansów (na zmianę)”²⁶.

²³ J. Sziling, *Warunki życia ludności polskiej*, [w:] *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, red. R. Osowicka, Gdańsk 1979, s. 216.

²⁴ S. Grochowina, dz. cyt., s. 64.

²⁵ M. Daniel, *Wspomnienia...*, s. 150.

²⁶ Tamże, s. 142.

Tak więc i Marii i jej mamie udało się uchronić przed obowiązkiem podjęcia pracy. Trwało to jednak niedługo, ponieważ Pan Boehme został przeniesiony ze swoją jednostką dalej na wschód.

Z tego względu, że mama Marii nie była już zatrudniona u doktora Boehme, była poszukiwana przez Schupo, czyli dzielnicowego policjanta: „Częste wizyty składał nam również tzw. Schupo (policjant dzielnicowy). Szczególnie zaczęli oni »czepiać się« mamy, która nigdzie nie pracowała, tłumacząc, że musi zajmować się starymi rodzicami (ja na szczęście chodziłam jeszcze do Volksschule). Tłumaczenia te nie pomogły jednak i w końcu skierowano mamę do Arbeitsamt (Urzędu Pracy w Grudziądzu), który wydał nakaz pracy, kierując ją do szpitala miejskiego na stanowisko salowej²⁷.

Według rozporządzenia władz okupacyjnych, aby zostać zatrudnionym, lub zrezygnować z danej pracy, należało uzyskać zezwolenie urzędu. W przypadku nieokazania takiego dokumentu groziła kara grzywny lub więzienie. Jak już wcześniej wspomniano, wielu ludzi nie stawiało się w urzędzie, i było poszukiwanych przez właściwe organy policyjne²⁸.

Pomimo nakazu mama Marii początkowo nie stawiała się w urzędzie pracy. Zainteresował się tym dzielnicowy i skierował ją do Arbeitsamtu. Jak wspomniano Zofia Kocińska, miała podjąć pracę jako salowa w szpitalu w Grudziądzu, ale po rozmowie z dyrektorem szpitala Schwarzkopffem otrzymała zatrudnienie w administracji szpitala. Ówczesny dyrektor uznał, że żona polskiego oficera nie powinna być zatrudniona jako pracownik fizyczny, i powierzył jej lepsze stanowisko. Matka pracowała tam aż do roku 1945, czyli wyzwolenia Grudziądza przez Sowieców²⁹.

Również Maria, z ukończeniem 14 lat, musiała rozpocząć pracę. Jak sama mówi: „Otóż z chwilą ukończenia czternastego roku życia podlegałam, jak wszyscy Polacy, tzw. Arbeitsamt (Urzędowi Pracy), który kierował do pracy, oczywiście fizycznej. Zaistniała zatem obawa, że może skierować mnie, a raczej wysłać, na roboty w głąb Rzeszy Niemieckiej³⁰.

Według koncepcji władz niemieckich na prace przymusowe do Rzeszy kierowano Polaków już od 1939 r. Miała być tam wysyłana młodzież w wieku od 16 do 25 lat. Arbeitsamt miał zalecenie, aby nie przydzielać do pracy w obrębie zamieszkania. Bowiązaniem osoby w wieku od 18 do 25 lat miały pozostać do dyspozycji władz i w razie potrzeby być wysłane na roboty przymusowe do Niemiec³¹.

Z uwagi na wiek Maria Daniel nie podlegała powyższym rozporządzeniom. Jak mówi: „I tu spotkało mnie szczęście, bo otrzymałam skierowanie do pracy na sta-

²⁷ Tamże, s. 147.

²⁸ J. Sziling, *Warunki życia ludności polskiej...*, s. 217.

²⁹ M. Daniel, *Wspomnienia...*, s. 148.

³⁰ Tamże, s. 149.

³¹ L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 3, Warszawa 1963, s. 722.

nowisku gońca w tzw. Reichbuchereistelle w Grudziądzu (była to niemiecka centrala książek, zaopatrująca w nowe książki – nota bene, piękne wydawane dzieła literackie, poezję, beletrystykę, wszystkie, oczywiście, w języku niemieckim – poszczególne biblioteki, jakie utworzono na danym terenie, ustalonego wówczas okręgu o dość dużym zasięgu)³².

Jak mówi bohaterka wspomnień, praca na stanowisku gońca była dość znośna. Do obowiązków Marii należało zarejestrować i oznakować numerem wszystkie książki, które przychodziły z wydawnictw. Maria opisuje to tak: „Książki przysyłano prosto z wydawnictw, nowiutkie, pachnące, przed wysłaniem każdy egzemplarz musiał być zaewidencjonowany, a więc oznakowany numerem i symbolem danej biblioteki na grzbiecie. Malowałam więc te symbole i numery czarnym tuszem, następnie lakierowałam przejrzystym lakierem i wpisywałam do kartoteki danej biblioteki oraz sporządzałam ogólne zestawienie wysyłanych książek, jakie dołączone było do każdej paczki³³.

Jedynym minusem pracy Marii było dźwiganie naprawdę ciężkich książek, które musiała dostarczyć do różnych magazynów, a następnie wysłać do wybranych bibliotek³⁴.

ŻYWNOSĆ

Wraz z trwającą na Pomorzu akcją germanizacyjną zaczęła się nasilać dyskryminacja ludności polskiej, która nie chciała podpisać DVL, czyli niemieckiej listy narodowej. Dyskryminacja ta zaczęła oddziaływać na życie społeczne ludzi, w tym na sprawy związane z przydziałem żywności. Już od początku trwania okupacji wprowadzono ograniczenia w sprzedaży wszystkich towarów żywnościowych. Dnia 13 grudnia 1941 r. władze okupacyjne wprowadziły na Pomorzu całkowitą reglamentację artykułów żywnościowych³⁵.

Pojawiły się również pierwsze kartki żywnościowe (Lebensmittelkarten) na mięso, olej oraz sery. W kolejnych tygodniach reglamentacja obejmowała nowe artykuły, m.in. chleb, wyroby cukiernicze oraz mąkę. Aby otrzymać dany produkt żywnościowy, należało posiadać indywidualne kartki reglamentacyjne. Każdy otrzymywał taką kartkę zgodnie z narodowością, do której należy. Polacy mieli kartki, na których umieszczona była litera „P”, a Niemcy oznaczeni byli literą „N”. Oznaczało to zupełnie inne przydziały produktów dla Polaków i dla Niemców³⁶.

³² M. Daniel, *Wspomnienia...*, s. 150.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże, s. 151.

³⁵ J. Pietras, *Okupacja w Grudziądzu w świetle dokumentów (1941–1944)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 7, 1977, s. 9.

³⁶ J. Sziling, *Sytuacja gospodarcza i społeczna okupowanego Grudziądza*, [w:] *Historia Grudziądza*, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 264.

Najczęściej Niemcy dostawali więcej artykułów spożywczych niż Polacy. We wspomnieniach również Maria Daniel opowiada, że ich racje żywnościowe, nie wystarczały na zaspokojenie podstawowych potrzeb: „Chleba nie wystarczało, przydział na kartki był naprawdę skąpy (bułki, pszenne pieczywo, jakiegokolwiek ciastka były tylko – jak to określaliśmy – dla narodu wybranego, czyli Szwabów)³⁷.”

Racje żywnościowe dla Polaków były głodowe. Jak mówi Maria Daniel: „[...] nawet porządnej marmolady nie można było za to kupić! Dostawaliśmy jedynie tzw. Brotaufstrich na chleb i margarynę (wszystko wydzielane w małych ilościach). Ten »cudowny« Brotaufstrich to było dziwne, brunatne mazidło – nie wiadomo nawet z czego! – w smaku niezbyt przyjemne, a jedyną zaletą było to, że w garnku zawsze rosło... Toteż dla poprawienia smaku tego smarowidła i podniesienia jego wartości odżywczej, gotowało się marchew, którą to następnie ucierano i dodawano do mazidła – co zmieniało jego kolor, czyniąc go bardziej »apetycznym«³⁸.”

Żywność przydzielana Polakom to w większości ziemniaki i chleb. Z czasem władze przestały zaopatrywać ludność polską w mięso. Mimo iż Polacy otrzymywali kartki z określonymi artykułami spożywczymi, to nie zawsze były one dla nich dostępne³⁹.

Również Maria Daniel wspomina, że najczęściej dostępnymi produktami były ziemniaki. Jak mówi: „[...] toteż na kolację jadano jedynie ziemniaki w mundurkach, i to z cebulą oraz solą lub też z olejem (jeżeli takowy udało się zdobyć), bądź z jakimś sosem, wykombinowanym przez babcię. Popijano to wszystko czarną kawą lub herbatą jabłkową (parzoną ze skórek jabłka, czyli z suszonych obierek jabłkowych). Była to tzw. Apfeltee, którą można było nieraz nabyć w sklepach spożywczych⁴⁰.”

Przyznawane racje były zbyt małe, aby zaspokoić głód. Dlatego ludność polska na wszelkie sposoby zdobywała pożywienie. Były to różne źródła, z których można było pozyskać artykuły niezbędne do życia, przede wszystkim rodzina na wsi (gdzie najczęściej otrzymywano ziemniaki, mięso i tłuszcze oraz chleb). Niektórzy zaopatrywali się na wolnym rynku. Inni potajemnie kupowali towary w sklepach, w których pracowali Polacy. Wszystkie te sposoby były srogo zabronione przez okupanta, a złamanie prawa było każdorazowo surowo karane. Potrzeba zaspokojenia głodu była najważniejsza i często Polacy decydowali się na nielegalne pozyskanie pożywienia⁴¹.

Pamięć o głodzie towarzyszyła Autorce jeszcze długo po zakończeniu wojny. Przeżycia związane z pozyskiwaniem żywności wspomina jako koszmarne doświadczenie, choć po latach opowiada o tym także jako o komicznych sytuacjach. Jak pisze w swoich wspomnieniach: „By sprostać temu wszystkiemu i utrzymywać się w jako

³⁷ M. Daniel, *Wspomnienia...*, s. 138.

³⁸ Tamże, s. 137–138.

³⁹ C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 538.

⁴⁰ M. Daniel, *Wspomnienia...*, s. 138.

⁴¹ C. Łuczak, dz. cyt., s. 539.

takiej kondycji fizycznej, trzeba było również trochę zadbać o, choćby znikome, poproszenie naszego, tak ubogiego, bo na kartki fur Polen, bytu żywnościowego. Toteż każdy na swój sposób podejmował przedziwne nieraz i zarazem niebezpieczne działania, celem zdobycia dodatkowej »paszy« – by uzupełnić tę tak skromną dla naszych żołdaków, »kartkową« dietę. Powstała więc tzw. »hamsterka«, za co jednak władze okupacyjne groziły surowymi karami, nieraz bardzo bezwzględny⁴².

Maria pisze, że jako niebieskooka, z jasnymi włosami często była uważana przez Niemców jako „deutsches Madel”, czyli typowa niemiecka dziewczyna. Z tego też powodu była często wykorzystywana przez rodzinę do „hamstrowania”, czyli nielegalnego pozyskiwania żywności. Jak mówi: „Ja jako najmłodsza w rodzinie, byłam więc często wykorzystywana do tych niecnych, jak to określali okupanci, celów. Muszę przyznać, że przed podejmowaniem indywidualnie tego rodzaju działań odczuwałam wewnętrzny lęk i nawet trochę się przed tym buntowałam⁴³. Opowiada, że jako jedyna w rodzinie miała szansę zdobyć jedzenie, ponieważ dobrze знаła język niemiecki i miała legitymację szkolną (Volksschule), dzięki której mogła swobodnie się przemieszczać.

Często po „towar” Maria wybierała się rowerem. Jadąc na wieś z pustym tobołkiem, nie wzbudzała większego zainteresowania żołnierzy niemieckich. Jednak, gdy wracała od gospodarzy i widziała formacje wojskowe, od razu przewracała się wraz z rowerem na ulicy. Swoim „przewrotem” zwracała ich uwagę. Na szczęście, z uwagi na swój wygląd i dobrą znajomość języka niemieckiego, udawało jej się wychodzić z tarapatów. Co więcej, niemieccy żołnierze służyli pomocą Marii i pomagali wstać z upadku. O jednej z takich sytuacji Maria opowiada: „]gdym już prawie byłam przed rogatekami miasta, wracając obładowana dodatkowo dużą kobiałką wiśni, na widok maszerującego naprzeciw mnie małego zastępu żołnierzy (ze śpiewem, jak to mieli w zwyczaju), dosłownie padłam z całym moim majdanem [...] Jednak i tym razem grupa roześmianych żołdatów rozbiegła się, by przyjść mi z pomocą: jedni podnieśli mnie i rower, a inni zaczęli zbierać te znieawidzone przeze mnie wiśnie, pytając jednocześnie, czy mogą trochę sobie pojeść, gdyż bardzo im zasmakowały. Osobiście byłam wówczas skłonna zostawić im tę całą kobiałkę wisien i odjechać, ale że była ona przywiązana razem z tobołem do bagażnika, to musiałam cierpliwie czekać na finał tej mojej wspaniałej przygody⁴⁴.

Spora część ludności polskiej decydowała się na wyjazdy na wieś do znajomych gospodarzy. Jak wiadomo, ludność wiejska znajdowała się w lepszej sytuacji, mając sad lub hodując zwierzęta. Z tego też względu duża część ludności z miasta przyjeżdżała na wieś i tam otrzymywała duże zapasy żywności. Należało oczywiście bardzo uważać, ponieważ jak już wcześniej wspomniano, za wszelkie działanie przeciwko władzy okupacyjnej można było być surowo ukaranym⁴⁵.

⁴² M. Daniel, *Wspomnienia...*, s. 153.

⁴³ Tamże, s. 154–155.

⁴⁴ Tamże, s. 155–156.

⁴⁵ J. Sziling, *Sytuacja gospodarcza i społeczna okupowanego Grudziądza...*, s. 226.

Wcześniej już wspomniano, że Maria jako jedyna z rodziny posiadała legitymację Volksschule, dlatego też mogła swobodnie podróżować koleją. Od czasu do czasu jeździła do wujostwa i przywoziła stamtąd żywność. Miejscowość, do której udawała się Maria, nosiła nazwę Kiesling (dziś: wieś Koślanka). Mieszkała tam jej ciocia Irena Klonowska (siostra mamy Marii) z mężem Konstantym Klonowskim. Maria wraz z cicią często jeździły rowerami do Malborka, gdzie ciocia miała dobre stosunki z właścicielami sklepów rzeźnickich i mleczarskich. Tam pozyskiwały żywność i wymieniały się nią z innymi. Jak mówi Maria: „Jechałyśmy zawsze ze świeżymi rybami, dosłownie prawie prosto z jeziora (od zaprzyjaźnionego rybaka, bo było tam piękne i duże jezioro), jako towarem wymiennym na przeróżne artykuły żywnościowe, a zwłaszcza nabiałowe i mięsne. Jednym słowem: poza przydziałami kartkowymi handel wymienny kwitł!”⁴⁶.

Handel pokątny był pewnym elementem codzienności. Uczestniczył w nim każdy, kto chciał zdobyć coś do jedzenia. Transakcje czarnorynkowe rozwinęły się od razu po rozpoczęciu wojny. Miejscami nielegalnego handlu były liczne targowiska, lokale gastronomiczne, ulice i inne podobne miejsca. Nielegalnie można było kupić i sprzedać wszystko, ale należało być bardzo ostrożnym. Gdyby „czarny rynek” nie istniał, ludzie mieliby problemy z zaspokojeniem głodu, ponieważ żywność wydawana na kartki nie wystarczała do zaspokojenia podstawowych potrzeb⁴⁷.

Okupanci surowo zabraniali nielegalnego handlu i ogłaszali, że każdy, kto bierze udział w „czarnym rynku”, będzie ukarany. Jedno z zarządzeń władz niemieckich mówiło: „Kto towary, względnie przedmioty pierwszej potrzeby, przy których fabrykacji, opracowaniu lub rozdziale bierze zawodowo udział, zatrzymuje, aby postępowaniem swoim przyczynić się do uszczuplenia rynku lub wygórowania cen, będzie ukarany więzieniem, w ciężkich wypadkach karą śmierci”. W inne zarządzenie brzmiało: „Kto towary, względnie przedmioty pierwszej potrzeby pod nieuwagą ogólnych zasad gospodarczych z dziennego obiegu handlowego wycofuje, aby je sprzedać w handlu pokątnym, zostanie ukarany więzieniem, w ciężkich wypadkach karą śmierci”⁴⁸. Mimo tego często ryzykowano⁴⁹.

Maria Daniel opowiada, że handlem wymiennym zajmowały się z cicią Ireną. Jednak raz była zmuszona udać się na „wymianę towarową” do Malborka sama. Jak mówi: „Na szczęście miałam jechać tylko do jednego sklepu nabiałowego. Polecono mi więc zawieźć tam pełną walizkę ryb, a przywieźć większą ilość wyrobów nabiałowych – w tym również dla rybaka, bo i jemu też się coś należało (oprócz rozliczeń pieniężnych)”⁵⁰. W Malborku czekała na nią kierowniczka sklepu mleczarskiego, za-

⁴⁶ M. Daniel, *Wspomnienia...*, s. 157–158.

⁴⁷ A. Zaprutko-Janicka, *Okupacja od kuchni. Kobięca sztuka przetrwania*, Kraków 2015, s. 77.

⁴⁸ Tamże, s. 86.

⁴⁹ Tamże, s. 77.

⁵⁰ M. Daniel, *Wspomnienia...*, s. 158.

przyjaźniona z Ireną Klonowską. Jak wspomina: „Transakcja odbyła się na zapleczu, walizka znowu pełna, kierowniczką bardzo miła, pomogła mi ją mocno przymocować skórzanym paskiem do bagażnika, uraczyła mnie jeszcze »szneką z glancem« i słodką śmietaną, a ja, bardzo zadowolona, ruszyłam moim bcyklem w powrotną drogę”⁵¹.

Miejszem pozyskiwania jedzenia była także Brodnica. Wcześniej jeździła tam jej mama, jednak kiedy stało się to zbyt ryzykowne, z powodu częstych kontroli, musiała zastąpić ją Autorka. W Brodnicy udała się do pani Czaplickiej, mającej dobre znajomości z Polakami pracującymi w mleczarni. Pani Czaplicka zaopatrywała Marię w nabiał, kiełbasy oraz inne artykuły. Wracając z jednej z takich wypraw, Maria natknęła się na kontrolę Gestapo. Na szczęście udało jej się uniknąć przeszukania, bo Bardzo bała się kontroli. Maria była z siebie dumna, ponieważ jak sama mówi: „Udało mi się przewieźć bez komplikacji zdobyte wiktuały, które urozmaicały bardzo naszą »kartkową« dietę i kojąco wpłynęły na chwilowo rozkołataną nerwy. Nasze życie musiało toczyć się dalej, mimo niepewności co do jutra i ogromnych obaw, dlatego też przy nadarzających się okazjach w przeróżny sposób próbowaliśmy podejmować tę „hamsterkową” działalność”⁵².

ZAKOŃCZENIE

Nie ma wątpliwości, że wspomnienia Marii Daniel są bardzo interesującym i ważnym źródłem do dziejów Grudziądza podczas drugiej wojny światowej. Dzięki nim udało się naświetlić kilka ważnych kwestii dotyczących życia codziennego podczas wojny: szkolnictwa, powstania urzędu pracy, dyskryminowania Polaków w kwestiach zaopatrzenia w artykuły spożywcze, nielegalnych sposobów zdobywania żywności. Źródło oczekuje na swoje dalsze krytyczne wykorzystanie.

⁵¹ Tamże, s. 159.

⁵² Tamże, s. 160–162.

Waldemar Rozynekowski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

UWIĘZIENIE PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W KLASZTORZE KAPUCYNÓW W RYWAŁDZIE W ŚWIETLE KRONIKI KLASZTORNEJ

IMPRISONMENT OF PRIMATE STEFAN WYSZYŃSKI IN THE CAPUCHIN MONASTERY
IN RYWAŁD IN THE LIGHT OF THE MONASTERY CHRONICLE

ABSTRACT

The Capuchin monastery in Rywałd became a scenery of an extremely difficult time for Primate Stefan Wyszyński, namely his imprisonment. On Friday, September 25, 1953, around 10.30 p.m., the Primate heard knocking at the gate of the archbishop's house at ul. Miodowa in Warsaw. By an unlawful decision of the government of 24 September, the Primate was suspended as archbishop and it was decided to remove him from Warsaw. Shortly after midnight, i.e. on September 26, the Primate was taken away from his seat and in the early morning he was in Rywałd. He stayed here until October 12. A unique source, which brings us to the first period of imprisonment of the Primate, are his "Prison Notes". This article refers to another interesting and probably unused source, namely entries in the monastery chronicle kept by the Capuchins in Rywałd. Because we do not have many sources for these dozen or so days of seclusion, the Capuchin notes have special value for us.



Klasztor kapucynów w Rywałdzie wpisał się w wyjątkowo trudny dla prymasa Stefana Wyszyńskiego czas, mianowicie jego uwięzienie¹. W piątek, 25 września 1953 r.

¹ Zob.: W. Polak, W. Rozynekowski, *Z dziejów Sanktuarium Matki Bożej Rywałdzkiej*, Rywałd Królewski 2009, s. 28–37; W. Rozynekowski, *Pobyty Prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego w grani-*

około godz. 22.30 zaczęto dobijać się do bramy domu arcybiskupiego przy ul. Miodowej w Warszawie. Bezprawną decyzją rządu z 24 września prymas został zawieszony w postudze arcybiskupiej oraz postanowiono go usunąć z Warszawy².

Krótko po północy, czyli już 26 września, prymas został wywieziony ze swojej siedziby i we wczesnych godzinach porannych znalazł się w Rywałdzie. W *Zapiskach więziennych*³ odnotował, że po drodze nie mógł odczytać żadnych drogowskazów. Kiedy widniało samochód zatrzymał się na przedmieściach Grudziądza. Po krótkim postoju zawrócono i przywieziono prymasa do położonego niedaleko miasta klasztoru kapucynów w Rywałdzie. Miejscowość ta stała się pierwszym miejscem jego uwięzienia. Wiemy, że nie przebywał tu długo, gdyż już 12 października przewieziono został do pobernardyńskiego klasztoru w Stoczku, nazywanym w literaturze często Warmińskim lub Klasztornym.

Pierwsze dni uwięzienia prymasa Wyszyńskiego, spędzone właśnie w Rywałdzie, były niezwykle trudne zarówno dla niego, jak i Kościoła w Polsce. Podczas lektury *Zapisków więziennych* zauważamy, że Prymas Tysiąclecia analizował różne wydarzenia ze swojego życia: wracał myślami do domu rodzinnego, okresu seminaryjnego, święceń kapłańskich, czasu wojny, a przede wszystkim zatrzymywał się na ostatnich prymasowskich latach. Dużo miejsca poświęcił ocenie zawartego w 1950 r. z władzami komunistycznymi porozumienia⁴.

W momencie przywiezienia prymas nie widział, gdzie się znajduje. Jednak po wejściu do klasztoru szybko zorientował się, gdzie się dokładnie znajduje. W celi, do której go wprowadzono, wisiał bowiem obraz Matki Bożej podpisany: „Matko Boża Rywałdzka pociesz strapionych”. W swoich zapiskach tak to skomentował: „To był pierwszy głos przyjazny, który wywołał wielką radość”⁵.

Wyjątkowym źródłem przybliżającym pierwszy okres uwięzienia prymasa są jego *Zapiski więzienne*. Odsyłam do ich lektury. W niniejszym artykule chcę przywołać inne interesujące i prawdopodobnie niewykorzystane do tej pory źródło, mianowicie zapisy w kronice klasztornej prowadzonej przez kapucynów w Rywałdzie.

cach obecnej diecezji toruńskiej, „Teologia i Człowiek”, nr 16, 2010, s. 182–185; W. Polak, *Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński w Rywałdzie Królewskim*, [w:] *Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński na Ziemi Pomorskiej i Kujawach*, red. M. Białkowski, W. Polak, Toruń 2014, s. 167–186; W. Konopka, W. Rozynekowski, *Na szlaku Prymasa Tysiąclecia. Prymas Stefan Wyszyński na Kujawach i Pomorzu*, Warszawa 2016, s. 77–82.

² Zob.: M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i postęga Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 1, Warszawa 1994, s. 656–669; J. Żaryn, *Aresztowanie Prymasa Polski – okoliczności, przebieg, konsekwencje (1953–1956)*, „Studia Prymasowskie”, t. 1, 2007, s. 47–69; E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 201–202.

³ S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 1995, s. 12 i n.

⁴ Tamże, s. 18–33.

⁵ Tamże, s. 14. O historii sanktuarium zob.: M. Korolko, *Matka Boża Rywałdzka. Kult i teksty liturgiczno-modlitwne*, Warszawa 1986; W. Polak, W. Rozynekowski, *Z dziejów Sanktuarium...*; W. Rozynekowski, *Koronacja figury Matki Bożej w Rywałdzie Królewskim*, „Nasza Przeszłość”, t. 113, 2010, s. 319–327.

Kronikę spisywano w zeszycie o formacie A4. Na jego okładce znajduje się tytuł: „KRONIKA KLASZTORU w RYWAŁDZIE Tom. I.” Na pierwszej stronie źródła znajduje się bardziej rozbudowany tytuł: „Kronika Klasztoru o.o Kapucynów Rywałd pow. Grudziądz gm. Radzyn Chełmiński 1946 rok”⁶.

Przywołajmy najpierw podstawowe informacje z historii kapucynów w tym miejscu. Miejscowość oraz parafia w Rywałdzie mają genezę średniowieczną⁷. Kapucyni zostali tu sprowadzeni w połowie XVIII w.⁸ W 1825 r. klasztor został skasowany przez władze pruskie. Zakonnicy powrócili do Rywałdu dopiero po drugiej wojnie światowej, w grudniu 1946 r.⁹

Powróćmy do kroniki. Interesujące nas zapisy spotykamy w źródle na stronach 54 i 55. Nie jest to więc rozbudowany tekst. Mając jednak na uwadze fakt, że Rywałd był pierwszym miejscem uwięzienia prymasa Wyszyńskiego, i że nie mamy dla tych kilkunastu dni odosobnienia prymasa wielu źródeł, notatki kapucynów nabierają dla nas szczególnej wartości.

Pierwszy interesujący zapis spotykamy pod datą 25 września, czytamy w nim: „W nocy z 25 na 26 września około godz. 12 przyjechało dwóch mężczyzn z Urzędu Bezpieczeństwa, aby zająć część klasztoru dla pewnych celów. Do klasztoru wpuszczeni zostali dopiero o godz. 5 rano. W tym czasie przebywali w klasztorze: o. Jan Kanty, o. Wiesław i 5 braci. O. Archanioł – gwardian i o. Klemens – wikary i proboszcz byli na rekolekcjach w Nowym Mieście. O godz. mniej więcej 6.30 zjechali do klasztoru więcej osób. Praca nasza na zewnątrz, czy to duszpasterska czy w polu została wstrzymana. Można było wychodzić, ale za pozwoleniem. Do klasztoru nikt nie miał z obcych dostępu. W kościele nabożeństwa odprawiały się normalnie”¹⁰.

Przywołany zapis dostarcza nam kilku ciekawych informacji. Widać wyraźnie, że klasztor kapucynów w Rywałdzie wzbudził zainteresowanie służb w tym samym czasie, kiedy w Warszawie zatrzymywano i wywożono prymasa Stefana Wyszyńskiego. Oznacza to, że na pewno Rywałd nie miał być miejscem docelowym przetrzymywania Prymasa Tysiąclecia. Nie będzie prawdopodobnie nadużyciem, jeżeli stwierdzimy, że stał się miejscem przypadkowym w całej historii jego uwięzienia. Trzeba było szybko szukać jakiegoś miejsca na czasowe odizolowanie, i z bliżej nieznanym nam

⁶ Archiwum klasztoru w Rywałdzie, Kronika klasztoru w Rywałdzie, t. 1 (dalej: Kronika).

⁷ Parafia w Rywałdzie została erygowana prawdopodobnie na początku XIV w., pierwotna świątynia nie zachowała się, obecna pochodzi z pierwszej połowy XVIII w.: W. Rozynekowski, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego*, Toruń 2000, s. 94, 116, 168.

⁸ Z. Kratochwil, *Klasztor kapucynów w Rywałdzie Królewskim na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1747–1825*, „Rocznik Gdański”, t. 43, 1983, z. 1, s. 109–143.

⁹ Zob.: R. Prejs, *Od Komisariatu Warszawskiego do Prowincji Warszawskiej w jej pięćdziesięciolecie 1939–2002*, [w:] *W służbie pokoju i dobra*, red. R. Prejs, Warszawa 2002, s. 115; W. Polak, W. Rozynekowski, *Z dziejów Sanktuarium...*, s. 20–21.

¹⁰ Kronika, s. 54–55.

powodów, wybrano właśnie klasztor w Rywałdzie. Tyle możemy dzisiaj powiedzieć o genezie uwięzienia prymasa w celi kapucynów w miejscowym klasztorze.

Zapis w kronice pozwala nam także na dość precyzyjne ustalenie, kiedy prymas został przywieziony do klasztoru. Pracownicy urzędu bezpieczeństwa pojawili się o godz. 5 rano, natomiast sam Wyszyński został wprowadzony do celi na pierwszym piętrze około godz. 6.30.

Z tekstu kroniki można wywnioskować, że zakonnicy nie mieli pojęcia co się w rzeczywistości działo w ich klasztorze, jakie funkcje zaczął pełnić od wczesnych godzin porannych 26 września. Nie wiedzieli także o przetrzymywaniu w nim prymasa. Wskazują na to także zapisy w dalszej części źródła.

Zajęcie części klasztoru wpłynęło na zmianę dotychczasowego życia wspólnoty zakonnej. Jak odnotował kronikarz ich posługa duszpasterska mogła się odbywać tylko w kościele. Ograniczono, a właściwie zakazano zakonnikom posługi oraz działalności na zewnątrz, na przykład pracy w polu, czyli zapewne także w ogrodzie.

Kolejny chronologicznie interesujący nas wpis w kronice widnieje pod datą 13 października. W źródle czytamy: „Przed południem wyjechał z klasztoru ostatni samochód. Pozostaliśmy sami, swobodni w klasztorze”¹¹.

Jak widać zapis ten odnosi nas już do momentu końca internowania prymasa w Rywałdzie. Służby opuściły klasztor przed południem 13 października. Wiemy, że prymas został wywieziony z Rywałdu wieczorem 12 października. Drugim miejscem jego przetrzymywania był pofranciszkański klasztor w Stoczku¹².

W kolejnym zapisie w kronice brakuje odniesienia do datacji. Choć znajduje się poniżej daty 13 października, to wydaje się, że powstał znacznie później. Ile dni? Trudno powiedzieć. Następny po nim datowany wpis dotyczy wydarzeń z 17 listopada¹³. Należy więc domniemywać, że interesujący nas zapis został dokonany przed tym dniem.

Oddajmy głos kronice: „Jak dopiero później dowiedzieliśmy się – przebywał u nas w klasztorze Ks. Prymas Wyszyński. Mieszkał w celi O. Gwardiana. Specjalnie sprowadzona kucharka gotowała jeść dla niego i całej jego świty, a była ona liczna. Dokąd zabrano Ks. Prymasa Wyszyńskiego? Dowiedzieliśmy się później – że do Stoczka na Warmii. Goście po sobie wszystko sprząтали – w pokojach gdzie nocowali – nie pozostało nawet ani jednej słomki, a spali przecież na słomie, przyniesionej ze stodoły. Ks. Prymas stale przebywał w celi, Mszy św. nie wolno mu było odprawiać ani też z nikim się widzieć. Wyjazd nastąpił nagle jak i przyjazd. Jako pamiątka po Księdzu Prymasie pozostała w celi Droga Krzyżowa napisana na ścianie ołówkiem – u góry krzyżyk, u dołu napis – jaka to jest stacja, a między krzyżykiem i napisem cyfra rzymska oznaczająca stację. Innych pamiątek nie pozostało”¹⁴.

¹¹ Tamże, s. 55.

¹² S. Wyszyński, *Zapiski więzienne...*, s. 35 i n.

¹³ Kronika, s. 56.

¹⁴ Tamże, s. 56.

Przytoczony zapis jednoznacznie wskazuje na to, że zakonnicy z Rywałdu nie mieli pojęcia, że przez przeszło dwa tygodnie przebywał u nich prymas Stefan Wyszyński¹⁵. Wiemy, że prymasa przetrzymywano w celi gwardiana o. Archaniola Brzezińskiego. Z wcześniejszego zapisu w kronice dowiadujemy się, że w momencie jego przywiezienia ojciec gwardian był na rekolekcjach w klasztorze kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą. Służby zajęły więc celę, która w tym momencie była pusta. Zauważmy, że jej skrajne położenie, na pierwszym piętrze klasztoru, pomagało w izolacji prymasa. W świetle dotychczasowej naszej wiedzy zakładamy, że żaden z zakonników nie miał z nim styczności.

Izolacji prymasa sprzyjał także inny znany nam ze źródła fakt. Zapis w kronice informuje, że dla prymasa oraz wszystkich, którzy byli zajęci organizowaniem jego uwięzienia, sprowadzono z zewnątrz kucharkę do przygotowywania posiłków.

Kronikarz odnotował także, że służby skrzętnie wszystko po sobie posprzątały. Nie pozostawiono żadnych śladów, a jak się dowiadujemy warunki, w których mieszkali pilnujący prymasa, były spartańskie. Odnotowana słoma wskazuje także na tymczasowy charakter uwięzienia prymasa w Rywałdzie.

W klasztorze pozostała po prymasie wyjątkowa pamiątka: sporządzona przez niego droga krzyżowa. Kronikarz opisuje ją, w porównaniu z innymi odnotowanymi informacjami, dosyć szczegółowo. Droga krzyżowa z Rywałdu jest do dzisiaj jednym z najbardziej charakterystycznych oraz rozpoznawalnych znaków uwięzienia prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Podsumowując, zapisy w przywołanej kronice to cenny przyczynek do badań nad historią uwięzienia prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego w klasztorze kapucynów w Rywałdzie. Jest on tym bardziej godny odnotowania, że mamy niewiele źródeł dotyczących tego właśnie okresu internowania.

Na koniec nadmienmy jeszcze, że prymas Stefan Wyszyński nie był jedynym hierarchą kościelnym przetrzymywanym w Rywałdzie. W 1951 r. internowano tu ks. Karola Milika¹⁶, administratora apostolskiego archidiecezji wrocławskiej, natomiast w 1956 r. biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka¹⁷. Widać więc, że dla władz komunistycznych zabudowania klasztorne w Rywałdzie miały specyficzne przeznaczenie.

¹⁵ Odnotujmy, że o. Wiesław Sujak, który w tamtym czasie był w klasztorze, wspominał w 1983 r., że zakonnicy wiedzieli od jakiegoś momentu, że przebywa u nich prymas. Do celi gwardiana miał przypadkiem wejść na moment jeden z braci; M.P. Romaniuk, dz. cyt., s. 675, 769, przyp. 10. Zapis w kronice jest jednak jednoznaczny, zakonnicy dowiedzieli się o pobycie prymasa w klasztorze dopiero po jego wyjeździe.

¹⁶ Zob.: J. Pater, *Milik Karol*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 278–281; J. Swastek, *Działalność pastoralna księdza infułata dr. Karola Milika, administratora apostolskiego Dolnego Śląska (1945–1951)*, [w:] *Represje wobec Kościoła Katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie, 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 32–46. Informacje o internowaniu ks. K. Milika w klasztorze w Rywałdzie spotykamy w analizowanej kronice. W świetle zapisów przebywał tam przez dwa tygodnie, od 27 stycznia 1951 r.; Kronika, s. 29.

¹⁷ Zob.: W. Polak, W. Rozynkowski, „As”. *Ksiądz biskup Czesław Kaczmarek w Rywałdzie Królewskim*, Toruń 2008. Informacje o internowaniu biskupa Cz. Kaczmarka w klasztorze w Rywałdzie spotykamy w analizowanej kronice. W świetle zapisów przebywał tam od 21 maja do 22 września 1956 r.; Kronika, s. 77–87.

Michał Targowski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

**KONTRAKT OŚMIU WSI
NA OCZYSZCZANIE RZEKI MĄTAWY Z 1605 R.
PRZYCZYNEK DO BADAŃ
NAD WPŁYWEM OSADNICTWA OŁĘDERSKIEGO
NA PRZEMIANY KRAJOBRAZU NATURALNEGO
W OKOLICACH GRUDZIĄDZA**

THE CONTRACT OF EIGHT VILLAGES FOR CLEANING OF THE MĄTAWA RIVER IN 1605.
A CONTRIBUTION TO THE RESEARCH ON THE INFLUENCE OF THE OŁĘDER COLONIZATION
ON THE TRANSFORMATION OF THE NATURAL LANDSCAPE IN THE VICINITY
OF GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

At the turn of the 16th and 17th centuries, migrants from the Netherlands and German countries began to settle in the Grudziądz Basin, which gave rise to the development of the so-called Ołęder settlement. In 1605, representatives of eight villages inhabited by new settlers (Mątawy, Dragacz, Grupa, Wielki Lubień, Mały Lubień, Wielkie Zajączkowo, Małe Zajączkowo and Osiek) concluded a contract concerning the organization of joint works on cleaning the Mątawa riverbed – a left tributary of the Vistula, which caused frequent and prolonged floods. The contract of 1605 provided for the establishment of six „water administrators” or reeves, responsible for initiating and carrying out works consisting in removing the plants lying at the bottom of the river and regulating the width of the riverbed. Those officials were remunerated for their activities and at the same time they were subject to the supervision of a twelve-person college selected by the villages bound by a contract. In this way, a self-governing union of the above-mentioned Ołęder settlements was established, which survived until the second half of the 18th century. The analysis of maps and written sources indicates that the result of this association may have been the disappearance of lakes existing in the course of the Mątawa as early as on brink of the 17th century. In the 17th–18th century, the Ołęder settlers also carried out other activities related to

drainage and flood protection of inhabited areas, such as the construction of a system of ditches and drainage canals, piling up embankments along the Mątawa and the construction of soil drying facilities. However, these projects were not carried out within the framework of the association set up in 1605. The list of persons who took part in the determination of the terms of the contract includes 21 names. Their analysis confirms that among the first Olęder settlers in the Grudziądz area there were migrants from the Netherlands and German countries, including, among others, Mennonites. An annex to the article publishes the full content of the contract from 1605 on the basis of a copy of its confirmation from 1638.



Okolice Grudziądza były w okresie staropolskim jednym z najważniejszych rejonów rozwoju osadnictwa olęderskiego. Pierwsi migranci z Niderlandów, wydzierżawiający od właścicieli ziemskich tereny dawnych wsi lub nieużytków na zasadach emfiteuzy, już w latach 60. XVI w. pojawili się m.in. w Mątawach i Michału, a w ciągu kolejnego półwiecza zasiedlili większość obszaru Kotliny Grudziądzkiej po obu stronach Wisły¹. Współcześnie najbardziej rozpoznawalnym i podziwianym świadectwem obecności olędrów na tych terenach jest przekształcony przez nich krajobraz kulturowy, na który składają się wsie z rzędownym układem zagród i długopasmowym układem pól, charakterystyczne zabytkowe zabudowania, wiejskie cmentarze oraz gęsta sieć kanałów melioracyjnych². Mniejszym zainteresowaniem cieszą się dokumenty wytworzone i zebrane przez mieszkańców dawnych olęderskich wsi. Przechowywane obecnie w zasobach archiwów i bibliotek, stanowią dość rzadko wykorzystywane przez historyków źródło informacji o życiu codziennym olędrów, ich statusie prawnym i relacjach z otoczeniem, w tym o wpływie na lokalne środowisko naturalne³.

Do najcenniejszych i najbogatszych kolekcji pozostałych po archiwach wsi olęderskich należy przechowywany w Archiwum Państwowym w Gdańsku zbiór akt wsi Mątawy. Wśród zachowanych w nim dokumentów znajduje się kopia interesującego kontraktu na oczyszczenie rzeki Mątawy, zawartego w 1605 r. przez mieszkańców ośmiu wsi położonych nad dolnym biegiem tego cieku⁴. Prezentacja treści wspomniana-

¹ H. Wiebe, *Das Siedlungswerk niederländischer Mennoniten im Weichseltal zwischen Fordon und Weissenberg bis zum Ausgang des 18. Jahrhunderts*, Marburg 1952, s. 18–28, 31–38. O specyfice osadnictwa olęderskiego informują m.in.: Z. Chodyła, *Zarys dziejów osadnictwa olęderskiego w Polsce*, [w:] *Olędry. Przestrzenie wokół nas*, Poznań 2006; M. Targowski, *Osadnictwo olęderskie w Polsce – jego rozwój i specyfika*, [w:] *Olędrzy. Osadnicy znad Wisły. Sąsiedzi bliscy i obcy*, red. A. Pabian, M. Targowski, Toruń 2014, s. 16–20.

² M. Prarat, *Architektura chłopska Doliny Dolnej Wisły w latach 1772–1945 i jej problematyka konserwatorska*, Toruń 2012, *passim*.

³ Dla obszaru Kotliny Grudziądzkiej najbardziej wartościowe są zespoły Akta wsi Mątawy, Akta wsi Polskie Stwolno oraz Akta wsi Sosnówka w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku (dalej: APG), a także rękopiśmienne wilkierze z dawnych wiejskich archiwów Dolnej i Górnej Grupy przechowywane w Bibliotece Gdańskiej PAN (dalej: BGPAN), Ms. 1323–1324.

⁴ APG, Akta wsi Mątawy, nr 1. Treść dokumentu zamieszczona jest w aneksie źródłowym do niniejszego artykułu.

nej umowy oraz związanych z nią zagadnień dotyczących rozwoju osadnictwa ołędzkiego i jego wpływu na krajobraz lewobrzeżnej niziny nadwiślańskiej w okolicach Grudziądza jest głównym celem niniejszego artykułu⁵.

Omawiany kontrakt zawarty został 4 kwietnia 1605 r. przez przedstawicieli ośmiu wsi położonych nad dolnym biegiem Mątawy, należących do różnych kategorii własności. Znalazły się w tym gronie Dragacz, Wielki i Mały Lubień oraz Osiek wchodzące w skład starostwa grudziądzkiego, ponadto stanowiące w początku XVII w. odrębną dzierżawę królewską Wielkie Zajączkowo, Małe Zajączkowo i Mątawy, a także Grupa, będąca w tym czasie własnością szlacheckiej rodziny Konarskich. Oprócz graniczenia z biegiem rzeki Mątawy miejscowości te łączył jeszcze jeden fakt – wszystkie zostały najpóźniej na przełomie XVI i XVII w. osadzone ołędrami, wśród których dominowali przybysze z Niderlandów⁶.

Treść umowy wynegocjowało aż 21 wymienionych z imienia i nazwiska ołędów, którym przyswiewcał wspólny cel – udroźnienie i oczyszczenie z roślinności koryta Mątawy⁷. Rzeka ta, z uwagi na swą naturalną specyfikę, z pewnością była dla gospodarzy żyjących wzdłuż jej dolnego biegu powodem wielu utrapień i szkód. Jej górny odcinek, płynący przez ponad 30 km z jeziora Mątasek w kierunku południowym, odwadnia dość rozległe obszary wysoczyznowe przy spadku aż 59 m. Po dotarciu na nadwiślańskie niziny skręca w kierunku północnym i płynie równoległe do Wisły, pokonując ostatnie 26 km od okolic miejscowości Święte do Kończyc przy spadku wynoszącym współcześnie jedynie 4 m⁸. Przy wiosennych roztopach lub silnych opadach, do których dochodziło w górze rzeki, nadmiar wezbranych wód Mątawy gromadził się na jej dolnym, meandrującym odcinku, zatapiając okoliczne tereny. Podobne skutki w wyniku tzw. cofki mogły spowodować powódzie na Wiśle lub przedłużający się okres zalegania na tej rzece pokrywy lodowej. Długie pozostawanie wody w dolinie Mątawy groziło nie tylko tymczasowym brakiem dostępu do zalanych łąk i pól, ale również trwałym zakwaszeniem gleby⁹. W tych okolicznościach zapewnienie jak największego przepływu w głównym korycie Mątawy musiało być dla ołędów nie mniej istotne, niż troska o ochronę nadwiślańskich wałów, usypanych na interesującym nas terenie jeszcze w czasach krzyżackich¹⁰.

⁵ Omawiany kontrakt został wzmiankowany i częściowo streszczony w pracy H. Wiebe, dz. cyt., s. 19, 58 (przyp. 18).

⁶ Tamże, s. 18–19, 21, 24, 26–27.

⁷ „umb die Muntau zu kräuden und rein zu machen”, zob. Aneks źródłowy, par. 1.

⁸ E. Drozdowski, *Środowisko geograficzne regionu świeckiego*, [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, red. K. Jasiński, Warszawa 1979, s. 43.

⁹ O takich skutkach wezbrań Mątawy i Wisły informują m.in. H. Wiebe, dz. cyt., s. 27–28 oraz Z. Ludkiewicz, *Osady holenderskie na Nizinie Sartawicko-Nowskiej*, Toruń 1934, s. 41–42.

¹⁰ Wzmianki źródłowe świadczące o średniowiecznej genezie pierwszych obwałowań lewego brzegu Wisły w okolicach Grudziądza przytacza R. Wegner, *Ein Pommersches Herzogthum und eine Deutsche Ordens-Komthurei. Kulturgeschichte des Schwetzer Kreises*, Posen 1872, s. 202–204.

Kontrakt ośmiu wsi z 1605 r. nie dotyczył jednorazowego przedsięwzięcia. Ustalono w nim stałe zasady współdziałania obowiązujące przy organizacji prac melioracyjnych, które mogły być prowadzone na Mątawie nawet kilka razy w roku. O konieczności ich podjęcia miał decydować zespół sześciu osób określonych w dokumencie mianem „wyznaczonych mężów” (*geordinirte Männer*)¹¹, zwyczajowo nazywanych później „wodnymi sołtysami” (*Wasserschultzen*)¹². W skład tego grona wchodził przedstawiciel poszczególnych miejscowości. Niewielki Mały Lubień posiadał wspólnego reprezentanta wraz z Grupą, podobnie Małe Zajączkowo i Osiek. Pozostałe, większe osady delegowały po jednej osobie. Wodni sołtysi zobowiązani zostali do bezpośredniego kierowania zlecanymi pracami oraz rozdzielania robót w sposób uzależniający wielkość nakładów poniesionych przez poszczególne wsie od ich powierzchni wymierzonej we włókach (*nach Hubenzahl*). Za pełnienie powierzonych funkcji otrzymywali raz w roku wynagrodzenie w wysokości 20 zł wypłacane latem, po ostatnim, największym czyszczeniu rzeki. Przysługiwało im również darmowe wyżywienie przez cały okres bezpośredniego nadzorowania prac¹³.

Na mocy omawianego kontraktu mieszkańcy ośmiu wsi powoływali jeszcze jedno kolegialne ciało złożone z dwunastu osób. Miały one zbierać się w razie stwierdzenia nieprawidłowego wypełniania obowiązków przez któregokolwiek z sześciu wodnych sołtysów. „Dwunastu mężów” mogło odebrać niedbałemu nadzorcy zwyczajowe wynagrodzenie oraz skierować do właściwej wsi nakaz odsunięcia go od pełnionej funkcji i wyznaczenia na jego miejsce nowej osoby. Członkowie dwunastosobowego kolegium musieli ponadto pilnować tego, by w każdej wsi odbyły się w maju wybory „wodnych sołtysów” na nową kadencję¹⁴.

Instytucja „wodnych sołtysów” wyznaczonych do prowadzenia prac nad oczyszczaniem Mątawy przypominała występujących od XVI w. na Żuławach Gdańskich

¹¹ „So mannichmahl im jahr, alß es von den geordinirten männern wird verstanden werden, daß es die noht erfordert” – Aneks źródłowy, par. 2.

¹² Nazwa „Wasserschultzen” w odniesieniu do osób zarządzających oczyszczaniem Mątawy w okresie staropolskim pojawiła się w protokole dotyczącym sporu o powinności przy utrzymywaniu tej rzeki toczonym w 1790 r. między mieszkańcami wsi objętych postanowieniami kontraktu z 1605 r. a innymi poddanymi pruskiego urzędu domenialno-rentowego w Nowem. Zapisano w nim, iż przodkowie olędrow z Mątaw, Dolnej i Górnej Grupy, Małego i Wielkiego Zajączkowa, Dragacza oraz Małego i Wielkiego Lubienia zawiązali rodzaj stowarzyszenia („Sozietæt”) mającego oczyszczać rzekę i w jego ramach spotykali się „za polskich czasów” („zu ehemaligen pohnlischen Zeiten”) w hakbudzie w Mątawach pod przewodnictwem wodnych sołtysów („unter Vorsitz der sogenannten Wasser Schultzen”), aby decydować o niezbędnych pracach na rzece Mątawie. APG, Akta wsi Mątawy, nr 63, s. 5–6.

¹³ Aneks źródłowy, par. 3, 5, 7. Kontrakt nie precyzował czy kwota 20 zł stanowiła honorarium należne jednej osobie, czy też łączny koszt wypłat dla wszystkich wodnych sołtysów. Nie wiadomo również w jakim systemie pozyskiwano środki na ten cel. Każda wieś mogła osobno opłacać wybranego przez siebie nadzorcę, ale możliwy był też inny sposób, polegający na zebraniu składek od mieszkańców wszystkich sześciu wsi a następnie rozdzieleniu ich między wodnych sołtysów.

¹⁴ Aneks źródłowy, par. 5–6.

przysiężnych kanałów (*Schlickgeschworenen*). Nazwą tą określano wybieranych na pięcioletnią kadencję nadzorców, którzy mieli za zadanie dbać o właściwe utrzymanie systemu wałów i kanałów zlokalizowanych wewnątrz obwałowań wiślanych. Przysiężni kanałów na Żuławach dysponowali dość szerokimi kompetencjami, które obejmowały m.in. prawo nakładania kar na osoby niewywiązujące się z obowiązków związanych z oczyszczaniem kanałów czy naprawą wałów¹⁵. Takie uprawnienia nie przysługiwały jednak wodnym sołtysom znad Mątawy. Jak wskazują zachowane wilkierze, upominanie i karanie mieszkańców za zaniechania przy pracach melioracyjnych prowadzonych w dolinie tej rzeki było wyłączną prerogatywą wiejskich sądów¹⁶.

Umowa na oczyszczenie Mątawy zawierała ogólne zapisy dotyczące organizacji i techniki pracy. Jej wykonywanie miało być zlecane przez wodnych sołtysów wyłącznie mieszkańcom tych wsi, które zawarły kontrakt. Zakazane było zatrudnianie za pieniądze osób spoza tego grona¹⁷. Rzekę należało czyścić z porastającej ją roślinności do takiej głębokości, na jaką tylko mógł zabrnąć człowiek bez zagrożenia utonięcia. Umowa podkreślała konieczność przeprowadzania prac zarówno na wąskich jak i na szerokich odcinkach koryta. Tam, gdzie Mątawa płynęła szerszym nurtem, należało ją zwęzić do szerokości 20 stóp. Wynika stąd jednoznacznie, że oprócz odszlamowania i wybrania roślinności olędrzy przewidywali również działania regulujące bieg koryta rzeki. Istotną rolę w tych zabiegach pełniło faszynowanie brzegów. O stosowaniu takiego rozwiązania świadczy zamieszczony w kontrakcie nakaz czyszczenia koryta aż po samo „Bindinge” (niem. *Bindung* – wiązanie)¹⁸.

Trudno określić, jaki konkretnie był zakres i rezultat faktycznych działań olędrów przeprowadzonych w XVII–XVIII w. na podstawie kontraktu z 1605 r. Z całą pewnością nie realizowano w ramach tego porozumienia wszystkich prac melioracyjnych na interesującym nas obszarze. Z zapisów wilkierzy wynika, że zwyczajowo każda ze wsi związanych omawianą umową samodzielnie przeprowadzała kopanie bądź czyszczenie rowów i głównych kanałów na swoim terenie. Dotyczyło to również nakładanego przez wiejskie przepisy obowiązku usypywania i utrzymywania wałów wzdłuż Mątawy, a więc kolejnego działania mającego na celu ograniczenie zagrożeń stwarzanych przez tę rzekę¹⁹. W podobny sposób organizowano również niektóre większe

¹⁵ P. Szafran, *Żuławy Gdańskie w XVII wieku. Studium z dziejów społecznych i gospodarczych*, Gdańsk 1981, s. 112, 115–116.

¹⁶ *Polskie ustawy wiejskie*, wyd. S. Kutrzeba, A. Mańkowski, Kraków 1938, s. 135 (par. 15 wilkierza z wsi Mały Lubień z 1650 r., odnowionego w 1756 r.): „Wenn die Tämme, Wallungen, Wege und Wassergängen, insonderheit der Muntaugswall, soll ein jeder zu machen schuldig seyn, und es ihm vom Schultzen und Gerichten angesaget wird, beschauen werden, so soll ein jeder sein Loss fertig gemacht [...] haben [...] und da er sich widersetzte, mögen ihm die Gerichten auspfänden”. Podobnie brzmiące przepisy zawiera m.in. wilkierz Górnej Grupy z 1719 r. i Dolnej Grupy z 1692 r., BG PAN, Ms. 1323, par. 15, Ms. 1324, par. 15.

¹⁷ Aneks źródłowy, par. 3.

¹⁸ Tamże, par. 2, 4.

¹⁹ Zob. wyżej przypis 16.

przedsięwzięcia przekraczające swym zasięgiem granice danej gminy. Już w 1580 r. mieszkańcy Mąław podpisałi ze starostą nowskim oraz kilkoma szlacheckimi rodzinami umowę, która pozwoliła mławianom poprowadzić na własny koszt duży rów odwadniający przebiegający przez posiadłości wspomnianych właścicieli ziemskich²⁰. Dwanaście lat później ołdrzy z położonego w starostwie grudziądzkim Wielkiego Lubienia zawarli podobny kontakt z dzierżawcą sąsiedniego Wielkiego Zajączkowa (Reinholdem Heidensteinem). W tym wypadku chodziło o wykopanie długiego *Wassergangu*, który przez grunty zajączkowskiego folwarku prowadził do Mąławy wodę zbieraną z pól Wielkiego Lubienia (później także Małego Lubienia i Dragacza)²¹. Umowa w tej sprawie była ponawiana przynajmniej dwukrotnie, w 1640 i 1689 r.²²

Wysnuć należy stąd wnioszek, że kontrakt ośmiu wsi z 1605 r. dotyczył w istocie wyłącznie prac związanych z utrzymaniem drożności Mąławy. Wydaje się, że do jego rezultatów można zaliczyć likwidację większości niewielkich jezior rzecznych istniejących pierwotnie w biegu tej rzeki. Jeszcze w 1615 r. komisarze przeprowadzający lustrację starostwa grudziądzkiego doliczyli się na niej aż sześciu „jeziorek” wykorzystywanych do połowu ryb małymi sieciami. Największym z nich była Mąława Wielka zlokalizowana na wysokości wsi Mąławy, na której używano nawet niewodu. Dalej w górę rzeki położone były kolejno jeziora o nazwach Pniewite (na granicy z Zajączkowem), Stara Mąława (nieдалeko mostu na drodze z Wielkiego Lubienia do Bzowa) i Szczuce, ponadto na odcinku stanowiącym granicę dóbr w Grupie znajdowały się jeszcze dwa jeziorka „Lubińskie”²³. Z nich wszystkich zaledwie jedno, nazywane Starą Mąławą, przetrwało do przełomu XVIII i XIX w. Tylko ono bowiem zostało przedstawione na wyrysowanych w tym czasie mapach z tzw. Atlasu Schroettera obejmujących interesujący nas odcinek Mąławy²⁴. Wkładu mieszkańców okolicznych wsi w uregulowanie biegu tej rzeki nie należy jednak przeceniać. Wspomniane wyżej mapy, a także jeszcze bardziej szczegółowe plany poszczególnych nadmławawskich wsi wskazują wyraźnie, że do początku XIX w. na odcinku między Dragaczem a Trylem Mąława nie była jeszcze skanalizowana i zachowała częściowo naturalny charakter płynącej wolno i miejscami silnie meandrującej rzeki²⁵.

²⁰ APB, Akta miasta Nowego, nr 42, s. 252–253.

²¹ APB, Akta miasta Nowego, nr 43, s. 539–542.

²² H. Maercker, *Eine polnische Starostei und ein preussischer Landrathkreis. Geschichte des Schwetzer Kreises 1466–1873*, Danzig 1886–1888, s. 252–252.

²³ *Lustracja województw Prus Królewskich 1624 z fragmentami lustracji 1615 roku*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1967, s. 253–254. Podobny wykaz wspomnianych jeziorek zawiera również *Inwentarz starostwa grudziądzkiego z roku 1603 oraz rejestr dochodów z lat 1601–1603*, wyd. S. Cackowski, Grudziądz 1965, s. 11.

²⁴ E.L. Schroetter, *Karte von Ost-Preussen nebst Preussisch Litthauen und West-Preussen nebst Netzedistrict, 1796–1802* – mapa w skali 1 : 50 000 przechowywana w zbiorach Staatsbibliothek zu Berlin Preussischer Kulturbesitz, Kartenabteilung IIIC Kart N 1020, Bl. 111, 120.

²⁵ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem (dalej: GSPK), XI HA Karten, Plankammer der Regierung zu Marienwerder, sygn. E 1635 (plan wsi Bratwin z 1804 r.), E 1642 (plan wsi Dragacz z 1801 r.), E 1375 (plan wsi Mąławy z 1785 r.)

Oleńdrzy próbowali uniknąć niebezpieczeństw związanych z zamieszkiwaniem w sąsiedztwie Mątwy również na inne sposoby. Jednym z nich było wspomniane wyżej sypanie wałów wzdłuż biegu tej rzeki, wzmiankowane w wilkierzach jako obowiązek spoczywający na wszystkich mieszkańcach danej wsi²⁶. Istnieją jednak wątpliwości czy był on faktycznie wszędzie wypełniany, gdyż przebadane mapy i plany pochodzące z przełomu XVIII i XIX stulecia potwierdzają istnienie obwałowań wzdłuż Mątwy jedynie w rejonie wsi Mątwy i Małe Zajączkowo²⁷. Wiadomo również, że na sąsiadujących z tą rzeką nizinach funkcjonowały w XVIII w. urządzenia odwadniające. W 1773 r. w Dolnej Grupie do przyspieszenia osuszania gruntów po wezbraniach używano aż czterech kieratów wodnych²⁸.

Korzyści z oczyszczania Mątwy nie sprowadzały się tylko do bezpośredniego skutku, jakim było udroźnianie jej koryta w celu usprawnienia odpływu wód niesionych przez rzekę i zmniejszenia negatywnego wpływu jej wylewów na dochody oleńdrów czerpane z gruntów ornych i pastwisk. Nurt cieku pełnił również ważną rolę jako granica pomiędzy położonymi nad nim wsiami, dlatego też kontrolowanie jego przebiegu mogło zapobiec ewentualnym konfliktom własnościowym mogącym wyniknąć z faktu zmiany koryta rzeki po wezbraniu²⁹. Utrzymywanie drożności Mątwy miało również duże znaczenie dla dochodów właścicieli lasów położonych w jej górnym biegu, ułatwiało bowiem spławianie pozyskiwanego w nich drewna w kierunku Gdańska. Korzystali na tym także grudziądzcy starostowie, którzy w Bzowie pobierali opłaty za transportowane rzeką bale³⁰.

Zachodzi pytanie, dlaczego w ciągu XVII i XVIII w. do omawianego kontraktu dotyczącego czyszczenia Mątwy nie przystąpiły wszystkie wsie położone w jej dolnym biegu³¹. Trudno to wyjaśnić zwłaszcza w przypadku Michala, graniczącego bezpośrednio z Dragaczem i Grupą, zasiedlonego jeszcze w XVI w. przez przybyszów z Holandii, którzy najwyraźniej samodzielnie podejmowali wysiłek udrażniania rzeki

²⁶ „Montaugswall” jako przedmiot szczególnej troski wsi został wymieniony w par. 15 podobnych w treści wilkierzy Wielkiego Stwolna (1694), Dolnej Grupy (1692), Górnej Grupy (1719) i Małego Lubienia (1650), zob. APG, Akta wsi Wielkie Stwolno, nr 1; BG PAN, Ms. 1323, par. 15, Ms. 1324, par. 15; *Polskie ustawy wiejskie...*, s. 135. O konieczności wzniesienia wału wzdłuż Mątwy informuje również wilkierz wsi Michale – *Polskie ustawy wiejskie...*, s. 19 (par. 4), a także wilkierz osiedla „Konnersihh” (alternatywna nazwa Dolnej Grupy?) z 1662 r.: BG PAN, Ms. 1329.

²⁷ F.L. Schroetter, *Karte*, Bl. 111.

²⁸ H. Wiebe, dz. cyt., s. 27–28.

²⁹ Przebieg granic na Mątawie potwierdzają m.in. wspomniane w przypisie 25 plany poszczególnych wsi oraz zachowane kontrakty dzierżawcze, np. dla Grupy z 1604 r. i Małego Lubienia z 1632 r., zob. H. Maercker, dz. cyt., s. 414–415; H. Wiebe, dz. cyt., s. 98–100.

³⁰ *Inwentarz starostwa grudziądzkiego*, s. 33.

³¹ W protokole z 1790 r. dotyczącym sporu o czyszczenie Mątwy zapisano, że do prac prowadzonych pod nadzorem wodnych sołtysów nigdy nie angażowano poddanych ze wsi starościńskich i duchownych nienależących do sygnatariuszy kontraktu z 1605 r. APG, Akta wsi Mątwy, nr 63, s. 6.

na odcinku przyległym do ich gruntów³². Być może taka sytuacja była wynikiem braku porozumienia lub gospodarczej rywalizacji między poszczególnymi właścicielami ziemskimi z okolicy – starostami ze Świecia, Grudziądza i Nowego, biskupami kujawskimi i szlachtą. Wiadomo za to, że położone bardziej na południe wsie ołęderskie starostwa świeckiego korzystały z innego, własnego systemu wzajemnej pomocy przy pracach wodnych i ochronie wałów. Zwyczaj ten został opisany w kontrakcie dla Wielkiego Stwolna z 1746 r., w którym starosta zaznaczył, iż „jeżeliby [...] się broch uczynił w tamie, tedy sąsiedzi ich poblizsi, to jest Wiąg, Stwolno Polskie, Bratwin, Dziewięć Włók, powinni będą tamować. Wzajemnie oni tymże wsiom pomocą w takim nieszczęściu być powinni oraz rowy sąsiedztwu potrzebne, jedna wieś drugiej szkody nie czyniąc, nowe kopać, stare czyścić i grodzić będą powinni, żeby woda ustęp swój miała”³³. Z powodu braku informacji źródłowych nie sposób stwierdzić czy ta zasada skutkowałą powołaniem w starostwie świeckim instytucji wzorujących się na „wodnych sołtysach” z niższego biegu Mąrawy. Z pewnością jednak oddziaływała ona pozytywnie na możliwości podejmowania przez tutejszych ołędrów większych prac melioracyjnych na odcinku między Stwolnem a Bratwinem.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na rozpoczynającą dokument listę osób, które wy-negocjowały w 1605 r. treść kontraktu. Jest to najwcześniejszy tak obszerny wykaz osadników ołęderskich z okolic Grudziądza. Brzmienie większości z 21 wymienionych w dokumencie nazwisk wskazuje wyraźnie na ich fryzyjskie i dolnoniemieckie pochodzenie. Nie jest zaskoczeniem, że część z nich odnotowywana była w kolejnych stuleciach wśród zamieszkujących interesujący nas obszar mennonitów, uznawanych powszechnie za przedstawicieli wyznania dominującego wśród holenderskich migrantów osiedlających się nad Wisłą na przełomie XVI i XVII w.³⁴ Tym bardziej jednak należy zaakcentować fakt, że w gronie ołędrów spisanych w kontrakcie z 1605 r. aż dziewięć z 21 osób nosiło nazwiska niewystępujące w znanych spisach mennonickich rodzin z obszaru dawnych Prus Królewskich³⁵. Najprawdopodobniej byli wśród nich

³² Świadczą o tym zapisy wilkierza wsi Michale, precyzujące obowiązki mieszkańców przy budowie wałów nad Mąrawą oraz planowanych kilku kanałów, zob. *Polskie ustawy wiejskie...*, s. 19 (Wilkierz wsi Michale, par. 4–5).

³³ APG, Akta wsi Wielkie Stwolno, D/81.

³⁴ Wykaz nazwisk mennonitów należących do gmin wyznaniowych w Mąrawach, Sosnowce i Małej Nieszawce opracowany na podstawie ksiąg metrykalnych z XVII–XVIII w. zestawił H. Wiebe, dz. cyt., s. 73–74. Występują w nim następujące nazwiska o brzmieniu identycznym lub zbliżonym do zapisanego w kontrakcie z 1605 r.: Dirksen, Frantz, Gülker, Jacobs, Janzen, Kettler, Peters, Puttker, Schröder, Unrau, Wilms.

³⁵ Chodzi o nazwiska Busen, Daverss, Fapke, Gödtcken, Krusel, Lenert, Tohmuss, Tohmussen. Nie wymienia ich przywołane w poprzednim przypisie zestawienie H. Wiebe, jak również pruskie wykazy mennonitów z Prus Zachodnich sporządzone w 1776 i 1789 r. Wyciąg z pierwszego z nich opublikował H. Penner, *Die ost- und westpreussischen Mennoniten in ihrem religiösen und sozialen Leben in ihren kulturellen und wirtschaftlichen Leistungen*, Tl. 1: 1526 bis 1772, Karlsruhe 1978, s. 414–468. Obszerniejszy spis z 1789 r. znajduje się w GSPK, II HA, General Directorium, Abt. 9, Westpreussen, Materien Tit.

również migranci nie tylko z Niderlandów, ale również bliżej położonych krajów niemieckich (nazwiska Fapke, Gödtcken, Krusel, Lenert). Niestety, odpis kontraktu nie zawiera zamieszczonych pod oryginałem dodatkowych podpisów złożonych przez 12 przedstawicieli wsi, można jednak zakładać, że byli wśród nich olędrzy wymienieni na początku dokumentu. Brak również listy osób, które w kolejnych latach potwierdzały umowę tak ze strony związanych nią wsi, jak i właścicieli ziemskich – starostów grudziądzkich, zarządców dzierżawy mątwosko-zajączkowskiej oraz szlacheckich posiadaczy Grupy³⁶.

Co ciekawe, wzmianki o niektórych osobach wymienionych w umowie na oczyszczanie Mątwy możemy znaleźć również w innych źródłach z przełomu XVI i XVII w. Należy do nich kontrakt z 1604 r. zawarty przez starostę grudziądzkiego Macieja Konopackiego z pierwszymi olędrami osadzonymi w położonym na prawym brzegu Wisły Wielkim Wełczu, wśród których wystąpili Arent Jacobson, Thies Kettler i Adrian Krusel³⁷. Niewątpliwie byli oni tożsami z osobami o identycznych nazwiskach wyliczonymi w 1605 r. wśród mieszkańców Dragacza, lokowanego na prawie olęderskim ponad dekadę wcześniej, tj. w latach 1591–1592 r.³⁸ Wynika stąd ważny wniosek – starostowie grudziądzcy wykorzystywali olędrów wcześniej sprowadzonych do swoich dóbr do zakładania kolejnych nowych osad, zapewne przerzucając na ich barki obowiązek znalezienia większej liczby osadników z bliższych lub dalszych stron.

Przedstawione powyżej rozważania nad treścią kontraktu z 1605 r. pozwalają uznać go za dokument, który powoływał do życia międzysąsiedzki związek ośmiu nadmątwoskich wsi, mający na celu utrzymywanie drożności Mątwy. Ten specyficzny rodzaj stowarzyszenia, mający swoje organy w postaci sześciu wodnych sołtysów i dwunastu osób wyznaczonych do ich nadzorowania, funkcjonował przez okres blisko dwustu lat, o czym świadczą informacje o odnawianiu kontraktu z 1605 r. w 1638, 1734 i 1765 r.³⁹ Sam fakt zawiązania tej złożonej i trwałej formy współpracy zachęca do weryfikacji dotychczasowych opinii badaczy zakładających, iż w okresie staropolskim na nadwiślańskich terenach położonych na południe od okolic Kwidzyna i Nowego nie działały żadne ponadlokalne, samorządne związki odpowiedzialne za utrzymywanie systemów odwadniających i wałów przeciwpowodziowych⁴⁰. Wagę omawianego dokumentu podnosi również fakt, że jest on jednym z nielicznych źródeł historycznych pomagających ocenić rzeczywisty wpływ osadnictwa olęderskiego na

109, ad nr 1 vol. 2. Zamieszczone w nim nazwiska zestawione są m.in. na stronie internetowej http://mennonitegenealogy.com/prussia/1789_Land_Census_West_Prussian_Mennonites.htm

³⁶ Aneks źródłowy, par. 8–9.

³⁷ X. Froelich, *Geschichte des Schwetzer Kreises*, Graudenz 1868, s. 349–350.

³⁸ O czasie, w jakim osadzono olędrów w Dragaczu, informuje *Lustracja województw Prus Królewskich 1624*, s. 265.

³⁹ Zachowana kopia kontraktu zawiera zapis poświadczający jego odnowienie w 1638 r. (Aneks źródłowy, par. 9). Informacje o dwóch kolejnych potwierdzeniach podaje H. Wiebe, dz. cyt., s. 58.

⁴⁰ H. Maercker, dz. cyt., s. 56–57; Z. Ludkiewicz, dz. cyt., s. 39.

przebieg procesów antropogenicznego przekształcania naturalnego krajobrazu doliny Wisły i Mątaawy w XVII–XVIII w.

Tekst kontraktu ośmiu olęderskich wsi z 1605 r. zamieszczono w aneksie do niniejszego artykułu. Przy jego transkrypcji kierowano się zasadami edycji źródeł nowożytnych wypracowanymi przez J. Schultze⁴¹. Imiona i nazwiska pozostawiono bez żadnych zmian, duże litery utrzymano tylko na początku zdań i w nazwach własnych, zmodernizowano interpunkcję oraz wprowadzono podział na paragrafy ułatwiający odwoływanie się do treści dokumentu.

ANEKS ŹRÓDŁOWY

Odpis potwierdzenia kontraktu na oczyszczanie rzeki Mątaawy zawartego w 1605 r. między mieszkańcami wsi Dragacz, Grupa, Mały Lubień, Wielki Lubień, Małe Zajączkowo, Wielkie Zajączkowo, Osiek i Mątaawy

[Mątaawy] 12 VI 1638

Źródło: Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta wsi Mątaawy, nr 1.

[1] Anno 1605 den 4. April seind bei einander versamlet gewesen männer von 8 dörffer, alß

von Dragas⁴² Greger Busen, Matthias Ketler, Adrian Krusel, und Albrecht Peters, von der Grupe⁴³ Johan Daverß, und Ewert Peters, von Klein Lubin⁴⁴ Christoff Frantzen, und Tönniß Gälcker, von Groß Lubin⁴⁵ Arendt Jacobsen, Lobrecht Dircksen und Paul Fapke, von Groß Sanskau⁴⁶ Johan Jantzen, und Tohmuß, von Klein Sanskau⁴⁷ Peter Tohmußen, und Jochim Gödtcken, von Commerau⁴⁸ Frantz Gödtcken,

⁴¹ J. Schultze, *Richtlinien für äussere Textgestaltung bei Herausgabe von Quellen zur neueren deutsche Geschichte*, Blätter für Deutsche Landesgeschichte, Bd. 98: 1962, s. 3–11.

⁴² Dragacz, pow. Świecie.

⁴³ Obecnie Dolna i Górna Grupa, pow. świecki. Od średniowiecza do 1. poł. XX w. nazwą Grupa określano dobra szlacheckie skupione wokół dworu i folwarku zlokalizowanego w miejscu zajmowanym obecnie przez Dom św. Józefa księży werbistów w Górnej Grupie. W 1604 r. na należącej do tych dóbr nizinie rozciągającej się wzdłuż Mątaawy osadzeni zostali olędrzy. Dopiero w 2. poł. XVII w. założone przez nich osiedla podzieliły się na Dolną i Górną Grupę, zob. H. Maercker, dz. cyt., s. 204–205. Współcześnie nazwę Grupa nosi miejscowość powstała w XX w. przy wojskowym placu ćwiczeń.

⁴⁴ Mały Lubień, pow. świecki.

⁴⁵ Wielki Lubień, pow. świecki.

⁴⁶ Wielkie Zajączkowo, pow. świecki.

⁴⁷ Małe Zajączkowo, pow. świecki.

⁴⁸ Osiek, pow. świecki.

von Muntau⁴⁹ Peter Lenert, Karsten Schröder, Abraham Putger, David Unrau, und Hagen Willemsen.

[2] Diese vorbenante männer, ein jeder vollkommene vollmacht habend von seiner gantzen nachbarschafft, seind miteinander vertragen und übereingekommen, umb die Muntau⁵⁰ zu kräuden und rein zu machen, so mannichmahl im jahr, alß es von den geordinirten männern wird verstanden werden, daß es die noht erfordert, und man soll sie kräuden und rein machen nach hubenzahl von diese vorbenante 8 dörffer, doch die Groß Sanskauer sollen vor 25 huben darzu legen, und man sol anheben von unten auff, so weit niederwärts, alß man versteht, daß man voll kan gerettet werden, und hinauff biß an die bindinge.

[3] Noch ist dabei besprochen, daß man zu diß vorbenandte werk ordiniren soll 6 männer, alß von Dragas einen, von Klein Lubin und der Grupe einen, von Groß Lubin einen, von Groß Sanskau einen, von Klein Sanskau und Commerau einen, und von Muntau einen, und diese 6 männer sollen dieses vorbenante werk regieren und nach hubenzahl bestätigen, doch bei solchene bescheidt, so sie kein volk umb geldt nach ihrem willen konten bekommen, so soll ein jeder von seinem dorff freie maß und macht haben, von hubenzahl volk auff zu fordern, umb die Muntau rein zu machen und den schaden zu verhuten, die sonst dadurch geschehen möchten.

[4] Man soll sie auch kräuden und rein machen, wo es enge ist, da sollen sie gantz über, auch den orte rein machen, und wo es weit ist, da soll man es 20 schue oder 10 ellen in die breite raum und rein machen.

[5] Vor dieser vorbenanter regierunge, so diese 6 männer auffgelegt und verkündigt ist, sollen sie zu lohn haben deß jahrs 20 fl, in den fl zu 30 gr gerechnet, und freie zehrung so lange alß sie damit zu thun haben. Doch auch mit all solchem bescheidt, so jemand von diese 6 geordinirte männer nachlässig oder ungehorsam befunden wurde, so sollen von diese vorbenante acht dörffer 12 männer zusammen kommen, von Dragas zwei, von Klein Lubin und der Grupe zwei, von Groß Lubin zwei, von Groß Sanskau zwei, von Klein Sanskau und Commerau zwei, von Muntau zwei, und den ungehorsamen oder nachlässigen mann nach nach ihrem gefallen abschaffen, und er soll kein lohn haben, auch waß recht ist, und daß dorff, da der ungehorsame oder nachlässige befunden wird, soll den ungehorsahmen oder nachlässigen abschaffen und einen andern in seine stelle setzen.

[6] Auch sollen die vorbenante 12 männer frei haben, ein jeder auff seinem dorff, alle Mai fort zu stellen, daß da eine freye köhr gehalten wird umb 6 männer zu dem vorbenanten werk zu gebrauchen, die da nutz und tüchtig zu sein.

⁴⁹ Mąrawy, pow. świecki.

⁵⁰ Mątawa, dopływ Wisły.

[7] Alß die letzte kräudung gethan ist, nemlich in den sommer, so soll man den umschlag so groß machen und den sechs männern ihren lohn geben.

[8] Uhrkunt der warheit ist dieser oben geschriebene contract oder vertrag von den unten benannten zwelff männern untergeschrieben und mit ihrem eigenen handmark unterzeichnet.

Actum Muntau, in anno et die ut supra

[9] Anno 1638 den 12 Juny ist dieser obenbeschriebene contract von allen 8 dörffern renovirt, wie auch von jeden dorffs hohen obrigkeiten mituntergeschrieben und confirmirt



Ludzie miasta
i regionu

Małgorzata Kurzyńska

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

**MAX MATHES (24 XI 1865–13 IV 1915)
– DZIAŁACZ TOWARZYSTWA STAROŻYTNOŚCI
(ALERTUMS- GESELLSCHAFT) W GRUDZIĄDZU**

Max Paul Heinrich Johannes Julius Mathes urodził się 24 listopada 1865 r. w Sławęcicach na Śląsku, w powiecie kozielskim w ówczesnej prowincji górnos Śląskiej, w rodzinie inteligenckiej – ojciec był inżynierem¹. Brat ojca, Ernst Mathes, był oficerem w służbie rosyjskiej, do której wstąpił w 1854 r. Zasłużony w wojnie krymskiej, był zaangażowany w unicestwienie powstania styczniowego. Za lojalność i służbę został nagrodzony szablą w 1863 r. z dedykacją cara Aleksandra II. Stąd być może młody Max Mathes wzorem wuja wybrał karierę wojskową. Już jako dziesięcioletni chłopiec został kadetem w cesarskiej Szkole Kadetów w Warszawie, którą ukończył w wieku 16 lat. Następnie został podchorążym w służbie rosyjskiej i kandydatem na oficera, jednak pod datą 15 kwietnia 1884 r. widnieje zapis, iż został kandydatem na po-

¹ Informacje o życiu M. Mathesa na podstawie materiałów z Archiwum Römisch- Germanisches Zentralmuseum Mainz, za które jestem niezmiernie wdzięczna pani Dr. Annett Frey – Direktorialreferentin Römisch- Germanisches Zentralmuseum Leibniz- Forschungsinstitut für Archäologie Mainz, dzięki której otrzymałam dostęp do następujących dokumentów archiwalnych: GB008/0043-01 (Ein Brief von einem Herrn Staehler oder Staeker an Gustav Behrens); GB008/043-002 (Informationen zum Leben von M. Mathes (autor – nieznanym)); GB 008/043-004 (Ausprache am Grabe von Oberstleutnant Mathes); J. Hassel, *Die Münzen der Römischen Republik im Römisch- Germanischen Zentralmuseum*, Mainz 1985, s. 12; K. Weidemann, *Dem Oberstleutnant Mathes zum Gedenken*, Kataloge Vor – und Frühgeschichtlicher Altertümer, Bd 24, [w:] E.J. Hassel, *Die Münzen der Römischen Republik im Römisch- Germanischen Zentralmuseum*, Katalog Vor –und Frühgeschichtlicher Altertümer, Band 24, Mainz 1985, s. 1, 2.

rucznika przy 63 Górnośląskim Pułku Piechoty w Opolu. Nie są znane przyczyny tej radykalnej zmiany, jednak sympatię do armii carskiej zachował, bowiem przez kolejne lata był członkiem Związku Pomocy Wzajemnej Niemców w Wojsku Rosyjskim. W 1890 r. pojawił się w Prusach Zachodnich, dokładnie w Grudziądzu, jako porucznik 141 Chełmińskiego Pułku Piechoty, a od 1897 jako kapitan związany z pułkiem do 1908 r. W czasie pobytu w Grudziądzu oddawał się nie tylko służbie wojskowej, ale także działalności na niwie naukowej, archeologicznej i kolekcjonerskiej. Tę pasję przez wiele lat realizował wspólnie z innym oficerem – kapitanem Augustem Schmidtem. Obaj służyli w tym samym Regimencie: M. Mathes dowodził 8 kompanią w 2 Batalionie, a A. Schmidt 3 Kompanią w 1 Batalionie. Wspólnym zainteresowaniem sprzyjała ich żołnierska profesja, częste wyjazdy i ćwiczenia wojskowe. Zanim wstąpili w szeregi Towarzystwa Starożytności w Grudziądzu, w 1898 r., współpracowali z nim, dzieląc się swoimi odkryciami archeologicznymi na ziemi chełmińskiej, świeckiej oraz tczewskiej. Są wymieniani na posiedzeniach Towarzystwa². Pierwsze ich wspólne badania miały miejsce w latach 1896–1897 w miejscowości Ciepłe (Warmhof) pod Gniewem. Relacjonowali te badania na zebraniach Towarzystwa Starożytności³, o czym kolejno donosiła niemiecka gazeta „Der Gesellige”⁴. W 1897 r. badania w Ciepłym prowadził także dr P. Kumm z Muzeum Prus Zachodnich w Gdańsku (Westpreussische Provinz Museum), który odkrył tam 20 grobów, w tym ciałopalne, szkieletowe i urnowe⁵. Nie jest jasne czy Kumm prowadził te badania samodzielnie czy wspólnie z oficerami. Według Tadeusza Grabarczyka⁶ dr Kumm współuczestniczył w badaniach, w trakcie których odkryto 20 grobów, w tym sześć popielnicowych, cztery jamowe i jedenaście szkieletowych z wyposażeniem typowym dla kultury wielbarskiej, a zgodnie z relacją w „Der Gesellige”⁷ właściciel ziemski pan Fibelkorn i dwaj oficerowie z Grudziądza zorganizowali w tym samym miejscu (prawdopodobnie w pobliżu wykopalisk Kumma) udane wykopaliska. Miejsce to leży w jednym z tamtejszych wawozów, który ciągnie się około dwóch kilometrów w głąb łądu, na którego najbardziej wysuniętym północnym skraju odsłonięto cmentarzysko⁸. Na kolejnym spotkaniu, jeszcze w tym samym roku, podsumowali dwuletnie badania, w trakcie których odkryli 43 groby (ciałopalne, szkieletowe i urnowe), w grobach

² Protokoll Buch(I) der Graudenzer Altertums – Gesellschaft von 1883-7. April 1899, nr inw. MG/AR/26, s. 111 (5.02.1897).

³ Tamże, s. 107 (31.01.1896); s. 112, 113 (12.12.1897), 117 (18.02.1898), s. 119 (4.11.1898); s. 123 (9.12.1898).

⁴ Tamże, 18.02.1896, nr 33.

⁵ „Der Gesellige”, 29.02.1897; Amtlicher Bericht über die Verwaltung der naturhistorischen, archaeologischen und ethnologischen Sammlungen des Westpreussischen Provinzial- Museums für das Jahr 1897, s. 46–47.

⁶ T. Grabarczyk, *Dziewiętnastowieczna archeologia Gdańska. Ludzie i wydarzenia*, Łódź 2014, s. 122.

⁷ „Der Gesellige”, 29.10.1897.

⁸ Tamże.

zaś zapinki, kolie, fragmenty naczyń z brązu, fragmenty grzebieni, klamerki esowate, noże⁹. Zwieńczeniem tych prac była publikacja autorstwa A. Schmidta¹⁰. Część zabytków trafiła do prywatnej kolekcji M. Mathesa, który w 1914 r. przekazał ją w depozyt do zbiorów Römisch- Germanisches Zentralmuseum Mainz¹¹.

Kolejnym wspólnym przedsięwzięciem M. Mathesa i A. Schmidta były badania na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Grucznie. Prace prowadzili 31 lipca, 5 sierpnia i 14 sierpnia 1897 r. na polu Arona Wintera, który wcześniej odkrył cztery groby szkieletowe. Plonem badań oficerów było odkrycie 49 grobów szkieletowych dorosłych i dzieci. Odkrycia przedstawili na spotkaniu Towarzystwa¹², a następnie we wspólnym artykule, w którym każdy z grobów zaprezentowali w kolejności odkrycia wraz z opisem wyposażenia¹³. Niektóre zabytki zostały zaprezentowane w formie ilustracyjnej¹⁴, dokonali także wstępnej charakterystyki głównych kategorii zabytków, m.in. paciorków, wisiorów, pierścionków, kabłączków skroniowych, sprzączek do pasa, monet, noży i okuć noży, krzesiw oraz naczyń. W jednym z grobów zarejestrowano urnę kultury pomorskiej¹⁵. Nie było to pierwsze odkrycia związane z tą kulturą w tej miejscowości¹⁶. Z publikacji wynikało, iż pozyskane zabytki znalazły się

⁹ Tamże, 23.11.1897, nr 274.

¹⁰ A. Schmidt, *Das Gräberfeld von Warmhof bei Mewe, Reg.-Bez. Marienwerder* (Westpr.), „Zeitschrift für Ethnologie”, t. 34, 1902, s. 97–153. Na tym cmentarzysku odkryto 151 grobów, w tym 89 z kompletnymi szkieletami, 26 grobów popielnicowych i 36 grobów ciałopalnych jamowych. Cmentarzysko datowane jest od młodszego okresu przedrzymskiego – II w. p.n.e. – do młodszego okresu wpływów rzymskich – do III i przełom III/IV w.

¹¹ Na współczesnej stronie Römisch- Germanisches Zentralmuseum w zakładce <http://web.rgzm.deforschung/die-inventarbuuecher-des-rgzm/> można wyszukać pod pozycją: oryginale Bücher 4, s. 121–128, Bücher 5, s. 10 (nr 8042, 8054-8129, 8132-8171, 8453) oryginale ilustracje zabytków z Ciepłego i kopie zabytków z tej miejscowości (15696-15795).

¹² Protokoll Buch(I)..., s. 114, 115 (10.12.1897); „Der Gesellige”, 14.12.1897, nr 292.

¹³ Mathes, Schmidt, *Ein zweites slavisches Gräberfeld In Grutschno, Kreis Schwetz in West – Preussen*, „Nachrichten über deutsche Alterthumsfunde”, z. 2, 1898, s. 26–32 (zapowiedź publikacji znalazła się w berlińskim czasopiśmie „Zeitschrift für Ethnologie”, t. 30, 1898, s. 188).

¹⁴ Tamże, fig. 1–20.

¹⁵ Tamże, s. 29, fig. 13.

¹⁶ „Jahrbuch der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg”, R. 1896, s. 71; Amtlicher Bericht über die Verwaltung der naturhistorischen, archaeologischen und ethnologischen Sammlungen des Westpreussischen Provinzial- Museums für das Jahr 1896 (R. 17), s. 42; 1897 (R. 18), s. 34; E. Schmidt, *Historische Monatsblätter für Provinz Posen*, R. 6, 1905, s. 194; Neueingänge und Fundnachrichten im Berichtjahr 1940, „Gothiskandza, Blätter für Danziger Vorgeschichte”, z. 3, 1941, s. 106; L.J. Łuka, *Kultura wschodniopomorska na Pomorzu Gdańskim*, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 160; T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury pomorskiej*, t. 1, Słupsk 1979, s. 18. W Grucznie dochodziło często do odkryć grobów skrzynkowych. Pierwsze badania przeprowadzono w 1895 r. z inicjatywy Muzeum w Bydgoszczy. W grobie znaleziono 15 naczyń, w tym 3 misy. Wewnątrz popielnic, wśród przepalonych kości ludzkich, znaleziono ułamki przedmiotów brązowych z wczesnej epoki żelaza – L.J. Łuka, dz. cyt., s. 160. Kolejne groby skrzynkowe odkryto w odległości 600 m od wzniesienia zwanego „Święta Góra”. W inwentarzu było naczynie jajowate z niską cylindryczną szyjką, brunatne; misa stożkowata, brunatna, z nieprzekłutym uchem na wysokości wklęsłej krawędzi, zdo-

GB 043/002-1

Vater Jugement
 Onkel Ernst Mothes
 Offizier in russischen Diensten, Soldat mit
 Klinge von 1863 - Alexander II.
 Kadettenhaus Weodan
 Fähnrich in russischen Dienst
 Sekondeleutnant beim JTR 63 Opplen seit
 15.4.1884
 Premierleutnant beim JTR 141 Ganderz seit
 1890
 Hauptmann 1897/98
 Kompanieführer beim II. Bat. JTR 141 in
 Hrasching 1908
 Major des 1. Z. und Führer des 2. Jägerbata-
 llion in Kūlen 1910

II. 1. Życiorys Maxa Mathesa
 Źródło: rękopis ze zbiorów Römisch- Germanisches Zentral-
 museum, sygn. GB008/043-002
 (Informationen zum Leben von
 M. Mathes).

w kolekcji oficerów z Grudziądza¹⁷. Część kolekcji M. Mathes przekazał w 1914 r. jako depozyt do Römisch- Germanisches Zentralmuseum Mainz¹⁸. Informacje o tych

biona rzędem kresek pionowych na załomie z wczesnego i środkowego okresu lateńskiego – L.J. Łuka, dz. cyt., s. 160). Do II wojny światowej zabytki były przechowywane w Muzeum w Grudziądzu, skąd w latach wojny zabytki przeniesiono do Muzeum Prowincji Prus Zachodnich, gdzie zaginęły w czasie działań wojennych w 1945 r. („Gothiskandza”, z. 3, 1941, s. 106). Według T. Malinowskiego (*Katalog cmentarzyisk ludności kultury pomorskiej*, t. 1, s. 181) w tej miejscowości odkryto groby skrzynkowe m.in. pięcio- i kilkunastopopielnicowe oraz grób podkoszowy, w którym popielnica nakryta była misą.

¹⁷ Mathes, Schmidt, *Ein zweites slavisches Gräberfeld in Grutschno...*, s. 32.

¹⁸ Na współczesnej stronie Römisch- Germanisches Zentralmuseum w zakładce <http://web.rgzm.de-forschung/die-inventarbucher-des-rgzm/> można wyszukać pod pozycją: originale Bücher 4, s. 120, 130–135 (nr 8033-8035, 8037-8040, 8206-8243, 8255-8274) – piękne barwne ilustracje z prze-

odkryciach znalazły się nie tylko w przytaczanej publikacji, ale także w czasopiśmie wydawanym przez Muzeum Prus Zachodnich w Gdańsku, redagowanym przez H. Conwentza¹⁹. W tym samym roku, 13 lutego, podjęli kolejne wspólnie badania na cmentarzysku kultury oksywskiej i wielbarskiej w Grubnie niedaleko Chełmna²⁰, a w następnym ukazało się ich wspólne opracowanie tego cmentarzyska²¹. Podczas prac ziemnych, przeprowadzonych w ramach ćwiczeń saperskich 2 Batalionu Strzelców, odkryto 20 grobów (18 ciałopalnych i dwa szkieletowe) datowanych od młodszego okresu przedrzymskiego do młodszego okresu rzymskiego²². Zapewne w części finansowali te badania z własnych środków, szczególnie Max Mathes, zważywszy, iż część zabytków pozostała w jego prywatnej kolekcji²³, a w 1914 r. przekazana została jako depozyt do Römisch- Germanisches Zentralmuseum Mainz²⁴.

W listopadzie 1898 r. M. Mathes i A. Schmidt na posiedzeniu Towarzystwa Starożytności zostali wprowadzeni w jego szeregi²⁵. Obaj zaczęli pełnić funkcję konserwatorów muzealnych w miejsce zmarłego kilka lat wcześniej konserwatora i malarza C. Florkowskiego²⁶. Ich wspólnym dziełem była ekspozycja w nowo otwartym po kilkuletniej przerwie Muzeum Miejskim (Städtisches Museum zu Graudenz), którą udostępniono w refektarzu dawnego Kolegium Jezuitów 23 kwietnia 1899 r. Przewodniczącą Towarzystwa Starożytności dr S. Anger w przemowie podkreślił ogromną rolę

kazu M. Mathesa, a w tej samej zakładce pod pozycją „kopien” – kopie zabytków z Gruzna (nr 15606–15628).

¹⁹ Amtlicher Bericht über die Verwaltung der naturhistorischen archeologischen und ethnologischen, Sammlungen des Vestpreussisches Provinzial- Museum für das Jahr 1897 (R. 17), Danzig, s. 56–60.

²⁰ Protokoll Buch(I)..., s. 119, 120 (4.11.1898).

²¹ Mathes, Schmidt, *Vorgeschichtliches Gräberfeld bei Grubno, Kr. Culm in West – Preussen*, „Nachrichten über deutsche Alterthumsfunde”, z. 3, 1898, s. 1–37; A. Lissauer, *Die Prähistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen und der angrenzenden Gebiete*, Leipzig 1887, s. 126; Amtlicher Bericht über die Verwaltung der naturhistorischen archeologischen und ethnologischen, Sammlungen des Vestpreussisches Provinzial- Museum für das Jahr 1898 (R. 19), s. 49; E. Blume, *Die germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit*, t. 2, „Mannus – Bibliothek” 14, Würzburg 1915, s. 133.

²² A. Kokowski, *Grupa Masłomęcka. Z badań nad przemianami kultury Gotów w młodszym okresie rzymskim*, Lublin 1995, s. 122.

²³ E. Blume, *Die germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit*, t. 1, 2, „Mannus – Bibliothek” 14, Würzburg 1912, s. 17; 1915, s. 133, 160–161.

²⁴ Na współczesnej stronie Römisch- Germanisches Zentralmuseum w zakładce <http://web.rgzm.de/forschung/die-inventarbuether-des-rgzm/> można wyszukać tę kolekcję pod pozycją: oryginalne Bücher 4, s. 121, 128, 129 (nr 8047-8052, 8172-8197), a w tej samej zakładce pod pozycją „kopien” – kopie zabytków (15682-15695).

²⁵ Protokoll Buch(I)..., s. 120 (4.11.1898); A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod auspicjami Towarzystwa Starożytności w latach 1884–1921*, [w:] *120 lat Muzeum w Grudziądzu*, red. A. Wajler, Grudziądz 2004, s. 9.

²⁶ M. Kurzyńska, *Konstanty Florkowski, 1819–1894, konserwator muzealny, archeolog-amator*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, red. W. Sieradzan, przy współpracy W. Pacuszki, A. Wajler, Grudziądz 2016, s. 72–77.

oficerów w porządkowaniu zbiorów²⁷. M. Mathes i A. Schmidt weszli do Zarządu Towarzystwa, a w listopadzie 1901 r. obok funkcji konserwatorów przejęli także zarząd biblioteki w Muzeum²⁸. W 1901 r. M. Mathes został odkomenderowany do Chojnic, prawdopodobnie wiązało się to ze stłumieniem zamieszek, które wybuchły w tym mieście po znalezieniu rozczłonkowanych zwłok gimnazjalisty Ernsta Wintera²⁹. Odpowiedzialnością za zbrodnię obarczono Żydów, zarzucając im mord rytualny³⁰. Czas w tym rejonie Mathes spędził nie tylko na wypełnianiu obowiązków żołnierskich, ale także na pogłębianiu znajomości wśród lokalnych elit, które zaowocowały nowymi nabytkami do jego kolekcji oraz prowadzonymi na własną rękę badaniami. W tym okresie wszedł w posiadanie bardzo cennego odkrycia, które miało miejsce w miejscowości Sąpolno (Sampohl)³¹, w dawnym powiecie człuchowskim³², mianowicie wyposażenia grobu ciałopalnego kultury wielbarskiej z II w. n.e., na które składały się naczynie metalowe – kociołek brązowy, typu E 44³³, złota bransoleta, brązowa sprzączka i okucie końca pasa. Mathes nabył to znalezisko za pośrednictwem pastora Endemanna z Sąpolna od mistrza szybowego Wegnera w październiku 1901 r.³⁴ Trafiło ono następnie za pośrednictwem Mathesa do Römisch- Germanisches Zentralmuseum Mainz³⁵. Wydaje się jednak, że musiał w tej miejscowości być wcześniej, bowiem już w 1900 r. przesłał do Towarzystwa Starożytności fotografie i urny z Samphola³⁶. O tych badaniach Mathes informował na posiedzeniu Towarzystwa

²⁷ Protokoll Buch(II) der Graudenzer Altertums – Gesellschaft von Ostern 1899–30 Oktober 1908, nr inw. MG/AR/25, s. 4 (28.04.1899); „Der Gesellige”, 25.04.1899 r.; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, dz. cyt., s. 9.

²⁸ „Der Gesellige”, 16.11.1901.

²⁹ Do tej informacji dotarłam dzięki uprzejmości Pani mgr Hanny Rząskiej z Działu Archeologii Muzeum Historyczno-Etnograficznego im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach, której w tym miejscu serdecznie dziękuję.

³⁰ W. Marr, *Mord rytualny w Chojnicach*, Toruń 1935; www.historiachojnice/artykuly/lata-miedzywojenne/mroczne-tajemnice.

³¹ Sąpolno, gm. Przechlewo, woj. pomorskie (dawniej woj. śląskie).

³² E. Sprockhoff, *Ein ostgermanisches Brandgrab der römischen Kaiserzeit aus Samphol*, „Mainzer Zeitschrift”, lhg. 23:1928, s. 34–40; E. Blume, *Die germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit*, t. 1, 2..., s. 31, 49, 53, 198; H.-J. Eggers, *Der römische Import im freien Germanien. Atlas der Urgeschichte 1*, Hamburg 1951, s. 104; K. Walenta, *Obrządek pogrzebowy na Pomorzu w okresie późnolateńskim i rzymskim*, „Archaeologia Baltica”, Vol. V, 1981, s. 158; A. Kokowski, *Grupa masłomecka. Z badań nad przemianami kultury gotów w młodszym okresie rzymskim*, Lublin 1995, s. 148.

³³ H.J. Eggers, dz. cyt., s. 104.

³⁴ E. Sprockhoff, dz. cyt., s. 34.

³⁵ Na współczesnej stronie Römisch- Germanisches Zentralmuseum w zakładce <http://web.rgzm.de-forschung/die-inventarbuecher-des-rgzm/> pod pozycją: originale Bücher 4, s. 121, 122 można wyszukać urny i kociołek, a także fragm. złotej bransolety przekazanej przez M. Mathesa w 1914 r. (nr 8036, 8053).

³⁶ Altertums-Gesellschaft (II). Eigangs u. Ausgangs Journal von Ostern 1899–3 Nov. 1905 (poz. 96 z 15.12.1900), w zbiorach: Archiwum Państwowego w Toruniu (dalej: APT), Akta organizacji i stowarzyszeń, sygn. E18, 1348b.

Starożytności 17 stycznia 1902 r.³⁷. Opis zamieściła także gazeta „Der Gesellige”: „Znalazł tam 30 urn oraz 5 naczyń, które znajdowały się w skrzyniach kamiennych lub w szarej ziemi. Metalowe akcesoria, sprzączki, fibule znajdowały się w urnach w bardzo małej ilości, tam znajdowały się dwie brązowe [opis nieczytelny – dop. MK] Te naczynia wykonano bez użycia koła garncarskiego oraz na podstawie ich zdobień można orzec, że pochodziły z okresu halsztackiego. Groby leżały w nierównych odstępach, jeden od drugiego ale nie w rozproszeniu”³⁸. Notatka w gazecie jest jedyną, która informuje o odkryciach i Mathesie jako odkrywcy. Jego nazwisko nie pojawia się w publikacjach naukowych przy tej miejscowości³⁹. Pierwsze odkrycia grobów kultury pomorskiej w Sapolnie miały miejsce już w 1871 r. i prowadzone były przez F.W. Kasickiego⁴⁰, który odkrył groby skrzynkowe, m.in. z pięcioma popielnicami, pomiędzy którymi były dwie popielnice twarzowe⁴¹. Należy podkreślić, iż w tej miejscowości w 1895 r. odkryto także grób szkieletowy kultury wielbarskiej, w którym znaleziono dwie zapinki i dwie bransolety z brązu oraz paciorki szklane⁴².

W kwietniu 1903 r. szeregi Towarzystwa opuścił kapitan Schmidt, który przeniósł się do Brodnicy, a stamtąd w 1908 r. do Wrocławia. Na wniosek S. Angera Schmidt został członkiem honorowym Towarzystwa⁴³. Od tego momentu nazwisko M. Mathesa przewijało się już samodzielnie w sprawozdaniach Towarzystwa Starożytności w Grudziądzu. Z krótkiego życiorysu, autorstwa Kurta Weidemanna⁴⁴, wyłania się obraz człowieka bardzo zaangażowanego w prace naukowe. Już jako kandydat na porucznika w Grudziądzu sporządził pierwszy inwentarz swojego zbioru, dokonując podziału znalezisk epoki żelaza okresu halsztackiego, lateńskiego oraz z okresu rzymskiego, co świadczyło o jego dobrej znajomości literatury naukowej. Pracował nad inwentaryzacją grodzisk Prus Zachodnich, a w latach późniejszych sporządził plany 38 umocnień (fortec)⁴⁵. Przejawiał szczególne zainteresowanie światem klasycznym. Był właścicielem dużej kolekcji monet rzymskich oraz dużej kolekcji odbitek anty-

³⁷ Protokoll Buch (II)..., s. 37 (17.01.1902).

³⁸ „Der Gesellige”, 17.01.1902.

³⁹ Urny z tych badań także przekazał do Muzeum w Mainz – por. przyp. 35.

⁴⁰ Kasicki (vel Kasicki) Friedrich Wilhelm, major, archeolog-amator ze Szczecinka (Neustettin), za: A. Kokowski, *Przygoda z archeologią*, Warszawa 2011, s. 479.

⁴¹ A. Lissauer, *Die Prähistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen und der angrenzenden Gebiete*, Leipzig 1887, s. 87; T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury pomorskiej*, t. 3, Słupsk 1984, s. 33; M. Kwapiński, *Korpus kanop pomorskich*, cz. 1: Pomorze, Gdańsk 1999, s.156.

⁴² Amtlicher Bericht über die Verwaltung der naturhistorischen, archaeologischen und ethnologischen Sammlungen des Westpreussischen Provinzial- Museums für das Jahr 1895 (R. 16), s. 43; E. Blume, *Die germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit*, t. 2..., s. 140, 160–161; K. Walenta, dz. cyt., s. 158; A. Kokowski, dz. cyt., s. 148.

⁴³ Protokoll Buch (II)..., s. 53 (27.03.1903); „Der Gesellige”, 1.04.1903; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, dz. cyt., s. 16.

⁴⁴ K. Weidemann, dz. cyt., s. 1, 2.

⁴⁵ Już po wyjeździe z Grudziądza, a więc zapewne w innej części Rzeszy.

cznych gemm. Prowadził ożywioną korespondencję z muzeami w Gdańsku, Poznaniu oraz w Moguncji. Należy podkreślić wyjątkowe kontakty, które miał z Mainz, a które nawiązał w 1899 r., jeszcze przed przyjazdem do Grudziądza. Kurt Weidemann⁴⁶, opisując jego biografie, wskazuje iż Mathes o swoich badaniach pisał już w 1898 r., a ich wyniki opublikował w czasopiśmie „Mitteilung über Deutsche Altertumsfunde”⁴⁷. M. Mathes lub Muzeum Miejskie w Grudziądzu przesyłali roczne sprawozdania do Muzeum w Mainz. Były wśród nich także informacje o darowiznach Mathesa na rzecz Muzeum, a informacje te zachowały się w Archiwum Museum Mainz⁴⁸, oraz w księdze korespondencyjnej Towarzystwa Starożytności w Grudziądzu⁴⁹. Należy jednak podkreślić, iż dzięki Mathesowi do zbiorów Towarzystwa Starożytności w Grudziądzu trafiły monety i banknoty, o czym informował opiekun zbiorów numizmatycznych w Grudziądzu I. Prätorius⁵⁰. Około 1900 r. znaleziono w Grudziądzu, w bliżej nieokreślonym miejscu, 24 brakteaty krzyżackich z XIV w., które zdobył kapitan M. Mathes, a następnie podarował Muzeum Miejskiemu⁵¹. Podczas inwentaryzacji zbiorów Muzeum w czerwcu 1903 kapitan znalazł 128 monet, które nie były wcześniej uwzględnione w spisie katalogu, a pochodziły z ostatnich trzech stuleci,

⁴⁶ K. Weidemann, dz. cyt., s. 1.

⁴⁷ Zapewne chodzi o czasopismo „Nachrichten über deutsche Altertumsfunde” 1897, Berlin 1898, s. 36, jednak w czasopiśmie mamy tylko relację A. Schmidta o prahistorycznych znaleziskach w okolicach Grudziądza, a jedyna wzmianka o Mathesie dotyczy tego, iż w jego zbiorach znalazła się siekierka kamienna lub krzemieniowa ze wschodniego brzegu Jeziora Rudnickiego: A. Schmidt, *Ueber urgeschichtliche, wahrscheinlich neolithische Fundstellen in der Umgegend von Graudenz*, „Nachrichten über deutsche Altertumsfunde”, 1897, Berlin 1898, s. 36.

⁴⁸ Pismo z 15.08.2017 p. Constanze Berbüsse M.A. Römisch- Germanisches Zentralmuseum Leibniz- Forschungsinstitut für Archäologie Mainz, dzięki której uprzejmości pozyskałam informację nt. przekazów i sprawozdań rocznych M. Mathesa i Towarzystwa Starożytności w Grudziądzu, które zachowały się w Archiwum Muzeum Mainz: za lata 1899/1900 – rękopiśmienne sprawozdanie roczne Towarzystwa Starożytności; za lata 1903/1904 oraz 1904/1905 – nadesłanie znalezisk z cmentarzyska grobów szeregowych z Gruczna pod Grudziądzem; za lata 1905/1906 – dar pana Mathesa z Grudziądza obejmujący naczynia pochodzące z kamiennych grobów skrzynkowych z epoki brązu z miejscowości Jungen i Sampohl (Sąpolno) z Prus Zachodnich oraz kolekcje słowiańskich skorup z miejscowości Rhen (Radzyń Chełmiński), Osterwiek (Ostrowite ?), Bobrau (Bobrowo), Lemberg (Lembarg), Teerbude (?) oraz Sakrau (Zakrzewo); przesłanie starożytnych przedmiotów w celu konserwacji przez Towarzystwo Starożytności w Grudziądzu; za lata 1907/1908 – podarowanie urn pochodzących z kamiennych grobów skrzynkowych z miejscowości Sampohl (Sąpolno) oraz innych miejscowości w Prusach Zachodnich oraz na Pomorzu – jako dar pana Kapitana Mathesa w Grudziądzu; oczyszczenie oraz ponowne odtworzenie znalezisk z Muzeum Towarzystwa Starożytności w Grudziądzu.

⁴⁹ Altertums-Gesellschaft (II)..., (poz. 96 z 15.12.1900; 1903: poz. 235, 236, 250, 257; 1905, poz. 587).

⁵⁰ „Der Gesellige”, 1.04.1903. W zbiorach Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu zachował się Katalog monet (wpływy) Towarzystwa Starożytności 13 XI 1902–10 VI 1907, MG/AR 513, w którym jest wiele wpisów świadczących o przekazach M. Mathesa, należy jednak zaznaczyć, iż większość tych przekazów zaginęła w czasie drugiej wojny światowej.

⁵¹ B. Michalska-Kaczor, *Zbiory Gabinetu Numizmatycznego. Zbiory grudziądzkiego Muzeum. Historia kolekcji*, [w:] *120 lat Muzeum w Grudziądzu*, red. A. Wajler, Grudziądz 2004, s. 110.

z Prus, Rosji, Austrii, Polski, Francji⁵². Kapitana Mathesa zajmowały również sprawy historyczne. Przykładowo na jednym z zebrań prezentował wyciągi z tzw. „krwawego rejestru miasta Gniewa z lat 1561 do 1606 napisane przez Gregorio Pfeffekoma – *Werden In diesem Register Alle Todtschlage, peynliche Halssachen, wie die muegen verrmerket Und sich zugetragen, gefunden*, w którym znalazły się wszystkie przypadki zabójstw, bolesne sprawy gardłowe (tj. wyroki śmierci), odnotowane i wprowadzone do ww. rejestru⁵³. W 1904 r. Mathes zdobył dla Towarzystwa cenną srebrną monetę z 1689 r. biskupa Osnabrücku i księcia Brunszwicko-Lüneburskiego Ernesta Augusta z napisem – *Sola Bona Quae Honesta* (nie ma większego dobra niż uczciwość), następnie grosz miśnieński Fryderyka Wilhelma II, landgraфа Turyngii (1639–1669) i cztery brakteaty z XII i XIII w.⁵⁴ W 1905 r. kapitan przekazał Towarzystwu srebrną monetę Fryderyka Wielkiego z 1765 r.⁵⁵ oraz dwie monety z okresu rzymskiego, z około 300 r. n.e., z okolic Kolonii i Trewiru⁵⁶ oraz 18 monet rzymskich, m.in. Marka Aureliusza i inne z około 350 r. n.e., a także dwie monety papieskie z XVIII w., jedna okolicznościowa z wizerunkiem cesarza Mikołaja⁵⁷. Był także ofiarodawcą katalogów monet i medalionów Zamku Malborskiego⁵⁸. W 1908 r. na pierwszym posiedzeniu Towarzystwa Starożytności przewodniczący Towarzystwa dr S. Anger poinformował o przeniesieniu kapitana Mathesa długoletniego konserwatora i bibliotekarza do Brodnicy, co miało nastąpić do 1 lutego. Anger podkreślił ogromne zaangażowanie Mathesa⁵⁹. Natomiast sam M. Mathes, również z ogromną wdzięcznością, wypowiedział się o swojej pracy i współpracy w Towarzystwie, żywił nadzieję, iż po odejściu z Grudziądza dalej będzie chętnie wspomagał pracę Towarzystwa i dalej pozostanie jego aktywnym członkiem. Na zakończenie kapitan wygłosił odczyt na temat metod konserwacji starych przedmiotów, proponując „mogunczką metodę konserwacji przedmiotów z żelaza”, zgodnie z którą są one tygodniami suszone, starannie oczyszczane, następnie osuszane w piecu kaflowym⁶⁰. Na kolejnym, lutowym, spotkaniu Towarzystwa, przewodniczący S. Anger zakomunikował, iż Zarząd postanowił wystąpić z wnioskiem, aby dotychczasowy konserwator i bibliotekarz, pan kapitan Mathes, do-

⁵² „Der Gesellige”, nr 269, 6.11.1903; wymieniono następujące monety: z Prus – 20 monet srebrnych, 22 monety miedziane; z Austrii – 12 monet srebrnych, 13 monet miedzianych; z Rosji – moneta srebrna, 17 monet miedzianych; z Polski – 5 monet srebrnych, 11 monet miedzianych; z Francji – 2 monety srebrne, 15 monet miedzianych oraz 10 monet z mniejszych państw.

⁵³ „Der Gesellige”, 5.02.1904.

⁵⁴ Tamże, 15.11.1904.

⁵⁵ Tamże, 19.05.1905.

⁵⁶ Tamże, 21.05.1905.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże, nr 47, 25.02.1906.

⁵⁹ Protokoll Buch (II)..., s. 158 (15.01.1908); „Der Gesellige”, nr 14, 17.01.1908; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, dz. cyt., s. 16.

⁶⁰ „Der Gesellige”, nr 14, 17.01.1908.

wódca kompanii został mianowanym honorowym członkiem Towarzystwa⁶¹, wskazał zarazem na jego dziesięcioletnią aktywność i zaangażowanie w opiece nad zbiorami, pod względem naukowym i porządkowym⁶². W 1908 r. kapitan został przeniesiony do Brodnicy i objął dowództwo kompanii przy II Batalionie, 141 pułku piechoty w Brodnicy, następnie awansowany na stopień majora został przeniesiony w 1910 r. do Chełmna, gdzie objął dowództwo Pomorskiego Batalionu Jazdy nr 2, będącego częścią XVII Korpusu Armii, a w 1912 r. został przeniesiony na zachód Rzeszy⁶³. W tym samym roku wstąpił do nowo utworzonego XXI Korpusu Armii (VI Armii) i objął dowództwo 166 Pułku Piechoty „Hessen-Homburg” z garnizonem w twierdzy Bitsch w Lotaryngii. Był zadowolony z takiego przydziału, ponieważ dzięki temu mógł częściej przyjeżdżać do Moguncji, z którą związany był od 1889 r. wysyłając m.in. „germańskie” znaleźiska grobowe w celu uzyskania odbitek⁶⁴.

Swój roczny urlop Mathes wykorzystywał na wyjazdy naukowe, w tamte strony, a jego szczególnym zainteresowaniem cieszyła się restauracja starożytności. W jego spuściznie pozostały notatki nt. wypełniania (uzupełniania) naczyń. Trwałe depozyty poszczególnych zabytków znalazły się na stałej wystawie w Mainz, w specjalnej, tylko jemu poświęconej, gablocie⁶⁵. W 1914 r., w obliczu zbliżającej się wojny, major Mathes jako nieżonaty oficer sporządził testament, w którym postanowił, iż w razie śmierci jego zbiory będące w depozycie mają przejść na własność Römisch- Germanisches Zentralmuseum⁶⁶. Po wybuchu pierwszej wojny światowej, 20 sierpnia 1914 r. jego pułk pod dowództwem bawarskiego następcy tronu księcia Rupprechta (generała pułkownika) zaatakował nacierających Francuzów. Major Mathes dowodził batalionem w czterech starciach pomiędzy miejscowościami Dieuze i Lunéville. Rankiem 22 sierpnia 1914 r. został ciężko ranny strzałem w udo pod miejscowością Einville-au-Jard, gdy jego oddziały zdobywały przejście przez kanał Mozela–Ren. Trzy kolejne miesiące spędził na rekonwalescencji. Za zasługi w wojnie odznaczony został Krzyżem Żelaznym. Po powrocie do zdrowia, 17 listopada 1914 r. został mianowany dowódcą zapasowego oddziału 1 Górnoreńskiego Pułku Piechoty nr 97 w Bitsch, a następnie wraz z oddziałem przeniesiony do Mörschingen w Lotaryngii.

⁶¹ Tamże, 26.02.1908.

⁶² Tamże.

⁶³ K. Weidemann, dz. cyt., s. 1; GB008/0043-01 (Ein Brief von einem Herrn Staehler oder Staeker an Gustav Behrens); GB008/043-002 (Informationen zum Leben von M. Mathes (autor – nieznany).

⁶⁴ W 1852 utworzono w Moguncji Römisch- Germanisches Zentralmuseum, przewidziane od początku jako instytucja, która będzie gromadziła i eksponowała kopie charakterystycznych zabytków, głównie z różnych regionów Niemiec. Zgromadzono tam dużą liczbę wiernie wykonanych kopii różnych zabytków, w tym także z dawnych ziem pruskich. Na współczesnej stronie Römisch- Germanisches Zentralmuseum w zakładce <http://web.rgzm.deforschung/die-inventarbuecher-des-rgzm/> można wyszukać pod pozycją kopie wielu zabytków z cmentarzysk badanych przez Mathesa i Schmidta, m.in. z Ciepłego (nr 15696-15795), Grubna (nr 15682-15695), Gruczna (nr 15606-15628).

⁶⁵ K. Weidemann, dz. cyt., s. 1.

⁶⁶ Tamże.

W dniu 18 kwietnia 1915 r. po trzydziestu jeden latach służby w uznaniu za zasługi awansowany został na stopień podpułkownika. Odniesiona rana spowodowała nawrót choroby i ponownie trafił do lazaretu, gdzie zmarł 28 maja 1915 r., a 1 czerwca 1915 r. został pochowany na cmentarzu w Mörschingen⁶⁷, gdzie zgodnie ze swoim rozkazem został złożony do grobu wraz z towarzyszem broni⁶⁸. W mowie pogrzebowej kapłan z wielkim pietyzmem mówił o jego uczciwości, bohaterstwie i oddaniu ojczyźnie⁶⁹. Po śmierci Mathesa do zbiorów Muzeum w Mainz trafiły jego osobiste listy, odznaczenia, a na własność przeszły zdeponowane wcześniej zabytki. Informacje o jego przekazach znalazły się także w dorocznych sprawozdaniach Römisch- Germanisches Zentralmuseum, z których możemy się dowiedzieć o przekazach monet oraz zbiorów etnograficznych⁷⁰. W muzeum szczególnie podkreśla się wartość monet starożytnych, które przekazał tej instytucji⁷¹. Do zbiorów w Mainz oprócz już wyżej wymienionych zabytków z Ciepłego, Grubna, Gruczna przeszły także pojedyncze zabytki z innych stanowisk archeologicznych Prus Zachodnich z kolekcji majora M. Mathesa, m.in. z Maruszy, pow. grudziądzki⁷², z Jajkowa, pow. brodnicki, a także wiele narzędzi krzemienych, kamiennych, z poroża, grot żelazny, przęśliki, fragmenty naczyń z Grudziądza, okolic Grudziądza, Rudnika, Radzyna Chełmińskiego, Kałdusa, z Białej Góry z okolic Chełmna, Gruczna, Fletnowa, Ciepłego, i z okolic Brodnicy⁷³. Należy zwrócić uwagę, iż w tej kolekcji znajduje się motyka z poroża, wyłowiona z Wisły. Dwie podobne przechowywane są w zbiorach grudziądzkiego muzeum, pochodzą z początków XX w., i podobnie również zostały wyłowione z Wisły.

⁶⁷ Mörschingen obecnie miejscowość Morhange, która leży ponownie w francuskim departamencie Mozeli.

⁶⁸ K. Weidemann, dz. cyt., s. 2.

⁶⁹ GB 008/043-004(Ausprache am Grabe von Oberstleutnant Mathes).

⁷⁰ *Jahresbericht des Römisch- Germanisches Zentral -Museums 1914/1915*, „Mainzer Zeitschrift” 1915, s. 69; *Jahresbericht des Römisch- Germanisches Zentral -Museums 1915/1916*, „Mainzer Zeitschrift” 1916, s. 105.

⁷¹ K. Weidemann, dz. cyt., s. 1, 2; J. Hassel, *Die Münzen der Römischen Republik im Römisch- Germanischen Zentralmuseum*, M, Katalog vor –und Frühgeschichtlicher Altertümer, Band 24, Mainz 1985, s. 12.

⁷² *Altertums-Gesellschaft (II)...*, (1903: poz. 250). E. Blume, *Die germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit*, t. 2..., s. 156; M. Kurzyńska, *Archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej w Maruszy (Marusch), pow. grudziądzki*, [w:] *Profesorowi Andrzejowi Kokowskiemu w 65. Rocznicę urodzin*, *Studia Barbarica*, t. 2, red. B. Niezabitowska-Wiśniewska, P. Łuczkiwicz, S. Sadowski, M. Stasiak-Cyran, M. Erdrich, Lublin 2018, s. 332, 340, ryc. 8, s. 348; <http://web.rgzm.deforschung/die-inventarbuecher-des-rgzm>, s. 6, 121, 133 (nr 8044, 8244, 8246, 0249, 825, 8251).

⁷³ *Altertums-Gesellschaft(II)...*, (1903: 236); E. Blume, *Die germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit*, t. 2..., s. 176; na współczesnej stronie Römisch- Germanisches Zentralmuseum w zakładce <http://web.rgzm.deforschung/die-inventarbuecher-des-rgzm/> można wyszukać pod pozycją: *originale Bücher* 4, s. 119–136 (8018, 8020-8021, 8022, 8030, 8276, 8277, 8278).

Max Mathes to nie tylko żołnierz, ale przede wszystkim człowiek wielkiej pasji, archeolog-amator, którego zainteresowania podparte były wnikliwymi studiami. Pozostaje żal, iż tak mało zabytków z jego oraz wspólnych badań z A. Schmidtem pozostało w zbiorach Grudziądzkiego Towarzystwa Starożytności (Altertums- Gesellschaft) oraz Muzeum Miejskiego w Grudziądzu (Städtisches Museum Graudenz).

Paweł Nastrożny

Uniwersytet Gdański, Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

KSIĄDZ FRANCISZEK SZYNKOWSKI (1879–1945) GRUDZIĄDZANIN, PROBOSZCZ W NIEZABYSZEWIE

W 2020 roku minęła 75. rocznica tragicznej śmierci ks. Franciszka Szynkowskiego, proboszcza parafii w Niezabyszewie i dziekana dekanatu łęborskiego. Duchowny został zamordowany przez żołnierzy Armii Czerwonej na terenie plebanii kościoła pw. św. Jakuba w Łęborku.

Franciszek Jan (Franz Johann) Szynkowski urodził się 29 sierpnia 1879 r. w Grudziądzu¹. Dorastał w rodzinie mieszanej, polsko-niemieckiej. Jego rodzicami byli: Ludwik Szynkowski oraz Maria, z domu Laskowska. Ojciec trudnił się krawiectwem i prowadził swój warsztat w Grudziądzu przy ul. Szewskiej 17². Franciszek miał młodszą o pięć lat siostrę Jadwigę. Rodzina mieszkała w piętrowym domu przy ul. Marienwerderstrasse 46 (Kwidzińskiej – dziś ul. Józefa Wybickiego)³.

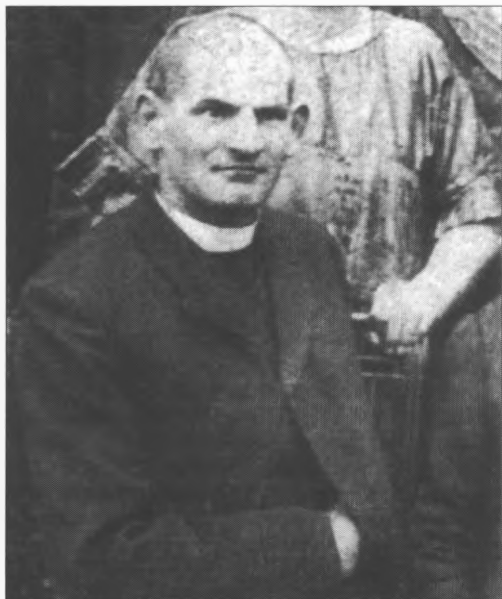
W roku 1900 ukończył w Grudziądzu gimnazjum. Natychmiast wybrał drogę kapłaństwa i został przyjęty do Seminarium Duchownego w Pelplinie. Cztery lata później otrzymał święcenia prezbiteratu. Uroczystość miała miejsce 13 marca 1904 r.⁴

¹ Archiwum Państwowe w Toruniu, Księga urodzeń Urzędu Stanu Cywilnego w Grudziądzu, 1879, t. II, k. 406.

² *Adreßbuch der Stadt und Festung Graudenz*, Graudenz 1895, s. 37; *Adreßbuch der Stadt und Festung Graudenz*, Graudenz 1896, s. 95.

³ Dom został rozebrany, a w jego miejscu w 1899 r. wzniesiono kamienicę. D. Schoenwald, M. Żebrowski, *Ulice i zaułki Grudziądza. Wybickiego–Legionów*, Grudziądz 2015, s. 85.

⁴ *Die kurze Geschichte und die End-Tragödie der Freien Prälatur Schmeidemühl (Opfer der „Befreiung“ 1945 – Namensliste)*, „Theologisches”, Jg. 18, 1988, Nr. 5, s. 265.



Il. 1. Ks. Franciszek Szynkowski, 1926 r. (fragm. fotografii)

Źródło: T. Rembalski, *625 lat parafii św. Mikołaja w Niezabyszewie (zarys dziejów 1393–2018)*, Gdańsk 2018. Autor składa serdeczne wyrazy podziękowania dr. Tomaszowi Rembalskiemu oraz Josefowi v. Rymon Lipinskiemu za użyczenie materiału ilustracyjnego.

Jego pierwszą placówką duszpasterską był kościół pw. św. Brygidy w Gdańsku, gdzie pracował jako drugi wikariusz. Okresowo posługiwał również w innych świątyniach gdańskich, m.in. w kościele pw. św. Mikołaja. Tam właśnie wygłosił w sierpniu 1904 r. kazanie w języku polskim („O modlitwie Pańskiej”), co stanowiło wyjątek na tle dominującego języka jego homilii – niemieckiego. Po roku został przeniesiony do Rogoźna niedaleko Grudziądza, a następnie pełnił posługę w kilka lat wcześniej erygowanej parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Koczale. Przez około miesiąc (sierpień/wrzesień 1907 r.) przebywał w Nowym Porcie (parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej), skąd przeszedł do Giemlic pod Gdańskiem, a już w listopadzie powrócił do Nowego Portu⁵.

Przez władze prowincji Prusy Zachodnie postrzegany był jako kapłan prowadzący na ogół bardzo wycofane życie. Jednocześnie, w opinii wystawionej na początku 1910 r. w związku z nieodległymi planami ustanowienia ks. Franciszka proboszczem, nie zgłaszano przeciwko niemu zastrzeżeń w kontekście politycznym, a nawet doceniano jego zaangażowanie w „walkę z socjaldemokracją”, poprzez założenie i promowanie stowarzyszenia młodych katolików w parafii w Nowym Porcie⁶.

Nowy etap pracy duszpasterskiej ks. Szynkowskiego rozpoczął się 9 maja 1910 r., kiedy objął probostwo parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Niezabyszewie (kaszub. Niezabëszewò; niem. Damsdorf) na ziemi bytowskiej (obecnie w województwie

⁵ T. Rembalski, *Dobry pasterz z pogranicza*, „Pomerania”, nr 2, 2005, s. 35.

⁶ Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 73/4393, Pismo Der Oberpräsident der Provinz Westpreussen, Nr. 1384 z dn. 4 II 1910 r.

Katholisches Pfarrhaus und Kirche



Il. 2. Kościół w Niezabyszewie przed rozbudową, pocz. XX w.

Źródło: fragm. pocztówki ze zbiorów Josefa v. Rymon Lipińskiego.

pomorskim, w gminie Bytów). Parafia powstała w końcu XIV stulecia i należała do najstarszych w regionie. Znajdowała się na terenie dekanatu lęborskiego, w diecezji chełmińskiej. Posługa kapłańska w Niezabyszewie nie należała do łatwych, gdyż wieś znajdowała się na pograniczu zamieszkałym przez Polaków (Kaszubów) i Niemców, co silnie uwypukliło się w czasach zmian państwowych i narodowościowych w pierwszych dziesięcioleciach XX w. Jej teren był wówczas dość szeroki i obejmował, oprócz Niezabyszewa, sąsiednie wsie: Rekowo, Sierzno, Płotowo Duże, Płotowo Małe, Dąbrówkę Bytowską i Chotkowo. Łącznie parafia liczyła około 1300 wiernych⁷.

Uroczyste wprowadzenie w urząd proboszczowski nastąpiło 13 maja 1910 r. Rozległość parafii, która dysponowała tylko jednym niewielkim kościołem w Niezabyszewie, spowodowała rozpoczęcie wielu inwestycji przez ks. Szynkowskiego. Na początku zarządził remont plebanii, a już w 1911 r. podjął się pierwszej rozbudowy świątyni. Powstała wówczas druga zakrystia i kruchta⁸. W kolejnych latach infrastruktura parafii powiększyła się o dom dla dzierżawcy i rządcy majątku kościelnego – ziemi o powierzchni 50 ha. Proboszcz zainwestował w wyposażenie i wystrój kościoła. W 1915 r. świątynia zyskała nowe organy, a trzy lata później dwa nowe witraże⁹.

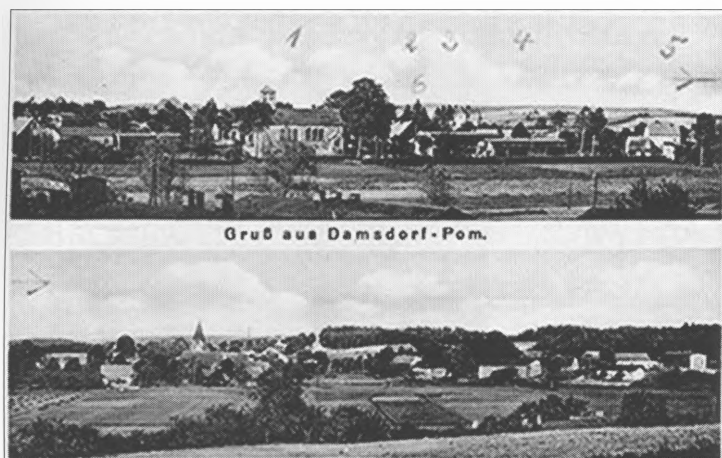
Po zakończeniu pierwszej wojny światowej postanowienia traktatu wersalskiego z czerwca 1919 r. pozostawiały ziemię bytowską w granicach Rzeszy Niemieckiej. Ksiądz Szynkowski nie popierał wówczas ani żądań niemieckich, ani polskich. Z kolei silnie za Polską optował jego współpracownik w posłudze kapłańskiej, wikariusz ks. Wojciech Chamier-Gliszczyński¹⁰, który wyjechał do Polski na początku lat

⁷ T. Rembalski, *Dobry pasterz...*, s. 36.

⁸ G. Bronisch, W. Ohle, H. Teichmüller, *Kreis Bütow*, Stettin 1938, s. 193.

⁹ T. Rembalski, *Dobry pasterz...*, s. 36.

¹⁰ W. Wach, *Na kaszubskim szańcu*, Warszawa 1968, s. 68–69.



Il. 3. Panoramy Niezabyszewa. Na górnej widoczny kościół katolicki po rozbudowie, 1935 r. Źródło: pocztówka ze zbiorów Josefa v. Rymon Lipińskiego.

dwudziestych. Do Polski przeprowadził się też organista parafialny Leon Krefft, który ożenił się z siostrą ks. Szyrkowskiego, Jadwigą. Zamieszkali w Grudziądzu, który na podstawie ustaleń wersalskich powrócił do Rzeczypospolitej w styczniu 1920 r. W mieście rodzinnym odwiedzał ich czasami ks. Franciszek¹¹. Sprowadził on do Niezabyszewa swoich rodziców, którzy mieszkali do końca życia w plebanii i zostali pochowani na miejscowym cmentarzu¹².

Parafia Niezabyszewo wraz z Lęborkiem, siedzibą swojego dekanatu, została oddzielona od dotychczasowej stolicy biskupiej diecezji chełmińskiej – Pelplina. Z ośmiu dekanatów, które na mocy decyzji politycznych w ten sposób odseparowano (w tym także z terenu archidiecezji poznańskiej), ustanowiono w 1920 r. Wikariat Generalny, następnie Administraturę Apostolską w Tucznie (niem. Tütz), której siedzibę przeniesiono później do Piły (niem. Schneidemühl), co ostatecznie potwierdzono w 1929 r., na mocy konkordatu zawartego z państwem niemieckim. Dotychczasową administrację oficjalnie przemianowano na Wolną (Niezależną) Prałaturę Piłską (niem. Freie Prälatur Schneidemühl) dekretem Stolicy Apostolskiej w końcu sierpnia 1930 r. Jej przełożony był zrównany w prawach i obowiązkach z każdym biskupem diecezjalnym¹³.

Problemy administracyjne nie przeszkodziły ks. Szyrkowskiemu w kontynuowaniu swoich zamierzeń. Jeszcze w 1920 r. zorganizował i ufundował dom pomocy Caritas. Posługę pełniły w nim trzy siostry zakonne ze zgromadzenia św. Katarzyny. Opiekowały się kilkoma starszymi kobietami, prowadziły przedszkole dla dzieci, integrowały

¹¹ Tamże, s. 98–99.

¹² T. Rembalski, *625 lat parafii św. Mikołaja w Niezabyszewie (zarys dziejów 1393–2018)*, Gdańsk 2018, s. 164.

¹³ *Die kurze Geschichte...*, s. 259–260; W. Jakubowski, M. Solarczyk, *Rzymskokatolicka administracja kościelna na ziemiach polskich*, Warszawa 2007, s. 148; W. Jakubowski, M. Solarczyk, *Organizacja Kościoła rzymskokatolickiego na ziemiach polskich od X do XXI wieku*, Warszawa–Olsztyn 2011, s. 144–146.

Il. 4. Ks. Franciszek Szynkowski
w Niezabyszewie (pośrodku).
Źródło: T. Rembalski, 625 lat parafii
św. Mikołaja w Niezabyszewie (za-
rys dziejów 1393–2018), Gdańsk
2018.



też miejscową młodzież. Znaczącym sukcesem była budowa i uruchomienie ośmio-klasowej szkoły w końcu lat dwudziestych. Proboszcz poświęcał czas uczniom, organizując liczne wycieczki po okolicy. Placówka działała do 1938 r., kiedy została zlikwidowana przez władze III Rzeszy, ze względu na jej wyznaniowy katolicki charakter¹⁴.

Pierwsze dwa dziesięciolecia posługi w Niezabyszewie to okres, kiedy ks. Szynkowski na równi traktował współżyjących na terenie parafii Polaków i Niemców. Praktykował wcześniejsze zwyczaje – odprawiał w dwie niedziele msze św. z homilią w języku polskim, a co trzeci tydzień – z językiem niemieckim. Proboszcz sprzyjał czytelnictwu polskiej prasy, sprowadzając m.in. „Gazetę Grudziądzką” i „Pielgrzyma”. Współpracował z Towarzystwem Czytelnicy Ludowych w założeniu pierwszej biblioteki we wsi. Dokonał pewnych kroków w kierunku wprowadzenia do szkoły nauki religii w języku polskim, z czego później zrezygnował¹⁵.

Zmiana w posłudze duszpasterskiej ks. Franciszka nastąpiła w latach trzydziestych. Dochodzący do władzy w Niemczech naziści, wprowadzając swoją politykę, naciskali na duchownych. W ich efekcie proboszcz w Niezabyszewie ograniczył liczbę polskich nabożeństw na korzyść niemieckich, choć jeszcze w końcu lat dwudziestych był temu przeciwny. W literaturze polskiej z okresu PRL formułowano negatywne opinie dotyczące księdza Szynkowskiego i jego działań. Do najbardziej wyrazistych należą słowa Władysława Wacha, który w swojej publikacji *Na kaszubskim szańcu* tak pisał: „Przyjaciół czy wróg? [...] Był niby zawsze z ludem kaszubskim, ale mu nie przewodził [...] było w jego postępowaniu coś, co odpychało go od Polaków, a nie

¹⁴ W. Wach, dz. cyt., s. 100–101; T. Rembalski, *Dobry pasterz...*, s. 36.

¹⁵ H. Mross, *Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 327.

sapała z Niemcami. [...] W pracy narodowej nie wysuwał się na czoło i nie objawiał żadnych dążeń organizowania życia polskiego ani do czynnego angażowania się. [...] Pozornie pozostał duszpasterzem nie uznającym prymatu ani jednej, ani drugiej strony [...] Rozłożył proces germanizacji parafii na długie lata [...] zachowaniem swoim wytwarzał dystans i nieufność między sobą a ludnością kaszubską¹⁶.

Opinia W. Wacha nie może być jednak współcześnie uznawana za całkowicie rzetelną. Cytowana publikacja powstała bowiem nieco ponad 20 lat po drugiej wojnie światowej, kiedy animozje polsko-niemieckie wciąż były bardzo silne, na co wpływała również pamięć wielu żyjących wówczas świadków okupacji i okresu międzywojennego. Znane są relacje dawnych parafian z Niezabyszewa, którzy jeszcze w latach dwudziestych XX w. wspominali swojego dawnego proboszcza jako kapłana akceptującego Kaszubów oraz wspierającego nie tylko katolików, ale też ewangelików¹⁷. Co więcej, nawet W. Wach podkreślał jego dobre cechy: „Był dobrym kapłanem. Zyskał jako duchowny znaczny autorytet i szacunek [...] był bardzo pobożny i jego rady pozwalały wielu polskim rodzinom przeżyć najtrudniejsze okresy prześladowań bez poddania się czy załamania¹⁸”.

Ksiądz Szykowski w latach trzydziestych kolejny raz rozbudował parafialną świątynię. Była to odpowiedź na wciąż rosnącą liczbę wiernych. Zburzono część ówczesnego kościoła i przedłużono nawę główną. Dobudowano również wieżę. Prace poprzedziła ekshumacja i ponowny pochówek szczątków ludzkich, które spoczywały wcześniej w różnych miejscach na terenie kościelnym. Drewniane sklepienie świątyni ozdobiono polichromią. Konsekracji dokonano w 1934 r. W uznaniu dotychczasowych zasług w rozwoju parafii ks. Szykowski otrzymał tytuł radcy duchownego (niem. Geistlicher Rat)¹⁹.

W czasie obchodów 25. rocznicy posługi ks. Franciszka w parafii niezabyszewskiej ogłoszono publicznie, że został on wyznaczony na stanowisko dziekana dekanatu lęborskiego. Było to z pewnością spełnienie jego osobistych ambicji. Nie zmieniło jednak stosunku do parafii. W dalszym ciągu upiększał kościół w Niezabyszewie. W 1936 r. odmalowano i położycono ołtarze, ambonę i balaski, a następnie założono instalację ogrzewania. Wybuch drugiej wojny światowej przerwał plany budowy świątyni filialnej w Rekowiu, gdzie mieszkało sporo wiernych²⁰.

Posługa duszpasterska w latach wojennych nie osłabła. Należy podkreślić poświęcenie i ryzyko podejmowane przez kapłana. Ksiądz Szykowski spowiadał w języku polskim pomimo zakazów. Dla polskich robotników przymusowych odprawiał ciche msze św. w późne niedzielne wieczory w zaciemnionym kościele. Nie został usunięty

¹⁶ W. Wach, dz. cyt., s. 96–99, 106.

¹⁷ T. Rembalski, *Dobry pasterz...*, s. 38.

¹⁸ W. Wach, dz. cyt., s. 97, 106.

¹⁹ *Die kurze Geschichte...*, s. 265; T. Rembalski, *625 lat parafii...*, s. 87, 90–93.

²⁰ T. Rembalski, *Dobry pasterz...*, s. 38–39.

z parafii, pomimo, że jego nazwisko zostało umieszczone na liście przygotowanej jeszcze w 1938 r., na której znalazły się osoby (w liczbie 27) przeznaczone do wysiedlenia z powiatu bytowskiego²¹.

Na początku marca 1945 r. ewakuował się z Niezabyszewa przed nadchodzącym frontem. Do ostatniego dnia sprawował w kościele nabożeństwa różańcowe w intencji pokoju. W życiu kapłańskim już wcześniej wyróżniał się pobożnością maryjną. Wraz ze swoją siostrą Jadwigą i jej rodziną oraz kilkoma innymi osobami dotarł do Lęborka. Schronił się w piwnicy plebanii kościoła pw. św. Jakuba Apostoła, gdzie mieszkał ówczasie ks. Kurt Heinrich. Przeżył on wojnę i jego relacja stanowi główne źródło wiedzy na temat kolejnych wydarzeń i śmierci ks. Szynkowskiego. W piwnicy odprawiono 10 marca mszę św. dla przebywających tam osób. Tego dnia po południu do plebanii dotarli żołnierze radzieccy. Początkowo żądali koni, ale na terenie kościelnym ich nie było. Po wejściu do budynku plebanii zaczęli nakłaniać znajdujące się tam kobiety do wspólnego spożywania alkoholu, aby następnie je napastować. Wśród nich były siostrzenica ks. Franciszka oraz miejscowa gospodyni parafialna. Czerwonoarmiści próbując zgwałcić kobiety, w pozostałych obecnych wymierzili broń, grożąc rozstrzelaniem. Ostro zaprotestował w języku polskim ks. Szynkowski, za co został uderzony kolbą broni. W czasie szarpaniny, jeden z żołnierzy postrzelił się w stopę. Nie jest pewny dalszy przebieg zdarzeń. Po kilku godzinach świadek, który wszedł do plebani, znalazł w jednym pomieszczeniu zwłoki siedmiu rozstrzelanych osób. Wśród zamordowanych byli: ks. Franciszek Szynkowski, jego sparaliżowana siostra Jadwiga Krefft i jej rodzina: mąż Leon i dwie córki, siostrzenice kapłana, ks. Robert König oraz bytowski radca prawny Heyduck. W innej izbie znajdowało się ciało zgwałconej i zamordowanej kilkunastoletniej mieszkanki Rekowa. Zwłoki ofiar zostały pochowane w zbiorowym grobie na terenie ogrodu parafialnego. Dokonała tego grupa Niemców, więźniów cywilnych, dopiero dwa tygodnie później, za zgodą miejscowej władzy wojskowej Armii Czerwonej. Katolicki pogrzeb ekshumowanych ciał odbył się 5 czerwca 1945 r. na cmentarzu parafialnym w Lęborku²².

Latem tego samego roku powrócił z wojny siostrzeniec ks. Szynkowskiego – Tadeusz Henryk Krefft. Z jego inicjatywy nastąpiła eksporta zwłok kapłana do Niezabyszewa na początku września. Uroczystości miały charakter publiczny. W dniu 3 września 1945 r. odprawiono mszę św. żałobną i trumnę złożono przy murach kościoła²³.

Ksiądz Franciszek Szynkowski przeżył w kapłaństwie 41 lat. Przez niemal 35 lat pełnił posługę proboszcza parafii. Został zapamiętany jako wymagający, ale skromny,

²¹ W. Wach, dz. cyt., s. 106–108; T. Rembalski, *Dobry pasterz...*, s. 37, 39.

²² E. Werner, *Dekan Franz Szynkowski*, „Der Fels, Katholisches Wort in die Zeit”, Nr. 12, 2003, s. 368; T. Rembalski, *Dobry pasterz...*, s. 39–40; J. Hlebowicz, *Strzały na plebanii*, „Gość Gdański”, nr 15, 2014, <https://www.gosc.pl/doc/1951163.Strzaly-na-plebanii> (data pobrania: 20.02.2020).

²³ T. Rembalski, *Dobry pasterz...*, s. 40.

pobożny i dobry kapłan. Posiadał podwójną tożsamość, polsko-niemieckie korzenie, stąd trudno zarzucać mu brak zaangażowania w politykę, która w dobie lat trzydziestych i podczas drugiej wojny światowej, pomimo braku bezpośrednich działań frontowych, również ingerowała w życie parafii niezabyszewskiej. Jego postępowanie dowodzi, że jako przedstawiciel pogranicza wierzył we wzajemną, pokojową koegzystencję zarówno Polaków i Niemców, jak i katolików oraz ewangelików.

Wspomnienie o ks. Franciszku Szynkowskim jest wciąż żywe. W Niezabyszewie w marcu 2005 r. obchodzono poświęcony mu rok pamięci. Z tej okazji w kościele umieszczono stosowną tablicę²⁴. Dla uhonorowania i podtrzymywania pamięci o duchownym także w Lęborku, na zabudowaniach tamtejszej parafii św. Jakuba, umieszczono w 2015 r., w 70. rocznicę tragicznych wypadków, tablicę z napisem: „Pamięci wydarzeń i osób zamordowanych przez Sowieców 10 marca 1945: ks. Roberta Königa, ks. Franciszka Szynkowskiego, uciekinierów przed Armią Czerwoną przebywających na terenie plebanii kościoła [...]”. Od 2017 r. imię ks. Szynkowskiego nosi jedna z ulic w Niezabyszewie²⁵.

²⁴ *Pamiętają kapłana*, <https://slupsk.naszemiasto.pl/pamietaja-kaplana/ar/c1-6110013> (data pobrania: 20.02.2020).

²⁵ Uchwała nr XXXV/365/2017 Rady Miejskiej w Bytowie z dnia 20 września 2017 r. w sprawie nadania nazw ulicom w Niezabyszewie, *Dziennik Urzędowy Województwa Pomorskiego*, Gdańsk, 29 września 2017 r., poz. 3404.

Ewa Sieradzan*, Wiesław Sieradzan**, Krzysztof Tyborski***

* Toruń, ** Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,
Wydział Nauk Historycznych, *** Konarzynki

ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ JÓZEFA TYBORSKIEGO (1877–1922), KASZUBSKIEGO NAUCZYCIELA, ARTYSTY MALARZA I RZEźBIARZA*

Ten współcześnie mało znany artysta urodził się 12 lipca 1877 r. w małej kaszubskiej wsi Konarzynki (niem. *Klein Konarczin*), należącej do gminy Konarzyny położonej 20 km na północ od Chojnic. Był najmłodszym synem gospodarza Antoniego Jana Tyborskiego (ur. 26.05.1829, zm. 10.11.1889) i Florentyny Tomasi Aubracht Prądzynskiej (ur. 18.06.1837, zm. 8.04.1889). Miał liczne rodzeństwo: siedmiu braci i dwie siostry¹. Później piszący się Joseph Tibor, został ochrzczony jako Józef Jakub Tyborski w rzymskokatolickim kościele pw. św. Piotra i Pawła w Konarzynach.

Rodzicami chrzestnymi byli: wuj Marcin Dykier (ur. w Konarzynkach 4.11.1841) i ciocia Anna Wiktoria Hapka (ur. 11.03.1829) z domu Prądzynska. Od najmłodszych lat Józef wykazywał duże zdolności artystyczne. Jako syn kaszubskiego gburza, pomagał w pracach polowych. W rodzinnej tradycji ustnej żywy jest przekaz, że pasł bydło, gęsi i owce, a czas ten wykorzystywał na „struganie” prostych instrumentów muzycznych (skrzypiec)². Po przedwczesnej śmierci rodziców pracował u swego brata Franciszka,

* Autorzy pragną podziękować Pani Marii Wódkkiej, krewnej Józefa Tyborskiego, za udostępnienie jej zbiorów rodzinnych oraz pomoc w napisaniu biografii artysty.

¹ Józef miał ponadto dwoje przyrodniego rodzeństwo z pierwszego małżeństwa ojca.

² F. Breucker, *Joseph Tibor zum Gedächtnis* (*12.7.1877, + 29.6. 1922). *Totenfeier in der Aula der Altonaer Oberrealschule am 8. Juli 1922*, „Altonaer Stadtkalender”, 12, 1923, s. 37.



Il. 1. Autoportret Józefa Tyborskiego z 1904 r. W tle po prawej stronie cień jego ówczesnej narzeczonej Margarety Elsy Augstin. Dzieło zostało wykonane w Grudziądzu, prawdopodobnie techniką pastelu na papierze; 33 x 48 cm. Źródło: zbiory rodzinne (Hamburg).

najczęściej w oborze, rzeźbiąc w burakach podawanych jako karma bydłu postaci ludzkie³. Jego rodzinna miejscowość mająca kościół już od czasów średniowiecznych, położona była w zaborze pruskim, ale w domu panowała tam iście polska atmosfera.

Poza językiem niemieckim w domu rozmawiano po polsku i po kaszubsku. Na taki stan wpływ miał miejscowy proboszcz, który spowiedzi słuchał nie tylko po niemiecku. Od dziecka uwidaczniała się u Józefa wrażliwość artystyczna. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej wsi w 1891 r., naukę kontynuował najpierw w dwuletniej preparandii, a następnie w trzyletnim, przeznaczonym tylko dla młodzieży męskiej, katolickim Seminarium Nauczycielskim w Tucholi, które ukończył w 1895 r.⁴

³ Tamże, s. 38.

⁴ Według Konstantego Tyborskiego (Genealogia rodu Tyborskich z Konarzynek, Słupsk 1980, s. 176) Józef na tym etapie edukacji otrzymał wsparcie (finansowe?) od inspektora szkolnego w Człuchowie.



Il. 2. Kościół pw. Piotra i Pawła w Konarzynach na widokówce z przełomu XIX i XX w.
Źródło: zbiory rodzinne.

Obowiązywała tam nauka gry na trzech instrumentach muzycznych: pianinie, organach i skrzypcach. Seminarium przygotowywało nie tylko do udzielania lekcji śpiewu w szkołach ludowych (Volksschule), ale i pełnienia funkcji organisty w kościołach parafialnych. W okresie wakacji Józef pomagał w gospodarstwie. Jak głosi ustna rodzinna tradycja, dzięki wsparciu finansowemu proboszcza konarzyńskiego, którym w latach 1886–1899 r. był ks. Teodozy Winter, a ponadto dzieła ks. Adolfa Kolpinga, J. Tyborski podjął zagraniczne studia malarstwa i rzeźbiarstwa. W obecnym stanie badań można przyjąć hipotezę, że studia w tych ośrodkach dotyczyły pierwszych lat XX w., a wspomniana pomoc i wsparcie finansowe odnosi się do tucholskiego etapu życia przyszłego artysty.

Fritz Breucker w swoim słowie na uroczystości pośmiertnej w Altonie w 1922 r. w ogóle nie wspomniał o tym ważnym okresie życia Józefa Tyborskiego. W to miejsce, bardzo ogólnie mówił o jego początkowej pracy w charakterze nauczyciela w szkole ludowej w niesprecyzowanej miejscowości w Borach Tucholskich, gdzie z trudem nauczał grupę około 100 uczniów⁵. Na początku XX w. sprowadził się do Grudziądza (prawdopodobnie w 2. poł. 1900 r.) Początkowo (1901) mieszkał w domu przy Oberbergstrasse 45 (obecna ul. Nadgórna), następnie przy Amtstrasse (1906; obecna ul. gen. Sikorskiego 5a), i w końcu – aż do wyjazdu z miasta – przy Börgerstrasse 39⁶. Co najmniej od 1902⁷ r. był zatrudniony na etacie

⁵ F. Breucker, dz. cyt., s. 38. Okresowi pracy jako nauczyciela rysunku w szkole ponadrealnej w Grudziądzu nie poświęca wcale miejsca.

⁶ *Adress-Buch der Stadt Graudenz und Feste Courbiere*, Graudenz 1900, s. 72; 1902, s. 78; Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Urząd Stanu Cywilnego w Grudziądzu; www.genelogiawarchiwach.pl. *Adressbuch der Stadt und Feste Courbiere*, Graudenz 1903, s. 77.

⁷ Niestety nie zachowało się sprawozdanie z życia szkoły z 1902 r. Datę podjęcia pracy można wydedukować z faktu, iż w sprawozdaniu z 1903 r. nie ma mowy o przybyciu do pracy w szkole nauczyciela rysunku J. Tyborskiego.



Il. 3. Dom rodziny Tyborskich w Konarzynkach wybudowany w 1867 r.
Źródło: zbiory rodzinne.

nauczyciela rysunków w założonej w 1901 r. Ponadrealnej (Nadrealnej) Szkole w Grudziądzu (Ober-Realschule), mieszczącej się wówczas przy ulicy Börgerstrasse (obecna ul. H. Sienkiewicza)⁸. Dyrektorem tej dziewięcioklasowej (w 3 cyklach) szkoły był wówczas Maximilian Grott, członek rady parafii ewangelickiej. Uczniowie tygodniowo mieli dwie godziny rysunku odręcznego oraz dwie kolejne rysunku liniowego, przy czym te ostatnie prowadzili nauczyciele matematyki⁹. Program szkoły kładł nacisk głównie na matematykę oraz nauki przyrodnicze. Poza niemieckim nauczano również języka francuskiego oraz, w nieco mniejszym wymiarze, angielskiego. Pruski system oświatowy w odniesieniu do szkół typu „Oberrealschule” ukierunkowywał ich absolwentów na dalsze studia na politechnice gdańskiej (*Königliche Technische Hochschule zu Danzig*). Józef Tyborski prowadził 22–30 godzin zajęć tygodniowo, a ponadto zarządzał znajdującym się na pierwszej kondygnacji gabinetem do nauki rysunków, który systematycznie wzbogacany był w różne eksponaty pomocne do ćwiczeń rysunkowych¹⁰. W semestrze zimowym 1903/1904 powierzono mu również ćwiczenia z rysunku geometrycznego. Zajęcia rysunku odręcznego obejmowały w pierwszych latach nauki ćwiczenia w dostrzeganiu kolorów i rysunek z pamięci. Później ćwiczone rysowanie poszczególnych części ciała z modeli drewnianych, naukę cieniowania, a ponadto rysunek różnych form natury. W kolejnych latach nauki J. Tyborski zapoznawał uczniów z rysunkiem perspektywicznym, odbiciem światła, elementami architektury i malowaniem farbami wodnymi roślin, ptaków itp.

⁸ Wydaje się bardzo dziwne, że tej znaczącej szkole nie tylko w środowisku Grudziądza, tak mało miejsca poświęcili autorzy jedyne go szerszego opracowania szkolnictwa w tym mieście Jerzy Konieczny i Kazimierz Szymański (*Dzieje szkolnictwa grudziądzkiego*, cz. 2, „Rocznik Grudziądzki”, 3, 1963, s. 87).

⁹ F. Kronke, *Das Linearzeichnen in der Realschule*, Graudenz 1901, s. 5.

¹⁰ *Städtische Oberrealschule zu Graudenz. XVI. Jahresbericht über das Schuljahr Ostern 1903/1904*, bns.; *Städtische Oberrealschule zu Graudenz. XVII. Jahresbericht über das Schuljahr Ostern 1904/1905*, s. 19. Zob. <http://kpubc.umk.pl/publication/207858> (data pobrania: 5.01.2020).

Il. 4. Seminarium Nauczycielskie w Tucholi na widokówce z 1910 r.

Źródło: https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:Seminar_in_Tuchel.jpg
(data pobrania: 20.05. 2020).



Jako ciekawostkę warto podać, że w szkole rozwijał się w tym okresie, podobnie jak na całym terytorium II Rzeszy Niemieckiej, ruch turystyczny (*Wanderung*), ukierunkowany nie tylko na poznawanie dziedzictwa kulturowego i naturalnego okolic Grudziądza, ale również dalej położonych regionów ówczesnych Niemiec. W dniach 27 maja–5 czerwca 1903 r. grupa 20 uczniów wybrała się na wycieczkę w Karkonosze. Wśród ich opiekunów, poza dyrektorem szkoły, był również nauczyciel rysunku Józef Tyborski¹¹.

W roku szkolnym 1907/1908 J. Tyborski, za zgodą Królewskiego Kolegium Szkolnego Prowincji Prusy Zachodnie z siedzibą w Gdańsku, udał się na urlop studyjny w zakresie sztuki do Italii, a jego obowiązki przejął Ernst Hohenrenck¹². Józef lubił podróże, podczas których pogłębiał swój kunszt artystyczny. Warto wspomnieć o wykorzystywaniu przez niego wszelkich urlopów i ferii szkolnych na pogłębianie swoich artystycznych umiejętności. Podstawy zawodowe w zakresie nauczania rysunku zdobył w Berlinie. Przebywał tam pomiędzy kwietniem a lipcem 1902 r. Przystąpił tam do egzaminu artystyczno-zawodowego w słynnej Staatliche Kunstschule Berlin¹³, założonej w 1869 r. i działającej do 1945 r. Wówczas szkołą kierował słynny malarz Ernst Ewald (1836–1904). W 1904 r. został przyjęty na studia w Akademii der Künste (Königliche Akademische Hochschule für die bildenden Künste) w Charlottenburgu, kierowanej wówczas przez Antona Alexandra von Werner (1843–1915). W lutym

¹¹ *Städtische Oberrealschule zu Graudenz. XVI. Jahresbericht über das Schuljahr Ostern 1903/1904*,... s. 15. *Städtische Oberrealschule zu Graudenz. XIX. Jahresbericht über das Schuljahr Ostern 1906/7*, s. 12. Zob. <http://kpbc.umk.pl/publication/207858> (data pobrania: 5.01.2020).

¹² *Städtische Oberrealschule... 1907/1908*, s. 13. Zob. <http://kpbc.umk.pl/publication/207858> (data pobrania: 5.01.2020). Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt.: APT), Wyższa Szkoła Realna w Grudziądzu, 1424/36.

¹³ H. Müller, *Allgemeines Künstler Lexikon Leben und Werke der Berühmtesten Bildenden Künstler*, Frankfurt a/M 1922, s. 281.

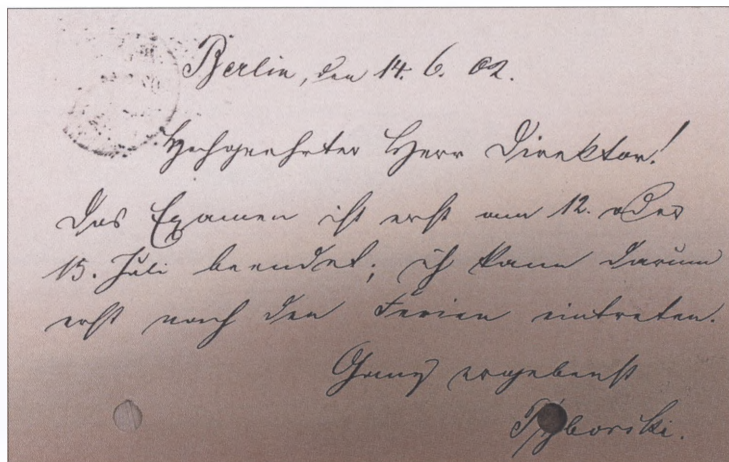


Il. 5. Budynek Ober-Realschule w Grudziądzu w okresie pierwszej wojny światowej
Źródło: zbiory własne autorów.

1905 r., bardziej precyzyjnie na przełomie 1904 i 1905 r., zaznajamiał się ze sztuką paryską¹⁴. Jak wynika z tradycji rodzinnej, poznał wtedy wybitnego francuskiego rzeźbiarza i rysownika François-Auguste-René Rodina (1840–1917). Jak już wspomniano na przełomie 1907 i 1908 r. kontemplował sztukę włoską, ze szczególnym uwzględnieniem Florencji. Analizując sprawozdania z działalności grudziądzkiej Szkoły Ponadrealnej z okresu pracy w niej J. Tyborskiego można dojść do wniosku, że wyjazdy studyjne kadry nauczającej były stosunkowo częste. Świadczy to nie tylko o trosce o uzupełnianie wiedzy potrzebnej do dalszej pracy dydaktycznej, ale też o dobrej sytuacji finansowej grudziądzkiej szkoły.

Z materiałów zdeponowanych w Archiwum Państwowym w Toruniu wynika, że Józef Tyborski poszukiwał zatrudnienia poza Grudziądem. Na ich podstawie wiadomo, że czynił on zabiegi o zatrudnienie w podobnych co do szczebla szko-

¹⁴ APT, Wyższa Szkoła Realna w Grudziądzu, 1424/36 (24 II 1905).



Il. 6. Kartka pocztowa wysłana przez Józefa Tyborskiego 14 czerwca 1902 r. z Berlina do dyrektora M. Grotta
Źródło: AP w Toruniu, 1424/36.

łach w Szczecinie i Kassel¹⁵. Trudno podać przyczynę tych nieudanych zabiegów. Czy chodziło jedynie o chęć awansu, czy też zwłaszcza w odniesieniu do drugiej połowy 1905 r. chęć opuszczenia Grudziądza pod wpływem żony? Do problem tego powrócimy poniżej. W każdym razie, po zakończeniu roku szkolnego 1909/1910, po prawie dziewięciu latach pracy, J. Tibor zerwał stosunek pracy z Oberreal-Schule w Grudziądzu i dostał zaszczytne powołanie do Miejskiego Gimnazjum Realnego w Altonie-Ottensen (Oberrealschule mit handelswissenschaftlichem Unterricht), ukierunkowanego na kupiecką rachunkowość, elementy prawa, stenografię, chemię, nauki przyrodnicze i język hiszpański¹⁶. Przejście J. Tibora do Altony (Hamburg), szkoły, którą podówczas kierował August Strehlow, traktować należy jako jego znaczący awans, będący konsekwencją uznania jego dorobku w zakresie rzeźby i malarstwa. O sukcesie świadczy fakt, że został wybrany spośród innych 50 kandydatów¹⁷. Dyrektor grudziądzkiej szkoły – Maximilian Grott – w samych dobrych słowach ocenił jego solidną pracę w szkole grudziądzkiej i wyraził żal, że uczniowie nie tylko stracili znakomitego nauczyciela, ale przede wszystkim wysokiej klasy artystę. Jego obowiązki przejął wykształcony w Neapolu nauczyciel rysunku Emil Stalinke¹⁸.

W Hamburgu Tibor malował, rzeźbił i nauczał w wyżej wymienionej placówce. Wymiar dydaktyki uległ drastycznemu zmniejszeniu po wybuchu pierwszej wojny światowej, kiedy uczniowie starszych klas ochotniczo zgłosili się na wojnę, a dwie klasy stopnia Oberprima zostały rozwiązane. Sam J. Tibor również dostał powołanie do wojska, ale już w 1915 r. pojawił się z powrotem w Altonie¹⁹.

¹⁵ Tamże (24 IV 1902, 27 VII 1905).

¹⁶ Tamże (21 X 1909).

¹⁷ Tamże (19 VI 1909).

¹⁸ *Städtische Oberrealschule zu Graudenz. XXII. Jahresbericht über das Schuljahr Ostern 1909/1910*, s. 18. Zob. <http://kpbc.umk.pl/publication/207858> (data pobrania: 5.01.2020).

¹⁹ A. Feuß, *Altonaer Künstlerverein 1905–1939*, Hamburg 1991, s. 22.

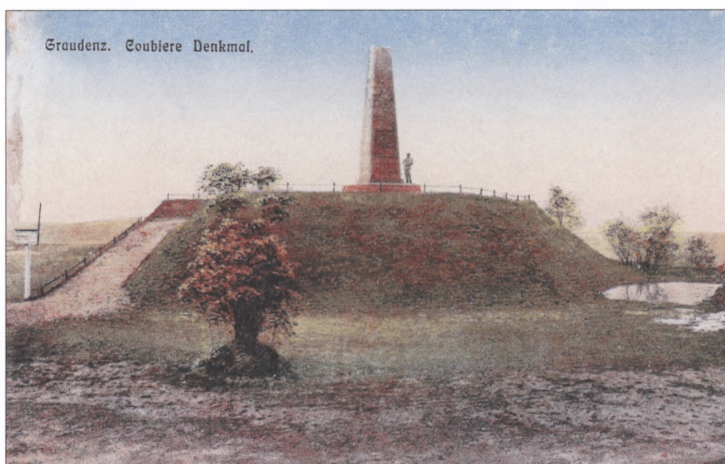


Il. 7. Joseph Tibor, Autoportret
1918 r.

Źródło: zbiory rodzinne.

W dniu 28 czerwca 1905 r. zawarł związek małżeński najpierw w urzędzie stanu cywilnego, a następnie w nowo pobudowanym kościele ewangelickim z Margaretą Elsą Augstin, urodzoną w Grudziądzu w roku 1884, córką znanego pod koniec XIX w. właściciela farbiarni, a później rentiera, Gustava Augstina i Teresy z domu Draheim, mieszkających przy Getreidemarkt 23/24 (23 Stycznia)²⁰. Na tydzień przed

²⁰ *Adressbuch der Stadt Graudenz...* 1903, s. 2. Świadcami był Paul Tettenborn, dyrektor gazety „Der Gesellige”, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Lindenstrasse 27 oraz grudziądzanin – dr fil. Max Augstin (prawdopodobnie brat Małgorzaty). Zwraca uwagę brak świadka z rodziny Tyborskich, co może świadczyć o problemie z akceptacją związku z Margaretą Augstin wynikającym z przejścia Józefa na protestantyzm, czyli na wyznanie żony. Zob. *Adress- Buch der Stadt Graudenz und Feste Courbière*, Graudenz 1900, s. 76. <http://kpbk.ukw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=44000i>; www.szukajwarchiwach.pl; K. Tyborski, K. Joachimczyk, A. Szutowicz, *Konarzyny. Cierniste oblicze wojny*, Gdynia 2019, s. 408. Wracając do wątku z dyrektorem wyżej wymienionej niemieckiej gazety grudziądzkiej warto dodać, że J. Tibor był projektantem oraz wykonawcą nagrobka znanego przemysłowca tczewskiego – Willego Muscate (1846–1915), który był jednocześnie współwłaścicielem tego czasopisma. Współcześnie na cmenta-



Il. 8. Pomnik gen. W. Courbiere'a na widokówce z pocz.
XX w.

Źródło: ze zbiorów Muzeum im. ks.
dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.

ślubem zmienił nazwisko na Tibor²¹ i przeszedł na wyznanie protestanckie, choć jeszcze w Urzędzie Stanu Cywilnego podczas zawierania ślubu cywilnego figuruje jako należący do Kościoła katolickiego. Pretensje o zmianę wyznania mieli jego bracia. Kontakt z rodziną był w tym czasie raczej znikomy. Z małżeństwa zrodziły się dzieci: Hans Martin (27.07.1906 r., zm. 23.05.1984) i Elisabeth (ur. w Grudziądzu 31.08.1909, zm. 20.04.1969 r.).

Poza działalnością zawodową jako nauczyciel rysunku Józef Tyborski wykonywał na prywatne zamówienie obrazy i rzeźby. Jednakże w Grudziądzu był przede wszystkim znany dzięki swej największej realizacji artystycznej – pomnika gen. Wilhelma René de l'Homme de Courbiere. Został on uroczystie odsłonięty 14 lipca 1907 r., w setną rocznicę walk o twierdzę. Stał na wałach fortyfikacyjnych pomiędzy cmentarzem garnizonowym a kościołem. Miał formę ośmioipółmetrowego kamiennego obelisku z nazwiskami 640 poległych żołnierzy, wśród których było sporo

rzu tczewskim jego nagrobka już nie ma. Według przyjaciela J. Tibora – dr. F. Breucker'a (K. Tyborski, K. Joachimczyk, A. Szutowicz, dz. cyt., s. 39) na tczewskim cmentarzu postawiono poruszający pomnik kamienny jego dłuta, na którym artysta umieścił będącą w żałobie postać kobiety zginającą się pod ciężarem urny ozdobionej różnym wieńcem.

²¹ Na początku lipca 1905 r. fakt zmiany nazwiska został odnotowany przez kronikę wydarzeń („Wiadomości z naszych i dalszych stron”) na łamach „Gazety Grudziądzkiej” („Gazeta Grudziądzka”, 7 VII 1905 r.): „Nauczyciel rysunków w tutejszej wyższej szkole realnej, Tyborra, nazywany też Tyborski, zmienił swe nazwisko na Tibor”. W świetle zachowanych źródeł pochodzących z okresu pracy Józefa Tyborskiego nie wynika, aby podpisywał się tą pierwszą formą swojego nazwiska. Jednakże na podstawie źródeł genealogicznych oraz z akt Urzędu Stanu Cywilnego w Grudziądzu wiemy, że jego niektórzy przodkowie w księgach parafialnych byli zapisywani przezwiskowo po kaszubsku jako „Tibbora”. Ostatnim, który używał tej formy nazwiska był ojciec Józefa – Anton Tiborra: Bescheinigung der Eheschliessung, Standesamt Graudenz w zbiorach rodzinnych.



Il. 9. Pomnik gen. Courbière'a w Grudziądzu na widokówce z 1907 r.

Źródło ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.

nazwisk polskich²². Joseph Tibor zaprojektował model i był wykonawcą medalionu gen. Courbière'a, znajdującym się na obelisku, jak również postaci stojącego przed nim żołnierza. W 1920 r. został on usunięty przez władze polskie.

²² P. Fischer, *Feste Graudenz 1807 unter Gouverneur de Courbière: Geschichte der Blockade und Belagerung mit Vorgeschichte von 1806*, Graudenz 1907, s. 58–64. W okresie I wojny światowej J. Tibor wykonał jeszcze jeden, tym razem skromniejszych rozmiarów, pomnik wojenny w Klopstock-Linde w Altonie-Ottensen, przy czym jego forma nie jest dziś znana z powodu kradzieży. Zob. F. Breucker, dz. cyt., s. 40.



Il. 10. J. Tibor, Święta Łucja karmiąca potrzebujących w czasie pierwszej wojny światowej, grafika poświęcona Łucji Tyborskiej wspomagającej w czasie wojny krewnego w Hamburgu. Po prawej stronie w oddali kościół w Konarzynie

Źródło: zbiory rodzinne.

Joseph Tibor, bezpośrednio przed wybuchem pierwszej wojny światowej, na krótko przyjechał do rodzinnych Konarzynek, pokazując dzieciom swoje rodzinne strony. W ostatnich latach życia jego stan zdrowia coraz bardziej się pogarszał, pomimo troski żony oraz wsparcia grona nauczycielskiego i uczniów. Zmarł 29 czerwca 1922 r. w Hamburgu, jak głosi tradycja rodzinna z powodu przewlekłej anemii wywołanej niedożywieniem podczas wojny²³. Najprawdopodobniej jednak pierwotnym powodem zgonu była białaczka (*leucaemia*), choroba opisana już naukowo w połowie XIX w.,

²³ Według tradycji rodzinnej J. Tibor został na początku I wojny światowej powołany do wojska. Jak długo w nim przebywał dziś trudno ustalić.

ale wówczas w zasadzie jeszcze nieuleczalna. Jego zwłoki skremowano, a urnę z prochami żona przechowywała w domu. Dnia 3 lipca 1922 r. odbyła się uroczystość wspomnieniowa na cześć J. Tibora. Podczas spotkania, które odbyło się w auli altońskiej szkoły ponadrealnej, przemawiał jego przyjaciel – dr Fritz Breucker. Jego wystąpienie, opublikowane wkrótce drukiem w kalendarzu altońskim, skupiło się na charakterystyce zmarłego jako znakomitego nauczyciela rysunku, wybitnego rzeźbiarza, a przede wszystkim malarza portrecisty i pejzażysty. Warto jednak również zwrócić uwagę na wielokrotne wspomniane i podkreślane cechy charakteru kaszubskiego twórcy, odznaczającego się spokojem, delikatnością i niemal poetycką duszą. Fritz Breucker na krótko przed zgonem artysty odwiedził go w altońskim szpitalu. Żona Josepha – Margareta – odwiedziła bratanicę męża – Łucję Tyborską, córkę Franciszka Tyborskiego, która utrzymywała najlepsze kontakty zarówno z Josephem Tiborem, jak i wdową. Ta odwiedziła rodzinę w czerwcu 1943 r. Zmarła 11 maja 1945 r. także w Hamburgu. Oboje pochowani zostali 17 maja 1945 r. na cmentarzu ewangelickim w Hamburgu-Altonie (Ottensener Friedhoff; grób, w którym również złożono urnę matki Margarete, Terese, został po 25 latach zlikwidowany).

W ślady ojca poszedł syn – Hans Marin. Został znanym grafikiem i malarzem. W 1938 r. we wspomnianym muzeum hamburskim miała miejsce jego wystawa grafiki użytkowej. Od 1949 r. był jednym z założycieli pierwszej niemieckiej powojennej wspólnoty warsztatowo-artystycznej „Der Baukreis Hamburg”²⁴. Pracował wiele lat w wydawnictwach książkowych w Lipsku, projektując okładki książek i płyt gramofonowych. Jego żoną była Waltraud z domu Weber. Oboje dwukrotnie (1976, 1980) odwiedzili polskich członków rodziny. Córka Elisabeth, siostra Hansa Martina, studiowała rolnictwo w zakresie uprawy ziemi i hodowli bydła. Pracowała na farmie bydła w Afryce, na terenie obecnej Republiki Namibii²⁵.

TWÓRCZOŚĆ

Obie prezentowane karty pocztowe pochodzą z wydawnictwa NPG – Neue Photographische Gesellschaft z Berlina-Steglitz. Było to największe, mające filie w Londynie, Paryżu, Rzymie i Nowym Jorku, i najbardziej znane wydawnictwo zajmujące się produkcją kart pocztowych, widokówek i fotografii, w tym reprodukujące rzeźby w popularnej serii „Skulpturen erster Meister”. Ideą zamieszczania rzeźb i innych dzieł sztuki oraz architektury na kartach pocztowych było popularyzowanie sztuki wśród szerokich rzesz społeczeństw (*Kunst für alle*). Nie jest wykluczone, że Joseph Tibor

²⁴ https://de.wikipedia.org/wiki/Der_Baukreis (data pobrania: 20.04.2020).

²⁵ Dane dotyczące rodu Tyborskich ustalono na podstawie nieopublikowanego opracowania z 1981 r. dotyczącego genealogii rodu Tyborskich z Konarzynek pióra Konstantego Tyborskiego. Załącznik nr 3. Publikacja w zasobach autorów.

podpisał umowę na opublikowanie większej liczby prac, w tym również malarskich. Reprodukacje jego dzieł ukazujące się na pocztówkach z lat tuż po pierwszej wojnie światowej w tym prestiżowym wydawnictwie należy odczytywać jako docenienie jego twórczości na rynku niemieckim. Karty pocztowe wysyłane do różnych krajów europejskich, a nawet do Stanów Zjednoczonych, czyniły jego nazwisko bardziej rozpoznawanym.

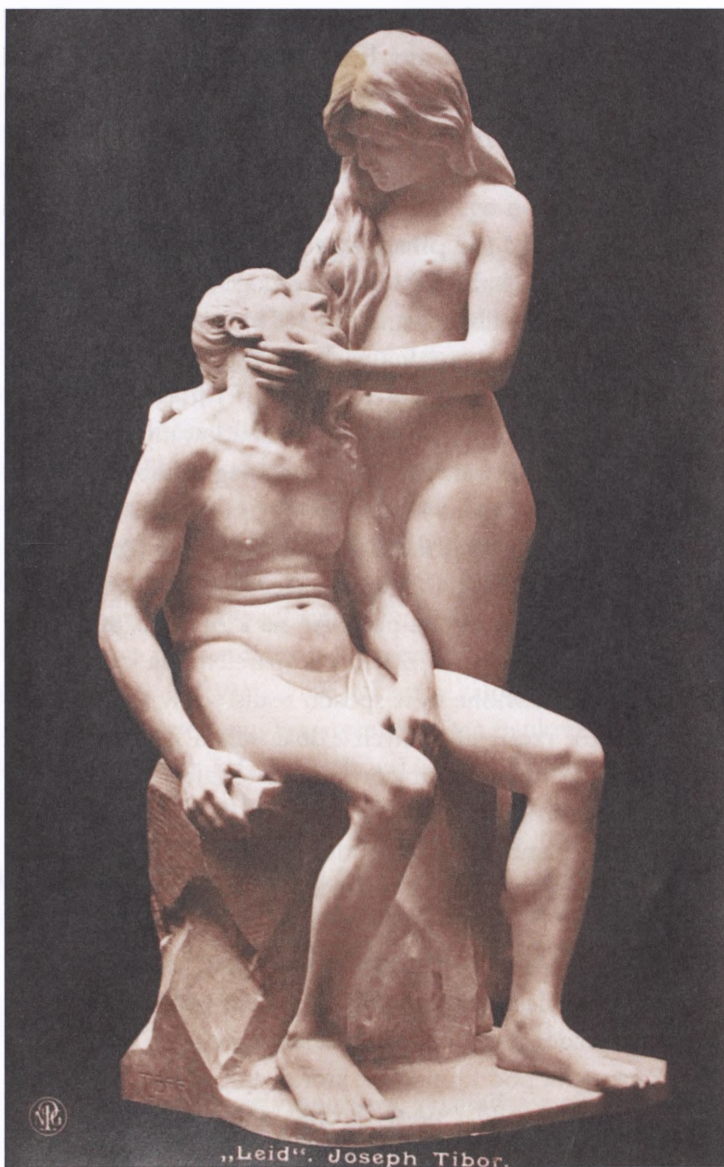
W zakresie rzeźby daje się zauważyć silną inspirację sztuką klasyczną, z którą Tibor zapoznał się podczas pobytów w Italii. W odniesieniu do rzeźby *Cierpienie* (il. 12), reprodukowanej na pocztówce opublikowanej po 1918 r. można stwierdzić, że została wykonana w marmurze i miała naturalną wielkość. Na tę wybitną rzeźbę znaleźli się bliżej nieznany kupiec krótko przed śmiercią artysty²⁶. Jest to kompozycja dwupostaciowa. Centralnie siedzący nagi, młody, dobrze zbudowany mężczyzna zwrócony jest twarzą do góry w kierunku twarzy stojącej obok nagiej kobiety. Młoda kobieta pochyla głowę w jego stronę. Patrzą na siebie z powagą i smutkiem. Kobiecość uwydatniają kształtne piersi, uda, brzuch. Lewa ręka kobiety jest ugięta, dłoń przytulona do twarzy i szyi mężczyzny, lewa oparta na jego plecach. Mężczyzna siedzi na pniu drzewa(?), jego jedna ręka oparta jest na podłożu, na którym siedzi, druga ręka spoczywa na udzie. Pomiędzy lewą nogą mężczyzny a oparciem, na którym siedzi i nogą kobiety są prześwity. Przedstawione są w sposób realistyczny z zastosowaniem doskonałych proporcji na wzór rzeźb antycznych z dbałością o szczegóły. Ciała figur są perfekcyjnie wymodelowane. Sposób opracowania materiału rzeźbiarskiego jest gładki, jakby wykonany z marmuru. Wydaje się, że rzeźba jest trójwymiarowa. Całość sprawia wrażenie smutku i melancholii. Scena odczytywana jest jako nadzwyczajny hołd szczęściu własnego małżeństwa, a jednocześnie tragedii przedwczesnego jego końca²⁷.

Z kolei rzeźba *Źródło* reprodukowana na pocztówce po 1910 r. jest kompozycją jednopostaciową. Przedstawia młodą nagą kobietę stojącą bokiem przy źródle wody. Woda wypływa z kranika umieszczonego na ozdobnej ścianie. Kobieta stoi z uniesioną prawą ręką, z dłonią skierowaną pod kranik, na którą kapie woda. Lewa ręka, uniesiona do góry, opiera się na ścianie. Widać prawy profil kobiety. Prawa noga, wyprostowana, stoi na podłożu, lewa zgięta. Dobrze pokazane są anatomiczne szczegóły: kształtne piersi, pośladek, nogi, ręce, włosy zaczesane do tyłu. Prawy profil twarzy; delikatny nos, ucho, wargi w uśmiechu. Jest kobieca postać posągowa.

Współcześnie, spośród wielu innych prac w kamieniu i brązie, w zbiorach rodzinnych zachowała się jedynie rzeźba Josepha z 1912 r., gipsowa przedstawiająca Najświętszą Marię Pannę, pomalowana na kolor brązowy. Nie jest wykluczone,

²⁶ F. Breucker, dz. cyt., s. 40.

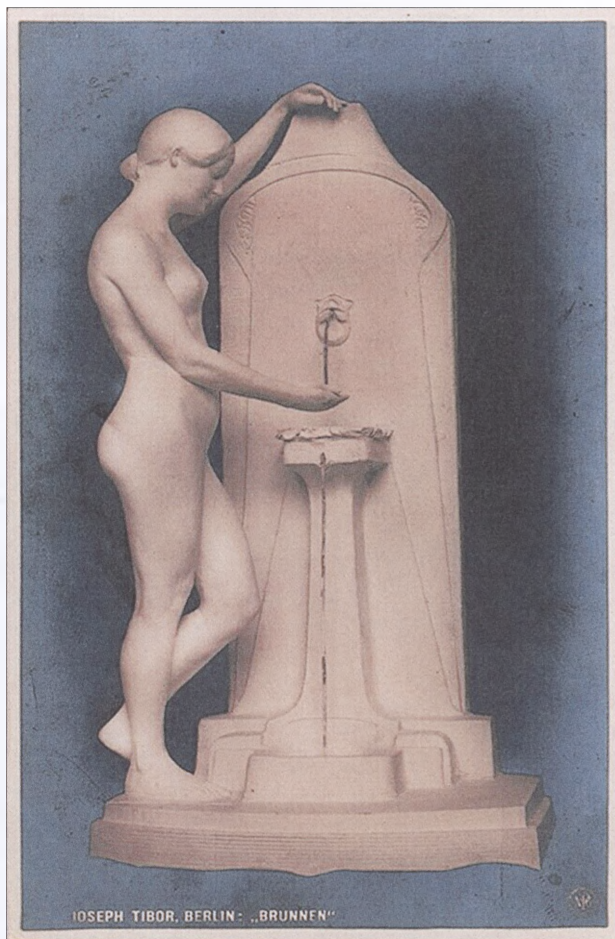
²⁷ Tamże, s. 40: *Lieb ohne Leid, das kann gar nicht sein, so klingt und klagt es schon im Riebelungenlied, so leuchtet und schttet es in den Menschen, Formen und Linien des Tiborschen „Leid“.*



Il. 11. Pocztówka z reprodukcją rzeźby Josepha Tibora Leid (Cierpienie) po 1918 r.

Źródło: zbiory rodzinne.

że jest to model gipsowy rzeźby nagrobnej jego autorstwa. Dzieło przedstawia Najświętszą Marię Pannę ze złożonymi rękami do modlitwy. Wykonane zostało w Altynie w 1912 r. Umieszczone na podstawie o kształcie sześciokąta o szerokości 14,0 cm z przodu z widocznym tu reliefem ukazującym scenę biblijną – ucieczkę NMP do Egiptu. Maryja siedzi na osiołku, którego prowadzi św. Józef. W tle piramidy. Dwa boki podstawy po prawej i lewej stronie mają 8,5 cm szerokości, dwa mniejsze po 4 cm. Bok z tyłu ma 8 cm. Wysokość podstawy to 6 cm. Na niej stoi popiersie kobie-



Il. 12. Pocztówka z reprodukcją rzeźby Josepha Tibora
Brunnen (Źródło)
Źródło: zbiory rodzinne.

ty o wysokości 21 cm. Kompozycję można oglądać ze wszystkich stron. Twarz jest pociągła, nos prosty, wargi zamknięte, oczy również. Widać ogromne skupienie. Na głowie postać ma długą szatę okalającą również ramiona i opadającą niżej. Daje się zauważyć nieco włosów nad czołem. Ręce złożone są do modlitwy i uniesione do góry, oparte na piersi. Z boku widać, że ręce uniesione są poniżej podbródka, szyja jest wyprostowana, głowa również, rysy twarzy delikatne, piękne proporcje. Postać pokryta jest, jak już wspomniano, brązową farbą z jaśniejszymi odcieniami, które pokazują uwypuklenia. Kompozycja zwarta, brak prześwitów. Układ statyczny, twarz pełna powagi.

W podobnej kolorystyce (brąz) jest utrzymany medal zwycięzcy w jubileuszowym tygodniu sportu (Sieger-Medaille der Jubiläums-Sportwoche) z Hamburga w dniach 6–14 czerwca 1914 r. Medal o średnicy około 4 cm przedstawia na awersie nagą postać kobiety na koniu trzymającą w prawej ręce pastorał zakończony waw-



Il. 13 Joseph Tibor, Rzeźba NMP (1912). U dołu relief przedstawiający ucieczka do Egiptu.
Źródło: zbiory rodzinne.

ryzmem z girlandami²⁸. W zbiorach hamburskiego Altonaer Museum für Kunst und Kulturgeschichte są przechowywane dwa inne, w podobnej formie i wielkości medale, wykonane w 1914 r. z okazji odbywającej się w tym mieście wystawy ogrodniczej²⁹.

Znacznie więcej zachowało się grafik i obrazów, najczęściej malowanych farbami pastelowymi. Są to zazwyczaj prace wykonywane na zamówienie, w tym prze-

²⁸ J. Tibor brał udział w wystawie AKV w 1914 r. (*Schleswig-Holsteinische Kunst in der Gartenbau-Ausstellung*, Altona). Zob.: https://de.wikipedia.org/wiki/Altonaer_K%C3%BCnstlerverein (data pobrania: 20.02.2020), jak również w latach 1915–1919.

²⁹ Stiftung Historische Museen Hamburg, Altonaer, Medaille d. Gartenbauvereins und der Gartenbauausstellung. Medal srebrny i brązowy. Sygn. 1985/303 i 1985/310.

Il. 14. J. Tibor, medal Sieger-Medaille der Jubiläums-Sportwoche 1914.

Źródło: <http://www.museen-sh.de/Objekt/DE-MUS-058811/lido/alt-e00025551> (data pobrania: 20.03.2020).



Il. 15. J. Tibor, medal z okazji wystawy ogrodniczej Altona 1914

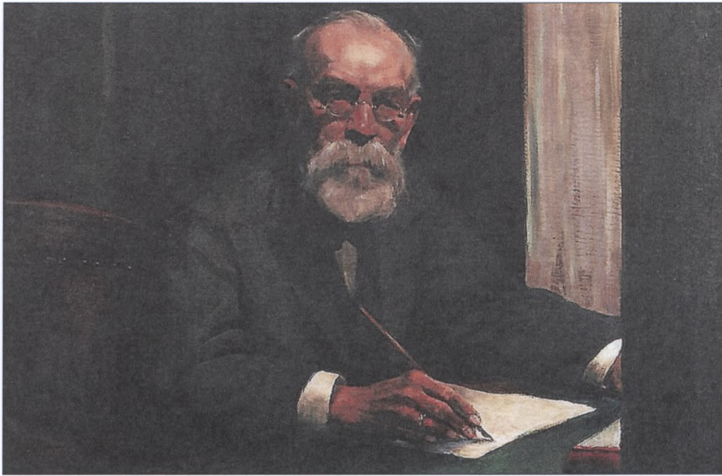
Źródło: Stiftung Historische Museen Hamburg, Altonaer Museum, sygn. 1985/303 i 1985/310.



de wszystkim portrety, zarówno osób dorosłych jak i dzieci. Co charakterystyczne, wśród dotychczas odnalezionych nie ma jakiegokolwiek pracy z okresu grudziądzkiego. W zbiorach Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi nie znaleziono żadnych obrazów tego nauczyciela grudziądzkiej wyższej szkoły realnej. Z pewnością w prywatnych domach w Grudziądzu musiały one wisieć, ale po opuszczeniu przez Niemców grudziądzkich miasta po pierwszej wojnie światowej zostały one prawdopodobnie zabrane do Niemiec.

Jednym z pierwszych dzieł powstałych już po przeniesieniu się z Grudziądza do Altony jest półfiguralny portret doktora Alfreda Köpcke (ur. 22 II 1852, zm. 21 VI 1927)³⁰, nauczyciela, członka rzeczywistego Towarzystwa Przyrodniczego w Hamburgu (Naturwissenschaftlicher Verein Hamburg), zamieszkałego przy ul. Bülowstrasse 2. Jest on określany jako obraz przedstawiający typ uczonego, badacza, starszego mężczyzny, siedzącego przy biurku, z piórem w prawej dłoni. Portret

³⁰ *Verhandlungen des Naturwissenschaftlichen Vereins in Hamburg 1912*, Hamburg 1912, s. XXIV. Alfred Köpcke studiował w latach 1872–1875 w Heidelbergu, następnie kontynuował studia w Berlinie do 1878. W Heidelbergu był studentem między innymi wybitnego matematyka pochodzącego z Poznania Leo Koenigsberga (1837–1921). Dysertację obronił 24.02.1875 r. Od 1884 r. pracował jako starszy nauczyciel matematyki w Oberrealschule w Ottensen/Altona. Od 1902 r. na stanowisku profesora. Zob. <http://histmath-heidelberg.de/txt/Koenigsb/kurzbio.htm> (data pobrania: 30.03.2020).



Il. 16. Joseph Tibor, portret prof. dr. Alfreda Köpcke (1910), olej na kartonie 69 x 84 cm
Źródło: Stiftung Historische Museen Hamburg, Altonaer Museum, Inv. Nr. 1995-126.

sygnowany w prawym górnym rogu („Tibor 1910”). Obraz przechowywany jest obecnie w muzeum altońskim.

Znaleziony na aukcji obraz *Morze* Tibora, pochodzi z końcowego okresu twórczości artysty rodem z Konarzyn. Można go zaliczyć do dzieł obowiązującego wówczas stylu impresjonistycznego.

Obraz jest jednym z ostatnich dzieł J. Tibora. W ostatnich latach życia artysta, u którego zaczęły się zapewne pojawiać coraz silniejsze objawy choroby, w tym częste infekcje i gorączka i dreszcze, udawał się dla podratowania zdrowia na wyspę Sylt. Ta największa w Wysp Północnofryzyjskich na Morzu Północnym znana była już wtedy ze znakomitego klimatu, na który ma wpływ Golfstrom. Nadzieje na polepszenie zdrowia okazały się płonne, a artysta oddawał się czystej sztuce, która odciągała jego myśli od choroby i śmierci. Obraz przedstawia brzeg wyspy z charakterystycznymi wydmami. Pięknemu pejzażu nadmorskiego towarzyszą nadciągające ciemne chmury sygnalizujące pogorszenie pogody. Daje się zauważyć ówczesny kontekst osobisty artysty³¹.

Spośród odnalezionych obrazów zwraca uwagę portret eleganckiego chłopca w stroju niedzielnym (il. 16) namalowany w Altonie w 1916 r. Jest on wykonany techniką pasteli na papierze. Kilkuletni chłopiec siedzi na ozdobnym fotelu. Blond włosy, głowa zwrócona lekko w lewo, lewa noga oparta na prawej, prawa ręka zwisa swobodnie poza oparcie, prawa spoczywa na drewnianym oparciu fotela. Chłopiec przedstawiony realistycznie w niedzielnym stroju: krótkie spodnie i bluzę – kubrak uszyty z czarnego aksamitu, przy szyi piękny biały koronkowy kołnierz, mankiety bluzy również z takiej koronki. Na nogach ciemne rajtuzy. Butów nie widać. Chłopiec siedzi wsparty na poduszce. Zapewne jest to portret wykonany na zamówienie.

³¹ F. Breucker, dz. cyt., s. 41.

Il. 17. Joseph Tibor, portret eleganckiego chłopca w stroju niedzielnym (1916), pastel na papierze (450 E)

Źródło: aukcja internetowa Schloss Ahlden Fine Art Auctioneers 2018 (https://www.google.pl/search?q=Joseph+Tibor&tbm=isch&source=iu&ictx=1&fir=jX_f_qSHpbdSsM%253A%252CznWILCCzMOZ9DM%252C_&vet=1&usq=AI4_-kT1h_EgNqg5Qmwgr20PaFNfIb4MJQ&sa=X&ved=2ahUKEwiDujj_9ojnAhXfZokHaJoBPUQ9QEwAHoECAoQBQ#imgrc=jX_f_qSHpbdSsM:) (data pobrania: 15.01.2020).



Il. 18. Joseph Tibor, Portret chłopców Petera i Alfreda (Altona 1920). Aukcja z r. 2008

Źródło: http://www.arcadja.com/auctions/en/tibor_joseph/artist/297104/ (data pobrania: 15.01.2020).



Twórczość artystyczna Józefa Tibora nie jest współcześnie znana, choć już pod koniec swojego krótkiego życia został odnotowany jako rzeźbiarz i malarz czynny w Altonie w prestiżowym niemieckim leksykonie obejmującym światowych twórców³².

W miejscu zamieszkania – Altonie – był powszechnie znany i szanowany. Działał aktywnie w tamtejszym związku artystów – Altonaer Künstlerverein (AKV). Stowa-

³² Zob. przyp. 6.



Il. 19. Joseph Tibor, portret Łucji Tyborskiej, 6.04.1911 r., grafika, wykonany ołówkiem na papierze o wymiarze 14,5 x 18,5 cm
Źródło: zbiory rodzinne.

rzyszenie to powstało w 1909 r., zatem jeszcze kiedy J. Tibor pracował w Grudziądzu. Już w 1912 r. w zamku Donner Tibor wziął udział w wielkiej wystawie (Ausstellung von Kunstwerken aus Altonaischem Privatbesitz und des Altonaer Künstlervereins, Donner-Schloss) zorganizowanej przez AKV. W uznaniu jego dorobku najpóźniej w 1914 r. stał się członkiem tego szaczonego związku artystów. Jego prezydentem był znany pejzażyista niemiecki – Carl Rathjen (1855–1919). W 1915 r. na prośbę organizacji zajęli się odnowieniem lokalu związku. Z kolei w 1918 r. został członkiem tzw. Hängenkommission für die Wienachtstellug, a w latach 1918–1921 członkiem komisji przyjmującej nowych członków do tej renomowanej organizacji³³. Aktywność J. Tibora w AKV w Altonie oraz szerzej w dużym i znaczącym środowisku

³³ A. Feuß, dz. cyt., s. 11. W haśle „Altonaer Künstlerverein (AKV)” na niemieckiej Wikipedii Joseph Tibor jest wymieniony jako jeden z bardziej znanych członków tego związku artystycznego. Zob. de.wikipedia.org/wiki/Altonaer_Künstlerverein (data pobrania: 20.02.2020).



Il. 20. Joseph Tibor, Portret damy z zieloną narzutką (Bildnis einer Dame mit grünem Umhang) 1920 r., techniki łączone, 80 x 68 cm

Źródło: aukcja z r. 2005, <http://www.artnet.com/artists/joseph-tibor/> (data pobrania: 15.02.2020).

artystycznym Hamburga świadczy o jego ambicjach artystycznych, których nie mógł do końca spełnić, pracując i tworząc w zachodniopruskim Grudziądzu. W mieście tym, które na przełomie XIX i XX w. co prawda było znaczącym i dużym ośrodkiem przemysłowym oraz ogromnym garnizonem wojsk niemieckich, nie było większego środowiska artystycznego na miarę północno-zachodnich części II Rzeszy Niemieckiej oraz republiki weimarskiej.

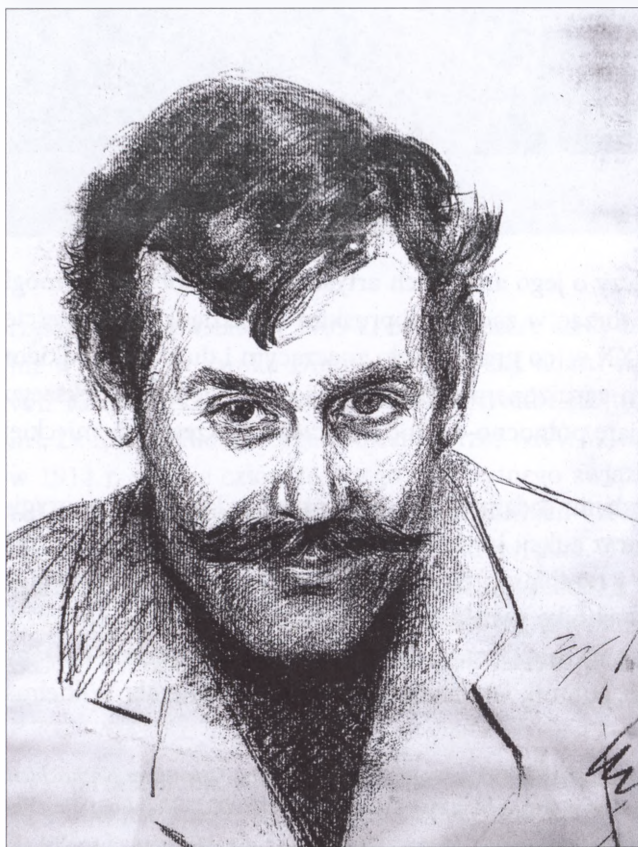
Na podstawie prac w posiadaniu rodziny, w kopiach oraz bardzo często w oryginałach, zbiorów hamburskich oraz aukcji internetowych i pocztówek można zaliczyć go do wybitnych portrecistów i rzeźbiarzy. Stosował do rysowania ołówki, węgiel, czerwoną kredkę, farby olejne, technikę pastelu³⁴ zarówno w portretach, jak i pejzażu. Do wykonania rzeźb stosował gips, brąz, marmur oraz kamień. Dokładnie opisany i znany jest jedynie grudziądzki pomnik w Grudziądzu z 1907 r. generała Wilhelma

³⁴ Zob. wzmianka o wysokiej ocenie portretu J. Tibora w *Altonaer Tageblatt – Ottensener Nachrichten*, 5. Dezember 1919, s. 7. Źródło: https://www.europeana.eu/portal/pl/record/9200338/BibliographicResource_3000117687644 (data pobrania: 20.02.2020).



Il. 21. Joseph Tibor, Portret młodego żołnierza w mundurze (1919), pastel na papierze 36 x 28 cm

Źródło: aukcja z r. 2013 http://www.arcadja.com/auctions/en/tibor_joseph/artist/297104/ (data pobrania: 10.02.2020).



Il. 22. Portret Franza Tyborskiego (1861–1941) – starszego brata Józefa z 1918 r., grafika

Źródło: zbiory rodzinne.



Il. 23. Joseph Tibor, Morze,
1922, pastel, 59 x 69 cm
Źródło: aukcja z r. 2009, <https://www.invaluable.com/auction-lot/tibor-joseph.-klein-konarzyn-1877-altona-1922-466193f902> (data pobrania: 1.03.2020).



Il. 24. Plakat wystawy 23 czerwca 1912 r. w Donner-Schloss
Źródło: https://de.wikipedia.org/wiki/Altonaer_K%C3%BCnstlerverein (data pobrania: 21.03.2020).

Rene de l'Homme de Courbiera. Może przypomnienie artysty, pochodzącego z małych południowo-kaszubskich Konarzynek, pozwoli na odnalezienie innych dzieł związanych z grudziądzkim okresem jego bogatej, owocnej, ale także krótkiej twórczości artystycznej.



Recenzje
i sprawozdania

**Paweł Grochowski, *Chrystian. Biskup Prus (1216–1245)*,
Górna Grupa 2018, ss. 500**

Książka Pawła Grochowskiego znakomicie wpisuje się w badania nad procesami chrystianizacyjnymi w Prusach oraz budowaniem struktur organizacyjnych Kościoła w początkach kształtowania się państwa zakonu krzyżackiego w Prusach. Stanowi pierwszą tak poważną próbę pokazania działalności biskupa Chrystiana na bardzo szerokim tle historycznym. Można powiedzieć, że publikacja ta jest czymś w rodzaju biografii kontekstowej. Autor nie sprowadził jej bowiem jedynie do ukazania życia i działalności biskupa Chrystiana, lecz pokazał również bardzo szeroki, można powiedzieć europejski, kontekst historyczny. Ma ona ponadto charakter analityczno-syntetyczny. Z jednej strony bowiem Autor przeprowadził bardzo misterne analizy źródłowe, z drugiej zaś, pokazał pełny kontekst historiograficzny, który prowadzi go do syntetyzowania wielu zagadnień.

Praca liczy dokładnie 500 stron, na których Autor pokazał blisko trzydzieści lat działalności Chrystiana, przede wszystkim jako biskupa Prus. Składa się ona ze wstępu, dwudziestu trzech rozdziałów, podsumowania oraz licznych fotografii, rycin i map. Wydaje mi się jednak, że spis treści można było skonstruować nieco inaczej. Po pierwsze należałoby chyba połączyć rozdziały V i VI, a także VII i VIII, które treściowo są ze sobą spójne. Po drugie Autor niepotrzebnie rozdrabnia narrację na poszczególne lata, co widać wyraźnie w rozdziałach: XII, XIII i XVII. We wstępie do książki został natomiast bardzo dobrze przedstawiony dotychczasowy stan badań nad działalnością biskupa Chrystiana zarówno w literaturze polskiej, jak i niemieckiej. Autor omówił tam ponadto podstawę źródłową pracy, w tym zarówno źródła o charakterze dokumentowym, jak również kronikarskim. Rozdział I zatytułowany *Prusowie. Stosunki polsko-pruskie do końca XII w.* stanowi dobre wprowadzenie do głównego zagadnienia, gdyż przedstawia, głównie na podstawie dotychczasowej historiografii, stosunki polsko-pruskie do końca XII w. Przyznać jednak trzeba, że dla różnych kwestii w nim poruszonych, istnieje znacznie bogatsza literatura przedmiotu,

niż zostało to udokumentowane w przypisach i bibliografii. Mam na myśli zagadnienia poświęcone np. św. Wojciechowi, dokumentowi „Dagome iudex”, budowie organizacji kościelnej czy też religii Prusów (np. niewykorzystana książka P. Kawińskiego, S. Szczepańskiego, *Szkice o religii Prusów*, 2016). Swego czasu włączyłem się również do dyskusji na temat miejsca pochówku św. Wojciecha. Wskazałem wówczas, że postanowienia pierwszego synodu diecezjalnego biskupa sambijskiego Zygryda von Regenstein z początków XIV w. w zakresie liturgii pokazują wyraźnie, że święty ten był patronem diecezji sambijskiej. Takie argumenty w bardzo mocny sposób wzmacniają tezę o męczeństwie św. Wojciecha właśnie na terenie diecezji sambijskiej. W pierwszym rozdziale autor nie wykorzystał najważniejszej pracy poświęconej Miećławowi i jego separatystycznej polityce na Mazowszu autorstwa J. Bieniaka, *Państwo Miećława: studium analityczne* (wyd. 1963, 2010). Nie wiadomo również dlaczego powołanie do życia diecezji wrocławskiej datował błędnie na 1123 r., chociaż problematyka ta ma już swoją obszerną literaturę (np. M. Maciejewski, *Ustanowienie i wczesne dzieje biskupstwa kujawskiego*, Scripta Minora, t. 1 (1996), s. 83–108), której Autor nie wykorzystał w swojej książce. W rozdziale tym zwraca uwagę jeszcze jedna kwestia. Autor podał, że diecezja chełmińska powstała w 1243 r. jedynie formalnie, natomiast w praktyce dopiero w 1246 r. Nie widzę jednak żadnych przesłanek, takie też nie zostały podane w książce, aby rozdzielać datę powstania diecezji chełmińskiej na formalną i realną. Rozdział II recenzowanej książki został zatytułowany *Pochodzenie i wczesne lata Chrystiana*. Znajdują się w nim interesujące rozważania oparte na źródłach kronikarskich i rocznikarskich oraz dotychczasowej literaturze przedmiotu. Autor raczej jest zwolennikiem pomorskiego pochodzenia Chrystiana, jednak uzasadnienie tej tezy jest relatywnie słabe. Osobiście bardziej przyjrzałbym się argumentom, które wiążą pochodzenie tego duchownego z Danią: klasztor w Kołbaczu, do którego został przyjęty był filią duńskiego domu w Esrom. Ponadto zarówno w Kołbaczu, jak również w Oliwie – jak napisał sam Autor – konwenty te miały wyraźnie duński charakter. Wreszcie bardzo znaczące były związki Chrystiana zwłaszcza z królem duńskim Waldemarem II, co przecież nie może być przypadkiem. Przy okazji należy wskazać na popełniane niekiedy, zarówno w tym rozdziale jak również w innych, błędy gramatyczne w łączeniu polskiego tekstu z łaciną. Tylko jeden przykład. Autor napisał: „Jego odbiorca określony jest w nim jako *venerabili patri Christiano Abbati et Episcopo Pruscia*”. Co po polsku brzmi następująco: „Jego odbiorca określony jest w nim jako czcigodnemu ojcu Chrystianowi opatowi i biskupowi Prus.” W takich sytuacjach należy dostosować gramatycznie zapis łaciński do zapisu polskiego, albo napisać całe zdanie w języku polskim.

Trzeci rozdział książki Pawła Grochowskiego *Początki misji cysterskiej w Prusach 1206–1215* zawiera omówienie pierwszych lat działalności misji w Prusach w kontekście polityki papieża Innocentego II, króla duńskiego i cysterskiej kapituły generalnej. Rozdział czwarty jest wieloaspektowy i nosi tytuł *Chrystian zostaje biskupem Prus*. Przedstawia on okoliczności objęcia biskupstwa pruskiego na przełomie 1215

i 1216 r., kilka uwag na temat IV soboru laterańskiego, początki misji inflanckiej i kwestię Santyru. Prace, które zostały wykorzystane przy omawianiu zagadnień związanych z IV soborem laterańskim nie należą niestety do najważniejszych. Nie chodzi tylko o to, że nie została przytoczona żadna praca z bardzo obszernej europejskiej literatury obcojęzycznej, jednak również zabrakło ważnych prac polskich (warto sięgnąć np. do artykułu J. Kellera, *Sobory powszechne w średniowieczu*, [w:] *Katolicyzm średniowieczny*, pod red. J. Kellera, Warszawa 1977, s. 133–182). Z kolei omawiając w końcowej części tego rozdziału początek misji w Inflantach, Autor słusznie uwzględnił rozdział M. Biskupa z książki *Inflanty w średniowieczu*, który został poświęcony kształtowaniu się władztw terytorialnych w średniowiecznych inflantach, a zapomniał o znajdującym się w tej samej pracy tekście piszącego te słowa na temat ściśle związany z misją inflancką oraz początkami kształtowania się organizacji kościelnej. W ostatniej części recenzowanego rozdziału Autor w sposób analityczny i poprawny przedstawił kwestię położenia Santyru. Bardzo dobrze poradził sobie bowiem z analizą źródeł, a także obszerną w tej materii literaturą przedmiotu. Rozdział piąty jest zatytułowany *Działalność Chrystiana w latach 1216–1221*. Zostały w nim szczegółowo przedstawione zagadnienia z okresu pierwszego pięciolecia działalności biskupa Prus. Autor bardzo rzeczowo, na szerokim tle porównawczym, przedstawił kolejne kwestie związane z misją, szczególnie w kontekście współpracy tego duchownego ze Stolicą Apostolską. W rozważaniach na temat Cekowa i opactwa cysterek w Trzebnicy chyba jednak niezbyt poprawnie zinterpretował zapis na dokumencie z XVII w. dotyczącym tych dóbr. Z faktu, że w tym czasie na odwrocie dokumentu pojawił się zapis „non spectat ad monasterium”, wiadomo jedynie to, co napisano – klasztor nie należał już do klasztoru, którego własnością – jak pisze Autor – nie był jednak już w 1394 r. A zatem, wbrew Autorowi, pamiętano o związkach Cekowa z klasztorem, natomiast istotnie nie pamiętano jego wcześniejszej przynależności do Chrystiana. Tym bardziej za niewłaściwą uważam interpretację dokumentu papieża Honoriusza III z 5 maja 1218 r. w sprawie tworzenia w Prusach nowych biskupstw i mianowania biskupów. Przypis 399 informuje, że chodziło o tzw. biskupów pomocniczych, a nie tworzenie nowych diecezji. Do tego doszło stwierdzenie, że papieski dokument jest lakoniczny i niejasny. Po pierwsze dokument może i jest lakoniczny, ale zupełnie jasny. Świadczy o tym następujący jego fragment: „...auctoritate nostra in partibus illis ecclesias instituas cathedrales, in quibus viros idoneos, qui tanto congruant oneri et honori, eligas in episcopos et accersitis duobus vel tribus episcopis vice nostra electis munus consecrationis impendas”. Biskup Chrystian uzyskał zatem od papieża pełnomocnictwo do ustanawiania, w razie potrzeby, kościołów katedralnych oraz wyboru i wyświęcania biskupów. Mając papieskie pełnomocnictwo nie musiał być arcybiskupem. Należy też zwrócić uwagę, że w tym rozdziale (chyba pomyłka w składzie?) czytamy dość często o księciu wielkopolskim Władysławie „Odowicu”, zamiast poprawie Odonicu. I jeszcze jedna uwaga do tej części pracy. Autor napisał mianowicie, że 10 listopada 1216 r. Chrystian podpisał się na dokumencie biskupa

Sygwina. W okresie średniowiecza świadkowie nie podpisywali się sami na dokumentach. Wpisywali ich bowiem na listę świadków pracownicy kancelarii, w tym przypadku kancelarii biskupiej.

W rozdziale VI zatytułowanym *Misja Pruska w latach 1222–1227* przedstawiono kolejne sześć lat działalności Chrystiana jako biskupa Prus. Autor dokonał w nim między innymi ponownej, pogłębionej analizy dokumentu z Lonyz i jego papieskiego zatwierdzenia z 1223 r. Warto przypomnieć, że zawierają one informacje na temat darowizny na rzecz Chrystiana dokonanej przez księcia Konrada Mazowieckiego, biskupa płockiego Gedki i jego kapituły katedralnej. Rozdział VII, zaopatrzonego został chyba w zbyt długi tytuł. Brzmi on bowiem: *Kwestia najazdów pruskich na ziemię chełmińską i Mazowsze oraz okoliczności przybycia do Polski krzyżaków*. Autor analizując ponownie materiał źródłowy oraz literaturę przedmiotu, doszedł do słusznego wniosku, że nie ma podstaw źródłowych do stwierdzenia, iż w latach 20. i 30. miały miejsce nasilone najazdy Prusów na ziemię chełmińską i Mazowsze. Tym samym twierdzenia o zniszczeniach i spustoszeniu ziemi chełmińskiej w momencie pojawienia się krzyżaków można spokojnie uznać za efekt propagandowego działania zakonu. Rozdział VIII nosi tytuł *Początki obecności krzyżaków nad dolną Wisłą. Układy z biskupem Chrystianem* i zostały w nim umiejętnie przedstawione rokowania Chrystiana z zakonem krzyżackim już po nadaniu tej korporacji ziemi chełmińskiej. Autor dokonał w nim ponadto ponownej krytycznej analizy dokumentów wystawionych przez Chrystiana w Rubenicht w 1231 r. W pełni należy zgodzić się z postawioną tezą, że – wbrew starszej historiografii – zobowiązania podjęte w rokowaniach biskupa Chrystiana oraz zakon krzyżacki były zdecydowanie obopólne. Nie wiadomo jednak na jakiej podstawie w tej części pracy znalazło się błędne stwierdzenie, że w związku z wystawieniem przez papieża Grzegorza IX w lipcu 1231 r. trzech pism dotyczących misji pruskiej oraz spraw związanych z Chrystianem, ten ostatni był wówczas obecny w kurii rzymskiej. Wystawianie bowiem przez papieży dokumentów dla różnych podmiotów w żadnym razie nie wymagało od nich obecności w kurii rzymskiej. W rozdziale IX (*Rycerze Chrystusowi z Prus i Kalatrawensi w misji pruskiej*) obszernie przedstawiona została działalność i rola w misji pruskiej zakonu Kalatrawensów. Z kolei fundacji i znaczeniu dla wsparcia misji pruskiej opactwa w Szpetalu poświęcił Autor rozdział X (*Opactwo cysterskie w Szpetalu*). Następne dwa następujące rozdziały tzn. XI (*Misja pruska do roku 1233. Dominikanie i Wilhelm z Modeny. Związki Chrystiana z misją ruską*) i XII (*Uwięzienie biskupa Chrystiana. Wydarzenia na obszarze misji*) obszernie pokazały działalność misji chryścianizacyjnej w Prusach w kontekście roli w niej legata papieskiego Wilhelma z Modeny oraz włączenia się do niej dominikanów. Narracja tego ostatniego rozdziału jest zwieńczona opisem wydarzeń związanych z uwięzieniem i sześćioletnią niewolą biskupa Chrystiana na Sambii, a także początkiem upadku misji cysterskiej w Prusach. Szkoda, że Autor zaraz na wstępie rozdziału XII omawiając pokrótce stosunki kościelne w Inflantach w 1. poł. XIII w. w przypisach ponownie pominął rozdział piszącego te słowa z książ-

ki na temat Inflant pt. *Podziały kościelne w Inflantach*. Szczególnie, że praca ta została odnotowana w bibliografii książki. Rozdział XIII (*Opanowanie misji pruskiej przez Krzyżaków. Lata 1236–1239*) przedstawia, na podstawie bardzo dobrze przeprowadzonej analizy źródeł, działania zakonu krzyżackiego mające na celu poprawę ich statusu prawnego i wzrost politycznego znaczenia. Działania te udały się na tyle, że po powrocie w 1240 r. z niewoli biskupa Chrystiana i podjęciu przez niego skomplikowanych działań dyplomatyczno-prawnych zakończyły się ostatecznie fiaskiem. Zagadnienia z tym związane omówił Autor w rozdziale XIV (*Powrót Chrystiana. Początki walki o utraconą misję*). Jednym z działań biskupa Prus, które miały na celu wzmocnienie jego pozycji w misji pruskiej była fundacja opactwa cysterskiego. Również w tej części pracy, w jej rozdziale XV (*Fundacja opactwa cysterskiego przez biskupa Chrystiana*), znalazły się bardzo ciekawe analizy związane zarówno z samą fundacją, jak również miejscem, gdzie została ustanowiona. W ostatnich kilku rozdziałach zostały omówione wyczerpująco kwestie związane z najazdem krzyżaków na Pomorze w 1242 r. (rozdz. XVI), podziałami Prus na cztery diecezje i roli w tym papieża Innocentego IV, a także wybuchem powstania neofitów (XVII). Swoją drogą twierdzenie, które znajduję w drugim zdaniu tego ostatniego rozdziału, jest sprzeczne z naszą dotychczasową wiedzą. Autor napisał bowiem: „Został nim [papieżem] Innocenty IV, człowiek o ugodowym nastawieniu względem cesarza Fryderyka II”. Warto zatem przypomnieć, że Innocenty IV, zwolennik koncepcji teokratycznych papieżstwa, na zwołanym przez siebie soborze w Lyonie w 1245 r. deponował cesarza z tronu i następnie popierał aż do jego śmierci w 1250 r. każdego niemieckiego antykróla. W rozdziale XVIII (*Założenie arcybiskupstwa pruskiego. Śmierć Chrystiana*) przedstawiono zagadnienia związane z możliwym objęciem przez Chrystiana urzędu arcybiskupa Prus, jego śmiercią w 1245 r. oraz powołaniem w 1246 r. arcybiskupa pruskiego Alberta Suerbeera. Uważam, że rozdział XIX (*Pokłosie działalności biskupa pruskiego*) oraz XXI (*Postać i dzieło biskupa Chrystiana w perspektywie dziejów*) mogłyby zostać połączone w jeden rozdział, zważywszy na fakt, że cała praca liczy tych rozdziałów, często jedynie kilku, czy kilkunastostronicowych, aż dwadzieścia jeden. Wreszcie w rozdziale XX, który jednak powinien być zamieszczony zdecydowanie po rozdziale XVIII Autor rozważył dwie zasadnicze kwestie: podjął próbę identyfikacji siedziby biskupa Chrystiana w ziemi chełmińskiej oraz przynależnych do niego posiadłości, a także odpowiedzi na pytanie czy na ziemi chełmińskiej istnieją ślady podejmowanych przez niego działań. Z analizy tej wynika, że brak źródeł, zarówno pisanych, jak również materialnych (potrzeba dalszych badań archeologicznych) uniemożliwia pełną odpowiedź na tak postawione pytania.

W konkluzji należy wyraźnie stwierdzić, że otrzymaliśmy książkę bardzo wartościową, pierwszą biografię biskupa Chrystiana napisaną na tak szerokim tle historycznym, która dodatkowo poddała ponownej analizie wszystkie zachowane źródła oraz w pełni poprawnie dokonała reinterpretacji bardzo wiele poglądów dotychczasowej historiografii. Warto przy tym podkreślić, że jej autorem nie jest historyk, lecz doktor

medycyny, który podczas dokonywanych analiz źródłowych wykazał się bardzo dobrym warsztatem mediewistycznym. Wskazane przeze mnie błędy i uchybienia, które powinny być wychwycone już przez recenzenta wydawniczego (należałoby je poprawić przy planowanym kolejnym wydaniu), w niczym nie umniejszają dużej wartości recenzowanej książki. Z pewnością znajdzie ona swoje ważne miejsce w historiografii poświęconej średniowiecznym Prusom, a w sposób szczególny jego duchowieństwu.

Andrzej Radziwiński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego (Zimelien der Graudenzer Fotografie aus Sammlungen des Museums in Grudziądz und Zbigniew Zawadzki), oprac. / Bearb. Dawid Schoenwald, Grudziądz 2018, ss. 416

Duża, solidnie i estetycznie wydana publikacja zalicza się do najbardziej efektownych dokonań edytorskich grudziądzkiego Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi. Znalazło się w niej aż 617 dużych i wyraźnych reprodukcji dawnych widoków Grudziądza, więc choćby z tego powodu jest nieodzowna dla każdego miłośnika dziejów miasta i w miejscowych bibliotekach publicznych i szkolnych. Jest kolejnym osiągnięciem grudziądzkiego muzealnika, kierownika Działu Historii, którego dorobek jako autora i współautora ekspozycji oraz katalogów imponuje i cieszy¹. Pod pojęcie tytułowej fotografii włączono również pocztówki (choć ze względu na technikę druku i obecność retuszu lub dodatkowego sztafażu fotografia zwykle przewyższa je stopniem wierności detalu), dzięki czemu album wpisuje się w tradycję muzealną zapoczątkowaną przez publikacje starych pocztówek Anny Wajler oraz zbiorów malarstwa, rysunku i grafiki Jadwigi Drozdowskiej².

¹ D. Schoenwald, *Ulice i zaułki Grudziądza. Aleja 23 Stycznia i okolice*, Grudziądz 2012; *Tajemnice klasztoru benedyktynek w Grudziądzu*, red. A. Wajler, Grudziądz 2014 (kurator wystawy); D. Schoenwald, M. Żebrowski, *Ulice i zaułki Grudziądza. Wybickiego – Legionów*, Grudziądz 2015; *Perły archiwalne grudziądzkiego muzeum. Katalog wystawy czasowej, przedmowa W. Pacuszka, teksty i red. merytoryczna D. Schoenwald*, Grudziądz 2016; *Grudziądzka Jednodniówka. Muzeum w Grudziądzu, na piątek 24go stycznia 2020 r.*, oprac. merytoryczne D. Schoenwald, Grudziądz 2020.

² *Pozdrowienia z Grudziądza. Widoki miasta na pocztówkach z XIX–XX wieku ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego*, tekst A. Wajler, Grudziądz 1993; A. Wajler, *Grudziądz na starej pocztówce (Grudziądz auf alten Postkarte)*, Grudziądz 1998; *Grudziądz na pocztówkach z lat 1920–1939 (Grudziądz auf alten Postkarten aus dem Jahren 1920–1939)*, aut. tekstu A. Wajler, Grudziądz 2002; *Grudziądz. Widoki miasta (Grudziądz. Ansichten der Stadt)*, oprac. / Bearb. J. Drozdowska, Grudziądz 2001.

Tom otwiera przedmowa, której autorką jest Wioletta Pacuszka, dyrektor muzeum. Już we wcześniejszych publikacjach znajdowały się reprodukcje pocztówek należących do Zbigniewa Zawadzkiego, które po śmierci kolekcjonera zgodnie z jego wolą małżonka Janina Zawadzka przekazała wraz z innymi darami do zbiorów muzealnych. Jest to gest iście królewski, największa donacja osoby prywatnej w powojennych dziejach placówki. Album jest realizacją idei powstałej jeszcze za życia ofiarodawcy, z którego kolekcji pochodzi ponad połowa reprodukowanych zdjęć z lat 1862/1863–1945.

Teksty katalogu napisał Dawid Schoenwald. Otwiera je zwięzły życiorys Zbigniewa Zawadzkiego (1938–2017), rodowitego grudziądzanina, lekarza weterynarii, animatora społecznego ruchu kulturalnego i kolekcjonera grudziądzanów, zafascynowanego historią miasta i regionu. Dalej następuje dobrze udokumentowany zarys dziejów miejscowej fotografii. Najstarsza wzmianka o dagerotypach grudziądzkich pochodzi z 1851 r., fotografia jest o dziesięć lat młodsza, pierwszy zachowany widok miasta powstał około 1863 r. i przyciąga wzrok na okładce książki. Ogółem z czasów pruskich znanych jest ponad 40 nazwisk fotografów, to sporo, ponadto od lat 90. XIX w. kilka firm księgarskich wydawało widokówki. Podobnie było w okresie międzywojennym w polskim Grudziądzu. Rdzeń publikacji stanowi katalog pocztówek i zdjęć (nawiasem mówiąc, nie zostało wyjaśnione czy to kompletna dokumentacja zasobu, czy tylko obszerny wybór). Podzielono go na rozdziały tematyczne i topograficzne, które otwierają lapidarne wstępy historyczne. Układ wydaje się prosty i logiczny. Każdej ilustracji towarzyszy zwięzłe przedstawienie treści, informacja o czasie wydania pocztówki (wykonania fotografii) i jej wydawcy. Wskazana byłaby informacja o technice druku. Publikacja jest adresowana również do dawnych niemieckich grudziądzan i ich potomków, stąd teksty również w tym języku, choć szkoda że z pominięciem przedmowy i biogramu kolekcjonera. Nawet jeśli tłumaczenie nie pod każdym względem wydaje się perfekcyjne, to z pewnością jest to słuszny gest pod ich adresem. Co nie znaczy, że w przyszłości warto się zastanowić również nad językiem angielskim, jako w chwili obecnej szerzej rozpowszechnionym w świecie, szczególnie wśród młodszego pokolenia turystów.

W dziale pierwszym znalazły się pocztówki wieloobrazkowe. Jak się można domyślić w układzie chronologicznym, począwszy od litografii, z których najstarsza pochodzi z roku 1891. Trzeba pamiętać, iż dekoracyjność nieraz przeważała nad wiernością detalom, zwłaszcza jeśli były drukowane poza Grudziądzem. Pierwsza z zaprezentowanych widokówek fotograficznych pochodzi z 1899 r. Uważny widz dostrzeże wiele detali, o których dziś już nikt nie pamięta, jak parterową zabudowę w miejscu gmachu szkolnego przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie / Groblowej, czy zmiany w zabudowie ul. Wybickiego. Na podkreślenia zasługuje dobra jakość reprodukcji. Papier kredowy jest ciężki (zagraniczne publikacje od tego starają się odchodzić na rzecz większej wygody użytkownika i mniejszych kosztów pocztowych przy wysyłce), lecz dzięki redukcji marginesów powierzchnia została mądrze wykorzystana i format

jest poręczny. Czasem można mieć zastrzeżenia co do treści podpisów, np. „wzgórze przy twierdzy” to Góra Forteczna (il. 3). Czasem podpis nadmiernie zredukowano do głównego motywu (il. 8, 12, 16). Niekiedy podano dodatkowe wyjaśnienia (np. il. 11), w większości nie – szkoda, choć gdyby tak uczyniono, tom stałby się znacznie obszerniejszy. „Pomnik Wojenny” to raczej Pomnik (poległych) Żołnierzy / Wojaków (il. 23), również „Haus der Volksgemeinschaft” można by przetłumaczyć nieco inaczej (il. 33). Rozdział drugi obejmuje najpopularniejszy motyw – panoramę miasta od strony Wisły, spichrze i Górę Zamkową. Wprowadzenie uznałbym za zbyt lakoniczne, osoba która nie zna historii, może się tylko domyślać, kiedy powstały spichrze czy o jaki zamek chodzi. Tu widzimy najstarsze grudziądzkie fotografie i możemy analizować, jak bardzo od tego czasu zmieniło się Stare Miasto, nie mówiąc o zabudowie przedmieść. Ścisłe trzymanie się chronologii nie zawsze odnosi efekt pozytywny i owocuje przemieszaniem tematów: Góra Zamkowa i widoki z niej, spichrze, nabrzeże i most wiślany się przeplatają, dla widza i badacza wygodniejszy okazałby się ściśły klucz topograficzny i zachowanie chronologii wewnątrz niego, tym bardziej, że datowanie na podstawie korespondencji czy stempla pocztowego (nb. tego nie wyjaśniono) nie przesądza o czasie wykonania zdjęcia, które może być kilka a sporadycznie nawet kilkanaście lat wcześniejsze. Ruch panujący na nabrzeżu, zagospodarowanie Góry Zamkowej jeszcze dziś budzą podziw, choć trzeba znowu pamiętać o retuszu i podkolorowywaniu pocztówek tak, by przyciągały zwiedzających, co jest widoczne szczególnie na il. 98 czy 99. Ilustracja 95 to dobry przykład dodawania ożywiającego sztafażu, w tym przypadku jednostek pływających, nie wykluczone, że w tym samym charakterze umieszczanych również na pocztówkach np. z Torunia. Kto dziś pamięta, że nad Wisłą było organizowane cywilizowane kąpielisko (il. 100, 123) i rzekę przecinał most wojenny (il. 110)? Można żałować, że podczas ostatnich prac na terenie zamku zbyt purystycznie potraktowano romantyczną dobudówkę do ocalałego skrawka ruin, redukując je do smutnego trzonu (il. 46). Do historii odeszły siarczyste zimy i rozległe powodzie, przedmiotem dumy nie jest już nadwiślańska linia wysokiego napięcia (il. 119). W podpisie pod fotografią 36 chodzi zapewne o łodzie, nie deski? Również podpis polski pod il. 38 wskazywałby na pośpiech autora. Il. 42 trudno nazwać panoramą miasta, jak wskazuje podpis, jest to widok na Wisłę. Ciekawe, czy wyeksponowany „baner” reklamowy z il. 61 istniał rzeczywiście, czy tylko był owocem działania retuszerów (por. 63)?

Rynek i ulice Starego Miasta omawia rozdział kolejny. Interesujące są fotografie z około 1890 r. z „cieniami” poruszonych przechodniów i budynkiem nowego ratusza, kamieniczki z dodanymi fasadami (il. 140), pomniki, sklepy, lokale gastronomiczne, uroczystości i pożary, a także ciekawy sztafaż (il. 170). Nagle w jednym przypadku chronologia ulega zachwianiu (il. 180). Autor nie ustrzegł się drobnego lapsusu we wstępie, pisząc o wyburzeniu kościoła na Rynku, bez wyjaśniania okoliczności, a w następnym zdaniu mówi o zniszczeniu w 1945 r., co zapewne miało odnosić się do zabudowy placu, jednak dla czytelników niezorientowanych w tematyce pozostaje

niejasne (fragment inaczej brzmi w języku niemieckim, gdzie z kolei miałbym zastrzeżenie do użycia terminu „Festfront”). Zburzone w 1945 r. kamienice z il. 181 nie tyle zostały odbudowane, co w ich miejsce wzniesiono zupełnie nowe „historyzujące”. Rozdział 4 obejmuje teren od Al. 23 Stycznia aż do Mniszka, począwszy od 1890 r. Tu prosi się o odejście od chronologii na rzecz topografii, tym bardziej, że ta część jest naprawdę obszerna. Przy tym np. widoki mostu i portu Schulza (il. 299, 200) już się pojawiały w rozdziale nadwiślańskim. Budynki ze zdjęć często nie istnieją, lub wyglądają inaczej. Wyłania się obraz miasta pełnego kontrastów zabudowy, ale na pewno interesującego. Myślę jednak, że z korzyścią dla publikacji mogłoby być wyodrębnienie tematyki wojskowej jako osobnego rozdziału. Góra Strzemięcińska (il. 229) to raczej Kępa Strzemięcińska, która też nosiła nazwę niemiecką, widoczną na pocztówce. Z kolei nie zaszkodziłoby, gdyby w podpisie il. 231 podać polską nazwę historyczną dzisiejszej Al. 23 Stycznia. Ulica Kalinowska z il. 324, to zapewne Kalinkowa? Za to dowcipne podpisy pod il. 233 i 325 są istnymi perełkami, aż szkoda, że z powodu braku miejsca odosobnionymi.

Część piąta to północna część miasta – Przedmieście Kwidzyńskie (z niegdyśszym Fijewem), Tarpno i obszar twierdzy. Niestety, wprowadzenie jest stanowczo zbyt lakoniczne i pomija zachodzące przemiany historyczne. Najstarsze zdjęcie z lat 1862–1863 prezentuje budynek sądu przy ul. Sikorskiego pośród luźnej podmiejskiej zabudowy z widokiem jeszcze bezdrzewnej Góry Zamkowej w tle. Ciekawe jest też zdjęcie drewnianego pawilonu wystawowego z 1885 r. Stosunkowo liczne fotografie z lat 90. XIX w. prezentują fragmenty zabudowy Grudziądza, które byłyby trudne do zidentyfikowania, gdyby nie pojedyncze, do dziś zachowane budynki. Pocztówki na większą skalę wkraczają około 1900 r. Ogromne wrażenie robią monumentalne, prawie nagie stoki cytadeli (il. 397), Jakie kontrasty zabudowy Grudziądza zachodziły w dobie gwałtownej industrializacji świadczą dobitnie il. 401 (i 446), 406 czy 410, można jedynie znowu żałować, że te same miejsca i obiekty pozostają rozrzucone i trzeba je samodzielnie wyszukiwać. Do cymeliów należy widok restauracji Concordia w Tarpnie (413), wkrótce przebudowanej na kościół i barwny widok ogrodu Tivoli (il. 414), nostalgię budzi „Elizjum” (il. 453–454) oraz widok ogrodu „Pod Czarnym Orłem” (il. 444), eleganckie wille (il. 405, 445, 458) i lokale handlowe (il. 460), zwłaszcza jeśli porównać obecny stan tych miejsc. Budynek dzisiejszej kaplicy metodystycznej (il. 430) nie był siedzibą „sekty”, lecz Misji Miejskiej skupiającej ewangelików pragnących pogłębiać życie religijne. Imponuje architektura militarna, która jednak ponownie prosi się o komasację, zawarto też ciekawe zdjęcia uroczystości wojskowych. Obraz miasta, wielowątkowy i dynamiczny jest prawdziwie europejski. Była to część najbardziej reprezentacyjna, pozbawiona większych zakładów przemysłowych. Jakością artystyczną zwraca uwagę zespół anonimowych fotografii z lat 30. XX w. (il. 494–498), przedstawiający Grudziądz spokojny, dostojny, lekko tajemniczy. A nawet tam, gdzie stan techniczny budynku nie zachwyca, przyciągała wzrok słynna dekoracja kwiatowa balkonów (il. 501).

Szósty rozdział obejmuje wschodnią część Grudziądza – dawną Frytę i położony za Trynką Kuntersztyn, śródmiejską ul. Mickiewicza, przydworcowe Osiedle Wyzwolenia (tu widzę niekonsekwencję, bowiem nazwy topograficzne się przeplatają, zarówno historyczne, nie zawsze aktualne już w czasach, z których pochodzą zdjęcia, jak na przykład Fryta od dawna stanowiąca część Śródmieścia, jak i używane dopiero obecnie, a i to nie powszechnie, jak choćby wyżej wymienione osiedle). Zaskakująca fotografia z 1888 r. przedstawia powódź na wówczas podmokłych terenach cegielnianych u zbiegu ulic Rapackiego i Focha (il. 514). Został przypomniany widok uciążliwej elektrowni i gazowni w sercu miasta (il. 515, 555), ale też sielskie obrazki Strzelnicy przy ul. Focha (il. 517–518) – późniejszego teatru (il. 567–568), reprezentacyjne gmachy użyteczności publicznej i mało urodziwy stary dworzec kolejowy (il. 529). To także mniejsze i większe kamienice, uczestnicy startu balonu (il. 534, 536, 578), miejski tramwaj (il. 559), romantyczne brzegi Trynki. O niszczącym działaniu konfliktów zbrojnych świadczą widoki reprezentacyjnych kamienic stojących niegdyś pośrodku placu Niepodległości, synagoga, pomniki. Ukazano międzywojenną zabudowę okolic ul. Piłsudskiego, ale też wnętrze Domu Niemieckiego, mieszczącego największą salę widowiskową miasta. Chochlik drukarski sprawił, że nie możemy być pewni, czy jedna z cegielni należała do Mehreina (513) czy Mehrleina (il. 519). Nie jestem pewien, czy widokówka 526 została wydana w 1902 r. (data korespondencji) czy rok wcześniej (data gazety), ale wydawca na pocztówce jest inny, niż w opisie. Pomyłką jest informacja o zniszczeniu synagogi dopiero w 1945 r., co potwierdzają il. 614 i 617. Budynek na il. 560 i 563 to plebania ewangelicka. Rolę domu parafialnego pełniła budowla zwana także Domem Niemieckim, od początku rodzaj domu kultury zarządzanego przez ponadkonfesyjne towarzystwo (il. 552).

Dwujęzyczny indeks geograficzno-rzeczowy ułatwia odnalezienie poszczególnych miejsc i obiektów, ale też potwierdza tezę o ich nadmiernym rozproszeniu w ramach albumu. Lepszy byłby podział według ulic lub rodzajów obiektów. Przy tym niektóre hasła zbiorcze jak koszary, kościoły, pomniki, ratusz, restauracje i kawiarnie, szkoły, wymagałyby doprecyzowania, o które z nich chodzi. Zabrakło hasła synagoga. Trzeba też pamiętać, że nazwy ulic i zachowanych budynków (np. Muzeum, w tamtych czasach mieszczące się przy ul. Legionów, w obecnej siedzibie Biblioteki Miejskiej – nb. jak to możliwe, że reprezentacyjny gmach, często fotografowany, nie znalazł miejsca w katalogu?) podane są w obecnej nomenklaturze, ale przydałyby się ich nazwy historyczne, widoczne na pocztówkach. Wskazany byłby ponadto indeks osobowy, w tym fotografów i wydawców pocztówek, a także zestawienie choćby podstawowej bibliografii.

Grudziądz jak żadne inne miasto w regionie kujawsko-pomorskim doświadczył zniszczeń w końcowej fazie drugiej wojny światowej, które na zawsze zmieniły jego wygląd, zwłaszcza na obszarach śródmiejskich. Tym bardziej przeszłość miasta przed pierwszą i drugą wojną światową, złoty okres w jego historii, budzi zainteresowanie.

Pomijając reprinty starych pocztówek w formie luźnej lub albumików³, wychodzą temu naprzeciw albumy firmowane przez pasjonatów zrzeszonych w Grudziądzkim Towarzystwie Kolekcjonerów i Miłośników Sztuki Dawnej „Pomorze” pod redakcją Ryszarda Bogdana Kucharczyka, skupione na bogatej warstwie ilustracyjnej⁴. Okolicznościowe artykuły z archiwalnymi fotografiami i pocztówkami goszczą na łamach „Kalendarza Grudziądzkiego” wydawanego przez Grudziądzkie Towarzystwo Kultury, w prasie regionalnej i oczywiście w internecie. Godny wkład w dokumentowanie miejskiej ikonografii wniosło Wydawnictwo Kalamarski⁵. Spośród opracowań tematycznych, wygląd grodu nad Wisłą z dawnych lat może szczególnie wnikliwie przypominać publikacje poświęcone dziejom komunikacji miejskiej⁶. Świadczy to, że mimo wydawniczej obfitości, wciąż pozostaje miejsce na organizację kolejnych wystaw i wydawanie dalszych publikacji o tematyce grudziądzkiej, zaś omawiany album doskonale tę rolę spełnia.

Jerzy Domasłowski (Poznań)

³ Na przykład *Grudziądz 1900–1945*, pocztówki wybrał i oprac. Jerzy Domasłowski, Bydgoszcz 1997.

⁴ *Grudziądz i okolice na starej karcie pocztowej*, red. R.B. Kucharczyk, t. 1–5, Grudziądz 2006–2010, drugie wydanie tomu 2 ukazało się w 2017 r.

⁵ *Grudziądz 1945. Wspomnienia*, tekst K. Miller, red. nac. J. Kalamarski, Grudziądz 2007; *Grudziądz dawniej i dziś*, teksty M. Żebrowski, E. Wiśniewski, J. Kalamarski, Grudziądz 2012 (interesujące porównanie ze stanem współczesnym tych samych miejsc).

⁶ *Monografia Miejskiego Zakładu Komunikacji w Grudziądzu*, red. I. Górski, Grudziądz 1996; M. Klasa, *Grudziądzkie tramwaje i autobusy*, Łódź 2010.

Izabela Fijałkowska

Grudziądz

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO KONSERWATORA ZABYTEKÓW W GRUDZIĄDZU W ROKU 2019

KOMPETENCJE

Stanowisko Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu funkcjonuje na podstawie zawartego Porozumienia pomiędzy Wojewodą Kujawsko-Pomorskim a Prezydentem Miasta Grudziądza w sprawie powierzenia Miastu Grudziądz prowadzenia niektórych spraw z zakresu właściwości Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu. (t.j.: Dz. U. Woj. Kuj.-Pom. z 2011 r. Nr 300, poz. 3288 ze zm.). Zakres przekazanych kompetencji w 2019 r. nie uległ zmianie.

W 2019 r. Miejski Konserwator Zabytków wydał 443 opinie, uzgodnienia i zalecenia konserwatorskie dotyczące prowadzonych prac budowlano-remontowych przy obiektach i na terenach ujętych w gminnej ewidencji zabytków. Dotyczyły one w szczególności: remontów elewacji budynków zabytkowych wraz z kolorystyką, wymiany stolarki okiennej, zmiany sposobu użytkowania parterów budynków zabytkowych na cele handlowe, montażu reklam, budowy nowych obiektów na terenach zabytkowych układów urbanistycznych.

PROWADZENIE GMINNEJ EWIDENCJI ZABYTEKÓW

Miejski Konserwator Zabytków prowadzi gminną ewidencję zabytków (GEZ) dla miasta Grudziądza w formie zbioru kart adresowych zabytków nieruchomych. Gminna ewidencja zabytków stanowi część wojewódzkiej ewidencji zabytków prowadzonej przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, która z kolei jest częścią krajowej ewidencji zabytków prowadzonej przez Generalnego Konserwatora Zabytków. Aktualny wykaz obiektów zlokalizowanych na terenie Grudziądza objętych ewidencją zamieszczono na stronie www.bip.grudziadz.pl. W wykazie ujętych jest (stan na dzień 31.12.2019 r.) 1168 obiektów, w tym zabytki architektury i budownictwa, cmentarze, zielen komponowana. Ewidencja obejmuje również 41 obiektów i zespołów wpisanych do rejestru zabytków. Dodatkowo w osobnym wykazie ujęto 136 stanowisk archeologicznych. Wpis do rejestru zabytków w 2019 r. powiększył się o dwa obiekty: willę Victoriusa z 1900 r. zlokalizowaną przy ul. Armii Krajowej 21–25 oraz dawny kościół ewangelicki, obecnie rzymskokatolicki parafialny pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny pochodzący z lat 1896–1898, położony przy ul. Mickiewicza 43.

WILLA VICTORIUSA PRZY UL. ARMII KRAJOWEJ 21–25¹

Willa Richarda Victoriusa położona jest w północnej części Grudziądza, na terenie Przedmieścia Kwidzińskiego, na północ od kanału Trynka (il. 1). Została ona wzniesiona w 1900 r. na podstawie pozwolenia wydanego 15 czerwca 1898 r. Pierwotnie parcela z willą sięgała do kanału Trynka na południe i obejmowała obszerny ogród. W 1901 r. powstał budynek stajni stylistycznie nawiązujący do willi. Pomiędzy rokiem 1903 a 1905 willę zakupił Richard Victorius (syn Carla, kolejny po ojcu właściciel grudziądzkiej emalierni Herzfeld & Victorius). W 1913 r. willę nieznacznie przebudowano dobudowując do elewacji zachodniej jednokondygnacyjny ryzalit z tarasem. Powiększono też reprezentacyjne pokoje na parterze likwidując pierwotne podziały. W 1928 r. willę zakupił Samuel Halperin, dyrektor naczelny Tow. Akc. „PePeGe” Polski Przemysł Gumowy. Dokonał on nieznacznych przebudów elewacji. W okresie drugiej wojny światowej willa stała się własnością Rzeszy Niemieckiej, a po zakończeniu wojny Skarbu Państwa, kiedy to pełniła funkcję komisariatu policji. Od roku 2008 r. obiekt stanowi własność prywatną i nie jest użytkowany. Wojewódzki Konserwator Zabytków w decyzji o wpisie do rejestru zabytków wskazał na ogromną wartość historyczną budynku z uwagi na związek z postaciami istotnymi dla historii Grudziądza.

¹ Decyzja Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 12 kwietnia 2019 r. w sprawie wpisania do rejestru zabytków willi Victoriusa z 1900 r., położonej w Grudziądzu przy ul. Armii Krajowej 21–25 (nr rej. A/1759).



Il. 1. Willa Victoriusa, stan z 1912 r.

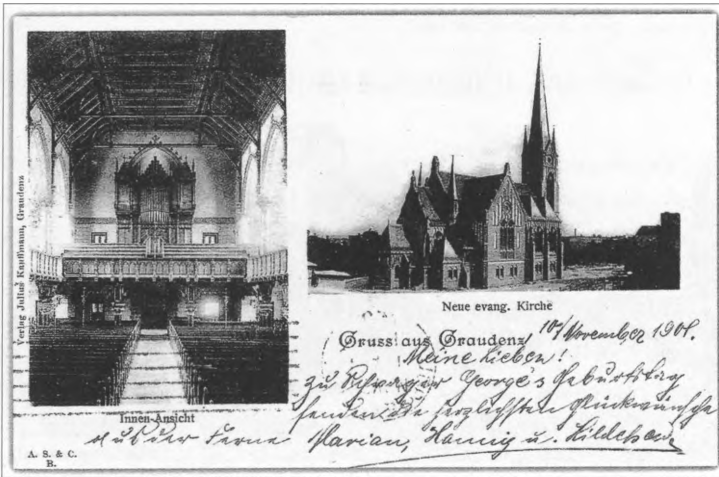
Źródło: *Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego*, Grudziądz 2018, il. 303.

Za równie istotną uznał wartość artystyczną willi, której nadano cechy tzw. stylu malowniczego, przejawiającego się w urozmaiconej, addycyjnej bryle, w której dominuje wysoka czterokondygnacyjna wieża. Ważne w ukształtowaniu bryły są też wysokie dwuspadowe naczółkowe dachy. Jej szczyty posiadają ozdobne dekoracje ciesielskie w postaci krążyn wspartych na wystających końcówkach belek oraz laubzowego wycinanego ornamentu. W dekoracji willi zastosowano neohistoryczny detal architektoniczny (opaski okienne, naczółki). Zachowany jest też częściowo wystrój wnętrza przejawiający cechy reprezentacyjne (schody, sufity sztukateryjne, elementy boazerii).

**KOŚCIÓŁ EWANGELICKI, OBECNIE RZYMSKOKATOLICKI PARAFIALNY
PW. NIEPOKALANEGO SERCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
PRZY UL. MICKIEWICZA 43²**

Kościół pierwotnie wzniesiono dla gminy ewangelicko-unijnej w latach 1896–1898 w stylu neogotyckim (il. 2). Projektantem świątyni był architekt berliński August Menken (1858–1903). Kościół otrzymał wysoką, 67-metrową wieżę zwieńczoną iglicowym hełmem. Wewnątrz budynku zainstalowano ogrzewanie. Ściany wewnętrzne kościoła ozdobiono malowidłami autorstwa Ferdinanda Buscha. W okna wstawiono witraże z przedstawieniami Czterech Ewangelistów i Czterech Proroków, fundacji A. Ventzkiego i von Comnik. W prezbiterium stanął ołtarz z piaskowca, z dębową nastawą z warsztatu rzeźbiarza Wilhelma Sagebiela (1855–1940) z Brunszwiku z przedstawieniami postaci Melchizedecha, Izaaka, Abła i Aarona. Organy wykonano

² Decyzja Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 1 sierpnia 2019 r. w sprawie wpisania do rejestru zabytków kościoła ewangelickiego, obecnie rzymskokatolickiego parafialnego pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny – wzniesionego w latach 1896–1898 według projektu architekta Augusta Menkena z Berlina, położonego w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 43 (nr rej. A/1762).



Il. 2. Kościół ewangelicki Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, stan z 1901 r.

Źródło: Cymelia... s. 350.

przez firmę Gebrüder Dinse z Berlina. W prezbiterium znalazła się kopia malarska Ostatniej Wieczerzy Leonarda da Vinci pędzla Carla Buscha, ufundowana przez Gustawa Röthego z Berlina (byłego wydawcę miejscowej gazety „Der Gesslige”). Biblię ołtarzową ufundowała cesarzowa Augusta Viktoria. W 1945 r. podczas działań wojennych kościół uległ zniszczeniom. Uszkodzona została wieża wraz z wysokim hełmem oraz dach i ściana wschodnia. Podczas odbudowy w latach 60. XX w. nie przywrócono do stanu pierwotnego wieży. W miejsce zniszczonych witraży wstawiono szyby. W 1962 r. rozpoczęto restaurację wnętrza i usunięto empyry. W 1979 r. wprowadzono nowy betonowy chór. Z pierwotnego wyposażenia zachowały się częściowo ławki i nastawa ołtarzowa przechowywana w kościele polskokatolickim pw. Imienia Jezus przy ul. Pułaskiego w Grudziądzu. W decyzji o wpisie do rejestru zabytków Wojewódzki Konserwator Zabytków stwierdził, że kościół posiada wartość artystyczną i naukową jako przykład wysokiej klasy historyzującej architektury sakralnej nawiązującej do neogotyku szkoły nadreńskiej i hanowersko-berlińskiej i może stanowić ważny przyczynek do badań nad neogotycką architekturą sakralną na terenie Polski. Posiada on również wysoką wartość historyczną jako materialne świadectwo istnienia w Grudziądzu gminy ewangelicko-unijnej i patronatu rządu pruskiego.

POMNIK HISTORII

Na terenie Grudziądz zlokalizowany jest kompleks obiektów uznanych 22 listopada 2017 r. przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę za Pomnik Historii – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły. Zespół ten obejmuje spichlerze oraz Bramę Wodną wraz z najbliższym otoczeniem – skarpą wiślaną i fragmentem rzeki Wisły.



Il. 3–4. Album 100 Pomników Historii, wyd. Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2018.

W dniach 12–13 czerwca 2019 r. przedstawiciele Grudziądza wraz z Miejskim Konserwatorem Zabytków (ponadto: Dyrektor Muzeum w Grudziądzu Wioletta Pa-cuszka) brali udział w 9. Spotkaniu Opiekunów Pomników Historii, które odbyło się na zamku w Krasicy. Organizatorem spotkania był Narodowy Instytut Dziedzictwa oraz Fundacja PRO ARTE ET HISTORIA.

Celem spotkań opiekunów pomników historii jest wymiana doświadczeń pomiędzy opiekunami, służbami konserwatorskimi, naukowcami, organizacjami pozarządo-



Il. 5. 9. Spotkanie Opiekunów Pomników Historii na Zamku w Krasiczynie. Fot. Izabela Fijałkowska



Il. 6. 9. Spotkanie Opiekunów Pomników Historii na Zamku w Krasiczynie. Fot. Izabela Fijałkowska



Il. 7. 9. Spotkanie Opiekunów Pomników Historii w kościele pw. Znalezienia Krzyża Świętego z 1775 r., znajdującym się w zespole klasztorным franciszkanów w Kalwarii Paclawskiej (ob. Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej Kalwaryjskiej). Fot. Izabela Fijałkowska

wymi, samorządami i Narodowym Instytutem Dziedzictwa oraz poszerzenie wiedzy na temat zarządzania dziedzictwem kulturowym. Podczas spotkania w Krasiczynie odbyły się dwa szkolenia dotyczące finansowania zabytków oraz budowania świadomości wartości pomnika historii wśród mieszkańców i turystów.

Podczas spotkania przedstawiciele Narodowego Instytutu Dziedzictwa zaprezentowali nowy album *100 pomników historii* wydany przez NID w ramach programu „Niepodległa” na lata 2017–2022, wpisujący się w obchody Stulecia Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Jak czytamy we wstępie do albumu Prezydenta RP „Wpis na listę pomników historii to prestiżowe wyróżnienie, potwierdzające znaczenie danego obiektu oraz umacniające jego pozycję na kulturalnej mapie Polski. Stanowi też wyzwanie dla opiekunów, właścicieli i samorządów lokalnych”.

W czasie spotkania uczestnicy zwiedzili zamek w Krasiczynie powstały w stylu renesansowo-manierystycznym na przełomie XVI i XVII w. oraz przyległy park. Obiekt ten został uznany za Pomnik Historii w 2018 r. W drugim dniu uczestnicy spotkania zwiedzali Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej Kalwaryjskiej w Kalwarii Pałacowskiej powstałe w 2. poł. XVII w. Użytkownicy sanktuarium, oo. franciszkanie, starają się również o wpis tego kompleksu na listę Pomników Historii.

EUROPEJSKI SZLAK GOTYKU CEGLANEGO

W 2019 r. biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków realizowało wydatki związane z członkostwem gminy – miasto Grudziądz w stowarzyszeniu użyteczności publicznej „Europejski Szlak Gotyku Ceglanego”. Osoby realizujące zadania członków stowarzyszenia przygotowały teksty i fotografie do nowej strony stowarzyszenia: www.eurob.org.

Dzień 15 czerwca 2019 r. został ogłoszony Dniem Gotyku Ceglanego. Z tej okazji w Grudziądzu odbyły się imprezy towarzyszące temu wydarzeniu. Muzeum w Grudziądzu zorganizowało w tym dniu trzecią edycję „Twórczego Podwórze”. Oprócz prezentacji twórczości grudziądzkich artystów odbyły się warsztaty nawiązujące zarówno do średniowiecznej architektury Grudziądza, jak i do historii naszego miasta. Młodzi uczestnicy imprezy wykonali mural przedstawiający panoramę miasta ze spichlerzami. Podczas imprezy można było również zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie na tle ceglanego muru w „gotyckim atelier fotograficznym” i zagrać w średniowieczne gry. Ponadto zorganizowano spacer z przewodnikami po średniowiecznej starówce i zabytkach, w tym spichlerzach. „Twórczemu Podwórze” towarzyszyła wystawa „GRUDZIĄDZ black&white. Fotografia miasta” prezentująca zakątki miasta, głównie te średniowieczne.

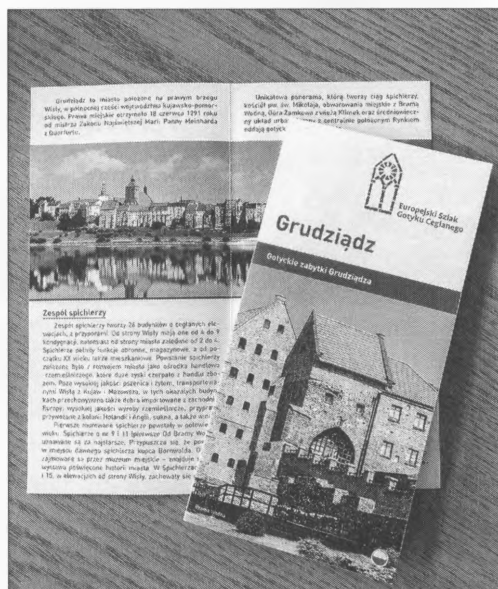
W 2019 r. stowarzyszenie wydało również folder w polskiej wersji językowej *Śladami Średniowiecza i Hanzy* ukazujący zabytkowe miasta, które są jego członkami oraz ulotkę prezentującą gotyckie zabytki Grudziądza – średniowieczny układ urbanistyczny, obwarowania miejskie wraz z Bramą Wodną, zamek krzyżacki, kościół pw. św. Mikołaja oraz spichlerze.



Il. 8. Informacje o wystawie „Grudziądz black & white. Fotografia miasta” organizowanej w Muzeum w Grudziądzu w ramach „Twórczego Podwórza” oraz obchodów Dnia Gotyku Ceglanego (15 czerwca 2019 r.).



Il. 9. Warsztaty z architektury średniowiecznej podczas obchodów Dnia Gotyku Ceglanego w Muzeum w Grudziądzu. Fot. Izabela Fijałkowska



Il. 10–11. Folder „Śladami Średniowiecza i Hanzy” oraz ulotka Grudziądz. Gotyckie zabytki Grudziądza. Fot. Izabela Fijałkowska

W ramach zadania budżetowego zlecono również wykonanie sześciu tablic informacyjnych „Europejskiego Szlaku Gotyku Ceglanego”, które zostały zamontowane na następujących obiektach: spichlerzu przy ul. Spichrzowej 13, spichlerzu przy ul. Spichrzowej 53, Bramie Wodnej przy ul. Wodnej 7, reliktach zamku krzyżackiego na Górze Zamkowej, murach miejskich przy ul. Zamkowej, kościele pw. św. Mikołaja przy ul. Kościelnej 1–3.



Il. 12. Tablica Europejskiego Szlaku Gotyku Ceglanego na Bramie Wodnej. Fot. Izabela Fijałkowska

WYBRANE DZIAŁANIA KONSERWATORSKIE

PRACE KONSERWATORSKIE PŁYT NAGROBNYCH Z LAPIDARIUM NA GÓRZE ZAMKOWEJ

Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków zleciło przeprowadzenie prac konserwatorskich przy reliktach płyt nagrobnych znajdujących się w lapidarium przy ul. Zamkowej. Płyty te po konserwacji zostały przeniesione na dziedziniec grudziądzkiego Muzeum. Pierwotnie znajdowały się one na starym cmentarzu ewangelickim zlokalizowanym przy obecnej Al. 23 Stycznia (założonym w 1661 r., zamkniętym w pocz. XX w.). Płyty te zostały w późniejszym okresie przeniesione do ewangelickiego kościoła mieszczącego się na Rynku (poch. z 2 poł. XVIII w.) i były zamontowane w posadzkach. Wówczas to prawdopodobnie zatarły się istniejące na nich napisy. W 1903 r. dr Anger Siegfried, ówczesny przewodniczący Towarzystwa Starożytności w Grudziądzu i nieformalny dyrektor Muzeum, stworzył dokument opisujący 24 płyty nagrobne, w tym dwie zachowane. Już wtedy nie można było ustalić ich właścicieli. Prawdopodobnie zachowane dwie płyty należały do majątnego mieszczanina oraz do osoby pochodzącej z rodziny szlacheckiej. Doktor Siegfried wysłał do towarzystwa „Herold” w Berlinie (do dra Hildebrandta) pismo wraz z fotografiami płyt (13 klisz obecnie przechowywanych w grudziądzkim Muzeum) z prośbą o ich identyfikację. Korespondencji z towarzystwem dotychczas nie odnaleziono. W 1900 roku, podczas rozbiórki kościoła na Rynku, płyty nagrobne zakupiły rodziny Domke i Liedtke. Zostały one potem odkupione i wmontowane na Górze Zamkowej w powstałe tam kamienne



Il. 13–14. Płyty nagrobne
po pracach konserwatorskich
i przeniesieniu na dziedzi-
niec grudziądzkiego Muzeum.
Fot. Izabela Fijałkowska



Il. 15. Jedna z płyt nagrobnych służąca jako blat kamiennego stołu na Górze Zamkowej
Źródło: Grudziądz na starej pocztówce, Grudziądz 1999, il. 25.

stoły³. Stylistyka dekoracji znajdujących się na płytach (herby) sugeruje zakres ich datowania na XVI–XVIII w.⁴

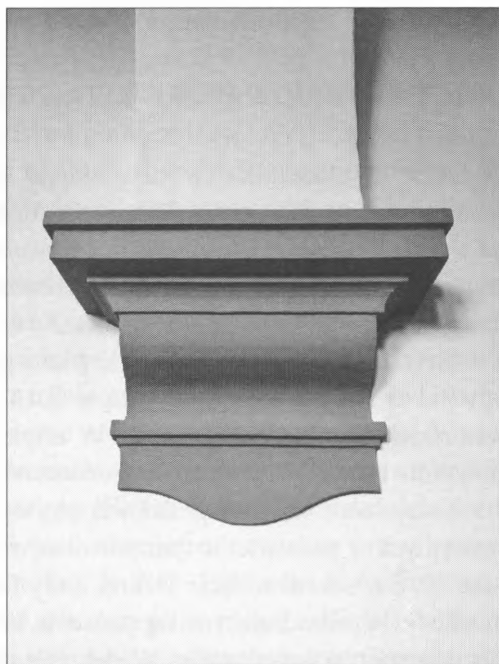
DOKUMENTACJE KONSERWATORSKIE

W biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków zlecono wykonanie następujących dokumentacji konserwatorskich:

- Dokumentacji stratygraficznej obejmującej przeprowadzenie badań w celu ustalenia pierwotnej kolorystyki wystroju oraz występowania polichromii w budynku dawnej Ewangelickiej Wyższej Szkoły dla Dziewcząt im. Wiktorii powstałej w latach 1907–1911 (ob. Zespołu Szkół Gastronomiczno-Odzieżowych im. Marii Skłodowskiej-Curie) zlokalizowanej przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej 22/24.
- Aktualizacji programu prac konserwatorskich wraz z kosztorysem dla południowo-wschodniego fragmentu murów miejskich z wieżyczką wodną przy Trynce w Grudziądzu.
- Programu prac konserwatorskich wraz z kosztorysem dla południowo-wschodniego fragmentu zewnętrznego pierścienia murów miejskich przy Trynce w Grudziądzu.
- Programu prac konserwatorskich wraz z kosztorysem dla relikwów architektury Zamku Krzyżackiego w Grudziądzu.

³ Według ustaleń Dawida Schoenwalda, Kierownika Działu Historii Muzeum im. ks. dr. Wł. Łęgi w Grudziądzu.

⁴ *Program prac konserwatorskich przy relikwów płyt nagrobnych z lapidarium przy ul. Zamkowej w Grudziądzu*, opr. przez Dobromira Dombka w 2019 r.



Il. 16–17. Odtworzone wnętrza II kondygnacji w budynku dawnej Ewangelickiej Wyższej Szkoły dla Dziewcząt im. Wiktorii.
Fot. Izabela Fijałkowska

„ROCZNIK GRUDZIĄDZKI” T. 27, 2019

W tomie 27 „Rocznika Grudziądzkiego” wydanym w 2019 r. ukazały się dwa artykuły przygotowane przez Miejskiego Konserwatora Zabytków: *Ochrona zabytków na terenie Grudziądza w okresie międzywojennym z uwzględnieniem organizacji służb konserwatorskich na Pomorzu oraz Sprawozdanie z działalności Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu w roku 2018.*

Artykuł dotyczący ochrony zabytków grudziądzkich w okresie międzywojennym powstał w związku z przypadającą w 2018 r. setną rocznicą powstania służb konserwatorskich w odrodzonej Polsce. W artykule omówiono kształtowanie się ochrony zabytków i organizacji służb konserwatorskich w latach 1918–1939.

Odzyskanie niepodległości wiązało się z powstaniem nowych struktur administracyjnych w państwie, w tym powołanych do ochrony zabytków. Dnia 31 października 1918 r. wszedł w życie Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury. W odradzającym się państwie zwrócono uwagę na konieczność zachowania dziedzictwa narodowego. W dekreście określono, jakie obiekty można było uznać za zabytki. Opiekę nad zabytkami powierzono Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w imieniu którego czynności prowadzili konserwatorzy mianowani przez to ministerstwo. Według zapisów dekretu, za stan zabytku odpowiedzialny był jego właściciel. Od grudnia 1918 r. zaczęto powoływać pierwszych konserwatorów okręgowych. W 1919 r. istniało dziewięć okręgów konserwatorskich, a w 1930 r. – osiem. Od 1920 r. w wyniku organizacji urzędów wojewódzkich, urzędy konserwatorskie zostały włączone w skład urzędów wojewódzkich. Dnia 6 marca 1928 r. weszły w życie nowe przepisy dotyczące ochrony zabytków – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad zabytkami. Kluczowym postanowieniem było przesunięcie wielu istotnych uprawnień za szczebla ministra na szczebel wojewódzkich konserwatorów zabytków. W rozporządzeniu zaznaczono też podział władzy konserwatorskiej na: I instancję, czyli wojewódzkie władze administracji ogólnej i II instancję, do której można było kierować odwołania, czyli Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Organami fachowymi wojewódzkich władz administracji ogólnej zostali konserwatorzy mianowani przez wspomnianego ministra i należący do składu personalnego urzędów wojewódzkich. Ważnym osiągnięciem było utworzenie w 1929 r. stanowiska Generalnego Konserwatora, na które został powołany Jerzy Remer. Stanowisko to istniało do 1937 r.

Miasto Grudziądz, po włączeniu do państwa polskiego, należało do okręgu konserwatorskiego poznańskiego obejmującego województwa poznańskie i pomorskie, z urzędem konserwatorskim w Poznaniu, który sprawował historyk sztuki dr Nikodem Pajzderski. W 1929 r. przy N. Pajzderskim powołano pomocnika pełniącego obowiązki konserwatora w województwie pomorskim (z siedzibą w Toruniu) histo-

ryka sztuki i kustosza muzeum w Toruniu Gwido Chmarzyńskiego. Sprawował on swoją funkcję do 1931 r. Następcą N. Pajzderskiego został w 1933 r. historyk sztuki Witold Dalbor. Stanowisko swoje piastował do 1937 r., kiedy to ustanowiono osobnego konserwatora zabytków dla województwa pomorskiego, którym został historyk sztuki Jerzy Chyczewski. Okręg pomorski obejmował województwo pomorskie i toruńskie. Dalbor pozostał konserwatorem województwa poznańskiego. Oboje swoje funkcje pełnili do 1939 r.

W artykule wymieniono obiekty zlokalizowane na terenie Grudziądza, które w okresie międzywojennym zostały uznane za zabytki na podstawie wydanych orzeczeń: barokowy budynek dawnego Kolegium Jezuickiego (ob. Ratusza), barokowe zabudowania dawnego klasztoru benedyktynek wraz z Pałacem Opaterek, kościół pw. św. Ducha, kościół farny pw. św. Mikołaja, średniowieczne mury miejskie wraz z Bramą Wodną i wieżyczką wodną, barokowy kościół Reformatów pw. św. Krzyża, barokowy kościół Jezuitów pw. św. Franciszka Ksawerego, wieżę Klimek będącą pozostałością średniowiecznego zamku krzyżackiego. Omówiono również odnotowane prace konserwatorskie prowadzone na terenie miasta w latach 1919–1929 oraz te nadzorowane przez J. Chyczewskiego w latach 1937–1938. Na szczególną uwagę zasługują działania prowadzone w kościele pw. św. Mikołaja, związane z odkryciem średniowiecznych polichromii i przywróceniem wnętrzu kościoła ceglanego wystroju.

W sprawozdaniu z działalności Miejskiego Konserwatora Zabytków zawarto informacje dotyczące kompetencji, zasobu obiektów zabytkowych, prowadzenia gminnej ewidencji zabytków. Podano informacje związane z wpisem grudziądzkich spichlerzy na listę Pomników Historii – sprawozdanie z 8. Spotkania Opiekunów Pomników Historii w Katowicach oraz z uroczystości, które odbyły się w Teatrze Narodowym w Warszawie pn. „100 Pomników Historii na stulecie odzyskania niepodległości”. Ponadto zamieszczono informacje o wykonanych dokumentacjach konserwatorskich dla budynku dawnego żydowskiego Przytułku Lachmanna (karta ewidencyjna zabytku nieruchomego oraz dokumentacja badań stratygraficznych na występowanie polichromii) i przeprowadzonych pracach konserwatorskich dekoracji malarsko-sztukatorskich oraz wystroju stolarskiego w dawnym refektarzu Kolegium Jezuickiego ob. Ratusza.

Wioletta Pacuszka

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU W ROKU 2019

W 2019 roku grudziądzkie Muzeum było organizatorem wielu interesujących wydarzeń z zakresu wystawiennictwa, działań edukacyjnych oraz promujących historię miasta i regionu.

Rok 2019 był rokiem wyjątkowym dla historii grudziądzkiego Muzeum, bowiem w tym roku minęło 135 lat od utworzenia Miejskiego Muzeum Starożytności w Grudziądzu. Z tej okazji 26 września 2019 r. odbyła się uroczystość jubileuszowa.

Jubileusz był doskonałą okazją do podziękowań wszystkim instytucjom i osobom prywatnym za dary i przekazy, które pod względem wartości historycznej i kolekcjonerskiej stały się cymesami kolekcjonerskimi w zbiorach grudziądzkiego Muzeum. Na tę okoliczność w holu Gmachu Głównego zaistniała tablica z listą darczyńców kolekcji przekazanych do Muzeum w latach 1965–2019. Wśród darczyńców znaleźli się: Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej (kolekcja kawaleryjska), Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Grudziądzu – Syndyk (pamiątki zakładowe o wartości historycznej), Narodowy Bank Polski, Departament Emisyjno-Skarbcowy (monety okolicznościowe i kolekcjonerskie), OPEC Grudziądz sp. z o.o. (akwarele Zbigniewa Szczepanka), Stowarzyszenie Kolejarzy im. św. Józefa w Grudziądzu (pamiątki kolejarskie: archiwalia, fotografie, przedmioty historyczno-artystyczne), Helena Burchacińska i Elżbieta Wiśniewska (grafiki Marii Wąsowskiej), Donatella Episcopo-Lipinsky (rysunki, szkice malarskie, obrazy, grafiki i pamiątki osobiste Sigmunda Lipinsky’ego), Wacław Jankowski (obrazy autorskie), Elżbieta Leiss (pamiątki sporto-



Il. 1. Uroczystość jubileuszowa 135-lecia Muzeum w Grudziądzu – 26.09.2019. Obecni na uroczystości uhonorowani darczyńcy. Od lewej: E. Leiss, R. Malinowski, E. Wiśniewska, J. Zawadzka, A. Wyrwińska, K. Skowrońska. Fot. G. Szukay

we po pięściarzu Leszku Leissie), Robert Malinowski (trofea sportowe i pamiątki po olimpijczyku Bronisławie Malinowskim), Halina Nierzwicka (rysunki, grafiki, obrazy i pamiątki osobiste Dariusza Nierzwickiego), Bożena Radtke (grafiki Cecylii Wiśniewskiej), Anna Wyrwińska (kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego – militaria, falerystyka, malarstwo, varia), Janina Zawadzka (kolekcja Zbigniewa Zawadzkiego – grudziądzana – ikonografia, archiwalia, pamiątki, numizmaty). W trakcie uroczystości wszystkim darczyńcom serdecznie podziękowano.

Podczas jubileuszowej uroczystości zostały wręczone pracownikom Muzeum srebrne odznaki „Za opiekę nad zabytkami”. Na wniosek Dyrektora Muzeum i decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 sierpnia 2019 r. otrzymali je: Emilia Markot-Borkowska, Wojciech Kozłowski, Dawid Schoenwald, Ilona Sulik-Kurowska.

Dnia 13 lutego 2019 roku obradowała Rada Muzeum. Na posiedzeniu przedstawiono i omówiono sprawozdanie finansowe i merytoryczne z działalności Muzeum w 2018 r. oraz przedstawiono plany merytoryczne przewidziane do realizacji w 2019 r. Poruszono kwestię funkcjonowania pierwotnie Muzeum Chleba, obecnie Muzeum Handlu Wiślanego jako Oddziału Muzeum oraz omówiono szczegóły obchodów 135-lecia Muzeum.

W 2019 roku nastąpiły też zmiany wśród pracowników merytorycznych. Po 21 latach pracy w grudziądzkim Muzeum na emeryturę odszedł Marian Wesołowski, który jako pracownik Działu Dokumentacji z Biblioteką opiekował się muzealnym księgozbiorem. Swoją karierę w grudziądzkim Muzeum zakończyła także Maja Murawska – pracownik Działu Sztuki, a szeregi kadry zasilili: Łukasz Ciemiński, który objął Dział Etnografii (od 1.04) i Małgorzata Wasilewska (od 1.09), która w następstwie przejęła opiekę nad księgozbiorem.

I. WYSTAWY STAŁE

W 2019 roku w salach grudziądzkiego Muzeum prezentowanych było siedem wystaw stałych. Największym zainteresowaniem w tym roku cieszyła się otwarta w listopadzie 2018 r. w Pałacu Opatek nowa stała ekspozycja pt. „Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. 1920–1939” opowiadająca o historii jednej z największych uczelni kształcących kadre dowódczą tej formacji.

Wystawy traktujące o historii miasta znajdują się w największym kręgu zainteresowań odwiedzających nasze Muzeum. Dlatego podobnie tak wspomniana wyżej wystawa, równie często odwiedzana była znajdująca się w Spichrzu nr 9 ekspozycja „Historia Grudziądza” prezentująca dzieje miasta od średniowiecza do 1939 roku. W tym obiekcie znajduje się także ekspozycja ponad 100 modeli samolotów będących dziełem prof. Czesława Szachnitowskiego – Honorowego Obywatela Grudziądza.

W Spichrzach nr 11/13 niezmiennym zainteresowaniem cieszyły się wystawy archeologiczne: „Średniowieczny gródek rycerski w Plemiętach”, „Grudziądz w okresie wpływów rzymskich”, „Biżuteria średniowieczna z Gruczna” oraz „Północna część ziemi chełmińskiej w pradziejach i średniowieczu”. Są one wynikiem pozyskanych znalezisk i wieloletnich badań prowadzonych przez pracowników Muzeum od końca XIX w. do czasów współczesnych. Ekspozycja ukazująca wyposażenie średniowiecznych grobów z Gruczna wzbogacona została planszami prezentującymi sposoby zdobienia się ówczesnych kobiet i mężczyzn oraz filmem opowiadającym o historii i wynikach badań archeologicznych prowadzonych na dwóch cmentarzyskach, skąd pochodzą prezentowane na wystawie eksponaty. W obiekcie dla najmłodszych nadal atrakcją jest salon jaskiniowców, w którym przy pomocy nowoczesnych urządzeń tworzyć można własne „rysunki naskalne”.

W ramach stałych ekspozycji pokazywane były także zbiory Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego, którą założono w 1961 roku, aktualnie jedynej tego rodzaju środowiskowej galerii w naszym regionie. Znajdują się w niej dzieła o wielorakich wartościach i różnorodnych tendencjach artystycznych – od sztuki przedmiotowej po różne odmiany sztuki abstrakcyjnej. Ich twórcami są artyści związani z Pomorzem po 1945 r.

II. WYSTAWY CZASOWE

W roku 2019 w Muzeum można było łącznie obejrzeć dwadzieścia jeden ekspozycji czasowych. Pięć z nich było kontynuowanych z roku poprzedniego a nawet lat wcześniejszych. Do zestawu wystaw z kategorii historii, historii sztuki, archeologii czy numizmatyki dołączyły w tym roku także wystawy o tematyce etnograficznej.

Jedną z najważniejszych wystaw tego roku była przygotowana w związku z Jubileuszem 135-lecia Muzeum ekspozycja „Tempus fugit... Perły ostatnich lat”, na której znalazły się eksponaty zakupione, подарowane bądź pozyskane w trakcie badań archeologicznych na przestrzeni ostatnich 15 lat. Wystawa stała się hołdem dla wszystkich darczyńców, którzy w darze zaufania do naszej instytucji przekazali i nadal przekazują swoje kolekcje bądź rodzinne pamiątki. W 2019 r. ze zbiorów Muzeum przygotowane zostały jeszcze inne ekspozycje. Jedną z ważniejszych była „Galeria Wolności” – przygotowana ze zbiorów grudziądzkiej Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego w ramach projektu „Miasto–Ludzie–Wolność”, który cyklicznie pilotuje Kujawsko–Pomorski Oddział Stowarzyszenia Muzealników Polskich. Interesująca była również wystawa „Pieniądz czasu biedy? Banknoty zastępcze z lat 1914–1923”, której trzon stanowiły eksponaty pochodzące z przekazanej w latach 2017–2018 kolekcji Zbigniewa Zawadzkiego. Autorską wystawę przygotowaną ze zbiorów muzeów w Grudziądzu, Bydgoszczy, Torunia, Nakła n. Notecią, Szkoły Podstawowej w Dusocinie oraz osób prywatnych zrealizowała Emilia Markot-Borkowska. Wystawa zatytułowana „Ciało – w służbie sztuce i nauce” ukazała ludzkie ciało jako artystyczno–naukowy dyskurs, a tym samym stan wiedzy na temat jego cielesności oraz zmieniających się na przestrzeni wieków kanonów piękna.

Jak co roku, w salach grudziądzkiego Muzeum prezentowane były prywatne kolekcje. W tym roku był to zbiór ponad 400 budzików i zegarków mechanicznych pochodzących nie tylko z Polski, ale także Chin, Korei Południowej, Niemiec, dawnego Związku Radzieckiego, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Właścicielem kolekcji jest grudziądzanin, historyk Marek Szajerka. Zdecydowanie inny charakter miała kolekcja modeli pojazdów kosmicznych i postaci związanych z niezwykle popularną sagą s-f „Star Wars”. Kolekcja, której właścicielami są ich twórcy prezentowana była na wystawie „Gwiezdna flota przybywa...”, której wernisaż odbył się podczas Nocy Muzeów. Niewątpliwą atrakcją tego wieczoru było spotkanie z twórcami modeli oraz grupą rekonstrukcyjną Polish Garrison i Rebel Legion Eagle Base Polish Garrison, która jest częścią międzynarodowej organizacji – Legion 501 st.

Wśród wystaw w 2019 roku nie mogło zabraknąć ekspozycji archeologicznej. Tym razem zaprezentowane zostały unikatowe wyroby kultury łużyckiej (okres od 1400 p.n.e. do 400 p.n.e.), w tym różnorodne formy zwierząt, ptaków, przedmiotów codziennego użytków, z kolekcji Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Wystawa nosiła tytuł „Na glinianych nogach”.

Stałym punktem naszej działalności wystawienniczej stają się wystawy o tematyce etnograficznej. Tym razem w niezwykle średniowiecznym klimacie z chorałem w tle Łukasz Ciemiński zaprezentował prace dwojga artystów ludowych – Danuty Styperek i Piotra Wolińskiego. W swojej karierze artystycznej oboje artystów zainspirowali się sztuką gotycką a dzięki temu w grudziądzkim Muzeum można było obejrzeć niezwykle prace, w tym także inspirowane „Poliptykiem grudziądzkim”. Wy-

II. 2. Wernisaż wystawy „Ogniem wypalone, popiołem zapisane. 20-lecie pracy twórczej Anny Wysockiej”. 15.11.2019.
Fot. G. Szukay



stawę zrealizowano pod tytułem „Ludowy gotyk. Średniowieczne inspiracje Piotra Wolińskiego i Danuty Styperek”.

Rok 2019 zamknięto wystawą prac niezwykłej artystki – Anny Wysockiej, która w tym roku obchodziła Jubileusz 20-lecia swojej pracy twórczej. „Ogniem wypalone, popiołem zapisane. 20-lecie pracy twórczej Anny Wysockiej” – to tytuł wystawy, której kuratorem był Mateusz Promiński.

Tabela 1. Wystawy czasowe w 2019 r.

Lp.	Tytuł wystawy	Czas trwania wystawy
1	Bronisław Malinowski (1951–1981). Mistrz Olimpijski. Lekkoatleta (kontynuacja z 2011 r.). Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Anna Wajler.	1.01.2019–31.12.2019
2	Maria Wollenberg-Kluza. Podróż do antyku (wystawa zorganizowana w ramach cyklu z okazji 50-lecia pracy twórczej artystki). Autor koncepcji – Maria Wollenberg-Kluza. Autorzy scenariusza, aranżacji, kuratorzy wystawy – mgr Emilia Markot-Borkowska, mgr Mateusz Promiński (wystawa kontynuowana od 14.09.2018).	1.01.2019–27.01.2019
3	Pójdźmy wszyscy do stajenki... Przedwojenne szopki bożonarodzeniowe z kolekcji Łukasza Ciemińskiego. Autor koncepcji, scenariusza – Łukasz Ciemiński, aranżacji, Łukasz Ciemiński, Mateusz Promiński. Kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński (wystawa kontynuowana od 14.12.2018).	1.01.2019–27.01.2019
4	Salvador Dali. Materializacja surrealizmu z Kolekcji Kesauri. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji – Vassilij Kesauri. Kuratorzy wystawy – mgr Emilia Markot-Borkowska, mgr Mateusz Promiński (wystawa kontynuowana od 12.10.2018).	1.01.2019–10.02.2019
5	Grudziądz i nie tylko... Pocztywki, archiwalia i pamiątki z kolekcji Zbigniewa Zawadzkiego. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Dawid Schoenwald (wystawa kontynuowana od 19.05.2018).	1.01.2019–17.02.2019
6	Ciało – w służbie sztuce i nauce. Autor koncepcji i scenariusza – mgr Emilia Markot-Borkowska. Autorzy aranżacji – mgr Emilia Markot-Borkowska, mgr Mateusz Promiński. Kurator wystawy – mgr Emilia Markot-Borkowska.	22.02.2019–12.05.2019

Lp.	Tytuł wystawy	Czas trwania wystawy
7	Pieniądz czasu biedy? Banknoty zastępcze z lat 1914–1923. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Paweł Nastrożny.	27.02.2019–1.09.2019
8	Świat budzików i zegarów mechanicznych z kolekcji Marka Szajerki. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Dawid Schoenwald.	13.03.2019–1.09.2019
9	Na glinianych nogach (wystawa ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu). Autor koncepcji, scenariusza – mgr Tomasz Skorupko. Autorzy aranżacji – mgr Tomasz Skorupko, mgr Małgorzata Kurzyńska, kurator wystawy – mgr Małgorzata Kurzyńska.	15.03.2019–15.09.2019
* Wystawy otwarte podczas Nocy Muzeów 2019 *		
10	Gwiezdna flota przybywa... Autorzy koncepcji, scenariusza i aranżacji wystawy – Marek Kulesza, Adam Kulesza, Bernard Szukiel, Katarzyna Anuszewicz-Kulesza, Dawid Schoenwald, kurator wystawy – mgr Dawid Schoenwald.	18.05.2019–16.06.2019
11	Liceum Plastyczne prezentuje. Autor koncepcji – Urszula Kulczyk. Autor scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Emilia Markot-Borkowska.	18.05.2019–21.07.2019

12	Mariusz Żebrowski zagląda pod pierzynkę... Autor koncepcji wystawy – mgr Mariusz Żebrowski. Autor aranżacji wystawy – mgr Mateusz Promiński.	7.06.2019–25.08.2019
13	GRUDZIĄDZ black&white. Fotografia miasta. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	15.06.2019–25.08.2019
14	Galeria Wolności – wystawa przygotowana ze zbiorów Gallerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego w ramach projektu „Miasto–Ludzie–Wolność”. Projekt pilotowany przez Oddział Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich. Autorzy koncepcji, scenariusza, aranżacji wystawy – mgr Emilia Markot-Borkowska, mgr Mateusz Promiński. Kurator wystawy – mgr Emilia Markot-Borkowska.	21.06.2019–1.09.2019
15	Za każdy kamień Twój, Stolicco... Fotografie z Powstania Warszawskiego – wystawa współorganizowana przez Grudziądzki Oddział Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, zdjęcia z Muzeum Powstania Warszawskiego. Autor aranżacji i kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	24.07.2019–25.08.2019
16	Gütersloh wczoraj i dziś. Wystawa z okazji 30-lecia partnerstwa Grudziądzka z Gütersloh. Aranżacja wystawy – mgr Emilia Markot-Borkowska, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	30.08.2019–31.12.2019
17	<i>Tempus fugit...</i> Perły ostatnich lat. Wystawa jubileuszowa z okazji 135-lecia Muzeum w Grudziądzu. Autor koncepcji – mgr Wioletta Pacuszka, autor scenariusza i aranżacji wystawy – mgr Paweł Nastrożny.	26.09.2019–3.11.2019
18	Historia nalewek i likierów na Pomorzu ze zbiorów Adama Łukawskiego – wystawa przygotowana w ramach Festiwalu Przypalanka. Kurator wystawy – mgr Dawid Schoenwald.	27.09.2019–29.09.2019
19	Drogami ducha. Rzeźby Aleksieja Leonowa. Autorzy koncepcji, scenariusza i aranżacji wystawy – Diana Gaiduk. Kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	4.10.2019–31.12.2019
20	Ludowy gotyk. Średniowieczne fascynacje Danuty Styperek i Piotra Wolińskiego. Autor koncepcji, scenariusza i aranżacji wystawy – mgr Łukasz Ciemiński.	11.10.2019–31.12.2019
21	Ogniem wypalone, popiołem zapisane. 20-lecie pracy twórczej Anny Wysockiej. Autor koncepcji, scenariusza i aranżacji wystawy – dr hab. Anna Wysocka. Kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński	15.11.2019–31.12.2019

III. KONCERTY

W działalność kulturalną grudziądzkiego Muzeum na stałe wpisały się koncerty, zwłaszcza okolicznościowe organizowane z okazji Powrotu Grudziądza do Macierzy

(23.01), Święta Konstytucji 3 Maja (3.05) oraz Narodowego Święta Niepodległości (11.11). W styczniu 2019 r. odbyły się dwa koncerty – „Wieczór kolędowo-noworoczny” w wykonaniu Chóru Męskiego „Echo” pod dyrekcją Jerzego Cieślaka oraz „Karnawał retro” w wykonaniu Trio Amabile z solistką Magdaleną Kotarską z okazji 99. rocznicy powrotu Grudziądza do Wolnej Polski.

Za sprawą koncertu „Wieczór w krainie czardasza” w wykonaniu Artura Banaszkiwicza z zespołem 3 maja 2019 r. w grudziądzkich salach zabrzmiały rytmy inspirowane folklorem cygańskim i żydowskim. Natomiast koncert „Wolność jest w nas” zabrał słuchaczy w refleksyjną muzyczną podróż z utworami m.in. takich legendarnych bardów jak: Jurij Andruchowycz, Jaromir Nohavica czy Jacek Kaczmarski. Koncert ten w wykonaniu artysty młodego pokolenia Jakuba Błokesza przy akompaniamencie Dominiki Kierpiec-Kontny odbył się z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Już po raz trzeci na muzealnym dziedzińcu spotkali się fani portugalskiej muzyki. W czerwcu 2019 r. odbył się kolejny Festiwal Fado, który podobnie jak w latach poprzednich poprowadził znany muzyczny dziennikarz Maciej Kydryński. Niekwestionowaną gwiazdą tego festiwalu była uznana polska artystka Stanisława Celińska.

Tak jak w latach poprzednich w muzealnej sali koncertowej podczas koncertu „Promocja Młodych” swoje muzyczne umiejętności prezentowali wyróżnieni w roku szkolnym uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Grudziądzu.

Tabela 2. Koncerty w 2019 r.

Lp.	Nazwa oraz wykonawca koncertu	Data koncertu
Koncerty zorganizowane przez Muzeum		
1	Koncert „Karnawał retro” w wykonaniu Trio Amabile z solistką Magdaleną Kotarską z okazji 99. rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy.	23.01.2019
2	Koncert „Wieczór w krainie czardasza” w wykonaniu Artura Banaszkiwicza z zespołem – z okazji Święta Konstytucji 3 Maja.	3.05.2019
3	Koncert kameralny w wykonaniu ARTO PIANO TRIO (15.08.2019)	15.08.2019
4	Koncert „Wolność jest w nas” – Jakub Błokesz i Dominika Kierpiec-Kontny – z okazji Narodowego Święta Niepodległości.	11.11.2019
Koncerty zorganizowane przy współpracy z Muzeum		
5	Wieczór kolędowo-noworoczny w wykonaniu Chóru Męskiego „Echo” pod dyrekcją Jerzego Cieślaka.	11.01.2019
6	Koncert „Promocja Młodych”, w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Grudziądzu.	12.06.2019
7	III Festiwal Fado w Grudziądzu (dziedziniec Muzeum) – prowadzenie Marcin Kydryński. Festiwal zorganizowany przez Stowarzyszenie Fado w Grudziądzu	28–29.06.2019
8	„Błękitny koncert – Bogu i Ojczyźnie” – wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych (koncert zorganizowany w ramach „Roku Błękitnej Pamięci”) – wydarzenie zorganizowane przez Hufiec ZHP Grudziądz, Dom Dziennego Pobytu oraz Stowarzyszenie Rodzin Katolickich przy Kościele pw. Niepokalanego Serca NMP w Grudziądzu.	10.11.2019

IV. DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA I KULTURALNA

Działania edukacyjne i kulturalne są integralną z pozostałymi formą działalności grudziądzkiego Muzeum. Różnorodna oferta lekcji i warsztatów powoduje duże zainteresowanie nie tylko dzieci i młodzieży, ale też dorosłych. Wśród zajęć edukacyjnych realizowano lekcje muzealne w ramach 17 tematów, wielkanocne oraz bożonarodzeniowe warsztaty przedświąteczne dla szkół i przedszkoli. W 2019 r. w przeprowadzonych w Muzeum lekcjach muzealnych wzięło udział łącznie 2006 osób, a w warsztatach 1545 osób. Z propozycji wykładów i innych spotkań organizowanych w Muzeum skorzystały 1424 osoby.

Od września 2019 r. grudziądzkie Muzeum zaangażowało się w realizację miejskiego projektu „Grudziądzki Rok Błękitnej Pamięci”, który był zapowiedzią 100. Rocznicy Powrotu Grudziądza do Macierzy, przypadającej w 2020 r. W ramach projektu pracownicy Muzeum przygotowali cykl wykładów nawiązujących tematyką do wojny polsko-bolszewickiej i okresu międzywojennego a Hufiec ZHP Grudziądz, Dom Dziennego Pobytu oraz Stowarzyszenie Rodzin Katolickich przy Kościele pw. Niepokalanego Serca NMP w Grudziądzu zorganizowali w muzealnej sali koncertowej koncert wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych.

Jak zawsze zainteresowaniem grudziądzan cieszyło się „Twórcze podwórze”. Tym razem było to trzecie grudziądzkie spotkanie ze sztuką. W ramach wydarzenia odbył się m.in. wernisaż wystawy „GRUDZIĄDZ black & white. Fotografia miasta”, na której swoje prace zaprezentowali artyści fotograficy: Bartosz Błędowski, Monika Chełminiak, Izabela Fijałkowska, Grażyna Goralska, Maciej Kastner, Arkadiusz Kikulski, Andrzej Makowski, Mariusz Nasieniewski, Maciej Pasieka, Remigiusz Ratajczak, Ro-



Il. 3. Uroczystość jubileuszowa 135-lecia Muzeum w Grudziądzu – 26.09.2019. Odznaczeni Srebrną Odznaką „Za opiekę nad zabytkami”. Od lewej stoją: I. Sulik-Kurowska, D. Schoenwald, W. Kozłowski, E. Markot-Borkowska. Fot. G. Szukay

man Timofiejuk, Joanna Zasada. Wydarzenie zbiegło się z obchodami Dnia Gotyku Ceglanego, dlatego szereg warsztatów nawiązywało do tematyki średniowiecznej.

Niecodzienny charakter miało spotkanie „Obsceny Miłosne – Żebrowski & Ciemiński”, podczas którego pracownicy grudziądzkiego Muzeum – historyk Mariusz Żebrowski i etnograf Łukasz Ciemiński opowiedzieli o historii erotyzmu i ludowym seksualizmie. Spotkaniu towarzyszył wernisaż wystawy satyrycznych rysunków Mariusza Żebrowskiego.

Tabela 3. Wydarzenia kulturalne oraz imprezy cykliczne w 2019 r.

Lp.	Nazwa i opis wydarzenia	Data wydarzenia
1	„Białe Wakacje 2019”. Podczas „Białych Wakacji” odbyły się zajęcia w ramach tematów: „Grudziądz jakiego nie znamy”, „Podróż do antyku. Maski teatralne”, „Skąd wziął się papier?”, „Archeologiczne opowieści ... Jak liczono ... o monecie”, „W świecie dinozaurów – sztuka orgiami”. Frekwencja 388 osób	15–24.01.2019 (6 dni zajęć)
2	Finisaże wystaw — finisaż wystawy „Pójdźmy wszyscy do stajenki... Przedwojenne szopki bożonarodzeniowe z kolekcji Łukasza Ciemińskiego – spotkanie z kolekcjonerem i wspólne śpiewanie ludowych kołęd. Frekwencja – 30 osób. — finisaż wystawy „Ciało – w służbie sztuce i nauce” – kuratorskie oprowadzanie po wystawie (Emilia Markot-Borkowska, Mateusz Promiński) oraz wykład Łukasza Ciemińskiego „Nagość Twoja niech okryje nagość duszy mojej”. Frekwencja – 10 osób.	24.01.2019 9.05.2019
3	Promocje książek i innych wydawnictw Wydane poza Muzeum: — kalendarz na 2019 rok pt. „Kawaleria i artyleria konna Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej. Kujawy i Pomorze” wydany przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku; w programie spotkania wykład prof. Aleksandra Smolińskiego pt. „Barwy w kawalerii i artylerii konnej – rzecz święta”. Frekwencja 50 osób. — Andrzej Gawlak, Włodzimierz Grabowski, Dawid Schoenwald „Grudziądz. Historia lotniska i zdjęć lotniczych miasta 1904–1945” (promocja podczas Nocy Muzeów).	25.01.2019 18.05.2019
4	Poznaj swój region z przewodnikiem — bezpłatne zwiedzanie z przewodnikiem wystawy „Centrum Wyszokolenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939”. Frekwencja – 40 osób.	2.03.2019
5	Akcja „Polska zobacz więcej – weekend za pół ceny!”. Frekwencja – 438 osób.	15–17.2019
6	Warsztaty „Spichlerz Wyobraźni” — warsztaty „Bizuteria z niczego...”. Prowadzenie Anna Uziąłło. Frekwencja – 10 osób. — warsztaty „Iglą malowane – techniki haftu wełną”. Prowadzenie Anna Uziąłło. Frekwencja – 15 osób. — warsztaty „W świecie filcu”. Prowadzenie Anna Uziąłło. Frekwencja – 4 osoby — warsztaty „Papier marmurkowy – techniki ozdabiania papieru”. Prowadzenie Anna Uziąłło. Frekwencja – 14 osób — warsztaty „Dobrej Nocy – łapacze snów”. Prowadzenie Anna Uziąłło. Frekwencja – 15 osób. — warsztaty „Masy plastyczne” (13.12.2019). Prowadzenie Anna Uziąłło. Frekwencja – 10 osób.	12.04.2019 17.05.2019 7.06.2019 25.10.2019 22.11.2019 13.12.2019
7	Noc Muzeów Zorganizowane wydarzenia: — bezpłatne zwiedzanie Muzeum i Góry Zamkowej z wejściem na wieżę Klimek, — otwarcie wystaw: „Gwiezdna Flota Przybywa”, „Liceum Plastyczne prezentuje”;	18.05.2019

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
7	<ul style="list-style-type: none"> — oprowadzanie po wystawie „Świat budzików i zegarów mechanicznych z kolekcji Marka Szajerki” przez właściciela ekspozycji, — Stowarzyszenie Garnizon Grudziądz – pokaz umundurowania i musztry wojsk stacjonujących w Grudziądzu w latach 1806–1807 oraz nocny spacer po Starówce, — konkurs „Plakat filmowy”. Frekwencja – 25 osób. — wykład Mariusza Żebrowskiego Siła kobiety w filmie, — działania edukacyjne: Garnuszek przodków i gliniane nogi, Wykopaliska w Muzeum. Frekwencja – ok. 5000 osób.	18.05.2019
8	Dzień Dziecka Dzień Dziecka na Górze Zamkowej – wydarzenie zorganizowane wspólnie z Zespołem Szkół Hotelarsko-Gastronomicznych w Grudziądzu. Prowadzenie – Marta Bolek-Maszewska, Magdalena Kalbarczyk, Marika Szczepanowska. Frekwencja 60 osób.	1.06.2019
9	„Obsceny Miłosne – Żebrowski & Ciemiński” — „O erotyce bez hipokryzji” – wykład Mariusza Żebrowskiego, — otwarcie wystawy rysunków satyrycznych – „Mariusz Żebrowski zagląda pod pierzynkę...”, — „Ludowe love 18+...” – wykład Łukasza Ciemińskiego. Frekwencja 70 osób	7.06.2019
10	Twórcze Podwórze. III GRUDZIĄDZKIE SPOTKANIE ZE SZTUKĄ – wydarzenie na dziedzińcu Muzeum zorganizowano w nawiązaniu do obchodów Dnia Gotyku Ceglanego. W ramach wydarzenia odbyło się: <ul style="list-style-type: none"> — otwarcie wystawy „GRUDZIĄDZ black & white. Fotografia miasta” — prezentacja twórczości Artystów Grudziądza i ich Przyjaciół, — prezentacja Grupy Twórczej z pracowni Klary Stolp, — Gotyckie atelier fotograficzne – duet Maciej Kastner i Maciej Pasieka, — Panorama jak malowana – warsztaty plastyczne, — Średniowieczne gry i zabawy – prowadzenie Mariusz Żebrowski, — Gotyckie okienko – warsztaty tworzenia witrażu prowadzone przez Monikę Chelminiak i Grażynę Goralską z Artystycznej Piwnicy, — Podaj cegłę – muzealne warsztaty kreatywne, — Spichrzowe zakamarki – oprowadza Mariusz Żebrowski, — tort z okazji 135 urodzin Muzeum Frekwencja – 350 osób.	15.06.2019
11	Wakacje w Muzeum Warsztaty dla dzieci: <ul style="list-style-type: none"> — KAFLE MALOWANE – prowadzenie Marika Szczepanowska. Frekwencja – 50 osób. — KUJAWY KWIECIEM MALOWANE – prowadzenie Łukasz Ciemiński. Frekwencja – 50 osób. — „CUDA Z GLINY” – prowadzenie Magdalena Kalbarczyk. Łączna frekwencja – 77 osób 	3.07.2019 10.07.2019 17.07.2019 24.07.2019
12	Grudziądzki Rok Błękitnej Pamięci (cykl spotkań) <ul style="list-style-type: none"> — „Przedwojenne pomniki Grudziądza” – wykład Dawida Schoenwalda. Frekwencja – 70 osób. — „Bolszewika goń, goń, goń. ...” – wykład Mariusza Żebrowskiego. Frekwencja – 45 osób. — „Życie artystyczne Grudziądza w latach międzywojennych” – wykłady Emilii Markot-Borkowskiej. Łączna Frekwencja 100 osób. <ul style="list-style-type: none"> — „Błękitny koncert – Bogu i Ojczyźnie” – wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych – wydarzenie zorganizowane wspólnie z Hufcem ZHP Grudziądz, Domem Dziennego Pobytu oraz Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich przy Kościele pw. Niepokalanego Serca NMP w Grudziądzu. Frekwencja – 150 osób. — „Przedwojenne kawiarenki Grudziądza” – wykład Dawida Schoenwalda. Frekwencja – 47 osób. 	13.09.2019 18.10.2019 8.11.2019; 12.11.2019 10.11.2019 6.12.2019

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
13	Europejskie Dni Dziedzictwa pod hasłem „Polski splot”. Frekwencja – 28 osób — rodzinne warsztaty tkackie – prowadzenie Marta Bolek-Maszewska, — „Życia przędza – losów sploty” – wykład Łukasza Ciemińskiego.	14.09.2019
14	Uroczystość 135-lecia Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Frekwencja – 150 osób. — „Historia Muzeum w Grudziądzu – działalność Muzeum w latach 2014–2018” – wykład z prezentacją na tę okoliczność Wioletta Pacuszka, — prezentacja największych kolekcji przekazanych do Muzeum w latach 1965–2019 – Anna Wajler, — uhonorowanie darczyńców największych kolekcji obecnych na uroczystości, — uhonorowanie pracowników Muzeum srebrną odznaką „Za opiekę nad Zabytkami”, — otwarcie wystawy „Tempus fugit... Perły ostatnich lat. Wystawa jubileuszowa z okazji 135-lecia Muzeum w Grudziądzu”, — udostępnienie tablicy z listą darczyńców z lat 1965–2019.	26.09.2019
15	Weekend Seniora z kulturą – akcja „60+ Kultura”. Frekwencja – 585 osób.	28–29.09.2018
16	Akcja „Polska zobacz więcej – weekend za pół ceny”. Frekwencja – 106 osób.	22–24.10. 2019

Tabela 4. Prelekcje, prezentacje i warsztaty edukacyjne w 2019 r.

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data wydarzenia
MUZEALNE WTORKI		
1	Warsztaty tkackie – prowadzenie Marika Szczepanowska. Frekwencja – 26 osób.	19.02.2019
2	„Po glinianym moście jedzie żur w poście” – wykład Łukasza Ciemińskiego. Frekwencja – 100 osób.	9.04.2019
3	„Śpiewajmy na wiosnę” – audycja w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Stanisława Moniuszki w Grudziądzu pod kierunkiem Urszuli Szopa – wydarzenie zorganizowane z okazji Roku Stanisława Moniuszki. Frekwencja – 60 osób.	28.05.2019
4	Warsztaty „Z archeologią na Ty” – prowadzenie Magdalena Kalbarczyk. Frekwencja – 4 osoby.	11.06.2019
5	„Muzyczny kogel-mogel” – audycja w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Stanisława Moniuszki w Grudziądzu pod kierunkiem Urszuli Szopa – wydarzenie zorganizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki. Frekwencja – 46 osób.	1.10.2019
6	Lekcja muzealna „Archeologiczne skarby na bursztynowym szlaku” (prowadzenie Magdalena Kalbarczyk). Frekwencja – 19 osób.	8.10.2019
7	„Celtowie, starożytny Rzym i Barbarzyńcy” – wykład Magdaleny Kalbarczyk. Frekwencja – 12 osób.	19.11.2019
8	„Stała nam się nowina miła – Panna Maryja syna powiła” – wykład Łukasza Ciemińskiego. Frekwencja – 55 osób.	10.12.2019
MUZEALNE PIĄTKI		
1	Cykl „ŚWIĘCI DOMOWI” – cykl wykładów etnografa i historyka sztuki Łukasza Ciemińskiego:	
	— „Skowronek świętej Agnieszki i szmaty świętej Agaty”. Frekwencja – 70 osób.	8.02.2019
	— „Szczęśliwy kto sobie patrona, Józefa ma za opiekuna”. Frekwencja – 40 osób.	22.03.2019
	— „Któż opląkać godnie może, za nas grzesznych śmierć Twą, Boże?!” Frekwencja – 50 osób.	5.04.2019
	— „Cudowna Skępska Maryjo nasza, tyłu łaskami wstawiona”. Frekwencja – 33 osoby.	24.05.2019
	— „Chcesz wiedzieć jakie Antoniego cuda?”. Frekwencja – 60 osób.	14.06.2019
	— „Niech nas od powietrza bronią, od gniewu Twego zastonią!”. Frekwencja – 80 osób.	27.09.2019
	— „I zwierzęta go słuchały i ptaszęta gdy śpiewały; kiedy na modlitwie był, milkły, gdy im rozkazywał”. Frekwencja – 50 osób.	25.10.2019
	— „Dusze w czyszcju omdlewają, Twej pomocy przyzywają...”. Frekwencja – 70 osób.	22.11.2019
	— „O Matko kochana! Od Boga nam dana, rzucić i na nas wzrok, na tych nieszczęść tłok...”. Frekwencja – 20 osób.	13.12.2019



Il. 4. Właściciel kolekcji Marek Szajerka oprowadza po wystawie „Świat budzików i zegarów mechanicznych z kolekcji Marka Szajerki” podczas Nocy Muzeów – 18.05.2019. Fot. G. Szukay

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data wydarzenia
2	Spotkanie przy kawie „Mariusz Żebrowski o kobietach dla kobiet ... Od praw wyborczych do niezależności” – wydarzenie zorganizowane we współpracy z Państwową Szkołą Muzyczną I i II stopnia im. St. Moniuszki w Grudziądzu z okazji Dnia Kobiet. Frekwencja – 70 osób.	8.03.2019
3	„Bitwa o Grudziądz 1659 roku” – wykład Dawida Schoenwalda. Frekwencja – 50 osób.	7.06.2019
SOBOTA W MUZEUM		
1	Warsztaty rodzinne z okazji Dnia Babci i Dziadka. Prowadzenie Marika Szczepanowska. Frekwencja – 20 osób	19.01.2019
2	Warsztaty rodzinne pt. „Garnuszek przodków do wystawy Na glinianych nogach . Prowadzenie – Ilona Sulik-Kurowska. Frekwencja – 20 osób.	16.03.2019
3	Wielkanocne warsztaty rodzinne. Prowadzenie Marika Szczepanowska. Frekwencja – 41 osób.	13.04.2019
4	„Łopaty w górę – opowieść o wykopaliskach”. Prowadzenie Ilona Sulik-Kurowska. Frekwencja – 25 osób.	19.10.2019
5	Warsztaty adwentowe. Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja – 22 osoby.	30.11.2019
6	Warsztaty bożonarodzeniowe. Prowadzenie – Magdalena Kalbarczyk, Marta Bolek-Maszewska. Frekwencja – 56 osób.	7.12.2019 14.12.2019

Tabela 5. Wydarzenia w Muzeum w innych terminach

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data wydarzenia
1	Uroczystość wręczenia Nagrody im. ks. J. Pasierba – laureat Maria Wilczek. Organizator wydarzenia – Kapi- tuła Nagrody im. ks. J. Pasierba w Grudziądzu, Urząd Miejski w Grudziądzu. Frekwencja – 90 osób.	28.09.2019
2	Uroczystość odnowienia Aktu o współpracy między miastami Grudziądz i Güterlosh. Organizator – Urząd Miejski w Grudziądzu. Frekwencja – 40 osób.	1.09.2019
3	„Niech tak stoi pół roku. Z historii polskich nalewek” – wykład prof. Jarosława Dumanowskiego, historyka kulinariów z UMK w Toruniu w ramach Festiwalu Przypalanka. Frekwencja – 17 osób.	29.09.2019

II. 5. Noc Muzeów – 18.05.2019.
Wystawa „Gwiezdna flota przy-
bywa...” Fot. G. Szukay

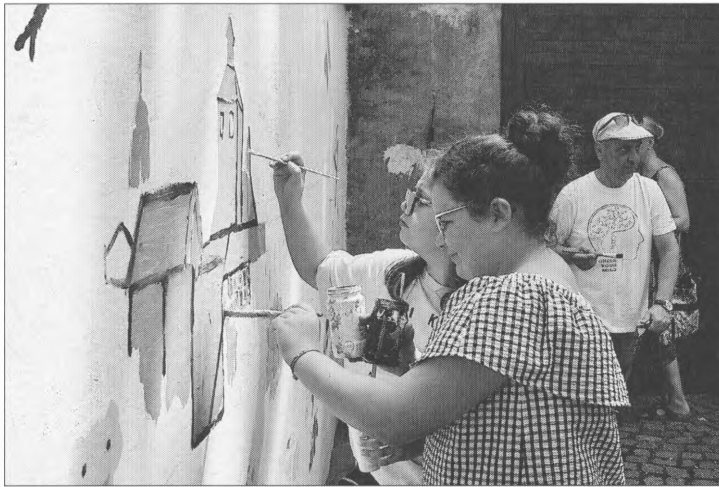


Tabela 6. Wykłady, prelekcje i inne wydarzenia organizowane przez Muzeum poza jego siedzibą

Lp.	Tytuł, rodzaj wydarzenia, osoba prowadząca	Data wydarzenia
1	Warsztaty czerpania papieru – wydarzenie wyjazdowe (Dzień International Paper Kwidzyn oraz Kwidzyński Bieg Papiernika. Prowadzenie – Paweł Nastrożny, Marika Szczepanowska.	18.05.2019
2	MAJÓWKA NA TRAWIE – warsztaty rodzinne „Jak dobrze znasz Grudziądz” (Rynek Główny w Grudziądzu) – organizator UM w Grudziądzu. Prowadzenie – Marta Bolek-Maszewska, Magdalena Kalbarczyk, Marika Szczepanowska.	25.05.2019
3	Warsztaty lepienia w glinie i masie papierowej „Przyroda w sztuce” w Szkole Podstawowej w Nowej Wsi w ramach XIII Powiatowych Warsztatów Ekologicznych (organizator Starostwo Powiatowe w Grudziądzu). Prowadzenie: Marika Szczepanowska i Magdalena Kalbarczyk	10–11.05.2019
4	Festyn z okazji Dnia Dziecka w SP nr 5 w Kwidzynie – warsztaty czerpania papieru. Prowadzenie P. Nastrożny.	25.05.2019
5	Festyn Czytelniczy „Letnia czytelnia” w Bibliotece Miejskiej w Grudziądzu – warsztaty czerpania papieru. Prowadzenie – Marta Bolek-Maszewska, Ilona Sulik-Kurowska.	8.06.2019
6	Warsztaty czerpania papieru w ramach Festiwalu Tehofest w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy, Prowadzenie – Marta Bolek-Maszewska, M. Kalbarczyk, M. Bergius.	7.09.2019

Tabela 7. Udział pracowników Muzeum w konferencjach naukowych i popularyzacyjnych, odczyty i prelekcje pracowników poza siedzibą Muzeum

Lp.	Wydarzenie	Data wydarzenia
1	„Duchy i upiory słowiańskie” – prelekcja wraz z prezentacją multimedialną w Filii nr 13 Biblioteki Miejskiej w Grudziądzu (Mariusz. Żebrowski).	5.03.2019
2	„Odzyskanie niepodległości przez Grudziądz w 1920 roku” – wykład z prezentacją multimedialną w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Grudziądzu (Dawid Schoenwald).	19.03.2019
3	„Grudziądz-Rząd na bursztynowym szlaku” – prelekcja z prezentacją multimedialną dla członków Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Grudziądzu (Małgorzata Kurzyńska).	12.04.2019
4	„Jawnogrzeszna Matka Kościoła? Średniowieczna refleksja nad brzemiennością Marii Magdaleny” – referat na konferencji naukowej „Macierzyństwo. Antropologiczna opowieść” w Muzeum Etnograficznym w Toruniu (Łukasz Ciemiński).	15.05.2019



II. 6. Twórcze Podwórze.
III Grudziądzkie Spotkania
ze sztuką – 15.06.2019. Fot.
G. Szukay

Lp.	Wydarzenie	Data wydarzenia
5	Udział w spotkaniu w Klubie Tygodnika Powszechnego poświęcone zagadnieniu obrazu uczuć religijnych w sztuce podejmującej tematy religijne (Łukasz Ciemiński).	20.05.2019
6	„Ksawier wszystkich pocieszy, do usług każdego spieszy. O św. Franciszku Ksawerem w Grudziądzu taskami słynącym” – wykład w Kole Miłośników Dziejów Grudziądza (Łukasz Ciemiński).	22.05.2019
7	„Wielokulturowy kompleks osadniczy w Skarszewach, obręb Marusza, stan. 9, pow. grudziądzki (osada kultury łużyckiej, cmentarzysko i osada z młodszego okresu przedrzymskiego i wczesnego okresu rzymskiego, ślad osadnictwa z wczesnego średniowiecza)” – referat na IX Konferencji Sprawozdawczej „Biskupin 2019. Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2017–2018” (Małgorzata Kurzyńska).	23.05.2019
8	„Badania powierzchniowe i weryfikacyjno-sondazowe z młodszego okresu przedrzymskiego i wczesnego okresu rzymskiego w rejonie Grudziądza-Rządza (stanowiska 1, 4)” – referat na IX Konferencji Sprawozdawczej „Biskupin 2019. Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2017–2018” (Małgorzata Kurzyńska).	24.05.2019
9	„Fasadowe święte – Gertruda, Walburga i grudziądzkie benedyktynki” – wykład w Kole Miłośników Dziejów Grudziądza (Łukasz Ciemiński).	18.09.2019
10	„Grudziądz-Rządź – cmentarzysko sprzed 2000 lat” – wykład w Kole Miłośników Dziejów Grudziądza (Małgorzata Kurzyńska).	27.11.2019
11	„Ludowy gotyk? Echa sztuki gotyckiej w dawnej rzeźbie ludowej i średniowieczne fascynacje Piotra Wołńskiego” – referat na interdyscyplinarnej konferencji naukowej „Ludowość w sztuce, muzyce, literaturze i teatrze” w Lublinie (Łukasz Ciemiński).	29.11.2019

V. GROMADZENIE, OPRACOWYWANIE, KONSERWACJA

Na koniec 2019 r. suma pozycji inwentarzowych skupionych w czterech merytorycznych działach wyniosła 34 465. W ciągu roku instytucja powiększyła swoje zbiory o 219 nowych pozycji inwentarzowych. Są to głównie dary, przekazy i zakupy. Łączna wartość pieniężna darów i przekazów w 2019 r. wyniosła 31 504,02 zł.

W 2019 r. Muzeum zakupiło do zbiorów przede wszystkim eksponaty związane z historią przemysłu i wojskowości w Grudziądzu. Wśród nich znalazły się: trzy

Il. 7. Białe Wakacje 2019. Zajęcia „Podróż do antyku. Maski teatralne”. Fot. P. Biłski



Il. 8. Wykład D. Schoenwalda „Przedwojenne kawiarenki Grudziądza” w ramach obchodów „Grudziądzkiego Roku Błękitnej Pamięci” – 6.12.2019. Fot. M. Maszewski



pocztówki z widokami miasta z lat 1907–1918; trzy fotografie – wkroczenie wojsk polskich do Grudziądza w 1920 roku, ul. Curie-Skłodowskiej i Górnego Młyna w latach 30. XX w., oficerowie lotnictwa Batalionu FA 37 w Grudziądzu; donica firmy Wulkanit z Grudziądza (II RP); medal z wystawy przemysłowej w Grudziądzu w 1885 r. Ponadto do zbiorów Działu Sztuki zakupiono akwarelę Wilhelma Burzy Widok na Górę Zamkową. W 2019 r. Muzeum wydatkowało na zakup eksponatów kwotę 2255,00 zł.

Wśród darowizn od osób prywatnych i instytucji znalazły się:

- monety kolekcjonerskie i okolicznościowe z NBP: 20 zł – „Polskie Termopile – Hodów”; 50 zł – Skarby Stanisława Augusta – Henryk Walezy; 20 zł – Historia monety polskiej – boratynka, tymf Jana Kazimierza; 10 zł – 760-lecie Towarzystwa Strzeleckiego Bractwo Kurkowe w Krakowie; 10 zł – 100-lecie powstania Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego w Warszawie; 10 zł – My Polacy wolni i dumni 1918–2018; 10 zł – 125-lecie działalności Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie; 10 zł – Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości

- Ignacy Jan Paderewski, 100 zł – 100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości; 10 zł – Wyklęci przez komunistów żołnierze niezłomni – Hieronim Dekutowski „Zapora”; 10 zł – 100. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego;
- archiwalia: akt partnerstwa miasta Gütersloh z Grudziądzem (1989 r.); kronika miasta Grudziądza (do 1990 r.) – maszynopis; raport o stanie miasta i powiatu grudziądzkiego (1974 r.) – maszynopis; porozumienie dotyczące współpracy Grudziądza z miastem Falun (1996 r.); dokumentacja dotycząca herbów i pieczęci Grudziądza (1948 r.) – maszynopis; list intencyjny o utworzeniu w Grudziądzu Centrum Jazdy Polskiej (1990 r.); umowa o współpracy między Grudziądzem a miastem Butzow (1972 r.); charakterystyki uczniów szkoły przemysłowej i metalowej w Grudziądzu 1952 r. – 16 szt.; pismo urzędowe Urzędu Gospodarczego w Grudziądzu dot. A. Handlera z 1941 r.; karta przydziału mydła na nazwisko Trowski – 1941 r.; karta przydziału produktów gospodarczych na nazwisko Pokorski z Grudziądza – 1944 r.; karta przydziału obuwia na nazwisko Funk – 1942 r.; druk Urzędu Gospodarczego w Grudziądzu – ok. 1941 r.; skierowanie na wczasy z 1950 r.; Konstytucja RP z 1997 r.; dyplom uznania dla R. Rogiewicza Fabryki „Unia” w Grudziądzu, 1957 r.; dyplom za 25-lecie pracy w Fabryce „Unia” dla R. Rogiewicza, 1960 r.; dyplom uznania dla R. Rogiewicza za pracę społeczną, Bydgoszcz 1962 r.; dyplom uznania dla R. Rogiewicza Fabryki „Unia” za długoletnią pracę, 1956 r.; dyplom uznania dla R. Rogiewicza Fabryki „Unia” z okazji 75-lecia zakładu, 1957 r.; dyplom w 10. rocznicę pracy na stanowisku Głównego Inżyniera w „Unii”, 1963 r.; dyplom z okazji święta pracy dla M. Dębskiej, PRL; dyplom dla E. Dębskiego Centrali Aptek Społecznych, Bydgoszcz 1953 r.; dyplom dla M. Dębskiej Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Aptek, 1954 r.; dyplomy gratulacyjne dla R. Rogiewicza z lat 1958–1991 – 18 sztuk; podziękowanie dla R. Rogiewicza skierowane przez ZBoWiD, Grudziądz 1977 r.; podziękowanie dla R. Rogiewicza skierowane przez Technikum Mechaniczne, 1971 r.; list pochwalny za ozdobienie domu kwiatami dla R. Rogiewicza, 1979 r.; życzenia noworoczne wydane przez NOT, Warszawa 1971 r.; list gratulacyjny dla R. Rogiewicza z okazji 80 urodzin, Grudziądz 1986 r.; dyplom ukończenia Polskiego Tow. Ekonomicznego w Łodzi dla R. Rogiewicza, 1963 r.; akt wpisania R. Rogiewicza do Księgi Zasłużonych „Agromet-Unia”, 1976 r.; akty wpisania R. Rogiewicza do Księgi Honorowej Zasłużonego Inwalidy Wojennego, 1981, 1986 r. – 2 sztuki; legitymacja Fabryki „Unia” w Grudziądzu R. Rogiewicza, 1970 r.; zaproszenie na ślub J. Dębskiej i R. Rogiewicza, Łasin 1972 r.; wizytówka R. Rogiewicza, PRL; pieczętka faksymile podpisu R. Rogiewicza, PRL; pieczętka Głównego Inżyniera R. Rogiewicza, PRL; pieczętka Zastępcy Dyrektora R. Rogiewicza, PRL;
- ikonografia: album fotograficzny „Pierwsze lata Grudziądz 1945–1950”, album fotograficzny z historycznymi zdjęciami Grudziądza z okresu PRL; zbiór fotografii grudziądzkich budynków architekta miejskiego 1980 r. – 40 szt.; fotografia z wystawy w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu – okres międzywojenny; tableau Państwowej

- Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu, 1928 r.; zdjęcie kartonikowe pamiątkowe grupy żołnierzy z Polski, II RP; zdjęcia kartonikowe grupy osób w Fabryce „Unia” Grudziądz, 2 sztuki; album zdjęć Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łasinie, 1945–1959; zdjęcie portretowe R. Rogiewcza, PRL; tableau IV klasy Proгимnazjum w Pińczowie, 1917 r.; tableau kadry pedagogicznej nn. szkoły, 1920 r.
- przedmioty i wyposażenie wojskowe: buty LWP – opinacze (rok prod. 1984); 2 mapniki oficerskie; 3 pasy wojskowe; kurtka zimowa moro (bechatka); czapka „Uszatka” z orzełkiem bez korony; mundur letni „tropik”; mundur „Gilo”; 2 koszule wojskowe wyjściowe; 2 krawaty wojskowe; torba polowa podoficerska; 2 akty wojskowych nominacji; kabura pistoletu;
 - medale, odznaki, odznaczenia: 2 odznaki „Wzorowy Żołnierz” z lat 70.; Krzyż Oficerski (kl. IV) Orderu Odrodzenia Polski, II RP; Krzyż Kawalerski (kl. V) Orderu Odrodzenia Polski, z miniaturą, legitymacja, 1969 r.; Złoty Krzyż Zasługi, z miniaturą, legitymacja, 1958 r.; Medal 40-lecie Polski Ludowej, 1944–1984, legitymacja, 1985 r.; Medal Za Warszawę 1939–1945, legitymacja, 1970 r.; Medal 10-lecie Polski Ludowej, 1944–1954, legitymacja, 1955 r.; Odznaka (przypinka) 100-lecie Pomorskiej Odlewni i Emalierni Grudziądz 1862–1962; Odznaka srebrna, Naczelna Organizacja Techniczna (NOT), legitymacja, 1963 r.; Medal brązowy Za zasługi dla pożarnictwa, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, legitymacja, 1965 r.; Odznaka (przypinka) 25-lecie Ligi Obrony Kraju, 1969 r.; Odznaka 10 lat w służbie narodu, legitymacja, 1971 r.; Odznaka Związek Oficerów Rezerwy, b.r. (PRL); Odznaka Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (SIMP), legitymacja, b.r. (PRL); Odznaka złota Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (SIMP), legitymacja, 1982 r.; Odznaka zasłużonego działacza Związku Inwalidów Wojennych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, legitymacja, 1983 r.; miniatura odznaki Związku Inwalidów Wojennych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; medal pamiątkowy, XXX-lecie Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT) w Grudziądzu, 1988 r.; Odznaka (przypinka) 1. Maj, b.r. (PRL);
 - gazety, książki, czasopisma: „Gazeta Pomorska” z 14.12.1981; 2 czasopisma „Od Naszego Morza” (rocznik 1931 i 1932); 2 książki: „Idzie żołnierz ... Zbiór piosenek żołnierskich i ludowych dawnych i współczesnych” (1946 r.), „Wielka Brytania. Nowe miejsce postoju II Korpusu. Na drodze do Polski” (1946 r.);
 - dewocjonalia: 2 obrazki dewocyjne – św. Antoni Padewski, Czyściec – Purgatorium; medalik aluminiowy Apostolstwa Modlitwy z wizerunkiem Najświętszego Serca Jezusa; figurka gipsowa Serce Jezusa z ok. 1920; 2 oleodruki „Święta Rodzina”, 2 oleodruki „Najświętsze Serce Jezusa”; oleodruk „Niepokalane Serce Maryi”; oleodruk św. Judy Tadeusza; obraz „wysadzany” Matka Boska Częstochowska; notograwiczna Matka Boska Częstochowska; 2 ryngrafy cynowe;
 - malarstwo, fotografia współczesna: 5 obrazów autorstwa Urszuli Danielewskiej-Wieteckiej, cykl 4 fotografii Izabeli Fijałkowskiej, 2017 r.;
 - zestaw narzędzi szewskich; zestaw narzędzi malarskich; sprzęt fotograficzny z lat 60/70 XX w.; zestawy naczyń kuchennych; żeliwna lokówka do włosów; 2 lampy

naftowe; wieszak sklepu „bazar” w Grudziądzu – II RP; pas harcowski ZHP (PRL); budzik przerobiony na detektor z okresu II wojny światowej;

- pianino firmy Sommerfeld; komoda; bielizniarka;
- 8 wycinanek kurpiowskich; wzór haftu kaszubskiego
- nagrobek Wilhelminy Hepke z cmentarza w Tarpnie, 1914 r.

Zbiory muzealnej biblioteki powiększyły 243 książki i czasopisma, z czego cztery pozycje inwentarzowe stanowiły zakupy na łączną kwotę 199,39 zł, 241 pozycji pochodziło z darów i wymiany międzymuzealnej. Wzbogacona została również kolekcja katalogów z dziedziny sztuki, historii, numizmatyki, archeologii i etnografii oraz innych dyscyplin wiedzy.

Z Działu Archeologia w celach konserwacji i rekonstrukcji przekazano dr. hab. Markowi Kołyszce osiem naczyń pochodzących z badań archeologicznych prowadzonych na terenie Grudziądza. W ramach realizacji projektu „Grudziądz-Rządź (Rondsens) stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej” W celu wykonania dokumentacji rysunkowej przekazano Joannie Glinkowskiej-Kowalewskiej 23 zabytki z archiwalnego cmentarzyska Grudziądz-Rządź. Podobnie 10 zabytków z tego cmentarzyska wymagało specjalistycznych analiz metaloznawczych, dlatego w tym celu przekazano je do Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie.

VI. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA

W 2019 roku działalność naukowo-badawcza realizowana była przede wszystkim przez Dział Archeologii i Historii. Pracownicy Działu Archeologii – Małgorzata Kurzyńska i Ilona Sulik-Kurowska prowadziły liczne badania przy inwestycjach na terenie Grudziądza i okolicznych gmin. W ramach prowadzonych od kilku lat tematów badawczych M. Kurzyńska kontynuowała badania (prowadzone od 2017 r.) na stanowiskach 1, 4, 5 – Grudziądz-Rządź, które dofinansował Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu.

W 2019 roku Małgorzata Kurzyńska przystąpiła do wydania publikacji „Grudziądz-Rządź (Rondsens), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej”. W publikacji zostaną przedstawione źródła archeologiczne, ikonograficzne, szklane i rękopiśmienne związane z XIX-wiecznym archiwalnym cmentarzyskiem Rządź (Rondsens), funkcjonującym obecnie jako Grudziądz-Rządź. Badania na cmentarzysku prowadził S. Anger – przewodniczący grudziądzkiego Towarzystwa Starożytności (Altertums – Gesellschaft), przy współpracy C. Florkowskiego, członka Towarzystwa. W trakcie badań, w latach 1883–1889, odsłonięto prawie 830 grobów, z których wydobyto ponad 1600 zabytków. Niestety większość z nich zaginęła w czasie II wojny światowej. Z tej grupy zachowało się tylko 100 obiektów rozproszonych po muzeach w Berlinie, Gdańsku, Kwidzynie i Grudziądzu. Monografia będzie prezentowała ocalałe zabytki oraz niepublikowane dotychczas źródła ikonograficzne

całych zespołów grobowych: fotografie, akwarele, oryginalną korespondencję S. Angera z czołowymi badaczami z Królewca, Berlina, Gdańska. Publikacja nowych źródeł poszerzy dotychczasowe opracowanie S. Angera *Das Gräberfeld zu Rondsden*, z 1890 r. W ramach projektu zostanie przeprowadzona konserwacja XIX-wiecznych nośników (fotografii i płyt szklanych). Stworzony zostanie katalog zespołów grobowych uzupełniony o najnowsze odkrycia z lat: 2011 i 2017–2018.

Dawid Schoenwald w 2019 r. kontynuował badania dotyczące strat wojennych grudziądzkiego Muzeum.

W 2019 roku Muzeum zostało zobligowane do opracowania koncepcji funkcjonalnej Spichlerzy 33–35 oraz ekspozycji dotyczącej historii handlu wiślanego do projektu „Dostosowanie grudziądzkich spichlerzy do pełnienia funkcji na rzecz kultury”.

VII. UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

W 2019 roku Muzeum użyczyło swoich zbiorów następującym instytucjom:

- Muzeum Archeologiczne w Biskupinie – wystawa „Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2017–2018” – 20 zabytków z cmentarzyiska Grudziądz-Rzadz – badania 2017–2018;
- IV Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego w Grudziądzu – M. Cander *Portret Mikołaja Kopernika*;
- Muzeum Zamkowe w Malborku – wystawa „Mądrość zbudowała sobie dom... Państwo Krzyżackie w Prusach” – miecz z Rządza 2 poł. XIV w., zespół 29 zabytków z Plemiąt: broń, oporzędzenia jeździeckie, topory, narzędzia rolnicze i do obróbki drewna, elementy osprzętu wieży;
- Muzeum Historyczno-Etnograficzne im. Juliana Rydzikowskiego w Chojnicach – wystawa „Wiatr od morza. Kaszubi w sztuce polskiej 1920–1939” – grafika, rzemiosło (8 eksponatów), meble (4 eksponaty), 2 katalogi Jubileuszowej wystawy Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu;
- Muzeum Archeologiczne w Poznaniu – cztery naczynia z Włostowa, pow. średzki (amfora, 2 wazy, garnek dwuuszny) kultury łużyckiej – wypożyczenie długoterminowe;
- Urząd Miejski w Grudziądzu – Maciej Pasieka *Sen o Grudziądzu 2017* kolaż cyfrowy; Anna Pyrz *Panorama Grudziądza*, 2015, akryl, płótno; J. Katsch, *Widok na Grudziądz od strony Wisły ok. 1920*; W. Burza, *Widok z Góry Zamkowej*, 1936; S. Lipiński, *Młody rewolucjonista*.

VIII. WYDAWNICTWA

- „Rocznik Grudziądzki”, t. 27, pod red. Wiesława Sieradzana
- Katalog do wystawy: Mateusz Promiński, *Ogniem wypalone, popiołem zapisane. 20-lecie pracy twórczej Anny Wysockiej* – katalog wystawy, Grudziądz 2019.

IX. PUBLIKACJE PRACOWNIKÓW MUZEUM

Łukasz Ciemiński

- *Fasadowe święte – Gertruda, Walburga i grudziądzkie benedyktynki*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 24 (601).

Małgorzata Kurzyńska

- *Muzeum Miejskie w Grudziądzu po odzyskaniu niepodległości*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 27, 2019, s. 165–184.
- *Grudziądz-Rząd – cmentarzysko sprzed 2000 lat*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 34 (611).

Paweł Nastrożny

- *Papierowy pieniądz zastępczy z Pomorza i Kujaw (1914–1924) w zbiorach grudziądzkiego Gabinetu Numizmatycznego*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 27, 2019, s. 215–244.
- *Ksiądz prałat Józef Kazimierz Sołobodowski (1928–2018)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 27, 2019, s. 289–298.

Wioletta Pacuszka

- *Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu w roku 2018*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 27, 2019, s. 327–350.

Dawid Schoenwald

- *Wizyty prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Grudziądzu w latach 1924–1925*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 27, 2019, s. 101–122.
- *W Hollywood ziścił swoje marzenia*, „Kalendarz Grudziądzki 2020”, 2019, s. 133–140.

Anna Wajler

- *Kawaleria w Muzeum*, „Kalendarz Grudziądzki 2020”, 2019, s. 141–146.

Mariusz Żebrowski

- *Działania Freikorps Rossbach na przełomie 1918 i 1919 roku w regionie grudziądzkim*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 27, 2019, s. 43–52.
- *Kara na śmierć za zdradę*, „Kalendarz Grudziądzki 2020”, 2019, s. 129–132.

X. UDZIAŁ W KONFERENCJACH, SZKOLENIACH SESJACH NAUKOWYCH I INNYCH WYDARZENIACH

1. Udział w Walnym Zebraniu Lokalnej Grupy Działania „Grudziądzki Spichlerz” (Muzeum jest członkiem stowarzyszenia) – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 9.01.2019.
2. Udział w spotkaniu dotyczącym obchodów 100 rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy (Urząd Miejski) – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 25.01.2019.

3. Udział w spotkaniach dotyczących organizacji Muzeum Handlu Wiślanego – Dyrektor – Wioletta Pacuszka, Wojciech Kozłowski – 29.01.2019, 1.03.2019, 5.03.2019.
4. Udział w spotkaniu dotyczącym obchodów Dnia Gotyku Ceglanego w Grudziądzu (Urząd Miejski) – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 7.02.2019.
5. Udział w *Colloquium Barbaricum* oraz w promocji książki *Czarnówko, stan. 5. Osiem grobów okazałych – narodziny nowych elit w II wieku n. e. w basenie Morza Bałtyckiego*, Instytut Archeologii UW w Warszawie – M. Kurzyńska – 14.02.2019.
6. Udział w uroczystościach i konferencji z okazji obchodów 100-lecia istnienia Publicznych Służb Zatrudnienia w Polsce (organizator Powiatowy Urząd Pracy w Grudziądzu) – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 15.02.2019.
7. Udział w uroczystościach z okazji Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego (refektarz Urzędu Miejskiego) – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 25.02.2019
8. Udział w posiedzeniach Rady Lokalnej Grupy Działania „Grudziądzki Spichlerz” – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 26.02.2019, 12.11.2019.
9. Udział w Spotkaniu Karnawałowym Biznesu zorganizowanym przez Prezydenta Grudziądza – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 28.02.2019.
10. Udział w wernisażu wystawy Klary Stolp „Z inspiracji i natchnienia – rysunek” w Muzeum w Chełmnie – Dyrektor Wioletta Pacuszka, Emilia Markot-Borkowska, Mateusz Promiński – 11.04.2019.
11. Udział w spotkaniu członków Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich, Muzeum Okręgowe w Toruniu – Marta Bolek-Maszewska, Emilia Markot-Borowska – 12.04.2019.
12. Udział w warsztatach z projektowania działań edukacyjnych o lokalnym dziedzictwie kulturowym w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, w Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury w Bydgoszczy, Magdalena Kalbarczyk, Marika Szczepanowska – 25.04.2019.
13. Udział w spotkaniu członków Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich, Muzeum we Włocławku – E. Markot-Borowska, M. Bolek-Maszewska – 17.06.2019.
14. Udział w posiedzeniu Kapituły Nagrody im. Janusza Pasierba – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 16.05.2019.
15. Udział w uroczystości obchodów 15-lecia Warsztatów Terapii Zajęciowej – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 4.06.2019.
16. Udział w 9. Spotkaniu Opiekunów Pomników Historii – Krasiczyn–Przemysł–Kalwaria Pałacowska – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 11-12.06.2019.
17. Udział w spotkaniu podsumowującym Jarmark Spichrzowy – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 4.07.2019.
18. Udział w konferencji „Straty wojenne Muzeum Okręgowego w Toruniu” w Muzeum Okręgowym w Toruniu – Dawid Schoenwald – 11.07.2019.

19. Udział w webinarium Narodowego Centrum Kultury pt. „Kreowanie marki instytucji kultury – jak planować strategię marketingową?” – Marta Bolek-Maszewska – 22.07.2019.
20. Udział w Delegacji Urzędu Miejskiego w Grudziądzu podczas uroczystości związanych z 30-leciem współpracy miast partnerskich w Gütersloh – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 5–8.07.2019.
21. Udział w indywidualnym szkoleniu z zakresu praw autorskich w Dziale Inwentaryzacji Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy – Emilia Markot-Borkowska – 26.08.2019.
22. Udział w Warsztatach Edukacji Muzealnej „Pastwisko Wyobraźni” pt. „Edukacyjna rekreacja po pałucku” w Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie – Magdalena Kalbarczyk, Łukasz Ciemiński, Mateusz Promiński – 9.09.2019.
23. Udział w Forum Archeologii Publicznej „Popularyzacja i Edukacja Archeologiczna”, Instytut Archeologii UMK w Toruniu – Magdalena Kalbarczyk – 12–13.09.2019.
24. Udział w otwarciu wystawy „Mądrość zbudowała sobie dom...Państwo Krzyżackie w Prusach” – Zamek Wysoki Muzeum Zamkowe w Malborku – Małgorzata Kurzyńska, Ilona Sulik-Kurowska – 14.09.2019.
25. Udział w posiedzeniu członków Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich w Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu – Marta Bolek-Maszewska, Łukasz Ciemiński, Emilia Markot-Borkowska – 16.09.2019.
26. Udział w Radzie Programowej obchodów Powrotu Pomorza do Macierzy (powołanie Dyrektor Wioletty Pacuszki przez Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego – 18.10.2019, 13.11.2019.
27. Udział w konferencji naukowej – „Wokół dziedzictwa – przeszłość i przyszłość. Historycy sztuki, muzealnicy i konserwatorzy w 40. rocznicę śmierci prof. Jerzego Remera”, Muzeum Okręgowe w Toruniu – Marta Bolek-Maszewska, Emilia Markot-Borkowska – 7.11.2019.
28. Udział w spotkaniu prezentującym system komunikacji „Samorządowy Informator” – aplikacja BLISKO – Urząd Miejski w Grudziądzu – Marta Bolek-Maszewska – 13.11.2019.
29. Udział w posiedzeniu Rady Redakcyjnej „Rocznika Grudziądzkiego” – Dyrektor Wioletta Pacuszka, Małgorzata Kurzyńska, Anna Wajler, Mariusz Żebrowski, Dawid Schoenwald – 19.11.2019.
30. Udział w seminarium „Odbiorcy instytucji kultury. Młodzież” organizowanym przez Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT w Bramie Poznań w Poznaniu – Marika Szczepanowska, Magdalena Kalbarczyk – 21.11.2019.
31. Udział w Konferencji poświęconej życiu i twórczości – archeologa – prof. Józefa Kostrzewskiego w 50. rocznicę jego śmierci. Konferencja przygotowana przez Muzeum Archeologiczne w Gdańsku – Małgorzata Kurzyńska – 21.11.2019.

32. Udział w konsultacjach Programu Operacyjnego SZANSA – nowe możliwości dla dorosłych w CKU w Grudziądzu – Marika Szczepanowska, Magdalena Kalbarczyk – 22.11.2019.
33. Udział w konferencji „RETRO.ARCHEO.SPEKCJA. Badania archeologicznych strat wojennych Pomorza” – konferencja naukowa przygotowana przez Muzeum Archeologiczne w Gdańsku – Małgorzata Kurzyńska – 27.11.2019.
34. Udział w szkoleniu Rady Lokalna Grupa Działania „Grudziądzki Spichlerz” – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 28.11.2019.
35. Udział w obchodach 60-lecia Muzeum Etnograficznego w Toruniu – Dyrektor Wioletta Pacuszka, Łukasz Ciemiński, Emilia Markot-Borkowska, Mateusz Promiński – 12.12.2019.
36. Udział w Jubileuszu 15-lecia Chóru Tibi Mariae – Dyrektor Wioletta Pacuszka, Mateusz Promiński – 13.12.2019.
37. Udział w obchodach 120-lecia Miejskich Wodociągów i Oczyszczalni sp. z o.o. – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 20.12.2019.

XI. FREKWENCJA

W 2019 roku Muzeum odwiedziły łącznie 31 282 osoby, w tym 515 grup (11 458 osób w grupach). Górę Zamkową z wieżą widokową Klimek odwiedziło 37 290 osób.

XII. PROJEKTY, INWESTYCJE

1. Publikacja „Grudziądz-Rządz (Rondsens), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej”. Projekt realizowany w latach 2019–2020 otrzymał dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Ochrona Zabytków Archeologicznych, z Funduszu Promocji Kultury. Łączna kwota realizacji zadania wynosi 70 000,00 zł, w tym dofinansowanie z MKiDN – 49 000,00 zł. (2019 r. – 24 000,00 zł; 2020 r. – 25 000,00 zł);
2. „Prace konserwatorskie pomieszczeń piwnicznych w budynku głównym muzeum” – zadanie obejmujące naprawę powierzchni murów ceglanych nieotynkowanych o powierzchni 103,50 m³ wraz z wykonaniem izolacji poziomej metodą iniekcji w pomieszczeniach starej kotłowni budynku głównego Muzeum zgodnie ze szczegółowymi rozwiązaniami zawartymi w programie prac konserwatorskich. Koszt realizacji zadania wyniósł 51 632,40 zł. Zadanie sfinansowali: OPEC – TERMO sp z o.o. Grudziądz – 20 000,00 zł, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków – 10 000,00 zł, Muzeum – 21 632,40 zł;
3. „Wykonanie przyłącza centralnego ogrzewania do budynku Bramy Wodnej” – wykonanie przyłącza instalacji centralnego ogrzewania do budynku Bramy Wod-

nej i wpięcie do istniejącej instalacji centralnego ogrzewania w budynku. Zadanie sfinansowane ze środków inwestycyjnych OPEC – TERMO sp z o.o. Grudziądz.

XIII. WSPÓŁPRACA Z MEDIAMI

Ubiegłoroczne wydarzenia w Muzeum oraz wszelkie inicjatywy kulturalne podejmowane przez pracowników merytorycznych znalazły się w kręgu życzliwych zainteresowań mediów regionalnych i lokalnych. Z instytucją bardzo owocnie współpracowali dziennikarze TVP Bydgoszcz, Radia PIK, Radia ESKA, TV Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu, TV Akcent, „Gazety Pomorskiej”, Nasz Kurier Grudziądzki „Pokochaj Grudziądz”. Muzeum otrzymało też wsparcie mediów działających w internecie. We wszystkich rodzajach społecznych publikatorów pojawiły się nie tylko informacje i komunikaty, ale także liczne relacje, wywiady i reportaże z muzealnych wydarzeń.

XIV. BUDŻET MUZEUM (DANE OGÓLNE) ORAZ POZYSKIWANIE FUNDUSZY Z ZEWNĄTRZ

W 2019 roku Muzeum otrzymało dotację podmiotową z Urzędu Miejskiego w Grudziądzu w wysokości 2 234 330,00 zł. Dochody własne ze sprzedaży towarów i usług stanowiły kwotę 158 990,68 zł.

Koszty działalności muzeum ogółem wyniosły 2 434 473,88 zł (bez inwestycji) – w tym koszty osobowe stanowiły 1 619 037,79 zł, a koszty rzeczowe 815 436,09 zł. W kosztach rzeczowych największą pozycję 447 198,91 zł stanowiło utrzymanie nieruchomości. Na działalność merytoryczną wydatkowano 141 039,95 zł, na remonty 75 824,07 zł, zaś pozostałe wydatki zamknęły się kwotą 151 373,16 zł.

Na realizację zadań statutowych i inwestycyjnych pozyskano środki zewnętrzne:

- publikacja „Grudziądz-Rząd (Rondsén), stan. 1 – archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej” – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 24 000,00 zł, gmina-miasto Grudziądz (w ramach dotacji podmiotowej) – 15 052,12 zł;
- „Prace konserwatorskie pomieszczeń piwnicznych w budynku głównym muzeum” – OPEC – TERMO sp. z o.o. Grudziądz – 20 000,00 zł, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków – 10 000,00 zł;
- „Badania archeologiczne nieruchomości zabytkowych – stanowiska 1, 4 i 5 w Grudziądzu-Rząd, gm. loco (AZP 31-44/1, 4 i 6)” – Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Toruniu – 14 000,00 zł.

Nie brakowało również wsparcia finansowego od instytucji i firm prywatnych. W 2019 roku Muzeum otrzymało darowizny w formie pieniężnej i rzeczowej na kwotę 4024,66,00 zł.

Paweł Nastrożny

Uniwersytet Gdański, Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

**NABYTKI MUZEUM
IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU
Z LAT 2004–2019
– W 135. ROCZNICĘ POWSTANIA INSTYTUCJI**

Początek kolekcji gromadzonej przez Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu sięga roku 1884. W czerwcu otwarto wówczas Muzeum Miejskie Starożytności, który powstało na bazie zbiorów członków Towarzystwa Starożytności (niem. Altertumsgesellschaft), założonego w listopadzie 1883 roku. W następnych dziesięcioleciach liczba eksponatów szybko wzrastała. W 1921 roku liczyła już niemal 9 tys. Wtedy też otwarto Muzeum Miejskie w gmachu przy ul. Legionów 28¹. Po drugiej wojnie światowej ocalało jedynie około 30% zbiorów². W kolejnych latach liczba obiektów rosła w różnym tempie. Dokonano także podziału zbiorów na działy merytoryczne.

W roku 2004 dzieje Muzeum i opis poszczególnych działów oraz ich zabytków zaprezentowano w publikacji *120 lat Muzeum w Grudziądzu*. Jeden z najważniejszych okresów poszerzania kolekcji grudziądzkiej instytucji kultury przypadł na kolejne piętnastolecie (lata 2004–2019). Był to czas, kiedy zbiory wzbogaciły się o niezwykle cenne eksponaty, z których część wprost oceniana jest jako najbardziej znacząca

¹ *120 lat Muzeum w Grudziądzu*, red. A. Wajler, Grudziądz 2004, s. 7–22.

² Tamże, s. 25 i n. Szerzej zob. choćby: R. Pieńkowski, *Straty wojenne numizmatyki poniesione w latach 1939–1945 w granicach Polski po 1945 r. Raport wstępny*, Poznań 2007, s. 34–35.



Il. 1. Ulica Nonnenstrasse (obecnie ul. Klasztorna) w Grudziądzu. W kamienicy narożnej (nr 5) na parterze znajdowała się pierwsza siedziba grudziądzkiego Muzeum Miejskiego (do 1893 r.). Zbiory Działu Historii, MG/IK/4936; dar Janiny Zawadzkiej

w całej historii Muzeum. Rok 2019 to także moment, kiedy grudziądzka placówka muzealna obchodziła 135. rocznicę powstania.

Poniżej przedstawiono najważniejsze nabytki i ich zbiory w formie kolekcji, które zostały włączone do inwentarzy (zespołów) we wskazanym okresie. Opis został podzielony zgodnie z ich przynależnością ewidencyjną do poszczególnych jednostek merytorycznych Muzeum: Działu Archeologii, Etnografii, Historii, Sztuki i Gabinetu Numizmatycznego. Jest to – z konieczności – jedynie krótki zarys, gdyż opis niemal każdej z kolekcji mógłby wypełnić ramy obszernego opracowania monograficznego lub chociażby katalogu. Na końcu tekstu przybliżono jubileuszową ekspozycję, zorganizowaną w związku z przypadającą rocznicą utworzenia Muzeum.

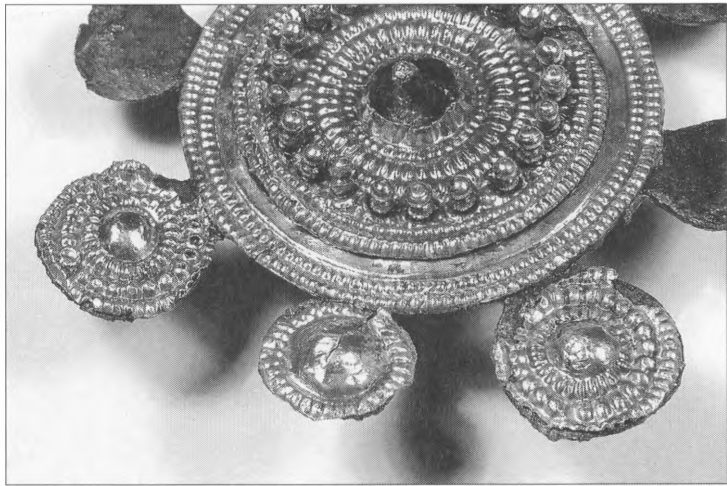
DZIAŁ ARCHEOLOGII

Dział Archeologii Muzeum prowadził w latach 2004–2019 systematyczne badania wykopaliskowe i ratownicze na terenie Grudziądzka i powiatu grudziądzkiego³. Pozyskane w ich ramach obiekty stanowiły podstawowe źródło powiększania zbiorów; nieliczne artefakty pochodzą z przypadkowych odkryć. Zabytki te reprezentują wiele epok i okresów, a także kultur archeologicznych, począwszy od mezolitu aż po wiek XVI po Chrystusie.

Do zbiorów muzealnych w 2015 roku przekazano tzw. „laskę magiczną”. Ten niezwykle oryginalny i unikatowy przedmiot posiadał charakter kultowy. Pochodzi z Gołębiewa (gm. Radzyń Chełmiński) i jest datowany na IX tysiąclecie p.n.e., a jego

³ Badania realizował zespół pracowników: M. Kurzyńska, W. Pacuszka, M. Karpus, I. Sulik-Kurowska, K. Górecka, M. Kalbarczyk, przy współpracy R. Dąbrowskiego i M. Wróblewskiego.

Il. 2. Okucie tarczowate pasa typu *balteus* z grobu szkieletowego młodego mężczyzny (brąz, srebro, srebro złoczone), poł. III w. n.e., Linowo, stan. 6 (badania wykopaliskowe). Zbiory Działu Archeologii, MG/A/7601/1

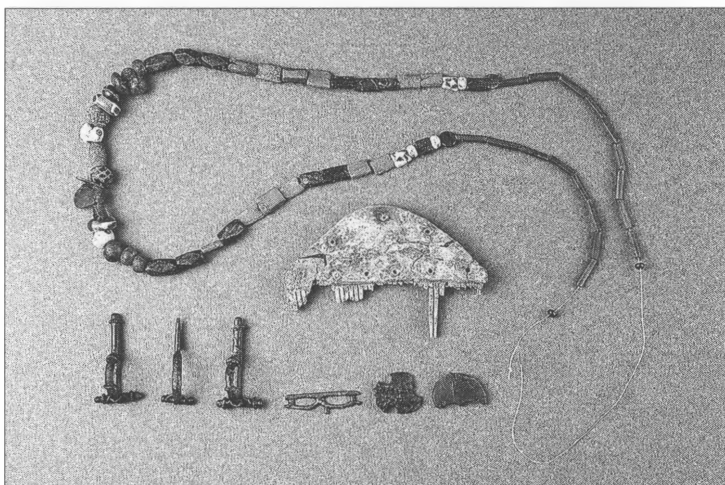


stan zachowania należy ocenić jako bardzo dobry. Laska stanowi jeden z najstarszych zabytków wykonanych z poroża na Niżu Polskim i Europejskim.

Wiele nowych, interesujących źródeł datowanych na młodszą epokę kamienia (neolit), pozyskano w 2006 roku podczas budowy nowego rozwiązania komunikacyjnego – trasy średnicowej w Grudziądzu (Wielkie Tarpno, stan. 4). Na terenie tym w IV tysiącleciu p.n.e. osiedliła się druga fala tzw. „pierwszych rolników na ziemi chełmińskiej” kultury późnej ceramiki wstęgowej. W jamach ziemnych odnaleziono naczynia z gliny oraz narzędzia z krzemieni i kamieni. Z kolei na ślady pierwszych rolników natrafiono dzięki systematycznym badaniom prowadzonym w latach 2006–2011 w Linowie (gm. Świecie n. Osą).

W okolicach Grudziądza odnaleziono wiele pozostałości osad łużyckich. Pochodziły one z epoki brązu i są datowane na lata około 700–400 p.n.e., kiedy w okresie halsztackim miał miejsce znaczący rozwój tej kultury. Za najlepiej rozpoznane należy uznać osiedle w Skarszewach-Maruszy koło Grudziądza (stan. 9). Systematyczne badania wykopaliskowe i inwestorskie, które poprzedziły budowę obiektów mieszkalnych, prowadzono tam w latach 2012–2019. Ich efektem były ślady jam mieszkalnych i gospodarczych oraz naczyń z gliny. Analogiczną osadę ze wspomnianego okresu stwierdzono także podczas badań w latach 2015–2016 w Szynychu (stan. 14), w południowej części gminy Grudziądz.

W roku 2006 jeden z mieszkańców położonej po lewej stronie Wisły gminy Dragacz, wskazał miejsce odnalezienia w skarpie przy rzece skrzyni z naczyniami. Był to grobowiec rodzinny, charakterystyczny dla kultury pomorskiej, gdzie zmarłe osoby palono, a następnie ich szczątki umieszczano w urnach składanych w kamiennych skrzyniach. Odnaleziona skrzynia zawierała cztery urny wraz z nakrywającymi misami, kości ludzkie i przepalone części ozdób wykonanych z brązu. Pozostałości grobów kultury pomorskiej odsłonięto w roku 2016 w Szynychu (stan. 14).



Il. 3. Wyposażenie grobu szkieletowego dziecka (brąz, poroże, szkło, bursztyn), poł. III w. n.e., Linowo, stan. 6 (badania wykopaliskowe). Zbiory Działu Archeologii, MG/A/7786/1-84

Kolejne artefakty włączone do muzealnych zbiorów Działu Archeologii pochodzą z wielkich kompleksów osadniczych kultury oksywijskiej datowanych na II w. p.n.e. (młodszy okres przedrzymski). Składały się one z osad i cmentarzysk funkcjonujących w pasie począwszy od Grudziądza-Rządza aż po Maruszę, Skarszewy do rejonu Wielkiego Węłcza. Na tym terenie prowadzono wykopaliska. Do najbardziej interesujących odkryć należy osada w Skarszewach-Maruszy (stan. 9), w której natrafiono na część mieszkalną i produkcyjną (m.in. piece do wypalania wapna oraz pozostałości piecowisk do wytapienia rud darniowych).

Wiele cennych obiektów pochodzących z kultury wielbarskiej pozyskano z badań przeprowadzonych na cmentarzyskach w Linowie (stan. 6), Nowej Wsi (stan. 4), Grudziądzu-Rządzu (stan. 1, 4) i w Jaworzu (gm. Wąbrzeźno, stan. 3). Szczególnie wartościowe artefakty pochodzą z grobów szkieletowych, ciałopalnych popielnicowych i bezpopielnicowych z Linowa. Znalezione tam elementy stroju (zapinki, sprzączki), ozdoby (naszyjniki szklane, wisiorki) i liczne przedmioty codziennego użytku (grzebień, igły, naczynia z gliny)⁴.

Osadnictwo kultury wielbarskiej zanika na przełomie IV i V w. n.e. Na ziemi chełmińskiej z początkiem VII stulecia zaczynają powstawać pierwsze osady słowiańskie. W Wielkim Tarpnie odkryto jedną z najstarszych takich osad (stan. 4). Z kolejnego okresu – wczesnopiastowskiego (X/XI–1. poł. XII w.) pochodzą osady w Skarszewach-Maruszy (stan. 9) oraz Szynychu (stan. 14).

Podjęta w mieście akcja podłączenia i wymiany linii gazowej i wodno-kanalizacyjnej czy też działania rewitalizacyjne starego miasta pozwoliły poznać szerszej kulturę średniowieczną i późnośredniowieczną Grudziądza. Rozpoznano relikty

⁴ Szerzej zob.: M. Kurzyńska, *Linowo – stanowisko 6 – bitytualne cmentarzysko kultury wielbarskiej z północno-wschodniej części ziemi chełmińskiej*, Grudziądz–Toruń 2015.

Bramy Łasińskiej, ulicy Starej i ratusza na Rynku. Zarejestrowano też pozostałości nawierzchni drewnianych ulic, prawdopodobnie już z czasów nowożytnych. Do najważniejszych pozyskanych artefaktów należy odkrycie w 2005 roku przy wejściu do głównego budynku Muzeum (od ul. Wodnej) kilkudziesięciu naczyń z nawarstwieniami sprzed budowy klasztoru Benedyktynów, tj. z przełomu XV i XVI w.⁵

Zbiory archeologiczne powiększyły się w latach 2004–2019 (głównie dzięki badaniom wykopaliskowym), o 270 pozycji inwentarzowych. Na koniec 2019 roku, po 135 latach funkcjonowania Muzeum, całkowita liczba pozycji inwentarzowych osiągnęła stan 7853⁶.

DZIAŁ ETNOGRAFII

W muzealnym Dziale Etnografii gromadzone są eksponaty dokumentujące zjawiska kultury ludowej od schyłku XIX w. Kolekcja była sukcesywnie rozbudowywana. W latach 2004–2019 zbiory powiększyły się dzięki przekazywanym darom.

Do inwentarza włączono grafiki dewocyjne wykonane w technice chromolitografii. Reprezentują one typ zarówno tzw. „świętych obrazów”, jak i akcydensów pochodzących z przełomu dwóch minionych stuleci. Grafiki mają zróżnicowaną proveniencję. Zostały wykonane w manufakturach niemieckich i polskich, a część związana jest z kręgiem paryskiego seminarium Saint-Sulpice. Ze względu na swoje pochodzenie (teren ziemi chełmińskiej), grafiki stanowią ważny przyczynek do pogłębiania badań nad zagadnieniem antropologii wizerunku sakralnego i w sposób znaczący poszerzają obecny stan wiedzy o religijności typu ludowego mieszkańców regionu. Tę część zbiorów uzupełniają ponadto pozyskane dewocjonaalia – kropielniczki do wody święconej, ryngafy oraz medaliki.

W ostatnim okresie kolekcja etnograficzna grudziądzkiego Muzeum została uzupełniona o zabytki unikatowe. Do tej grupy należy zaliczyć pochodzące z jednego z miejskich zakładów szewskich narzędzia służące do produkcji i naprawy obuwia (35 elementów), wykonane w okresie międzywojennym. Eksponaty te dobrze pokazują i dokumentują specyfikę fachu szewca i prowadzonego przez niego warsztatu, dziś już niestety coraz rzadziej spotykanego.

Ważnymi elementami w badaniach prowadzonych w Dziale Etnografii są liczne przedmioty towarzyszące codziennemu funkcjonowaniu. Z tej grupy w ostatnich latach do zbiorów muzealnych włączono m.in. lokówkę do włosów i magiel ręczny. Eksponaty te z jednej strony przywołują u części odbiorców wspomnienia z dawnych lat, ale są także cennymi obiektami, dzięki którym możliwe jest zapoznanie się z nie-
rzadko całkowicie zapomnianymi już narzędziami życia codziennego.

⁵ Taż, Dział Archeologii [nabytki w latach 2004–2019], Grudziądz 2019 (mps w zbiorach Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu).

⁶ MG/A/7853.



Il. 4. Narzędzia szewskie pochodzące z jednego z miejskich zakładów szewskich, przed 1939 r. Zbiory Działu Etnografii, MG/E/1401-1435; dar Beaty Wawrzyniak



Il. 5. Święta Rodzina, chromolitografia (oleodruk), wydawca DAML, Niemcy, ok. 1890 r. Zbiory Działu Etnografii, MG/E/1450; dar Józefa Grabowskiego

Ilustracją innych nowych nabytków są przykłady plastyki, która wywodzi się pod względem stylistycznym i formalnym z dawnej sztuki ludowej. Są to formy typowe dla wycinanki kurpiowskiej: gwiazdy czy leluje, pozyskane w czasie badań terenowych prowadzonych na Kurpiach. Interesującym przykładem wykorzystania tradycyjnych haftów, które wywodzą się z kaszubskiej sztuki ludowej przetransponowanej w tzw. „haft kaszubski”, jest koszulka dziecięca dekorowana wolną interpretacją motywów kaszubskich. Region etnograficzny Kujawy jest z kolei reprezentowany przez kolekcję ceramiki wytworzonej we wrocławskiej fabryce fajansu, dawniej stanowiącej niezwykle modny detal wystroju wielu mieszkań. Przedmioty te dowodzą twórczej parafrazy dawnych motywów zdobniczych.

Ciekawym przykładem inspiracji sztuką ludową z wcześniejszych okresów jest rzeźba autorstwa Andrzeja Haby z 2010 roku. Twórca ten „wykorzystując ikoniczny dla polskiej rzeźby ludowej motyw Chrystusa Frasobliwego stworzył dzieło niepozabawione siły wyrazu, wolne od jakiegokolwiek próby bezdusznego kiermaszowego naśladownictwa”⁷.

W omawianym, piętnastoletnim okresie funkcjonowania Muzeum, zbiory Działu Etnografii powiększyły się o 243 pozycje inwentarzowe i na koniec 2019 roku osiągnęły liczbę 1463⁸. Warto podkreślić, że tempo i efekt badań naukowych prowadzonych w ramach działu, znacząco zwiększyły się w roku 2019, kiedy opiekę nad zbiorami przejął nowo zatrudniony pracownik Łukasz Ciemiński.

DZIAŁ HISTORII

W piętnastoletnim okresie (2004–2019) funkcjonowania Dział Historii Muzeum wzbogacił się o ogromną liczbę zabytków. Pochodziły one przede wszystkim z darów i przekazów, a w niewielkiej, choć cennej części, także z zakupów – zarówno od osób prywatnych, jak i instytucji państwowych i stowarzyszeń. Nabytki historyczne zostały przedstawione w dwóch częściach wyróżnionych na podstawie ogólnego charakteru zbiorów.

ZABYTKI HISTORYCZNO-ARTYSTYCZNE, ARCHIWALNE I IKONOGRAFICZNE

Pokażną liczebnie grupę eksponatów pozyskanych w omawianym okresie stanowią przekazy Syndyka Masy Upadłościowej Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil S.A.”, współdziałającego ze Stowarzyszeniem na Rzecz Historii Przemysłu Gumowego w Grudziądzu (lata 2005–2006) oraz Stowarzyszenia Kolejarzy

⁷ Ł. Ciemiński, Dział Etnografii [nabytki w latach 2004–2019], Grudziądz 2019 (mps w zbiorach Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu), s. 2.

⁸ MG/E/1463.



Gruß aus Graudenz
Oberberg Ecke Kasernenstraße

Il. 6. Poczтівka, skrzyżowanie ul. Nadgórnjej i Pułaskiego w Grudziądzu, ok. 1918 r. Zbiory Działu Historii, MG/IK/6008; dar Janiny Zawadzkiej



Il. 7. Poczтівka okolicznościowa (tableau) 22. Prowincjonalnego Festynu Śpiewaczego w Grudziądzu, 1906 r. Zbiory Działu Historii, MG/IK/4984; dar Janiny Zawadzkiej

im. św. Józefa w Grudziądzu (2006 r.). Oba przekazy mają bardzo zbliżony charakter. W przypadku Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego są to przeważnie pamiątki pozostałe po dawnym zakładzie pracy: sztandary, fotografie i dokumenty oraz szeroka gama wyrobów obuwniczych. W odniesieniu do stowarzyszenia kolejarzy, dominującą grupę eksponatów stanowią związane z koleją archiwalia, zdjęcia, odznaczenia i mundury służbowe pracowników.

Osobny zbiór tworzą trofea sportowe i pamiątki po lekkoatlecie, olimpijczyku Bronisławie Malinowskim, przekazane przez brata sportowca – Roberta Malinowskiego. Zostały włączone do trzech zespołów w Dziale Historii oraz inwentarza medali Gabinetu Numizmatycznego.

Zdecydowanie jednym z najważniejszych źródeł nowych nabytków w ostatnim okresie był dar Janiny Zawadzkiej z lat 2017–2019, stanowiący spuściznę po zmarłym Mężu Zbigniewie Zawadzkim, mieszkańcu Grudziądza, który bardzo aktywnie angażował się w życie miasta. Kolekcja ta jest – obok przekazu Anny Stefanii Wyrwińskiej omówionego w kolejnym punkcie – najcenniejszą, jaka trafiła dotychczas do zbiorów Działu Historii, nie tylko ze względu na liczbę zabytków (4288 poz. inw.), ale zwłaszcza na jej charakter merytoryczny. Podstawowy zbiór tworzą różnorodne pamiątki (dokumenty archiwalne, ikonografia i zabytki artystyczne) związane z Grudziądzem. Warto zaznaczyć, że znaczna ich część nie była dotychczas udostępniona szerszemu gronu publiczności.

Najliczniejszy liczbowo jest zespół pocztówek i fotografii wykonanych przed drugą wojną światową, który włączono do zespołu ikonografii. W bogatym wyborze został on zaprezentowany w obszernej publikacji autorstwa Dawida Schoenwalda⁹, kierownika Działu Historii. Do unikatowych eksponatów należą dwa albumy ze zdjęciami Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu z 1925 roku, album – kronika życia Zofii Staruszkiewicz, kilkakrotnej mistrzyni Polski w lekkoatletyce z okresu II Rzeczypospolitej oraz album „Reiterfest Graudenz 1906” z zawodów konnych. Zbiory ikonograficzne zostały wzbogacone także o liczne mapy. Ich całkowita liczba wyniosła na koniec 2019 roku 6023 pozycje inwentarzowe¹⁰.

Znaczący był wpływ nabytków z kategorii archiwaliów. Wśród książek, dyplomów i przedwojennych gazet o wysokiej wartości historycznej, na odrębne wspomnienie zasługuje księga sądowa Grudziądza z lat 1568–1583 zakupiona w 2014 roku. Tą samą drogą pozyskania do Muzeum powróciły w końcu 2008 roku trzy księgi inwentarzowe numizmatów z lat 1901–1915, prowadzone jeszcze przez członków Towarzystwa Starożytności oraz uzupełniające je odbitki ołówkowe monet i medali. W 2015 roku подарowano do zbiorów Księgę Ludzi Zasłużonych Miasta i Powiatu Grudziądzkiego z 1973 roku. Znaczącą wartość merytoryczną ma też jeden z ostatnich nabytków w tej

⁹ D. Schoenwald, *Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego*, Grudziądz 2018.

¹⁰ MG/IK/6023.

grupie – Księga protokolarna Rady Miejskiej Grudziądza z lat 1936–1939 (dar). Ogółem zespół archiwaliów, podobnie jak wspomniany wyżej zbiór ikonografii, podwoił swój stan, który wynosi 1978 pozycji inwentarzowych¹¹.

Liczebnie najmniejsza, ale wartościowa merytorycznie, jest kolekcja zabytków historyczno-artystycznych. W latach 2004–2019 została uzupełniona o niemal 600 pozycji inwentarzowych i osiągnęła stan 997 pozycji¹². Zbiór ten jest zróżnicowany. Gros eksponatów to m.in. niewielkie obiekty, jak np. guziki ubraniowe, ale również sztandary licznych stowarzyszeń i instytucji, instrumenty muzyczne, a nawet maszyny do szycia. Najnowsze nabytki historyczno-artystyczne, które godne są szczególnej uwagi, to: medale sportowe Zofii Staruszkiewicz umieszczone w wykonanej z drewna kasecie (okres międzywojenny), laska rezerwisty pruskiego 129. Pułku Piechoty (1912 r.), eufonium – tuba tenorowa (pocz. XX w.) oraz łańcuch Prezydenta Grudziądza (1979 r.)¹³.

Naturalny jest fakt, że większość eksponatów, które wzbogacają Dział Historii związana jest z dziejami miasta, choć Muzeum pozyskuje także zabytki nietyczące wprost Grudziądza, ale mające znaczną wartość historyczno-zabytkową. W latach 2004–2019 do zbiorów trzech omówionych zespołów zostało włączonych aż 5505 pozycji, a łączna ich liczba sięgnęła 8998 numerów inwentarzowych.

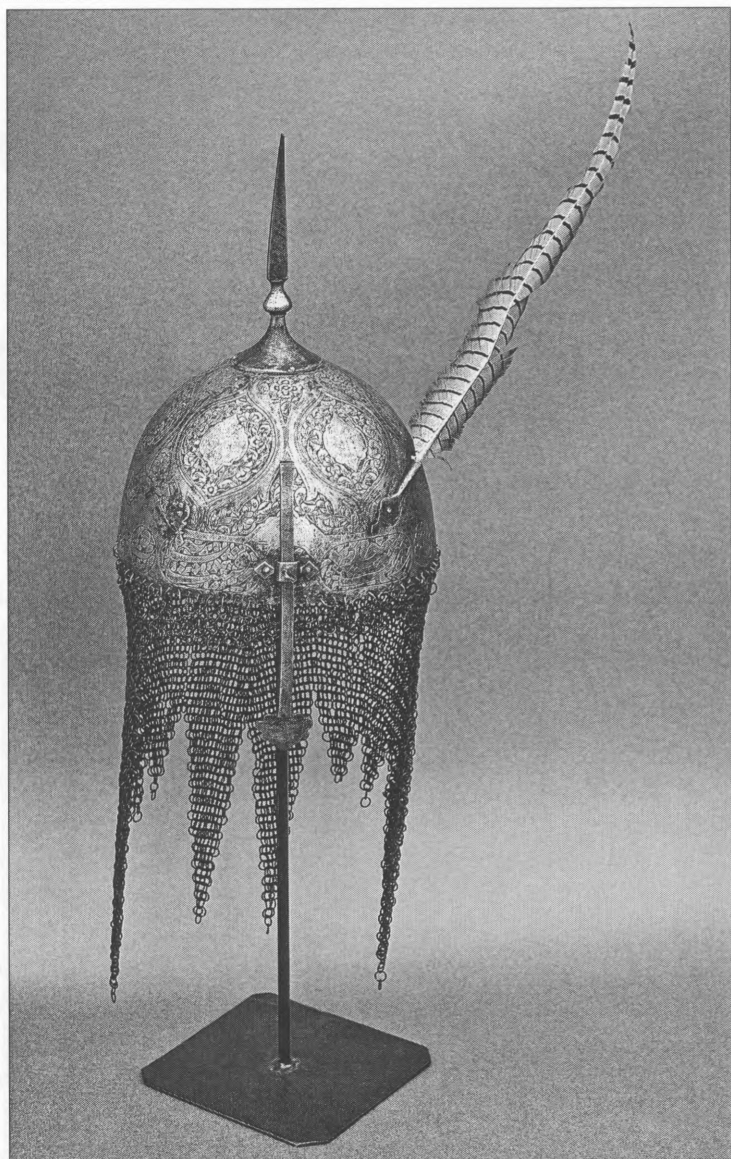
WOJSKO W MIEŚCIE ZBIÓR MILITARIÓW, PAMIĄTEK KAWALERYJSKICH I GARNIZONU GRUDZIĄDZ

W ostatnich latach w kolejnych dwóch zespołach Działu Historii – kawalerii i militariach, pokaźnie zwiększyła się liczba zabytków związanych z historią wojskową. Do wyjątkowo cennych należy liczący blisko 600 eksponatów dar Anny Stefanii Wyrwińskiej z roku 2013, która przekazała grudziądzkiemu Muzeum kolekcję swojego zmarłego Męża – Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego, przez wiele lat rozrastającą się i pieczołowicie pielęgnowaną, podobnie jak w przypadku spuścizny Zbigniewa Zawadzkiego. Trzon tego niezwykle bogatego zbioru tworzy zestaw odznak pułków kawalerii i ich różnych odmian bitych przez wielu grawerów. Ilustracją uzbrojenia w broń białą wojsk polskich w okresie międzywojennym, a także wcześniej – podczas walk o niepodległość, powstań narodowych, epoce napoleońskiej, a nawet w I Rzeczpospolitej, jest kolekcja szabli. Zbiór A.K. Wyrwińskiego to także egzemplarze bagnętów, dawnej krótkiej broni palnej – pistolety z zamkami skałkowymi i kapiszonowymi, różnorodne nakrycia głowy, orły z czapek legionowych i wcześniejsze oraz rozliczne pamiątki po kawalerzystach, nagrody zdobywane w konkursach hippicznych. Pewną

¹¹ MG/AR/1978.

¹² MG/HA/997.

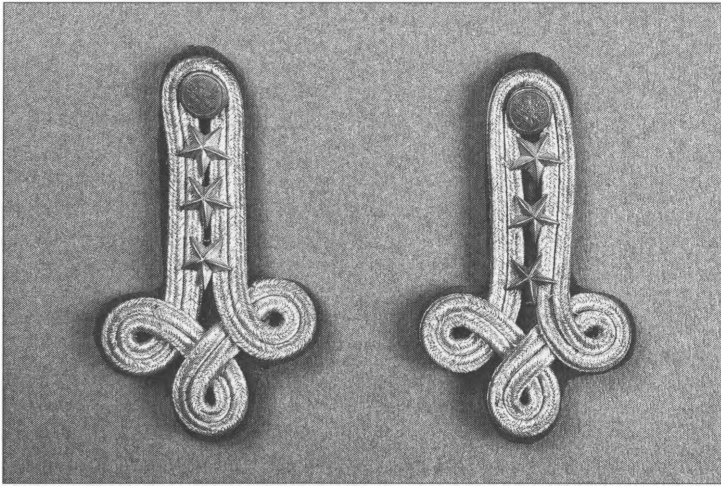
¹³ D. Schoenwald, Dział Historii. Zabytki historyczno-artystyczne, archiwalne i ikonograficzne [nabytki w latach 2004–2019], Grudziądz 2019 (mps w zbiorach Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu).



Il. 8. Hełm kula-chud, Persja, XVIII/XIX w. Zbiory Działu Historii, MG/K/1348; dar Anny S. Wyrwińskiej

grupę stanowią odznaczenia – głównie egzemplarze Orderu Virtuti Militari V klasy i Krzyża Walecznych.

Inny zbiór tworzy broń proweniencji wschodniej, zwłaszcza perskiej oraz japońskiej. Są to oryginalne i nieprzeciętne przykłady broni białej i jej elementów (katany, wakizashi, puginały tantō i pisz-kabz, tsuby dekoracyjne), obuchowo-siecznej (topór bojowy tabarzin) czy uzbrojenia ochronnego (tarcza sipar, hełm kula-chud). W kolekcji znajduje się też kilka obrazów. Zbiór przekazany przez A.S. Wyrwińską został



Il. 9. Para naramienników (trefle) rotmistrza kawalerii Legionów Polskich wg przepisów z 1917 r. Zbiory Działu Historii, MG/K/1687; dar Anny S. Wyrwińskiej

zaprezentowany w obszernym katalogu¹⁴, a obecnie (od listopada 2018) prezentowany jest w większości na stałej wystawie muzealnej pt. „Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939”.

Kolekcję kawaleryjską uzupełniła pewna liczba nabytków przekazywanych za pośrednictwem Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej. Ekspozyty te pochodzą zarówno z darów samych kawalerzystów, ale częściej już – ich rodzin. W tej grupie zdecydowanie dominują różne dokumenty (patenty oficerskie, np. kpt. Mieczysława Truszkowskiego, dyplomy i legitymacje, np. wachm. Stanisława Dąbrowskiego), fotografie i odznaczenia (np. należące niegdyś do gen. bryg. Stefana Dembińskiego – dowódcy 18. Pułku Ułanów Pomorskich w latach 1928–1930).

Liczne pamiątki po kawalerzystach trafiły do zbiorów muzealnych drogą bezpośrednią. Niekiedy dary i przekazy poprzedzały wcześniejsze ustalenia z wymienioną Fundacją. Niektóre nabytki pozyskiwano nawet spoza Europy. Wartościowe obiekty po mjr. Józefie Trenkwaldzie ofiarował Edward Dzieduszycki z Kanady, a w ich dostarczeniu pośredniczyło Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Natomiast z Australii przesłano papierośnicę dedykowaną Tadeuszowi Z. Zagórskiemu przez żołnierzy i oficerów 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich.

Do rzadziej spotykanych eksponatów należą pozyskane z darów: szabeltas – podręczna skórzana torba noszona przy szabli oraz para nart wojskowych.

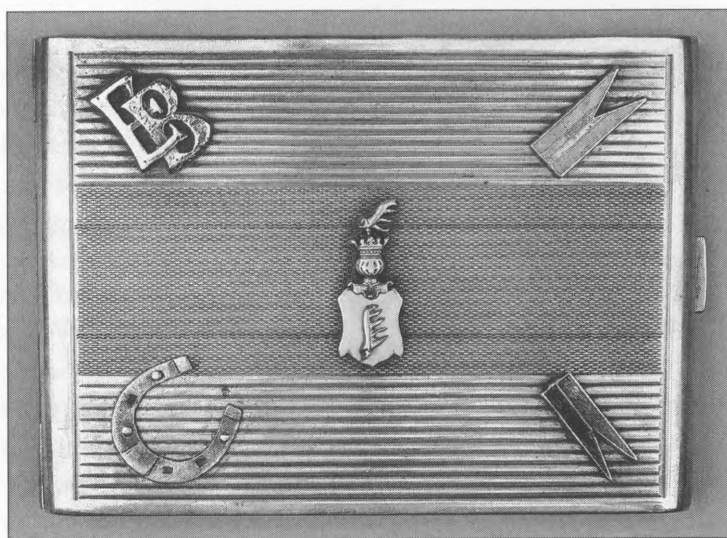
Kolekcję kawaleryjską i militariów wzbogacały ponadto obiekty nabyte drogą zakupów. W tej grupie warto wymienić m.in. teki graficzne przedstawiające walkę o polską niepodległość pt. „Legioniści w karykaturze Henryka Herz-Barwińskiego” z 1916 roku oraz autolitografie W. Piotrowskiego pt. „Kobiety i dzieci w obronie

¹⁴ A. Wajler, M. Żebrowski, *Kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego: militaria, falerystyka, malarstwo, varia*, Grudziądz 2016.



Il. 10. Szabla polska – karabela, XVIII w. Zbiory Działu Historii, MG/K/1355; dar Anny S. Wyrwińskiej

Il. 11. Papierośnica srebrna z herbem rodziny Białkowskich i proporczykami w barwach 21. Pułku Ułanów Nadwiślańskich oraz Centrum Wyszko-
lenia Kawalerii. Wewnątrz
wygrawerowana dedykacja:
„Z okazji awansu Edziowi
Wigilia 24.XII.36 r. Bella”,
1936 r. Zbiory Działu Historii,
MG/K/1272; dar Jerzego Krzy-
sia za pośrednictwem Fundacji
na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej



Lwowa 1918/19⁹. Niektóre z eksponatów zostały zakupione z przeznaczeniem do prezentacji na przygotowywanej wystawie dotyczącej Centrum Wyszko-
lenia Kawale-
rii. Wartościowym uzupełnieniem ekspozycji jest polskie siodło oficcerskie wz. 1925 i kompletne ogłowie szwoleżerskie¹⁵.

¹⁵ A. Wajler, Dział Historii. Wojsko w mieście. Zbiór militariów, pamiątek kawalerskich i garnizonu Grudziądz [nabytki w latach 2004–2019], Grudziądz 2019 (mps w zbiorach Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądz).

W latach 2004–2019 zbiór kawalerii został wzbogacony o 773 pozycje inwentarzowe. Kolekcję militariów poszerzyło 77 pozycji. Ogólna liczba zbiorów wyniosła na koniec 2019 roku odpowiednio: 1996 i 1059 numerów inwentarzowych. Dodatkową, obszerną, grupę zabytków tworzy depozyt obiektów o charakterze wojskowym złożony w Muzeum. Zbiór ten obejmuje 2674 pozycje¹⁶.

DZIAŁ SZTUKI

Wyodrębniony z ogółu zbiorów Dział Sztuki w 1960 roku tworzyła jedynie nieliczna grupa zabytków ocalałych po stratach z okresu drugiej wojny światowej. Współcześnie kolekcja jest rozdzielona pomiędzy cztery zespoły rzeczowe: malarstwo, grafikę, rzemiosło artystyczne oraz rzeźbę.

W latach 2004–2019 zbiory powiększyły się o 856 pozycji inwentarzowych. Najlichnieszą grupę nabytków włączono w tym czasie do zespołów grafiki i malarstwa – odpowiednio 466 i 301 pozycji.

Pokaźną kolekcję malarstwa tworzą szkice i obrazy Sigmunda Lipińskiego – artysty urodzonego w Grudziądzu. Do Muzeum zostały przekazane w kilku partiach przez wnuczkę twórcy – Donatellę Episcopo-Lipinsky. Dopelnieniem prac malarskich są studia, rysunki i grafiki. Dzieła te stały się tematem dwutomowego wydawnictwa¹⁷.

Znaczną liczbę nabytków tworzą dwa cykle akwael Zbigniewa Szczepanka. Pierwszy – *Zamki Pomorza, Warmii i Mazur* – został zakupiony w roku 2005. Drugi obejmuje przedstawienia grudziądzkich ulic i zaułków – siedem lat później jako dar przekazała je Muzeum spółka OPEC GRUDZIĄDZ.

Następny interesujący zbiór tworzy 40 obrazów pędzla, należącego do tzw. Grupy Toruńskiej, Wacława Jankowskiego. Do zbiorów muzealnych prace te włączono w latach 2007 i 2011. W omawianym czasie o kilkadziesiąt nowych dzieł wzbogaciła się otwarta w 1961 roku środowiskowa *Galeria Współczesnego Malarstwa Pomorskiego*. Na jej rozrost wpływ miały przygotowywane przez pracowników Działu Sztuki liczne ekspozycje tymczasowe. Wśród obrazów przekazanych przez związanych z regionem malarzy znajdują się prace: Tymona Niesiołowskiego, Bronisława Jamontta, Zygmunta Kotlarczyka, Mieczysława Ziomka, Jana Pręgowskiego, Lecha Wolskiego, Urszuli Danielewskiej-Wieteckiej, Romana Michałowskiego, Hugona Laseckiego, Wiesława Markowskiego, Konstantego Gorbatowskiego, Bohdana Borowskiego, Romana Usarewicz, Barbary i Jana Góra, Michała Candra, Adama Papke oraz Miłosza Matwiejewicza.

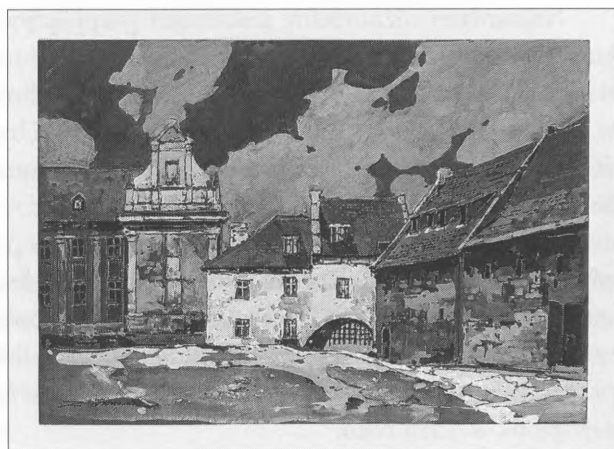
¹⁶ MG/K/1997; MG/ML/1061; MG/Dep./2674.

¹⁷ J. Drozdowska, M. Geron, *Sigmund Lipiński. Rysunki i szkice malarskie ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu*, Grudziądz 2003; J. Drozdowska, E. Markot, *Sigmund Lipiński. Rysunki i szkice malarskie ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Katalog darów Donatelli Episcopo-Lipinsky z lat 2003–2012*, Grudziądz 2013.

Il. 12. James Tibbitts Willmore, *Zamek. Grudziądz* (pochodzi z Berliner Kalender auf das Gemein Jahr 1935, Berlin, Trowitzsch und Sohn 1834), 1834 r., staloryt na papierze. Zbiory Działu Sztuki, MG/G/1166; zakup



Il. 13. Zbigniew Szczepanek, *Brama Wodna i budynki Muzeum od strony ul. Spichrzowej*, 2011 r., akwarela na papierze. Zbiory Działu Sztuki, MG/M/765; dar OPEC Grudziądz Sp. z o.o.



Prace swojego autorstwa do zbiorów Muzeum w ostatnich latach przekazali również artyści z Grudziądz: Czesław Szachnitowski, Klara Stolp, Józef Mrotek i Zbigniew Smoliński.

Na szczególną uwagę zasługują obiekty związane bezpośrednio z miastem. Jednym z nich jest eksponowany w holu Gmachu Głównego obraz olejny Gustawa Breuninga pt. *Widok na Grudziądz od strony południowej* (1895 r.). Do kolejnych należą: dwie akwarele Wilhelma Burzy, akwarela Hansa B. Meyera ukazująca ruiny kościoła garnizonowego pw. św. Stanisława Biskupa (1941 r.), obraz Antoniego Teslara przedstawiający Wisłę w okolicach Grudziądz (1921 r.) oraz dwa widoki miasta – zamek i panorama Grudziądz w XVIII stuleciu.

Podstawę zbiorów graficznych tworzą wykonane w różnych technikach prace współczesnych artystów, blisko związanych z regionem: Marii Wąsowskiej (dary Elżbiety Wiśniewskiej i Haliny Burchacińskiej), Zygmunta, Józefa i Izoldy Kotlarczyk



Il. 14. Srebrna łyżeczka pamiątkowa z widokiem Grudziądza, ok. 1901–1920 r. Zbiory Działu Sztuki, MG/RA/660; zakup

(dar Jadwigi Kotlarczyk), Cecylii Wiśniewskiej (dar Bożeny Radtke), Mirosława i Macieja Piotrowskich oraz Wiesława Markowskiego.

Najbardziej różnorodny jest zespół grupujący obiekty rzemiosła artystycznego, który w ostatnich latach poszerzył się o 85 pozycji inwentarzowych. W tej grupie interesujące są zwłaszcza dwa pianina. Pierwsze pochodzi z pracowni Juliusa Blüthnera w Lipsku (1894 r.; dar Katarzyny i Jana Karow). Drugi instrument został wykonany w bydgoskiej Fabryce Pianin i Fortepianów Brunona Sommerfelda (ok. 1929 r.; dar Krystyny Ziętarskiej).

W pokazanej kolekcji obiektów przekazanych przez Janinę Zawadzką (ze zbiorów po Mężu Zbigniewie) znajdują się również eksponaty włączone do inwentarza rzemiosła artystycznego. Liczne lokalne akcenty mają m.in. porcelana i szkło z motywami grudziądzkimi. W spuściznie znalazły się także lampy naftowe, marmurowy przybornik na biurko. Atrakcyjnym zabytkiem jest łyżeczka z widokiem Grudziądza zakupiona w 2018 roku.

Najmniej liczna w zbiorach Działu Sztuki jest kolekcja rzeźby. W prezentowanym okresie 15 lat powiększyła się o cztery eksponaty. Jednym z nich jest model płasko-rzeźby dla teatru w Grudziądzu autorstwa Ignacego Zelka (1948 r.)¹⁸.

W końcu roku 2019 muzealna kolekcja Działu Sztuki obejmowała 3172 pozycje inwentarzowe. Najliczniejsza była kolekcja grafiki – 1546 pozycji¹⁹. Zasób pozostałych zespołów przedstawiał się następująco: malarstwo – 884²⁰, rzemiosło artystyczne – 663²¹, rzeźba – 79 pozycji inwentarzowych²². Wiele nabytków to dary ich twórców.

¹⁸ E. Markot-Borkowska, Dział Sztuki [nabytki w latach 2004–2019], Grudziądz 2019 (mps w zbiorach Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu).

¹⁹ MG/G/1546.

²⁰ MG/M/888 (ogólna liczba numerów inwentarzowych jest nieco większa z uwagi na wcześniejsze wykreślenia z ewidencji).

²¹ MG/RA/663.

²² MG/R/79.

Często są one pokłosem czasowych ekspozycji, które – co warto zaznaczyć – w ponadprzeciętnej liczbie przygotowywane są przez pracowników Działu Sztuki. Na podkreślenie zasługuje też niezwykle troska zespołu działu o wysoki poziom merytoryczny i wizualny ogółu wystawiennictwa w Muzeum.

GABINET NUMIZMATYCZNY

Historia zbiorów numizmatycznych, tak jak dzieje grudziądzkiego Muzeum, ściśle łączy się z powstaniem w mieście Towarzystwa Starożytności. Pierwsza moneta zapoczątkowała kolekcję w roku 1884. W ciągu następnych dziesięcioleci zbiór znacznie się rozrósł, pomimo dotkliwych strat spowodowanych drugą wojną światową. W 2004 roku, kiedy upłynęło 120 lat od założenia Muzeum, eksponaty Gabinetu Numizmatycznego – samodzielnej jednostki organizacyjnej funkcjonującej w ramach Działu Historii – skupiały 7772 pozycje inwentarzowe.

Kolekcja rozdzielona jest na trzy inwentarze: monet, medali i banknotów. W minionym piętnastoleciu za sprawą darów, przekazów i zakupów powiększyła się o 2146 pozycji inwentarzowych.

W latach 2004–2019 zbiór monet wzbogaciła cenna i spora grupa polskich współczesnych monet okolicznościowych (462 poz. inw.), których emitentem i ofiarodawcą jest Departament Emisyjno-Skarbcowy Narodowego Banku Polskiego. Grudziądzkie Muzeum otrzymuje wartości kolekcjonerskie NBP od 1965 roku. Są to głównie srebrne dziesięcio- i dwudziestozłotówki, okolicznościowe dwuzłotówki wytworzone ze stopu określanego mianem „Nordic Gold” oraz pięciozłotówki wydawane od 2014 roku. Poczesne miejsce zajmuje seria królewska – srebrne pięćdziesięciuzłotówki z wizerunkami polskich monarchów.

Na uwagę zasługuje największy (pod względem ilościowym) dar monet, który został ofiarowany przez ks. Jana Janusza Kołleckiego z Krakowa. Wśród 868 egzemplarzy znajdują się – oprócz monet polskich z czasów II RP i PRL – także monety z niemal wszystkich krajów Europy i wielu państw świata (Ameryki Północnej, Ameryki Południowej, Azji, Afryki oraz Australii i Oceanii). Monety te pochodzą z całego tysiąclecia (od wieku XI aż po początek obecnego stulecia), choć zdecydowanie największa grupa reprezentuje wiek XX.

Wśród innych znaczniejszych darów monet można wymienić obiekty proveniencji dalekowschodniej, które przekazał Marian Grochowski. Łącznie kolekcja numizmatów została wzbogacona o 1465 pozycji inwentarzowych²³.

Omawiany okres piętnastu lat to rozwój zbioru medali, w tym szerokiej grupy falerystycznej. Nowe nabytki w znaczącej większości pochodziły z darów i przekazów.

²³ MG/MY/6524 (ogólna liczba numerów inwentarzowych jest nieco większa z uwagi na wcześniejsze wykreślenia z ewidencji).



Il. 15. Medal srebrny Młody gospodarz Grudziądza i powiatu, PRL, b.r. Zbiory Gabinetu Numizmatycznego, MG/ME/2408; dar Janiny Zawadzkiej



Il. 16. 50 halerzy, Kematen, 30 V 1920 r. – ważne do 31 XII 1920 r., av. Zbiory Gabinetu Numizmatycznego, MG/BA/574; dar Janiny Zawadzkiej

Ponad 130 różnych obiektów związanych jest z dawnymi Grudziądzkimi Zakładami Przemysłu Gumowego „Stomil”. Do interesujących eksponatów należą 52 medale pochodzące ze spuścizny Zbigniewa Zawadzkiego, a wśród nich pamiątki z dawnego Grudziądza. Z kolekcji odznaczeń i medali Bronisława Malinowskiego najcenniejsze są dwa medale olimpijskie zdobyte w biegu na 3000 m. Pierwszy, srebrny, pochodzi z Igrzysk olimpijskich w Montrealu w 1976 roku. Drugi – złoty – został wywalczony cztery lata później w Moskwie.

W latach 2018–2019 zbiory wzbogaciły zestawy odznaczeń, medali i odznak. Pierwszy został przekazany przez Elżbietę Leiss – są to obiekty należące do Leszka Leissa, polskiego boksera i trenera. Drugi zbiór podarowała Małgorzata Pyrzyńska.

Skupia on blisko dwadzieścia odznaczeń różnych rodzajów (w tym państwowych) otrzymanych przez Romualda Rogiewicza.

Wartość historyczną posiada nadany miastu Grudziądz w 1946 roku Order Krzyża Grunwaldu klasy III, подарowany w 2008 roku przez Ratusz. Kolekcja medali powiększyła się łącznie o 279 pozycji inwentarzowych.

Na uwagę zasługuje rozwój w ostatnich latach trzeciej, dotychczas najmniejszej grupy zabytków numizmatycznych, pieniądza papierowego. Dzięki liczącej blisko 400 eksponatów grupie historycznych banknotów wchodzących w skład spuścizny po Z. Zawadzkim, w latach 2017–2018 niemal podwojono dotychczasowe zbiory tego rodzaju w grudziądzkim Muzeum. Obecnie ich liczba wynosi 945 pozycji inwentarzowych. Dumą kolekcji i jej najliczniejszą częścią są egzemplarze papierowych pieniędzy zastępczych różnorodnej proveniencji. Wśród nich odznacza się zwłaszcza zespół 363 halersowych bonów austriackich z lat 1919–1921, w całości подарowany przez Janinę Zawadzką w ramach spuścizny po Mężu.

Dzięki kilku darom i zakupom zbiorów banknotów uzupełniły także polskie obligacje państwowe i firmowe z okresu międzywojennego oraz początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Są wśród nich akcje grudziądzkich przedsiębiorstw: Unia – Zjednoczone Fabryki Maszyn i Drukarnia Pomorska – Towarzystwo Akcyjne.

W rocznicę 135-lecia utworzenia Muzeum ogólna liczba pozycji inwentarzowych w Gabinetzie Numizmatycznym wyniosła 9921. Pomimo znacznych strat w przeszłości, wydzielona kolekcja numizmatyczno-medalerska stanowi silny akcent i uzupełnienie całości zbiorów muzealnych.

EKSPOZYCJA „TEMPUS FUGIT... PERŁY OSTATNICH LAT. WYSTAWA JUBILEUSZOWA Z OKAZJI 135-LECIA MUZEUM W GRUDZIĄDZU”

W związku z przypadającą w 2019 roku 135. rocznicą powstania Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu i zapoczątkowaniem kolekcji, w drugiej połowie roku przygotowano ekspozycję poświęconą najbardziej wartościowym i interesującym eksponatom, które w drodze darów, przekazów lub zakupów zostały włączone do zbiorów muzealnych w ciągu ostatnich 15 lat.

Charakteryzująca się interdyscyplinarnym charakterem wystawa „*Tempus fugit... Perły ostatnich lat [...]*” łączyła zabytki pochodzące ze wszystkich działów merytorycznych tworzących jedną kolekcję grudziądzkiego Muzeum. Na wystawie zaprezentowano łącznie 507 eksponatów. Na miejsce ekspozycji wybrano trzy sale na I piętrze w Gmachu Głównym przy ul. Wodnej 3/5. W pierwszym obszernym pomieszczeniu zaprezentowano publiczności bogaty wybór pamiątek z zakresu historii miasta, militariów, kawalerii i numizmatyki. Salę drugą wypełniła przemyślana i atrakcyjnie prezentująca się ekspozycja złożona z dwóch części. Każda ukazywała odrębną kate-



Il. 17. Uroczyste obchody 135. rocznicy powstania Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi 26.09.2020 r. Fot. G. Szukay



Il. 18. Najnowsze pozyskane kolekcje prezentuje Anna Wajler – starszy kustosz Działu Historii. Obok: Wioletta Pacuszcza – Dyrektor Muzeum. Fot. G. Szukay



Il. 19. Widok (od strony wejścia) pierwszej sali ekspozycji jubileuszowej przygotowanej z okazji 135-lecia Muzeum w Grudziądzu: „Tempus fugit... Perły ostatnich lat [...]”. Fot. P. Nastrożny

**DARCZYŃCY KOLEKCJI
DLA MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU
1965 - 2019**

FUNDACJA NA RZECZ TRADYCJI JAZDY POLSKIEJ W GRUDZIĄDZU
kolekcja kawalerska

GRUDZIĄDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO
"STOMIL" W GRUDZIĄDZU (SYNDYK)
pamiątki zakładowe o wartości historycznej

NARODOWY BANK POLSKI, DEPARTAMENT EMISYJNO-SKARBOWY
monety okolicznościowe i kolekcjonerskie

OPEC GRUDZIĄDZ sp. z o.o.
akwarele Zbigniewa Szczepanka

STOWARZYSZENIE KOLEJARZY IM. ŚW. JÓZEFA W GRUDZIĄDZU
pamiątki kolejarzkie: archiwalia, fotografie, przedmioty historyczno-artystyczne

.....
HALINA BURCHACIŃSKA, ELŻBIETA WISNIEWSKA
grafiki Marii Wąsowskiej

DONATELLA EPISCOPO-LIPINSKY
rysunki, szkice malarskie, obrazy, grafiki i pamiątki osobiste
Sigmunda Lipinsky ego

WACŁAW JANKOWSKI
obrazy autorskie

ELŻBIETA LEISS
pamiątki sportowe po pięściarzu Leszku Leissie

ROBERT MALINOWSKI
trofea sportowe i pamiątki po olimpijczyku Bronisławie Malinowskim

HALINA NIERZWICKA
rysunki, grafiki, obrazy i pamiątki osobiste Danusza Nierzwickiego

BOŻENA RADTKE
grafiki Cecylii Wiśniewskiej

ANNA WYRWIŃSKA
kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego
militaria, falerystyka, malarstwo, wariu

JANIŃA ZAWADZKA
kolekcja Zbigniewa Zawadzkiego
grudziądzana - ikonografia, archiwalia, pamiątki, numizmaty

Il. 20. Tablica poświęcona darczyńcom kolekcji dla Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu. Fot. M. Promiński

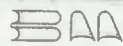
gorię zbiorów z działów Sztuki i Etnografii. W ostatniej, najmniejszej sali, prezentację najnowszych eksponatów przygotował Dział Archeologii.

Autorem scenariusza²⁴ i kuratorem wystawy był Paweł Nastrożny, od roku 2014 opiekujący się zbiorami Gabinetu Numizmatycznego. Aranżację przygotował zespół: Paweł Nastrożny i Anna Wajler (sala historyczno-numizmatyczna), Emilia Markot-Borkowska i Mateusz Promiński (zbiory Działu Sztuki), Łukasz Ciemiński (ekspozycja etnograficzna) oraz Małgorzata Kurzyńska i Ilona Sulik-Kurowska (część archeologiczna). Prace nad aranżacją wspierał zespół pracowników obsługi Muzeum.

Ekspozycję zabytków uzupełniały plansze opisujące dzieje kolekcji i nabytki z lat 2004–2019 poszczególnych działów merytorycznych. Autorami tekstów byli: Łukasz Ciemiński, Małgorzata Kurzyńska, Emilia Markot-Borkowska, Paweł Nastrożny, Dawid Schoenwald i Anna Wajler. Opracowanie graficzne projektów graficznych plansz i materiałów wydanych do wystawy wykonała Emilia Markot-Borkowska. Wystawa miała charakter czasowy i była prezentowana od 26 września do 3 listopada 2019 roku. Wernisaż łączył się uroczystością z okazji 135. rocznicy powstania Muzeum. Wydaje się, że właśnie charakter ekspozycji „*Tempus fugit... Perły ostatnich lat [...]*” i ogromna różnorodność prezentowanych zbiorów zdecydowały o jej znacznej popularności wśród osób zwiedzających Muzeum.

²⁴ P. Nastrożny, Scenariusz wystawy „*Tempus fugit... Perły ostatnich lat. Wystawa jubileuszowa z okazji 135-lecia Muzeum w Grudziądzu*”, Grudziądz 2019 (mps w zbiorach Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu).





tel. 564620201

bibl.nauk@

gruziadz.pl

BIBLIOTEKA MIEJSKA

im. W. Kułarskiego

88-200 GRUZIADZ 1A, LEGIONÓW 23

94(438)

Rocznik

Gruziędzki

T. XXVIII/2020

Czyt. Główna

223186

ISSN 0080-3464

